

ODBUDOWA
DOMENY
KRÓLEWSKIEJ
W POLSCE
1504-1548

Anna Sucheni-Grabowska

ODBUDOWA
DOMENY
KRÓLEWSKIEJ
W POLSCE
1504-1548

Wydanie drugie

Muzeum Historii Polski
Warszawa 2007

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Katarzyna Dinwebel, Jacek Kotela

SKŁAD I ŁAMANIE
Katarzyna Dinwebel

OPRACOWANIE KARTOGRAFICZNE
Jacek Kotela

REDAKTOR DRUGIEGO WYDANIA
Jolanta Kowalczyk

KOREKTY
Krystyna Fettyng, Natalia Sikora,
Katarzyna Siłwanowicz, Sylwia Sosińska

Wydanie pierwsze ukazało się nakładem
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
i Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk
w 1967 roku

© Copyright by
Muzeum Historii Polski w Warszawie
Warszawa 2007

ISBN-13: 978-83-60642-01-6
ISBN-10: 83-60642-01-X



MUZEUM HISTORII POLSKI w Warszawie
ul. Hrubieszowska 6A
01-209 Warszawa
www.muзhp.pl

Spis treści

WSTĘP	9
Wykaz skrótów	27
Wykaz wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych	30
ROZDZIAŁ I	
Problematyka domeny królewskiej w Polsce XIV i XV w.	33
Dziedzictwo Kazimierza Wielkiego	33
Rozdawnictwo dóbr królewskich za Władysława Jagiełły, zastawy Władysława III i Kazimierza Jagiellończyka	42
Statuty opocko-nieszawskie z 1454 r.	49
Sytuacja dóbr domeny eksploatowanych przez skarb królewski w 2 poł. XV i w pierwszych latach XVI w.	57
Statut króla Aleksandra z 1504 r.	67
Domena królewska w Polsce na przełomie XV i XVI w. na tle sytuacji ogólnej dóbr domeny monarszej w Europie	74
ROZDZIAŁ II	
Restytucja dóbr królewskich przez likwidację obciążających je zadłużeń	82
Pierwsze poczynania związane z oddłużaniem domeny królewskiej i ich inicjatorzy	82
Przebieg akcji wyzwalania dóbr domeny z zastawów i stosowane przez Zygmunta I metody likwidacji zobowiązań	91
Trudności okresu wojen oraz związek sprawy wykupu zastawionych dóbr królewskich z projektami reform skarbowo-wojskowych	105
Taktyka Zygmunta I stosowana przy zastawach dóbr królewskich	110
Polityka Zygmunta I wobec zastawionych dóbr domeny	118
Zagadnienie restytucji dóbr zastawionych w latach 1530–1548	124

ROZDZIAŁ III

Uprawnienia królowej Bony na dobrach domeny ziemskiej w Koronie (1518–1548)	141
Stan badań	141
Dobra domeny koronnej dzierżone przez królową Bonę w świetle relacji źródłowych	145
Dobra domeny ziemskiej w Koronie nadane królowej Bonie w dożywotnie użytkowanie	152
Akcja skupu zastawionych dóbr domeny realizowana przez królową Bonę	155
Rokosz lwowski 1537 r. i sejmy lat 1538–1540 wobec poczynań królowej Bony związanych z dobrami domeny monarszej	161
Zagadnienie oprawy mazowieckiej królowej Bony (1545–1548)	180

ROZDZIAŁ IV

Domena ziemska jako źródło przychodów królewskich	189
Realny stan posiadania skarbu królewskiego w dobrach domeny ziemskiej	189
Polityka konferowania dóbr domeny stosowana przez Zygmunta I	198
Dobra królewskie dzierżone przez tenurariuszy-zarządców	206
Dobra królewskie dzierżone za kontraktami arendy	211
Dobra domeny ziemskiej w świetle rachunkowości podskarbińskiej (1515–1532)	218
Przeobrażenia w systemie zarządu skarbowego oraz w rachunkowości domeny królewskiej (1532–1548)	224
Próba określenia orientacyjnej dochodowości dóbr domeny ziemskiej w poł. XVI w.	241

POSŁOWIE	273
-----------------------	------------

Inne prace Anny Sucheni-Grabowskiej o domenie królewskiej	277
Indeks nazwisk	281
Wykaz tabel	285

*Dorotce i Jackowi
na pamiątkę lat dzieciństwa*

Wstęp

W 1575 r. Mikołaj Sienicki, jeden z najwybitniejszych przywódców ruchu egzekucyjnego, stwierdził w swej programowej wypowiedzi na rzecz elekta narodowego, iż stan majątkowy Rzeczypospolitej był u schyłku rządów Zygmunta I zdecydowanie pomyślny, chociaż król zastał mienie Korony „w nędzy i pod zastawami”¹.

Ta ocena wytrawnego swego czasu znawcy spraw skarbowych i współtwórcy reform egzekucyjnych z lat 1562–1569 pobudza do głębszej refleksji jako znamienne świadectwo sprzecznych opinii, narastających już ówczesnie wokół złożonej problematyki skarbowości polskiej i związanych z nią kwestii domeny monarszej. Sienicki bowiem rozpoczął działalność polityczną na krótko przed śmiercią Zygmunta I² i należał do tych kręgów średniej szlachty, które panowanie Zygmunta Augusta zainaugurowały przy akompaniamencie ogólnej krytyki odwołaniem się do zobowiązań w zakresie egzekucji praw i dóbr przejętych przez nowego władcę po ojcu³. Ostre rozbieżności, jakie ujawniły się w latach 1537–1548 między racjami środowiska szlacheckiego a dążeniami królowej Bony – jej akcją wykupywania zastawionych królewskich ziem oraz zabiegami o przeniesienie zapisu oprawy na Mazowsze – zaciążyły ujemnie na popularności dynastii, a zwłaszcza na stosunku kół szlacheckich do Zygmunta I. Stąd też sądy współczesnych jeszcze przez wiele lat

1 *Świętosława Orzelskiego bezkrólewia ksiąg ośmioro (1572–1576)*, wyd. E. Kuntze, Kraków 1917, s. 443.

2 S. Grzybowski, *Mikołaj Sienicki - Demostenes sejmów polskich*, ORP, t. II, 1957, s. 101–104.

3 W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego*, Kraków 1921, s. 117. Zagadnienie naświetlają lepiej diariusze sejmów z lat 1548–1558.

załamywały w sobie odbicie jednostronnie widzianego obrazu, a pomijały milczeniem wytrwałe wysiłki króla i jego otoczenia zmierzające do odbudowy domeny ziemskiej i regaliów.

W istocie rzeczy długi okres rządów Zygmunta I stworzył nowe trudności i postawił nowe zadania w dziedzinie urzędzenia instytucji skarbowych, wśród których istotna rola przypadała domenie królewskiej. Nakłady związane z prowadzeniem wojen oraz upadek projektów reformy skarbowo-wojskowej zahamowały w drugim i trzecim dziesięcioleciu XVI w. tempo prac podjętych przez króla bezzwłocznie po objęciu tronu, a mających na celu podźwignięcie zdewastowanej i rozparcelowanej wśród zastawnych posesorów domeny ziemskiej. Inicjatywy te jednak nie zostały zaniechane, lecz przeciwnie – były konsekwentnie kontynuowane w latach następnych. Rozwijana systematycznie mimo licznych trudności akcja oddłużeniowa przywróciła skarbowi bez mała 50 kompleksów dóbr wyzwolonych spod zastawu antychretycznego oraz liczne oderwane od macierzystych starostw wskutek zaciąganych pożyczek pojedyncze miasteczka, wioski, wójtostwa i inne mniejsze składniki domeny. Rezultat działalności Zygmunta I to uformowanie dzięki przeprowadzonym restytucjom odnowionego zrębu domeny ziemskiej – dalekiego wprawdzie jeszcze od stanu kompletności, lecz na dłuższy czas ustabilizowanego, zagospodarowanego i przynoszącego skarbowi regularne dochody, które wykazywały stałą tendencję wzrostu.

Przedstawienie w sposób wyczerpujący całej problematyki domeny królewskiej, w chronologicznych ramach zakreślonych tematem, byłoby zadaniem niezmiernie trudnym ze względu na luki w stanie zachowania źródeł, zwłaszcza skarbowych, a przede wszystkim – brak podstaw informacyjnych do poznania rozmiarów i dochodowości ogromnej liczby dóbr zastawionych, gdyż ich posesorzy nie byli obowiązani do rejestrowania stanu majątkowego dzierzonych królewsczyzn⁴.

4 Problematyka królewsczyzn zastawionych wymaga zupełnie odrębnego opracowania. Wbrew sugestiom J. Rutkowskiego (*Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych*, t. I, Kraków 1938, s. 258–259) opierającego się na Pawińskim (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, wyd. A. Jabłonowski, A. Pawiński, „Źródła Dziejowe”, t. XII–XVI, Warszawa 1883–1895), iż rozmiary tych dóbr były w XVI w. znikome, wiadomo obecnie, że w pewnych dzielnicach (np. woj. krakowskie, ruskie) liczba dóbr zastawionych w „starych sumach” co najmniej równoważyła się z liczbą tzw. dóbr wolnych, że w Wielkopolsce i w Prusach Królewskich występowały bardzo często królewsczyzny obciążone zapisami, a jedynie wyjątkowa rola przypadała w tym względzie woj. mazowieckiemu, gdzie Zygmunt I po inkorporacji unieważnił większość kontraktów zastawnych ostatnich książąt. Dla ustalenia rozmiarów i składu dóbr zakwalifikowanych do „starych

Z tych przyczyn wydało się słuszne i celowe skoncentrowanie niniejszych rozważań na wybranych zagadnieniach, z których każde stanowi w sobie zamkniętą całość, a które wspólnie zestawione obrazują dążenia, jakich rezultatem stało się odbudowanie w połowie stulecia niemal zupełnie wyniszczzonej domeny królewskiej. Dzieło to, stopniowo urzeczywistniane, zamyka się w granicach czasowych między rokiem 1504⁵, upamiętnionym ogłoszeniem konstytucyjnego zakazu alienowania i zapisywania w zastaw użytkowy królewszczyzn, a rokiem 1548, który dla przedstawianego tematu oznacza nie tylko datę zgonu realizatora dzieła, króla Zygmunta I, lecz i przerywa w sposób gwałtowny pozytywny rozwój instytucji, aby otworzyć jeden jeszcze okres jej regresji, z jaką walkę podejmie następnie poza tronem szlachta spod znaków egzekucji praw i dóbr.

Autorka wytknęła sobie za cel rozpoznanie postawionej problematyki w aspektach zarazem historii politycznej i skarbowej. Wydaje się oczywiste, iż nie jest rzeczą możliwą opracowanie równocześnie całości dziejów politycznych oraz poznanie struktury instytucji skarbowych w sposób wyczerpujący w odniesieniu do ponad 40 lat. Rozważając jednak w toku swej pracy ewentualność zmiany przyjętej koncepcji i zredukowania jej zakresu czy to do tematyki w ścisłym tego słowa znaczeniu skarbowej, czy też odwrotnie – poświęconej wyłącznie dziejom politycznym instytucji, autorka doszła do przekonania, iż ukazanie czytelnikowi choćby nawet w przekrojowym ujęciu wybranych zagadnień styku obu płaszczyzn badawczych powinno się okazać użyteczne. W dziejach Polski i w historii innych narodów, działalność instytucji skarbowych nigdy prawie nie rozwija się w izolacji od sfery życia politycznego. Wzajemne przenikanie się obu tych dziedzin i ich wza-

sum” sięgnąć należy do akt „rewizji listów” na sejmach egzekucyjnych w latach 1563–1569 oraz do późniejszych źródeł skarbowych, zwłaszcza do lustracji, rejestrujących w XVII w. stopniową restytucję do skarbu wydzierzonych zastawów (1. Akta rewizyjne: AGAD, Metryka Litewska IV, B, B₂; AGAD, ASK, LIV, 14 A; 2. Lustracje: AGAD, dział XVIII; AGAD, ASK XLVI). Przyczynki do tematu w literaturze: A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucję dóbr królewskich w latach 1559–1564*, „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. XIV, z. 2, 1935, s. 115nn.; J. Senkowski, *Skarbowość Mazowska od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965, s. 52nn.; A. Sucheni-Grabowska, *Walka o wymiar i przeznaczenie kwarty w końcu XVI i na początku XVII wieku*, PH, t. LVI, z. 1, 1965, s. 29–32; idem, *Próby „aukcji” dochodów z dóbr domeny królewskiej w świetle lustracji lat 1615–1620*, PH, t. LVIII, z. 2, 1967, s. 221–242; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564–1565*, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko-Włodarska, J. Włodarczyk, cz. 1, Bydgoszcz 1961, s. XXII, XXXI–LVIII; E. Trzyna, *Królewszczyzny województwa krakowskiego w XVII wieku*, RDSG, t. XXIV, 1962, s. 20; A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich za Zygmunta I*, PH, t. XLIV, z. 3, 1953, s. 292–303, 307–308.

5 Konstytucja: *De modo bonorum regalium inscriben dorum*, VL, t. I, f. 298n.

jemne na siebie oddziaływanie rozstrzyga niejednokrotnie o biegu wydarzeń, których genezy i sensu niepodobna właściwie pojąć, jeśli usiłuje się je odczytać z tekstów jedynie rachunków podskarbińskich lub przeciwnie – sięgając wyłącznie do źródeł opisujących wydarzenia polityczne.

Zadaniem rozdziału I rozprawy jest wprowadzenie czytelnika w węzłowe problemy instytucji domeny na przestrzeni XV w., uwydatniając z jednej strony czynniki rozkładu, pogrążające dobra królewskie w stan coraz głębszej depresji przez operowanie w trybie powszechnie przyjętym formą zastawu użytkowego, z drugiej zaś – czynniki konstruktywne, przeciwstawiające się istniejącemu stanowi rzeczy. Już wówczas bowiem pojawiają się myśli o naprawie spraw skarbu i urzędzeń domeny. Są to koncepcje wychodzące z pozycji tronu, a więc rewizje nadań i próby częściowego wykupu zastawów, z jakimi zetknąć się można już od czasów Kazimierza Jagiellończyka. Zarazem są to zasady wypowiedane przez ogół szlachecki, który ustawami z lat 1440, 1454, 1478, 1496 i 1504 przystosował do warunków polskich zachodnioeuropejską doktrynę późnego średniowiecza o nieumniejszalności zasobu domeny monarszej⁶.

Rozdział II przedstawia zakres i przebieg akcji mającej na celu restytucję dóbr domeny ziemskiej przez likwidację zastawów użytkowych (antychretycznych) na królewskich ziemach. Kwestię tę poruszył w odniesieniu do starostw i tenut położonych na obszarach Prus Królewskich Janusz Deresiewicz⁷. Fakty wykupu zastawionych kompleksów królewskich cytował wśród wielu innych informacji źródłowych, poświęconych skarbowości zygmuntońskiej, Jan Tadeusz Lubomirski⁸. Problem nie został jednak gruntownie zbadany i znany jest, jak dotąd, przede wszystkim z relacji Josta Ludwika Decjusza oraz Stanisława Górskiego, którzy sprowadzili zagadnienie do jednorazowego przedsięwzięcia związanego z realizacją uchwał sejmu 1508 r.⁹ W świetle tych danych za

6 Zobowiązanie Władysława III dotyczące niezastawiania wielkorządów krakowskich z 1440 r. (ibid., f. 142); statuty opocko-nieszawskie z 1454 r., konfirmowane w 1496 r. na sejmie piotrkowskim (ibid., f. 248–249); zobowiązanie Kazimierza Jagiellończyka dotyczące niezastawiania ziemi sandomierskiej z 1478 r. (ibid., f. 231–233); statut Aleksandra z 1504 r. – zob. przyp. 5. Zagadnienie konserwacji domeny monarszej w Europie omówiono szerzej w rozdz. I (s. 36–38, 74nn.); por. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *od poł. XV wieku do 1795 roku*, Warszawa 1966, s. 92–93.

7 Deresiewicz, s. 71.

8 Lubomirski, s. 14–24, 51, 56nn.

9 Decjusz, *De Sigismundi regis*, s. 24–25; *Acta Tomiciana*, t. I, s. 21.

właściwego autora dzieła restytucji dóbr domeny należałoby uznać Jana Bonera, zarówno z uwagi na samą koncepcję, jak i postawione królowi do dyspozycji środki finansowe.

Pogląd kronikarzy przyjął bez zastrzeżeń Jan Ptaśnik w swym studium o rodzinie Bonerów¹⁰. Podobnego mniemania byli również inni historycy, kwitujący sprawę marginalnymi i lakonicznymi wzmiankami, zamieszczanymi na kartach swych syntetycznych zarysów dziejów panowania Zygmunta I: Józef Szujski, Władysław Konopczyński, Zygmunt Wojciechowski¹¹.

Nieprzejednany antagonistą króla Zygmunta, Michał Bobrzyński, zakwalifikował akcję wykupu królewszczyzn – przyjmowaną również w znanej wersji Decjusza i Górskiego – do posunięć typu minimalistycznego, dyktowanych oportunizmem i przeciwstawianych przez historyka zadaniom większej miary, których nie potrafił podjąć monarcha „cnotliwy, ale niedołążny”¹².

Echo zapatrywań Bobrzyńskiego zdaje się jeszcze pobrzmiwać w najnowszym ujęciu procesu dziejów Polski: potępiając ostro uprawiany przez Zygmunta I „rabunkowy” system rozdawnictwa dóbr królewskich, Kazimierz Lepsi zarzucił Zygmuntowi Staremu zrujnowanie równowagi skarbowej państwa¹³. Oceny te opierały się przede wszystkim na materiałach przedstawionych w artykule Andrzeja Wyczańskiego o rozdawnictwie królewszczyzn za Zygmunta I¹⁴, zostały wszakże odmiennie zinterpretowane. W cytowanym bowiem artykule Wyczańskiego autorka odnajduje istotne potwierdzenie dla swoich zupełnie przeciwnych tez, gdy odczytuje równolegle występujące relacje o wąskim zasięgu pożyczek zaciąganych przez króla Zygmunta pod zastaw dóbr domeny.

Pobieżny przegląd cytowanych opracowań skłania do wniosku, iż zagadnienie restytucji dóbr domeny monarszej za panowania Zygmunta I

10 J. Ptaśnik, *Bonerowie*, „Rocznik Krakowski”, t. VII, 1905, s. 32–33. Podobnie ujmuje sprawę A. Blumenstok, *Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego*, PNL, t. XVI, 1888, s. 208–209.

11 J. Szujski, *Dzieje Polski*, wyd. zbiorowe, t. II, S. II, Kraków 1894, s. 210; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. I, Warszawa 1936, s. 40; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1946, s. 28, 301, stwierdza zdecydowanie, iż podjęta w 1507 r. akcja została następnie do czasu akcji skupów królowej Bony zaniechana.

12 M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, t. II, Warszawa 1927, s. 22.

13 *Historia Polski III*, s. 213–215.

14 A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich*, s. 301–308.

zasługuje na wprowadzenie do literatury przy wskazaniu nowych faktów wydobytych ze źródeł dotychczas niewykorzystanych lub wyzyskanych jedynie fragmentarycznie. Problem likwidacji zadłużeń na królewskich znaczący się ciągłym wątkiem przez całe czterdziestolecie rządów Zygmunta I. Do realizacji swych zamierzeń sięgał król kolejno po różnorodne środki, dyktowane możliwościami doraźnej sytuacji. W początkowym okresie panowania opierał się w znacznym stopniu na inwestycji i zasobach finansowych Jana Bonera oraz związanych z nim kupieckich konsorcjów stołecznego Krakowa. Król wykorzystywał też kredyt zaufania, jaki sobie potrafił szybko wyrobić, i czerpał z rezerw finansowych innych bogatych miast kraju, zwłaszcza Gdańska i Torunia. Umiał zręcznie zainteresować tenentariuszy nadziejami na przyrost intraty dzierzonych dóbr, angażując ich fundusze w odcinkowo przeprowadzane imprezy wykupu zastawów i scalania rozproszonych składników scentralizowanych niegdyś wokół starostw grodowych kompleksów wsi, kluczy folwarcznych i miasteczek. Operował równolegle różnorodnymi metodami praktycznego działania: posługiwał się systemem ratalnych spłat zapisów, przenoszenia obciążeń z dóbr domeny ziemskiej na gwarantujące znacznie szybszy dopływ gotówki saliny i cła, uzyskiwał przez układy z zastawnymi posesorami ulgowe warunki likwidacji zobowiązań, jak częściowe umorzenie zapisów, przekształcenie zastawu użytkowego na ekstenuację lub zamknięcie praw zastawnego wierzyciela w granicach dożywocia bez sukcesji wierzytelności.

Efektom tych usiłowań stało się oddłużenie królewskich na kwotę w przybliżeniu 325 tys. zł. Ścisłe ustalenie tej sumy nie jest możliwe, zarówno ze względu na niekompletność informacji źródłowych, jak i z uwagi na niepełność w pewnych wypadkach zawartych w nich relacji, pomijających dane o wysokości spłaconego czy umorzonego zapisu. W toku „rewizji listów” na sejmach egzekucyjnych ustalono ogólne zadłużenie skarbu koronnego w tzw. starych sumach, czyli w zakwalifikowanych jako legalne zapisach długów obciążających królewską, na 675 tys. zł¹⁵. Zestawienie obu kwot jest wymowne, wskazuje bowiem na ogrom wysiłku włożonego w sprawę oddłużenia królewskich za panowania Zygmunta I.

15 Dawniej: AGAD, ASK, LIV, księga 14B, k. 72–73v. Autorka korzystała z mikrofilmu księgi (znajdującej się obecnie w archiwum w Kijowie), udostępnionego jej uprzejmie przez doc. dr. Jerzego Wiśniewskiego.

Rozdział III pracy omawia odnoszącą się do królewszczyzn koronnych działalność królowej Bony w takim zakresie, w jakim działalność ta, nastawiona również na odrębne cele dynastyczne, włącza się w ogólne dzieło odbudowy domeny, realizowane pod rządami Zygmunta I. W latach 1530–1537 królowa Bona wykupiła z rąk zastawnych posesorów kilkanaście kompleksów dóbr, wśród których wymienić należy zwłaszcza najbogatszą z królewszczyzn koronnych po Malborku tenutę samborską, Płock z Płońskiem i Mławę, Rów (Bar), Leżajsk, Wieluń i Rogoźno wielkopolskie. Wartość zapisanych na tych królewszczyznach długów skarbowych wynosiła w przybliżeniu 90 tys. zł, królowa Bona wyłożyła na ich spłacenie ok. 75 tys. zł i miała skupione dobra użytkować dożywotnio, po jej natomiaszt zgonie tytuły do zapisanych wierzytelności mieli dziedziczyć jej sukcesorzy. Pewne, jakkolwiek nieliczne, tenuty zostały Bonie nadane w dożywotnie użytkowanie (Ojców, Krzeczów). Osobną wreszcie i nader istotną pozycję w rządzie tytułów majątkowych przysługujących królowej na dobrach domeny koronnej stanowiły ogromne kompleksy dóbr zabezpieczające jej posąg i wiano. Przedmiotem tego zabezpieczenia były pierwotnie, w myśl aktu z 1518 r., dobra wielkopolskie i małopolskie, stanowiące tradycyjne kompleksy oprawne królowych (Elżbiety Rakuszanki, Barbary Zapolya). Wobec przeniesienia na owe dobra w 1545 r. tytułów oprawnych Elżbiety Habsburżanki, Bona uzyskała w zamian zapis rozciągający się na całą poksiążęcą domenę województwa mazowieckiego. Zabezpieczenie to przewyższało znacznie poprzednią oprawę, tak swymi rozmiarami, jak i przeciętnymi normami dochodowości. Klauzula zawarta w akcie 1545 r. zezwalała nadto królowej na legowanie zapisu posagu (z wyłączeniem wiana) na rzecz osób trzecich.

W świetle wykorzystanych przez autorkę źródeł (akty normatywne oraz dokumenty nadań i zapisów) podstawy prawne, na jakich zasadzie dzierżyła królowa Bona dobra domeny – skupione, oprawne i inne – uznać należy za niewzbudzające żadnych zastrzeżeń formalnych. Odrzucić więc trzeba hipotezę Władysława Pociechy, iż „wszystkie nabytki Bony na razie stanowiły jej własność osobistą, a po jej śmierci przejść miały drogą spadku na męża lub dzieci”, posiadając „zupełnie inny charakter niż dobra stołowe królewskie, będące własnością państwa”¹⁶. Trzeba bowiem podkreślić z całą sta-

16 W. Pociecha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzie Odrodzenia*, t. II, Poznań 1949, s. 422. Por. też Z. Wojciechowski, op.cit., s. 301. H. Barycz (*Spojrzenia w przeszłość polsko-łitowską*, Wrocław 1965, s. 148) stwierdza w sposób zdecydowany, że Bona „zdołała doprowadzić do

nowością, iż wszystkie nadania na rzecz królowej, odnoszące się do dzierżonych przez nią pod różnorodnymi tytułami prawnymi dóbr, potwierdzają przynależność własnościową owych dóbr do domeny państwowej Korony. Jednakże, mimo tak oczywistego ustawienia sprawy, mogła ona wzbudzać pewne wątpliwości, jeśli chodzi o interpretację związaną z dziedziczeniem uprawnień królowej. Na tle tych zagadnień zachodzi potrzeba polemizowania z poglądami pewnych autorów (Dembińska, Wojciechowski, Lepszy)¹⁷.

Dyskusję należy wreszcie podjąć z ogólnymi poglądami Pocięchy i zwłaszcza Kolankowskiego¹⁸, którzy w poczynaniach królowej Bony, odnoszących się do dóbr domeny, widzieli odbłask wielkiej myśli politycznej przyświecającej ówczesnie w kraju jedynie królowej, a wyrażającej się w urzeczywistnianej przez nią „dynastycznej racji stanu”. Historycy ci bowiem zaangażowali się czynnie po stronie Bony Sforza w wielki spór, jaki rozgorzał przed laty wokół dzierżonych przez nią dóbr. W tym sporze dynastyczno-majątkowym aspiracjom królowej przejętym następnie przez Zygmunta Augusta i Annę Jagiellonkę szlachta przeciwstawiła w sposób jak najbardziej precyzyjny pojęcie dóbr Rzeczypospolitej pojęciu dziedzicznego mienia dynastii. Autorka starała się spojrzeć na ów konflikt z pozycji obiektywnej, dostrzegając niemało zasadności w poglądach szlacheckich, które starą monarchiczną doktrynę o stabilności zasobu domeny królewskiej wzbogaciły nowymi treściami. W rozumieniu obozu szlacheckiego dla elekcyjnej Rzeczypospolitej zasadnicze znaczenie miały gwarancje nienaruszalności zasobu domeny jako jednej z podstawowych instytucji rozstrzygających o ciągłości państwowej niezwiązanej już z ciągłością dynastii. Zwarta i stanowcza opozycja sejmowa przekreśliła definitywnie w latach 1569–1576 roszczenia Jagiellonów do tytułów majątkowych spadłych po królowej Bonie. Rozważając następnie problemy egzekucji dóbr, trzeba mieć na uwadze i te również sprawy.

Ostatni rozdział IV niniejszego opracowania został poświęcony urzędziom królewskoczynnym, które znajdowały się w gestii skarbu królewskiego

wyodrębnienia księstwa mazowieckiego jako dziedzictwa Jagiellonów” w związku z tym, że „zwiększała majątek rodowy Jagiellonów”.

17 A. Dembińska, *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnętrznych w latach 1540–1548*, Poznań 1948, s. 267–271; Z. Wojciechowski, op.cit., s. 316–317; *Historia Polski IH*, t. I, cz. 2, s. 224.

18 W. Pocięcha, op.cit.; idem, *Bona*, PSB, t. II, 1936, s. 288–294; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Lwów 1936, s. 233–235.

i były przezeń eksploatowane. Przedmiotem rozważań stał się system konferowania tenut i od tego zależne formy dzierżenia dóbr oraz administrowania nimi, z czym z kolei wiąże się kwestie eksploatacji dochodów na rzecz skarbu królewskiego. Wskazana problematyka nie posiada swojej literatury. Dotychczas pozostają niezmiernie użyteczne *Trzy rozdziały* Jana Tadeusza Lubomirskiego – zbiór licznych szczegółowych relacji, podanych w porządku chronologicznym, zamkniętym datą 1532 r.¹⁹ Szkice Witolda Małcużyńskiego, koncentrujące się na sprawach podatkowych i działalności skarbu publicznego, są odległe od tematyki królewszczyzn²⁰. Pomnikowa rozprawa Adolfa Pawińskiego o skarbowości batoriańskiej stanowi nadal jedyną syntezę, wprowadzającą jednak w instytucje skarbowości polskiej XVI w. nie zawsze bezpieczną metodą retrogresji z pozycji schyłku stulecia, reprezentującego odmienne już warunki państwa elekcyjnego²¹. Opracowanie Jana Rutkowskiego, mające za przedmiot skarbowość króla Aleksandra, pełni niejako rolę adekwatną do dzieła Pawińskiego dla początku stulecia. Zajmując się wszakże ogólną koncepcją instytucji skarbowych, a przede wszystkim ich dochodowością, wniósł Rutkowski w zakresie królewszczyzn bardziej istotne dane jedynie w odniesieniu do kategorii dóbr zastawionych; dla dóbr eksploatowanych przez skarb królewski rozporządzał natomiast cytowany autor znikomą liczbą materiałów, co nie pozwoliło mu na wyciąganie głębszych wniosków. W swej syntezie dziejów społecznych i gospodarczych Polski oparł się Rutkowski, omawiając XVI w., przede wszystkim na lustracjach z lat 1564–1569. Ogólnie oceniał skarbowość dwu ostatnich Jagiellonów jako okres szczególnie trudny do zbadania i przeciwstawił złożoność układu ówczesnych źródeł skarbowych uporządkowanym od strony formalnej księgom podskarbińskim z czasów Stefana Batorego²².

Na szczególne podkreślenie zasługują dwie monografie o skarbowości – opracowanie Janusza Deresiewicza dotyczące Prus Królewskich²³

19 Lubomirski – rozprawa dokumentowana bogato przez Źródła skarbowe.

20 W. Małcużyński, *Szkice do dziejów skarbowości*, cz. 1, „Ekonomista” 1915, s. 1–88.

21 A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, „Źródła Dziejowe”, t. VIII, Warszawa 1881.

22 J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, KH, t. XXIII, 1909, s. 11–20, 60–65; idem, *Historia gospodarcza Polski*, t. I, Poznań 1947, s. 213–225; idem, *Les questions économiques et financières sous le règne d'Etienne Batory*, „Etienne Batory, roi de Pologne, Prince de Transylvanie”, Kraków 1935, s. 305–307, 332–334.

23 Deresiewicz, s. 30–92.

i bogata źródłowo, zawierająca istotny materiał porównawczy dla Korony, rozprawa Jerzego Senkowskiego poświęcona instytucjom skarbowym Mazowsza do 1526 r.²⁴ Położenie jednak dóbr domeny zarówno w Prusach Królewskich, jak i na Mazowszu mogła autorka na podstawie źródeł, którymi rozporządzała, rozpatrywać jedynie ubocznie, koncentrując się przede wszystkim na badaniach nad sytuacją królewszczyzn w Wielkopolsce wraz z województwem rawskim, w Małopolsce ze śląskimi tenutami Oświęcimia i Zatora oraz w województwach ziem południowo-wschodnich, które to dzielnice obejmowały akta podskarbińskie najpełniej, zarówno w zakresie chronologicznym, jak i rzeczowym.

Pomocą były wreszcie dla autorki przyczynki odnoszące się do dziejów skarbowości jagiellońskiej, rozproszone czy to w ogólnych zarysach historii politycznej tego okresu, czy w monografiach zagadnień wybranych epoki. Wśród tych ostatnich należy wyróżnić systematyczne omówienie kompetencji podskarbiego koronnego oraz pisarzy skarbowych i personelu podległego podskarbiemu zamieszczone w biografii Walentego Dembińskiego pióra Andrzeja Tomczaka²⁵.

Zakreślony orientacyjnie stan badań wydaje się poświadczać przydatność podjętego tematu, a jednocześnie skłania autorkę do bardziej szczegółowego zaprezentowania źródeł pochodzących z kancelarii podskarbińskiej Zygmunta I. We wstępnej części rozdziału IV podjęto próbę spojrzenia na sytuację domeny znajdującej się w gestii skarbu królewskiego w okresie wcześniejszym rządów Zygmunta I, tj. do ok. 1530–1532 r. Jednakże przekazy źródłowe odnoszące się do tego czasu nie pozwalają na bardziej wyczerpujące przedstawienie zagadnienia. Braki relacji źródłowej nie wynikają przy tym wyłącznie z defektów zasobu archiwalnego, lecz wiążą się również z niejednorodnym systemem rachunkowości. Podstawowe dla badań nad dochodowością ogółu królewszczyzn księgi wpływów i rozchodów skarbu królewskiego, zachowane (jakkolwiek z lukami) od 1518 r., wyłączały we wcześniejszych okresach ze swego zasięgu pewne kategorie dochodów, przy czym sprawę tę traktowano zrazu nie zawsze jednolicie. Pewne dochody przechodziły wyłącznie przez rejestry Jana, a następnie Seweryna Bonerów, lecz zarazem zdarzało się, iż były dublowane księgowaniem urzędu podskarbińskiego.

24 J. Senkowski, *op.cit.*, s. 18–59, 226–230.

25 A. Tomczak, *Walenty Dembiński, kanclerz egzekucji (ok. 1504–1584)*, Toruń 1963, s. 51–57.

W miarę upływu czasu system księgowania stawał się coraz bardziej uściślony. Przybywały z kolei materiały uzupełniające: podskarbińskie księgi rozliczeń z tenentariuszami oraz stopniowo obficiejsze występujące i bardziej przejrzyste prowadzone rejestry sporządzane przez samych tenentariuszy dla dokonania rozliczeń ze skarbem królewskim.

W charakterze źródeł skarbowych zachodzi najbardziej uderzająca zmiana z rokiem 1532, kiedy to urząd podskarbiego koronnego po Mikołaju Szydłowieckim objął Spytek z Tarnowa. Od tego też momentu można właściwie operować szerszą relacją źródłową. Rozróżnienie między spuścizną aktową obydwu podskarbiów sprowadza się nie tylko do liczby zachowanych akt, lecz i do ich merytorycznej zawartości: oceniając owoce działalności każdego z podskarbiów, trzeba się przychylić do głosów krytyki wobec Szydłowieckiego (Lubomirski), jak i do słów uznania dla Tarnowskiego (Małcużyński), co wydaje się zwłaszcza znamienne z tego względu, iż Małcużyński opierał swą opinię na analizie spuścizny aktowej podskarbiego Spytka mającej odmienny charakter niż materiał wykorzystywany przez autorkę, tj. na rejestrach poborowych i innych aktach skarbu publicznego²⁶.

Przełomową datę 1532 r. podkreślają nadto fakty zasadniczego znaczenia. Jest to moment wprowadzenia do centralnej rachunkowości skarbu królewskiego dochodów płynących z mazowieckiej domeny poksiążęcej, w następstwie czego podniosły się o połowę rejestrowane w księgach podskarbińskich przeciętne wpływy z królewszczyzn. Znaczenie dla wzrostu dochodów z domen ziemskich miał także równoczesny powrót do skarbu 10 tenent dzierżonych przez braci Krzysztofa i Mikołaja Szydłowieckich, czy to nieodpłatnie, czy to na warunkach szczegółowego uprzywilejowania, wśród których należy zwłaszcza wymienić zasobne kompleksy dóbr gostyńskich, korczyńskich, radomskich i sieradzkich²⁷.

26 Lubomirski, s. 52, 55–56; W. Małcużyński, op.cit., s. 4–5.

27 Zagadnienia terminologiczne przysparzały autorce licznych trudności, gdyż używana w historiografii nomenklatura, związana z pojęciem dóbr królewskich, nie zawsze ściśle odzwierciedla charakter instytucji i jej urzędzeń zmiennych w różnych okresach czasu. Autorka dążyła do możliwie dokładnego określenia poszczególnych urzędzeń instytucji, starając się przy tym trzymać możliwie wiernie języka źródeł, które precyzują starostwo jako urząd, a przynależne dobra ziemskie nazywają *tenutą* (*capitaneatus et eiusdem tenuta*; *capitaneus tenentariusque*; *officium capitaneale*; *capitaneatus alias iurisdictio eius*). Stąd autorka używała odpowiednio terminów: *tenentariusz* (jednoznacznie z: *dzierżyciel*), *arenda* (jednoznacznie z: *dzierżawa*). Późniejsze określenie *dzierżenie do wiernych rąk* zastąpiono w pracy terminem *zarząd* (w źródłach: *administratio*, *gubernatio*). *Gołe dożywocie* jest nieznanym naszym źródłom; mówią one po prostu o oddaniu dóbr królewskich wraz z ich dochodami w *użytkowanie*

Przyjęcie dla konstrukcji omawianego rozdziału pracy umownej cenzury chronologicznej lat 1530–1532 wiąże się także ze wzmiankowanym już zagadnieniem ustabilizowania się ówczesnie zasadniczej struktury eksploatowanej przez skarb królewski i wolnej od zapisów dłużnych domeny ziemskiej. Ustała już bowiem, ogólnie rzecz biorąc, płynność królewskiego stanu posiadania, zaznaczająca się uprzednio za rządów Zygmunta I jako zjawisko towarzyszące z jednej strony akcji rozdawnictwa, a z drugiej – intensywnego scalania dóbr domeny ziemskiej. Zygmunt I rozporządzał przy obejmowaniu tronu liczbą ok. 20 tenut „wolnych”, przynoszących znikome dochody stołowi królewskiemu. Wyzwalane z zastawów dobra król przejmował stopniowo, w ciągu kilku i kilkunastu nawet lat. Pałace konieczności wojen moskiewskiej i pruskiej zmuszały go do zaciągania sporadycznie pożyczek, najczęściej pod postacią sprzedaży z wieczystym prawem odkupu. Dobra te Zygmunt I usiłował następnie z reguły powtórnie restytuować, lecz wszystkie okoliczności wytwarzały w sumie stan niepewności, gdy chodzi o ustalenie faktycznego składu domeny, którą król dysponował.

W latach 1530–1532 można zaobserwować zarazem pewien zwrot w taktyce eksploatacji królewszczyzn. Niewątpliwie znajdzie tu swoje odbicie ogólnie coraz wyraźniej rysujący się proces utowarowienia ekonomiki i coraz bardziej wydatna rola folwarku jako źródła podstawowej intraty z ziemi. Na tle tak kształtującej się sytuacji uderzać musiały niskie dochody z królewszczyzn, których trzon stanowiły przed laty ustalone czynsze i daniny naturalne. W ciągu ostatniego piętnastolecia rządów Zygmunta I, w wyniku tych niewątpliwie zjawisk, dają się zauważyć posunięcia konsekwentnie zmierzające do podniesienia dochodów z dóbr domeny ziemskiej oraz ich upieniężnienia. Wyrazem owych tendencji będzie przede wszystkim wnikliwość przejawiana przy kontroli nad gospodarką finansową te-

donatariusza i termin ten wydaje się dostatecznie ścisły jako przeciwstawienie zarówno *dzierżawy*, jak i *zarządu*. Dzierżycieli dóbr królewskich zastawionych nazywano w toku niniejszych rozważań *zastawnikami* (*zastaunikami*) dla podkreślenia specyficznego i rozległego charakteru ich uprawnień. Urobiony później staropolski termin *królewszczyzny*, który nadto brzmi dwuznacznie, gdyż może w zasadzie obejmować również regalia, jak i cła, kopalnie, mennicę i in., zamieniono na dogodną dla określenia złożonej instytucji polskich dóbr królewskich konwencję *domeny królewskiej* (w pewnych wypadkach – celem uwyrażenia – *domena ziemska*). Termin ten został już, jak wiadomo, wprowadzony do historiografii – J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *do połowy XV wieku*, Warszawa 1964. Zgodnie wszędzie z konsekwentną terminologią źródeł używano określenia *skarb królewski* (*thesaurus regius* przeciwstawiany pojęciu *thesaurus Regni*), a nie *naduorny*, jakkolwiek niekiedy zdarza się spotkać w literaturze nieporozumienia w zakresie kumulowania tych obu, w XVI w. zupełnie jeszcze odrębnych znaczeniowo, sformułowań.

nutariuszy, jakkolwiek kontrola ta daleka jeszcze się okazuje od poziomu, jaki osiągnie z czasem w toku rewizji lustratorskich z lat 1564 i 1569. Zarazem mnożyć się będą równocześnie fakty przenoszenia dóbr z systemu zarządu skarbowego na system dzierżawy przy coraz to wyżej określanych rocznych jej stawkach.

W obrębie wskazanego tu okresu podskarbstwa Spytka z Tarnowa (1532–1548) wyróżnić trzeba w sposób szczególny lata 1541–1547. Na ten bowiem czas przypada najznacześnie nagromadzenie akt skarbowych, co umożliwia wyodrębnienie omawianego okresu w ciąg zestawień tabelarycznych, dla których brak materiału porównywalnego wśród wykorzystanych źródeł wcześniejszych. Za celowością zwrócenia uwagi na ten właśnie moment czasowy przemawiają także racje rzeczowe: jest to okres, w którym wydał owoce trud wieloletniego wysiłku Zygmunta I oraz jego otoczenia i przyniosły bogate rezultaty prace skierowane ku odbudowie zdewastowanej domeny monarszej; zarazem jest to moment najważniejszy, by ustalić zasadnicze rozmiary spuścizny, jaką w królewstwach zostawił Zygmunt I nie tylko swemu synowi, lecz i nadchodzącej epoce ofensywy szlacheckiej w życie polityczne oraz w instytucje skarbowe państwa.

Na dzieje odbudowy domeny monarszej w pierwszym półwieczu XVI stulecia składały się w ciągu długich lat różne czynniki. Za króla Aleksandra został wyraźnie ujawniony katastrofalny stan królewstwach. Zygmunt I zastał więc ogólnie nastroje przychylnie wobec projektów odłożenia domeny już na sejmie koronacyjnym w styczniu 1507 r. U podstaw podjętej wówczas akcji tkwi prawotwórcza inwencja Jana Łaskiego, która wypowiedziała walkę zastawom użytkowym konstytucją 1504 r. *Traktat* Stanisława Zaborowskiego²⁸ stanowił próbę przełamania sztywnej postawy posesorów zastawnych, przeciwstawiając respektowi dla litery prawa zawartej w zapisie królewstwach ogólną koncepcję prawną o niedopuszczalności umniejszania zasobu mienia państwa. Wspierali króla następnie w jego konkretnych poczynaniach Jan Boner swą radą, pożyczkami i wpływami posiadanymi wśród patrycjatu krakowskiego oraz podskarbiowie Andrzej Kościelecki i w latach późniejszych Spytka z Tarnowa; im to zawdzięczał król uformowanie zarówno odpowiadającej potrzebom czasu kancelarii skarbowej, jak i nastawienie praktycznej działalności tej kancelarii na stopniowe uściślanie systemu kontroli nad

28 Zaborowski, *Tractatus de natura iurium*, s. 1–103.

administracją tenentariuszy w królewskich domenach. Istotne wreszcie znaczenie dla sprawy podźwignięcia domeny miało czynne współdziałanie w tym zakresie z królem jego małżonki, mimo poważnych rozdzwieńków politycznych, jakich przysporzyły inicjatywy rozwijane na tej płaszczyźnie przez królową Bonę. Nie tylko sam fakt wyzwolenia przez nią z zapisów pewnej liczby zasobnych królewskich domen spadłych następnie na Rzeczpospolitą miał tu znaczenie. Trzeba również domyślać się przeniesienia przez królową i jej otoczenie na grunt polski wypróbowanych doświadczeń włoskiego systemu skarbowego, w szczególności neapolitańskiej „Corte regia della sommaria”. Doceniając wszakże w pełni pozytywne elementy działalności gospodarczej i skarbowej królowej, utalentowanej dziedziczki znakomitej włoskiej szkoły rządzenia i zarządzania państwem, niepodobna jej osobie przypisać zasługi z racji podjęcia dzieła restytucji domeny królewskiej w Polsce²⁹. Świadczenia źródeł, których wiarygodność nie wzbudza zastrzeżeń, ukazują Bonę Sforza przede wszystkim jako realizatorkę poczynań w dziedzinie odbudowy instytucji królewskich, podjętych już na Wawelu od dawna przed przybyciem do Polski drugiej żony króla Zygmunta.

Wszystkie te czynniki – ludzie, ich talenty oraz możliwości – wspomagały przez 40 lat poczynania króla Zygmunta służące reintegrowaniu oraz porządkowaniu domeny. Lecz to on właśnie wiązał je w ciąg systematycznie rozwijanej działalności. Ludzie, którzy ofiarowywali mu swą pomocną dłoń i środki finansowe, zmieniali się, odchodzili, ich miejsce zajmowali inni, polityka wszakże królewska w tej dziedzinie nie ulegała zmianie. Nawet wtedy, gdy zachodziła kolizja między interesami jagiellońskimi a interesami teoretycznie już elekcyjnej Rzeczypospolitej potrafił król oddać państwu to, co mu się należało, gwarantując jak najformalniej publiczny charakter własności domeny. I gdy z dystansu 400 lat wytyczonego przez upływ czasu badacz współczesny szuka z trudem i niepokojem sformułowań, które by rzetelnie oddały miarę i treść pojęć minionej epoki, przychodzą mu z pomocą świadkowie i autorzy opisywanych wydarzeń. W osnowie dokumentu z 1512 r., którym król zobowiązywał się do spłaty pożyczki zaciągniętej na wykupienie spod zastawu starostwa sądeckiego, mówi pisarz kancelarii większej Metryki Koronnej o „nieustannym obmyśliwaniu” przez króla „jakby w miarę naszych możliwości nie tylko przysporzyć korzyści królestwu, lecz rów-

29 W. Pocięcha, *Królowa Bona*; idem, *Bona*.

nież odzyskać utracone przez naszych przodków”³⁰ dobra ziemskie. Tymi słowami zamknąć można ocenę wieloletnich, pracowitych zabiegów Zygmunta I skierowanych ku podźwignięciu królewszczyzn, zabiegów, którym stale przyświecała owa „continua meditatio” o naprawie Rzeczypospolitej przez uzdrowienie finansów, gdy niedostatek uznawał król za jedną z istotnych przyczyn swej bezsilności („są dla nas dwie przeszkody [...] inopia et limitata imperandi potestas”³¹).

Przemyślana polityka, rozwijana przez Zygmunta Starego w królewszczyznach, i jego na swój czas postępowe projekty reform skarbowo-wojskowych, to dwa tylko zagadnienia wydobyte z gąszczu problematyki, jaką rodzi ponad 40 lat trwające panowanie tego króla. Wydaje się jednak, że te tylko nawet, choć tak tematycznie zacieśnione, wnioski stanowią dostateczną podstawę, by zaprzeczyć stanowczo sądowi historyka³² podchwycyconemu następnie przez znakomite pióro popularyzatora dziejów narodowych, iż „w r. 1506 historia wewnętrzna Polski stanęła w miejscu na lat z górą pięćdziesiąt”³³.

Opracowanie poświęcone dziejom dóbr królewskich za Zygmunta I wynikało z tematu znacznie szerzej pierwotnie przez autorkę planowanego i wiążącego się z epoką pierwszych królów elekcyjnych. Intencja poznania złożonych zagadnień polskiej domeny królewskiej u źródła rodzących się zasadniczych przeobrażeń w pojęciu jej funkcji i charakteru prawnego stała się bodźcem do znacznego cofnięcia wstecz zainteresowań badawczych. Lektura źródeł nasunęła wniosek, iż tak słynną akcję egzekucji dóbr z lat 1562–1569 poprzedziły konstruktywne posunięcia realizowane przez Zygmunta I i jego otoczenie, w których rezultacie stan ogólny domeny ziemskiej zmierzał wyraźnie ku lepszemu. Inaczej zatem należy odczytywać sens kampanii o egzekucję dóbr z perspektywy stanu rzeczy, jaki Zygmunt August zastał w królewszczyznach pamiętnego 1548 r. Fakt, że król, zmuszony trudnościami sytuacji politycznej, w jakiej znalazł się u progu swych rządów, zastosował wobec domeny monarszej taktykę z gruntu odmienną niż kiedyś jego ojciec, zaciążył w sposób istotny na obliczu reform egzekucyjnych, które wzbierały bar-

30 MK 25, k. 192v–193.

31 *Acta Tomiciana*, t. II, s. 70.

32 Z. Wojciechowski, *op.cit.*, s. 136.

33 P. Jasienica, *Ostatnia z rodu*, Warszawa 1965, s. 9.

dziej dojrzałą myślą wśród walki toczonej „na ostre” z monarchą przez kolejne sejmy lat 1548–1558³⁴.

W pierwotnej swej koncepcji praca została podjęta pod kierunkiem i na seminarium prof. dr. Janusza Wolińskiego, któremu autorka zawdzięcza opiekę naukową nad pierwszą fazą prowadzonych badań. Skierowanie zainteresowań autorki ku sprawom królewszczyzn było następstwem kilkuletniej współpracy z Kolegium Wydawców Lustracji Dóbr Królewskich XVI–XVIII w., a przede wszystkim z przewodniczącym Kolegium oraz inicjatorem wydawnictwa prof. dr. Adamem Stebelskim; pozwoliło to autorce na bliższe zapoznanie się przez źródła z problematyką domeny królewskiej w Polsce.

Właściwa konstrukcja pracy powstała w obrębie badań prowadzonych przez Dział II Instytutu Historii PAN i została zrealizowana pod kierunkiem naukowym prof. dr. Andrzeja Wyczańskiego, któremu autorka składa wyrazy swej głębokiej wdzięczności.

Za cenne opinie o rozprawie związane z tokiem przewodu doktorskiego pragnie autorka na tym miejscu podziękować Recenzentom – prof. dr. Juliuszowi Bardachowi oraz doc. dr. Andrzejowi Tomczakowi.



Ze względu na odrębny charakter oraz różną proveniencję kancelaryjną źródeł wykorzystywanych dla każdej z trzech zasadniczych części pracy, autorka objaśniała podstawy źródłowe w odpowiednich rozdziałach książki. Ogólnie więc tylko można zauważyć, iż praca opiera się na aktach Metryki Koronnej i pomocniczo na sumariuszach Wierzbowskiego oraz na aktach kancelarii skarbu koronnego. Metryka dostarczyła danych przede wszystkim dla prześledzenia akcji wyzwalania królewszczyzn z zastawów. Była również podstawowym źródłem informacji przy zapoznawaniu się z tytułami prawnymi, na podstawie których król Zygmunt konferował królewszczyzny, i przy określaniu bliższych warunków poszczególnych nadań, zwłaszcza kontraktów dzierżawnych. Z zasobu archiwum podskarbińskiego AGAD zostały opracowane księgi wpływów i rozchodów skarbu królewskiego („Regesta perceptarum et distributarum peccuniarum ex proventibus privatis Sacrae Maiestatis

34 Zagadnienia związane z egzekucją dóbr zamierza autorka przedstawić w opracowaniu osobnym tematu poświęconym.

Regiae”) z 1509 r. oraz następnie z lat 1518–1548. Akta te zwane popularnie rachunkami królewskimi, co niezupełnie ściśle oddaje ich funkcję i zakres informacyjny, obejmują m.in. wpłaty do skarbu królewskiego uiszczane przez tenutariuszy. Nadto wykorzystano nieliczne, lecz cenne rejestry rozliczeń podskarbińskich z tenutariuszami („Regestra calculationum” lub inaczej „Regestra rationum susceptarum”) oraz analogiczne akta powstałe na gruncie tenut, czy to jako produkt kancelarii podskarbińskiej (inwentarze zdawczo-odbiorcze przy zmianie posesora), czy to jako produkt kancelarii własnej tenutariusza (różnego typu rejestry dochodów i wydatków tenuty, sumariusze roczne i inne). Inwentarze zdawczo-odbiorcze oraz rachunki tenutariuszy wykorzystywała autorka z działów LIV i LVI Archiwum Skarbu Koronnego AGAD, jak i z rozproszonych relacji tego typu zawartych niekiedy w rejestrach poborowych; do odtworzenia dochodów wielkorządów krakowskich posłużyła się księgami rachunkowymi Seweryna Bonera, włączonymi w obręb Archiwum Popielów (AGAD).

Spośród źródeł drukowanych najistotniejsze znaczenie dla niniejszej pracy posiadały: *Acta Tomiciana*, *Corpus iuris polonici*, *Volumina legum*, Akta rokoshu lwowskiego 1537 r. oraz *Traktat* Stanisława Zaborowskiego. Przy opracowywaniu rozdziału I, wprowadzającego w problematykę domeny królewskiej w XV w., szczególnie użyteczne były kroniki Długosza, a dla pierwszych lat panowania Zygmunta I – *Księga o czasach króla Zygmunta* Josta Ludwika Decjusza.

Wykaz skrótów

Źródła archiwalne

Baworowscy	AGAD, Zbiory Baworowskich
Inw. LIV	AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dział LIV (inwentarze i rachunki dóbr królewskich XVI–XVIII w.)
Inw. LVI	jw.
Księgi wpływów i rozchodów skarbu królewskiego – zob. Rki	
MK	AGAD, Metryka Koronna, libri inscriptionum
Rej.Pob.	AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, Rejestry Poborowe
Rki	AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, Rachunki królewskie (Regestra perceptarum et distributarum peccuniarum ex proventibus privatis Sacrae Maiestatis Regiae; Regestra calculationum...; Regestra rationum susceptarum...)
ZP	AGAD, Zbiory Popielów

Źródła drukowane i literatura przedmiotu

<i>Akta Aleksandra</i>	<i>Akta Aleksandra, króla polskiego wielkiego księcia litewskiego (1501-1506)</i> , wyd. F. Papée, „Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia”, t. XIX, Kraków 1927
<i>Acta Tomiciana</i>	<i>Acta Tomiciana epistolarum, legationum, responsorum, actionum ... Sigismundi Primi regis Poloniae</i> , t. I, II, V, „Biblioteka Kórnicka”, Poznań 1852, 1852, 1855
<i>Contiones 1537</i>	<i>Stanisłai Gorski contiones in conventu 1537</i> , wyd. W. Kętrzyński, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. I, Kraków 1878
<i>Corpus iuris pol.</i>	<i>Corpus iuris polonici, volumen tertium annos 1506-1522 continens</i> , wyd. O. Balzer, Kraków 1906
<i>Decjusz, De Sigismundi regis</i>	<i>Jodoci Lodovici Decii de Sigismundi regis temporibus liber</i> , 1521, wyd. W. Czermak, Kraków 1901

WYKAZ SKRÓTÓW

Deresiewicz	J. Deresiewicz, <i>Z przeszłości Prus Królewskich. Skarbowość Prus Królewskich od r. 1466–1569</i> , Poznań 1947
Długosz, <i>Opera omnia</i>	<i>Joannis Długosz Senioris canonici Cracoviensis Opera omnia</i> , cura A. Przezdzieckiego edita, t. XIII, XIV, Cracoviae 1877, 1878
Długosz (<i>Przekład</i>)	<i>Jana Długosza kanonika krakowskiego Dzieła wszystkie...</i> , wydane staraniem A. Przezdzieckiego, przekład K. Mecherzyńskiego, t. V, VI, Kraków 1869, 1870
<i>Historia Polski IH</i>	<i>Historia Polski</i> , opracowanie zbiorowe, t. I: <i>do roku 1764</i> , cz. 2: <i>od połowy XV w.</i> , pod red. H. Łowmiańskiego, Warszawa 1958
<i>Ius polonicum</i>	<i>Ius polonicum codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collectis</i> , wyd. J.W. Bandtkie, Warszawa 1831
KH	„Kwartalnik Historyczny”
Lubomirski	J.T. L[ubomirski], <i>Trzy rozdziały z historii skarbowości w Polsce (1507–1532)</i> , Kraków 1868
MRPS	<i>Matricularum Regni Poloniae summaria</i> , wyd. T. Wierzbowski, t. I–V/1, Warszawa, 1905–1919, t. V/2, wyd. J. Płocha, A Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961
Niemcewicz, <i>Pamiętniki</i>	<i>Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce</i> , wyd. J.U. Niemcewicz, t. IV, V, Warszawa 1822, Lipsk 1840
ORP	„Odrodzenie i Reformacja w Polsce”
<i>Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków</i>	<i>Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958 r.</i> , t. I: <i>Referaty</i> , cz. 1, Warszawa 1958
PH	„Przegląd Historyczny”
PHP	„Pamiętnik Historyczno-Prawny”
PNL	„Przewodnik Naukowy i Literacki”
PSB	Polski słownik biograficzny
RDSG	„Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”
SPPP	Starodawne Prawa Polskiego Pomniki
Strykowski, <i>Kronika polska</i>	<i>Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego</i> , wyd. M. Malinowski, Warszawa 1846
VL	<i>Volumina legum</i> , wyd. J. Ohryzko, t. I, Petersburg 1859
<i>Wykaz tenut</i>	Tabela 7. <i>Domena ziemska około poł. XVI w. – Wielkopolska, woj. rawskie, Małopolska, Prusy Królewskie, woj. bełskie, podolskie i ruskie</i> ” (zob. s. 193)
Zaborowski, <i>Tractatus de natura iurium</i>	S. Zaborowski, <i>Tractatus de natura iurium et bonorum regis et de reformatione Regni ac eius Reipublicae regimine</i> , wyd. M. Bobrzyński, „Starodawne Prawa Polskiego Pomniki”, t. V, cz. 1, Kraków 1977

*Źródłopisma**Źródłopisma do dziejów unii Korony polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, wyd. A.T. Działyński, t. II, Poznań 1856

Jednostki monetarne

den.	denar
gr.	grosz
grz.	grzywna
grz. pr.	grzywna pruska
zł	złoty
zł węg.	złoty węgierski

Skróty inne (w tabelach)

burgr.	burgrabia
dok.	dokument
gnieźn.	gnieźniński
kaszt.	kasztelan
kor.	koronny
krak.	krakowski
l.	lata
lubel.	lubelski
marsz.	marszałek
nadw.	nadoworny
podkom.	podkomorzy
pow.	powiat
pozn.	poznański
s.	syn
sandom.	sandomierski
sochacz.	sochaczewski
sta	starosta
stwo	starostwo
w.	wieś, wielki
wda.	wojewoda
woj.	województwo
z.	ziemia

Wykaz wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych

AGAD, Metryka Koronna (MK)

Libri inscriptionum z lat 1507-1548

Księgi nr: 22-25 28-31, 33, 35-41, 43-45, 47-51, 54, 55, 57-59, 62-64, 66-68, 70-74

Libri inscriptionum z lat 1550, 1556-1559, 1606

Księgi nr: 78, 87, 92, 150

AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego (ASK)

Rachunki królewskie z lat 1507-1547

Księgi wpływów i rozchodów nr: 36, 38, 40, 43, 47, 49-51, 59-64, 67, 68, 72-75, 79, 83, 84, 88-91, 95-97, 105, 112, 117, 130, 131, 138, 144

Rejestry Seweryna Bonera nr: 142, 147

Rejestry Jana Lutomirskiego nr: 137, 162a, 162b.

Rejestry poborowe z 1 poł. XVI w.

Księgi nr nr: 25, 26, 48, 62

Inwentarze i rachunki dóbr królewskich z i poł. XVI w.

Dział LIV, Księgi nr: 9, 13, 14A, 14B (w mikrofilmie Archiwum Kijowskiego), 28

Dział LVI, Księgi nr:

Bar B 5,1

Bełż B 4

Bolesławiec B1

Brzeźnica B 2

Chełm C 1

Chęciny C 6

Drohobycz D 1/I, II

Gostynin G 1/I

Gródek G 2/I, II

Halicz (z Kołomyją) H 1/I

Hrubieszów H 2

Inowrocław I 1

Kamionka K 3

Kołomyja (z Haliczem) H1

Konin K 5

Kościan K 8

Krasnystaw K 6

Krzeczów (1551 r.) K 9

Krzepice K 1

Lwów L 1/I, II

Łęczycza Ł 2/I

Nowy Targ N 1

Olsztyn O 2

Oświęcim O 1/I

Przedecz P 2

Przemysł P 1/I

Pyzdry P 5

Radom R 1/I

Rawa R 3

Rohatyn R 2

Sambor S 1/I, II

Sandomierz S 5 (2 poł. XVI w.)

Sanok S 8

Sieradz S 2/I, II

Sochaczew S 4/I

Spisz S 9 (1553)

Szydłów S 6/I

Trembowola T 3

Tyszowce T 2

Zator Z 1

Księgi pokwitowań i asygnat

O V, 1; O VI, 2

AGAD, Zbiory Popielów (ZP)

Rachunki Seweryna Bonera z wielkorządów krak. z lat 1541-1547

nr nr 263, 265, 266, 267

Rachunki dóbr Proszowic z Kadzicami z 1551 r.

nr 270

Rachunki dóbr z Koszyc z 1541 r.

nr 264

AGAD, Zbiory Baworowskich

Rejestr Seweryna Bonera z 1545 r.

nr 273

Biblioteka PAN w Krakowie

RKPS 1887/1 (lata 1523-1525) – Rachunki królewskie

RKPS 2810 I (lata 1531-1532) – jw.

ROZDZIAŁ I

Problematyka domeny królewskiej w Polsce XIV i XV w.

Dziedzictwo Kazimierza Wielkiego

Zagadnienie królewszczyzn wrasta głęboko w proces dziejowy dawnej Polski, wraz z nim ulegając z biegiem czasu podstawowym przeobrażeniom w zakresie swego znaczenia i funkcji. Dynastii piastowskiej dobra te, rozumiane jako własne, dawały potężne oparcie i w znacznym stopniu wytyczały rozległy limit władzy – zarówno dzięki przychodom z domeny ziemskiej, które zasilaly skarb książęcy czy królewski, jak i dzięki możliwościom operowania przez panującego rozdawnictwem ziemi w sposób zobowiązujący uposażaną nadaniami elitę rycerską do wierności i posłuszeństwa. Z koncepcją monarchii elekcyjnej związała się nierozzerwalnie konieczność traktowania królewszczyzn jako własności państwowej.

Aby uniknąć nieporozumień oraz uproszczeń należy jednak przypominieć, iż problematyka domeny monarszej – jej zasobu, organizacji i dochodowości – stanowiła jedną z centralnych kwestii polityki wewnętrznej i z nią ściśle zespolonej struktury skarbowej dla większości państw Europy, istotną zwłaszcza w okresie przesilania się wieków średnich. Dzieje królewszczyzn polskich nie mogą więc być rozpatrywane w izolacji, lecz jako jeden z czynników procesu dziejowego, swoście przystosowanego do warunków monarchii polskiej z właściwym jej od końca XIV w. politycznym ukierunkowaniem ku ograniczaniu władzy królewskiej. Na tym szerszym tle dopiero staje się możliwa wykładnia dróg rozwojowych polskich instytucji skarbowych oraz odniesienie ich losów w odpowiednim kontekście chronologicznym do inicjatyw, błędów czy uników króla, przodujących ludzi epoki i określonych środowisk społeczno-politycznych.

We wczesnym średniowieczu domeny ziemskie przypadające panującemu i dynastii obejmowały obfite zasoby mienia nieruchomego, zróżnicowane w zależności od warunków lokalnych poszczególnych krajów. Składały się na nie wsie i miasta, obronne zamki, uprawne folwarki, pastwiska z bydłem i trzodą, młyny i folusze, puszcze z całym bogactwem drzewostanu, zwierzyny, grzybów, owoców i barci miodowych, zarybione rzeki i stawy, rozległe wreszcie przestrzenie nieużytków, stwarzających szansę do wykorzystania ich w przyszłości w miarę rozwoju osadnictwa. Z tego źródła panujący czerpali przez długie lata szczodłą dłońią, nie zawsze myśląc o kompensowaniu ubytków. W ulegających przemianom stosunkach epoki nowożytnej inna, z natury rzeczy, musiała się stawać funkcja tradycyjnych instytucji skarbowych, a w ich rzędzie – również dóbr tronowych. Już w głębokim średniowieczu można zaobserwować silnie zarysowaną degenerację tej niewątpliwie jeszcze bardzo potężnej bazy uposażenia monarchy, jego dworu i w znacznym stopniu także – państwa¹. Kurczył się sukcesywnie realny potencjał dochodowy domen ziemskich, stąd zmniejszał się i proporcjonalny udział domeny w ogólnym dochodzie państwowym. Zaważyło tu przede wszystkim rozdawnictwo dóbr pod postacią darowizny i lenna oraz immunitet szlachecki, kościelny i możnowładczy, który rozwijał się kosztem zamożności monarchy². Wojny i rozgrywki sukcesyjno-dynastyczne, działały majątkowe w obrębie rodu monarszego pociągały za sobą doraźną konieczność wyzbywania się odpłatnie i nieodpłatnie, czasowo i wieczyście

1 J. Kulisz, *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*, t. I, Warszawa 1961 (tłum. z wyd. niem., Berlin 1954), s. 114–115.

2 J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I: *do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 177–181, 226–228, 290; B. Grekow (*Prawidłowości w dziejach chłopów w Europie*, KH, t. LVI, z. 3–4, 1948, s. 268–294) podaje, iż w Rosji 2/3 obszaru uprawnego należało już w XV w., do arystokracji i Kościoła; jakkolwiek proces następował tu w innych, specyficznych formach, obserwowane rezultaty sprowadzają się do analogicznego jak i w Europie Zachodniej zjawiska, tj. do faktu wydatnego umniejszenia rozmiarów domeny ziemskiej pozostającej w gestii panującego. M.A. Vuitry (*Études sur le régime financier del la France avant la Révolution de 1789*, Paris 1883, s. 414) stwierdza, iż bardziej niż system apanaży zagrażały stabilności domeny francuskiej nieograniczone i niezliczone pojedyncze nadania – alienacje i donacje – na rzecz faworytów i dygnitarzy. Podobnie ulegała stopniowo rozparcelowaniu domena księstw Rzeszy, królów Czech i Węgier; zob. np. L. Stein, *Lehrbuch der Finanzwissenschaft*, Leipzig 1885, s. 152–154; A. Bachmann, *Geschichte Böhmens*, t. I, Gotha 1899, s. 285; Ákos von Timon, *Ungarische Verfassungsu. Rechtsgeschichte mit Bezug auf die Rechtsentwicklung der westlichen Staaten*, t. IV, Berlin 1904, s. 253–254. W Anglii intensywne rozdawnictwo trwało do końca XII w. i ok. 1450 r. połowa gruntów znajdowała się już w rękę szlachty (J. Kulisz, op.cit., s. 116–117). Por. też: T. Pilat, *Pogląd na rozwój urzędów gminnych i patrymonialnych w dawnej Polsce*, PNL, t. VI, z. 4, 1878, s. 340–343; K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921, s. 327–350.

licznych kompleksów książęcych, królewskich czy cesarskich dóbr ziemskich³. Z czasem najczęstszą formą wyzbywania się przez panującego, jakkolwiek w zasadzie tylko czasowo, znacznych kompleksów dóbr stały się zastawy. Majątki bowiem ziemskie stanowiły ówczesnie wysoko szacowany przedmiot zabezpieczenia kredytu w związku z przyjętym ogólnie, chociaż w praktyce nierzadko omijanym, kanonicznym zakazem oprocentowywania pożyczek. Dobra ziemskie nie wyczerpywały tak szybko możliwości zabezpieczenia długów jak depozyt ruchomości⁴.

Zastaw dóbr ziemskich okazywał się jednak dla instytucji domeny monarszej z reguły szkodliwy. Panujący – wobec swych ustawicznie wzrastających potrzeb – nie mogli się najczęściej zdobyć na wykupienie majątności obciążonych zapisami sum dłużnych. Zastaw stawał się więc istotnym zagrożeniem dla stabilności zasobu domeny⁵. Zasób ten wprawdzie w pewnym stopniu uzupełniały nowe nabytki majątków ziemskich, które przechodziły na własność panującego drogą spadku bez dziedziców, konfiskaty oraz podbojów, lecz należy pamiętać, że jednocześnie mnożyła się liczba sekundujących monarsze rycerzy, feudałów i urzędników, oczekujących rewanżu za lojalność w postaci wieczystych czy długoterminowych nadań ziemi⁶.

3 W typowości omawianego procesu zachodzą różnicowania nadające swoiste, rodzime cechy obserwowanym lokalnie zjawiskom. Tak np. rozprawa M. Sczanieckiego (*Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII wieku*, Poznań 1938, s. 146–155) eksponuje zagadnienia tak istotne, jak żywy obrót ziemią, liczne transakcje sprzedaży ziemi przez książąt, znaczne rozmiary okupacji wskutek nieuregulowanych stosunków własności, względność teorii o pierwotnym regale ziemnym monarchy. W konkluzji Sczaniecki przyjmuje, iż rozdawnictwo ziemi już w XIII w. w Polsce nie odgrywało wielkiej roli, znane natomiast fakty nadań odnoszą się przede wszystkim do urzędników, a rzadziej do rycerstwa.

4 O złym stanie finansów monarchów europejskich i zastawianiu przez nich insygniów oraz klejnotów zob.: J. Kulischer, op.cit., s. 349–351.

5 Nasilenie zastawów w późniejszym średniowieczu wiązało się z koniecznością uciekania się przez panujących do kredytu zabezpieczonego na domenie ziemskiej i regaliach. Zob. np. H. Mitteis, *Deutsche Rechtsgeschichte*, München und Berlin 1952, s. 132; Akos von Timon, op.cit., s. 504; A. Bachmann, op.cit., t. II, Gotha 1905, s. 27–28; M.A. Vuitry, op.cit., s. 390–393; J. Kulischer, op.cit., s. 345nn.

6 Jednakże istniał tradycyjny podział w koncepcji prawnej domeny na stałą (fixe) i nabywaną (casuel). Prawo króla do rozporządzenia świeżo nabywanymi dobrami nie było ograniczone zasadą o niezbywalności domeny. Stąd dobra takie z reguły stawały się przedmiotem rozdawnictwa i faktycznie raczej nie powiększały zasobu domeny – z wyjątkiem wypadków, gdy były przez 10 lat w zarządzie królewskim lub gdy król inkorporował je do domeny swym edyktem. Zob. J. Declareuil, *Histoire générale du droit français des origines à 1789*, Paris 1925, s. 414. Podobnie królowie polscy w XVI w. nie byli krepowani w szafunku dobrami pocho-dzącymi z konfiskaty, darowizny i z prawa kaduka (VL, t. II, f. 681; 1565).

W tych warunkach zaczęła się rozwijać w Europie – jako przeciwwaga i samoobrona społeczeństwa oraz monarchii przed zachodzącym procesem rozdrobnienia i regresji domeny – doktryna o nieumniejszalności zasobu dóbr tronowych. Koncepcja stabilności domeny zrodziła się z lęku przed zanikiem jednego z zasadniczych zrębów strukturalnych ówczesnego państwa. O czasie powstania związanych z tym teorii, a następnie i norm prawnych, rozstrzygnęły chronologicznie zbiegające się fakty znacznego uszczuplenia dóbr domeny przy równoległe wydatnie wzrastającej chłonności na środki płatnicze państwa, przybierającego stopniowo cechy ekonomiki okresu towarowo-pięiężnego. Ten stan rzeczy pogłębiała wytworzona przez ustrój feudalny decentralizacja, przy której trudno było pociągnąć granice między własnością osobistą władcy w strukturze hierarchii lennej a własnością państwową. Sprzeczność ta zarysowała się najdobitniej na tle częstych w XIV stulecia faktów wygasania starych dynastii, rządzących monarchiami Europy. Pełne niepokoju społeczeństwo chciało wiedzieć, co stanowi ostoję finansową tronu, a więc i państwa, któremu pragnęło zapewnić ciągłość, zachowując mienie stałe symbolizowane przede wszystkim przez dobra królewskie. Zasady stabilności domeny zostały więc wypowiedziane w Europie pod koniec wieków średnich niezależnie od tego, w jakim kierunku miał się następnie potoczyć rozwój dziejowy narodów⁷. W monarchiach

7 Już u schyłku XIII w. Andrzej III przystąpił energicznie na Węgrzech do rewindykacji dóbr objętych nadaniami swych poprzedników. Karol Robert d'Anjou zapowiedział wkrótce po objęciu tronu generalną restytucję wszystkich rozproszonych składników dóbr królewskich. Celu tego nie udało mu się w pełni osiągnąć z powodu oporu możnowładztwa uposażanego ziemią przez Arpadów kosztem ogółu rycerstwa w toku walk o sukcesję oraz niemożności zrekonstruowania dawnej struktury administracyjnej państwa, na jakiej opierała się także struktura domeny. Jednakże Karol Robert i Ludwik Wielki utwierdzili stan prawny dóbr monarchii węgierskiej i podnieśli ogólnie ich poziom gospodarczy. Ákos von Timon (op.cit., s. 504–518) doszedł – odnośnie do położenia Węgier w XIV i XV w. – do wniosków podobnych, jakie nasuwają się przy rozpatrywaniu współcześnie dziejów Polski; uważa on, że motywem inspirującym działalność społeczeństwa węgierskiego były dążności konsolidacyjne zwiernające się przy trzykrotnej na przestrzeni niepełnych lat 150 zmianie dynastii wokół „św. Korony”, symbolu wspólnoty państwowej. Dla podtrzymania powagi monarchy, będącego nosicielem tej idei, stawało się konieczne zabezpieczenie w sposób trwały jego uposażenia; na tym tle krystalizowało się przekonanie o niezbywalności mienia domeny, i to jest właśnie geneza późniejszych ustaw z lat 1439 i 1444. W Czechach wygaśnięcie Przemysłidów stwarzało analogiczne sytuacje. Jan Luksemburski jednał sobie społeczeństwo szeroko szafowanymi nadaniami, co z kolei odwoływał Karol IV i wcielał rozdane dobra na powrót do zasobu domeny, odzyskując je przez spłatę zapisanych długów lub przymusowe rewindykacje. W XV w. wojny husyckie przyczyniły się do upadku finansowego państwa, a więc i domeny monarszej, czemu usiłował przeciwstawić Zygmunt Luksemburski swe próby reorganizacji skarbu, m.in. przez powołanie urzędu prokuratora skarbu, co wiązało się również z planem rewindykacji dóbr domeny (O. Peterka, *Rechtsgeschichte der böhmischen Länder*, t. II, Reichenberg 1928, s. 14–16; K. Potkański, *Jeszcze sprawa restytucji*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, S. II, t. XVII (XLII), Kraków

typu stanowego sprawy związane z instytucją domeny obudowała problematyka polityczna, by posłużyć w przyszłości jako atut z jednej strony przeciw magnaterii, z drugiej – przeciw samowładztwu panującemu w dziedzinie gospodarki skarbowej⁸. Dla monarchii natomiast wykazujących tendencje do jedynowładztwa, jak np. Francja, stawały się te same założenia dogodnym narzędziem w ręku panującego, który dowolnie się nimi posługiwał i unieważniając akty rozdawnictwa swych poprzedników odświeżał systematycznie pozostającą we własnej dyspozycji pulę dóbr tronowych; eksploatował ją zresztą nadal zarówno na potrzeby własne i państwa, jak – wzorem poprzedników – na akty rewanżu i łaski monarszej dla oddanej sobie kadry urzędniczej i kręgu faworytów⁹. Ten rodzaj rozdawnictwa wyrażał wszakże inne już tendencje niż obserwowane w osłabionych monarchiach feudalnych, gdzie władca często nie miał możliwości dobierania obdarowanych nadaniami wedle potrzeb własnej taktyki i polityki, lecz ulegał presji wszechmocnej magnaterii, sprawującej faktyczną władzę w zatamizowanym ustroju lennym¹⁰.

Teoretycy doktrynalni historii ustroju dopatrywali się wpływów prawa rzymskiego na genezę późnośredniowiecznych pojęć o stabilności domeny. Były to założenia, że domena jest niezbywalna i że nie podlega prawu przedawnienia¹¹. Wpływów takiego pochodzenia nie można wykluczać, biorąc zwłaszcza pod uwagę możliwości recepcji przez Kościół, który po-

1902, s. 61–62). Dla Rzeszy niemieckiej, która nie zdołała u progu doby nowożytnej uformować jednolitego państwa, jednym z najbardziej znamienitych przejawów jedności stało się pojęcie mienia Rzeszy, identyfikowanego z mieniem panującej dynastii i symbolizującego zarazem swego rodzaju czynnik tendencji scaleniowych (H. Mitteis, *op.cit.*, s. 128–131).

8 Ákos von Timon (*op.cit.*, s. 508–517) wyprowadza związki między rozwojem koncepcji ustrojowych Węgier zmierzających ku formom monarchii konstytucyjnej a założeniami o nienaruszalności domeny jako ostoi majątkowej królestwa.

9 Tę politykę zainicjował Filip Piękny, który przejął w 1285 r. domenę w stanie decentralizacji i zubożenia, co występowało równoległe do narastania zjawisk typowych dla systemu feudalnego. Specyfikę francuską stanowiły istniejące od czasów Ludwika VIII apanaże ksiąząt krwi. Filip Piękny nadał nową organizację dobrom królewskim, a terytorium państwa wzbogacił rewindykacjami sukcesyjnymi odłączonych prowincji. Filip Długi w 1318 r. cofnął ważność nadań od czasów Ludwika IX Świętego. Ordynacja 1321 r. zarządziła kontrolę tytułów dzierżenia dóbr królewskich. Konserwacji domeny dotyczyły dalsze, kolejne ordynacje z lat 1356, 1360, 1364, 1401, 1408, 1418 (J. Declareuil, *op.cit.*, s. 411–414, 416; M.A. Vuitry, *op.cit.*, s. 1–44, 331, 390–399, 414–416).

10 Taki charakter miało zwłaszcza rozdawnictwo ostatnich Arpadów i Jana Luksemburga (por. przyp. 7). Akcentuje to zagadnienie wyraźnie Ákos von Timon, *op.cit.*, s. 506–508.

11 Np. M.A. Vuitry, *op.cit.*, s. 41, 44.

pierał ze swej strony zdecydowanie roszczenia władców Europy o restytucję alienowanych dóbr tronowych¹². Należy wszakże zagadnienie to traktować z umiarem. Koncepcja bowiem trwałości i niezbywalności dóbr domeny monarszej wydaje się po prostu składnikiem integralnym założeń państwa monarchicznego, podobnie jak sama domena w znaczeniu materialnym stanowiła element strukturalny tego państwa. Przekonanie o stabilnym charakterze zasobu domeny monarszej tkwiło potencjalnie w świadomości społeczeństwa. Proces dziejowy nadawał owemu przekonaniu bardziej ściśle kształty, rozstrzygając w różnych momentach historii o różnym zakresie i funkcji praktycznej dynamizowanych w miarę potrzeby czasu pojęć. W państwie średniowiecznym zachodziła zbieżność między pojęciami własności królestwa a pojęciami odnoszącymi się do samego władcy i jego kompetencji. Zgodnie z takim poglądem monarcha z zasobów domeny rządził, sądził, walczył oraz utrzymywał swą rodzinę i dwór.

Podobnie i w Polsce piastowskiej zaobserwować można w najbardziej pobieżnym ujęciu zagadnienia proces regresji domeny, pogłębiony w następstwie rozdrobnienia feudalnego i związanego z tym stanem rzeczy uzależnienia panujących książąt od możnowładztwa poszczególnych dzielnic zdecentralizowanego państwa. Gdy więc na europejskich dworach królewskich poczęły się coraz częściej ujawniać typowe zwłaszcza dla XIV w. tendencje do rewindykacji rozproszonych dóbr domeny monarszej, Polska stanęła w rządzie państw gotowych do podchwycenia i adaptowania jak najbardziej skutecznie tych inicjatyw dla własnych celów politycznych.

W działalność Kazimierza Wielkiego, która koncentrowała się przede wszystkim na szeroko pojętych zadaniach unifikacyjnych państwa, jego obszaru, administracji oraz instytucji, sprawa scalenia i uporządkowania domeny monarszej włączała się – równie logicznie, jak i praktycznie – w sposób nieodzowny. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, iż Kazimierz Wielki zastał domenę ziemską w stanie nieuporządkowanym. Częste zmiany panujących, pociągające za sobą nierzadko zmiany w składzie osobowym urzędów kancelaryjnych i skarbowych, sprzyjały naduży-

12 Obszerne relacje o polityce w tym względzie papieży i o wypowiedziach wybitnych teologów podaje Zaborowski, *Tractatus de natura iurium*. Por. także bullę papieża Honoriusza IV, unieważniającą darowizny dóbr królewskich na Węgrzech i in. bulle z tym zagadnieniem związane (M. Dobrzyński, *Stanisław Zaborowski*, „Szkice i studia historyczne”, t. II, Kraków 1922, s. 107–108).

ciom w dziedzinie dzierżenia dóbr książęcych, a później królewskich. Można domniemywać się prób zawłaszczania pod wszelkimi możliwymi pretekstami dóbr nadanych na ograniczony jedynie czas i na określonych warunkach do eksploatacji. Zachodziła więc potrzeba weryfikowania odpowiednich tytułów dzierżenia, z czym wiążą się, jak można przypuszczać, fakty restytuowania przez króla pewnych kompleksów królewskich¹³. Brak źródeł nie pozwala na poznanie rozmiarów tej akcji, a zachowane przekazy ograniczają ją do konkretnych i wąskich ram. Wnioskować wszakże można, na podstawie zachowanych relacji o restytucjach, że była to akcja zaplanowana na większą skalę¹⁴. Skądinąd bowiem wiadomo, iż poczynania króla Kazimierza uległy w tym zakresie redukcji, co znalazło swój wyraz w postanowieniach o ważności dokonanych uprzednio nadań, utwierdzonych przez jedno przynajmniej spadkobranie¹⁵.

Kazimierz Wielki był nie tylko ostatnim królem polskim w ścisłym tego słowa znaczeniu dziedzicznym, lecz również ostatnim gospodarzem na swej ojcowiznie, który nią włodarzył, jak chciał i jak umiał. Powszechnie wiadomo, iż ogólny bilans gospodarki Kazimierza Wielkiego był więcej niż dobry. Król podźwignął cały kraj z upadku, odbudowywał i budował miasta, zakładał liczne wsie, wznosił, restaurował i fortyfikował zamki obronne, zapełniał ziarnem spichlerze. Dwór swój utrzymywał na wysokiej stopie. Ufundowany uniwersytet uposażył dochodami z salin wielickich. Ponościł znaczne nakłady na posunięcia dyplomatyczne, związane z uporządkowaniem spraw swej sukcesji oraz z zabiegami o odzyskanie

13 K. Potkański, *Sprawa restytucji (rok 1374 i 1381)*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, S. II, t. XIV (XL), Kraków 1900, s. 151–170; idem, *Jeszcze sprawa restytucji*, s. 42–74.

14 J. Bardach, *Historia państwa i prawa*, s. 468, 502; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego. Organizacja państwa*, t. I, Poznań 1939, s. 161–164. Ze sprawą restytucji nielegalnie dzierzonych dóbr królewskich wiązała się sprawa inna: włączania przez króla do zasobu domeny dóbr rycerskich i kościelnych konfiskowanych za opozycję polityczną lub za zarzucane uchybienia przeciw prawu. Wśród skarg na króla, zanotowanych przez współczesnych z racji przejmowania dóbr, niepodobna w pewnych wypadkach rozróżnić rewindykacji od konfiskaty. Z. Kaczmarczyk (op.cit., s. 158) zwraca również uwagę na częste transakcje zamiany wsi między królem a Kościołem lub rycerstwem mające na celu scalanie dóbr domeny, co ułatwiała administrację i obniżała jej koszty.

15 Aprobował król w ten sposób darowizny, nawet przy braku dokumentu nadawczego, utwierdzone zgonem donatariusza lub darczyńcy, szczególnie nieadresując to uprzywilejowanie tym, którzy by polegli, mężnie walcząc, u boku króla lub jego następców. Zob. *Statut wielkopolski piotrkowski [1347 r.]*, wyd. A. Z. Helcel, SPPP, t. I, Kraków 1856, s. 159, 186.

Pomorza i Kujaw. Finansował również działania wojenne, połączone z ekspansją w kierunku ziem wschodnich. Ogrom zadań, jakie sobie król wytyczył i następnie urzeczywistniał, wymagał odpowiednich środków finansowych. Do ich uzyskania dopomogła praktycznie królowi reorganizacja skarbu: jego zunifikowanie pod centralnym zarządem podskarbiego oraz skierowanie doń wszystkich głównych dochodów pieniężnych¹⁶.

Na stałe na dochody królewskie składały się daniny w naturze, podatki i świadczenia gotówkowe i usługi społeczeństwa oraz wpływy przysługujące panującemu z majątności znajdujących się w jego bezpośrednim władaniu. W rządzie tych ostatnich należy wymienić dobra królewskie, cła, kopalnie i mennicę. Domenę ziemską historycy umieszczają tradycyjnie na pierwszym miejscu. O wysokości jej udziału w dochodzie ogólnokrajowym można mówić jednak konkretnie dopiero w świetle późniejszych źródeł¹⁷; wtedy zaś udział ten jest już niewątpliwie o wiele niższy w efekcie długotrwałego rozdawnictwa dóbr, rozwiniętego zwłaszcza w XV w.

Istotne są natomiast ustalenia w zakresie kazimierzowskiego administrowania królewszczyznami. Kazimierz Wielki utrzymał zaprowadzony za Łokietka urząd wielkorządcy krakowsko-sandomierskiego z gestią na całą Małopolskę, przy podziale na podrzędztwa. Zarówno wielkorządca, jak i inni tenentariusze – zarządcy królewszczyzn (przede wszystkim starostowie) zostali zobowiązani ustawami z lat 1368–1370 do określonych świadczeń z powierzonych dóbr na rzecz skarbu. Dochody z tych dóbr podzielono w ten sposób, iż skarbowi królewskiemu należało uiszczać w całości wpływy pochodzące z czynszów, podatków i ewentualnych innych świadczeń gotówkowych, podczas gdy dla zarządcy zastrzeżono pożytki związane z uprawą roli, dochody z młynów, kar sądowych oraz dziesięcinę drzewną; przychody w naturze wykorzystywał również król pod postacią stacji, jaką był mu winien dać starosta w okresie pobytu króla

16 Zob. R. Grodecki, *Początki piętnej skarbu państwowego w Polsce*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, t. XV, 1933, Z. Kaczmarczyk, op.cit.; idem, *Organizacja obrony kraju w czasach Kazimierza Wielkiego*, „Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby”, t. II, Kraków 1938; S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój w XIV w.*, Kraków 1903; idem, *Urzędy koronne i nadworne w Polsce, ich początki i rozwój do r. 1504*, PNL, t. XXXI, 1903.

17 Z punktu widzenia badań nad skarbowością próba rekonstrukcji wpływów z dóbr domeny Z. Kaczmarczyka (*Monarchia Kazimierza Wielkiego*, s. 160) i w związku z tym zaproponowana przez niego kwota 15 tys. grz. rocznie nie posiada dostatecznego uzasadnienia dowodowego. Zarazem brak szerszych podstaw źródłowych dla omawianego zagadnienia uniemożliwia uściślenie danych.

z dworem w królewskiej siedzibie. Cały system chroniły ostre sankcje karne, grożące za złamanie wydanych przepisów, np. ścięcie, konfiskata dóbr¹⁸. Znane są fakty wskazujące na to, że król brał na serio potrzebę ścisłego trzymania się litery prawa w administrowaniu królewskimi¹⁹.

Jak z tego widać, podstawową formą dzierżenia dóbr królewskich był w tym czasie zarząd starosty z ramienia i pod bezpośrednią kontrolą skarbu, który z kolei przez osobę podskarbiego był ściśle podporządkowany osobistemu zwierzchnictwu króla (tzw. dzierżenie do wiernych rąk – „ad fideles manus”). Występowała również często za rządów Kazimierza Wielkiego forma arendy (dzierżawy). Do rzadkości natomiast zaliczyć należy oddawanie dóbr pod zastaw udzielanych królowi pożyczek.

Reorganizacja przeprowadzona przez króla Kazimierza w domenie monarchii miała na celu wydobycie z dóbr pewnego quantum środków pieniężnych. Były to niewątpliwie dochody mierne, gdyż ordynacje królewskie wyraźnie ograniczyły ich źródła (czynsze jako podstawowe świadczenie gotówkowe na rzecz króla). Teoretycznie więc, w systemie kazimierzowskiego zarządu starościę przysługiwał przeważający udział w pożytkach z dzierżonych dóbr. Jednakże należy pamiętać o specyficznych warunkach czasowych, do jakich były dostosowane przepisy Kazimierza Wielkiego. Znaczenie wykorzystywanych przez króla w szerokim zasięgu stacji podnosiło wydatnie proporcje jego praktycznej partycypacji w dochodach królewskich, a fakt, że król rozporządzając pełnią decyzji w tym zakresie rezerwował dla siebie jedynie wymienione w swych ordynacjach dochody, wskazywałby, iż doraźnie mu one musiały wystarczać. Zarazem można domniemywać się, iż spadek po okresie rozbitcia dzielnicowego, objęty przez Kazimierza, również i w stanie gospodarczym domeny przedstawiał się negatywnie, i że król w następstwie realiów sytuacyjnych ograniczył swe własne wymagania wobec dóbr tronowych na rzecz ekspensów niezbędnych dla ich zagospodarowania.

Podkreślić także należy szczególną funkcję domeny ziemskiej w strukturze państwa kazimierzowskiego, gdzie zarząd dóbr królewskich scalał

18 Zob. *Kazimierza Wielkiego ustawa o starostach, o monecie i o rajcach krakowskich wraz z ustawą o żupach* wydana, wyd. A.Z. Helcel, SPPP, t. I, Kraków 1856, s. 226; por. też przyp. 17; J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. II: od roku 1333–1506, Kraków 1926, s. 125–127; J. Bardach, *op.cit.*, s. 461, 468; Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1945, s. 245–248.

19 Słynna sprawa królewskiej nietaski, spadłej na wojewodę Nieorzę, za wizytę w kopalni soli (VL, t. I, f. 162).

się przez osobę starosty dzielnicowego z administracją i sądownictwem. Ogół dóbr ziemskich dzielniccy uposażał nie tylko króla i jego dwór, lecz zapewnić musiał również środki działania staroście występującemu zarazem jako „*bracchium regale*”.

Tak silnie wypowiedające się za dwu ostatnich Piastów bodźce konsolidacyjne, zespalające społeczeństwo z intencjami tronu wokół dzieła zjednoczenia państwa, znalazły swój oddźwięk i na płaszczyźnie instytucji skarbowych. Unifikując bowiem równolegle administrację państwa i jego zarząd gospodarczy, Kazimierz Wielki wpajał zarazem w ogólną świadomość przekonanie, iż całość domeny jest paralełą zwartości monarchii, a stabilność zasobu królewskich stanowi odpowiednik nienaruszalności terytorium państwa. W ten sposób oba pojęcia sumowały się w świadomości zbiorowej, składając się na nową treść Korony, treść pulsującą pełnią życia niezależnie od losów króla i dynastii²⁰.

W solidnej, zamożnej i dobrze spójonej trwałymi już więzami społecznymi spuściznie ostatnich Piastów, jaka przypadła Andegawenom i Jagiellonom, niepoślednią rolę pełniła zasobna domena monarsza, spadek przede wszystkim po Kazimierzu Wielkim. Sukcesja, która zbyt łatwo następcom przyszła, nie od razu została należycie doceniona. Stąd w donośnych głosach o Piasta rozlegających się podczas elekcji 1575 r. dosłuchać się można echa zachowanej wśród potomnych pamięci o wzorowym gospodarzu na królewskich.

Rozdawnictwo dóbr królewskich za Władysława Jagiełły, zastawy Władysława III i Kazimierza Jagiellończyka

Królewszczyny Andegawenów i Jagiellonów nie mają swego dziejopisa. Ta luka w historiografii spowodowała, iż formułowano niejednokrotnie sądy sprzeczne i sprowadzające się do wykładni pojedynczych zjawisk, wyrzanych z ciągu dziejów instytucji. Uderza zwłaszcza brak znajomości sytuacji domeny monarszej w XV w., kiedy to właśnie nastąpiły w jej

20 W działalności Kazimierza Wielkiego, związanej z rewindykacją królewskich, konserwacją zasobu domeny oraz centralizacją jej urzędzeń można by się dopatrywać pewnych analogii z urzędzeniami domeny francuskiej, ówczesnie mającej już za sobą wstępny etap podobnych poczynań. Bliskie kontakty Łokietka i Kazimierza z dynastią d'Anjou na Węgrzech percepcję taką umożliwiałyby. Oczywiście pamiętać trzeba zarazem o samorodnych cechach procesów konsolidowania się domeny monarszej.

zasobie i funkcji zasadnicze przeobrażenia. Widzenie sprawy częstokroć retrogresywnie, od strony stosunków panujących w XVI w., wiodło do pomyłek w ustalaniu samej genezy zjawisk oraz zaciążyło na ocenach odnoszonych bezpośrednio do badanego w dobie późniejszej stanu rzeczy.

Podkreślić trzeba przy tym, iż uwagę historyków angażowało z reguły najbardziej zagadnienie zastawów, dokonywanych na dobrach domeny monarszej. Kazimierz Tymieniecki zbadał liczbę wpisów do Metryki Koronnej dotyczących pożyczek królewskich pod zastaw dóbr domeny w 2 poł. XV w. i oceniał na tej podstawie stopień nasilenia zjawiska²¹. Mimo dużej przydatności tych studiów, wykorzystywanie ich w zakresie badań o charakterze skarbowym ogranicza fakt pominięcia przez autora kwot zobowiązań zapisywanych na królewskich. Władysław Kierst omówił zastawy miast i wsi wchodzących w skład wielkorządów krakowskich, a więc kompleksu dóbr o cechach specyficznych, nie tylko z uwagi na odrębne właściwości regionu podkrakowskiego, lecz i ze względu na szczególną pozycję wielkorządów w strukturze domeny królewskiej²². Poza tym mówić można jedynie o przyczynkach rozproszonych wśród literatury poświęconej odmiennej problematyce lub o informacjach typu porównawczego (Mazowsze, Litwa²³). Zagadnienie więc domeny, jakkolwiek niejednokrotnie wzmiankowane w rozmaitych pracach, nie zostało omówione wyczerpująco dla najkrótszego choćby okresu dziejów XV stulecia i dopiero 1 poł. XVI w. posiada literaturę przedmiotu w ściślejszym tego słowa znaczeniu dzięki rozprawom Jana Rutkowskiego i Andrzeja Wyczańskiego²⁴.

Niemal zupełnie głucho w historiografii na temat rozmiarów, rozmieszczenia, organizacji prawnej oraz struktury dochodowej królewskich niezastawionych, tj. podporządkowanych gestii skarbu królewskiego, poza opracowaniem Kiersta dotyczącym wielkorządów. Schematyczne ramy instytucji zakreślają syntezy historii politycznej i ustrojowej, w szczególności Stanisława Kutrzeby, Jana Dąbrowskiego i Zygmunta Wojciechowskiego

21 K. Tymieniecki, *Wpływy ustroju feudalnego w Polsce średniowiecznej*, RDSG, t. III, Lwów 1934, s. 77–112.

22 W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV–XVI stuleciu*, PH, t. X, 1910, s. 142–148.

23 J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza*, s. 50–57; J. Adamus, *Zastaw w prawie litewskim XV i XVI wieku*, PHP, pod red. P. Dąbkowskiego, t. I, z. 7, Lwów 1925, s. 20–75.

24 J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, KH, t. XXIII, 1909, s. 14–17; A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich*, s. 284–285, 293–298, 306–308.

oraz najnowsze w tej mierze ustalenia Juliusza Bardacha²⁵. Cenne, lecz tylko incydentalne, są uwagi nawiązujące do kwestii domeny monarszej zawarte w zarysach dziejów wewnętrznych doby wczesnojagiellońskiej pióra Fryderyka Papéego i Karola Górskiego²⁶. Pomocne znaczenie posiadają porównawcze refleksje Jerzego Senkowskiego, odnoszące się do królewszczyzn koronnych na tle urzędów domeny mazowieckiej²⁷.

Fragmentaryczny stan badań, przedstawiony tu pokrótce, nie odtwarza, oczywiście, obrazu domeny królewskiej w XV w. Jednakże niepodobna przejść do rozważań, związanych z okresem późniejszym, bez najbardziej chociażby orientacyjnego rozeznania w sytuacji wyjściowej.

Głębiej wstrząsu politycznego, jakim stało się przejście od monarchii dziedzicznej do prologu epoki tronu elekcyjnego, wyraża również miara przemian w gospodarce skarbowej. Proces ograniczania władzy panującego i jej stopniowego uzależniania od społeczeństwa stanowego był nieodłącznie związany z redukowaniem gestii finansowej monarchy w dwu równoległych płaszczyznach, z których jednej wyznaczał granice przebieg walki o szlachecki immunitet podatkowy, drugą natomiast określało coraz silniej dojrzewające przeświadczenie o państwowej funkcji i przynależności królewszczyzn. Na przykładzie wielkorządów krakowskich Kierst starał się wykazać bezpośrednio czasowo powiązania przywileju koszyckiego 1374 r. z datującą się już od 1386 r. akcją zastawiania miast i wsi wielkorządowych. Wobec obniżenia poradnego do 2 gr z łanu oraz eliminacji świadczeń i stacji z większości dóbr rycerskich, jak i kościelnych, dochody skarbowe uległy istotnej redukcji²⁸. Równocześnie zaś potrzeby skarbu nie tylko nie malały, lecz przeciwnie – przejawiały nieustanną ten-

25 S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. I: Korona, Lwów 1920; J. Dąbrowski, op.cit.; Z. Wojciechowski, *Państwo polskie*; J. Bardach, *Historia państwa i prawa*.

26 F. Papée, *Aleksander (1501-1506)*, „Encyklopedia Polskiej Akademii Umiejętności. Historia Polityczna Polski”, t. V, 1920, s. 641-656; idem, *Jan Olbracht (1492-1501)*, ibid., s. 616-627; idem, *Kazimierz IV Jagiellończyk (1444-1492)*, ibid., s. 557-603; idem, *Królewskie córy*, „Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka”, Warszawa 1907, s. 302-316; idem, *Księgi kazimierzowskie w Metryce Koronnej*, ibid., s. 271-278; idem, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, t. I, Kraków 1904; idem, *Władysław III (1434-1444)*, „Encyklopedia Polska Akademii Umiejętności. Historia Polityczna Polski”, t. V, 1920, s. 525-555; K Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Kraków 1927; idem, *Rządy wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka w Koronie*, KH, t. LXVI, z. 3, 1959, s. 726-759; idem, *Wojciech z Żychlina*, Poznań 1936.

27 J. Senkowski, op.cit.

28 W. Kierst, op.cit., s. 142-143; por. Z. Wojciechowski, *Państwo polskie*, s. 250.

dencję wzrostu z racji zwiększającej się chłonności na gotówkę dworu monarszego i aparatu urzędniczego. W tej sytuacji odpowiednie uszczerbki we wpływach wymagały kompensacji w odmienny sposób. Królewszczyzny więc, obok innych, stałych źródeł dochodu skarbowego, musiały obecnie pokrywać wzrastające zapotrzebowanie państwa na pieniądź. Dotychczasowy system eksploatacji domeny ziemskiej nie był już w stanie zaradzić coraz liczniejszym dezyderatom ani pod względem ich rozmiarów, ani tempa. Nabywane natomiast w końcu XIV w. bogate ziemie ruskie i podolskie stawały się zarazem obszarem zawłaszczonym lub czasowo przejmowanym w posiadanie przez magnatów. Władysław Jagiełło szafował obficie nadaniami wieczystymi i lennymi ogromnych kompleksów dóbr. Akcja ta była znacznie wcześniejsza, niż zwykle się przypuszczać, wiążąc ją z ostatnią fazą rządów założyciela dynastii, której chciał on zapewnić w ten sposób ciągłość na krakowskim tronie; Władysław Jagiełło rewanżował się, jak słusznie podnosił już Karol Szajnocha, bezpośrednio niemal po objęciu rządów w Polsce za te rządy właśnie²⁹.

Niemalby musiał być zasięg rozdawnictwa królewskiego, a także wyraźnie ewidentne dla współczesnych jego fatalne dla kraju następstwa, skoro już w 1425 r., a więc przed datami przetargów o sukcesję w Brześciu i Jedlnie, papież Marcin V wydał dokument, odbierający moc rozlicznym nadaniom królewskim i zapisom na majątnościach koronnych³⁰. W dokumencie jest wyraźnie mowa o „rozrzutności” i „rozprasaniu” dóbr królewskich bez faktycznych po temu konieczności. Bulla papieska wiązała się zapewne bezpośrednio z rozdawnictwem królewszczyzn na ziemiach południowo-wschodnich, o czym świadczyłyby jej adres na ręce arcybiskupa lwowskiego³¹. Sformułowania Długosza wskazują zarazem na znaczne rozmiary tego rozdawnictwa („wiele miast, zamków, miasteczek, wsi i innych dochodów”).

Fakty dalszego uszczuplenia zasobu domeny monarszej wystąpiły z kolei na ziemiach rdzennych Polski, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu rządów Władysława Jagiełły na tle jego zabiegów o sukcesję dla synów³².

29 K. Szajnocha, *Jadwiga i Jagiełło (1384-1413)*, Lwów 1861, s. 157, 292-304.

30 Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, s. 336; Długosz (*Przekład*), t. V, s. 310.

31 Zob.: K. Szajnocha, op.cit.; W. Maciejewska, *Jadwiga, królowa polska*, Kraków 1934, s. 75, 92-94; A. Prochaska, *W obronie społeczeństwa. Studium z dziejów Władysława Warneńczyka*, KH, t. XV, 1901, s. 317; Długosz (*Przekład*), t. V, s. 563.

32 Zob. przyp. 31; F. Papée i S. Smolka, *Władysław Jagiełło*, „Encyklopedia Polska Akademii Umiejętności. Historia Polityczna Polski”, t. V, 1920, s. 501, 518. K. Górski, *Ród Odrowążów*,

Poza nadaniami wieczystymi, dożywotnimi oraz w lenno król stosował również zastawy dóbr domeny. Szajnocha domniemywał się wielu fikcji wśród zapisów wnoszonych na królewsczyzny – ukrytej darowizny czy pozornej odpłatności za różnego rodzaju wydatki na rzecz państwa wyceniane niewspółmiernie wysoko. Taka postać zapisów na królewsczyznach była znana w XVI w., a datowanie początków owego systemu rozdawnictwa na okres wcześniejszy wydaje się prawdopodobne³³. Można domniemywać się, iż zwłaszcza za Władysława III podobne zjawiska mogły przybrać szczególnie na sile. Ogólnie bowiem dziesięciolecie rządów tego króla stało się okresem stopniowej regresji skarbu, zamykając się obrazem jego rzeczywistej ruiny. Małoletność panującego, rozgrywki o władzę magnaterii, rządy zastępcze możnowładztwa pełnione następnie podczas nieobecności Władysława III w kraju, niezwykle wysokie nakłady związane z walką o koronę węgierską oraz z kampanią turecką – wszystko to objaśnia dostatecznie upadek finansów państwa w latach 1434–1444³⁴.

Nie bez znaczenia jest może również okoliczność, iż Andegawenowie, a później Jagiełło, rozporządzali dobrze wyszkolonym aparatem urzędniczym – kancelaryjnym i skarbowym. Można natomiast powątpiewać o fachowych umiejętnościach, a przede wszystkim o dobrej woli kancelarii Władysława III, którego niepełnoletność, a następnie oderwanie od kraju stwarzały zachęcającą sposobność do nadużyć: „Król nie ma nigdy gotówki, kupuje konie, ubiera się, podróżuje, walczy, robi podarunki – wszystko za długi [...] z winy nieogłędnej kancelarii królewskiej wydawano kilkom na raz zapisy na jedną i tę samą wieś”³⁵. Fryderyk Papée mówi wręcz o „swobodnym grasowaniu kanclerzy”, o „gospodarce wprost rabunkowej” i o „mnóstwie szafunków ze skarbu królewskiego”. Za pożyczki albo za usługi zastawiano dobra królewskie „w wielkiej masie”, a rody Koniecpolskich, Kurozwęckich i Odrowążów gromadziły olbrzymie kompleksy dóbr, obciążonych zapisami długów

s. 79. Niezwykle ostro piętnuje „rozrzutność” Jagiełły krytyczny wobec Jagiellonów Długosz (*Przekład*), t. V, s. 494–497; idem, *Opera omnia*, t. XIII, s. 535.

33 Opinia o ruinie skarbu w owym czasie jest dosyć powszechna; por. np.: J. Dąbrowski, *op.cit.*, s. 354–355; J. Bardach, *op.cit.*, s. 470.

34 Por. też dane W. Małkużyńskiego (*Szkice do dziejów skarbowości*, cz. 1, „Ekonomista”, 1915, s. 39–40) o wydatkach Władysława III w kwocie ogólnej 58 128 grz., z czego na czas pobytu króla na Węgrzech przypada 45 375 grz.

35 S. Kwiatkowski, *Ostatnie lata Władysława Warneńczyka*, PNL, t. XI, 1883, s. 51, 73–75, 136–138.

królewskich³⁶. Pobieźny wgląd w akta rewizji nadań ruskich 1469 r. wskazuje na wielką liczbę pożyczek zaciągniętych przez Władysława Warneńczyka pod zastaw tamtejszych królewszczyzn³⁷. Ustawa 1440 r., zakazująca zastawiania dóbr wielkorządowych, poświadcza szeroki zasięg akcji obciążania długami domeny monarszej jeszcze przed wyjazdem króla na Węgry, i ten właśnie moment ma najbardziej znamiennej wymowę.

Wyczerpanie skarbu koronnego w połowie stulecia było stanem faktycznym, który nie uchodził uwagi współczesnych. Długosz dobitnie podkreślił, iż paniczna trwoga przed rewindykacją na rzecz skarbu posiadanych królewszczyzn skłoniła magnatów, zwłaszcza małopolskich, do zaniechania starań o przekazanie tronu Bolesławowi mazowieckiemu, gdyż ten „przy znanej swej roztropności nie ścierpi wcale takowego dóbr koronnych rozerwania, ale wszelakimi sposoby będzie usiłował dla skarbu je odzyskać. Przewidywali [donatariusze], że gdy dobra królewskie od dawna posiadane utracą, zmniejszą się znacznie ich majątki, uszczupli dostatek”³⁸. Magnaccy dzierżyciele królewszczyzn stawiali na rodzinny gest jagielloński u młodego Kazimierza.

Ubytki w dochodach przynoszonych ówczesnie przez domenę monarszą musiały być rzucające się w oczy, jeżeli szlachta, do podatków nie tylko z reguły nieskora, ale ówczesnie jeszcze zupełnie nienawykła, uchwaliła bezpośrednio po objęciu władzy przez Kazimierza Jagiellończyka, na sejmie piotrkowskim 1447 r., podatek na wykup królewszczyzn obciążonych zapisami przez obu królów Władysławów. Chłopi dóbr szlacheckich, kościelnych i królewskich zostali zobowiązani – pod rygorem ciężenia przez starostę – do uiszczenia w ciągu najbliższych miesięcy fertona (12 gr) z łanu. W tym czasie mieli oni być uwolnieni od poradnego. Mieszczanom rolnikom uchwała wyznaczała podatek w wysokości 6 gr z półłanka³⁹. Czy i w jakim zakresie została wykonana wspomniana uchwała oraz

36 F. Papée. *Władysław III*, s. 525–526.

37 *Bona regalia onerata in terris Russiae Lustratio 1469*, wyd. A. Jabłonowski, „Źródła Dziejowe”, t. XVIII, cz. 1/B, Warszawa 1902, s. 1–66, AGAD, Lustracje XVIII, 51, Rewizja przywilejów ziem przemyskiej, lwowskiej, halickiej, podolskiej.

38 Długosz, *Opera omnia*, t. XIV, s. 22–26.

39 *Ius polonicum*, s. 258 (*De fertorum solutione*). Realizacja uchwał podatkowych w początkowym okresie rządów Kazimierza Jagiellończyka napotykała silne sprzeciwy ze strony szlachty domagającej się, zwłaszcza w Małopolsce, aby tenariusze królewszczyzn ponosili połowę podatku, czemu ci z kolei sprzeciwiali się. Zob. Długosz, *Opera*

jak następnie zużyto zebrane pieniądze – nie wiadomo. Szerzej zakrojonej akcji skupu nie można jednak zakładać, biorąc choćby pod uwagę wypowiedź króla Kazimierza na zjeździe piotrkowskim 1459 r. o pustkach w skarbie na skutek pozostawiania źródeł dochodów królewskich⁴⁰.

Kazimierz Jagiellończyk – zdaniem Karola Górskiego – zdecydowanie unikał w pierwszym okresie swych rządów rozdawnictwa dóbr królewskich, a zwłaszcza obciążania ich zapisami, gdyż „król nie miał hojnej ręki, co więcej – starał się odzyskać utracone dochody skarbu”, czym zawiódł nadzieje możnowładców⁴¹. Jednakże akta rewizji listów w toku egzekucji dóbr wymieniają wielokrotnie zapisy Kazimierza Jagiellończyka⁴². Zestawienia Tymienieckiego wykazują ogółem 610 kontraktów zastawnych zawartych za jego panowania⁴³. Jest ważne dla oceny zjawiska, iż Tymieniecki wydzielił zastawy „nowe” od „starych”, tylko bowiem pierwsze stanowią o aktualnym obciążeniu dóbr, gdy drugie poświadczają jedynie istniejący już dawniej stan rzeczy – najczęściej przy sposobności konfirmacji dziedziczenia wierzytelności, jej cesji, połączenia lub konwersji sum dłużnych. Kazimierz Jagiellończyk potwierdził w ten sposób 204 transakcje zastawne swych poprzedników; 406 wpisów zastawnych zostało więc dokonanych w ciągu 45 lat panowania króla Kazimierza przy przeciętnej rocznej wynoszącej 9 wpisów. Jest zrozumiałe, że taka przeciętna daje jedynie najbardziej orientacyjne rozeznanie w zagadnieniu. Nie można ocenić należycie zasięgu akcji zastawiania mienia królewskiego bez znajomości z jednej strony wysokości zapisanych na tym mieniu długów, a z drugiej bez operowania jego wartością czy – co jest praktycznie dla omawianego tematu bardziej doniosłe – stałą normą przychodowości.

Tymieniecki rozwarstwił kontrakty zastawne na krótsze okresy i wysnuł z tego wniosek, że wpływ wojny pruskiej na wielkość zastawów uwidocznił się tylko w jej fazie początkowej. Znaczny wzrost liczby zapisów daje się zaobserwować natomiast w latach 1471–1475, przy czym

omnia, t. XIV, s. 169–170; por. F. Zieliński, *Poszukiwania nad finansami polskimi w XIV i XV wieku*, „Biblioteka Warszawska”, t. XXXV, 1849, s. 573–574.

40 Długosz, *Opera omnia*, t. XIV, s. 294–295.

41 K. Górski, *Rządy wewnętrzne*, s. 732.

42 Zob. np. AGAD, ASK, LIV, nr 14 A. Por. też: A. Kraushar, *Długi królewskie*, Warszawa 1920, s. 5–16.

43 K. Tymieniecki, *Wpływy ustroju feudalnego*, s. 106–108.

apogeum przypada na lata 1472–1473. W tym również czasie mnożyły się najbardziej zastawy „nowe”. W latach 1471–1477 liczne były zastawy wielkorządów. Fakty te stanowiły rezultat zaangażowania się króla w wojnę z Maciejem Korwinem, gdy szlachta uchylała się od świadczeń podatkowych na ten cel.

Statuty opocko-nieszawskie z 1454 r.

Zakaz zastawiania dóbr wielkorządowych z 1440 r. nie był przestrzegany ani za Władysława III, ani za jego następców. Następnym etapem ograniczania w drodze prawnej rozdawnictwa królewskich pod zastaw stały się statuty nieszawskie⁴⁴. W 1454 r. szlachta zgromadzona w obozie pod Opokami zażądała od króla zakazu obciążania zapisami królewskich przynależnych do starostw grodowych i artykuł odpowiadający tym postulatom znalazł się w wersji małopolskiej przywilejów nieszawskich. Okoliczności powstania tego przepisu prawnego wydają się oczywiste. Król nie miał pieniędzy, gdyż zastał skarb pusty, a źródła dochodów uszczuplone i zaniedbane. Nietrudno domyślać się, iż wykorzystywał w miarę potrzeby najszybsze i najłatwiejsze formy zdobywania kredytu – mimo dobrze znanych negatywnych doświadczeń w tym względzie. „Sama wielka ilość zastawów nie wynikała z lekkomyślności panującego, lecz była systemem, wynikającym z istniejących warunków. Okoliczności zewnętrzne mogły tylko przyspieszyć tempo czynionych zastawów [...] mimo przeciwnych zapewnień, za tego władcy [Kazimierza Jagiellończyka] i za jego najbliższych następców zastawy będą się mnożyć ponownie” – zauważył Tymieniecki⁴⁵. Można więc zrozumieć, że poczynania króla Kazimierza w dziedzinie obciążania królewskich zapisami pożyczek były zgodne z ogólnie rozpowszechnioną praktyką, by nie szukać winy w osobie króla, chociaż naoczni świadkowie wydarzeń nie wahali się tak właśnie stawiać sprawy⁴⁶.

44 VL, t. I, f. 248–249 (konfirmacja z 1496). Por. M. Bobrzyński, *O ustawodawstwie nieszawskim Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1873, s. 44–46, 107 (zestawienie wersji małopolskich, wielkopolskich i przekładu Macieja z Lipnicy z 1518); S. Roman, *Przywileje nieszawskie*, Wrocław 1957, s. 154–172.

45 K. Tymieniecki, op.cit., s. 106.

46 Długosz, *Opera omnia*, t. XIV, s. 293–295.

Ogólne prawidłowości procesu gospodarczego wskazywały już na rozkład dawnej struktury domeny. Istniały jednak szanse na odwrócenie tego stanu rzeczy przez wybiegającą już ku nowym pojęciom ekonomicznym oraz właściwie przeprowadzoną reformę w urządzeniach królewskich. Swego czasu dokonał jej z pozytywnymi rezultatami Kazimierz Wielki. Współcześnie do okresu rządów Kazimierza Jagiellończyka można śledzić fakty związane z odbudową skarbu monarszego w pobliskich Czechach oraz na Węgrzech⁴⁷. Dlatego też artykuł statutów opocko-nieszawskich wyłączający dopuszczalność zastawiania starostw grodowych należy odczytywać jako wyraz zdrowego instynktu samozachowawczego dobijającej się właśnie o udział w rządach rozlicznej rzeszy szlacheckiej. Szlachta pragnęła ustrzec dla potomności „corpus Regni” w znaczeniu nieuszczerplonego zasobu domeny⁴⁸. Ta domena bowiem – głosiła ustawa nieszawska – ma służyć nie tylko królowi, lecz i obronie oraz „zachowaniu” całego królestwa. Nieumniejszalność domeny stanowiła w oczach szlachty gwarancję niejako trwałości państwa i wspierała na określonych, realnych podstawach fundamenty tronu, który przestał być dziedziczny. Niewątpliwie szlachta zdawała sobie dobrze sprawę z faktu, iż uszczerbki w przychodach królewskich przyjdzie z reguły kompensować podatkiem z własnych dóbr. Świadomość taka, właściwa epoce i sytuacji, nie wyłącza wszakże wysokiego waloru rozeznania politycznego, utrwalonego w statutach.

Nie inaczej też widział ów problem Michał Bobrzyński⁴⁹ bez mała sto lat już temu. Dziwi więc nieco ubolewanie Stanisława Romana, że ustawa nieszawska pozbawiała króla możliwości szybkiego zdobywania pieniędzy. Istotnie, zastawy ułatwiały szybkie osiągnięcie kredytu, ale za cenę gospodarki rabunkowej, dewastującej skarb państwa. Roman w swej rozprawie poddał interesującej analizie genezę i znaczenie praktyczne treści statutów, dopatrując się w nich słusznie zarówno instrumentu walki z władzą królewską, jak i z możnowładztwem. Artykuł ograniczający króla w swobodzie obciążania starostw grodowych zapisami zakwalifikował Roman

47 Zob. s. 36 i przyp. 7.

48 Jedno z typowych sformułowań egzekucjonistów; por. np. konkluzja poselska na sejmie piotrkowskim, 23 I 1563: „z dochodów stolicy swej królewskiej, któregokolwiek są totius corporis Regni”, „ku rewidowaniu dochodów dóbr totius corporis Regni” (*Źródłotpisma*, s. 53–54).

49 M. Bobrzyński, op.cit., s. 138, 154.

do dziedziny walki o umniejszanie władzy królewskiej⁵⁰. Błędem jest jednak pominięcie innego aspektu zagadnienia – właśnie antymagnackiego ostrza szlacheckiego postulat. A przecież cała wielka kampania o egzekucję dóbr, rozgrywana w XVI stulecia, miała za punkt wyjścia nie co innego, jak omawiany artykuł przywilejów opocko-nieszawskich. Statut Aleksandra z 1504 r., najczęściej formalnie powoływany, jest tu dopiero ogniwem wtórnym. O skuteczności statutów nieszawskich w zakresie odnoszącym się do królewskich rozstrzygęło następne stulecie i w nim dopiero należy szukać właściwych osiągnięć praktycznych dla litery prawa, ustanowionego w 1454 r.⁵¹

Istotne znaczenie dla pełniejszej oceny ustawy 1454 r. posiada przypomnienie, iż analogicznie została potraktowana funkcja domeny w monarchii francuskiej, ówczesnie przechodzącej proces centralizowania się ustroju przy wzrastających prerogatywach króla⁵².

50 S. Roman, op.cit., s. 172. Wyrazem najostrzejszej krytyki wobec faktu rozszafowania królewskich w ręce magnaterii była np. mowa Jana z Ludziska do Kazimierza Jagiellończyka z 1447 r., stwierdzająca, iż „zebractwo” możnych zrujnowało skarb państwa (*Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, wyd. A. Lewicki, t. III, Kraków 1894, s. 13–16).

51 Wydaje się, że w kwestiach reformowania, porządkowania i reorganizowania urzędów polskiej domeny monarszej XV–XVIII w. widzieć należy dwa nurty, zbieżne tylko na pewnych etapach procesu historycznego: inicjatywy króla i kół dworsko-urzędniczych z jednej oraz upolitycznionych kręgów szlacheckich z drugiej strony (s. 17, 128–152). Stąd wynika potrzeba zakwestionowania poglądów historyków, którzy w każdej próbie normalizacji stanu domeny (np. kontrola tytułów dzierżenia, restytucja dóbr na zasadzie ugody, wykupu czy anulacji wadliwego prawnie tytułu) dostrzegają genezę egzekucji dóbr, tj. próby reformy królewskiej podjętej w całej skomplikowanej obudowie myśli politycznej, przyświecającej emancypacji szlachty, w pewnych sytuacjach solidaryzującej się z królem przeciwko oligarchii magnackiej, a w innych – działającej zdecydowanie na rzecz ograniczenia prerogatyw tronu. Jeśli ten aspekt sprawy wyłączyć, to niezrozumiałe stają się koïncydencje przeciwności snujące się przez dzieje królewskich i kwalifikowanie wskutek tego w pełen sprzeczności sposób tej problematyki przez historiografię. Zagadnieniami tymi starała się autorka zająć w przygotowywanej pracy o królewskich w 2 poł. XVI w. Por.: K. Górski, *Rządy wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka*, s. 736–737; L. Kolanowski, *Polska Jagiellonów*, s. 114; W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. III, Poznań 1958, s. 63; I. Sułkowska-Kurasiowa, „Egzekucja dóbr królewskich w drugiej połowie XV wieku” (mpis, za którego udostępnienie składam podziękowanie Autorce, dziękując Jej również za uwagi dotyczące niniejszego rozdziału mej pracy).

52 W 1484 r. deputowani Stanów Generalnych użyli sformułowania: „dicebant domanium esse regi traditum, ut inde suae domus statum ducat et soluta port et onera, quod etiam aliquando tam amplum fuit, ut poterit quibusdam reipublicae necessitatibus sine aliis tributis sufficere”. Por. też definicję zasady niezbywalności domeny: „sacrosancta lex, quae reges ipsos obstringit” (J. Declareuil, op.cit., s. 411–412). Odwołując akty rozdawnictwa dóbr domeny, królowie powoływali się na zasadę, iż „la domaine était le patrimoine de la Couronne, inaliénable d’après les lois fondamentales du royaume, le droit civil et canonique et le serment du sacre” (R. Doucet, *Les institutions de la France au XVI^e siècle*, t. II, Paris 1948, s. 546; J. Bodin, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, wyd. Z. Izdebski, Warszawa 1958, s. 220–224, 519–521).

Szlachta zebrana pod Opokami nie potrafiła jednak dostrzec całej złożoności problemu. Wsunęła wprawdzie słusznie zasadę redukcji na przyszłość tak groźnych dla finansów państwa zastawów. Równocześnie zakresiła przecież w sposób nadmiernie szeroki zadania domeny monarszej, zadania nie do podźwignięcia nawet w jej najbardziej kwitującym stanie. Wprowadzenie do ustawy determinacji, iż królewsczyzny winny również służyć zapewnieniu bezpieczeństwa państwa, odpowiadało zakresowi potrzeb państwa średniowiecznego; było to jednak założenie nie do przyjęcia dla skarbowości państwa nowożytnego o znacznie bardziej rozbudowanych kompetencjach i potrzebach.

Problemy skarbowe nakładały się nadto z politycznymi: większe środki finansowe były niezbędne na żołd dla wojsk zaciężnych, szlachta natomiast obstawała zazwyczaj uparcie przy wojnie prowadzonej pospolitym ruszeniem, zawodnym już ówczesnie, a zwłaszcza mało przydatnym przy obleganiu fortec krzyżackich.

Czas przeobrażający formy życia społecznego i państwowego dyktował już konieczność podstawowej reformy skarbowej i pomnożenia finansów państwa przez powszechny podatek – niezależnie od zagadnień reorganizacji poszczególnych dziedzin gospodarki skarbowej, a w ich rządzie instytucji domeny monarszej. Tej okoliczności twórcy ustaw nieświadomych nie mieli jeszcze w polu widzenia. Ale, co dziwniejsze, nie pojmował jej również król. Kazimierz Jagiellończyk wypowiedział się na słynnym zjeździe piotrkowskim 1459 r., iż jeśli miałby w swej dyspozycji królewsczyzny zastawione, podolałby wszystkim potrzebom państwa wraz z jego obroną⁵³. Ten pogląd króla niektórzy wybitni historycy poczytywali za sięgający ponad miarę myślenia epoki i wiązali go z założeniami ruchu egzekucyjnego, o stulecie bez mała późniejszymi⁵⁴. Skoja-

53 Długosz, *Opera omnia*, t. XIV, s. 295: „Agerent, ut bona regalia sibi redderentur, opportune se singulis Regni necessitatibus provisurum”. Por. też konstytucję 1456 r.: „Castras et stipendiarii per dominum regem debent provideri” (*Ius polonicum*, s. 295).

54 L. Kolankowski (op.cit.) nadaje cytowanej wypowiedzi Kazimierza Jagiellończyka wysoką rangę myśli twórczej i postępowej. Wydaje się natomiast, że historyk – wykorzystując oczywiście zarazem wyniki najnowszych badań – sięgać powinien przede wszystkim do Bobrzyńskiego, który potępiał Jagiellonów za nadmierną hojność i nawet marnotrawstwo przy rozdawnictwie królewsczyzn, a w statutach nieświadomych widział zasadniczo przejaw zdrowej koncepcji politycznej, równocześnie jednak dostrzegał ujemne konsekwencje przecenienia w doktrynie szlacheckiej roli i funkcji królewsczyzn jako podstawy skarbowości, co opóźniło w Polsce znacznie szansę wprowadzenia powszechnego opodatkowania (M. Bobrzyński, *O ustawodawstwie nieświadomych*, s. 138–154; idem, *Stanisław Zaborowski*, „Szkice i studia historyczne”, t. II, Kraków 1922, s. 103).

rzemie takie istotnie zachodziło, lecz skargi na mnogość zastawów to częsty refren źródeł tego okresu; nie wydaje się natomiast słuszne ocenianie pozytywnie momentu, który – odwrotnie – zaciążył ujemnie na generalnej koncepcji reformy skarbowej XVI w. Obydwie strony – stan szlachecki i Kazimierz Jagiellończyk – ugruntowały bowiem wspólnymi siłami w poł. XV w. niezdrową zasadę o samowystarczalności skarbu przy założeniu, że opiera się on jedynie na mieniu królewskim, tj. na domenie ziemskiej i regaliach. Ta zasada, będąca wyrazem konserwatywności i tradycjonalizmu, wskazywała na brak praktycznego rozeznania tak w stanie potrzeb państwa, jak i w realnej dochodowości królewskich. Koncepcję przyszłej reformy skarbowej doby egzekucji poglądów zniekształcił, ograniczając jej cele do zbyt wąskiego zakresu reorganizacji finansowej domeny monarszej.

Zasadniczy błąd prawodawstwa, doskonalącego sytuację dóbr królewskich w latach 1440–1564, leżał nadto w fakcie, iż ustanawiane co do rozdawnictwa dóbr domeny restrykcje były zawsze kierowane w przyszłość, bez prób korektywy istniejącego stanu rzeczy na bieżąco. Statuty opocko-nieszawskie zostały ogłoszone w momencie, gdy zasób królewskich eksploatowanych przez skarbu królewski był już bardzo poważnie nadwężony na skutek dotychczasowego systemu rozdawnictwa. Stąd wydanie zakazu kolejnych zastawów, niepoparte nakazem rewindykacji dóbr już zastawionych, stanowiło rozstrzygnięcie połowiczne, a dla króla doraźnie raczej niekorzystne. Nowe prawo wiązywało mu bowiem – o ile miałby je faktycznie respektować – ręce, a nie rozwiązywało w niczym bieżących trudności przy zdobywaniu pieniędzy. A przecież zachowały się świadectwa stwierdzające, iż współcześni zdawali sobie dostatecznie sprawę z konieczności uporządkowania położenia królewskich uprzednio zastawionych. Wystarczy przypomnieć wymienioną już uchwałę podatkową 1447 r. dotyczącą wykupu dóbr obciążonych zapisami oraz słynne oświadczenie króla Kazimierza na zjeździe piotrkowskim 1459 r., a przede wszystkim – wypowiedź w tej kwestii Grzegorza z Sanoka⁵⁵. Arcybiskup lwowski znał, jak trzeba przypuszczać, poglądy kurii rzymskiej, która

55 W toku zabiegów królewskich o zdobycie środków finansowych na prowadzenie wojny trzynastoletniej i wśród burzliwych dyskusji o podatki na ten cel Grzegorz z Sanoka domagał się kategorycznie przywrócenia nieodpłatnie do skarbu pozastawianych i rozdanych królewskich. Arcybiskup miał przede wszystkim na myśli rewindykację olbrzymich kompleksów dóbr skupionych w rękach Odrowążów (A. Prochaska, *Konfederacja lwowska 1464 roku*, KH, t. VI, 1892, s. 739–741). Zob. też przyp. 79.

deklarowała się niejednokrotnie na rzecz nieważności zapisów na europejskich domenach monarszych, także bezpośrednio w odniesieniu do Polski⁵⁶. Wiedział również niewątpliwie o istniejących w tej kwestii precedensach praktycznych, znanych zarówno z historii Polski, jak i z obserwacji współczesnych wydarzeń europejskich⁵⁷.

Na tle takich chociażby przykładów szczególną wymowę ma przebieg politycznej i skarbowej rozgrywki z Odrowążami⁵⁸. Ród Odrowążów urósł na ziemiach województwa ruskiego do roli udzielnych niemalże dynastów dzięki ogromnym nadaniom królewskich, uzyskanym od Władysława III pod zastaw zabezpieczający pożyczki. Ostre wystąpienia miasta Lwowa i szlachty ziem ruskich przeciwko arbitralnym rządowi Odrowążów, ok. 300 pozwów zarzucających różnorodne bezprawia wojewodzie i staroście lwowskiemu Andrzejowi, zawiązanie wreszcie w 1464 r. głównie przeciw niemu wymierzonej konfederacji lwowskiej – wszystko to stanowiło, jakby się wydawało, dogodny zbieg okoliczności uzasadniający w pełni podjęcie kroków w celu unieważnienia nadań Warneńczyka i przywrócenia skarbowi dóbr dzierzonych przez Odrowążów. Cała kwestia stanęła jednak na porządku dziennym w chwili bardzo nieodpowiedniej – w toku koncentrowania wysiłków na sfinalizowaniu wojny z Zakonem. Kazimierz Jagiełłończyk, trzeba przypuszczać, obawiał się sprowokowania równocześnie zawieruchy domowej na dalekim południowo-wschodnim zapleczu Korony. Z tego zapewne względu okazał się nader wstrzemięźliwy w wymierzaniu sprawiedliwości poszkodowanym przez Odrowążów, a w dziedzinie zastawionych królewskich poprzestał na rozwiązaniu kompromisowym: preforsował w 1465 r. uchwałę o złożeniu przez ziemie lwowską, halicką, bełską i podolską podatku wiardunkowego na rzecz wykupienia królewskich położeń na tych obszarach. Ściągnięcie podatku i daniny z wołów umożliwiło wyzwolenie Lwowa, Żydaczowa i Glinian. W podobny sposób wykupiono w 1463 r. z rąk Buczackich Kamieniec.

Najprawdopodobniej dalszym ciągiem akcji zmierzającej do rekonstrukcji zastawionych królewskich województw bełskiego, ruskiego

56 Zob. s. 38 i przyp. 12; s. 45 i przyp. 30.

57 Zob. s. 36–42.

58 Długosz, *Opera omnia*, t. XIV, s. 410; L. Ehrlich, *Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390–1501)*, „Studia nad Historią Prawa Polskiego”, t. VI, z. 1, 1914, s. 110–111; K. Górski, *Ród Odrowążów*, s. 62–68; idem, *Wojciech z Żychłina*, s. 15nn.: A. Prochaska, *Konfederacja lwowska 1464 roku*.

i podolskiego była rewizja nadań przeprowadzona w 1469 r. we Lwowie przez podkanclerzego Wojciecha z Żychlina⁵⁹. Być może, że król i jego otoczenie spodziewali się osiągnąć w ten sposób podstawy prawne do unieważnienia pewnych nadań i stąd motywy rewindykacji odpowiednich kompleksów dóbr do skarbu. Fakt, iż Kazimierz Jagiellończyk nie zastosował się do rad Grzegorza z Sanoka i nie odważył się na takie posunięcie bez dostatecznych po temu argumentów prawnych, można krytykować, ale trzeba też dostrzegać pobudki, jakimi najprawdopodobniej kierował się król. Za Odrowążami stanęliby w tym wypadku zapewne w większości inni przedstawiciele możnowładztwa koronnego z obawy przed utratą dzierzonych przez siebie królewskich. Dla uzasadnienia swego stanowiska mogli oni powołać się na istniejące prawa: przywileje Jagiełły, a może i statuty opocko-nieszawskie, których wykładnia potwierdzała *ex silentio* trwałość nadań dokonanych poprzednio. Pewnym ostrzeżeniem mogło być przypomnienie w tym względzie powziętych uchwał konfederacji możności z 1436 r.⁶⁰

Jak mocno wrosło w świadomość współczesnych przekonanie o respektowaniu uprawnień posiadanych na królewskich, świadczył np. chronologicznie wcześniejszy spór o Sambor⁶¹. Rozległe królewskie samoborskie były, jak wiadomo, w ręku syna wojewody krakowskiego, Spytka z Melsztyna, również Spytka. Władysław Jagiełło odebrał Spytkowi te dobra w związku z jego zaangażowaniem się w sprawy husytyzmu, lecz następnie na łożu śmierci zarządził zwrot Sambora Spytkowi. Samborszczyznę dzierżył już wówczas twardo Piotr Odrowąż, ojciec Andrzeja, i nie kwapił się z oddawaniem tej najbogatszej ówczesnej królewskiej, mimo ponownego zarządzenia w tej sprawie wydanego na rzecz Spytka w 1434 r. przez Władysława III. Włączenie się Spytka w opozycję przeciwkrólewską i jego śmierć pod Grotnikami w 1439 r., pozbawiły wreszcie Odrowążów niebezpiecznego rywala. Przytoczenie tych faktów wydaje się istotne: objaśniają one, jak mocno było zakorzenione przeświadczenie o niewzruszalności przywileju. Nawet Kazimierz Wielki musiał w tej dzie-

59 K. Górski, *Wojciech z Żychlina. Szczegółowe światło na tę sprawę rzuca artykuł I. Sułkowskiej-Kurasiowej, Egzekucja dóbr królewskich*.

60 A. Prochaska, *W obronie społeczeństwa*, s. 322-323.

61 Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, s. 607-608; K. Górski, *Ród Odrowążów*, s. 62-68; A. Prochaska, *Konfederacja lwowska*, s. 739nn.

dzinie redukować swe inicjatywy⁶². Jagiellonowie byli w sytuacji o wiele trudniejszej od ostatniego dziedzicznego króla Polski, toteż Władysław Jagiełło przywilejami czerwińskim i jedlneńskim (1422 i 1430)⁶³ zrzekł się uprawnień do konfiskaty dóbr szlacheckich oraz utwierdził dawne nadania ziemi w dziedzictwo. Te prawa, a jeszcze silniej tkwiąca wśród rycerstwa i możnowładców świadomość stanu rzeczy, który przywileje Jagiełły tylko deklaratywnie poświadczają, rozstrzygały. Zatem bulla Marcina V o nieważności szkodliwych dla królestwa nadań pozostała, jak sądzić można, propozycją utrwaloną tylko na pergaminie, a nie wpisaną w rejestr ówczesnej rzeczywistości polskiej. Trzeba było jeszcze więcej niż 300 lat, by mentalność społeczności szlacheckiej dojrzała do uznania krytyki złych praw za dziejową konieczność.

Zainteresowany w sprawie królewskich najbardziej żywotnie król Kazimierz Jagiellończyk nie odznaczał się – co miało tu również swoją praktyczną wymowę – dyspozycjami psychicznymi, jakie znamionują zazwyczaj reformatorów. Niezaprzeczalnym zaletom króla – stanowczości i wytrwałości, objaśniającym w silnym stopniu sukces przy ostatecznej rozgrywce z Zakonem, towarzyszył zdecydowany konserwatyzm. Król Kazimierz odnalazł swą rolę dziejową przede wszystkim w zachowaniu depozytu przeszłości (nawet wojna o Pomorze stanowiła integralny element już zastanego przez króla programu politycznego), dzięki temu kraj pod jego berłem zdołał znowu okrzepnąć i nabrać gotowości do wejścia w nowe czasy, wszakże bez wytkniętego na tę drogę planu działania⁶⁴.

Nie łamiąc starych praw, Kazimierz Jagiellończyk dokładał starań, by chociaż doraźnie i sporadycznie spowodować przywrócenie skarbowi zastawionych dóbr domeny. Być może w drodze przetargów i kompromisów, kiedy indziej przez odwoływanie się do szlachetniejszych gestów i odruchów, uzyskiwał od swych wierzycieli ulgową taryfę w formie rezygnacji z zapisu na dzierżonej królewskiej. Tak więc zrzekli się swych zapisów: Hincza z Rogowa – na wszystkich dzierżonych królewskich;

62 Zob. s. 39 i przyp. 15.

63 VL, t. I, f. 83, 93; *Ius polonicum*, s. 222, 231; *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, wyd. A. Lewicki, t. II, Kraków 1891, s. 232; Por. J. Matuszewski, *Problem konfiskaty dóbr szlacheckich w dawnej Polsce*, w: *Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków*, s. 215–221.

64 Tak np. J. Dąbrowski, *Dzieje Polski*, s. 425–426; K. Górski, *Rządy wewnętrzne*, s. 755; F. Papée, *Kazimierz IV Jagiellończyk*, s. 602–603, wyraża zbliżoną opinię, jakkolwiek mniej zdecydowanie.

Jakub Odrowąż-Szczekocki z Dębna – na Sączu i Bieczu; Jan Rzeszowski – na Krasnymstawie, a przede wszystkim bracia Jan i Dzierśław Rytwiańscy – na ziemi sandomierskiej⁶⁵. Znamienne wydaje się, że trzej pierwsi spośród wymienionych w jakimś okresie swego życia pełnili funkcje podskarbińskie i posiadali niewątpliwie dzięki temu doskonałą orientację co do niedostatków w finansach królewskich.

Dużą zasługą króla i jego kancelarii była przeprowadzona w 1469 r. rewizja przywilejów na królewszczyzny. Akcję tę jednak widzimy raczej znowu w płaszczyźnie porządkowania i ustalania stanu faktycznego, a nie przeobrażania, jak sugerowałiby Górski i Sułkowska, kojarząc tę rewizję z egzekucją dóbr, a więc z pojęciem, na którego skrytalizowanie się w program polityczny przyjdzie jeszcze kilkadziesiąt lat poczekać⁶⁶.

Sytuacja dóbr domeny eksploatowanych przez skarb królewski w 2 poł. XV i w pierwszych latach XVI w.

Karol Górski wyraził pogląd, iż polityka wewnętrzna Kazimierza Jagiełłończyka stanowiła pochodną polityki zagranicznej – jej funkcję⁶⁷. Ta trafna charakterystyka pozwala zrozumieć fakt, iż król Kazimierz nie prowadził właściwie określonej polityki finansowej. Domena monarsza i regalia stanowiły dla niego kasę, z której czerpał w miarę nasilenia potrzeb – wstrzemięźliwie i z rezerwą, lub podobnie jak poprzednicy – nazbyt intensywnie. Liczne zastawy, dokonywane przez króla w czasach wojen czeskich i węgierskich, spowodowały uchwalenie dalszych ograniczeń rozdawnictwa dóbr w postaci statutu z 1478 r. o niezastawianiu ziemi sandomierskiej⁶⁸.

65 O rezygnacji Rytwiańskich z sum zapisanych na ich rzecz na królewszczyznach ziemi sandomierskiej informuje bezpośrednio konstytucja 1478 r., ograniczająca króla w swobodzie alienowania i zastawiania dóbr domeny w Sandomierskiem (VL, t. I, f. 231–233; por. *Lustracja województwa sandomierskiego 1564–1565*, wyd. W. Ochmański, Wrocław 1963, s. XIV). Inne dane co do rezygnacji z zapisów podają: F. Papée, *Polska i Litwa*, s. 169–171; J. Senkowski i T. Słowikowski, *Hincza (Henryk) z Rogowa*, PSB, t. IX, 1960, s. 521–523.

66 Por. s. 51 i przyp. 51.

67 K. Górski, *Rządy wewnętrzne*, s. 727.

68 Zob. przyp. 65.

W okresach, gdy nie absorbował się większymi imprezami polityki zagranicznej, stawał się król oszczędnym i rządym gospodarzem mienia Korony. Niejednokrotnie spędzał wraz z rodziną czas w zamkach łęczyckim, korczyńskim, radomskim czy w innych, utrzymując się z zasobów wygospodarowanych w miejscowych królewskich. Nierzadko przepędzał w ten sposób najuroczystsze święta doroczne – Bożego Narodzenia i Wielkanocy⁶⁹. Być może pragnął na skutek tego uniknąć wystawnych i kosztownych świąt w stołecznym Krakowie. Powracał więc król Kazimierz w miarę możliwości do tradycyjnego systemu stacji w królewskich. Brak, jak się wydaje, danych, by chciał urządzić domenę monarszą odmiennie, niż to ustalił jego wielki imiennik. Na zjeździe piotrkowskim 1451 r. ponowiono np. ustawy żupne Kazimierza Wielkiego, „a to z tej przyczyny, że panowie przedniejsi pozwalali sobie przeciw zakazom w rzeczonych ustawach objętym wchodzić do żup i przeszkadzali tak żupnikowi, jako i innym górnikom”⁷⁰. A tymczasem sprawy domeny ziemskiej – jej struktury, form eksploatacji, wysokości udziału skarbu królewskiego w dochodach płynących z poszczególnych źródeł intry – wymagały nagle nowej koncepcji.

Nieodzowna stawała się rewizja istniejących urzędów i podjęcie ich reorganizacji. System stacji mógł odgrywać już tylko sporadycznie jakąś rolę. Podróże po kraju dworu królewskiego, przedsięwzięte dla wykorzystania uprawnień stacji w bardziej zasobnych królewskich, straciły zasadniczo rację bytu już chyba za Władysława III z przyczyny nieletności króla, a później jego nieobecności w Polsce⁷¹. Królowi Kazimierzowi wytyczały jego itineraria w latach wojny trzydziestoletniej potrzeby tej wojny, a nie względy utylitarne-gospodarcze związane z królewskimi. Trwanie przy planowo realizowanym trybie wykorzystywania stacji przybierało już zresztą w owym czasie dla nowożytnego dworu królewskiego rysy anachroniczne i było sprzeczne z tendencją centralizowania władz państwa oraz urzędów w stałej rezydencji panującego. Jeżeli zaś król wraz ze swym dworem nie prze-

69 Długosz (*Przekład*), t. VI, s. 261, 272, 286, 292.

70 VL, t. I, f. 159–170; Długosz (*Przekład*), t. VI, s. 77.

71 J. Senkowski (*Skarbowość Mazowsza*, s. 44) stwierdza, opierając się na itinerariach królewskich, iż podróże króla po kraju w związku ze stacjami zanikają w 2 poł. XV w. Można wyrazić przypuszczenie, że już okres rządów Władysława III (1434–1444) wytworzył precedensy wiodące do zaniku tego systemu.

jadał jako ów „rex ambulans” produktów gospodarstwa rolniczo-hodowlanego swej domeny⁷², to w odpowiedniej relacji zwiększały się wydatki skarbu, który stawał wobec konieczności ponoszenia nakładów na utrzymanie monarchy w stolicy lub gdziekolwiek indziej. Przy ówczesnych trudnościach i kosztach przewozu oraz składowania nie można sobie wyobrazić regularnego zaopatrywania dworu królewskiego przez dostawy do Krakowa artykułów konsumpcyjnych pochodzących z odległych dóbr. Należało więc zabezpieczyć skarbowi rzeczywisty dopływ pieniężnej równowartości niespożytych „stacji” – produktów uprawy roślinnej i gospodarki hodowlanej, rybnej, leśnej itp. Sprawa ta wymagała wszakże nowych ustaleń, a przede wszystkim realnego rozreznania w faktycznej przychodowości domeny ziemskiej. Przy kazimierzowskim systemie rozdziału dochodów między króla a zarządcę kontrola nie była tak istotna. Król pobierał bowiem łatwe do określenia i tradycyjnie utrzymujące się przez lat dziesiątki na ustabilizowanym poziomie wpływy gotówkowe, których podstawę stanowiły czysze chłopskie i mieszczańskie.

Dochody z domeny ziemskiej były za Kazimierza Jagiellończyka niskie. Papée określił je na podstawie Księgi kwitacji z lat 1484–1487 na 6600 zł węg. (średnia roczna wyprowadzona z 4 lat)⁷³. Wydaje się pewne, że nie może to być pełna kwota wpływów ze wszystkich dóbr eksploatowanych przez skarb. Trudno ustalić, jakie kwoty przechodziły przez oddzielne rachunki i ile mogły wynosić dorocznie wykorzystywane jeszcze przez króla stacje. Niemniej jednak trzeba przyjąć, iż wpływy Kazimierza Jagiellończyka z domeny monarszej nie były duże. Świadczy o tym również wykazana w Księdze kwitacji mała, jak na owe czasy, liczba tenut eksploatowanych przez skarb – ok. 30⁷⁴. Uderza nadto, na co zwrócił uwagę Papée, iż brak niemal zupełnie tenut wielkopolskich i małopolskich, a o wpływach stanowią głównie świeżo nabyte ziemie mazowieckie (rawska, gostyńska, sochaczewska) i bogate starostwa na obszarze województwa ruskiego. Nowo zdobyte Prusy weszły do zasobu domeny monarszej jako wydatnie już zadłużone,

72 S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 65–66.

73 F. Papée, *Polska i Litwa*, s. 315–320.

74 *Liber quitantiarum regis Casimiri ab a. 1484 ad 1488*, „Teki A. Pawińskiego”, t. II, Warszawa 1897; por. też *Liber quitantiarum Alexandri regis ab a. 1502 ad 1506*, *ibid.*, t. I, Warszawa 1897.

król bowiem podczas wojny trzynastoletniej wypożyczał większe sumy pod zastaw mienia, które zamierzał odwojować⁷⁵.

Kazimierz Jagiellończyk zdawał sobie sprawę z tego, jak niewielkie wpływy przynosi domena ziemska. Dla podniesienia jej rentowności pragnął rozwinąć uprawę zbożową. Już w 1449 r., a więc przed wybuchem wojny z Zakonem, król pertraktował z sułtanem Muradem II o wywóz zboża przez porty czarnomorskie. Wnet po rozpoczęciu wojny o Pomorze zobowiązał król Kazimierz władze miejskie Gdańska do wybudowania i utrzymania „obszernego i wygodnego” spichlerza, przeznaczając go na swój użytek. Pelczar wypowiada pogląd, iż „myśl o handlu zbożem w Gdańsku leżała już u podstaw planów bałtyckich Kazimierza Jagiellończyka”, informuje też, że „począwszy od 1480 r. coraz to liczniejsze komiegi pełne królewskiego ziarna regularnie rokrocznie do Gdańska płynęły”⁷⁶.

Wszystkie te skrzętne starania króla Kazimierza przyczyniały się niewątpliwie do łatania najbardziej rozpaczliwych dziur w budżecie królewskim. Nie mogły, rzecz oczywista, sprostać ogromnym potrzebom państwa na przeł. XV i XVI w., sposobiącego się do nowych form życia społecznego i gospodarczego.

Jan Olbracht przejął wraz z koroną w 1492 r. pustki w skarbie, a nadto odziedziczył „długi niepomierne”⁷⁷. Rozpędzone jednak koło mechanizmu skarbowego obracało się dalej w nadanym od stulecia kierunku, a droga odwrotu stawała się coraz trudniejsza. Upowszechniona forma zastawu użytkowego zabezpieczała na królewskich kredyt, bez którego nie mógłby już w istniejącym stanie rzeczy obejść się panujący; redukowała zarazem odpowiednio z każdym rokiem liczbę tenet dotychczas eksploatowanych przez skarb królewski. Jan Olbracht zawarł w ciągu swych dziesięcioletnich rządów 131 kontraktów zastawnych, a więc podpisując przeciętnie co roku więcej niż 14 kontraktów podniósł o 50% stopień częstotliwości transakcji zastawnych, zawieranych przez skarb królewski, w stosunku do okresu rządów swego ojca⁷⁸.

75 F. Papée, *Polska i Litwa*, s. 315–316; A. Kraushar, *Długi królewskie*, s. 5–15.

76 M. Pelczar, *Handel zbożem z dóbr królewskich Kazimierza Jagiellończyka*, „Rocznik Gdański”, t. XII, 1938, s. 36–41, 54nn.

77 Z listu Jana Olbrachta do Aleksandra (A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, „Ateneum”, t. I, z. 1, 1892, s. 10).

78 K. Tymieniecki, *Wpływy ustroju feudalnego*, s. 106–107.

Nie można sobie wyobrazić, aby obdarzony wieloma talentami król nie dostrzegł owego stanu rzeczy. A jeżeli nawet sam widziałby go niedostatecznie ostro, to miał przy sobie doświadczonego doradcę w osobie Filipa Buonacorsiego, człowieka nowych czasów, entuzjastę rządów silnej ręki, które wspierać musiała nieodzownie zasobność skarbu oraz względna przynajmniej samowystarczalność finansowa monarchy. Jak Kallimach zapatrywał się na sprawę królewszczyzn, nietrudno się domyślać, wiedząc, iż to on właśnie przypominał – w praktycznych niewątpliwie celach – postulaty Grzegorza z Sanoka co do rewindykacji zastawionych dóbr królewskich na rzecz skarbu⁷⁹. Olbracht nawiązywał też do poprzednich prób odzyskania owych dóbr, lecz w sposób, równie jak jego ojciec, kompromisowy; wiadomo na przykład, iż zabiegał o wykup bogatych dóbr samborskich (1496)⁸⁰. W 1500 r. król polecił Piotrowi Myszkowskiemu, staroście generalnemu ziem ruskich, aby wszyscy poddani podległego mu starostwa lwowskiego okazali posiadane przywileje⁸¹. Być może, iż przytoczony mandat królewski wiązał się z czynnościami poprzedzającymi rewizję nadań na królewszczyzny, zwłaszcza nadań pod zastaw, przeprowadzaną w tym czasie przez kancelarię królewską na pewnych obszarach ziem rdzennych Korony⁸².

Jakkolwiek data powstania słynnych „Rad Kallimacha” jest dotąd jeszcze niepewna, a zachowane ich redakcje wzbudzają zastrzeżenia w zakresie swej zgodności z oryginałem, można przyjąć bez większego niepokoju, iż dotyczące królewszczyzn sugestie Kallimacha, znane nam z dostępnych wersji „Rad”, docierały w takiej czy innej formie do króla⁸³. Były to założenia polityki skarbowej odpowiadające ściśle modelowi ustrojowemu państwa, w jakie pragnęły przedzierzgnąć Polskę Jagiellońską Filip Buonacorsi.

79 Auctore Philippo Callimacho Buonacorsi, *De vita et moribus Gregorii Sanocensis archiepiscopi Leopoliensis*, wyd. M. Wiszniewski. „Pomniki literatury polskiej” Kraków [b.d.], s. 67–68. Por. A. Prochaska, *Konfederacja lwowska*, s. 741; W. Sobociński, *Kallimach w ideologii państwowo-prawnej polskiego Odrodzenia*, „Państwo i Prawo”, t. VIII, z. 12, 1953, s. 787.

80 K. Górski, *Ród Odrowążów*, s. 63.

81 L. Ehrlich, *Starostwa w Halickiem*, s. 119.

82 K. Górski, *Wojciech z Żychlina*, s. 15–17; I. Sułkowska-Kurasiowa, op.cit.

83 H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, s. 53; J. Garbaciak, *Kallimach jako dyplomata i polityk*, Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego, S. II, t. XLVI (LXXI), nr 4, 1948, s. 145–150; F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 627; W. Sobociński, op.cit., s. 788–793; *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. W.S. de Broel-Plater, t. I, Warszawa 1858, s. 30–31 (jedna z wersji „Rad”).

Gdyby „Rady” okazały się wykonalne, sanacja stanu królewszczyzn była by ich niewątpliwym efektem. Kallimach żądał, aby nie oddawać starostw w dożywocie i kontrolować starostów; domagał się uściślenia obowiązków podskarbińskich i rozgraniczenia kompetencji podskarbi koronnego oraz nadwornego; był przeciwnikiem jurgieltów. Podstawowe zwłaszcza znaczenie dla zagadnienia królewszczyzn miał problem dożywotności starostw. Dożywocie przekreślało bowiem celowość kontroli skarbowej, czyniąc ją praktycznie bezskuteczną. Skoro król zrzekał się najistotniejszego prawa sankcji w stosunku do tenutariusza, jakim była jego usuwalność, nie można sobie było wiele obiecywać po ewentualnej kontroli gospodarki starościńskiej w dzierżonej królewszczyźnie. Wszelka myśl natomiast o uporządkowaniu królewszczyzn wiązała się, jak o tym już była mowa, z koniecznością zaprowadzenia rzeczywistej kontroli nad tenutariuszami, dzierżącymi królewszczyzny na zasadzie różnego rodzaju tytułów prawnych. Świadectwem tej kontroli są zachowane inwentarze dóbr domeny z czasów Olbrachta⁸⁴.

Rozpowszechnianiu się na starostwach dożywocia utorowały drogę niewątpliwie zastawy. Ludwik Ehrlich nie wahał się nazwać starostw w Halickiem „w całym tego słowa znaczeniu dziedzicznymi” i wyprowadził swą definicję z ogólnych zasad prawa majątkowego, w myśl którego posiadacz zapisu mógł utrzymać się przy starostwie do czasu spłacenia mu wierzytelności⁸⁵. Wierzytelność przechodziła na spadkobierców; za pozwoleniem królewskim było też możliwe przeniesienie starostwa na żyjących (cesja), a także zastawienie go w całości lub w części osobie trzeciej. Na przeł. XV i XVI w. przeważająca liczba królewszczyzn była zastawiona i rządziła się takim właśnie prawem. Dla tenutariuszy niezastawnych forma dożywocia stanowiła precedens pociągający. Kazimierz Jagiellończyk dożywoci wprawdzie unikał, lecz oddawał dobra starostom na dłuższy czas, a w tym systemie tkwiło zarzewie dużego niebezpieczeństwa. Jeżeli porówna się u schyłku XV i z pocz. XVI stulecia polską domenę monarszą z mazowiecką domeną książęcą, to odnosi się wrażenie uderzającego przeciwstawienia ogólnego nieładu i bezwolności skarbu królewskiego w Koronie w zestawieniu z uporządkowaną

84 AGAD, ASK, LVI. Zob. też *Lustracje województwa płockiego 1565-1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska i S. M. Szacherska, Warszawa 1965, s. XIV-XVI, LXVII, 147-160 (inwentarz starostwa płockiego z 1498).

85 L. Ehrlich, op.cit., s. 74-79.

organizacją skarbową na Mazowszu. Ale mazowieckie starostwa z reguły nie były ówczesnie zastawiane, a książęta nadawali je na okres roczny, co Adam Wolff podkreśla w sposób szczególny, jako uzasadnienie sprawnej organizacji urzędu starościńskiego⁸⁶.

Na tle istniejącej w Koronie sytuacji nie było rzeczą łatwą realizować królowi choćby radę pozornie tak prostą, jak konferowanie starostw czasowo. A jeżeli nawet Jan Olbracht snuł jakieś plany uzdrowienia gospodarki w królewskich ziemach, to musiałyby im stać w poprzek realizowana równocześnie przez króla koncepcja polityki zagranicznej, a niebawem – następstwa wyprawy wołoskiej.

Z panowaniem Olbrachta wiążą się próby ściślejszego powiązania instytucji obrony potocznej z instytucją domeny królewskiej⁸⁷. Sejm krakowski 1499 r. wydał uchwałę o powołaniu 3-tysięcznego korpusu wojskowego⁸⁸. W wykonaniu tej uchwały król mianował Piotra Myszkowskiego, wojewodę bełskiego, generalnym starostą ruskim, powierzając mu zarazem zadanie uformowania zaciągu zbrojnego. Podstawą finansową dla zaciąganego wojska miały być dochody bogatych królewskich ziem województwa ruskiego, jak: Busk, Szczercz, Gliniany i Wiśnia⁸⁹.

Pierwsza próba zaciągu, podjęta w 1499 r., zawiodła o tyle, iż brak pieniędzy spowodował w wojsku rozprzężenie. Korespondencja Piotra Myszkowskiego z królem oraz z rotmistrzami formującymi zaciąg zbrojny wykazuje nieustanny brak gotówki na pokrycie żołdu. Myszkowski stwierdzał, że wyznaczone królewskie ziemie nie wystarczają na utrzymanie się jemu samemu. Jak ściśle obliczał Myszkowski dochody

86 „Roczny termin sprawowania urzędu starościńskiego, wynikający zresztą ze względów gospodarczych, nadaje równocześnie temu urzędowi charakter sprawnego narzędzia władzy książęcej, skoro książę może po roku po prostu mianować nowego starostę, nie uciekając się do żadnych drażliwych sposobów, jak przedterminowe zwolnienie z urzędu lub inne środki” (A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370-1526*, Wrocław 1962, s. 124, 304-306, 313-315).

87 Samo zagadnienie obrony potocznej wyłoniło się znacznie wcześniej, bo około połowy stulecia, a początki instytucji sięgają po 1470 r. Zob. Z. Spierański, *Obrona potoczna*, w: *Pamiętnik VIII Zjazdu Historyków*, s. 241-249; L. Kolankowski, *Obrona Rusi za Jagiellonów na przełomie XV i XVI wieku*, „Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza”, Lwów 1916, s. 466-480; idem, *Roty Koronne na Rusi i Podolu (1492-1572 r.)*, „Ziemia Czerwieńska”, t. I, z. 2, Lwów 1935, s. 148-174.

88 L. Kolankowski, *Obrona Rusi*, s. 475.

89 *Listy i akta Piotra Myszkowskiego, generalnego starosty ziem ruskich króla Jana Olbrachta, zebrane przez śp. A. Pawińskiego*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1898, s. 5. Ibid. (s. 6-88) dane, relacjonowane w dalszym ciągu tego ustępu.

powierzonych mu na utrzymanie wojska tenut, nie wiadomo, gdyż nę-
kany jego ustawicznymi skargami król uwolnił starostę z obowiązku
rozliczania się z powierzonych dóbr. Jednakże wykazane po niespełna
dwuletniej działalności Myszkowskiego zadłużenie skarbu wobec nie-
go, powstałe z tytułu utrzymywania zaciągu pogranicznego, wskazuje,
iż dochody oznaczonych tenut ruskich nie mogły na ten cel wystarczać,
choćby nawet Myszkowski popełniał nadużycia w swych rachunkach.
Po śmierci Jana Olbrachta wierzytelność Myszkowskiego w kwocie
14 260 zł przejął król Aleksander, zabezpieczając część tej kwoty zapi-
sem na Szadku. Nakłady więc na utrzymanie stałego korpusu ochrony
pogranicza południowo-wschodniego znajdowały zgodnie z utartą prak-
tyką pokrycie w pożyczkach, zapisywanych na dobrach domeny mo-
narszej, tym samym zatem jeszcze bardziej uszczuplanej w swej przy-
chodowości. Ubóstwo domeny rzutowało z kolei w sposób zdecydowany
na ogólny stan finansowy państwa, którego monarcha coraz częściej
okazywał się niewypłacalny. Adolf Pawiński sytuację tę odmalował
w najciemniejszych barwach, stwierdzając, iż z listów Myszkowskie-
go „wyziera przerażający swą grozą obraz bezradności, jaka ogarnęła
Olbrachta, obraz niedoli, w jakiej się Polska znajdowała”⁹⁰. Znamien-
ne jednak, że mimo tak oczywistych niedoborów pieniężnych Korona
– choćby za długi – formowała nadal zaciągi ruskie, wynoszące w la-
tach 1501–1504 przeciętnie ok. 1500 konnicy oraz 200 piechoty⁹¹. Brak
jednak regularnego oparcia finansowego dla nowo powstałej instytu-
cji, zredukowanej stąd coraz bardziej w zakresie liczebności, stał się
niebawem problemem zasadniczym, czekającym rozwiązania w naj-
bliższej przyszłości. Sprawa ta będzie też przedmiotem wytężonych
zabiegów króla Zygmunta I, poświęconych reformie skarbowo-wojsko-
wej. Ona również stanie jako pierwsza na porządku dziennym progra-
mu egzekucyjnego.

Systematyczny obraz skarbowości króla Aleksandra daje rozprawa
Jana Rutkowskiego⁹². Jeśli chodzi jednak o królewszczyzny, to autor
nie rozporządzał wyczerpującym materiałem źródłowym. Zwłaszcza

90 A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie, początek ich i rozwój aż do ustalenia się udziału postów ziemskich w ustawodawstwie sejmu walnego (1374–1505)*, Warszawa 1905, s. 198.

91 L. Kolankowaki, *Obrona Rusi*, s. 474–476.

92 J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra*, passim.

niepełne są dane – cytowane zresztą przez Rutkowskiego jako wątpliwe – dotyczące starostw i tenut niezastawionych, znajdujących się w eksploatacji skarbowej oraz w dzierżawie. Słuszny jest natomiast ogólny wniosek Rutkowskiego o znikomej liczbie dóbr tej kategorii w porównaniu z dobrami obciążonymi zapisami pożyczek królewskich, jakkolwiek liczba zarejestrowanych tenut „wolnych” wymaga sprostowania⁹³.

Nie tylko zastaw użytkowy dóbr ograniczał swobodę eksploatacji przez skarb królewski kilkunastu pozostających nadal w jego użyciu kompleksów dóbr, lecz i inne formy rozdawnictwa oraz zobowiązań królewskich, Aleksander nie taił, iż był zmuszony rewanżować się magnaterii, poczynając już od momentu elekcji⁹⁴, a najbardziej typową postacią stosowanego przezeń rewanżu było nadawanie szczerze królewszczyzn w „gołe dożywocie”, obfite asygnaty przyznające jurgielty i donacje doraźne na salinach oraz – choć znacznie rzadziej stosowane – darowizny wieczyste wsi, ich części, wójtostw i innych składników domeny⁹⁵.

Poważnym nadto uszczerbkiem dla gospodarki Olbrachta i Aleksandra w nielicznych dobrach eksploatowanej domeny ziemskiej były uprawnienia przysługujące królowej Elżbiecie z tytułu oprawy⁹⁶ oraz – jakkol-

93 Ustalenie rozmiarów dóbr ówczesnie niezastawionych w stosunku do nieznanymi rozmiarów dóbr zastawionych (ibid., s. 16; por. s. 10 i przyp. 4) jest oczywiście niemożliwe i stąd nie może być przyjmowany np. za miarodajny pogląd F. Papéego (rec. z: *Liber quitantiarum Casimiri regis*, KH, t. XIV, 1900, s. 402n.), iż dochody przynosiła dziesiąta część starostw. Z całą pewnością można jedynie ustalać stan tenut „wolnych”, których Rutkowski (op.cit., s. 13) wyliczył ok. 10, gdy wg orientacji autorki pod koniec rządów Aleksandra było ich ok. 20, wliczając w to obciążenia na rzecz królewskiej rodziny oraz z tytułu czasowych donacji pełnego użytkownika (zob. s. 191–192).

94 Z listu Aleksandra do kardynała Fryderyka, wyjaśniającego zobowiązania króla na rzecz panów Rad oraz „wielu innych, którzy sprowadzili nas na tron polski” (M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra*, „Szkice i studia historyczne”, t. I, Kraków 1922, s. 225n.). Por. też informację Papéego o kanclerzu Krzesławie Kurozweckim, „który jeszcze za bezkrólewia kazał sobie zwrócić dobra skonfiskowane bratu Piotrowi” za uchybienia w mennicach (F. Papée, *Aleksander*, s. 648).

95 M. Bobrzyński, op.cit.; F. Papée, *Aleksander*, s. 647n., 656. Natomiast Rutkowski sądzi, iż „dość rozpowszechniony za Aleksandra zwyczaj” nadawania dóbr w „gołe dożywocie” stanowił odpowiednik emerytury dla „zasłużonych w sprawach publicznych” (J. Rutkowski, op.cit., s. 13).

96 Oprawa Elżbiety Rakuszanki z 1461 r. – zob. MK 25, k. 84v–85. Przekazanie przez królową części oprawy córce Elżbiecie w 1504 r. – zob. *Akta Aleksandra*, s. 434–435. Por. też s. 181–187, 191.

wiek w znacznie szczuplejszych rozmiarach – królewiczowi Zygmuntowi, jako jego uposażenie ze strony rodziny polskiej⁹⁷.

Aleksandrowi przychodziło z trudem uzyskiwanie gotówki z królewszczyzn „wolnych” przejętych po bracie w liczbie mniejszej, niż tamten przejął po ojcu, i obciążonych zobowiązaniami na rzecz królewskiej rodziny. Był on więc w stopniu silniejszym niż Kazimierz Jagiellończyk i Jan Olbracht zmuszony do operowania kredytem pod zastaw dóbr i do umniejszania w ten sposób z kolei niewielkiego zasobu przynoszącej jeszcze intratę domeny królewskiej. Rutkowski wykazał, iż Aleksander zapisał na królewszczyznach oddanych w zastaw 171 395 zł⁹⁸. Kwota ta stanowi ok. 25% ogólnej wysokości zapisów na królewszczyznach, uznanych za obowiązujące w toku rewizji listów na sejmach egzekucyjnych lat sześćdziesiątych XVI w. (tzw. stare sumy wynoszące łącznie 675 325 zł)⁹⁹. Jest to niewątpliwie bardzo wysoki udział – jak na okres 5 lat panowania w stosunku do stulecia poprzedzającego – w procesie obciążania domeny monarszej zapisami. Wszakże sytuacja królewszczyzn Aleksandra była o wiele gorsza, a ich dochodowość znacznie niższa w stosunku do poprzedników. Aleksander i jego rządy, okupione hojnie szafowanymi nadaniami dóbr, było to istotne ogniwo w postępującej regresji jagiellońskiej domeny, lecz ogniwo wtórne i kolejne. Wielka liczba zapisów Aleksandra stoi w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do niskich kwot wpływów z królewszczyzn i objaśnia fakt pogłębiającej się regresji szczytów domeny monarszej, pozostałych w dyspozycji skarbu.

Domena gospodarska Wielkiego Księstwa Litewskiego popadła ówczesnie również w stan najgłębszej depresji, stanowiącej wynik uprawianego na szeroką skalę rozdawnictwa dóbr, a zwłaszcza nader licznych zastawów¹⁰⁰. Fakt ten wpływał oczywiście negatywnie na losy skarbowości polskiej, dopełniając obrazu ogólnego załamania finansowego monarchii jagiellońskiej.

97 Tymczasowe zabezpieczenie Zygmunta w kwocie 30 tys. dukatów zostało zapisane na Bieczu, Kazimierzu i Olsztynie w 1502 r. (F. Papée, *Aleksander*, s. 647). Jednakże poprzednio, jak i później, korzystał królewicz z innych dochodów, zmieniających swe źródła, np. z żup wielickich (MRPS III, 1787; por. też A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, „Ateneum”, t. I, 1892, s. 10nn., 302nn., 325 nn).

98 J. Rutkowski, op.cit., s. 16–17.

99 Zob. s. 14 i przyp. 15.

100 Strykowski zarzuca Aleksandrowi, iż wg opinii współczesnych był „więcej marnotrawny” niż hojny, „tak iż prawie w czas umarł, póki jeszcze wszytkiej Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego marnie nie rozszafował, bo i królewskich imion wielką część był pozastawował” (Strykowski, *Kronika polska*, s. 338). Por. też s. 111 i przyp. 57.

Jan Friedberg, zgnębiony lekturą *Księgi kwitacji*, nakreślił w pesymistycznych barwach obraz finansów króla Aleksandra, widząc w tym okresie „najgłębszy upadek skarbowości polskiej”¹⁰¹. Sąd to słuszny w odniesieniu do wyrażonego w liczbach bilansu panowania Aleksandra zamkniętego znacznymi pasywami. Przypomnieć jednak trzeba, iż Kazimierz Jagiellończyk także przejął skarb zrujnowany, że nie w lepszej sytuacji znalazł się Jan Olbracht, a później – sam Aleksander. Trwałymi śladami znaczyły się na linii rozwojowej skarbowości polskiej zobowiązania Władysława III z okresu kampanii przeciwtureckiej, nakłady na wojnę trzynastoletnią, zabiegi wreszcie Kazimierza Jagiellończyka o zapewnienie koron i posągów licznemu potomstwu. Zarazem działał ogólny proces przemian ekonomicznych, znajdujący swe odbicie w kryzysie tych wszystkich systemów gospodarczych, które nie zdążyły na czas adaptować się do nowych warunków.

Statut króla Aleksandra z 1504 r.

Cytowane wcześniej opinie o katastrofalnym stanie finansów za króla Aleksandra odpowiadają rzeczywistości. Ale należy tu również przypomnieć przejawy myśli o naprawie, jakie można zarejestrować w końcowym okresie rządów króla – konstruktywne ustawy o skarbowości, uchwalone wraz z licznymi i wysokimi podatkami na sejmie piotrkowskim 1504 r.¹⁰² Zdecydowanym wyrazem tych pożytecznych inicjatyw stała się zwłaszcza konstytucja *De modo bonorum regalium inscribendorum*, zwana najczęściej po prostu statutem króla Aleksandra. Statut rozszerzał przepisy prawa zakazujące obciążania zapisami dóbr królewskich, a obejmujące dotąd wielkorządy, ziemię sandomierską i ogólnie koronne starostwa grodowe¹⁰³, na wszelkiego rodzaju składniki domeny monarszej położone na obszarze całego państwa. W wypadkach, gdyby nieodzowna potrzeba Rzeczypospoli-

101 J. Friedberg, rec. z: *Liber quitantiarum Alexandri regis*, KH, t. XVII, 1903, s. 434–448.

102 VL, t. I, f. 294–299. Sejm uchwalił również ordynację dotyczącą urzędów podskarbińskich, zniósł na 3 lata libertacje celne, zarządził ściąganie zaległych podatków. Bobrzyński ocenia pozytywnie działalność sejmu, jak i atmosferę polityczną, na tle której doszło do jego uchwał. Okresowi aleksandrowskiemu przypisuje zasługę zbudzenia do życia politycznego szlachty, w której król szukał przeciwwagi dla przygniatającej go po 1501 r. dominacji magnaterii (M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta*, s. 229, 252–257).

103 Zob. s. 12 i przyp. 6.

tej uzasadniała celowość donacji¹⁰⁴ lub zastawu dopuszczalnego wyłącznie pod postacią ekstenuacji, decyzja w sprawie musiałaby zapaść na sejmie walnym przy aprobachie panów Rad. To samo ograniczenie rozciągało się na zapisy uzupełniające poprzednio już zawarte kontrakty (tzw. dopisanie sumy).

W zakończeniu ustawy dodano sankcje grożące za jej przekroczenie: przypadek zapisu oraz utratę piastowanego urzędu¹⁰⁵. Sankcja pierwsza powtarzała odpowiednie zagrożenie za statutami opocko-nieszawskimi, druga – wystąpiła po raz pierwszy jako odbicie potęgujących się nastrojów przeciwności władczych. Tenutariuszami królewszczyzn byli w przeważającej liczbie magnaci: ministrowie oraz senatorowie, i w nich to uderzała intencja ustawodawcy, czerpiąca zresztą natchnienie u tych samych źródeł, które przed półwieczem równo pod Cerekwicą i pod Opokami trysnęły pierwszą myślą o złamaniu możnowładztwa przez gmin szlachecki.

Obwarowano też rygorami w zakresie konferowania królewszczyzn zgodnie z prawem urząd kanclerza i podkanclerzego¹⁰⁶.

Zakaz obciążania domeny monarszej zapisami długów skarbowych nie wymaga komentarzy. Nadanie mu w ustawie zasięgu generalnego, tak w znaczeniu terytorialnym, jak i rzeczowym, stanowiło zrozumiałą ewolucję tendencji narastających od dawna w społeczności szlacheckiej. Wprowadzenie do statutu dopuszczalności zastawu w wyjątkowej sytuacji – i przy wyłączeniu antychrezy na rzecz ekstenuacji – było chyba również rzeczą słuszną. Dotychczasowa bowiem praktyka wykazała, iż zbyt sztywne przepisy prawa nie mają szans wejścia w życie w dziedzinie tak żywej i tak silnie podlegającej palącej konieczności chwili, jak instytucja domeny monarszej, ściśle zespolona z finansami oraz z potrzebami króla i państwa. Wzmocnieniem zasady o dopuszczalności zastawu w szczególnych tylko okolicznościach miała być restrykcja, iż do powzięcia odpowiedniej decyzji nie był władny sam król, lecz i senat w czasie sesji sejmowej. Ustawodawca popełnił tu błąd przez niedostatecznie ściśle sformułowanie ustalonego ry-

104 Wykładnia terminu „donabuntur” jest względna. Można przypuszczać, że ustawodawca miał intencje dopuszczania wyjątkowo alienacji typu darowizny wieczystej; niewykluczone jednak, iż chodziło w tym wypadku o najbardziej ogólne zakwalifikowanie rozdawnictwa dóbr, także o charakterze czasowym.

105 Tak, wydaje się, należy tłumaczyć zwrot „perdet honorem”, a nie w częściej używanym znaczeniu „czci”, jak przyjmuje Bobrzyński (op.cit., s. 236).

106 VL, t. I, f. 296.

goru. W ciągu wielu jeszcze lat królowie będą się zaslaniać przy kontraktach zastawnych aprobatą poszczególnych senatorów udzieloną indywidualnie, traktując drugorzędnie zwrot o sejmie. W rzeczy samej bowiem redakcja ustawy określiła jako wymóg konieczny dla ważności zastawu zgodę senatorów, wprawdzie „in conventione generalis”, lecz nie: „cum nuntiis terrestribus” lub „per conventionem generalem”.

Szczytowe osiągnięcie statutu – to klauzula o ekstenuacji (wytrzymaniu, wydzierzeniu), gdy dotąd była jak najmocniej utrwalona w instytucjach prawa majątkowego polskiego antychreza (zastaw użytkowy). Stanowiła ona zjawisko typowe zresztą i dla innych krajów Europy; utrzymywała się jeszcze często w dobie nowożytnej, jakkolwiek zredukowana stopniowo w swym zasięgu na rzecz kredytu bankowego i hipoteki¹⁰⁷. Powstanie antychrezy na zachodzie Europy (*niem.* altere Satzung, *franc.* mortgage) wiązało się z tendencjami do obchodzenia kanonicznego zakazu pobierania odsetek od wypożyczonego kapitału. Odsetki te zastępowały pożytki, czerpane z oddanej w zastaw nieruchomości. Korzystanie z pożytków trwało tak długo, dopóki pretensja wierzyciela nie została całkowicie zaspokojona.

Charakterystyczną właściwością antychrezy jako instytucji było to, iż zagrażała niewspółmiernością korzyści jednej lub drugiej stronie¹⁰⁸. W warunkach transakcji zawieranych między osobami prywatnymi zdarzyć się mogło również, że wierzyciel, pobierając przez dłuższy czas za wysokie pożytki, wzbogacał się w sposób niewątpliwie kosztem dłużnika. Zdarzyć się jednak mogło i odwrotnie – pożytki mogły ulec znacznej a nieprzewidzianej redukcji w następstwie klęsk elementarnych lub wojen; kiedy indziej inwestycje mogły przekroczyć dochody. W warunkach, gdy kontrahentami były osoby prywatne, wspomniane czynniki nadawały znamiona pewnej elastyczności kontraktowi zastawu. Strona zainteresowana dążyła bowiem wszelkimi środkami do unikania własnych strat i starała się doprowadzić odpowiednio czy to do przedłużenia cza-

107 Zob. s. 35 i przyp. 4–5. Por. też J. Kulischer, *Powszechna historia gospodarcza*, t. I, s. 345–360.

108 Zagadnienie antychrezy polskiej omawiają: O. Balzer, *Zastaw użytkowy jako poprzednik hipoteki w Polsce*, „Kłosa”, t. XLVI, nr 1179, 1180, Warszawa 1888, s. 68nn., 84nn.; idem, *Hipoteka w dawnym ustawodawstwie polskim*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, t. XVI, nr 29, 1888, s. 475–481; W. Andrychiewicz, *Ustawa o ważności zapisów z 1588 r.*, „Kłosa”, t. XLVI, nr 1180, 1181, Warszawa 1888, s. 91nn., 99–100; J. Bardach, *Historia państwa i prawa*, s. 499, 503–505; K. Tymieniecki, *Wpływy ustroju feudalnego*, s. 104–108. Por. także: J. Adamus, *Zastaw w prawie litewskim*, s. 45–69; J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza*, s. 50–58; M. Ungeheuer, *Stosunki kredytowe w ziemi przemyskiej w połowie XV wieku*, „Badania z Dziejów Gospodarczych i Społecznych”, pod red. F. Bujaka, z. 6, Lwów 1939, s. 85nn., 120–135.

su trwania zastawu, czy też do jego likwidacji. W królewstwach natomiast zastawionych charakterystyczną cechą transakcji stanowiły jednostronne korzyści wierzycieli. Lichwiarska stopa oprocentowania, wyrażona w całkowitych pożyczkach zastawionych dóbr, pochłaniała na przestrzeni długich dziesięcioleci wielokrotnie wartość wypożyczonego kapitału. Następujący stopniowo przez lata wzrost dochodów powiększał odpowiednio korzyści zastawnego posesora. Zgodnie bowiem z konstrukcją prawną antychrezy, zastawny posesor nie był obowiązany do wyrachowywania się z pobieranych korzyści, a więc z dochodów dzierżonej tenuty. W ten sposób olbrzymia liczba dóbr królewskich, oddanych wierzycielom w zastaw użytkowy, znalazła się poza wszelkimi formami kontroli skarbowej. Zasadę tę w trybie umów między osobami prywatnymi osłabiał fakt, iż nie zawsze występowało tu długoletnie posiadanie wierzyciela. Obawy o dewastację dóbr, umniejszenie ich substancji majątkowej i o wszelkie możliwe szkody gospodarcze regulowały także wzajemne uzależnienia równorzędnych kontrahentów. W stosunku do mienia państwowego natomiast można było oczekiwać staranności zastawników w takim stopniu, w jakim była zdolna uzależnić ich od siebie władza panującego. Ten moment dawał na tle warunków monarchii jagiellońskiej z reguły przewagę magnackim zastawnikom nad skarbem królewskim.

Wprowadzenie do kontraktu zastawnego zasady wydzierżenia wierzycielności zmieniało w sposób gruntowny charakter zastawu. Urzeczywistnienie klauzuli ekstenuacyjnej dla zastawów królewstwach zapewniało szybki powrót dóbr do skarbu, w ciągu kilku czy kilkunastu najwyżej lat, uwzględniając przyjętą ówczesnie wysoką roczną stopę amortyzacyjną (10–20%)¹⁰⁹. Natomiast przy powszechnej dotychczas antychrezie dzierżenie dóbr zastawnych przedłużało się częstokroć bez żadnego ograniczenia czasowego na długie dziesięciolecia, a niekiedy trwało już całe stulecie, skarb bowiem z reguły nie był w stanie wykupić zastawionych tenut¹¹⁰.

109 M. Ungeheuer (op.cit., s. 85, 125–130), który zwraca też uwagę na rzadkość ekstenuacji wśród prywatnych transakcji zastawnych.

110 J. Bardach (op.cit.) podkreśla, iż przy zastawie antychretycznym „wykup był [...] prawem, ale nie obowiązkiem zastawcy”, oraz zwraca uwagę na analogie zachodzące między antychrezą a alienacją, w szczególności – w stosunku do sprzedaży przy prawie odkupu. Te cechy zastawu użytkowego objaśniają w znacznym stopniu sytuację zastawionych królewstwach.

Ostatnie dwulecie rządów Aleksandra zamknęło się kwotą zapisów na królewskich wyznaczeniach wynoszącą 34 346 grzywien w stosunku do 72 776 grzywien zapisanych w poprzednim czterolecu¹¹¹. Nominalna wysokość pożyczek zaciąganych pod zastaw domeny monarszej nie uległa zatem redukcji mimo ogłoszenia statutu 1504 r. Jednakże poprawa sytuacji dóbr zastawionych zaznaczyła się wyraźnie we wzroście wartości pożyczek udzielonych, po myśli statutu, na wydzierżenie, co ilustruje zestawienie liczbowe z tab. 1.

TABELA		ZAPISY NA DOBRACH DOMENY		
I		W LATACH 1501–1506		
Lata	Wypuk (grz.)	Wydzierżawienie (grz.)	Razem (grz.)	Stosunek pożyczek do wydzierżenia do innych (%)
1501–1504	67 524	5 252	72 776	7,2
1505–1506	20 641	13 705	34 346	39,0
Ogółem	88 165	18 957	107 122	17,2

Tak wysokiego stosunku procentowego jak w dwuleciu 1504–1506 zastawy królewskich wyznaczeniach na ekstenuację nie osiągnęły ani w okresie poprzednim, ani też w następnym. Wprowadzenie klauzuli o wydzierżeniu stanowiło w ówczesnie stosowanym obrocie kredytowym niezwykle surowy rygor także w kontraktach zawieranych między osobami prywatnymi.

Twórcy znakomitego w swym założeniu statutu z 1504 r. nie ustrzegli się jednak od powtórzenia zasadniczego błędu, który osłabił skuteczność ustaw z lat 1440 i 1454. Statut urządził instytucję zastawu na przyszłość, nie wnikając w stan aktualnie zastawionych królewskich wyznaczeniach. Było to stanowisko zgodne z formalistycznym respektowaniem konstrukcji prawnej: „Lex retro non agit”, rezultat lęku przed uznaniem za niebyłe starych tytułów prawnych. Równocześnie samo wstępne sformułowanie ustawy wskazuje, jak dalece w strukturze domeny monarszej przeważały już dobra zastawione: „bona regalia, dum exementur, vel si quopiam modo devolventur ad Regiam Maiestatem, amplius non impignorabuntur neque donabuntur”. Ustawa nie mówi o dobrach innych kategorii, gdyż dla jej twórców dominacja zastawów była tak oczywista, iż cały problem

111 J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra*, s. 15–17.

niemalże do tego rodzaju dóbr się sprowadzał. Być może, że takie ujęcie miało w intencji ustawodawcy wyłączyć możliwość zastawiania w ogóle pozostałej liczby dóbr dotychczas eksploatowanych przez skarbu. Byłaby to wszakże intencja raczej wtórna, gdy pierwotna została odniesiona do tenut zastawionych i miała działać na przyszłość – gdyby tenuty te wróciły do skarbu – po skupie lub w inny sposób. Jeżeli więc efekty ustaw 1440 i 1454 r. były słabe wskutek znacznej już ówczesnie liczby tenut zastawionych, to jest zrozumiałe, iż czynnik ten zaważył wielokrotnie silniej na losach statutu 1504 r.

O wejściu praktycznie w życie statutu wobec istniejącego stanu rozparcelowania domeny niepodobna zatem było realnie myśleć. Trudno również zarazem przypuścić, iż współcześni działali wbrew podstawowym prawom logiki, tworząc pewien porządek prawny z góry skazany na przegraną. Zwłaszcza nie wydaje się słuszne podejrzewać o brak logiki Jana Łaskiego, w którym tradycja historiograficzna widzi właściwego autora statutu 1504 r.¹¹² Stanowisko samego króla Aleksandra w tej kwestii było konserwatywne. „Pewni jesteśmy – pisał poprzednio król do kardynała Fryderyka w odpowiedzi na zarzuty tegoż dotyczące wydawania licznych asygnat, pozbawionych już faktycznie pokrycia w dochodach z królewskich – że przedtem nie mniejszymi niebezpieczeństwami królestwo było wzruszane, utrzymywało się jednak z tych samych dochodów, z których się i teraz, choć nie tak dobrze, przecież utrzymać może”¹¹³. Wkład Aleksandra w powstanie ustawy sprowadzał się, jak można przypuszczać, przede wszystkim do tego, iż zaakceptował koncepcję Łaskiego; być może, że król dojrzał również z czasem konieczność zaniechania dotychczasowych metod eksploatacji królewskich. Przed sejmem piotrkowskim 1504 r. apelował Aleksander do sejmików, aby wybierały „roztropnych” posłów z pełnią stanowienia na sejmie, gdyż „zachodzą sprawy największej wagi i tak trudne, jakich może od początków królestwa tego nie było”¹¹⁴.

Łaski podczas swej pracy w kancelarii koronnej był ściśle związany ze sprawami skarbowymi. On to spisywał *Księgę kwitacji* króla Aleksan-

112 W. Zakrzewski, *Rodzina Łaskich w XVI wieku*, cz. 1: *Jan Łaski arcybiskup gnieźnieński*, „Ate-neum”, 1882, t. II, s. 211 („prymas zamknął ustawą z 1504 r. szafunek dóbr królewskich”). Podobnie przyznaje Łaskiemu autorstwo statutu Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 117.

113 M. Bobrzyński, *Sejmy polskie za Olbrachta*, s. 225.

114 *Ibid.*, s. 241.

dra¹¹⁵. Jako pracownik kancelarii, z czasem sekretarz wielki koronny, a następnie kanclerz, orientował się dobrze w systemie szafowania królewskimi i w zakresie gestii swego urzędu musiał sam wywierać znaczny wpływ na wystawiane w tym czasie nadania. Wiedział, iż były one sprzeczne z ustawami lat 1440, 1454 i 1478. Gdy po śmierci nie lubianego ogólnie Aleksandra zabrał głos publicznie w obronie czci zmarłego króla, nie wahał się rzucić ważkich słów, być może kojarzących się również z nie zawsze legalną działalnością kancelarii: „Obwinia się śp. króla, ale się milczy o tym, jak nieposłusznie się każdy sprawował i swoją swawolę pełnił i własnej korzyści szukał. Mamy po największej części siebie samych obwiniać, bo my stanowimy prawo i łamiemy prawo”¹¹⁶. Rzutki i pełen inicjatywy polityk, jakim był Łaski, musiał pojmować względność pewnych ustaleń, uderzających przy lekturze statutu. Można jednak chyba zakładać, iż statut był dla Jana Łaskiego tylko pierwszym planowanym etapem w jego koncepcji reformy skarbowej. Rezerwę dla działania na przyszłość pozostawiła ustawa w sformułowaniu, iż podlegać jej skutkom prawnym mają dobra skupione oraz te, które „w jakikolwiek sposób” przypadną królowi. W tym ostrożnym uogólnieniu kryła się, jak wolno przypuszczać, zapowiedź przywrócenia skarbowi rozproszonej pod różnego typu tytułami prawnymi domeny monarszej. To, czego nie dopowiedział w treści statutu Łaski, gdyż z pewnością nie miał mocy tego uczynić na skutek opozycji zainteresowanych możnowładczych tenutariuszy królewskich, wyraził wkrótce w swym *Traktacie* Stanisław Zaborowski¹¹⁷. I te dwa duże wydarzenia – statut Aleksandra oraz *Traktat* Zaborowskiego o bezprawnym rozdawnictwie dóbr domeny monarszej – otwierają bogaty w praktyczne rezultaty okres zabiegów o rekonwalescencję zdewastowanej skarbowości polskiej, poczynając od instytucji królewskich.

115 Zwrócił na ten fakt uwagę J. Rutkowski, podkreślając także czynną rolę Łaskiego w przeprowadzaniu rozliczeń skarbowych, z których dokonywał rozrachunku wobec króla (op.cit., s. 4, 60–64).

116 F. Papée, *Aleksander*, s. 656.

117 Zob. s. 21 i przyp. 28. W. Zakrzewski i Z. Wojciechowski wiążą zdecydowanie Łaskiego również z inspiracją *Traktatu* Zaborowskiego (por. przyp. 112).

Domena królewska w Polsce na przeł. XV i XVI w. na tle sytuacji ogólnej dóbr domeny monarszej w Europie

W zjawiskach powszechnego procesu dziejowego należy szukać rozstrzygnięcia problemu, czy i o ile Polska Jagiellońska była w stanie osiągnąć na przeł. XV i XVI w. odbudowę swych zrujnowanych finansów wśród przemian ekonomicznych zachodzących ówczasnie. Dla ogółu państw Europy przejście ze struktur średniowiecznych – ustrojowych, gospodarczych, społecznych, kulturowych i cywilizacyjnych – w nowożytnie implikowało z natury rzeczy trudności budżetowe. Wzrastał się intensywnie popyt na pieniądź, niezbędny by nadać blasku nowożytnemu dworowi i dotrzymać kroku w tej mierze domom innych panujących w Europie dynastii. Rola humanistycznego mecenasa sztuki i literatury była kosztowna. Nowe renesansowe budownictwo wymagało znacznych środków. Wydatki na obronność wzrosły niepomierne wraz z postępem techniki wojennej (broń palna i artyleria) oraz w efekcie innej organizacji sił zbrojnych, wspierających się obecnie na żołnierzu najemnym i zaciężnym. Przekształcenie zarządu państwa w bardziej złożone formy oraz ożywione stosunki dyplomatyczne przejawiające się w częstych podróżach przedstawicieli panujących dworów za granicę wiązały się z nieuniknionymi nakładami. Potrzeby występowały w sposób typowy na rozległej przestrzeni Europy Środkowej i Zachodniej wraz z Wyspami Brytyjskimi. Biorąc impuls w którejkolwiek z ówczesnych metropolii, odbijały się szybko echem w innych, różnicowane jedynie stopniem natężenia kolejnych reakcji wtórnych. Odpowiedź jednak na pytanie, skąd i jak zdobywać środki konieczne do osiągnięcia zamierzonych celów, nie zawsze brzmiała jednakowo. O jej różnorodnej treści decydowały w konkretnych warunkach: poziom postępu umysłowego, technicznego i ekonomicznego, położenie polityczne kraju, stopień ekskluzywności uprzywilejowanej warstwy społecznej – feudalnego ziemiaństwa – oraz granice swobód pozostawianych przez nią innym stanom, zwłaszcza emancypującemu się w sferze gospodarki towarowo-pięniężnej mieszczaństwu, talenty wreszcie lub nieudolność monarchy i kręgu współrządzącej elity możnowładczej czy urzędniczej.

W Londynie i w Paryżu zaszczerpione na pniu starych dynastii domy Tudorów i Walezjuszy dzierżyły pewną dłońią władzę, garnąc również

w jej zasięg finanse. Znakomitych wzorów dochodowej ekonomiki skarbowej dostarczały księstwa i republiki komunalne we Włoszech, a także w jakimś stopniu państwo kościelne. Powszechnym znakiem nowych czasów stawał się wszakże kredyt bankierów, działających przez granice państw w dziedzinie interesów i powiązań kapitałowych, a czasem także ponad interesami i powiązaniem dynastii i tronów. Tak potężni z pocz. XVI stulecia Habsburgowie, wzbogaceni spadkiem hiszpańskim i burgundzkim oraz nadziejami na sukcesję poagiellońską w Czechach i na Węgrzech, nie byli władni podejmować śmielszych inicjatyw, o ile ich nie akceptował Jakub Fukier¹¹⁸. Żywiolowo ogarniające wielostronne przejawy życia społecznego odrodzenie nie zawsze zastawało panujących w gotowości adaptowania się do nowych form ekonomicznych. Znamieniem renesansu stawało się więc jednocześnie ubożenie monarchów europejskich; tych zwłaszcza, którzy nie potrafili przystosować się do nowych warunków i trwali kurczowo przy tradycyjnych formach gospodarki skarbowej. Kredyt bankierów, choć był szybki i sprawny oraz mógł być również stały i obfity, wysychał łatwo, jeśli panujący nie dawał gwarancji pokrycia swych zobowiązań. W gospodarce towarowo-pięniężnej wysokość obrotu zależała od częstotliwości realizowanych transakcji, a z tego wynikała odpowiednio wysokość zysku. Kontrahentami kupców i bankierów mogli się stać książęta, ze swej strony również dbający o podniesienie dochodów państwa, tylko wówczas bowiem byli oni w stanie zabezpieczać pokrycie kredytu i odsetek. Monarchowie, którzy pragnęli dotrzymać kroku niesionym przez czas wymaganiom postępu, byli zmuszeni do podejmowania inicjatyw zapewniających wzrost własnych dochodów. Najszcześniejszym z nich otworzyły się szerokie horyzonty ekspansji gospodarczej na dalekie pozaeuropejskie kontynenty. Jednakże Izabela i Ferdynand pomyśleli o rekonstrukcji dochodów państwowych Hiszpanii jeszcze przed Kolumbem, przez przejęcie bogatych beneficjów klasztornych oraz restytucję dóbr domeny. Izabela uzyskała w 1480 r. aprobatę Korteżów na unieważnienie wszystkich darowizn dokonanych przez jej brata, Henryka IV, a ściśle wykonanie tego postanowienia spowodowało wielokrotne pomnożenie dochodów królewskich¹¹⁹. Henryk VII Tudor potrafił w ciągu krótkich lat

118 H. Mitteis, *Deutsche Rechtsgeschichte*, s. 152.

119 E. Fueter, *Geschichte der europäischen Staatensystems von 1492-1559*, München-Berlin 1919, s. 89-90; T. Korzon, *Historia nowożytna*, t. I: do 1648 r., Kraków 1889, s. 32-33.

postawić w rzędzie przodujących mocarstw Europy trawione dotąd długotrwałym zarzewiem nieustającej wojny domowej Wyspy Brytyjskie; zasilił pusty skarb podatkami oraz wpływami ze skonfiskowanych przeciwnikom politycznym majątków i pozostawił synowi ogromne aktywa w gotówce¹²⁰. Królowie francuscy dostrzegli na czas konieczność zaprowadzenia regularnej siły zbrojnej i dali wzory tworzenia armii narodowej. Oparli jej egzystencję na stałym opodatkowaniu (la taille)¹²¹.

Mała, lecz potężna Wenecja żyła wciąż jeszcze ze swych operacji handlowych mimo zmiany kierunków dróg kupieckich po uruchomieniu wielkich transoceanicznych szlaków. Przepych rozciągany na dworach udzielnych książąt i patrycjuszy miast włoskich przyciągał monarchów zza Alp, pod różnymi pretekstami szukających sposobności do zbrojnej interwencji na Półwyspie Apenińskim¹²². Posagi możnych księżniczek, wywodzących się z domów Medyceuszów i Sforzów, kusily w równym zapewne stopniu wyniosłego, lecz „bezpieężnego” Maksymiliana Habsburga, jak następnie królów Francji i Polski. Bogactwo książąt włoskich stanowiło rezultat faktu, iż posiadali oni największą łatwość przystosowania się do nowych warunków politycznych, ustrojowych i ekonomicznych. Droę adaptacji stanowiły z jednej strony republiki miejskie, najściślej związane z operacjami gospo-

W ciągu 2 lat dochody wzrosły do 12 711 realów, tj. 14-krotnie; w 1504 r. miała Izabela ponad 26 mln realów, tj. 30-krotnie więcej niż przy obejmowaniu tronu.

- 120 T. Korzon, op.cit., s. 168–169. Henryk VII osiągnął na pocz. XVI w. dochody w kwocie 14 tys. funtów szterlingów, a bilansy skarbowe zamykano corocznie z nadwyżkami. Natomiast w XIV i XV w. królowie angielscy byli wydatnie zadłużeni i uciekali się często do zastawiania kosztowności, insygniów, relikwii (J. Kuliszer, *Powszechna historia gospodarstwa*, t. I, s. 349). E. Fueter podkreśla, iż władzę króla angielskiego wydatnie wzmocniły nabytki ziemi, przejmowanej w drodze konfiskat w połowie stulecia. Na przestrzeni XVI w. magnaci osłabli utraciwszy swe wojska, a król stał się najbogatszym panem gruntowym kraju (op.cit., s. 196).
- 121 Na przestrzeni XV w. ukształtował się w zdecydowanych formach monopol króla francuskiego na rozstrzyganie w sprawach podatkowych. Ten pogląd wyrażały wypowiedzi, iż o nałożeniu podatku rozstrzyga wyłącznie panujący i że nie jest on obowiązany w tej mierze kępować się zdaniem ani swej rady, ani dygnitarzy, ani czyimkolwiek. Podatek też został wskazany jednoznacznie jako źródło pokrycia potrzeb obronności państwa. (F. Lot, R. Fawtier, *Histoire des institutions françaises au moyen-age*, t. II: *Institutions royales*, Paris 1958, s. 265–266). Por. J. Declereuil, op.cit., s. 749–759. Jednakże odmienne poglądy wypowiada w tej kwestii skądinąd teoretyk absolutyzmu, Jan Bodin (op.cit., s. 116, 524–531) domagający się m.in. wykupu dóbr domeny i ograniczenia podatków.
- 122 Silna władza panującego strzegła mieszczaństwo i drobną szlachtę od wyzysku feudalnych „despotów i lokalnych magnatów”, a przy ożywionych stosunkach międzynarodowego handlu eksponowali się na istotne pozycje w strukturze społecznej kupcy i bankierzy (E. Fueter, op.cit., s. 160, 207–232).

darki towarowo-pieniężnej. Z drugiej strony, w małych właśnie księstwach włoskich okazało się zadaniem najmniej zapewne złożonym przełamanie relikwów hierarchii feudalnej i zastąpienie jej sprawnym aparatem władzy monarchy, rządzącego stylem, który podpatrzył Macchiavelli. W dziedzinie zarządu skarbowego osiągnęła perfekcję neapolitańska Regia corte della sommaria, prowadząca m.in. ściśle rejestry dóbr ziemskich: ich tytułów prawnych, dochodów i rozchodów. Dla czynności związanych z kontrolą gospodarki i finansów domeny Regia corte rozporządzała odrębną kadram urzędników-rewidentów oraz zespołem jurystów skarbowych (prokuratorów i adwokatów)¹²³. Francuskim odpowiednikiem tej instytucji była la Chambre des comptes, wyposażona w szerokie – nawet wobec króla – uprawnienia¹²⁴.

W większości państw Europy przystępowano ówczesnie – wobec konieczności wzmocnienia finansów – do reorganizacji urzędów skarbowych. Rozumiano bowiem, iż nie wystarcza już tylko troska o stabilność i konserwację domeny, stanowiąca czołową doktrynę skarbową schyłku średniowiecza, lecz że niezbędne staje się podniesienie ogólnej intraty państwa przez nowsze formy gospodarowania i przy zaostrzonym systemie kontroli. Bardziej jednak konserwatywni władcy zachowywali nadal tradycyjną postać skarbowości, argumentując prawdopodobnie tak, jak to wyraził w swej replice bratu Fryderykowi polski król Aleksander¹²⁵. Trzymając się utartych torów eksploatacji domeny, nadali oni specyficzne oblicze średniowiecznej instytucji zastawu. Zastaw użytkowy bowiem nie przedstawiał sobą większego zagrożenia dla stabilności domeny – jakkolwiek z zasady był dla niej szkodliwy gospodarczo – jeżeli stosowano go w warunkach, gdy istniały szanse na odzyskanie szybko dóbr dla skarbu przez ich wykupienie. Tak np. zastawy dokonywane częstokroć na przestrzeni wieków XIV-XV w pewnych regionach Czech nie powodowały rozbitcia łączności zastawionych dóbr z zarządem koronnym ani umniejszenia praw królewskich, gdyż zadłużenia posiadały zdecydowanie przejściowy charakter¹²⁶. Pozostawanie przy instytucji zastawu antychretycznego w sytuacji, gdy chodziło nie o kredyt zaciągany doraźnie i sporadycznie, lecz masowo, i stąd powyżej real-

123 W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. III, Poznań 1958, s. 48.

124 R. Doucet, op.cit., t. II, s. 548. F. Lot, R. Fawtier (op.cit., s. 240-242) widzą jednak rolę Izby przede wszystkim w płaszczyźnie egzekwowania, a nie inicjatywy.

125 Zob. s. 72 i przyp. 113.

126 A. Bachmann, *Geschichte Böhmens*, t. II, Gotha 1905, s. 25.

nych szans spłaty zapisów przez skarb w jakichś konkretnych terminach, znieszczało generalnie koncepcję prawną instytucji. Zobowiązanie zamieniało się praktycznie w akt czynności przymusowej, polegającej na niewspółmiernych stratach dłużnika, tj. skarbu państwa, skazanego na przyjmowanie kontraktu z góry, jak można było zakładać, niewykonalnego.

Kazimierz Tymieniecki uznał zastaw na ziemi za młodsze chronologicznie i występujące po lennie stadium struktury feudalnej, której cechy instytucja zastawu przejęła w swym schemacie organizacyjnym (przeniesienie praw zwierzchnich i jurysdykcji na osobę zastawnego posesora, dziedziczenie w praktyce najczęściej tych praw równoległe z sukcesją wierzycelności)¹²⁷. O ile jednak taka konstrukcja jest słuszna i przekonująca w płaszczyźnie pojęć prawnych, o tyle w odniesieniu do stosunków gospodarczych stanowić musiała masowo praktykowana na ziemi domeny monarszej antychreza paradoksalną efemerydę styku średniowiecznej gospodarki naturalnej z nowożytną towarowo-pieniężną. Szeroki zakres kredytu wyrażał bowiem tendencję właściwą dla doby ekonomiki towarowo-pieniężnej. Anachronizmem była wszakże okoliczność, iż tą nowożytną operacją finansową posługiwano się nie na bazie również towarowo-pieniężnych transakcji, lecz na bazie ziemi, której królowi ubywało przy każdym nowym kontrakcie zastawnym; równocześnie więc malały możliwości spłaty starych zapisów w takiej relacji, w jakiej przybywały nowe zapisy, a te z kolei miały jeszcze mniejsze szanse, aby kiedykolwiek stać się przedmiotem spłaty. Błędne koło wynikało z faktu, iż pula domeny ziemskiej służyć miała obciążaniu zapisami, co wyłączało ją z rachunku wpływów skarbowych, jak i – spłacaniu zobowiązań z własnych dochodów systematycznie malejących.

Panujący trzymali się mimo to uparcie zastawu użytkowego, gdyż używali dzięki niemu typ kredytu, o którym było wiadomo, iż wierzyciel z reguły nie jest zainteresowany w spłacie pożyczki. Sytuacja wyglądała odwrotnie – wierzyciele kwapili się do udzielania pożyczek pod zastaw antychretyczny z tego właśnie względu przede wszystkim, iż nie liczyli na spłatę, a w żadnym wypadku – na spłatę szybko. Przy pomyślnych dla nich nadal koniunkturach oczekiwać mogli osiągnięcia w ciągu wielu lat faktycznego zawłaszczenia użytkowanej ziemi – mimo teorii o nieprzedawnianiu w tej mierze praw królewskich¹²⁸.

127 K. Tymieniecki, *Wpływy ustroju feudalnego*, s. 104, 108.

128 F. Palacký, *Geschichte von Böhmen*, t. V, cz. 2, Prag 1867, s. 380–383.

Ruina domeny monarszej stałaby się więc w omawianych wypadkach nieuchronna, gdyby społeczeństwo nie stanęło na straży zagrożonego mienia państwowego, wypowiadając walkę zastawom antychrystycznym.

W XV stuleciu zastawiali ziemię podobnie masowo jak władcy polscy przede wszystkim królowie czescy i węgierscy. Wojny husyckie w Czechach i wojna domowa na Węgrzech oraz równoczesne niebezpieczeństwo tureckie stworzyły doraźnie duże zapotrzebowanie obu państw na kredyt, który nie miał w aktualnych warunkach politycznych widoków szybkiej spłaty.

Rządy Władysława Jagiellończyka w Czechach stały się okresem, w którym ujawniło się wywołane długimi latami wojen załamanie gospodarcze. Historycy silnie akcentują, iż stan ten pogłębiała nieudolność króla i popełniane przez niego błędy. Jak za Aleksandra w Polsce stało się z salinami, tak zaczęło w Czechach wysychać uszczuplane sprzedażą i zastawami najbogatsze źródło srebrnodajnej intraty – Kutna Hora (Kuttenberg), a dochody kopalni nie pokrywały obfitości wydawanych przez króla asygnat. W 1499 r. zostały wydane uchwały preszburskie, zakazujące alienowania i zastawiania dóbr domeny bez zgody sejmiku, skoro poprzednie zobowiązania królewskie w tej mierze nie dawały rezultatów. Zarysowały się, jak i w Polsce, odmienne interesy w stosunku do domeny garnącego zachłannie dobra królewskie możnowładztwa oraz ogółu szlacheckiego, skłonnego nawet do składania podatków na wykup zastawów. Król Ludwik przejął po ojcu ogromne zadłużenia, z których wiele obciążało w postaci zapisów majątki koronne. Nie tylko stare rody magnackie, ale i młode pochodzeniem domy królewskich wierzycieli dochodziły do dysponowania ogromnymi sumami zapisanymi na rozlicznych kompleksach dóbr domeny¹²⁹.

Na Węgrzech rozdawnictwo dóbr domeny również – i może szczególnie wyraźnie – objęło przede wszystkim możnowładztwo, które jednali sobie dzięki temu już Arpadowie podczas zatargów sukcesyjnych w końcu XIII w. Tym ostrzej zarysowywała się zatem w Koronie Św. Stefana reakcja szlachty przeciw poczynaniom wzmacniającym supremację władztwa oligarchicznego w państwie. Równocześnie bowiem z utwierdzaniem się w dobrach domeny i regaliach arystokracji rządzącej krajem obniżała się powaga władzy królewskiej. Na tle tego konfliktu szlachta forsowała w zakresie konserwacji domeny i eliminacji zastawów postulaty, które były ponawiane i zaostrzane na przestrzeni stulecia. Ustawa 1439 r. zakazała sprzedaży i obciążania za-

129 Ibid.; A. Bachmann, op.cit., s. 713–726; O. Peterka, *Rechtsgeschichte der böhmischen Länder*, s. 14–20.

pisami dóbr domeny czy to za zgodą rady królewskiej, czy też bez tej zgody. Był to więc rygor o mocniejszym wydźwięku od ustaw polskich lat 1440–1504. Lecz te surowe normy okazywały się także dalekie od praktyki. Dekret 1444 r., tak bliski dacie polskiej ustawy 1440 r. o niezastawianiu wielkorządów, wykluczał możliwość alienacji i zastawiania dóbr tronowych, których przeznaczeniem miało być utrzymywanie dworu królewskiego i pokrywanie obrony kraju. Sprecyzowanie w ten sposób założeń domeny monarszej posiadało ściśle skojarzenia z określeniem w 10 lat później statutami opocko-nieszawskimi funkcji domeny polskiej. Ákos von Timon, biograf instytucji prawa węgierskiego, nie zwrócił uwagi na uderzające analogie zachodzące w tym zakresie między Polską a Węgrami¹³⁰.

We Francji, gdzie – co starano się już przedstawić – pojęcia stabilności domeny monarszej były głęboko i silnie ugruntowane, wyrażono w 1484 r. zbliżony pogląd na rolę i przeznaczenie domeny, jak to zostało sformułowane w Polsce i na Węgrzech¹³¹. Mimo bowiem niewspółmierne lepszej sytuacji domeny francuskiej, dzięki inicjatywom skarbowym podejmowanym systematycznie przez królów francuskich, i oni uciekali się do zaciągania pożyczek pod zastaw dóbr ziemskich, jak również powtarzali zakazane prawem akty donacji i alienacji. Te ostatnie, jak wiadomo, bez większych trudności unieważniali ich następcy. Jeśli chodzi natomiast o same zastawy, to w instytucji domeny francuskiej były one, podobnie jak teoretycznie w Polsce, dopuszczalne przy szczególnie uzasadnionych potrzebach, a więc przede wszystkim na wypadek wojny. Panowanie Franciszka I, związane z ogromnymi nakładami, ujawniło liczne wypadki stosowania klauzuli dopuszczającej zaciąganie kosztem domeny zobowiązań. Tak np. w 1519 r. powołano komisję dla alienacji dóbr ziemskich na kwotę 278 tys. liwrów – systemem konkurencji przy ustalaniu odpowiednich wycen. Dopuszczalność alienacji domeny francuskiej wymagała dopełnienia ściśle określonych warunków, z których najistotniejsze sprowadzały się do konieczności wydania odpowiednich patentów przez parlament, czuwający nad prawomocnością zaciągniętego zobowiązania oraz do zastrzeżenia w akcie alienacji wieczystego prawa króla do wykupu dóbr, których się wyzbywał¹³².

130 Ákos von Timon, *Ungarische Verfassungs- und Rechtsgeschichte*, t. IV, s. 508–518.

131 Zob. s. 51 i przyp. 52.

132 J. Declereuil, op.cit., s. 417–418; R. Doucet, op.cit., t. II, s. 547.

Książęta Rzeszy niemieckiej zaciągali często pożyczki pod zastaw zamków i dóbr ziemskich oraz swych praw zwierzchnich. Ratunku przed ruiną skarbową szukali czasem pod pretekstem dymisjonowania aparatu zarządu skarbowego i równoczesnego odmawiania ważności zaciągniętym przez ustępujących urzędników zobowiązaniom, lecz i tu zaczął sobie stopniowo torować drogę system regularnego opodatkowania¹³³.

Ogólna i pobieżna obserwacja stosunków panujących ówczesznie w Europie naprowadza na wniosek, iż państwa o silniejszej strukturze wewnętrznej zdołały u progu epoki nowożytnej przeprowadzić z pomyślnymi rezultatami reorganizację urzędów skarbowych, rozszerzając źródła dochodów i odciążając tą drogą domenę monarszą z dźwigania na sobie przerastającego już ówczesznie jej potencjalne możliwości obowiązku utrzymania panującego, aparatu państwowego i sił zbrojnych.

133 H. Mitteis, op.cit., s. 131–132. H. Ulmann, *Kaiser Maximilian I*, t. I, Stuttgart 1884, s. 836–845. Panujący uciekali się czasami do ogłaszania bankructwa (J. Kulischer, op.cit., t. II, s. 365–367). Istniały także teorie przyjmujące hipotezy, że monarcha nie przejmuje zobowiązań swych poprzedników (J. Bodin, op.cit., s. 144–145).

ROZDZIAŁ II

Restytucja dóbr królewskich przez likwidację obciążających je zadłużeń

Pierwsze poczynania związane z oddłużaniem domeny królewskiej i ich inicjatorzy

Król Zygmunt I okazał się zarówno umiejętnym kontynuatorem zamierzonej za panowania brata odbudowy królewszczyzn, jak również inicjatorem polityki finansowej, odpowiadającej nowym formom struktury ekonomicznej upowszechniającym się już ówczesnie w państwach Europy Zachodniej. Do takich właśnie zadań posiadał przygotowanie. Pięcioletnie rządy sprawowane na Śląsku nie pozwalały królewiczowi Zygmuntovi na podejmowanie problemów wielkiej polityki: był lennikiem swego brata, króla Węgier, osadzonym na księstwach głogowskim i opawskim, a następnie – od 1504 r. – namiestnikiem z mandatu Władysława na obszarze całego Śląska. Szczupłe terytorium i ograniczony zwierzchnością brata zakres władzy redukowały możliwości szerszego działania przyszłego króla Polski do gestii w sprawy wewnętrzne zarządzanych ziem śląskich. W tej dziedzinie „miały zabłysnąć zdolności Zygmunta”, zapewniając mu na Śląsku pamięć „dzielnego administratora i dobrego gospodarza”. Rządy królewicza Zygmunta przyniosły księstwom śląskim ład i spokój dzięki uporządkowaniu sądownictwa i powściągnięciu licznych objawów bezprawia; uśmierzenie zatargów między konkurującymi o większe swobody miastami a stanami śląskimi oraz nadawane przywileje pozwoliły na rozszerzenie kanałów wymiany handlowej i podniosły poziom życia gospodarczego¹.

1 S. Nowogrodzki, *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499-1506)*, Kraków 1937, s. 13–22, 27–44, 89–145. Autor podkreśla, iż Zygmunt kontrolował np.

Nikłe wpływy z powierzonych w lenno księstw zmuszały jednak panującego do szukania dodatkowych źródeł dochodu. Zygmunt nawiązywał kontakty z bankierami, przede wszystkim z Janem Bonerem i jego braćmi; z ich pomocą organizował dwukrotnie mennicę w Głogowie, bijąc zgodnie z utartą ówczesnie praktyką coraz gorszą monetę². W braku wpływów gotówkowych uciekał się do pożyczek, także pod zastaw dóbr domeny. Te okoliczności powodowały, iż musiał wnikać w szczegóły administracji swych finansów i kontrolując je nabierał w tym zakresie osobistych doświadczeń, przydatnych nawet wtedy, gdy dobór środków działania bywał nie najlepszy. Ostatnie zwłaszcza posunięcie królewicza Zygmunta na Śląsku – oddanie pod zastaw za 50 tys. guldenów księstwa opawskiego – stało się zapewne dla przyszłego króla Polski pożyteczną przestrogą; przysporzyło mu to bowiem następnie kłopotów. Uciskane przez zastawnego posesora stany opawskie dawały dobitnie wyraz swojemu niezadowoleniu i należały stanowczo na likwidację rujnującego ludność zastawu, a prowadzone w tej kwestii pertraktacje zakończyły się dopiero po kilku latach³.

Przez te doświadczenia – zarówno dodatnie, jak i ujemne – kształcił się w polityce finansowej przyszły król polski i dorastał do trudnych zadań, wobec których miał niebawem stanąć. Znacznie bardziej elastyczny od ojca i brata Aleksandra, potrafił wysnuć właściwe wnioski, obserwując wyniki, jakie przyniosła dotychczas gospodarka jagiellońska w domenach: polskiej, litewskiej, czeskiej i węgierskiej.

Opinia o katastrofalnym stanie finansów koronnych w chwili obejmowania tronu przez Zygmunta I jest tak powszechna, iż nie wymaga bliższego dokumentowania. Jak to zarejestrowali współcześni, a za nimi powtórzyła historiografia, na spuściznę poaleksandrową złożyły się

osobiście rachunkowość księstwa głogowskiego. A. Pawiński (*Młode lata Zygmunta*, s. 45, 305, 336n.) mówi o oszczędności królewicza, o sprawdzaniu przez niego szczegółowo rozliczeń z zaopatrującymi dwór rzemieślnikami oraz całej ściśle prowadzonej rachunkowości.

2 Informując o tym, jak i o zaciąganych ówczesnie przez Zygmunta pożyczkach, zauważa Lubomirski, iż najmłodszy z braci Jagiellonów „był źle przygotowany pod względem skarbowym” (op.cit., s. 5). Jednakże ogólna ocena polityki skarbowej króla Zygmunta, wynikająca z całości rozprawy Lubomirskiego, jest nader pochlebna.

3 Zastaw Opawy wiązał się z wydatkami przewidywanymi w Polsce przy zabiegach o koronę (S. Nowogrodzki, op.cit., s. 53–54). W 1513 r. król wpłacił 20 tys. zł węg. „za księstwo opawskie” do skarbu koronnego (*MRPS IV*, 1874).

puszki w skarbie oraz ogromne długi⁴. Te ostatnie dotyczyły zarówno krótkoterminowych zobowiązań gotówkowych zmarłego monarchy, związanych głównie z zaległym żołdem, jak i licznych długoterminowych zobowiązań Aleksandra i poprzednich władców, którzy pożyczone sumy zabezpieczali wierzycielom, pod postacią zastawów, na dobrach przeważającej części domeny ziemskiej, na cłach wodnych i lądowych oraz na salinach krakowskich i ruskich. Lecz już pierwsze miesiące panowania nowego króla znaczą ślady intensywnej myśli o podźwignięciu finansów z upadku. Ich wyrazem stało się ustawodawstwo sejmu koronacyjnego 1507 r., bogate w uchwały poświęcone sprawom skarbowym, wśród których stanął także na porządku obrad problem skupu zastawionych dóbr królewskich i regaliów. W związku z tym konstytucje sejmowe zobowiązały zastawnych posesorów do przedstawienia swych tytułów prawnych na dzierżone dobra ziemskie, cła i saliny. Legalizm tych nadań miał być rozpatrywany przez króla w asystencji senatorów. Tenentariusze, którzy by poczuli się skrzywdzeni wydanymi orzeczeniami, mieli zabezpieczone prawo odwołania na forum sądu sejmowego⁵.

4 Np. Decjusz, *De Sigismundi regis*, s. 24; *Acta Tomiciana*, t. I, s. 21; Strykowski, *Kronika polska*, s. 342-344. Por. Lubomirski, s. 3-5; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 27-28. Liczne informacje o długach Aleksandra zawiera Metryka Koronna z 1507 r. i następnych lat; np. *MRPS IV*, 8382-8383, 8404-8415, 8438-8444, 8452nn.

5 *VL*, t. I, f. 361 - konstytucja: *Qualiter litterae inscriptionum revidendae sint in redemptione bonorum regionum*. Por. *Corpus iuris pol.*, s. 22-33. Cytowana tu konstytucja ustalała jedynie tryb kontroli zapisów, sam bowiem tytuł do skupu królowi w zasadzie przysługiwał. Wobec przewidywanych jednak ze strony zastawnych posesorów sprzeciwów król pragnął, być może, mieć nadto jako argument na rzecz wykupu królewskich zastawionych oparcie w ustawie, która wprawdzie regulowała tylko pośrednio tę sprawę, tym samym jednak deklarowała wyraźnie uprawnienia królewskie do skupu zastawników. Dwuznaczne jest sformułowanie ustawodawcy stwierdzające, iż zastawny posesor ma prawo odwołać się od orzeczenia króla i senatorów „ad conventum generalem” (u Balzera: „na sejm walny”). Autorka przyjęła, iż chodzi o sąd sejmowy, tj. o sąd królewski odbywający się w okresie sesji sejmu. Oczywiście interpretacja ma charakter rozszerzający. Na tymże sejmie koronacyjnym nawiązał do wykupu królewskich uniwersał podatkowy *Litterae universales contributionis quartae partis censuum de agris*, nadmieniał, iż podatek winien być szczególnie pilnie wybierany, by „respublica per reemptionem bonorum regalium auxilium percipiat” (*Corpus iuris pol.*, s. 43). Te deklaracje ustawodawcze, jak i cytowane następnie dane o kontraktach zawieranych z zastawnymi posesorami podczas sejmu koronacyjnego lub bezpośrednio po nim, lecz w ciągu 1507 r., upoważniają do związania królewskiej akcji wykupu dóbr z sejmem koronacyjnym wbrew ustaleniom kronikarza, odnoszących te poczynania dopiero do 1508 r. Być może, iż na sejmie 1508 r. sprawa wykupu królewskich stanęła bardziej zdecydowanie w toku obrad i to dało asumpt Decjuszowi, na którym oparli się późniejsi kronikarze, do przyjęcia daty 1508 r., tym bardziej że dalsze nasze materiały wskazują, iż realizacja wykupu dóbr przeciągnęła się praktycznie na czas dłuższy. Możliwe również, iż Decjusza wprowadziła w błąd zbieżność dat sesji obu sejmów odbywających się w Krakowie i rozpoczętych: 24 I 1507 oraz 25 I 1508 (Decjusz, *De Sigismundi regis*; *Acta Tomiciana*; Strykowski, *Kronika polska*).

Król Zygmunt, ogólnie od dawna zorientowany w trudnościach skarbo-wości polskiej, zdołał z pewnością dzięki półrocznemu prawie, poprzedzającemu koronację, pobytowi w Polsce i na Litwie nabrać dokładniejszego rozeznania w tych kwestiach. Być może nawet, że z własnej inicjatywy szukał już w myśli konkretnych rozwiązań na przyszłość. Niepodobna przecież przypuszczać, aby ogarniał wszystkie szczegóły sytuacji bez czynnego współdziałania ludzi aktualnie bezpośrednio wciągniętych w sprawy publiczne i skarbowe Korony. Według relacji Decjusza i Górskiego⁶, jedyna zasługa w tym względzie przypadłaby Janowi Bonerowi, co też zasugerowało biografów krakowskiego rajcy i przyczyniło się do zbyt jednostronnych ocen⁷, przesłaniających fakt, że w ówczesnej akcji odbudowy finansów państwa uczestniczyli również i inni wybitni ludzie z otoczenia królewskiego oraz dobrze poinformowani urzędnicy kancelarii i skarbu. Przede wszystkim widzieć trzeba w tej akcji czynny udział kanclerza Jana Łaskiego, tak z uwagi na jego urzędowe funkcje w kancelarii królewskiej, jak i ze względu na doświadczenia wyniesione z prac przy rachunkowości króla Aleksandra⁸. Zaangażowanie polityczne Łaskiego, jeśli chodzi o problem reformy królewszczyzn, pozwala mniemać, iż w kontynuacji poczynąń podjętych w 1504 r. zamierzał on zaproponować królowi restytucję królewszczyzn zastawionych w drodze unieważnienia dawnych nadań, a przede wszystkim zapisów starych długów ciężących na dobrach domeny monarszej. Przygotowanie opinii politycznej do tak doniosłej i śmiałej decyzji miało najprawdopodobniej ułatwić ogłoszenie drukiem traktatu kanonika Stanisława Zaborowskiego, erudycyjnego studium o bogatej argumentacji, popartej powagą orzeczeń Ojców Kościoła oraz bulli papieskich⁹. Związanie *Traktatu* z osobą Łaskiego i z jego praktyczną koncepcją rewindykacji królewszczyzn, jak to podnieśli już historycy, wydaje się słuszne¹⁰. Podstawowe tezy *Traktatu* deklarują zasady niezbywalności domeny monarszej, co pociąga za sobą w konsekwencji przekonanie o materialnej nieważności aktów rozdawnictwa,

6 Zob. przyp. 4.

7 Zob. s. 13 i przyp. 10. Tam omówiono pokrótce najbardziej istotne pozycje szczupłej literatury, związanej z tematyką rozdz. II (s. 12–13 i przyp. 7–14).

8 Zob. s. 73 i przyp. 115.

9 Zaborowski, *Tractatus de natura iurium*, s. 17–18, 20–21, 56–72.

10 Zob. s. 73 i przyp. 117.

dokonanych wbrew tym zasadom przez panującego. Król bowiem, podporządkowany fundamentalnym prawom, tkwiącym u podstaw instytucji królestwa, nie był władny tworzyć porządku prawnego sprzecznego z treścią swej przysięgi o zachowaniu państwa wraz z jego mieniem i obszarem w stanie nienaruszalnym.

Instytucja zastawu użytkowego na dobrach domeny monarszej, tak rozpowszechniona w średniowieczu, wiodła, jak wiadomo, stopniowo do umniejszania zasobu domeny. Stąd też walka z antychrezą zataczała w Europie już od dwu stuleci szerokie kręgi, a panujący usiłowali wyzwolić się z krępujących ich w tej mierze zobowiązań w możliwie legalny sposób, czy to odwołując się do autorytetu papieża dla wyjednania od nich anulacji określonej kategorii nadań, czy też wykorzystując istniejące już precedensy¹¹. Dla zapatrywań jednak przyjętych ówczesznie w Polsce poglądy Zaborowskiego, wywodzące się ze stosunków zachodnioeuropejskich, były wręcz rewolucyjne. Dotychczas jedynie Grzegorz z Sanoka oraz Kallimach odważyli się na ferowanie wyroków o nieważności starych nadań i płynącej stąd konieczności nieodpłatnego przywracania zastawionych królewsczyzn skarbowi¹². Ich myśl kontynuowali znowu przedstawiciele duchowieństwa – Łaski i Zaborowski. Był to wynik niewątpliwie powiązań z Rzymem, którego orzecznictwo hierarchia kościelna nierzadko wyżej ceniła niż lokalne normy prawa zwyczajowego. Zarazem ważył i moment subiektywny – słabsze zainteresowanie trwałością dzierżenia dochodów skarbowych ze względu na brak bezpośrednich sukcesorów, skąd zapewne fakty rezygnacji z dziedziczenia wierzytelności na królewsczyznach ze strony duchownych, związanych najczęściej z królem i państwem przez swe urzędowe funkcje.

Ogólnie jednak broniono w Polsce z uporem wszelkich tytułów posiadanych na dobrach domeny monarszej, a królowie nie starali się tej postawy przełamać, kierując się albo nawykiem tradycjonalizmu, albo obawiając się łatwej wobec potęgi magnaterii porażki. Zygmunt I pragnął zdecydowanie, jak świadczą jego posunięcia, odzyskać rozproszone wśród wysokich urzędników i rodowych oligarchów dobra domeny monarszej. Lecz i on nie czuł się władny wypowiedzieć zdecydowaną walkę możnowładztwu. Tenutariusze i zastawni posesorzy tworzyli aparat władzy, na którym wspierało się

11 M. Bobrzyński, *Stanisław Zaborowski*, s. 107. Zob. także s. 35–38.

12 Zob. s. 53 i przyp. 55; s. 61 i przyp. 79.

jego państwo, zajmowali krzesła w senacie, pełnili funkcje ministrów i rządili całym krajem przez dzierżone w swych rękach urzędy starościńskie. Tej struktury król Zygmunt nie zamierzał od podstaw zmieniać, lecz życzył sobie ją uporządkować w sposób taki, by interesy tronu nie musiały padać ofiarą jednostronnych interesów magnaterii; to starał się w ciągu swych rządów w istocie czynić, nie wychodząc jednak z reguły naprzeciw nowym siłom społecznym ani nowym propozycjom ustrojowym. Był nadto wyjątkowym na swe czasy legalistą i skrupulantem. Poszanowanie praw osób trzecich, tak wyraźnie cechujące króla Zygmunta w jego polityce zagranicznej, zaważyć musiało również w momencie, gdy król miał zająć stanowisko co do wyboru rozwiązań, jakie należało przyjąć dla odzyskania utraconych przez przodków królewskich.

Wydaje się jednak zarazem mało prawdopodobne, aby *Traktat* podpisany przez „pisarza skarbu koronnego”¹³, został ogłoszony drukiem bez wiedzy lub wbrew intencjom króla, i to właśnie w tym samym czasie, gdy Zygmunt I i jego najbliższe otoczenie kierowali wszystkie wysiłki ku sprawie przywrócenia skarbowi zastawionych królewskich. Jak wskazywałby dalszy bieg rzeczy, król odrzucił rozwiązania praktyczne wysunięte przez Zaborowskiego i nie zdecydował się wystąpić o uznanie za nieprawomocne formalnie nigdy udzielonych uprawnień na dzierżenie dóbr zastawionych. Zarazem jednak sama idea *Traktatu* musiała – przy aktualnym ubóstwie skarbu – trafić królowi do przekonania. Jeżeli nawet nie zamierzał on odbierać swym poddanym opartych na przywileju przodków tytułów, to mógł uważać za wskazane pouczenie zastawnych posesorów o tym, iż nieograniczone upływem czasu użytkowanie uposażających tron dóbr ziemskich wraz z ich wszelkimi pożytkami jest wyrazem postawy nieuczciwej wobec monarchy i państwa oraz sprzecznej z prawem Bożym.

Pamiętać przy tym trzeba, iż królowie polscy napotykali silne sprzeciw nawet wówczas, gdy przystępowali do rewindykacji zastawów w drodze spłaty odpowiednich zobowiązań. Ilustruje ten stan rzeczy jaskrawo opis wspomnianego już wykupu tenut Odrowążów w 1465 r., dokonany piórem Długosza, który skądinąd nie wahał się jak najostrzej potępić jagiellońskiego rozdawnictwa dóbr¹⁴.

13 Zaborowski, *Tractatus de natura iurium*, s. 91. Ogłoszono drukiem *Traktat* we wrześniu 1507 r.

14 Por. s. 57. Zob. Długosz, *Opera omnia*, t. XIV, s. 410. Przekład Mecherzyńskiego w tym wypadku niezupełnie ścisły – por. Długosz (*Przekład*), t. VI, s. 385n.

W relacji Długosza skup Odrowążów nosi cechy akcji wyraźnie represyjnej: „Jan Odrowąż za gwałty i grabieże brata usunięty z zamku lwowskiego, żydaczowskiego i glinańskiego”. Znamienne jest także stwierdzenie, iż król Kazimierz, zaabsorbowany pilnymi sprawami (wojną z Zakonem), nie wymierzył sprawiedliwości szlachcie, pozywającej Andrzeja Odrowąża o liczne bezprawia, „postanowił atoli Jana Odrowąża usunąć z zamków lwowskiego [...] i innych”. Jak wiadomo, cała ta akcja interwencyjna została sprowadzona jedynie do wykupu Lwowa, Glinian i Żydaczowa z funduszu specjalnie na ten cel przez szlachtę ziem ruskich uchwalonego podatku.

Król Zygmunt widział świat szerzej niż jego ojciec. Przez Wrocław, w którym przewodniczył sejmom śląskim, miał otwarte okno w głąb Europy. Nie była mu zapewne obca taktyka Walezjuszków, systematycznie przy obejmowaniu tronu unieważniających nadania swych poprzedników. Musiał wiedzieć jeszcze dokładniej o próbach ustabilizowania zasobu domeny podejmowanych w Czechach i na Węgrzech. I jakkolwiek sam nie chciał, czy też nie czuł się dostatecznie mocny, aby wejść na podobną drogę, było mu niewątpliwie na rękę zaalarmowanie opinii publicznej, a zwłaszcza zainteresowanych zastawnych posesorów, sprawą użytkowania przez nich królewszczyzn wbrew naturze praw, na jakich opierała się ówczesna europejska konstrukcja jurystyczna domeny monarszej. Przyjmując więc, jak można przypuszczać, życzliwie ogłoszenie drukiem *Traktatu* Zaborowskiego, król potraktował ten fakt zapewne jako pożyteczny wstęp przy planowanej równocześnie rewindykacji zastawów.

Dla tych zamierzeń, skoro odpadała w znaczeniu praktycznym koncepcja Zaborowskiego, najbliższa, jakby się wydawało, stanowisku politycznemu kanclerza Łaskiego, należało szukać rozwiązań kompromisowych. Rzecznikiem, a być może inicjatorem programu ugody z zastawnymi posesorami stał się, jak można wnioskować z przekazów współczesnych, właśnie Jan Boner, jedyny człowiek, który dzięki swoim osobistym zasobom majątkowym, jak i dzięki prowadzonym ustawicznie operacjom finansowym związanym ze skarbem państwa, był w stanie urealnić zarysowujące się wokół zastawionych królewszczyzn projekty.

Boner posiadał od dawna ścisłe koneksje handlowe z Jagiellonami: Janem Olbrachtem, Aleksandrem i Władysławem, a także – z Zygmuntem w okresie jego władania Śląskiem¹⁵. Po objęciu tronu polskiego przez Zyg-

15 J. Płaśnik, *Bonerowie*, s. 12–31; A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, s. 44. Zob. też *MRPS IV*, 8573 z 18 V 1507 – pokwitowanie Jana Bonera: „de omnibus rebus, pecuniis,

munta otworzył królowi bezzwłocznie stały kredyt i oddał mu do dyspozycji swe rozległe stosunki komercyjne. Ryzyko, jakie ponosił Jan Boner, związując swe interesy majątkowe z reprezentantem dynastii, znanej dotąd z finansowych niepowodzeń i wiedząc aż nadto dobrze o katastrofalnym stanie interesów skarbowych państwa, nad jakim rządy obejmował Zygmunt I, było duże. Krakowski bankier dostrzegał jednak przy tym przedsięwzięciu niewątpliwie także wszystkie potencjalne szanse odbudowy skarbu koronnego: zdawał sobie sprawę z bogactwa salin małopolskich i ruskich, z ruchliwości komór celnych oraz z rozmiarów intraty, jakiej mogłby przysporzyć należycie zagospodarowany ogromny zasób domeny ziemskiej obciążonej zapisami długów królewskich.

Boner rozliczał się doraźnie z udzielanych królowi pożyczek i zabezpieczał je na dochodach skarbowych¹⁶. Jednakże zapisy te stanowiły – w przeciwieństwie do zastawu antychretycznego, gdzie bieżące dochody pełniły funkcję odsetek od wypożyczonego kapitału – odpowiednik spłaty ratalnej kredytu krótkoterminowego. Bieżące wpływy zapewniały szybką spłatę pożyczki. Cel ten mogły spełniać źródła dochodów, gwarantujące w krótkich odstępach czasu regularne, a zarazem obfite wpływy gotówki, jak mennica, saliny i bardziej aktywne komory celne. Domena ziemska, wypracowująca powoli swoją intratę, nie mogła tu być brana pod uwagę. Otrzymywane przez Bonera z czasem nadania królewskich stanowią niewątpliwie rewanż za świadczone przez niego usługi, lecz zarazem oddawały zarząd nad kluczowymi dochodami skarbu

auro, argento clenodiisque perceptis et expositis, quarum administrator erat dum Regia Maiestas ducatum Silesiae gerebat”. Ibid. (8572): kwitowany Boner z rachunków zmarłego brata Fryderyka, zarządcy mennicy i dochodów księstwa głogowskiego.

16 Ten sposób rozliczania się Bonera ze skarbem utrzymywał się konsekwentnie do jego zgonu. Zob. dane z lat 1508–1523: *MRPS IV*, np. 8772, 8774, 9786–9791, 9797, 11193–11195, 11926–11931, 11937–11938, 12380–12386, 12609, 12981–12985, 13005–13008, 13137, 13570, 13613. Pokwitowanie Bonera z 1519 r. (12380) mówi o rozliczeniach „jawnych i sekretnych”. W świetle obfitych informacji o działalności skarbowej Bonera nie wydaje się słuszne określenie jego funkcji przez Ptaśnika jako „faktycznego” „podskarbiego nadwornego” (nieużywającego tego tytułu ze względu na pochodzenie), urząd ten bowiem ówczesnie posiadał wąski zakres (*VL*, t. I, f. 297; 1504), gdy Boner był właściwie równorzędnie *alter ego* podskarbiego koronnego. O nader ścisłej jego współpracy z podskarbisem Kościeleckim, który korzystał często z doświadczeń Bonera, mówi Decjusz (J. Ptaśnik, op.cit., s. 143; W. Budka, *Jan Boner*, PSB, t. II, 1936, s. 297–299; Decjusz, *De Sigismundi regis*, s. 103nn.). Należy też sprostować zbyt uproszczone opinie o ogromnym zadłużeniu skarbu wobec Bonera, cytowane przez Ptaśnika i Budkę. Zadłużenia takie wynoszące ponad 100 tys. zł istotnie występowały, ale ich charakter na bonerowskim rachunku sum przechodnich był przejściowy. Por. też rozliczenia z 1523 r. – Jana – i z 1526 r. – Seweryna Bonerów (*MRPS IV*, 13613, 14405–14410).

(żupy wielickie i bocheńskie, wielkorządy krakowskie, olbora olkuska) w doświadczone ręce sprawnego administratora, fortunnego gospodarza i wypróbowanego sojusznika królewskiego. Tylko wyjątkowo dzierżenie królewszczyzn przez Bonera wiązało się z rozliczeniami zapisanych na nich pożyczek. Wyjątkowo też korzystał Boner z przywileju użytkowania dóbr w gołym dożywociu¹⁷.

Człowiekiem, którego czynny udział w podejmowanych przez Zygmunta I inicjatywach gospodarczych miał również duże znaczenie, był Andrzej Kościelecki. Z jego pomocy finansowej, zapewne skromnej w zestawieniu z kredytem bonerowskim, ale niezadkiej, korzystał król od pierwszych chwil swych rządów w Polsce. Kościelecki wraz z Bonerem poręczał niejednokrotnie za Zygmunta I przy zaciąganych przezeń zobowiązaniach i m.in. także w toku wykupywania dóbr domeny ziemskiej i regaliów. Na zasługi Kościeleckiego przy reorganizacji skarbu koronnego dobitnie akcentowane przez Decjusza zwrócił uwagę Jan Tadeusz Lubomirski¹⁸. Kościelecki zaprowadził ład w zaniedbanej przez swego poprzednika, Jakuba Szydłowieckiego, administracji finansów oraz w rachunkowości. Przyczynił się również do zwiększenia wydajności żup krakowskich dzięki konserwacji i usprawnieniu ich urzędzeń. Zygmunt I darzył w zamian Kościeleckiego dużym zaufaniem, nadaniem wysokich stanowisk oraz przekazywaniem w zarząd i jurysdykcje najzasobniejszych starostw. W 1507 r. określany przez źródła jedynie tytułem tenutariusza dóbr Słomniki, w 5 lat później był już, jako kasztelan wojnicki i podskarbi koronny, wielkorządcą i żupnikiem krakowskim, a zarazem starostą bydgoskim, inowrocławskim, oświęcimskim, sąde-

17 Boner otrzymał w zarząd w 1508 r. olborę olkuską i cło sandomierskie. W 1510 r. rozliczał się nadto z mennicy, cła lubelskiego, dochodów lubaczowskich. W 1515 r. objął po śmierci Kościeleckiego żupy, wkrótce także Ojców z Krzeczowem i Przeborowiem oraz Rabsztyn, początkowo w pełne użytkowanie dożywotnie za zasługi (MK 29, k. 181v). W 1522 r., po śmierci Mikołaja Jordana, powierzył mu król wielkorządy krakowskie. Na pewnych dochodach asekurował Bonerowi król użytkowanie i zapisywał pożyczki. Wobec ogromnych i płynnych rozliczeń Bonera ze skarbem trudno uchwycić faktyczne tytuły, na podstawie których dzierżył on poszczególne królewszczyzny i wydzielone dochody czy regalia. Wiadomo, iż po zgonie Jana Bonera wierzytelności jego obciążały następujące dobra ziemskie: Łobzów (od czasów Aleksandra), Rabsztyn, Kamieniec Dolny; dzierżył on nadto w pożyczkach z czasu wojny pruskiej część dochodów wielkorządowych (Proszowice i 3 wsie, 2 młyny i jatki w Krakowie). Zob. *MRPS III, Suplement* 290, 293; *MRPS IV*, 8619, 8771, 8803, 9786, 10701, 13033–13035, 13124, 14281, 15900, 22108; MK 72, k. 186–188; J. Ptaśnik, op.cit., s. 34, 41–42; W. Budka, op.cit.

18 Decjusz, *De Sigismundi regis*, s. 45–46, 103–105; Lubomirski, s. 21–22, 31, 51–52; Niemcewicz, *Pamiętniki*, t. IV, s. 17–18.

ckim i spiskim. W akcie nadania mu wsi Łętkowic w ziemi krakowskiej (1513) król podkreślił zasługi Kościeleckiego poniesione w toku pełnienia przezeń funkcji podskarbiego koronnego¹⁹.

Przebieg akcji wyzwiania dóbr domeny z zastawów i stosowane przez Zygmunta I metody likwidacji zobowiązań

Nowy władca mógł więc przy wydatnej pomocy wybitnych ludzi, na których się oparł, zainaugurować z powodzeniem reformę skarbową niemal bezwzględnie po objęciu tronu. Rozpoczął, jak wskazują źródła, od oczyszczenia bilansu państwa z pasywów krótkoterminowych, na które składały się zwłaszcza: zaległy żołąd, należności dostawców i innych osób świadczących usługi²⁰. Następne posunięcie stanowiło spłacenie obciążeń zabezpieczonych na dochodach salin wielicko-bocheńskich, które król zastał obarczone licznymi „lichwiarskimi” pożyczkami. Kościelecki, Boner oraz zarządca ceł Mikołaj Jordan zostali mianowani kolegialnie namiestnikami żup krakowskich (regentes) i przy ich udziale król przeprowadził weryfikację aktów nadań na dochody z żup, a następnie – skup odpowiednich zapisów²¹. Skupiona również została olbora olkuska, saliny ruskie i cła (lubelskie, toruńskie i in.)²².

19 Starostwa inowrocławskie, oświęcimskie z zatorskim, sądeckie i spiskie przejmował Kościelecki od skupujących przez skarb zastawnych posesorów w latach 1507–1512 (Zob. s. 130nn., wykaz dóbr skupionych). Na starostwie bydgoskim pozostawił, umierając, znaczny zapis, a pozostałych zapisów na dobrach domeny zrzekł się na rzecz króla, zastrzegając jedynie Słomniki w dożywocie dla żony, Katarzyny Telniczanki. Łętkowice skupił od Tęczynskich, a następnie nabył z prawem odkupu dla króla. Zob. MK 25, k. 300; *MRPS* IV, 1766; MK 29, s. 143–154, 163, 191–192; *MRPS* IV, 10667, 10668. Jako najbliższy współpracownik Zygmunta I występuje już 16 IV 1507 r., poręczając zapisem na swej tencie słomnickiej pożyczkę 2 tys. zł węg., zaciągniętą przez króla u wojewody ruskiego, Stanisława Kmity. W 1507 r. obejmuje Spisz; 1508 – kasztelaniją biecką, żupy krakowskie, wielkorządy, Oświęcim; 1509 – kasztelaniją wiślicką, Bydgoszcz i – 26 XII 1509 – urząd podskarbiego koronnego; 1510 – Inowrocław; 1512 – Sącz; 1513 – kasztelaniją wojnicką. Zob. *MRPS* IV, 180, 202, 413, 652, 659, 678–681, 1166, 1737, 8673, 9336. Tam liczne rozrachunki i pokwitowania Kościeleckiego. Decjusz (*De Sigismundi regis*, s. 45–46) zwraca uwagę na ofiarność i odwagę Kościeleckiego przy ratowaniu kopalni wielickiej podczas pożaru 1510 r. Por. też Niemcewicz, *Pamiętniki*, t. IV, s. 17.

20 Decjusz, *De Sigismundi regis*, s. 25; *Acta Tomiciana*, t. I, s. 21.

21 Zob. mandaty królewskie w tej sprawie z 20 IX 1507 – *MRPS* IV, 201, 202.

22 Por. przyp. 20; Strykowski, *Kronika polska*, s. 344. Regalia te obejmowali w zarząd: Boner (zob. przyp. 17), Kościelecki (przyp. 19), Oktawian Florentczyk – żupy drohobyckie i przemyskie (*MRPS* IV, 9633, 9736, 10648, 12186, 12458).

Była to wyraźna koncepcja wyzwolenia jak najszybciej tych źródeł przychodów skarbowych, które zapewnić mogły regularnie najobfitszy i najszybszy dopływ bieżącej gotówki. Miały one zarazem stanowić pokrycie dla zamierzonej jako następny etap reformy skarbowej akcji skupu dóbr domeny monarszej, którą kronikarze wymienili niezupełnie ściśle wraz ze skupem salin i ceł wśród wydarzeń 1508 r. Przywracanie skarbowi zastawionych dóbr ziemskich realizowano faktycznie w ciągu kilku lat, czasem o własnych siłach skarbu, lecz najczęściej – za pomocą doraźnych pożyczek, pokrywanych z bieżących dochodów przejmowanych niemal równocześnie od zastawnych posesorów żup krakowskich i ruskich, orbory i – rzadziej – mennicy. Kontrakty w sprawie wykupu dóbr były zawierane każdorazowo na odmiennych warunkach, niejednokrotnie nader skomplikowanych²³. W pewnych wypadkach skarb korzystał z rękojemstwa osób trzecich, odpowiedzialnych za terminowe uiszczanie ratalnych spłat zapisu. Zdarzały się sytuacje odwrotne, gdy nowo wprowadzeni w dobra, powracające z rąk zastawnych posesorów, tenutariusze spłacali zapisy na dobrach gotówką własną lub wypożyczoną za rękojemstwem skarbu królewskiego, w którego imieniu występował podskarbi. Wśród wierzycieli, wspomagających skarb przy skupie zastawnych posesorów, zauważyć można zarówno osoby fizyczne, jak i prawne, np. rajców krakowskich i toruńskich, konwent św. Katarzyny na Kazimierzu w Krakowie.

Istotny moment przy akcji skupu dóbr domeny stanowiła osoba zastawnego posesora. Jakkolwiek rejestr odzyskanych przez Zygmunta I tenut orientuje, iż starano się wykupić przede wszystkim dobra o dużej intracie, król nie był w stanie dokonywać całkowicie swobodnego wyboru wśród ogółu zastawionych królewszczyzn. Należało się liczyć z czynnikiem dobrej woli lub jej braku u zastawnego posesora, jak również z jego pozycją społeczną i osobistą. Toteż przebieg całej akcji nie miał jednolitych założeń i z tego względu, jak już wspomniano, kontrakty z poszczególnymi wierzycielami posiadały wyraźnie zindywidualizowane oblicze i były dla skarbu mniej lub bardziej korzystne. Zygmunt I nie zdecydował się wprowadzić na generalne unieważnienie zapisów, ale nie świadczy to

23 Celem zredukowania objętości komentarzy oraz uniknięcia wielokrotnego powtarzania ich treści, przeniosła autorka informacje archiwalne, dotyczące dóbr wyzwalanych z zastawów, do tab. 2 zamykającej niniejszy rozdział (zob. s. 130nn.). Bezpośrednie cytowanie źródeł występuje natomiast w wypadkach wymagających bardziej szczegółowego przedstawienia.

bynajmniej o gotowości króla do ich pełnej spłaty. Przeprowadzał on swój plan porządkowania domeny i regaliów, zdając sobie sprawę zarówno z ubóstwa skarbu, jak i z faktu, iż posesorzy zdolali przez wiele lat eksploatacji zastawionych dóbr wyciągnąć z nich dla siebie niewspółmiernie wiele korzyści.

Już na sejmie koronacyjnym, w marcu 1507 r., rozpoczęła kancelaria wpisywanie do akt Metryki kontraktów z zastawnymi wierzycielami²⁴. Weryfikacja odpowiednich tytułów prawnych, uchwalona na tym dopiero sejmie, miała więc charakter antycypowania urzędowego toku akcji skupów i była praktycznie możliwa tylko przy życzliwej inicjatywie strony przeciwnej. Ta inicjatywa nie miała szerszego zasięgu w sensie ilościowym, niemniej jednak nawet jej nieliczne przykłady stanowiły pozytywne precedensy, na które król i wykonawcy reformy mogli powoływać się na przyszłość. Była to dobrze obmyślana taktyka, nie pozbawiona umiejętnie stosowanego manewru. Chodziło o wykorzystanie pomyślnych koniunktur politycznych i powołanie pod tymi auspicjami bezwzględnie do życia ustaw sejmu koronacyjnego. Jak przekonują zestawienia liczbowe, kwoty wyłożone jednorazowo przez króla w 1507 r. na skup dóbr domeny były niższe, niż podali to w swych relacjach kronikarze. Umowy zawierane w 1507 i 1508 r. oraz w następnych latach z zastawnymi posesorami obligowały ich do bezpośredniego lub na późniejszy, lecz ściśle określony termin przewidzianego zwrotu dóbr, przy czym król wpłacał tylko część zapisanej sumy, rozkładając pozostałą należność na raty, a czasem – ograniczał się nawet jedynie do przyrzeczenia spłaty w przyszłości, jak np. przy kontrakcie ze Stanisławem Kmitą dotyczącym Przemysła²⁵. Jeżeli nawet samo przejęcie dóbr w posiadanie skarbu ustalały

24 Z formułą „na sejmie koronacyjnym” wpisano do Metryki dnia 28 II, I i 2 III kontrakty dotyczące Sieradza, Rabsztyna, Zawichostu oraz łącznie: Człuchowa, połowy Świecia i Tucholi (Zob. MK 22, k. 97v–98, MK 25, s. 91, 131, 142–143, 173–176). Sejm trwał do 8 III 1507 i zapewne w wykonaniu pertraktacji prowadzonych podczas jego sesji zawarto 20 III 1507 r. umowę o wykup Radomia (MK 22, k. 110v–111). Zachowane przekazy z końcowego stadium transakcji o wykup Spisza pochodzą z 1508, lecz już 20 IX 1507 r. Kościelecki był tytułowany starostą spiskim (MRPS IV, 202; por. przyp. 19).

25 Zapis Aleksandra, powiększony o własny (zob. przyp. 19), zabezpieczył Zygmunt I wojewodzie ruskemu w 1508 r. na Przemysłu, zobowiązując się do spłaty 6660 zł w różnej monecie ogółem w 6 ratach do 1513 r. Dochody starostwa Kmita miał rozliczać bieżąco ze skarbem, potrącając sobie corocznie 100 grz. na utrzymanie zamku i służby. Król przyrzekał nadto Kmicie oraz jego najstarszemu synowi dożywocie na starostwie. Umowa była zawarta z wyraźną intencją rekuperowania starostwa w skład domeny bezwzględnie, mimo iż spłata zapisu została rozłożona na raty. Nietrudno domyślać się, iż trudności skarbu, które wyłoniły się niebawem, uniemożliwiły terminową spłatę rat;

odpowiednie umowy na okres późniejszy, to mimo to były to umowy obligatoryjne, wiążące na przyszłość zastawnego posesora, gdy dotychczasowa praktyka zwyczajowa, stosowana przy antychrezie, uzależniała przerwianie spokojnego posiadania wierzyciela od całkowitej spłaty zapisu, i to wyraźnie podkreślały sformułowania zawieranych w tym przedmiocie kontraktów. Król Zygmunt i jego otoczenie uważali jednak najwidoczniej za moment dużej wagi fakt przerwania ciągłości niezakłóconego posiadania²⁶. Stąd zapewne pochodziła koncepcja spisywania umów obliczanych niekiedy „na wyrost”, stąd ogólna tendencja do nadawania całej akcji tempa, mimo faktycznego braku pokrycia na spłatę zapisów. Stąd wreszcie wynikało uzasadnienie dla posunięć takich, jak obciążenie czasami wyzwalanych dóbr znowu zapisami: był to jednak wtedy inny posesor, niemający za sobą długoletniej ciągłości dzierżenia dóbr, zmierzającej stopniowo ku ich zawłaszczeniu, oraz inne były najczęściej założenia takich zapisów, nastawionych na szybką likwidację, do czego skarb wyraźnie dążył²⁷.

do 1515 r. spłacono jednak 2/3 zadłużenia (prawdopodobnie z dochodów starostwa), a pozostałe 1476 zł węg. objęto nową umową z synem wierzyciela, Piotrem Kmity, który kwotę tę miał wydzierżyć z dochodów przemyskich przez 5 lat, czego realizację stwierdza nowy z nim kontrakt z 1515 r. Zob. MK 23, s. 133, 349–351; MK 30, k. 80v–82v; MK 35, k. 235–239. Przejęcie dóbr wyprzedzało spłatę zadłużenia i w innych wypadkach, bardziej znamiennej ze względu na równoczesną zmianę osoby tenutariusza – zob. tab. 2 (Oświęcim, Proszowice, Radom, Sieradz, Spisz). Terminy spłat były krótkie.

26 W stosunku do domeny monarszej operowano w Europie Zachodniej pojęciem niemającym odpowiednika w języku polskim; chodzi o to, że królewski tytuł własności nie ulega przedawnieniu – zob. M.A. Vuitry, *Études sur le régime financier*, s. 41, 44. W praktyce wszakże znane są częste wypadki przewłaszczenia drogą wieloletniego dzierżenia w zastawie dóbr królewskich, np. w Czechach – zob. F. Palacký, *Geschichte von Böhmen*, s. 380–383. Polska instytucja dawności obowiązująca w prawie prywatnym, a przewidująca 30 lat niezakłóconego posiadania dla zastawu (J. Bardach, *Historia państwa i prawa*, s. 300, 499, 503; J. Adamus, *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*, PHP, t. XII, z. 5, 1933, s. 65nn.) mogła ułatwiać z biegiem lat nabywanie przez zastawników uprawnień, a jeżeli nie uprawnień, to w każdym razie roszczeń, z którymi trzeba było walczyć. Akta kancelarii królewskiej używają we wpisach magnackich umów sukcesyjnych *promiscue* terminów „bona regalia” lub „bona haereditaria” dla kompleksów królewskich dzierzonych w zastawie. Nawet w kontrakcie o wykup Sieradza sformułowania dotyczące sukcesji wierzitelności, zapisanej na dobrach, nie są precyzyjne i mówią o prawnej i naturalnej sukcesji „zamku i tenuty” (MK 22, k. 97v–98). Dlatego zrozumiałe musi być użycie w akcie o wykup (za gotówkę i na dogodnie raty) Radomia zwrotu o „przychylności” (*benevolentia*) zastawnika Piotra Szafrąca (MK 22, k. 110v–111). Por. też przyp. 14. Praktycznym, znamionnym przykładem tego, jak łatwo było utracić tytuły własności do zastawionych dóbr, była sprawa Lubomia – zob. przyp. 42.

27 Były to w zasadzie dwojakiego rodzaju zapisy: 1) dotyczące rozliczeń związanych z samym wykupem (np. przeniesienie części zapisu na inne dobra; zabezpieczenie pożyczki zaciągniętej na wykup lub zabezpieczenie odpowiednio rekojemców, np. na

Nie tylko pośpiech, ale i dążenie do rozwiązań dla skarbu możliwie dogodnych cechowały podjętą akcję. Starano się więc odwołać przede wszystkim do gestów dobrej woli ze strony wierzycieli. W podtekście kontraktów o skup królewskich odczytać można przyświecającą autorom tych umów ideę ratowania tak wyczerpanego skarbu państwa. Obie kancelarie – większa Jana Łaskiego i mniejsza biskupa Macieja Drzewickiego – cechuje szczególniejsza staranność w tym zakresie²⁸. Pod relacją Jana Łaskiego wpisano do Metryki na sejmie koronacyjnym kontrakt dotyczący Rabsztyna, na podstawie którego zastawni posesorzy – Barbara z Konieckiej Woli i jej syn, kanonik krakowski, Andrzej Rabsztyński – rzekli się kwoty 5235 dukatów, czyli połowy swego zapisu na Rabsztynie, a pozostałą połowę król zobowiązał się wypłacić bratu Andrzeja, Stanisławowi, zaginionemu podczas wojny mołdawskiej. Gdyby Stanisław nie odnalazł się, dobra miały powrócić do skarbu po śmierci Barbary i Andrzeja Rabsztyńskich, wolne od jakiegokolwiek w ogóle obciążenia. W realizacji tego kontraktu Rabsztyn powrócił istotnie niebawem do króla. Tego rodzaju kontrakty, zamieniające pełną wartość zapisu na dożywocie aktualnego zastawnego posesora, znane są i w innych wypadkach, jak np. przy umowach z Anną z Melsztyna, żoną hetmana Mikołaja Kamienieckiego, wojewody i starosty krakowskiego (Czechów, 1511²⁹), czy z Katarzyną Telniczanką w związku z dziedziczeniem przez nią zapisów po mężu, podskarbin Andrzeju Kościeleckim (1515), który zrezygnował w swym testamencie na rzecz króla z uprawnień do pewnych dóbr, na których miał zapisane pożyczki³⁰.

Na podobnych warunkach powracały do skarbu królewskiego stopniowo w ciągu lat obciążone zapisami królewskiej województw beł-

Inowrocławiu; również takie zabezpieczenie stosowano przejściowo na żupach i cłach – zob. s. 130nn.); 2) związane z pilnymi i krótkoterminowo traktowanymi pożyczkami skarbu. Jak np. Rabsztyn i Biecz – przed zastawieniem ich Bonerom kilkakrotnie były obciążane doraźnie zaciąganimi i zwracanymi pożyczkami w latach 1509–1511 (MK 24, k. 131, 253; MK 25, k. 20–21, 34–36).

28 Zob. przyp. 24. Kontrakt z Mikołajem Kościeleckim odnośnie do Człuchowa, Świecia i Tucholi, spisany pod relacją Jana Łaskiego, mówi o wielkich trudnościach skarbu. Z kancelarii Drzewickiego pochodzi znamienita rezygnacja Szafrąca, o czym dalej – por. przyp. 32.

29 Kontrakt z Rabsztyńskimi – zob. MK 23, s. 142 (1507). Kamieniecka wypożyczyła Zygmuntowi I w 1510 r. pod zastaw Czechowa 2133 zł węg. – zob. MK 23, s. 850.

30 MK 29, s. 191. Zob. też przyp. 19.

skiego, podolskiego i ruskiego, jak Chmielnik, Gródek, Luboml, Halicz z Kołomyją, Rohatyn, Śniatyn, Zamech³¹.

Jednym z pierwszych wierzycieli, gotowych do układów ze skarbem o odstąpienie dzierzonych dóbr królewskich, był Piotr Szafraniec, kasztelan wiślicki, starosta i zastawny posesor radomski oraz sochaczewski. Być może, że osobiste zetknięcie z królem Zygmuntem bezpośrednio przed jego koronacją, gdy nowego monarchę nękał dokuczliwie brak pieniędzy, skłoniło Szafranca do dogodnych dla skarbu warunków zrzeczenia się zapisu i zarazem dzierżenia bogatego starostwa radomskiego już w marcu 1507 r. Wkrótce, już na łożu śmierci, Szafraniec legował królowi 2 tys. zł z zapisu, jaki miał na Sochaczewie. We wpisie do Metryki tego ostatniego rozporządzenia kasztelana wiślickiego, dokonanym już po jego zgonie, chciałoby się dopatrzyć redakcji czy wręcz pisma kanonika Zaborowskiego – tak silnie narzucają się reminiscencje jego *Traktatu* w konkluzji stwierdzającej, iż legat zmarłego wyraża zadośćuczynienie za nadużycie, jakim było wieloletnie czerpanie pożytków z dóbr królewskich. Umorzona kwota 2 tys. zł, przeznaczona „in favorem Reipublicae”, miała odpowiadać zapewne tym pożytkom, które pełniły funkcję kanonicznie zakazanych odsetek; król kwitował więc zmarłego „ab omni usufructu quolibet percepto de bonis praefatis”, aby dopomóc kasztelanowi wiślickiemu w usprawiedliwieniu się z popełnionej winy „in iudicio Dei”³².

Wpis aktu dotyczącego częściowego umorzenia zapisu przez Piotra Szafranca ma szczególną wymowę, gdyż pozwala głębiej niż inne znane świadectwa współczesne wsłuchać się w nastroje towarzyszące akcji porządkowania królewszczyzn, podjętej przez Zygmunta I. Trudno ustalić,

31 MK 24, k. 195; MK 33, 102 (Gródek). MK 25, k. 8v; MK 38, k. 669 (Luboml). MK 36, k. 260 (Zamech). Wszystkie pozostałe starostwa dzierżył w zapisach Otto z Chodacza i powróciły one do skarbu po jego śmierci w 1534 r. Zob. MK 30, k. 78, 243; MK 48, s. 1083–1084, 1122; MK 49, k. 78, 138–139. Cytowane przekazy źródłowe zawierają pewne luki, tak np. brak bliższych danych o sposobie likwidacji zapisów na Gródku.

32 MK 24, k. 263. Por. przyp. 24. Zygmunt I, jadąc z Litwy na koronację do Krakowa, był podejmowany w Radomiu przez Szafranca, od którego otrzymał, jak i od kilku innych osób w tej podróży, pewną kwotę gotówki jako „podatek koronacyjny”. Był więc zapewne Szafraniec dobrze zorientowany w znanych zresztą ogólnie gwałtownych potrzebach monarchy i skarbu (Lubomirski, s. 7). Niewątpliwie jednak nastrojom przychylnym dla inicjatywy odbudowy skarbu towarzyszyły i negatywne. Znamiennym np. przejawem zabiegów króla i jego otoczenia zmierzających do opanowania sytuacji i uzyskania regularnych wpływów uchwalonego równocześnie podatku tzw. kwarty (czwarta część dochodu) było zaprzysiężenie imienne senatorów, iż będą rzetelnie uiszczać ten podatek (MK 22, k. 100–100v).

w jakim stopniu oddziaływać mogły na zastawnych posesorów pobudki, którymi się kierował prawdopodobnie stojący już nad grobem dziedzic Pieskowej Skały, a w jakim wpływała na ich postawę osoba kontrahenta, tj. autorytet i konsekwencja króla. W każdym razie faktem jest, iż zastawni posesorzy decydowali się często na ustępstwa wobec skarbu. Źródła nie zawsze pozwalają na określenie umorzonej kwoty. Niewątpliwie zachodziły wypadki całkowitej spłaty zapisów, ale z pewnością o wiele rzadziej niż wykup oparty na ugodzie i określonych ustępstwach. Jeżeli jednak dokumenty nie stwierdzają, iż skarb zobowiązuje się do pełnej spłaty zapisu, to wolno domniemywać się zarówno tego, iż umorzenie w ogóle w danym wypadku nie nastąpiło, jak i odwrotnie – że zostało ono zastosowane, ale nieuwzględnione w treści dokumentu. Skomplikowane bowiem pertraktacje, związane z wykupem zastawionych królewskich, składały się zazwyczaj z kilku etapów, relacjonowanych odpowiednio w kilku wpisach do Metryki, czy tylko w dokumentach, czasami niewciągniętych do akt kancelarii. Brać nadto trzeba pod uwagę występujące w tym czasie wpisy skrócone do Metryki (regesty dokumentów) oraz luki w stanie zachowania źródeł.

W związku z zabiegami o odzyskanie królewskich w Prusach Królewskich została przeprowadzona akcja oddłużeniowa, której przebieg omówił Janusz Deresiewicz³³. Wyzwalanie z zapisów pewnych kompleksów dóbr domeny wiązało się z jednej strony z umorzeniem części zapisu, a z drugiej – z przyznaniem w zamian za przekazywane królowi ważniejsze starostwa grodowe uprawnień na inne, mniejsze i niegrodowe tenuty. Mikołaj Kościelecki, wojewoda brzeski, zastawny posesor starostw człuchowskiego, tucholskiego i połowy świeckiego, zobowiązał się w marcu 1507 r. do przywrócenia tych starostw skarbowi w ciągu trzech następujących lat za spłatą ratalną, wynoszącą łącznie ok. 16 tys. zł. Pozostałość zapisu w kwocie 18 644 zł ulegała umorzeniu, jednak Kościelecki otrzymywał w zamian darowizną wieczystą tenuty Osiek i Jasieniec, które z kolei miał wykupić za swe pieniądze z zastawu. Przywracane skarbowi starostwa według danych z 1565 r. obejmowały 77 wsi, gdy darowane w zamian dobra liczyły razem 9 wsi³⁴. Ustępstwo ze strony Kościeleckiego

33 Deresiewicz, s. 71–72, 79, 83–85, 89–90. Zob. też przyp. 24.

34 Zob. *Lustracja województwa pomorskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, Gdańsk 1961, s. 216–218, 222. W Lustracji brak Osieka, co nie pozwoliło na przeprowadzenie ściślejszego porówna-

było dość znaczne, ale i osiągnięte przez niego korzyści wskutek nabycia Osieka i Jasieńca nie były małe. Unieważnienie tego nadania jako darowizny nastąpiło w toku egzekucji dóbr³⁵.

Także w centralnej Polsce zawarł skarb w tym samym czasie podobne transakcje oddłużeniowe, jednak na dogodniejszych warunkach, gdyż przy przenoszeniu na mniejsze obiekty majątkowe zadłużenia nie wyzbywał się własności tych dóbr. Na takiej zasadzie Piotr Szafraniec przejął zamiast Radomia – przy częściowej spłacie zapisu – na doraźne zabezpieczenie swej wiarytelności starostwo chęcińskie i na rok użytkowanie wsi Tczewa. Starostwo chęcińskie pozostało wprawdzie w dzierżeniu Szafranców do 1550 r., lecz już w kilka lat po dokonaniu omawianej transakcji występowało w rozliczeniach podskarbińskich jako dzierżawa³⁶. Mikołaj Firlej, wojewoda lubelski, odstąpił królowi posesję Lublina i umorzył ze swego zapisu 200 dukatów, pozostałe natomiast zadłużenie skarbowe w wysokości 1800 dukatów przeniósł mu król na starostwo kazimierskie z Wawolnicą i 9 wsiami. Przy wykupie od braci Jana i Stanisława Odrowążów tenuty zawichojskiej została umorzona połowa zapisu w kwocie 1650 grzywien, drugą natomiast połowę przepisano na Opoczno. Analogicznie została rozwiązana sprawa zapisu na starostwie rawskim: bracia Mikołaj i Jan Radziejowscy rzekli się części należnych kwot, król natomiast zabezpieczył im pozostałą wiarytelność na Kampinosie i Mszczonowie (ok. 1530).

Oswobodzenie z zastawu starostwa pyzdrskiego w 1511 r. było zabiegiem praktycznie zbliżonym, jednak przeprowadzonym w połączeniu

nia. Nazwy wsi w darowanych Kościeleckiemu tenutach podane w kontrakcie (MK 23, s. 173).

35 Podobnie wykupił król w 1509 r. od Michała Żeliszawskiego tenutę Gniew, równocześnie nadając temuż w „wieczyste lenno” Międzyżęz w pow. tczewskim wraz z dwoma wsiami (Falknowy, Garcz) i zapisując na nich 4 tys. zł węg. Dobra te miał Żeliszawski wykupić od Jerzego Bażyńskiego (zob. MK 23, s. 570, 573). W 1565 r. Międzyżęza nie lustrowano i dobra te były nadal w ręku Żeliszawskich (ibid., s. XXXIV; *Lustracja województw małopolskiego i chełmińskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych, Gdańsk 1961, s. 10). Starostwo gniewskie po oswobodzeniu z zastawu pozostało w zarządzie Żeliszawskiego, który rozliczał się z jego dochodów wobec skarbu (AGAD, ASK, LIV, 9, k. 108–110v – rozliczenie z lat 1511–1512).

36 Zob. rozliczenie Stanisława Szafranca za lata 1512–1517 (AGAD, ASK, LVI, C 6, k. 38–47). Z zastrzeżeniem pewnych dochodów na rzecz dotychczasowego starosty Hieronima Szafranca, objął w 1550 r. tenutę Walenty Dembiński, występujący wszakże w rachunkowości skarbowej jako tenatariusz dopiero po śmierci Szafranca, od 1556 r. (A. Tomczak, *Walenty Dembiński*, s. 130. Zob. też AGAD, ASK, Rki 180, k. 5).

z zasadą ekstenuacji: 1000 zł, które wyłożył Mikołaj Ocieski na wykup starostwa, oddawanego mu równocześnie w zarząd, asekurował skarb pod postacią ekstenuacji na dochodach dzierżonego również przez Ocieskiego starostwa konińskiego.

Przy wykupie w 1508 r. starostwa oświęcimskiego Paweł Czarny z Witowic, starosta brzeski i rajca krakowski, umorzył królowi 1000 zł ze swego zapisu, a obciążający starostwo dług w kwocie 8 tys. zł został ulokowany na żupach przemyskich przy wydzierżeniu (ekstenuacja), określonym na 600, a następnie – na 500 zł rocznie. Wyzwolenie żup przemyskich, również zastawionych, wyprzedziło transakcję z Oświęcimiem zapewne o kilka zaledwie miesięcy, dzięki pożyczce uzyskanej przez króla od miasta Torunia. Toruń dostarczył również pokrycia na spłatę długów, zapisanych na Nieszawie (1510) oraz Bieczu (1516), w obu wypadkach po 9 tys. zł. Skarb rozliczał się z rajcami toruńskimi z tytułu tych pożyczek w ciągu kilku lat – przez sukcesywne dostawy soli z żup ruskich. Kwotę 4454 dukatów, obciążającą Proszowice, zapisano przy wykupywaniu dla gospodarki wielkorządowej tego kompleksu dóbr z rąk spadkobierców Jerzego Langa, rajcy i kupca krakowskiego, na żupach wielickich w czterech ratach kwartalnych³⁷.

Należy dobitnie podkreślić silny związek patrycjatu bogatszych miast, w tym przede wszystkim Krakowa, Torunia i Gdańska, z przeprowadzoną ówczesnie reformą skarbową. Czynna pomoc mieszczaństwa wyrażała się w udzielanych królowi pod różnorodnymi postaciami pożyczkach: wydzierżanych na dochodach, oprocentowywanych oraz zabezpieczanych zapisami. Przy wykupie np. Sącza od spadkobierców Elżbiety z Dmoszyc Kmiciny rajcy krakowscy oraz konwent św. Katarzyny na Kazimierzu udzielili kredytu o stopie 4%; odsetki miały być pobierane z dochodów żup wielickich. Zygmunt I korzystał nierzadko z kredytu Betmanów, Beera, Turzona i spółek handlowych z nimi związanych. Również nazwiska mieszczan spotykamy wśród pierwszych skupywanych w tym czasie tenutariuszy, dzierżycieli Oświęcimia, Drohobycza, Proszowic, licznych dochodów wielkorządowych, salin i olbory olkuskiej. Fakt ten świadczy, iż mieszczenie nie tylko często zasilali skarb państwa swymi finansami, lecz także łatwo rezygnowali ze swoich uprawnień majątkowych na mieniu domeny monarszej. Mogły się na ten

37 Podobnie w 1510 r. został wykupiony Bolesławiec z dochodów cła krakowskiego. Zob. MK 24, k. 376-377.

stan rzeczy złożyć różne przyczyny. Patrycjat krakowski, związany kolidacjami rodzinnymi i relacjami handlowymi z osobą Jana Bonera, współtwórcy przeprowadzanej reformy skarbowej, był ze swej strony żywotnie zainteresowany w przebiegu i wynikach tej reformy, która otwierała nowe widoki na dochodowe operacje (korzyści towarzyszące udzielaniu kredytu, transakcje solą i srebrem, udział w operacjach mennicy). Kupcy i bankierzy mieszczańscy prowadzili ruchliwą działalność gospodarczą wspierającą się na szybkim obrocie kapitałami i mogli dzięki temu kontentować się znacznie niższymi odsetkami przy dużej częstotliwości podejmowanych przedsięwzięć w przeciwieństwie do feudalnego możnowładztwa, które z trudem lokowało każdorazowo zebrany kapitał i oczekiwało wysokich korzyści przy sporadycznie tylko zawieranych transakcjach handlowych³⁸. Latyfundiści magnaccy, przywykli do czerpania renty z ziemi, umieszczali najchętniej swe zasoby również w ziemi, a raz posiadłszy królewską moc na mocy udzielonej skarbowi pożyczki, dążyli do utrzymywania zastawnych dóbr jak najdłużej w ręku swej rodziny drogą cesji na descendentów wierzytelności odziedziczonych już często po przodkach. Dlatego też zarówno agitacja sprzyjających królewskiemu programowi reformy czołowych mężów stanu, jak i przychylny sprawie nastrój sejmu koronacyjnego oddziaływały raczej tylko na jednostki, nie mając szans trafienia do przekonania ogółowi zastawnych posesorów.

Zygmunt I przejawiał wprawdzie postawę stanowczą i wiedział niewątpliwie, czego chce, lecz zamykał wyraźnie rewindykację królewskiej w granice prawa umownego, układając się indywidualnie z zainteresowanymi posesorami zastawnymi w kwestiach takich, jak rozłożenie spłat na raty, umorzenie części zapisu czy zamiana zastawu użytkowego na zastaw do wydzierżnienia (ekstenuacja). Zastępowanie nieokreślonego czasu-

38 Zarazem bogaci mieszczenie, aspirujący do zdobywania szlachectwa i z nim związanych urzędów państwowych, byli za tę cenę niewątpliwie skłonni do udzielania królowi pożyczek na dogodnych warunkach. Zbadanie pod tym kątem zaangażowania patrycjatu krakowskiego w operacje królewskimi i regalia naprowadziłyby z pewnością na interesujące spostrzeżenia, a co najmniej – wydobyłyby na światło dzienne mniej znane nazwiska rodzin mieszczańskich oraz ich kolidacje ze starymi rodami magnackimi. Tak np. liczne są wzmianki o transakcjach Pawła Czarnego z Witowic, którego źródła nazywają jeszcze czasem rajcą krakowskim, a który dzierżył w zastawie starostwa oświęcimskie (wraz z jurysdykcją), brzesko-kujawskie, urzędowskie oraz żupy przemyskie. Z Oświęcimia i żup został skupiony przez skarb w latach 1508–1510, a z Brzeźcia skupił jego synów w 1515 r. Mikołaj Kościelecki. Na Rogoźnie pruskim posiadała wraz z mężem, Łukaszem de Allen, zapisy córka Pawła, Anna.

w o dzierżenia antychretycznego, przysługującego wierzycielowi do czasu spłaty pełnego zadłużenia, kontraktem na dzierżenie dożywotnio przedstawiało sobą praktycznie swoistą postać ekstenuacji, gdzie zamiast określonej liczby lat podstawiano dożywocie – pojęcie wprawdzie niesprawdzalne statystycznie, lecz z reguły dla skarbu o wiele bardziej korzystne niż antychreza. Z tego rodzaju propozycjami skarb zwracał się, jednak, jak wskazywałyby znane przykłady, dopiero w sytuacji, gdy posiadał rozeznanie co do braku większego zainteresowania zastawnego posesora sprawą legowania swego mienia w spadku. Oprawne wdowy, duchowni, posiadacze wreszcie niewielkich zapisów były to kategorie osób, od których udawało się w pewnych wypadkach uzyskać całkowite zrzeczenie się zapisanej wiarytelności na przyszłość – przy zapewnieniu im dożywotniego użytkowania zastawionych dóbr³⁹.

Wśród tenut, przejmowanych przez Zygmunta I w początkowym okresie jego rządów na zasadzie wykupu lub upływu określonych umownie terminów dzierżenia, znalazło się wiele takich, które były rewindykowane od spadkobierców zmarłego zastawnego posesora. Spadkobiercom tym albo nie udzielano w ogóle uprawnień do dzierżenia tenut po swych wstępnych czy dalszych krewnych i przystępowano z nimi do pertraktacji o spłatę zapisu, albo też przyznawano im nadal tytuły do dzierżenia dóbr, lecz na odmiennych już warunkach, gwarantujących możliwie szybko przekazywanie dochodów na rzecz skarbu. W pierwszym wypadku stosowano, jak można przypuszczać, bezzwłoczne przejmowanie dóbr przez skarb, a spłaty zapisu rozkładano na raty, ustalone prawdopodobnie przez skarb, wypłacane w gotówce lub przeznaczone do wydzierżenia z innych dochodów królewskich, jak saliny czy mennica. W ten

39 Do tej kategorii transakcji zbliżone było dzierżenie Gostynina przez Krzysztofa Szydłowieckiego, który wraz z bratem Mikołajem spłacił 2 tys. zł węg., zapisanych na Gostyninie, wdowie po bracie Piotrze – Barbarze (1508; MK 23, s. 382), a następnie spłacił Mikołaja (1508; *ibid.*, s. 322) i uzyskał dożywocie na starostwie z obowiązkiem uiszczania corocznie do skarbu 200 zł, z czego został doraźnie przez króla uwolniony za zastugi poniesione podczas wojny z Moskwą (1509; MK 24, k. 129). Jednakże w 1513 r. Zygmunt I zapisał Szydłowieckiemu na Gostyninie 4 tys. dukatów, zamieniając zarazem dzierżenie zastawne na *privilegium perpetuae venditionis* – przy uchyleniu za aprobatą senatu odniesienia do tego wypadku statutów nieszawskich. Ta forma nadania łącząc w sobie elementy zastawu z wydzierżeniem i zarazem lenna zachowywała Szydłowieckiego w dożywotnim użytkowaniu Gostynina i zastrzegając spłatę jego męskiego potomka w wysokości połowy kwoty zapisu. Natomiast jeśli Szydłowiecki zmarł bezpotomnie lub pozostawił jedynie córki, starostwo miało powrócić do skarbu bez jakichkolwiek spłat. Znamienna jest nadto dodatkowa asekuracja donatariusza, iż w razie gdyby miał on utracić posesję starostwa z uwagi na statuty nieszawskie czy ewentualnie przyszłe zakazy prawne, winien otrzymać zwrot 4 tys. dukatów (MK 28, k. 81v–82).

sposób skarb odzyskał Spisz od sukcesorów Jana Jordana, kasztelana bieckiego, Sacz – po śmierci Elżbiety z Dmoszyc Kmiciny, wojewodziny krakowskiej, Sochaczew – po zgonie Piotra Szafranica, kasztelana wiślickiego, Sieradz – od synów Mikołaja Kurozwęckiego, wojewody lubelskiego, Zawichost – od braci Jana i Stanisława Odrowążów, Pызdry – z rąk dziedziców Dawida Dłuskiego, starosty konińskiego. Podobnie w rozliczeniu z sukcesorami zostały przywrócone do skarbu dzierżone przez mieszczan dobra ziemskie i żupy starostwa drohobyckiego, przejęte od spadkobierców Salomona Imbrama oraz od Mikołaja Glińskiego, rajcy krakowskiego.

Na Przemyślu i Niepołomicach pozostawiono synów zastawnych wierzycieli – Piotra Kmitę, przyszłego wojewodę krakowskiego i marszałka wielkiego koronnego, oraz Stanisława Czuryłę, łowczego i burgrabiego krakowskiego, jednak na warunkach wydzierżnienia w ciągu lat najbliższych niespełnionej części zapisu.

Ogromne kompleksy królewskich położeń w województwach sandomierskim, krakowskim i sieradzkim dzierżyli jako zastawni posesorzy Kurozwęccy na mocy zapisów sięgających czasów Władysława III. W 1507 r. został skupiony Sieradz. W wyniku układów, mających najprawdopodobniej za przedmiot całość zadłużenia skarbu u Kurozwęckich, powróciły w obręb domeny w 1510 r. Brzeźnica z Pajęcznem i połowa Piotrkowa z rąk Adama Kurozwęckiego, któremu równocześnie zapewne król nadał kilka wsi wydzielonych ze starostwa sandomierskiego i 4 wsi starostwa korczyńskiego. Stanisław Kurozwęcki dzierżący w zastawie starostwo wieluńskie z Radomskiem oraz Krzepice zrezygnował w swym testamencie na rzecz króla z Krzepic oraz zadeklarował warunkową rezygnację z Wielunia⁴⁰ (1518).

40 Wykup Sieradza – zob. przyp. 24. Sprawę innych zapisów Kurozwęckich udało się wyjaśnić tylko na podstawie ubocznych wzmianek źródłowych – umów działowych i testamentów Kurozwęckich – oraz częściowo przez prześledzenie rachunkowości skarbowej. Zob. MK 23, s. 356, 462, 522, 874; MK 31, s. 318; MK 25, k. 255v. Zagadkowa jest nadal sprawa Piotrkowa, który u wszystkich trzech kronikarzy występuje zgodnie jako objęty akcją wykupów 1508 r. za kwotę 1200 zł – Decjusz, *De Sigismundi regis*, s. 25; *Acta Tomiciana*, t. I, s. 21; Strykowski, *Kronika polska*, s. 344. Znane autorce źródła faktu tego nie potwierdzają, lecz przeciwnie – informują, iż Piotrków był w połowie zastawiony u Kurozwęckich, a w połowie – wraz z Tuszyńem – u Górków (MK 23, s. 356; MK 25, k. 67v; MK 28, k. 52–54v). Można domyślać się, iż „połowa Kurozwęckich” powróciła do skarbu wcześniej, najprawdopodobniej w związku ze skupem Sieradza (1507–1508), do którego Piotrków należał, lub nieco później. Natomiast o części Piotrkowa związanej z Tuszyńem wiadomo, iż skupiona w 1514 r. od Górków przez Lubrańskich była w 1518 r. następnie nadana dożywotnio – za zasługi biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego – Tomaszowi

Rozległe królewsczyzny województwa bełskiego, podolskiego i ruskiego składały się niegdyś z zasobnych, wielowioskowych kompleksów dóbr. Lecz i tu również wycisnął swoje niszczycielskie piętno system zastawu użytkowego. Od starostw grodowych odrywano klucz po kluczu i wieś po wiosce, by tworzyć z nich obiekt zapisu pożyczki⁴¹. W rezultacie tej działalności pozostały w dyspozycji skarbu u schyłku rządów Aleksandra: Lubaczów, Lwów, Ratno i Sanok, wszakże i one były pozbawione licznych wsi, folwarków i ośrodków miejskich. Najbogatsze starostwa – Sambor i Przemyśl – znalazły się w ręku zastawników obok wielu innych, jak Bełz, Busk, Chełm, Chmielnik, Drohobycz, Gródek, Halicz z Kołomyją, Horodło, Hrubieszów, Kamieniec, Krasnostaw, Leżajsk, Luboml, Rohatyn, Rów, Sokal, Stryj, Śniatyn, Trębowla, Żydaczów.

Ten stan rzeczy był dla państwa niewątpliwie wysoce szkodliwy, tak ze względów gospodarczych, jak i z uwagi na potrzeby obronności pogranicza południowo-wschodniego. Jest więc zrozumiałe, że wysiłki Zygmunta I musiały zwrócić się w kierunku likwidacji zadłużeń na dobrach domeny ziem województw wschodnich. Brak środków finansowych uniemożliwiał podjęcie zwykłej akcji wykupu tych dóbr: siły skarbu wyczerpały się przy wyzwaniu nieodzownych dla egzystencji domeny starostw małopolskich i wielkopolskich. W drugim dziesięcioleciu XVI w. ogólne załamanie skarbu powodowały wydatki związane z wojną, toteż stawało się utrudnione nawet realizowanie już zaciągniętych zobowiązań. Na przykład starostwo przemyskie miało być wykupione przy spłatach ratalnych w latach 1510–1513, jednak terminy spłat ulegały prolongatom i w 1515 r. kontrakt został zmodyfikowany w ten

Lubrańskiemu, po którego zgonie zapewne powróciła do skarbu (*MRPS* IV, 2282; MK 31, s. 379–380). Wobec tego, iż Piotrków po powrocie z rąk zastawników został włączony do starostwa sieradzkiego, trudno o bliższe dane, dla starostwa bowiem tego, dzierżonego przez Krzysztofa Szydłowieckiego, brak w tym okresie szczegółowych rozliczeń. Krzepice przejął po śmierci Kurozwęckiego skarb, natomiast warunkowe zrzeczenie się testamentarne Wielunia wraz z zapisanymi na nim sumami (MK 31, s. 319n.) nie miało skutków prawnych z uwagi zapewne na zastrzeżenie dożywocia na rzecz matki legujacego, Elżbiety z Tarnowa, od której sukcesorów wykupiła Wieluń w 1531 r. królowa Bona za 13 tys. zł (*MRPS* IV, 15207; 15994; MK 72, k. 136–137v).

41 Ten proces można prześledzić w źródłach z czasów Aleksandra; por. np. *MRPS* III, 219 (zapisy na 10 wsiach w Krasnostawskim), 687, 1099, 2033, 2106, 2506, 2856. Rozmiary zjawiska można uchwycić, porównując znaczne zmiany w składzie tenut na przestrzeni lat 1507–1548 na podstawie nielicznych inwentarzy oraz wiadomości o wykupywaniu na rzecz skarbu pojedynczych wsi; zob. s. 124–127 i tab. 2.

sposób, że resztę zapisu, przypadającego na rzecz Piotra Kmity, w wysokości 1476 zł węgierskich, zamieniono na pięcioletnią ekstenuację.

Najchętniej przystępował więc obecnie Zygmunt I do takich pertrakcji o zwrot tenut zastawionych, które nie wymagały od skarbu wykładania gotówki. Z przedstawicielami wygasających możliwych rodów ziem województw bełskiego i ruskiego, dziedzicami na Chodczu i Pilczy, zawierając król umowy o rezygnację z zapisu w zamian za przyznanie wierzycielowi dożywotniego użytkowania dóbr, zyskując w ten sposób realną ekspektatywę na odzyskanie wspomnianych już tenut halickiej, kołomyjskiej, rohatyńskiej i śniatyńskiej od Ottona z Chodcza, wojewody krakowskiego i zarazem starosty lubaczowskiego, oraz tenut grodeckiej i zamechskiej od Pileckich. Podobne porozumienie nastąpiło z Tęczyńskimi co do Lubomla⁴².

Dla sprawy reintegracji królewskich województw bełskiego i ruskiego istotne znaczenie miała również bezgotówkowa operacja połączona z wyzwoleniem zastawionych królewskich: Chełma, Bełza, Hrubieszowa, Krasnystawu, Sokala, Tyszowiec, Stolna oraz pojedynczych wsi odebranych od tych tenut oraz od starostwa ratneńskiego. W 1513 r. nadał Zygmunt I Andrzejowi Tęczyńskiemu, kasztelanowi bieckiemu, starostwo ratneńskie na lat 5 pod warunkiem, iż donatariusz wykupi za swe pieniądze i przywróci skarbowi starostwo chełmskie, obciążone długiem 7 tys. zł. Tęczyński wykupił Chełm w 1514 r. od Wiktoryna z Sienna, mimo że ten był zachowany mocą wcześniejszego o kilka miesięcy przywileju królewskiego w dożywotniej posesji starostwa. Na cel ten zaciągnął u Jana Bone-ra i Seweryna Betmana pożyczkę, płatną ratalnie w ciągu 5 lat, poręczoną przez króla, który zapewnił, iż gdyby Tęczyński nie wywiązał się ze spłat, pokryje je w imieniu skarbu Andrzej Kościelecki. W 1515 r. uzyskał Tęczyński konsens królewski na wykupienie Krasnystawu z rąk Mikołaja Pileckiego, wojewody bełskiego. Ze skupu tego, rozszerzonego na pojedyncze wsie odłączone od dzierzonych przez Tęczyńskich starostw, rozliczył się z nim skarb przy sukcesywnej ekstenuacji na dochodach dzierzonych w arendzie starostw: ratneńskiego, chełmskiego i hrubieszowskiego, a w 1525 r. Tęczyński został w Metryce pokwitowany ze zwrotu dokumentów, opiewających na zapisy w łącznej sumie 13 110 zł. Zobowiązał się

42 Zob. przyp. 31. W związku ze sprawą Lubomla warto zwrócić uwagę na spór, jaki toczył się między królem a wdową po Janie Tęczyńskim, Katarzyną Łaską w latach 1543–1544 o 6 wsi, co do których twierdziła ona, iż są dziedziczną własnością Tęczyńskich. Wsie te Zygmunt I włączył swym wyrokiem do starostwa lubomelskiego (MRPS IV, 21183, 21420).

wówczas również do skupu za kwotę 3 tys. zł pozostających jeszcze w zastawach rozproszonych dóbr królewskich ziem bełskiej i chełmskiej. Samo starostwo bełskie wykupił natomiast wcześniej – na zasadzie konsensu z 1519 r. – od Jerzego Krupskiego, kasztelana lwowskiego. Ogólnie wyłożył Andrzej Tęczyński, ówczesnie już wojewoda sandomierski, wraz z bratem Janem na skupy królewszczyzn w Chełmskiem i Bełkiem ok. 25–30 tys. zł, przywracając skarbowi w efekcie scalania tych dóbr przez kilkunaście lat starostwa: bełskie, chełmskie, hrubieszowskie, krasnostawskie, oraz Sokal, Stojanów, Tyszowce, znaczną część starostwa ratneńskiego i pojedyncze puszczone w zastaw wioski, odłączone od tych starostw. Roczna arenda, jaką z dóbr tych następnie uiszczali skarbowi, wynosiła średnio ok. 5 tys. zł.

W latach następnych Tęczyńscy kontynuowali, jakkolwiek już w znacznie słabszym tempie, akcję wykupywania odłączonych składników dzierzonych przez siebie starostw. Po śmierci Jana Tęczyńskiego (1540) skarb rozporządzał łącznie 75 dokumentami dotyczącymi zlikwidowanych przez braci Tęczyńskich zapisów⁴³.

Trudności okresu wojen oraz związek sprawy wykupu zastawionych dóbr królewskich z projektami reform skarbowo-wojskowych

Dążenie do likwidacji zapisów przy jak najmniejszym wysiłku skarbu wiązało się ściśle z ogólną sytuacją zewnętrzną państwa. Już w toku pierwszych poczynań króla, skierowanych ku odbudowie skarbowości, dawały się we znaki niedobory finansowe, a zwłaszcza – nierozwiązana sprawa obronności granic. Wyprawa przeciwko wojewodzie mołdawskiemu Bogdanowi wymagała zaciągu zbrojnego, na którego pokrycie skarb uzyskał pożyczkę 35 tys. zł; broniąc się przed wznowieniem zastawów domeny, zapewniono przy poręczeniu Bonera i Kościeleckiego zwrot długu w terminie trzech kwartałów z dochodów żup, mennicy i ceł⁴⁴. Lecz

43 Zob. MK 25, k. 47; MK 28, k. 85–86; MK 29, k. 131; MK 30, k. 70; MK 31, k. 519–520; MK 38, k. 669; MK 50, k. 449; MRPS III, 393, 555, 676, 2100, 2196; MRPS IV, 1031, 1162, 1358, 1413, 2022, 2162, 2173, 2353, 2567, 4793, 4803, 4877, 4878, 6187, 6209, 6684, 11862, 12258, 12366, 14001, 14911, 17026, 17350, 18041, 20590, 20848, 20978.

44 Zob. MRPS IV, 9150 (1509). Por. też *ibid.*, 8750 (zastaw srebra u rajców krakowskich); 8751 (pożyczki w 1507 za ręką Bonera i Kościeleckiego); 9625 (pożyczka od rajców toruń-

już w drugim dziesięcioleciu XVI w. zagrożenie kraju z zewnątrz zredukowało wydatnie dalsze inicjatywy podźwignięcia skarbowości i zaciążyło w konsekwencji na realizacji wytkniętych uprzednio celów. Nakładały się dostrzegane już wyraźnie perspektywy nieuchronnego zatargu pruskiego z niepokojami u granic południowo-wschodnich, niezbyt pewnych ze strony wołoskiej i naruszanych przez Tatarów. U bram Litwy wzbierał zarazem na nowo wielki konflikt moskiewski. Król Zygmunt pragnął poddać potrzebom obronności, tak jak rozwiązywali już te sprawy ówczesnie monarchowie zachodnioeuropejscy. Nie zamierzał opierać wojny na nieoperatywnym i przestarzałym systemie pospolitego ruszenia ani też nie stwarzał sobie i swemu otoczeniu złudzeń, iż szczupłe dochody domeny oraz regaliów sprostają ogromowi czekających skarb wydatków. Jakkolwiek w 1512 r. udało się Zygmunutowi I osiągnąć od sejmu przyznanie rozległych uprawnień celnych (tzw. nowe cło)⁴⁵, stwierdzić należy, iż w dochodach z domeny i regaliów widział król jedynie podstawy dla osiągnięcia równowagi stałego budżetu dworu i państwa, nierozciągającego się wszakże na zadania obronności. W przeciwieństwie do swego ojca i braci Zygmunt I przedkładał sejmikom i sejmowi wyraźnie ten swój punkt widzenia: wyjaśniał, iż był zmuszony do zaciągania pożyczek oraz do zużycia w części posagu królowej Barbary dla opłacenia chorągwi, strzegących pogranicza południowo-wschodniego, co nie powinno bynajmniej stanowić precedensu obligującego w tym zakresie na przyszłość, gdyż król nie czuł się zobowiązany do ponoszenia tak znacznych i wykraczających poza normy zwyczaju ciężarów obronności⁴⁶. Król zamierzał

skich 10 tys. zł. z czego 6 tys. zabezpieczone na czynszu, uiszczonym królowi przez Gdańsk po 2 tys. zł rocznie, 4 tys. – na młynach i dobrach domeny w Prusach Królewskich).

45 Zob. *Acta Tomiciana*, t. II, s. 139. Uchwała ta jednak była jednym z końcowych etapów zagadnienia, szczególnie istotnego w dziejach skarbowości Zygmunta I. Genezą „nowego cła” było jeszcze ustawodawstwo Aleksandra (zob. np. *VL*, t. I, f. 298; por. s. 67 i przyp. 102). W 1507 r. zostały w związku z tym wydane instrukcje dla celnika krakowskiego i ustanowione taksy cen (Lubomirski, s. 9–10; *MK* 22, k. 137; *MRPS* IV, 8455). Konstytucja 1510 r. zagroziła surowymi karami za wykroczenia przeciw przepisom celnym (*VL*, t. I, f. 373). Sprawa była jeszcze niejednokrotnie za panowania Zygmunta I wznawiana ze względu na protesty szlachty przeciw temu obciążeniu, co szczególnie silny wyraz znalazło w postulatach rokосу 1537 r. Król wbrew życzeniom szlachty utrzymał „nowe cło”, które stało się jedną z kluczowych pozycji w dochodach skarbu królewskiego (zob. rozdz. IV, tab. 17, 32).

46 Król oświadczał, iż był zmuszony do zdobywania na swoją rękę pieniędzy na zacieźnych, gdyż nie wpłynęły do skarbu należności z podatków – zob. *Acta Tomiciana*, t. II, s. 117–120 (legacje z 1512 na synod łączycycki i na sejmiki). Inna sprawa, iż proponując następnie podatek na wykup zastawionych królewskich, użył Zygmunt I sformułowań sugerujących, jakoby powrót do skarbu zastawionych dóbr miał odciążyć szlachtę, „a continuis

oprzeć od wielu lat wysuwane i w miarę możliwości oraz naglących potrzeb rozwiązywane z królewskich czy podatkowych wpływów zadania stałej ochrony pogranicza południowo-wschodniego – przy inicjatywie oraz czynnej współpracy Jana Łaskiego – na ustabilizowanym systemie rozłożenia na kraj odpowiednich ciężarów.

Projekty te, znane w literaturze pod nazwą relucji pospolitego ruszenia, zostały przedstawione przez Alfreda Blumenstoka⁴⁷ i Andrzeja Wyczańskiego⁴⁸ oraz omówione marginalnie w opracowaniach i w przyczynkach poświęconych epoce Zygmunta I. Dla przedmiotu niniejszych rozważań sprawa planowanych przez króla reform skarbowo-wojskowych posiada znaczenie pośrednie, lecz mimo to doniosłe, tak w aspektach teoretycznych, jak i praktycznych. W koncepcji domeny monarszej wykształconej przez polską myśl polityczną projekty królewskie oznaczały zasadniczy przełom, nadając odmienną treść pojęciom o funkcji królewszczyzn, interpretowanej dotychczas zgodnie z założeniami statutów opocko-nieszawskich. Jakkolwiek zakres planowanej relucji pospolitego ruszenia na świadczenia pieniężne był raczej wąski i nie ogarniał w początkowym ujęciu tej instytucji nakładów niezbędnych na utrzymanie armii, zdolnej sprostać nie tylko odparciu pewnej liczby czambułów tatarskich, lecz i inwazji sąsiadujących mocarstw, to jednak znaczenie samego pomysłu wybiegało daleko poza doraźnie wytknięte mu cele. Przerzucenie ze skarbu królewskiego na szlachtę regularnego, choć niewysokiego, świadczenia na utrzymanie tej załążkowej postaci stałej armii, jaką miały stanowić chorągwie zaciągane dla osłony pogranicza tatarsko-wołoskiego, powinno było utorować drogę do dalszych i szerszej pomyślanych reform skarbowo-wojskowych. Szczególnie podkreślić należy pozytywny walor wersji wykonawczej reformy, tj. taksacji dóbr, opierającej wysokość świadczenia na faktycznej zamożności.

tributis et aliis gravibus oneribus”, co wszakże było w znacznej mierze argumentem obliczonym na cele propagandowe, polityka bowiem królewska w całej sprawie poświadcza konsekwentnie inne stanowisko (*Corpus iuris pol.*, s. 273). Por. także inicjatywy poświęcone założeniu skarbu publicznego (W. Zakrzewski, *Rodzina Łaskich*, s. 210; A. Blumenstok, *Plany reform skarbowo-wojskowych w pierwszej połowie panowania Zygmunta Starego*, PNL, t. XVI, 1888, s. 216–228).

47 A. Blumenstok, op.cit. Faktografię zabiegów króla o reformę przedstawił również E. Zivier, *Neuere Geschichte Polens*, t. 1: *Die zwei letzten Jagellonen (1506–1572)*, Gotha 1915, s. 82–93.

48 A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych za Zygmunta I. Próby relucji pospolitego ruszenia*, PH, t. XLIII, z. 2, 1952, s. 287–304.

Projekty poświęcone relucji pospolitego ruszenia wiązały się z zagadnieniem odbudowy domeny monarszej. Król proponował bowiem złożenie podatku, przeznaczonego nie tylko na wystawienie chorągwi zaciężnych u granic ziem podolskich, lecz również – na wykup królewszczyzn. Te postulaty zostały wyraźnie wypowiedziane w ordynacji o obronie kraju na sejmiku generalnym wielkopolskim, wysuwającej konkretną propozycję przeznaczenia dwuletniej kontrybucji ziem małopolskich na skup królewszczyzn w tym czasie, gdy równolegle pobierana kontrybucja ziem wielkopolskich byłaby przeznaczona na obronę pogranicza południowo-wschodniego (1513)⁴⁹. Sejmik korczyński jednak odmówił spełnienia żądań królewskich przy uzasadnieniu, iż nie zamierza ponosić ciężarów większych niż inne części kraju⁵⁰.

Uchylenie się szlachty od ponoszenia kosztów związanych z wykupem królewszczyzn w okresie, gdy były już przecież widoczne efekty energicznej działalności króla skierowanej ku restytucji królewszczyzn, nie pozwoliło na zakończenie podjętego na sejmie koronacyjnym 1507 r. dzieła likwidacji zastawów użytkowych na dobrach domeny monarszej. Wyjaśnienie opozycyjnego stanowiska sejmiku korczyńskiego nie wydaje się trudne. Rozłożenie ciężaru finansowego obrony według kryterium zamożności godziło najdotkliwiej w interesy możnowładztwa, w Małopolsce szczególnie silnego i wywierającego jeszcze niewątpliwie presję na szlachtę w znaczeniu formowania opinii sejmiku. Dlatego wskazane przez Stanisława Górskiego przyczyny upadku zamierzonych reform skarbowo-wojskowych, sprowadzające się do opozycji latyfundystów, wydają się wiarygodne⁵¹. Te same motywy zaważyły również, jak można

49 Zob. *Corpus iuris pol.*, s. 273. Por. przyp. 46.

50 Ibid., s. 278. Mówiąc o zabiegach związanych z wykupem królewszczyzn oraz projektowaną reformą skarbowo-wojskową, wspomnieć trzeba o uchwałach sejmowych i synodalnych w tej sprawie. Na ich zasadzie ustanowiono subwencję 40 tys. zł ze strony duchowieństwa na wykup królewszczyzn woj. ruskiego, a zwłaszcza Sambora. Dochody z tych dóbr miały, w nawiązaniu do dawnych prób Olbrachta, oposażać siły zbrojne służące do ochrony pogranicza południowo-wschodniego. Rzecznikiem tej koncepcji był Jan Łaski, jak również biskup poznański Jan Lubrański oraz biskup przemyski, podkanclerzy Piotr Tomicki, jednak na skutek oporów części kleru sprawa nie została sfinalizowana, a wniesione już kwoty pieniężne zostały zużyte głównie na potrzeby wojny pruskiej. Podobne koncepcje stawały jeszcze na porządku dziennym obrad sejmów późniejszych (*Corpus iuris pol.*, s. 308–309, 332–334; *Acta Tomiciana*, t. V, s. 175; *MRPS IV*, 3240, 8588, 11514, 12388, 12526. Por. też A. Blumenstok, op.cit., s. 415; W. Zakrzewski, op.cit., s. 213).

51 Zob. *Acta Tomiciana*, t. II, s. 140–141. Przeciwny temu pogładowi jest A. Blumenstok, obciążający odpowiedzialnością za upadek projektowanych reform przede wszystkim szlachtę (op.cit., s. 411–413).

przypuszczać, na sprzecznie wyrażonym przez ziemie Małopolski wobec projektu dwuletniego opodatkowania ich według wymiaru taksacji na cele wykupu królewskich z zastawów. Propozycja ta podwójnie bowiem uderzała w interesy możnowładztwa: raz – zagrażając wysokim podatkiem uzależnionym od rzeczywistego stanu majątkowego; po wtóre – narażając na utratę lukratywnego źródła dochodu, jakie reprezentowały sobą dzierżone w antychrezie królewskiej. Fakt, iż ogół szlachecki reformy nie poparł, wiązał się nadto z niedomogami organizacyjnymi i taktycznymi całego przedsięwzięcia. Nieobecność w kraju prymasa Łaskiego – polityka, który potrafił odwoływać się skutecznie do opinii szlacheckiej i tę opinię w niemałym stopniu inspirować – utrudniła konkretną działalność Zygmunta I, nie zawsze fortunnego w doborianiu środków oddziaływania na ogół szlachty⁵². Oczywiście szlachta reagowała negatywnie na stawiane propozycje również z lęku przed znienawidzonym widmem stałego opodatkowania. Niewątpliwie jednak reakcje te były umiejętnie podsycane przez zainteresowanych jak najbardziej w sprawie magnatów – zastawnych posesorów zasobnych kompleksów królewskich⁵³.

Skrzyżowanie się odmiennych poglądów na funkcję domeny monarchicznej króla Zygmunta, wychodzącego już naprzeciw bardziej nowożyt-

52 Wg Zakrzewskiego pobyt Łaskiego w Rzymie rozstrzygnął o upadku całego przedsięwzięcia (op.cit., s. 495). Podobnie sądził Lubomirski (s. 47–48). Wojciechowski akcentuje rozdzźwięk między szlachtą a królem (Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 47). Wydaje się, iż Zygmunt I w omawianą sprawę włożył ogromne zasoby inicjatywy i energii, lecz nie zawsze operował właściwą taktyką. Tak np. przy forsowaniu projektów reformy w Wielkopolsce postąpiwał się król osobą kasztelana poznańskiego i starosty generalnego wielkopolskiego Łukasza Górki, szczególnie wśród szlachty nielubianego.

53 Od czasu pierwszych sejmów króla Zygmunta nastąpiło, jak się wydaje, pewne umocnienie pozycji zastawnych posesorów, co wynikało z osłabienia tempa akcji oddłużeniowej w okresie wojen, a może także z koncentracji ówczesnej uwagi króla na zastawionych królewskich ziemach wschodnich, co niejako asekurowało doraźnie magnaterię ziem rdzennych. Być może, iż wokół osoby króla czyniono zabiegi, by taki właśnie kierunek nadać jego polityce wobec królewskich, uzasadnionej zresztą skądinąd potrzebami obrony pogranicza. Nasuwa się również wniosek, iż pewne inicjatywy rewindykacyjne skarbu napotkały silne sprzeciwy zastawników i że owocem tej walki o nieznanym przebiegu jest dwukrotnie uchwalana – w 1510 i 1524 r. – konstytucja z wykładnią uprawnień zastawnych posesorów odpowiadającą ich interesom: w braku stwierdzenia dokumentu o wyłączeniu z zasięgu zastawów ceł, wozu wojennego, poradnego 2 gr z łana, stacji i prawa patronatu – wszystkie wymienione dochody czy ekspektatywy na nie przypadają zastawnikowi. Zarazem ograniczeni zostali sołtysi, wójtowie i młynarze w prawie alienowania lub zastawiania sołectw (wójtostw) i młynów bez zgody „dominorum suorum” (*Corpus iuris pol.*, s. 117). O tym, jak umiejętnie potrafili zastawnicy magnaccy wykorzystywać nastroje szlacheckie dla swoich racji, objaśnia np. w sposób niezbity kronika rokосу 1537 r., i tę samą motywację można analogicznie związać z wydarzeniami 1513 r. (por. s. 166–169).

nym ujęciom skarbowości, oraz szlachty, osadzonej twardo jeszcze w formularzu ustaw 1454 r., zaważyło jako dodatkowy i mocny akcent destrukcyjny, rozsadzający u podstaw zawartość całej koncepcji reformy⁵⁴.

Taktyka Zygmunta I stosowana przy zastawach dóbr królewskich

Upadek zamierzonych reform skarbowo-wojskowych zaciążył wielorako w sposób ujemny na rozpoczętym dziele odbudowy zasobu domeny. Udaremnienie inicjatyw dworu, poświęconych sprawie uzyskania funduszy na wykup zastawów pod postacią podatku, przekreśliło szansę na dalszą, bardziej intensywną restytucję zadłużonych dóbr domeny w okresie wojen, powodujących ponowne wyniszczenie skarbu. Dobra wykupione czy odzyskiwane na zasadzie przeprowadzonych dotychczas układów z wierzycielami nie zapewniły radykalnego wzrostu wpływów skarbowych. Tylko niektóre bowiem spośród tych dóbr powróciły, jak wiadomo, w obręb domeny bezzwłocznie, gdy inne w myśl zawieranych kontraktów miały podlegać późniejszej dopiero reintegracji. Dobra, odzyskiwane po wielu latach niestarannej z reguły gospodarki zastawnych posesorów, wymagały odbudowy⁵⁵. Znaczne nakłady wiązały się np. z doprowadzeniem do porządku zagrożonych ruiną zamków obronnych. Zarazem nowy władca pragnął wykorzystać zasoby domeny na zapewnienie z nich uposaże-

54 W opozycji szlacheckiej kiełkują już ówczesnie zarodki myśli egzekucyjnej, pod które grunt przygotowały ustawy lat 1440–1504, *Traktat Zaborowskiego* i działalność Jana Łaskiego. Szlachta uchyla się do świadczeń na obronność granic, bo prawo przeznaczyło na ten cel dobra królewskie. Tych dóbr natomiast nie chce wykupywać z zastawów za złożony przez siebie podatek, gdyż skoro są one „pro tuitione ac conservatione Regni [...] a principio ordinata”, obciążenie ich niegdyś zastawami stanowiło bezprawie, a bezprawne zobowiązania panujących nie kwalifikują się do spłaty, lecz jedynie do unieważnienia. Jest znamiennie, że równocześnie zaciągane przez Zygmunta I na potrzeby wojny moskiewskiej pożyczki z obciążeniem dóbr (zob. przyp. 39 i s. 111) były asekurowane zastrzeżeniami o uchyleniu restrykcji prawnych w tej mierze – istniejących oraz przyszłych; fakty te świadczą z pewnością nie tylko o przeczności wierzycieli, lecz są zarazem echem dyskusji sejmowych i sejmikowych, kierujących się przeciw ważności zastawów królewskich. Koincydencja tych dwu motywacji: własnej – szlacheckiej oraz przeciwstawnej – inspirowanej przez interesy możnych zastawników jest zrozumiała przy nieskrystalizowanym jeszcze ówczesnie w określony program sposobie myślenia politycznego szlachty. Por. A. Wyczański, *Z dziejów reform skarbowo-wojskowych*, s. 292nn., 302–304.

55 Dewastacja dóbr zastawionych była zjawiskiem tak powszechnym, iż nie wydaje się wymagać dowodów. Zob. np. s. 118–120 – wypowiedzi w tej sprawie króla Zygmunta. Na masowe wyniszczanie lasów przez zastawników zwraca uwagę Blumenstok (op.cit., s. 117).

nia dla ludzi, którzy byli mu potrzebni w toku realizacji bieżących zadań zarządu państwem. Zgodnie z praktyką, stosowaną ówczesnie powszechnie przez panujących, oddawał on swym zaufanym ministrom i urzędnikom w dzierżenie czasowe czy dożywotnie rozległe kompleksy majątków starościńskich, ograniczając na rzecz donatariuszy własne roszczenia do pożytków z nadanych dóbr⁵⁶.

Trzeba dodać, iż wojna moskiewska, niebezpieczna przede wszystkim dla Litwy, zastała domenę Wielkiego Księstwa w najgorszym stanie. Jeśli bowiem potraktować ze ścisłością deklarację królewską z 1514 r., przeznaczoną dla dworów gospodarskich województw wileńskiego i trockiego, to należałoby przyjąć, iż Zygmunt I był pozbawiony od pierwszych lat swych rządów wpływów z dóbr ziemskich swej litewskiej „ojcowizny”, co też gorzko możnym Wielkiego Księstwa wyrzucał⁵⁷.

Biorąc pod uwagę wszystkie trudności finansowe, z jakimi przyszło walczyć królowi w następstwie wojen moskiewskich i wołoskich oraz w przeddzień wojny pruskiej, łatwo zrozumieć, iż nie zdołał on się ustrzec od zdobywania niezbędnych środków pieniężnych także w drodze obciążania królewszczyzn pożyczkami. W kontraktach zastawnych Zygmunta I uderzającą przewagę posiadały rozliczenia i konwersje zobowiązań, zaciągniętych przez poprzednich władców w stosunku do zobowiązań zaciąganych faktycznie przez króla Zygmunta⁵⁸. Wśród aktów tego typu występowały równolegle obok siebie confirmacje dawnych wierzytelności czy zamiana ich postaci prawnej, jak i odnawianie starych kontraktów przy równoczesnym dopisywaniu do nich bieżąco przez króla zaciąganej pożyczki. W jednym i drugim wypadku chodziło skarbowi – niezależnie od zainteresowań natury finansowej – o ustalenie stanu faktycznego zadłużenia i aktualizację tytułu własności, co stawało się zwłaszcza istotne wobec zmiany panującego, który podkreślał w ten sposób nabywane przez siebie

56 Zagadnienie omówione szerzej w rozdz. IV (s. 193–205).

57 Stwierdzając brak wpływów z domeny do skarbu, król pisał: „a obracacie je [dochody z dóbr] każdy na swą, a nie na naszą gospodarską korzyść” – z ustawy dla dworów gospodarskich w woj. trockim i wileńskim (za W. Pocięchą, *Królowa Bona*, t. III, Poznań 1958, s. 54). Por. też s. 66 i przyp. 100.

58 Rozważania autorki dotyczące zastawów dóbr królewskich, dokonywanych przez Zygmunta I, opierają się przede wszystkim na ustaleniach A. Wyczańskiego (*Rozdawnictwo dóbr królewskich*, s. 293–298, 306–308).

uprawnienia do znajdujących się od dawna w ręku osób trzecich dóbr domeny monarszej⁵⁹. Niezależnie od tego prawnego aspektu sprawy, akty nadawcze tego typu stwarzały dogodne warunki dla zaciągnięcia przy sposobności nowej pożyczki. Statut Aleksandra zabraniał wprowadzić w tym samym stopniu „dopisywania” pożyczek, jak i zaciągania nowych, zapewne było jednak łatwiej przeprowadzić rozszerzenie istniejącego już zobowiązania, niż zaciągnąć nowe.

Dla uniknięcia kolizji ze statutami z lat 1440–1504 król Zygmunt stosował wszakże często formę prawną, zewnętrznie od zastawu odmienną, choć faktycznie spełniającą identyczne cele. Była to sprzedaż z wieczystym prawem odkupu (*venditio cum perpetuo iure reemptionis*)⁶⁰. Formuła omawiająca wieczyste prawo króla do odkupu dóbr odpowiadała treściowo formule kancelaryjnej kontraktów zastawnych w zakresie stwierdzającym trwałość roszczenia panującego do własności dóbr⁶¹. Tak np. w 1513 r. król dokonał operacji kredytowej z kasztelanem poznańskim Łukaszem Górką. Złożyło się na nią kilka odrębnych umów sprzedaży z wieczystym prawem do odkupu, mających za przedmiot Międzyrzecz, część Piotrkowa z Tuszyńcem, Pobiedziska, pojedyncze wsie domeny wielkopolskiej, danina zbożowa (*sep*) tamże, przysługująca z sąsiednich klasztorów, jak również poradne Kalisza i Poznania. Zawarte umowy stwierdzały, iż kasztelan pragnie uniknąć zarzutu, jakoby dobra te miał dzierżyć pod niedozwoloną prawem postacią zastawu⁶². Zarazem umowy stwierdzały najczęściej, iż wymienione w akcie sumy były wypożyczone poprzednio przez przodków kasztelana przodkom króla. Niekiedy można stwierdzić, że rzeczywiście chodzi

59 Zob. przyp. 26. Uprawnienia te odświeżały zresztą akty zachowania w posesji wydawane zastawnikom oraz akty nadające dzierżenie zastawne dóbr sukcesorom wierzytelności na tych dobrach zapisanych. Skądinąd należałoby postawić sobie pytanie, czy przeprowadzane co pewien czas rewizje tytułów zastawnych posesorów nie miały również – a może przede wszystkim w pewnych razach – na celu przerwania niezakłóconego posiadania przed upływem dawności 30 lat.

60 J. Bardach zwraca uwagę na silne analogie między zastawem antychretycznym a kupnem–sprzedażą z prawem odkupu: „Różnica ulegała tu w praktyce często zatarciu, dlatego też mówi się o zastawie–alienacji” (*Historia państwa i prawa*, s. 503).

61 Jednakże wzmocnienie tytułów królewskich wyrażało się dobitnie w zastrzeżeniu wieczystego prawa odkupu, gdy instytucja dawności prawa prywatnego zamykała wykup zastawu w terminie do lat 30 (zob. przyp. 26, 59).

62 MK 28, k. 52–54v. Por. też zbliżone zastrzeżenia w kontrakcie Szydłowieckiego na Gostynin (przyp. 39).

jedynie o zamianę antychrezy na sprzedaż z wieczystym prawem do odkupu⁶³. W pewnych wszakże wypadkach można się domniemywać dopisania do starego zadłużenia nowej pożyczki. W każdym razie trzeba przypuszczać, że zamiana tytułów prawnych wierzycielności, dokonywana na wniosek wierzyciela zainteresowanego w zalegalizowaniu swych tytułów, stanowiła posunięcie, z którego skarb czerpał również pewne korzyści. Nie musiały być one zresztą uwidocznione w treści kontraktu, lecz mogły występować jako odpłatność jednorazowa za tego rodzaju świadczenie⁶⁴. Odpłatność zresztą mogła mieć charakter świadczonych na rzecz króla usług politycznych, co w wypadku Łukasza Górki także niewątpliwie zachodziło.

W latach poprzedzających oraz bezpośrednio następujących po wojnie pruskiej król zawarł pewną liczbę kontraktów sprzedaży z wieczystym prawem do odkupu. Przedmiotem tej poważnej operacji były przede wszystkim dobra świeżo wyzwolone przez króla z zastawów, jak np. pewne dochody wielkorządowe, Biecz, Sochaczew, a także dobra już uprzednio obciążone zapisami. W przybliżeniu można określić faktyczne pożyczki królewskie z tego tytułu na kwotę ok. 60 tys. zł, z czego za panowania Zygmunta I lub jego następcy powróciły do skarbu dobra obciążone zapisami na sumę ok. 37 tys. zł (64%)⁶⁵.

63 Np. w kontrakcie dotyczącym Międzyrzecza, gdzie kwota 4267 zł odpowiada kwocie, za jaką Górka miał skupić swych krewnych, Karnkowskich, w 1509 r. (MK 24, k. 102-103).

64 Stawki kancelaryjne przy transakcjach związanych z zastawionymi dobrami królewskimi były bardzo niskie (VL, t. I, f. 375; 1511): 2 zł uiszczano za konsensy dotyczące dóbr królewskich. Opłaty te były przeznaczone wyłącznie na utrzymanie personelu kancelaryjnego.

65 Wydzielenie pożyczek ściśle związanych z potrzebami wojny pruskiej jest trudne. Pewne kontrakty rejestrowane w tym czasie jako sprzedaż z prawem odkupu dotyczyły dawniejszych zobowiązań skarbowych lub sum do nich dopisywanych (np. Inowłódz, Kocko, Lanckorona). I odwrotnie – kontrakty rejestrowane jedynie pod postacią formalnej zamiany na „sprzedaż z prawem odkupu” okazują się faktycznymi pożyczkami na cele wojny z Zakonem, co uzasadniać może prowizoryczna forma umów, zawieranych doraźnie przy zaciąganiu pożyczki i mających cechy zastawu warunkowego (np. młyn Kutłowski). Wydaje się, że pożyczki tzw. pruskie – jako sprzedaż z prawem do odkupu – objęły co najmniej 58 094 zł, tj.: J. Boner – 26 894 zł (2 młyny i jatki w Krakowie, Proszowice z Kadziami, Zielonka, Trojanowice); S. Boner – 10 tys. zł (Biecz); rajcy krakowscy – 10 tys. zł (młyn Kutłowski w Krakowie), Sochaczew – 6200 zł, Lanckorona – 5 tys. zł. Nadto były zaciągane na tenże cel pożyczki typu ekstenuacyjnego (np. Spytek z Tarnowa – Krzeszów 3 tys. zł, co zostało ostatecznie zlikwidowane przez dożywocie) oraz antychretycznego (np. P. Odpowski – 10 tys. zł (Sącz); pożyczkę tę zlikwidowano w 1530). Z wymienionych 58 094 zł pożyczek – jako sprzedaż z prawem do odkupu – spłacono istotnie większość, z wyjątkiem Biecza i jatek oraz 2 młynów krakowskich (razem 21 244 zł). Pomijamy mniejsze transakcje, jak np. Binarowa, Sierzpietnica w woj. krakowskim (ASK LIV, 14 A, s. 11).

Podane przykłady nie wyczerpują oczywiście problemu zastawów, dokonywanych przez Zygmunta I, co odbiega od tematu niniejszych badań, a czego potrzebę wyłącza istniejące już monograficzne opracowanie tematu. Uboczne jednak nawiązanie do tych zagadnień jest dla zasadniczego przedmiotu naszych badań nieodzowne, trudno byłoby bowiem mówić krytycznie o rozmiarach osiągnięć Zygmunta I w zakresie scalania dóbr domeny, nie znając zarazem choćby najbardziej ramowo rozmiarów jego poczynań w dziedzinie obciążania dóbr zastawami. Jeżeliby król bowiem z jednej strony przywracał wykupione z zastawów dobra do skarbu, a z drugiej strony równocześnie skarb zubożał nowymi transakcjami tegoż typu, niepodobna byłoby oceniać pozytywnie całokształtu jego polityki prowadzonej w dobrach domeny monarszej. Ujmując zagadnienie z tego punktu widzenia, należy odpowiedzieć przede wszystkim na pytanie, czy operacje pożyczkowe Zygmunta I, związane z obciążaniem odpowiednimi długami królewskimi, wpłynęły na rozmiary eksploatowanej przez skarb puli domeny ziemskiej i uszczupliły wielkość jej zasobu. Na pytanie to można odpowiedzieć bez bardziej istotnych zastrzeżeń przecząco. Większość zastawionych przez siebie dóbr król następnie odzyskał (Gostynin, Międzyrzecz, Rawa, Sochaczew, Sącz, część zapisanych w długach dochodów wielkorządowych). Zawile okazały się losy Biecza i Rabsztyna. Król Zygmunt umierając pozostawił te starostwa zadłużone na rzecz Bonerów. Były to jednak zadłużenia znaczne i zabezpieczenie pozostawało w pewnych proporcjach w stosunku do kwot udzielonego kredytu⁶⁶.

Trzeba bowiem zdecydowanie podkreślić, iż transakcje zastawne Zygmunta I były zawierane również z pozycji możliwie dla skarbu korzystnych. W złożonej i tak rozległej problematyce ogólnej zastawów dóbr domeny ziemskiej, występującej jako typowe zjawisko procesu dziejowego, trzeba rozróżnić wyraźnie pewne specyficzne momenty. Zastaw antychretyczny, w zasadzie dla skarbu państwa niekorzystny, przybierał w konkretnych sytuacjach różny charakter. Mógł stać się (jako narzędzie polityki rodowej rządzącej magnaterii) drogą do przewłaszczenia stopniowo domeny na rzecz możnowładztwa, co było typowe dla zastawów, których trwanie przeciągało się w sposób czasem nieograniczony. Pomijając następnie stadia pośred-

66 Rewizja listów w 1564 r. zapis na Rabsztynie zakwestionowała, natomiast 10 tys. zł na Bieczu uznała (ASK, LIV, 14 A, s. 1-3). Zapisane na Lanckoronie 5 tys. zł „darował Rzeczypospolitej” podczas rewizji listów kasztelan rawski Stanisław Wolski.

nie, odpowiednio różnicujące stopień wartościowania zjawiska, dochodzi się do stwierdzenia faktu, iż antychreza w pewnych wypadkach zasadniczo nie przynosiła gospodarce skarbowej większego uszczerbku. Zdarzać się to mogło w warunkach, gdy skarb państwa pozostawał odpowiednio zasobny, prężny i sprawny. Wtedy bowiem był zapewniony, przynajmniej teoretycznie, wykup i powrót dóbr do skarbu⁶⁷. Niewątpliwie istniał otwarty problem wyniszczającej gospodarczo eksploatacji ze strony przejściowego zastawnego posesora, czego wszakże można było w jakimś stopniu uniknąć przy odpowiednio zorganizowanym systemie kontroli i interwencji, jakich przykłady znaleźć również można w pewnych posunięciach Zygmunta I wobec zastawnych posesorów⁶⁸.

Przytoczone tu przykłady transakcji zastawnych i alienacyjnych Zygmunta I nadają polityce rozdawniczej tego króla własne oblicze i odcinają ją zdecydowanie od polityki uprawianej w tym zakresie przez Jagiellonów uprzednio. Pewne analogie można by widzieć z aktualnymi poczynaniami realizowanymi w domenie francuskiej. Doucet zdefiniował prawną pozycję króla francuskiego w domenie niewiele inaczej, niż wypadałoby to sformułować w odniesieniu do królów polskich, określając panującego raczej jako użytkownika niż właściciela dóbr tronowych⁶⁹. Mimo to cytowany autor wyeksponował bardzo szeroką faktycznie gestię finansową monarchy w zakresie instytucji domeny. Domena Zygmunta I nie posiadała co prawda tej elastyczności, jaką odznaczała się np. domena francuska, Walezjusze bowiem niejednokrotnie unieważniali akty nadań swych przodków, co pozwalało im doraźnie na stosowanie szerokiego rozdawnictwa stanowiącego instrument polityki jednania sobie wierności ludzi potrzebnych monarsze. Jednakże Zygmunt I przeobraził transakcje kredytowe królewszczyznami polskimi, realizowane dotychczas na warunkach jednostronnych korzyści wierzycieli, co wiodło instytucję domeny stopniowo ku obumarciu i przekształceniu w zobowiązania z obu stron bardziej współmiernie kompensowane. Wydaje się bowiem niewątpliwie, iż do licznych transakcji sprzedaży

67 Na krótkoterminowe pożyczki Zygmunta I, zaciągane pod zastaw, czy to wyraźnie warunkowy, czy nawet antychretyczny, zwrócił uwagę A. Wyczański (*Rozdaumictwo dóbr królewskich*, s. 298).

68 Zob. s. 118–121.

69 R. Doucet, *Les institutions de la France*, t. II, s. 545. Uważa on sprzedaż z wieczystym prawem wykupu za swego rodzaju niezbędną korekturę życiową zasady niezbywalności domeny (*ibid.*, s. 547).

z wieczystym prawem odkupu inspirowały króla nie tylko jego ostrożność i duże poczucie legalizmu, nakazujące unikać zakazanej ustawami formy antychrezy, lecz i racje finansowe, a więc szanse osiągnięcia w ten sposób wyższej kwoty pożyczki. Było bowiem niewątpliwie rzeczą trudną ustalić wysokość pożyczki przy zastawie antychretycznym odpowiednio do wartości zastawianych dóbr. Sprzedaż z prawem odkupu dawała najprawdopodobniej możliwość operowania wyższymi relacjami, i o tym chyba świadczą sumy pożyczek udzielonych królowi w okresie wojny pruskiej.

Inną, wspólną dla omawianych transakcji cechą wyraził fakt, że obciążone zostały ponownie tenuty przed kilku zaledwie laty wykupione z dużym nakładem wysiłku od zastawnych posesorów. Tę okoliczność mogłyby uzasadnić względy na szczupłe rozmiary dóbr pozostających aktualnie w dyspozycji królewskiej⁷⁰. Restrykcje obowiązujące w sprawie rozdawnictwa dóbr oprawnych były w istocie rzeczy dla króla dogodne. Z tych dóbr bowiem – z zasobnych gospodarstw rolnych, leśnych i rybnych Korczyna, Radomia i Łęczycy oraz pozostałych kompleksów, zapisywanych kolejno Elżbiecie Rakuszance, Barbarze Zapolya i Bonie Sforza – utrzymywali w znacznym stopniu królowie swój dwór, czy to czerpiąc z nich naturalia, czy też świadczenia gotówkowe.

Zresztą nie byłoby w tym nic dziwnego, że gospodarny król – nawet gdyby rozporządzał większą liczbą kwalifikujących się do przejściowej alienacji dóbr – wolałby ponownie obciążać pożyczkami dobra świeżo skupione, wymagające właściwie dopiero gruntownej odbudowy, niż narażać na łatwą dewastację najlepiej prosperujące i najstaranniej utrzymywane kompleksy królewszczyzn.

Znamienny może wydawać się także dokonany przez króla dobór wierzycieli przy transakcjach dotyczących pożyczek na cele wojny pruskiej, wśród których przypadło 66% Janowi i Sewerynowi Bonerowi oraz pośrednio z nimi związanym rajcom krakowskim⁷¹. Zapewne rozstrzygał przede wszystkim moment gotowości udzielenia pożyczki. Ale prawdopodobnie w jakimś stopniu również ważyła okoliczność, iż król chciał wiedzieć, w czyje ręce oddaje swoją wielkorządową spiżarnię i w jakim stanie otrzyma ją następnie z powrotem. Nie bez znaczenia mogły być względy i na to, iż z tymi właśnie wierzycielami spodziewał się król prze-

70 Zob. s. 189–192 i tab. 7.

71 Zob. przyp. 65.

prowadzić w sposób dogodniejszy likwidację w przyszłości zaciągniętych zobowiązań⁷².

Szczególne role wśród zapisów dokonywanych przez Zygmunta I przypada niewielkim wierzytelnościom, obciążającym wsie kresowe województwa ruskiego i Podola. Zapisy te, których ogólną wysokość ustalił orientacyjnie Wyczański na 550 grzywien, nie mogą być oczywiście traktowane jako pożyczki królewskie w ścisłym tego słowa znaczeniu. W tych wypadkach chodziło bowiem o bardziej trwałe związanie z zagrożonymi nieustannie przez wroga obszarami posesorów tamtejszych drobnych królewszczyzn – przy zobowiązaniu ich zarazem do zadań ochrony pogranicza⁷³.

72 Jak to już podkreślono, Zygmunt I zdecydowanie zahamował proces parcelacji domeny w ręce zastawnych posesorów (por. s. 42–49, 64–73). Dla podsumowania problemu wydają się nadto użyteczne następujące spostrzeżenia: 1. Z wykazanych przez A. Wyczańskiego 198 kontraktów zastawnych należy wyeliminować co najmniej 75% umów stanowiących: rozliczenie poprzednio zaciągniętych zobowiązań (28), konwersje tychże zobowiązań (92), zapisy drobnych kwot na rzecz najczęściej rycerstwa ziem pogranicza południowo-wschodniego (10) oraz dopisywane do istniejących już wierzytelności niewielkie sumy wynikające zazwyczaj z rozliczeń tenatariuszy za poniesione przez nich nakłady i odnoszące się zwłaszcza do remontów budynków zamkowych (20). Z pozostałych 48 kontraktów zastawnych 30 – to właściwe zapisy pożyczek Zygmunta I (w czym 6 zapisów na ekstenuację, 8 warunkowych i 2 bez dzierżenia), gdy pozostałe 18 stanowią pożyczki dopisywane na tych samych dobrach do dawniejszych zapisów. Zygmunt I dokonywał więc przeciętnie rocznie 1 transakcji zastawnej, gdy Kazimierz Jagiellończyk – 9, a Jan Olbracht – 14 (zob. s. 48, 60–61). 2. Na skutek faktu, iż sumy pożyczek dopisywanych nie wpływały in minus na stan zasobu domeny, nie miały one praktycznie dla skarbu – aż do momentu spłaty – znaczenia, gdyż nie redukowały jego bieżących wpływów z dóbr. 3. Aleksander zapisywał na królewszczyznach corocznie przeciętnie 34 250 zł pożyczek pod zastaw, gdy Zygmunt I odpowiednio – 1350 zł, czyli 4% w stosunku do pożyczek Aleksandra. 4. Do specyficznych elementów rozdawnictwa Zygmunta I należała sprzedaż z prawem odkupu, faktycznie odpowiednik zastawu. Realnie obciążała ona pułę królewszczyzn na kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych wypożyczonych głównie na zbrojenia i wojsko ok. 1520 r. i co najmniej w połowie spłaconych za rządnów Zygmunta I. Faktyczne obciążenie domeny z tego tytułu mogło w przybliżeniu wynosić 1200–1500 zł rocznie w stosunku do całego okresu 1506–1548 (lub połowę tej kwoty po odliczeniu pożyczek wkrótce spłaconych). 5. Z zagadnieniem oddłużania królewszczyzn łączy się pośrednio rozdawnictwo Zygmunta I pod tytułem darowizny wieczystej, najbardziej bowiem istotne dla zasobu domeny donacje królewskie tego typu wiązały się z likwidacją większych zapisów dłużnych przez przywrócenie skarbowi dóbr obciążonych oraz zaspokojenie pretensji wierzyciela w formie darowania mu wydzielonego kompleksu królewszczyzn (np. Kościelecki – Osieki i Jasieniec oraz 8 wsi; Czarńkowski – Oborniki i Pobiedziska ze wsiami; Żeliszawski – Międzyłęź oraz 2 wsie; Firlej – Kocko oraz 6 wsi; Otto z Chodcza – 2 wsie pod Rohatynem. A. Wyczański (*Rozdawnictwo dóbr królewskich*, s. 288, 300) stwierdza, iż tego typu darowizny dotyczyło 45 wypadków na ogólną liczbę 115 darowizn. Jednakże pozostałe darowizny były to najczęściej pojedyncze wioski, nierzadko spustoszałe, nadawane kresowemu rycerstwu w celach osadniczych i dla zapewnienia osłony pograniczu. Również bywały to wioski nadawane za usługi polityczne magnatom; spośród tych wiosek znaczna część pochodziła z prawa kaduka i z konfiskat. Ogółem Zygmunt I rozdał 5 miast, 98 wsi i 1 zamczek, z czego na akcję oddłużeniową przypadają wszystkie zapewne miasteczka oraz co najmniej połowa rozdanych wsi.

73 Por. przyp. 72; A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich*, s. 300. Zob. także MK 23, s. 74 – zapisy na wsiach w pow. latyczowskim z 1507 r. MK 28, k. 99n. – zapis na spustoszałych dobrach w pow. kamienieckim z 1514 r.; *Corpus iuris pol.*, s. 343n.

Polityka Zygmunta I wobec zastawionych dóbr domeny

Mimo braku szans na przeprowadzenie szybko generalnej likwidacji antychrezy na królewskich, nie spuszczał król z oka sprawy zastawionych dóbr domeny, wyłączonych bieżąco z gestii skarbu. W licznych swoich mandatach skierowanych do zastawnych posesorów jak najostrej ich ganił za dewastację mienia koronnego, jakiej się dopuścili na przestrzeni wieloletniej, rabunkowym nierzadko systemem uprawianej, gospodarki w dzierzonych królewskich. Tak np. wytykał w 1512 r. Piotrowi Kmicie „niemożliwą do dalszego tolerowania” ruinę zamku przemyskiego i zalecał, aby starosta zajął się usunięciem zniszczeń przy udziale zastawnych posesorów wsi starostwa, wydzielonych w osobne tenuty, zobowiązując ich do tego pod rygorami kar sądowych⁷⁴. W rok później udzielił król niezwykle ostrej nagany zastawnemu staroście płockiemu Prokopowi Sieprskiemu, zarzucając mu, iż niedbalstwem swym spowodował osunięcie się ze skarpy wiślanej części muru zamkowego; jednocześnie zagroził, że obciąży go całkowitymi kosztami remontu, gdyby nadal uchylał się od restaurowania zamku⁷⁵.

Zakres ingerencji królewskiej w zarząd dobrami zastawionymi był formalnie wąski – ograniczała go koncepcja feudalnego zwierzchnictwa zastawnego posesora w obrębie użytkowanych królewskich. Ten stan rzeczy potwierdzają formularze kancelaryjne kontraktów zastawnych oraz relacje źródeł⁷⁶. Jednakże przyznać trzeba, iż król Zygmunt nie zawsze obserwował tę zasadę. Wkraczał z pełną powagą swego autorytetu monar-

74 Zob. *Corpus iuris pol.*, s. 233n.

75 Zob. *Acta Tomiciana*, t. II, s. 232. Por. też *Lustracje województwa płockiego 1565-1789*, s. XXVII.

76 Formularze konsekwentnie stwierdzają, iż posesja zastawna obejmuje również jurysdykcję, co skądinąd wiąże się z faktem nadawania z reguły jurysdykcji zastawnikom. Zdarzają się także mandaty królewskie z tego powodu skierowane do kobiet jako starostów, np. Elżbieta z Tarnowa, wojewodzina sandomierska, i syn jej Stanisław z Kurozwek są tytułowani „capitanei Vielunenes” (*MRPS IV*, 387 z 1508); praktyka sprawowania sądownictwa przez podstarościch, upowszechniająca się coraz bardziej w XVI w., sytuację taką umożliwia w stosunku do kobiet i nieletnich. Stąd też występowanie zbiorowe sukcesorów – braci jako starostów, na co zwrócił uwagę L. Ehrlich w Halickiem (*Starostwa w Halickiem*, s. 75-77), a czego przykłady napotyka się również na ziemiach rdzennych polskich (np. „starostowie” opoczyńscy – bracia Odrowążowie – *MRPS IV*, 9013 z 1509). Równocześnie jednak występuje tendencja do rozgraniczania w takim wypadku sukcesji wierzytelności od jurysdykcji, realizowana przede wszystkim zapewne wtedy, gdy spadkobiercy zastawnych posesorów

chy nie tylko wtedy, gdy dostrzegał rzucające się w oczy fakty dewastowania mienia nieruchomego i służących obronności kraju zamków⁷⁷, lecz również nie uchylał się od brania pod opiekę uciskanej przez tenentariuszy ludności zastawionych miast i wsi. Nadawał im swobody od świadczeń przy zachodzących klęskach elementarnych, konfirmował dawne przywileje łamane przez zastawnych posesorów w drodze wymuszania sprzecznych z dawnym zwyczajem opłat, danin i powinności, udzielał aprobaty poddanym dla dochodzenia swych krzywd przed sądem zadwornym⁷⁸. Taktykę tę król opierał zapewne na rozszerzającej wykładni formularzy kontraktów zastawnych, stwierdzających zachowanie praw królewskich w zastawionych dobrach⁷⁹. Interpretacja wszakże taka mogła formalnie pozostawać w kolizji z innymi ustaleniami, typowymi dla umów zastawnych i przyznającymi zastawnemu posesorowi m.in. również jurysdykcję w obrębie dóbr trzymanyh w antychrezie. Stanowisko Zygmunta I wynikało, jak nietrudno się domyślać, z doceniania faktu, iż zarząd gospodarczy oraz jurysdykcja starostów zawdzięczających swe stanowiska dziedziczeniu po przodkach zapisów na królewskich ziemiach stanowią wyraźnie szkodliwy element struktury państwowej. Odpowiedzialność bowiem starostów-zastawników wobec monarchy okazywała się w rzeczy samej w znacznym stopniu fikcyjna. Jak długo dysponowali oni swoimi wierzycielnościami na królewskich ziemiach, dysponowali również praktycznie przywilejem nieusuwalności. Wykup zastawów łączył się, jak wiadomo, dla

byli przez króla kwalifikowani do niedługo przewidywanej spłaty (np. MK 45, s. 442-443, Nakło w 1530; *MRPS* IV, 516, Sącz w 1509; *MRPS*, 20559, Horodło w 1541).

Znamienny jest też dokument królewski z 1519 r., wydany na prośbę szlachty zainteresowanej w korzystaniu z prawa do połowu ryb w jeziorze Gople; król przyrzeka sprawę załatwić przychylnie, lecz po wykupieniu dóbr kruszwickich i radziejowskich: „quia praedicta bona, cum obligata sint, de illis libere disponere non possumus” (*Acta Tomiciana*, t. V, s. 13).

77 Mandaty królewskie polecały zastawnikom remontowanie zamków w ramach rozliczeń ze skarbem lub przy dopisywaniu odpowiednich kwot do dawnych zapisów, np. Koło – *MRPS* IV, 8557 z 1507; Dobczyce – MK 43, s. 37-38; 1527, gdzie tenentariusz Stanisław Czarny z Witowic zobowiązał się przeprowadzić remonty zamku we własnym zakresie, a król przyrzekł mu w zamian dożywotnie zachowanie w posesji; Drahim – MK 50, k. 516; 1535. Por. też A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich*, s. 295-296.

78 Zob. np. MK 31, s. 328, 459 – Szydłów, Radomsko; *MRPS* IV, 9814 – Leżajsk, 10999 – Inowrocław, 11062 – Piotrków, 11413 – Bielsko, 11585 – Smotrycz, 12231 – Częstochowa, 13637 – Radomsko, 22290 – Nieszawa, Rki 64, k. 13v-14 – Sącz; potrącenie zastawnikom, Odnowskim, z rozkazu króla 184 zł 22 gr za krzywdy wyrządzone poddanym i zwrot tymże 160 zł. Por. także *Lustracje województwa płockiego 1565-1789*, s. XXVII-XXX.

79 Najczęściej w brzmieniu: „iuribus nostris regalibus semper salvis remanentibus”.

skarbu z wielu trudnościami, a częstokroć stawał się wręcz niewykonalny. Zmiana na stanowisku starosty nastąpić mogła zatem jedynie pośrednio – najczęściej pod postacią akceptacji królewskiej na skupienie niedogodnego starosty przez kandydata na jego następcę⁸⁰. Ale i tego typu decyzje monarchy mogły właściwie zapadać tylko z pozycji siły – w warunkach, gdy król był w stanie przeciwstawić się możnowładcom. Sytuacja więc prawna zastawników, uzyskujących na ogół bez sprzeciwów konsensy królewskie na jurysdykcję, którą rozporządzali ich przodkowie, była bardziej korzystna niż innych tenentariuszy. Dlatego też dziedziczeni w praktyce starostowie-zastawnicy związani są z pierwszym chronologicznie etapem nie tylko regresji skarbowości koronnej, lecz i słabości władzy wykonawczej na skutek jej decentralizacji. Z czasem zastawnicy umocnili swoją pozycję przez uzyskiwaną w kontraktach zastawnych klauzulę, która wyłączała możliwość wykupienia zapisów przez inne osoby⁸¹. Wskutek tego król tracił nie tylko możliwość zawarcia korzystniejszego ewentualnie kontraktu zastawnego, lecz i jedyną nierzadko szansę zastąpienia po swej myśli niedogodnego starosty kimś innym.

Nie dostrzegać wagi tego właśnie momentu – znaczy to nie pojmować genezy walki między możnowładztwem a średnią szlachtą toczonej na przestrzeni czasu wyznaczonego datami przywilejów o niepołączalności

80 W takich wypadkach uciekał się król do zmiany zastawnych posesorów. Konsens skupu Inowłódza, wydany Drzewickim w 1518 r., mówi o ruinie zamku i wyniszczeniu folwarków w tej tenucie rozparcelowanej między licznych zastawników oraz stwierdza, iż życzeniem króla jest doprowadzenie tych dóbr za swego panowania do lepszego stanu gospodarczego (MK 30, k. 182v-185v). Por. także przyp. 88.

81 Być może, że powstanie tego przywileju łączyło się dla skarbu królewskiego początkowo jedynie z nabywanymi korzyściami finansowymi (odpłatność). W miarę upływu czasu precedensy takie nadawać musiały jednak mocniejszą pozycję zastawnym posesorom. Posiadały one bowiem zupełnie inną wymowę praktyczną, gdy odnosiły się do licznych drobnych posesji rycerstwa kresowego (za Zygmunta I – najczęściej), niż gdy podkreślały wieloletnie związki rodów magnackich z kluczowymi grodami starościńskimi i uposażającymi je kompleksami dóbr ziemskich. Jakkolwiek bowiem król rezerwował z reguły dla siebie prawo wykupu tych dóbr, to jednak w częstych okresach niedostatków skarbowych uprawnienie takie stanowiło jedynie teorię, a natomiast skup przez osobę trzecią mógł być ze wszelkich miar dla króla w konkretnych warunkach wskazany. Akta Metryki zawierają liczne wpisy tych uprawnień, np. MK 31, s. 481 (1519); MK 33, s. 101 (Ostrorogowie-Lwowscy, Ostrzeszów, 1518); MK 33, s. 573 (1519); MK 43, k. 191n. (1528); MK 47, k. 203 (1532); MK 51, k. 101v, 102, 125, 167, 218v, 228v, 229 (1535-1536). Wyjątkowo tylko król zrzekał się również własnego prawa skupu, co z reguły występowało przy umorzeniu zapisu lub jego części. Na tych warunkach zostały wyzwolone z zapisów liczne starostwa woj. ruskiego z rąk dziedziców Pilczy i Chodcza i in. Ogólnie można zauważyć, iż większość tego typu ustępstw Zygmunt I podejmował z pozycji korzystnych dla skarbu, lecz w późniejszym okresie zjawisko to przybrało inny charakter i przekształciła się w system rodowych cesji dożywocia na starostwie.

urzędów oraz wydarzeniami, które na przeł. XVI i XVII stulecia rozstrzygnęły o supremacji w Polsce możnowładztwa.

Konstytucje sejmowe i rozporządzenia królewskie zobowiązywały starostów zastawnych w innym stopniu niż niezastawnych. Pierwsi często znajdowali się poza obowiązkiem ponoszenia konsekwencji za swe służbowe uchybienia lub byli zagrożeni co najwyżej karami majątkowymi. Tak np. starostom niezastawnym zagroziły ustawy sejmu koronacyjnego 1507 r. pozbawieniem stanowiska za niewykonanie konstytucji łączących się z egzekwowaniem uchwalonych podatków. Starostowie zastawni mieli natomiast za takie uchybienie ponosić karę w wysokości 100 grzywien potrącanych z kwot zapisanych na dzierżonym starostwie⁸². A było dużym ówczasie osiągnięciem i takie nawet postawienie sprawy.

Starostowie królewscy nieobciążonych zapisami dłużnymi skarbu starali się w miarę upływu czasu, charakteryzującego się rozwojem instytucji zastawu na domenie monarszej, zdobywać zbliżone do zastawników prerogatywy, ubiegając się o dożywocie, a w przyszłości – o cesje na rzecz swych potomków jurysdykcji wraz z dzierżeniem uposażających gród starościński dóbr królewskich. W ten sposób antychreza na królewskich przynosiła procesowi dziejów Polski renesans instytucji właściwych strukturze feudalnej⁸³.

Jednym ze znanych już pierwszym Jagiellonom sposobów porządkowania stanu dóbr zastawionych były rewizje nadań, mające na celu badanie legalizmu zapisów obciążających królewską przynależność i przygotowujące zarazem grunt pod planowaną na przyszłość likwidację zastawów⁸⁴. Każdorazowo bowiem procedura skupu wymagała uprzedniego wezwania przez króla na piśmie zastawnika do przedłożenia w określonych terminach dokumentów nadawczych. Dlatego też jedną z pierwszych czynności sejmu koronacyjnego 1507 r. było, jak wiadomo, wydanie ustawy o weryfikacji dokumentów – ustawy pojmowanej jako wstęp do programu skupu zastawów⁸⁵.

82 VL, t. I, f. 361. *Corpus iuris pol.*, s. 23 (1507 i 1524). Por. też MK 22, k. 123 (1507).

83 Zob. T. Manteuffel, *Problem feudalizmu polskiego*, PH, t. XXXVII, 1948, s. 62-71; Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *od połowy XV wieku do r. 1795*, Warszawa 1966, s. 77, 133, 147.

84 Por. s. 55 i przyp. 59, s. 61 i przyp. 81-82.

85 Por. przyp. 5.

Przebieg kolejnych rewizji dokumentów nadań i zapisów, przeprowadzanych za rządów Zygmunta I, wymaga zbadania i ustalenia, kiedy i w jakim zakresie realizowana przez kancelarię koronną akcja kontroli dokumentów posiadała charakter odrębnej rewizji, kiedy natomiast stanowiła jedynie chronologiczny etap zwartego przedsięwzięcia rozciągniętego w czasie lub odwrotnie – odnosiła się tylko do jednorazowych, konkretnych transakcji z wierzycielem. Wyraźne cechy rewizji posiadała kontrola dokumentów dokonana przez kanclerzy: biskupa Macieja Drzewickiego (ok. 1514–1515) oraz Tomasza Sobockiego (1545–1547)⁸⁶. Jak się wydaje, z rewizją Macieja Drzewickiego wiąże się kontrola ogólna uprawnień posiadanych na ziemię, której przeprowadzenie dla Podola zlecił król w 1514 r. biskupowi i staroście kamienieckim. Kontroli wytyczono zakres szeroki, obejmując nią dobra królewskie, dziedziczne oraz lenne. Zbadane dokumenty miały być następnie wniesione w specjalną księgę, która by dała obraz stanu posiadania na ziemiach Podola. Szlachta tych ziem została zobowiązana pod rygorem utraty posiadanych dóbr do przedłożenia swych przywilejów. Znamienny był protest przeciw tej akcji „pewnych senatorów” i nieustępliwe stanowisko króla⁸⁷.

Być może, że poświadczaniem przeprowadzenia rewizji czy weryfikacji nadań bywają licznie niekiedy w pewnych latach występujące wpisy do akt Metryki, zawierające konfirmację posiadanych uprawnień zastawnych posesorów. W większości wypadków można nadto zaobserwować rozszerzenie tych uprawnień na zachowanie posesora w dożywociu, a rzadziej – przyrzeczenie, iż nie zostanie przez osoby trzecie

86 Na rewizje te zechciała mi zwrócić uwagę dr I. Sułkowska-Kurasiowa. Nasuwa się pytanie, czy nie zachodzi praktycznie ciągłość między rewizją na sejmach 1507 i 1508 r. oraz rewizją 1514 r., gdyż w całym tym okresie Zygmunt I prowadził, jak wiadomo, energicznie akcję skupu zastawów. Por. także np. mandat królewski z 1509 r., wydany na sejmie piotrkowskim, polecający przedstawienie dokumentów na królewszczyźnie: Lelów, Wolbrom, Zaborowie (Przeborowie?), Ojców, Lipnice, Bobrek (MK 24, k. 1). Ojców i Przeborowie znalazły się następnie w ręku Jana Bonera (przyp. 17), później – królowej Bony. Na Wolbromiu mieli zapisy Szafrąńcowie, uzupełnione w 1527 r. zapisem 6 tys. zł posagu Anny, Katarzyny i Zuzanny, córki Hieronima Szafrąńca oraz Reginy, córki Katarzyny Telniczanki i króla (MRPS IV, 8784, 15334, 15512; A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, s. 33). Skup Lelowa nastąpił w 1533 r. (Rki 73, k. 77–77v).

87 Pierwszy mandat królewski w tej sprawie – Wilno, 13 I 1514. Drugi mandat – Wilno, 18 VI 1514, nadmieniał, iż starosta, Stanisław Lanckoroński, nie wykonał dotychczas polecenia króla zapewne powodowany opozycją „pewnych senatorów”. „Cum itaque utilitate Reipublicae in hoc quaerimus et non privatarum personarum iniuriarum, mandamus iterum tibi” – stwierdzał król, utrzymując w mocy wydane polecenie. Zob. *Corpus iuris pol.*, s. 296–297, 305.

skupiony, jak na to już zwrócono uwagę. Sprawy te wymagają bliższego omówienia.

Transakcje dobrami zastawnymi wiązały się ogólnie z bezpośrednimi lub ubocznymi korzyściami skarbu królewskiego, polegającymi czy to na podniesieniu wysokości zapisu, czy na odrębnej, doraźnej odpłatności. Zastawni posesorzy przeprowadzali ze swej strony operacje majątkowe, mające za przedmiot dzierżone dobra królewskie: obciążali je własnymi długami lub – co było typowe – zapisywali na nich zabezpieczenie posagu i wiana małżonki. Zdarzać się też mogło, iż na skutek własnych zobowiązań występowali oni do króla z wnioskiem o zezwolenie na skup przez osobę trzecią.

Równolegle rozwijał się system wykupywania zastawów przez osoby trzecie z inicjatywy skarbu królewskiego, zainteresowanego w zmianie posesora zastawnego ze swej strony ze względów czy to pieniężnych (wyższy zapis lub odpłatność bezpośrednia), gospodarczych (usunięcie posesora dewastującego dobra)⁸⁸, czy personalnych (polityka nadań dworu królewskiego). Takie jednak zabiegi skarbu królewskiego niepokoiły zastawników.

Zarazem więc posesorzy zastawni, zainteresowani w zachowaniu swych praw, ubiegali się o dokumenty „konserwacji”. Przy sposobności ich wystawiania, czy to aktualnemu zastawnikowi, czy jego sukcesorom, skarb królewski uzyskiwał w pewnych wypadkach częściowe umorzenie swego zadłużenia. Gdy brak o tym w dokumencie nadania wzmianki, domniemywać się można jednorazowej odpłatności gotówkowej, dokonywanej na rzecz skarbu królewskiego. Licznie występujące w Metryce Koronnej wpisy „konserwacji” zastawnych posesorów świadczą nie tylko o szerzej zakrojonych akcjach rewizyjnych, na co zwrócono już uwagę, nie tylko mówią o zainteresowaniu tymi sprawami skarbu, lecz także wskazują na przeczność zastawników zabezpieczających swe prawa sukcesyjne.

88 Zob. przyp. 80. Częste zmiany posesorów zastawnych, dyktowane bądź to interesem wierzycieli, bądź skarbu królewskiego, dawały okazję do pogłębiania procesu dewastacji gospodarczej zastawionych dóbr domeny. W tych bowiem sytuacjach zastawnicy, niepewni trwałości swego stanu posiadania, prowadzili gospodarkę nierządno wręcz rabunkową. Król Zygmunt, jakkolwiek do transakcji takich czasami się uciekał, dostrzegał w pełni katastrofalne dla stanu królewszczyzn skutki owego systemu, czemu dał mocny wyraz w dokumencie nadania królowej Bonie królewszczyzn woj. płockiego z 1530 r., wskazującym na dewastację tamtejszej domeny ziemskiej wskutek nieustannych zmian jej zastawnych posesorów (MK 44, s. 513–514. Por. też *Lustracje województwa płockiego 1565–1789*, s. XXVII).

Warto może podkreślić zbieżność czasową, zachodzącą między rewizją nadań podolskich, zarządzoną w 1514 r. mandatem królewskim datowanym w Wilnie, a zainicjowaną równocześnie przez Zygmunta I działalnością porządkującą stan domeny Wielkiego Księstwa. Bezpośrednim powodem były niewątpliwie w obu wypadkach naglące potrzeby wojny moskiewskiej. W ogólnym jednak spojrzeniu na politykę skarbową króla Zygmunta są to tylko chronologiczne ogniwa zwartego ciągu posunięć, zmierzających do tego samego celu, tj. do restytucji pełnego zasobu domeny monarszej. Podobnie odpowiednikami akcji, prowadzonej uprzednio w Koronie, były weryfikacje nadań, przeprowadzane na Litwie, i przyjmowanie rozwiązań, takich jak rezygnacja z zapisów za cenę dożywocia, a następnie – uchwała sejmu wileńskiego 1528 r. o podatku przeznaczonym na wykup zastawionych dóbr gospodarskich⁸⁹.

Zagadnienie restytucji dóbr zastawionych w latach 1530–1548

Trzecie, czwarte i piąte dziesięciolecie XVI w. wysunęły w problematyce skarbowej państwa wraz z domeną monarszą nowe zadania. Był to okres rozpoczęty wprawdzie dużymi trudnościami finansowymi, które spadły na skarb jako efekt zobowiązań zaciąganych na potrzeby wojny pruskiej, ale zakończony jednak niewątpliwymi i dużymi osiągnięciami ponownie podźwigniętej skarbowości. Te osiągnięcia zarysowują się w zdecydowanych kształtach, poczynając od lat 1530–1532, i znajdują swe odbicie przede wszystkim w pracach nad uporządkowaniem gospodarki finansowej domeny i podniesieniem jej dochodowości. Jeżeli chodzi o wyzwalanie królewszczyzn z zapisów dłużnych, to w omawianym okresie wysuwa się na plan pierwszy akcja wykupu dóbr zastawionych, realizowana z inicjatywy królowej Bony. Obydwa te zagadnienia zostały przedstawione szczegółowiej w dalszych rozdziałach pracy.

Co do likwidacji antychrezy na królewszczyznach w ramach działalności skarbu królewskiego, akcja ta nie ustawała przez cały czas panowania Zygmunta I. Liczne pertraktacje oddłużeniowe, inicjowane w początkowym okresie rządów króla, a związane czy to z długoterminowymi spłata-

89 *List Zygmunta I o poborze sumy, za którą dobra książęce zastawione na potrzeby obrony wykupione być mają, na sejmie wileńskim uchwalonym, z zaręczeniem i sposobem ich wykupienia*, w: *Zbiór pamiątek do dziejów polskich*, t. 1, s. 144–149.

mi zobowiązań, czy też z układami o rezygnację z zapisu w zamian za dożywotnie użytkowanie dóbr, po upływie lat dopiero przynieść mogły ostateczne rezultaty, wyrażone przez faktyczną reintegrację dóbr w skład zasobu domeny. Podejmowane natomiast w późniejszych już latach analogiczne układy z wierzycielami nie pozwalają na zarejestrowanie ich na koncie pełnych osiągnięć, gdyż efekty tych przedsięwzięć śledzić należy dopiero za panowania Zygmunta Augusta. Tak więc np. ugody zawarte przez króla Zygmunta z zastawnymi posesorami Horodła, Kazimierza i Nowego Targu miały klauzulę o częściowym czy całkowitym umorzeniu zapisów, lecz zarazem gwarantowały zastawnikom dzierżenie dóbr na warunkach pełnego użytkowania ich dochodów przez czas życia nie tylko aktualnych tenentów, lecz i ich bezpośrednich spadkobierców⁹⁰.

Ogólnie można jednak zauważyć, iż w ciągu lat 1530-1548 skarb królewski zwracał uwagę przede wszystkim na reintegrację w obręb tenut macierzystych oderwanych od nich składników: miasteczek, kompleksów wsi, pojedynczych wiosek, bogatszych wójtostw miejskich i tylko sporadycznie można będzie odnotować wykup samodzielnych tenut (Śączka, Lelowa, Międzyrzecza). Podobne przedstawienie zainteresowań skarbu można uzasadniać zbiegiem dwu okoliczności. Z jednej strony powodować się mógł Zygmunt I faktem, iż równocześnie podjęła akcję wykupu zastawionych królewskich za własne rezerwy gotówkowe królowa Bona, przejmując z rąk zastawników tak kluczowe kompleksy dóbr, jak Sambor, Płock, Wieluń czy Rogoźno wielkopolskie. W akcji małżonki król widział – zgodnie z treścią udzielanych jej zezwoleń na przeprowadzane wykupy dóbr – kolejny etap dalszej restytucji zastawionych królewskich w skład domeny, a generalny konsens na kontynuację tej działalności wystawiony królowej Bonie w 1536 r. naprowadzałby na wniosek, iż dwór królewski projektował tę akcję szeroko⁹¹.

Z drugiej strony postawę Zygmunta I w kwestii dalszego scalania dóbr domeny determinowały możliwości pieniężne skarbu królewskiego i one to redukowały inicjatywy bezpośrednie na rzecz pośrednich, polegających

90 MK 48, s. 163-166 (1532 - Nowy Targ); *MRPS* IV, 22280, 22862 (1546 i 1547 - Horodło); 4917 (1526 - Kazimierz, na którym uzyskał wraz z synem Piotrem dożywocie Mikołaj Firlej - po umorzeniu królowi 1000 zł, tj. połowy zapisu). Por. także relacje o podobnych układach króla z zastawnymi w sprawie pomniejszych kompleksów dóbr oraz pojedynczych wsi, np. MK 48, s. 683, 714, 747 (1533); MK 51, k. 29v-30v, 50-52, 59-59v, 228v-229 (1535-1536); MK 55, k. 265 (1539); *MRPS* IV, 1129, 2881, 2882.

91 Zob. MK 72, k. 1; omówienie - s. 160-161.

na wyręczeniu skarbu dzięki rezerwom gotówkowym osób trzecich, przede wszystkim tenutariuszy poszczególnych starostw. W tej okoliczności znaleźć można motywację dla faktu, iż skarb reintegrował w wysokich nawet niekiedy kwotach rozproszone wśród zastawników części składowe starostw, których tenutariusze wykładali na cele skupu własne pieniądze i wyłożone kwoty następnie rozliczali ze skarbem królewskim z bieżących dochodów całego dzierżonego kompleksu dóbr. Dla skarbu był to sposób dogodny: nie tylko wyłączał potrzebę jednorazowego wyłożenia gotówki, lecz zarazem często sprowadzał się do ratalnego, rozłożonego na dłuższy czas, spłacania bieżącymi dochodami kwoty skupu. Na takich warunkach wykupił Piotr Kmita i przyłączył do starostwa przemyskiego miasto Mościska wraz z 6 wioskami, rozkładając odpowiednie rozliczenie ze skarbem na lata 1539–1552. Podobnie powróciły do starostwa przedeckiego Dobiegów i Dębe (w rozliczeniu z lat 1533–1539), do starostwa sanockiego – miasto Tyrawa (1530–1536), do starostwa lubelskiego – 3 wioski, 3 wójtostwa i luźne łany (1531–1532)⁹².

Ogólnie zanotowano w rachunkach podskarbińskich z lat 1530–1547 prawie 20 wzmianek o dokonanych wykupach dóbr królewskich na ogólną kwotę 55 743 zł⁹³. W większości wypadków występuje tu przedstawiona już procedura skupu przez właściwego terytorialnie starostę, który następnie przeprowadza odpowiednie rozliczenie ze skarbem. W pewnych wypadkach transakcje skupu bywają wprowadzone bezpośrednio w rejestr wydatków skarbowych, np. Kuchary i Koszyczki, przynależne do wielkorządów⁹⁴. Takie operacje należą jednak do wyjątkowych. Nawet wówczas, gdy przedmiotem wykupu bywały całe kompleksy starościńskie, skarb skupując zastawnego posesora korzystał z pomocy nowego donatariusza, jak było np. przy wykupywaniu Sącza z rąk spadkobierców Piotra Odnowskiego: skarb wyłożył ok. 6 tys. zł, gdy pozostałe 4 tys. zł wypożyczył nowy tenutariusz – sędzia ziemski krakowski Jan Pieniążek – z warunkiem umarzania skarbowi z dochodów tenuty po 600 zł rocznie⁹⁵.

92 Zob. *MRPS* IV, 19214; MK 45, k. 789; AGAD, ASK, LVI, Ł2, k. 75v; Rki 84, k. 52–53; MK 48, s. 66.

93 Zob. tab. 2 (s. 130nn.).

94 Zob. Rki 73, k. 77–77v.

95 Zob. Rki 64, k. 13v–14; MK 47, k. 405–406v; MK 48, s. 1058–1060; *MRPS* IV, 5767.

Na podstawie posiadanych informacji źródłowych można określić udział bezpośredni skarbu królewskiego przy wykupie królewszczyzn w latach 1530–1547 na sumę 21 140 zł (Lelów, Koszyczki i Kuchary, Dembowiec, Międzyrzecz⁹⁶ i częściowo – Sącz), co stanowiłoby 38% ogólnie na ten cel wyłożonej kwoty 55 743 zł. Wydaje się jednak, iż udział zainteresowanych donatariuszy był faktycznie wyższy, w pewnych wypadkach bowiem obok wypłat bezpośrednich skarbu na ręce zastawnych posesorów napotyka się nieobjaśnione bliżej wzmianki o związaniu ze sprawą osób nowych tenentariuszy, którzy w sposób być może oficjalnie niewidoczny finansowali przeprowadzony wykup. Taka sytuacja mogłaby być tłumaczona zamiarem obejścia klauzul zawartych w nadaniach na rzecz skupowanych posesorów, którzy w pewnych razach uzyskiwali od króla przyrzeczenie, że nie będą skupieni przez innych donatariuszy, z zastrzeżeniem wszakże prawa skupu dla samego króla („pro mensa nostra regali”, „ex pecuniis nostris propriis”). Rzecz prosta, iż w takim wypadku nasuwa się pytanie, czy mamy do czynienia właściwie z restytucją dóbr do zasobu domeny, czy też – z zakamuflowaną zamiarą jednego zastawnego posesora na innego. Wątpliwość tę dopomagają na ogół rozstrzygnąć rachunki podskarbińskie, jeżeli bowiem przejmowane w ten sposób od dawnego zastawnika dobra powracają do skarbu w znaczeniu bieżącego się z nim rozliczania, to charakter restytucji nie wzbudza zastrzeżeń. Jeżeli nawet nowy donatariusz dopomagał w wykupie dóbr własną gotówką, to rachunki ten moment uwzględniają. Spośród omawianych wcześniej transakcji skupu niemal wszystkie są dostatecznie legitymowane rachunkami skarbu królewskiego. Brak danych o rozliczeniach starosty lelewskiego pozwala domyślać się rozliczania przez skarb kwoty skupu w formie pełnego użytkowania dóbr starostwa⁹⁷. Wątpliwości może natomiast wzbudzać sprawa skupu i ponownego zastawu podgórskiej tenuty Dembowca⁹⁸.

96 Zob. Rki 144, k. 160; *MRPS* IV, 7213. W 1545 r. wykupiono nadto przynależny dawniej do Międzyrzecza Rogoziniec (*ibid.*, 22153).

97 Pisarz skarbowy informuje, iż starosta lelewski, Jan Tęczyński, nic nie opłaca od czasu objęcia posesji (Rki 91 z lat 1535–1538, k. 5; Rki 144 z 1547, k. 5).

98 W 1527 r. na Dembowcu z Rozemberkiem, Raclawicami i 8 innymi wsiami zapisał król 5111 grz. Marcinowi Myszkowskiemu, kasztelanowi wieluńskiego, który dobra te wykupił od poprzedniego zastawnika (*MRPS* IV, 15318). Na sejmie piotrkowskim 1528 r. zamieniono zastaw na sprzedaż z prawem odkupu (*MRPS* IV, 5356). W latach 1533–1535 skupiono Dembowiec, w związku z czym zanotowano wydatek skarbu w kwocie 2470 zł; przy rozliczeniu tym wymieniono Jana Tarłę (Rki 73, k. 77–77v). W 1538 r. na tejsze tenucie zapisano Janowi Tarle 13 342 zł (*MRPS* IV, 19097). Zapisu tego w toku egzekucji dóbr nie uznano (*ASK*, LIV, 14 A, s. 12).

Podsumowując nasze relacje o likwidacji antychrezy na królewskich w drugiej połowie panowania Zygmunta I, zauważyć trzeba, iż przytoczone dane nie wyczerpują całości zagadnienia. Znacznie trudniej jest pominąć wzmiankę źródłową, dotyczącą starostwa grodowego czy wyodrębnionej tenuty niegrodowej, rejestrowanych przez ówczesne źródła w różnorodnych okolicznościach (rozliczenia centralne podskarbińskie, wpisy nadań na rzecz donatariuszy), niż rozproszone wzmianki o pojedynczych wioskach, jak i ich większych nawet kompleksach reintegrowanych w obręb swych macierzystych tenut. Relacje o takich reintegracjach, występujące w rachunkach podskarbińskich, nie są również kompletne. Księgi bowiem wpływów i rozchodów, prowadzone przez podskarbiego koronnego, nie zawsze zawierały szczegółowe rozliczenia starostw i zdarzało się nierzadko, że cytowały jedynie ostateczny wynik rozrachunku. Nadto księgi te nie zachowały się w pełnym swym składzie.

Zamykając rozważania nad problemem restytucji dóbr królewskich w latach panowania Zygmunta I, zastrzec się trzeba, iż uwagi niniejsze nie posiadają charakteru statystycznego. Na podstawie źródeł stwierdzających ekspirację zastawów mogła autorka operować jedynie pojęciem przejmowanej przez skarb od zastawnego posesora „tenuty”. Skład tej tenuty najczęściej nie był podawany. Posługiwanie się w tym wypadku tak powszechnie używanymi relacjami lustratorskimi z drugiej połowy stulecia jest zawodne, gdyż ogromną rolę odgrywał tu akcentowany już w toku poprzednich wywodów moment rozproszenia pojedynczych wiosek przynależnych w przeszłości do rozległych kompleksów starościńskich, od których wioski te były odłączane nie tylko pod zastaw (jakkolwiek ta forma była przeważająca), ale i w czasowe użytkowanie uprzywilejowanych donatariuszy. Stąd konieczność odrębnego zbadania pod tym właśnie kątem wcześniejszych źródeł.

W dalszym ciągu przypomnieć należy, iż autorka wciągała niejednokrotnie w swe rozważania dane o dobrach restytuowanych napotykanie incydentalnie w postaci ubocznych tylko wzmianek w zapisach źródłowych poświęconych innym zagadnieniom. Były to najczęściej wypadki, gdy wierzyciel zastawny uzyskiwał zachowanie w dożywotniej posesji dóbr, rezygnując w zamian z zapisu, na dowód czego zwracał królowi odpowiednie dokumenty. Jeżeli więc warunki kontraktu zwalniały tennariusza z uiszczania opłat do skarbu związanych z dzierżeniem dóbr w okresie do 1548 r. lub wprowadzały elementy świadczeń zastępczych

odnoszących się czy to do stanowiska urzędowego donatariusza, czy jego szczególnych powinności publicznych (np. często wzmiankowany obowiązek fortyfikowania i odnawiania zamków obronnych), to w takich sytuacjach rachunki podskarbińskie nie wykazują wpływów z owych tenet, brak więc podstawowego źródłowego sprawdzianu. Niejednokrotnie można też było stwierdzić, iż do Metryki Koronnej nie wpisano zasadniczego kontraktu dotyczącego wyzwolenia danej królewskiej ziemi z zastawu, o czym odpowiednią relację napotymano ubocznie. Te fakty świadczą, iż zebrane przez autorkę dane mogą posiadać luki w wypadkach, gdy brak weryfikacji przez rachunki podskarbińskie.

Zgromadzone relacje źródłowe dotyczące restytucji zastawów zestawiono w tab. 2. Jak już wspomniano, w pewnych wypadkach źródła nie podają wysokości likwidowanego zapisu dłużnego i to pozbawia nas możliwości objęcia zagadnienia od strony finansowej w sposób całkowicie wyczerpujący⁹⁹.

OBJAŚNIENIE DO TABELI 2

Skrótami: Decjusz, Górski, Strykowski, oznaczono kroniki tych pisarzy (zob. Wykaz skrótów, oraz s. 12 i przyp. 9, s. 83-84 i przyp. 4). W rubryce: „Uwagi” zrezygnowano z cytowania Strykowskiego powtarzającego w tym fragmencie wiernie tekst Decjusza (jedyna niezgodność odnosi się do Międzyrzecza, który Strykowski opuścił, a odpowiadającą Międzyrzeczowi u Decjusza kwotę 2300 zł przypisał Gostyninowi, gdy u Decjusza występuje odpowiednio 2 tys. zł).

Przy rozbieżności informacji źródłowych autorka przyjmowała przekaz najbardziej prawdopodobny, najczęściej relację Metryki Koronnej. Rozbieżności występują zwłaszcza w zapisach monet podawanych pro miscue jako „złoty”, „złoty węgierski” oraz „złoty węgierski w złocie” (dukat = 45 gr). Przy braku pewności co do rodzaju monety przyjmowano 1 zł = 30 gr. W Prusach Królewskich sporadycznie występował złoty węgierski = 2 grzywnom pruskim = 40 gr i taką relację zastosowano w tych wypadkach, gdy potwierdzał ją bezpośrednio przekaz źródłowy.

Na podstawie tabeli można dokonać prowizorycznego zestawienia kwot objętych umorzeniem oraz ekstenuacją (wydzierzeniem).

99 Mówiąc o sprawie dóbr zastawionych oraz o działalności skarbu królewskiego związanej z ich restytucją w Koronie, pamiętać trzeba, iż problemy te występowały również w dziedzinie gospodarskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na pewne poczynania Zygmunta I dotyczące restytucji zastawów zwrócono już uwagę – por. s. 123-124 i przyp. 89. O faktach zastępowania zapisu na dobrach przyznawanym wierzycielowi dożywociem wspomina też M. Downar-Zapolski; wymieniane przez tegoż autora rodzaje zastawów dóbr gospodarskich wskazują, iż formy zastawów były w stosunku do dóbr domeny litewskiej bardziej zróżnicowane niż w Koronie. Na Litwie stosowano więc poza zastawem antychretycznym (użytkowym) oraz ekstenuacją (zastaw do wydzierzenia) również krótkoterminowe zastawy, najczęściej na czas od 1 do 3 lat, a także – zastawy, przy których pewna część dochodów stanowiła oprocentowanie pożyczki (M. Downar-Zapolski, *Gosudarstwiennoje chozajstwo Wielikogo Kniazestwa Litewskowo pri Jagellonach*, t. I, Kijów 1901, s. 176, 181-187).

TABELA 2



LEGENDA

Kobyła nazwa dóbr

● położenie dóbr

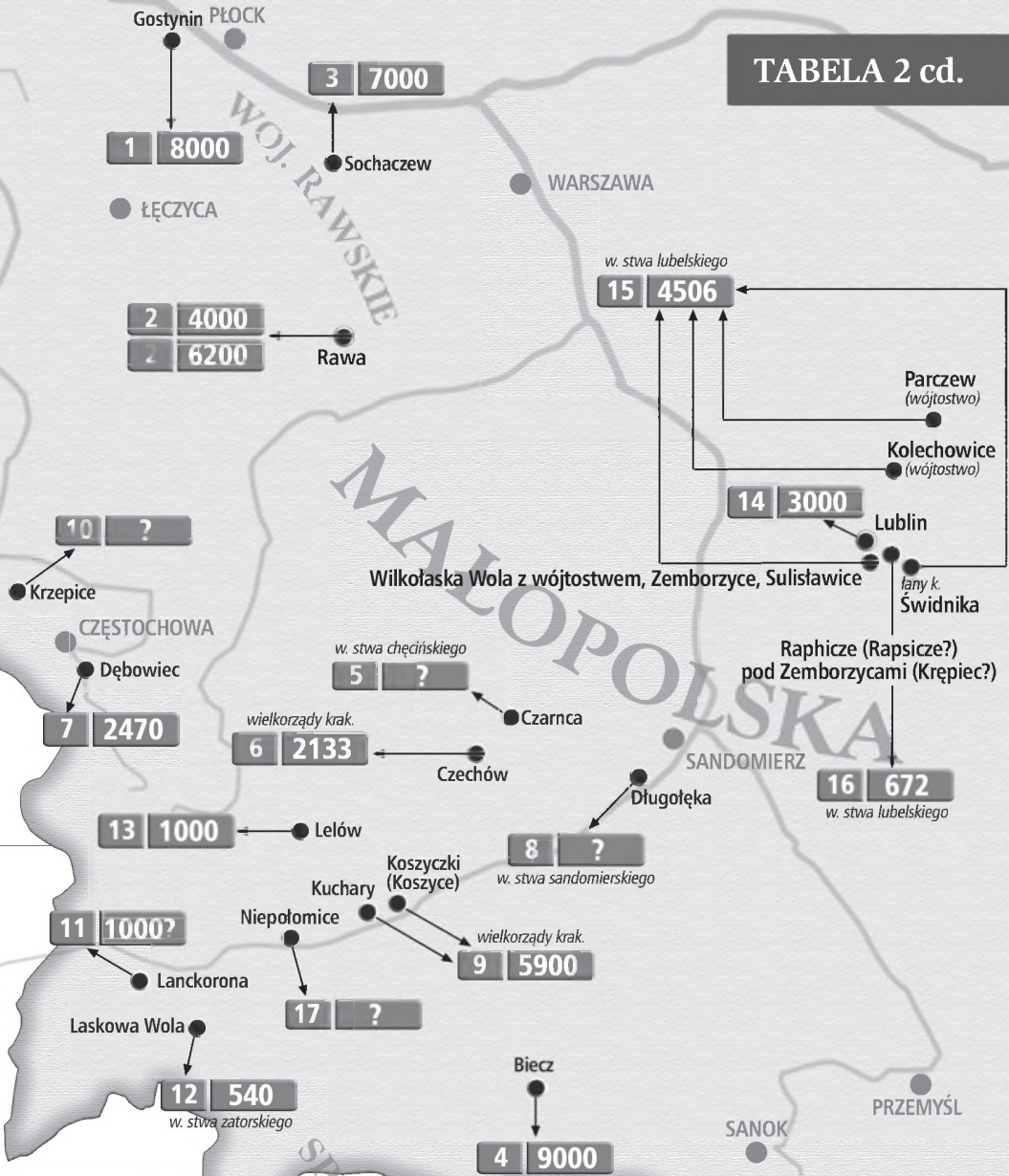
1 | 1000

pozycja zapis (zł)

WYKAZ DÓBR DOMENY ZIEMSKIEJ WYZWOLONÝCH Z ZASTAWU W LATACH 1507–1547

Podstawy informacji	Uwagi
1 MK 24, k. 376nn. (1510). MK 25, k. 255 (1512)	Pokrycie wykupu z dochodów cla krak.
2 MK 24, k. 437v (1511)	Pokrycie wykupu z dochodów stwa sieradzkiego. Spłata ratalna przez 3 lata
3 MK 23, s. 356, 462 (1508). MK 25, k. 255v (1512). Zob. też s. 102 i przyp. 40	Brak bliższych danych; wyzwolenie z zastawu zapewne ok. 1510
4 Rki 138 (1546)	Pokrycie wykupu z dochodów stwa sieradzkiego
5 MK 45, s. 789 (1531). Inw. LVI, Ł 2, I, k. 75v (1539)	Wykup przez sę łączycyckiego Mikołaja Russockiego przy ekstenuacji 300 zł rocznie (6 lat)
6 MK 24, k. 381–381v (1510). Decjusz. Górski. Strykowski	Spłata ratalna przez 4 lata przy rękojemstwie zarządców stwa – Jana Bonera i Andrzeja Kościeleckiego. Wg Decjusza i Górskiego – spłata błędnie 5000 zł
7 Rki 91 (1536)	Pokrycie wykupu z dochodów stwa sieradzkiego
8 MK 71, k. 35 (1545)	Wykup przez Stanisława i Wojciecha Lwowskich-Ostrogów
9 MK 24, k. 102v–103v (1509). MK 23, s. 618–619 (1509). MK 28, k. 53v (1513). Decjusz. Górski	Wykup części dóbr od Jana Karnkowskiego, kan. krak., następnie zapis całości dóbr Łukaszowi Górcie, poprzednio posesorowi zastawnemu innej części tych dóbr. Odnowienie tego zapisu w 1513 (sprzedaż z prawem odkupu). Wg Decjusza i Górskiego – spłata 2300 zł
10 Rki 144 (1543)	Wykup dóbr od Górków za pośrednictwem Wawrzyńca Myszowskiego, aktualnego tenentariusza międzyrzeckiego
11 MK 25, k. 200 (1512). MK 28, k. 135 (1514). MK 31, s. 308–309 (1518). Decjusz. Górski. Strykowski	Wykup za pośrednictwem m. Torunia; zwrot Toruniowi tej pożyczki w ciągu 6 lat przez sukcesywne dostawy soli z żupy przemyskiej
12 Rki 144 (1547)	Pokrycie wykupu z dochodów stwa pyzdrowskiego
13 Zob. s. 102 i przyp. 40. Decjusz. Górski. Strykowski	Brak bliższych danych
14 MK 23, s. 651 (1509). MK 25, k. 16v–17v (1511)	W 1509 odnowiono zapis Aleksandra przy umorzeniu z długu 800 zł węg. W 1511 wykupił dobra za 1000 zł aktualny tenentariusz, Mikołaj Ocieski, dla stołu królewskiego. Pożyczkę tę rozliczono drogą ekstenuacji z dochodów stwa konińskiego
15 MK 45, s. 316–317 (1530)	1600 zł wyłożył na wykup dóbr skarb królewski; 693 zł wypożyczył Mikołaj Działyński, co zostało mu dopisane na stwie brodnickim
16 MK 22, k. 97v–98, 179 (1507). Decjusz. Górski. Strykowski	Spłata zastawników w połowie ratalna, w połowie – z dochodów mennicy (zwrot rękojemcom – Janowi Bonerowi i Krzysztofowi Szydłowieckiemu)
17 MK 62, k. 294–296, 367–372 (1541). MRPS IV, 20769, 20770 (1542)	Rezygnacja z zapisu Hieronima Moszyńskiego w związku z uznaniem przez króla prawego pochodzenia jego syna, Macieja. W 1542 objął posesję dóbr Andrzej Górka

TABELA 2 cd.



LEGENDA

Kobyła nazwa dóbr
 ● położenie dóbr

1 1000
 pozycja zapis (zł)

WYKAZ DÓBR DOMENY ZIEMSKIEJ WYZWOLONYCH Z ZASTAWU W LATACH 1507–1547

Podstawy informacji

- 1 Zob. s. 101 i przyp. 39. Decjusz. Strykowski
- 2 MK 23, s. 105 (1507). MK 22, k. 224 (1508). MK 25, k. 83v, 279v, 293 (1512). MK 33, s. 736 (1519)
- 3 MK 23, s. 253 (1507). MK 24, k. 15, 21, 263, 379–380 (1508–1510). Zob. też s. 96 i przyp. 32. Decjusz. Górski. Strykowski
- 4 MK 23, s. 390 (1508). MK 24, k. 379 (1510). MK 25, k. 20–21 (1511). MK 35, k. 104 (1520). MK 37, k. 37 (1520). MK 39, k. 311 (1547). Lubomirski, s. 56
- 5 MK 29, k. 375 (1515)
- 6 MK 23, s. 850 (1510). MK 24, k. 385v (1511)
- 7 Zob. s. 127 i przyp. 98 (1534)
- 8 Lubomirski, s. 14 (ok. 1510)
- 9 MK 31, s. 411; 1518. Rki 73 (1534)
- 10 Zob. s. 102 i przyp. 40 (ok. 1518)
- 11 Lubomirski, s. 56 (ok. 1512)
- 12 Rki 64 (1529–1531)
- 13 Rki 73 (1533–1535)
- 14 MK 23, s. 445, 862–864v (1508–1510). Zob. też s. 98
- 15 MK 48, s. 66nm. (1532)
- 16 Rki 73 (1533–1534). Rki 84 (1537–1538)
- 17 MK 29, s. 491, 636 (1517)

Uwagi

- Zapis składał się z 2000 zł (pożyczka Aleksandra) i z 4000 dukatów (pożyczka Zygmunta I). Górski pominął Gostynin, zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy (ekstenuacja za dożywocie, a nie splata)
- Zapisy Zygmunta I dotyczące wojen moskiewskiej, a następnie pruskiej. W 1530 Jan i Mikołaj Radziejewscy zrzekli się zapisów na stwie rawskim, uzyskując w zamian zabezpieczenie na Kampinosie i Mszczonowie. Mimo zapisów stwo rawskie znajdowało się w eksploatacji skarbu królewskiego od 1517
- Umorzenie 2000 zł testamentem. Pozostałość – splaty ratalne, w 1508 zabezpieczone rękojmiom (rajcy krak. – Jan Boner, Adam Czarny, Jan Kislink) na dochodach olbory olkuskiej, a następnie – w 1510 – rękojmiom Janowi Bonerowi i Andrzejowi Kościeleckiemu, na żupach wielickich z terminem – do 1514. Decjusz i Strykowski określają splatę zapisu na 7000 zł. Górski – na 5000 zł (zapewne po odliczeniu umorzonych testamentem 2000 zł)
- 1508–1511 – tenuta w rozliczeniach skarbowych. W 1510 – zapis pożyczki 9000 zł, w 1516 – wykup za pośrednictwem m. Torunia (zwrot pożyczki przez sukcesywne dostawy soli z żup woj. ruskiego). W 1520 – pożyczka 10 000 na wojnę pruską – zob. s. 113–114 i przyp. 65–66
- Pokrycie wykupu z dochodów stwa chęcińskiego
- Pełna kwota zapisu nieznana; wpis z 1510 stwierdza, iż król spłacił część pożyczki, a zapisał jedynie jej pozostałość. W 1511 zamieniono kontrakt zobowiązujący zastawnika do świadczenia stacji na użytkowanie dożywotnie (jako ekstenuacja zapisu). Około 1530 Czechów wchodził już w skład wielkorządców krak.
- W 1518 – zapis 3300 zł, w 1534 – wykup przez skarb królewski
- Umorzenie zapisu testamentem
- Umorzenie zapisu za dożywocie i za darowiznę 2 wsi. W1520 – ponowny zapis. Zob. s. 113n. i przyp. 65–66
- Pokrycie wykupu przez skarb królewski
- Jw. Zob. też s. 122 i przyp. 86, s. 127 i przyp. 97
- Przeniesienie zapisu 2700 zł na dobra Kazimierz, umorzenie 300 zł
- Pokrycie wykupu z dochodów stwa lubelskiego
- Jw.
- Ekstenuacja po 50 zł rocznie

TABELA 2 cd.



LEGENDA

Kobyła nazwa dóbr
 ● położenie dóbr

1 1000
 pozycja zapis (zł)

WYKAZ DÓBR DOMENY ZIEMSKIEJ WYZWOLONYCH Z ZASTAWU W LATACH 1507–1547

Podstawy informacji

- 11 MK 31, s. 411 (1518)
- 19 MK 24, k. 30-31 (1508). Decjusz. Górski. Strykowski
- 20 *MRPS IV*, 1031, 9780, 1423 (1510–1511), 2667 (1518), 16052 (1531), 16968 (1533), 18553 (1537). Rki 144 (1547)
- 21 Lubomirski, s. 14 (ok. 1512)
- 22 MK 24, k. 130, 144–146 (1509). Decjusz. Górski. Strykowski
- 23 Zob. s. 95 i przyp. 29 (1507). Zob. s. 113–114 i przyp. 65–66 (1520). Decjusz. Górski. Strykowski
- 24 MK 22, k. 110v, 158 (1507). MK 23, s. 87–88 (1509). Zob. s. 93, 97 i przyp. 36. Decjusz. Górski. Strykowski
- 25 Lubomirski, s. 19 (ok. 1508). Decjusz. Górski. Strykowski
- 26 MK 23, s. 313–314 (1508). MK 25, k. 192v–194 (1512). Decjusz. Górski. Strykowski
- 27 Zob. s. 113n. i przyp. 65–66 (1521), s. 125 i przyp. 95 (1529–1533)
- 28 Zob. s. 90 i przyp. 19, s. 95 i przyp. 30 (1515)
- 29 MK 22, k. 219. MK 24, k. 13. Rki 38 (1508). Decjusz. Górski. Strykowski
- 30 *MRPS IV*, 9014 (1509) 10381 (1513), 2619 (1515). Lubomirski, s. 60. MK 49, k. 147v–148v (1534)
- 31 Decjusz. Górski. Strykowski
- 32 MK 23, s. 131 (1507)

Uwagi

- W 1518 przy wykupie Ojcowa przeniesiono zapis 3300 zł na Koszyczki i Kuchary. Zob. też s. 90 i przyp. 17, s. 122 i przyp. 86, s. 99 i przyp. 32
- Pokrycie wykupu z pożyczki udzielonej przez Mikołaja Kościeleckiego (zabezpieczenie na żupach soleckich stwa przemyskiego). Wg Decjusza – 8000 dukatów
- Brak bliższych danych. Cytowane źródła wskazują, iż dobra były w zastawie Jakuba z Siekluki, po którego zgonie (1512) przejęła posesję wdowa, Agnieszka Beata z Tęczyna (II voto Tarnowska), a po jej śmierci – przed 1537 – przeszło Pilzno na zięcia, Jana Tarłę. Tarło wytrzymał za zapewne zapis w dożywociu
- Umorzenie zapisu za dożywocie
- Kwota spłaty – 9000 dukatów. Wg Decjusza i Górskiego. Wykorzystane źródła poświadczają spłatę 4454 dukatów
- Umorzenie zapisu za dożywocie. Wg Decjusza i Górskiego – spłata kwoty 1500 zł
- Spłata w 1507 – 1000 zł, pozostałość zapisu zabezpieczona na stwie checińskim z Radoszycami i spłacona następnie częściowo pożyczką nowego starosty Mikołaja Szydłowieckiego (zwrot tej pożyczki przez ekstenuację corocznie 200 zł z dochodów stwa). Decjusz i Górski – spłata 3000 zł
- Pokrycie wykupu przez skarb królewski. W okresie późniejszym tenuta występuje w rozliczeniach skarbowych współcześnie ze stemem spiskim
- W 1505 – umorzenie testamentem i w rozliczeniach 3000 zł. Na spłatę zaciągnięta pożyczka u rajców krak. i konwentu św. Katarzyny przy oprocentowaniu zapisanym na żupach wielickich w 1512
- W 1521 – ponowny zapis, 1529–1533 – wykup przy pożyczce 4000 zł (od nowego tenentariusza Jana Pieniążka), zaciągniętej na ekstenuację z dochodów stwa po 600 zł rocznie
- Umorzenie zapisu za dożywocie
- Spłata ratalna z dochodów żup i ceł krak. Kwota spłaty wg Decjusza i Górskiego; wykorzystane źródła obejmują w przybliżeniu połowę tej kwoty. Wg Decjusza 12 000 dukatów
- W 1509 – odnowienie zapisu 3000 zł, w 1513 – skup przez braci Drzewickich od Hieronima Kurozweckiego. W 1515 – zapis 1000 zł, w 1520 – zapis 1000 zł, zapewne umorzenie przez dożywocie Krzysztofa Szydłowieckiego
- Brak bliższych danych
- Umorzenie połowy zapisu (2640 zł). Pozostałość przeniesiona na dobra Opoczno

TABELA 2 cd.



4 | 10 000

6 | 4578

5 | ?

1 | 34 644

2 | 6000

3 | 4000

LEGENDA

Kobyła nazwa dóbr
 ● położenie dóbr

1 | 1000
 pozycja zapis (zł)

WYKAZ DÓBR DOMENY ZIEMSKIEJ WYZWOLONÝCH Z ZASTAWU W LATACH 1507–1547

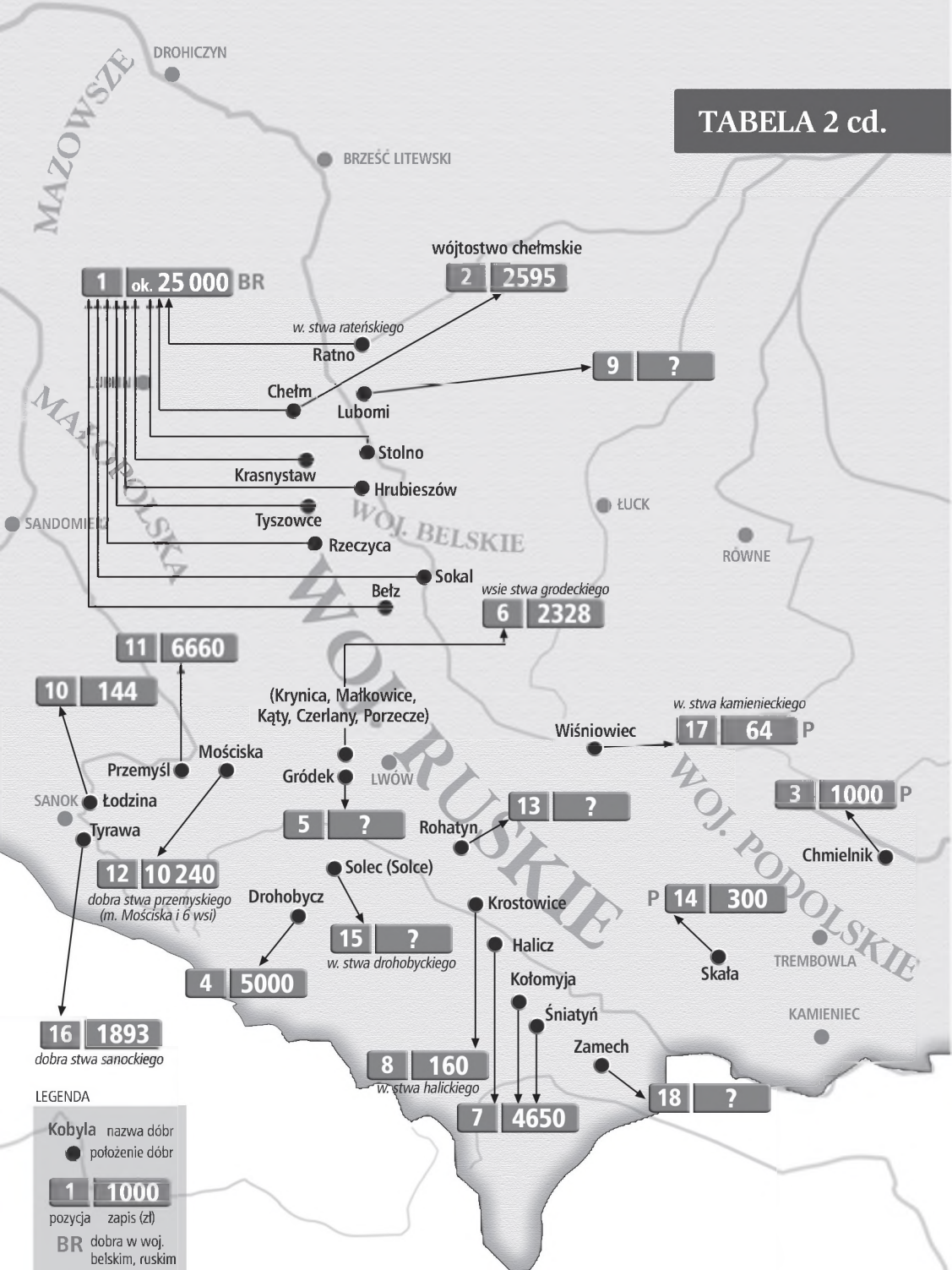
Podstawy informacji

- 1 MK 23, s. 91, 173–176 (1507). Deresiewicz, s. 70, 79, 83, 89–90. Lubomirski, s. 14. Zob. też s. 97 i przyp. 33–35. Decjusz. Górski. Strykowski
- 2 Zob. s. 97 i przyp. 35
- 3 Deresiewicz, s. 76
- 4 Deresiewicz, s. 79–81
- 5 Deresiewicz, s. 85–87
- 6 MK 29, s. 295–296 (1516). Por. Deresiewicz, s. 87–88

Uwagi

- Umorzenie 18 644 zł i darowizna w zamian dóbr Osieka i Jasięca z 7 wsiami. Spłata ratalna pozostałych 16 000 zł w ciągu ok. 10 lat. Decjusz i Górski wymieniają spłatę Człuchowa (4000 zł) i Tucholi (11 000 zł)
- Podana kwota 4000 zł węg., zapisana przy wykupie Gniewa na dobrach Międzyzylez, stanowiła zapewne pozostałość większego i częściowo umorzonego zapisu. 500 zł węg. przyrzekał król wypłacić doraźnie w gotówce
- Ekstenuacja do 1535
- Od 1491 dobra w zastawie m. Gdańska. W 1545 wykup po komisijnym ustaleniu stanu wierzytelności Gdańska na 6000 zł węg. i 2000 zł
- Wykup ok. 1513 za pośrednictwem Stanisława Kościeleckiego
- W 1516 odnowienie zapisu z przeniesieniem go na rajcę i burgrabiego gdańskiego Ferbera kontraktem ekstenuacji za dożywocie. W 1532 – powrót dóbr do skarbu

TABELA 2 cd.



WYKAZ DÓBR DOMENY ZIEMSKIEJ WYZWOLONYPH Z ZASTAWU W LATACH 1507–1547

Podstawy informacji

- 1 Zob. s. 104 – 105 i przyp. 43
- 2 MRPS IV, 21202 (1543)
- 3 MRPS IV, 1173, 1260, 1274 (1511), 2683 (1518), 3485 (1520). MK 49, k. 73–74 (1534)
- 4 MK 24, k. 31 (1508). Decjusz, Górski, Strykowski
- 5 MK 24, k. 195v (1510). MK 33, s. 101–103, 380 (1518)
- 6 MK 31, s. 480 (1519). MRPS 3025 (1519). Inw. LVI, G 2, k. 14–117
- 7 MK 30, k. 78, 243–246 (1515–1518). MK 49, k. 138–138v (1534). Por. też s. 96 i przyp. 31
- 8 Rki 105 (1540)
- 9 MRPS IV, 602 (509). MK 25, k. 8v (1511). MRPS IV, 4878 (1525). Por. s. 104 i przyp. 42
- 10 Rki 84 (1537–1538)
- 11 MK 23, s. 132–133, 349–351 (1507–1508). MK 30, k. 80v–82v (1515). MK 35, k. 235–239 (1521). Por. s. 93 i przyp. 25, s. 192 i przyp. 3
- 12 MK 55, k. 12 (1538)
- 13 MK 48, s. 1083–1084, 1122–1125 (1533). MRPS IV, 17492–17495 (1534)
- 14 MK 24, k. 431 (1511)
- 15 Lubomirski, s. 19 (1509)
- 16 Rki 84 (1537–1538)
- 17 MK 25, k. 74 (1511)
- 18 MK 36, s. 260–263 (1523)

Uwagi

- Wypuk dóbr sukcesywnie przez tenariuszy: braci Andrzeja i Jana Tęczyńskich, z gotówki przez nich wypożyczonej, przy ekstenuacji na dochodach wykupywanych tenut (ok. 1513–1530)
- Za pośrednictwem tenariusza
- Dobra występują jako zastaw 1511 – 1530. Następnie jako „wolne”
- Kwota zapisu wg Decjusza i Górskiego. Wykorzystane źródła informują o ekstenuacji na dochodach Drohobycza kwoty 1200 zł wypożyczonej na spłatę zastawu przez aktualnego sę Stanisława Małdrzyka
- Do 1518 – zastaw, następnie rozliczenie dochodów ze skarbem. Tenariusz, Stanisław Pilecki, zachowany równocześnie w dożywociu z przyrzeczeniem spłaty jego sukcesorów
- W 1519 – odnowienie zapisu, w 1541 – pokrycie wykupu z dochodów stwa grodeckiego
- Zapis z 1442 oszacowano w 1518 na 1500 dukatów i 2400 zł z czego wierzyciel, Otto z Chodcza, umorzył królowi 2000 zł. Pozostałość prawdopodobnie wdzierzył on w dożywociu, gdyż po jego zgodzie w 1534 przejął skarb dobra. Por. też Rohatyn
- Pokrycie wykupu przez skarb królewski
- Ekstenuacja zapisu w dożywociu Andrzeja i Jana Tęczyńskich (powrót do skarbu po 1540)
- Pokrycie wykupu z dochodów stwa sanockiego
- Zapisy Aleksandra i Zygmunta I w różnej monecie. Częściowa spłata zapisu, częściowa ekstenuacja (2214 zł – 1516–1521)
- Pokrycie z dochodów stwa przemyskiego przy ekstenuacji przez 12 lat (1539–1552)
- Rezygnacja z zapisu wierzyciela, Ottona z Chodcza, za dożywociem; bez w. Podwinie i przy spłacie przez króla 400 zł dotyczące w. Dobrujów. Powrót dóbr do skarbu – w 1534
- Spłata gotówkowa przez skarb królewski. Kwota zapisu, być może, niepełna
- Spłata jw.
- Pokrycie wykupu z dochodów stwa sanockiego
- Pokrycie wykupu przez skarb królewski (?)
- Stanisław Otto z Pilczy umorzył testamentem zapis na tenucie, którą król nadał dożywotnio bratu Stanisława, Mikołajowi, za opłatą roczną 160 zł

Razem: (ogólna kwota uzyskana z wyzwolonych zastawów)

324 126 zł

RESTITUCJA DÓBR KRÓLEWSKICH
PRZEZ LIKWIDACJĘ OBCIĄŻAJĄCYCH JE ZADŁUŻEN

TABELA

1. UMORZENIA

2 cd.

Tenuta	Kwota (zł)
Pyzdry	800
Ujście	16 000
Sochaczew	2 000
Lublin	300
Sącz I	3 000
Zawichost	2 640
Halicz	2 000
Razem	26 740

TABELA

2. EKSTENUACJA

2 cd.

Tenuta	Kwota (zł)	Tenuta	Kwota (zł)
a) za dożywocie		b) z bieżących dochodów tenuty	
Gostynin	8 000	Dobiegiew	1 800
Czechów	2 133	Pyzdry	1 000
Słomniki	4 800	Sącz II	4 000
Szydłów	5 000	Radom	2 120
Tczew	4 578	Golub	4 000
Halicz	2 650	Tenuty Tęczyńskich	25 000
Rabsztyn	10 470	Drohobycz	1 200
		Przemysł	2 214
		wsie przemyskie	10 240
Ogółem	37 631	Ogółem	51 574
		Razem	89 205

Nie włączono tu rozliczeń określanych w kontraktach jako „umorzenia”, ale wiążących się ze wzajemnym świadczeniem ze strony króla w postaci zamiennej darowizny pewnych dóbr (zob. Człuchów, Gniew, Lanckorona). Ponieważ darowizny te przy egzekucji dóbr z reguły upadały, natomiast donatariuszom przyznawano wtedy zapisy dawnych wierzytelności na kwestionowanych dobrach, słuszniejsze wydaje się traktowanie podobnej transakcji jako przeniesienia zapisu z dóbr wyzwalanych z zastawu na inne, jak to wyraźnie ujęto w kontraktach dotyczących Lublina, Ojcowa, Zawichostu, Rawy i wsi stwa rogozińskiego.

Podane tu zestawienia dotyczące umorzeń i ekstenuacji nie są oczywiście pełne, na co wskazują bezpośrednio w tabeli luki odnośnie kwot zapisów, jak i pośrednio – pewne ogólnikowe relacje źródłowe nieorientujące ściślej co do form likwidacji zapisu.

ROZDZIAŁ III

Uprawnienia królowej Bony na dobrach domeny ziemskiej w Koronie (1518–1548)

Stan badań

Sprawa tzw. dóbr królowej Bony posiada znaczenie istotne nie tylko dla badań nad domeną monarszą pod kątem dziejów skarbowości koronnej XVI w., lecz wkracza również zdecydowanie w centrum problematyki historii politycznej tego okresu. Cień zatargu powstałego między dynastią a ogółem szlachty na tle odmiennie wykładanych uprawnień królowej padł na bez mała półwiecze. Okrył mrokiem w rokосу lwowskim ostatnie lata rządów Zygmunta I, nacechowanych licznymi próbami podźwignięcia skarbu. Przeniesiony w głąb stulecia nie wygasł wraz ze śmiercią królowej, lecz przeciwnie – uległ zaostrzeniu. Stał się bezpośrednią przyczyną dysonansów ujawnionych w toku realizacji reform egzekucyjnych, kładąc się ciężkim kamieniem niezgody między Zygmuntem Augustem a izbą poselską. Zatarg formalnie zlikwidowany rezygnacją Anny Jagiellonki, kiedy w 1576 r. zgodziła się ona za cenę korony na zastąpienie pojęcia tych quasi-dynastycznych dóbr formą dożywocia, pozostawił w rzeczy samej nieodwracalne i w daleką przyszłość Rzeczypospolitej sięgające skutki: zahamował przebudowę założeń strukturalnych państwa w momencie, gdy wydawało się, że taką inicjatywę podejmą wspólnie Zygmunt August i stronnictwo egzekucyjne, solidaryzując się w swych poczynaniach przeciw supremacji oligarchii magnackiej¹.

1 Spór o tzw. dobra królowej Bony przybrał zdecydowane oblicze na sejmie lubelskim 1569 r. Naświetlają go przede wszystkim diariusze sejmowe z 1569 i 1570 r. Sprawa pozostała

Sprawę tak żywotną i na przestrzeni lat raz po raz odzywającą się słabszym czy mocniejszym echem dostrzegali oczywiście niejednokrotnie historycy, najczęściej jednak poprzestawali na rozpatrywaniu oderwanych faktów marginesowo i w formie przyczynków. Nieliczne natomiast bardziej przedmiotowe omówienia problemu nie rozwiązały zasadniczych, narosłych wokół niego wątpliwości. Trudności badawcze wynikały z okoliczności, iż epoka jest znana przede wszystkim w aspektach historii politycznej. Brak opracowań dotyczących skarbowości spowodował, że odczytywano nieodpowiednio dobranym kluczem szyfr faktografii związanej z działalnością królowej Bony w dobrach domeny koronnej. Zaciążyły także na widzeniu sprawy luki występujące w dziedzinie opracowań poświęconych instytucjom prawnym doby późnojagiellońskiej.

Zamierzone dzieło Władysława Pocięchy miało ogarnąć całokształt działalności królowej Bony; nie zostało jednak doprowadzone do końca, a poruszone tu zagadnienia nie znalazły pełnego odbicia w opublikowanych tomach monografii. Bardziej szczegółowo Pocięcha naświetlił natomiast osiągnięcia Bony w dobrach domeny Wielkiego Księstwa Litewskiego². Inni badacze dziejów epoki zygmunto-wskiej ustosunkowywali się na ogół do przedsięwzięć królowej podejmowanych wobec domeny koronnej zależnie od tego, jak oceniali oni całokształt inicjatyw – przede wszystkim politycznych – Bony Sforza, a powszechnie wiadomo, iż w literaturze historycznej polskiej niewiele znaleźć można sylwetek równie kontrowersyjnie przedstawionych, jak to właśnie zachodzi w odniesieniu do królowej Bony. Na starych szkołach historycznych zaciążyły srogie sądy Józefa

otwarta do śmierci Zygmunta Augusta. Wobec roszczeń Katarzyny szwedzkiej oraz sukcesorów Jadwigi brandenburskiej i Zofii brunszwickiej o spadek po królowej Bonie szlachta wymogła na Annie Jagiellonce w 1576 r. rezygnację z tytułów po matce i zastąpienie ich dożywotnią oprawą, aby odciąć się w ten sposób od jagiellońskich pretensji sukcesyjnych. Jednakże Anna zastrzegła sobie poza oprawą ekwiwalent pieniężny z racji sum wyłożonych przez królową Bonę na wykup dóbr domeny z zastawów – zob. *Świętoślawa Orzelskiego bezkrólewia ksiąg ośmiuro*, s. 636–637, 642–653. Zob. też przyp. 24 i przyp. * do tab. 3. Ustalenia szczegółowe w zakresie uprawnień Anny z tą kwestią związanych ulegały zresztą jeszcze zmianom (1581, 1584).

2 W. Pocięcha zajmuje się ogólnie działalnością Bony, dotyczącą królewskich dóbr koronnych, w szkicu biograficznym jej osobie poświęconym: *Bona*, PSB, t. II, 1936, s. 288–294, oraz incydentalnie – w swej nieukończonyj monografii: *Królowa Bona*, t. II, Poznań 1949, s. 397–423, omawiającej natomiast dokładniej poczynania królowej w domenie litewskiej, jak: rewizja nadań na ziemię, uporządkowanie spraw granicznych, ustalenie norm odpłatności z tytułu dzierżenia dóbr, kataster szacunkowy nieruchomości ziemskich wraz z ich dochodami, zakładanie folwarków, regulacja obowiązków pańszczyźnianych, ujednolicenie administracji gospodarczej i in. (idem, *Królowa Bona*, t. III, Poznań 1958, s. 46–194, 227nn.).

Szujskiego, który dopatrywał się w małżeństwie króla z Boną przyczyny wszystkich niemal niepowodzeń, jakie wystąpiły w długim okresie rządów Zygmunta I³. Głosy przypominające zasługi poniesione przez królową nawet na polu gospodarki w królewskich, jak np. szkice Kazimierza Pułaskiego, brzmiały więc ówczas nieśmiało, chociaż torowały drogę przyszłej glorii Bony⁴. Pełnię chwały królowej głosiły natomiast pióra historyków okresu międzywojennego, inspirowanych ogólnymi tendencjami historiografii swego czasu, wpatrzonej w ideały silnej i niepodzielnej władzy monarszej. Poza Władysławem Pocięchą także Ludwik Kolankowski⁵ i Władysław Konopczyński⁶ wynosili do wysokiej rangi działalność Bony związaną z domeną, widząc w koncepcjach królowej wyłącznie dalekosiężne zamiary przywrócenia Koronie blasku, który przygasić usiłowały szlacheckie elementy anarchiczne. Te poglądy podzielili następnie w pewnym stopniu, jakkolwiek angażując się w nie bardziej krytycznie, Zygmunt Wojciechowski oraz Anna Dembińska⁷. W najnowszych pracach spotkać już jednak można czy to postawę wyrażającą wstrzemięźliwą rezerwę⁸, czy wręcz negację stylu i sensu działania królowej⁹.

-
- 3 J. Szujski, *Dzieje Polski*, s. 248, 271, 277nn., 294; W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego*, s. 112. Pewnym wyłomem w ocenach Bony przez starsze szkoły historyków były opinie Bobrzyńskiego, sugerującego potrzebę bardziej obiektywnego przedstawienia działalności królowej znanej przede wszystkim z relacji niechętnych jej kronikarzy (M. Bobrzyński, *Dzieje Polski*, s. 45). Duże znaczenie polityczne Bony akcentuje obiektywny w samych ocenach E. Zivier, *Neuere Geschichte Polens*, s. 366nn.
 - 4 K. Pułaski, *Gospodarka Królowej Bony na kresach*, „Szkice i poszukiwania historyczne”, Kraków 1887, s. 132–188. Gospodarką królowej w dobrach litewskich i na ziemiach Podola zajmowała się również historiografia rosyjska np.: M.W. Downar-Zapolskij, *Gosudarstwennoje chozjajstwo Wielikiego Kniażestwa Litewskiego pri Jagiellonach*, t. I, Kijów 1901, s. 285nn., 292nn., LXXIXnn.; M. Hruszewskij, *Broskoje starostwo, istoriczeskije ocerki (XV-XVIII w.)*, Kijów 1894. Hruszewskij opublikował również zbiór źródeł do dziejów starostwa barskiego: *Akty barskiego starostwa*, wyd. M. Hruszewskij, t. I-II, Kijów 1893–1894.
 - 5 L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, s. 233–268.
 - 6 W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, s. 54–57.
 - 7 Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 290–292, 300–318; A. Dembińska, *Zygmunt I – całość rozprawy poświęconej w znacznym stopniu polityce królowej Bony i kręgu jej zaufanych dygnitarzy*.
 - 8 M. Bogucka (*Anna Jagiellonka*, Warszawa 1964, s. 41–51), podnosząc wkład Bony w zagospodarowanie domeny mazowieckiej, zwraca jednak uwagę na równoczesny wzrost pańszczyzny we wsiach dzierzonych przez królową.
 - 9 Krytycznego podsumowania działalności publicznej Bony dokonał A. Wyczański, *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką (1454–1764)*, Warszawa 1965, s. 70–79.

Zastanawia nieco fakt, iż zdecydowane wyroki w tych kwestiach ferowano z reguły bez próby ustalenia funkcji tzw. dóbr królowej Bony. Przez przyzmat wyłącznie politycznych i emocjonalnych ocen usiłowano mówić o niezasadności szlacheckiej opozycji i przyznawano z góry słuszność roszczeniom majątkowym dynastii, nie pytając o skutki, jakie wyrzuci mogłoby na losy kraju przyznanie domowi królewskiemu w monarchii elekcyjnej pretensji do własności mienia państwowego. Dyskutowano o całej sprawie najczęściej bez kwalifikowania omawianych faktów od strony skarbowo-finansowej, a więc bez liczb, lub opierając się na bardzo ogólnych na ten temat ustaleniach.

Wydaje się zatem, podsumowując nasze spostrzeżenia, iż dla uzupełnienia dotychczasowego stanu wiadomości o akcji królowej Bony, związanej z koronną domeną monarszą, powinno być użyteczne wyświetlenie przede wszystkim tego, jak przedstawiały się faktycznie uprawnienia przysługujące królowej na dobrach domeny oraz jaki potencjał majątkowy reprezentowały sobą dzierżone przez nią kompleksy królewszczyzn.

Trudne położenie skarbu w pierwszych latach pobytu Bony Sforza na dworze polskim wyjaśnia i usprawiedliwia zwrócenie zainteresowań młodej królowej ku działalności na rzecz podniesienia zasobności majątkowej rodziny królewskiej. Pierwsze poczynania Bony dotyczyły dóbr domeny Wielkiego Księstwa¹⁰. Pomyślne rezultaty, jakie osiągnęła, zachęciły ją do rozszerzenia swej inwencji również na terytorium Korony, gdzie podjęła działalność ok. 1530 r. w warunkach zgoła odmiennych politycznie, ustrojowo i prawnie niż w Wielkim Księstwie Litewskim oraz niepomierne bardziej skomplikowanych. Wydatna aktywność królowej, rozwinięta przy nabywaniu posesji dóbr domeny, uniemożliwia ogarnięcie tej działalności całościowo w ramach pracy o ściśle określonej tematyce. Dla tematyki tej nie są istotne różnorodne i obficie przez źródła notowane nadania na rzecz Bony obiektów pomniejszych, jak domy w większych miastach, pojedyncze role, ogrody, młyny, wójtostwa, stawy i inne tego rzędu nabytki. Również nie mają dla niniejszych rozważań znaczenia nierzadko spotykane dane o zawieranych przez królową transakcjach, mających za przedmiot uprawnienia na królewszczyznach nabywane jedynie doraźnie, a następnie odstępowane osobom trzecim. Chodzi bowiem o uściślenie stanu posiadania królowej w odniesieniu do określonych kompleksów dóbr przejmowanych przez nią w całości oraz w drodze scalania ich rozproszonych składników; tych mianowicie dóbr, wobec których królowa przejawiała zainteresowanie trwałe i które następnie, naz-

¹⁰ Zob. przyp. 2.

wane przez współczesnych „dobrami królowej Bony”, stały się przedmiotem długotrwałego konfliktu prawno-politycznego dynastii ze szlachtą, a które zarazem wpływały okresowo wydatnie na rozmiary przychodów skarbu królewskiego.

Tytuły prawne, jakie królowa Bona posiadała na tych dobrach, nie były jednolite i wymagają rozwarstwienia. Można je ująć w trzy zasadnicze, choć bynajmniej nierównoważne znaczeniowo kategorie, a mianowicie: 1) dożywotniego użytkownika (tzw. gołe dożywocie) na zasadzie osobistych nadań Zygmunta I dokonywanych na rzecz Bony; 2) dzierżenia dóbr obciążonych długami skarbu wykupionych przez królową od zastawnych posesorów; 3) wreszcie oprawy posagu wniesionego przez Bonę oraz wiana zapisanego jej przez małżonka.

Zagadnienia związane z oprawą, choć formalnie datowane od momentu przybycia królowej do Polski, stały się w centrum uwagi praktycznie dopiero pod koniec panowania Zygmunta I, wiążąc się ze sprawą przeniesienia odpowiednich zapisów Bony z przyznanych jej w 1518 r. dóbr małopolskich i wielkopolskich na Mazowsze. Zachodzi więc konieczność omówienia przede wszystkim sytuacji innych kategorii dóbr, przez królową dzierżonych. Sprawa nielicznych na rzecz Bony dokonywanych nadań w dożywotnie użytkowanie nie odegrała praktycznie większej roli, do problemu natomiast dużej wagi urosła akcja wykupywania przez królową dóbr zastawionych, wyrażająca skonkretyzowany i konsekwentnie rozwijany program Bony Sforza.

Dobra domeny koronnej dzierżone przez królową Bonę w świetle relacji źródłowych

Nabytki Bony pochodzące ze skupu zastawów w latach 1530–1547 poświadczą ogólny rejestr skupionych przez nią królewsczyzn koronnych wpisany zapewne na życzenie królowej w listopadzie 1547 r. w kodeks Metryki Koronnej 72 zatytułowany „Regestrum privilegiorum super bona eaque Sere-nissima Princeps, Domina Domina Bona, Dei gratia Regina Poloniae, suprema Dux Litwaniae etc. in eodem Regno in summis peccuniariis vel alioquovis modo obtinet”¹¹. W 30 lat później Świętosław Orzelski potwierdził te dane

11 Księga MK 72, spisana w 1547 r., zawiera w części końcowej (k. 222v–231) wpisy z lat 1549–1551, dotyczące głównie dóbr oprawy mazowieckiej Bony.

i uzupełnił kilku pomniejszych pozycjami¹². Orzelski wymienił w Wielkopolsce tenuty: Wieluń, Rogoźno, Płock, Topolno i Wieś Osmólska, jako skupione przez Bonę w „starych sumach” (veteri peccuniae summa), a w Małopolsce podał jako również skupione przez królową: Bar, Sambor, Leżajsk, Ojców, Łętkowice, Łobzów, Ogród Zwierzyniecki w Krakowie, Krzeczów i Przebrowie.

Relację Orzelskiego można porównać z aktami podskarbińskim z 2 poł. XVI w. Najbardziej wyczerpujący wykaz dóbr dzierzonych przez Bonę, sporządzony w 1555 r. na pół roku przed jej wyjazdem z Polski do Bari i zatytułowany: „Summarius omnium arendarum bonorum Ducatus Masoviae annorum duorum 1556 et 1557, taxatio bonorum in terra Cracoviensi, taxatio bonorum in terris Russie, descriptio ex taxiato bonorum in provisionem servitorum Sacra Maiestatis Reginalis concessorum”¹³, pokrywa się niemal całkowicie ze spisem Orzelskiego. Orzelski nie wymienił dwu wsi ziemi krakowskiej: Borunic i Bieńkowic, znajdujących się w zestawieniu z 1555 r.; wykaz ten pomija natomiast Bar (Rów), przekazany Zygmuntowi Augustowi przez matkę w 1552 r. w zamian za Trębowłę¹⁴. Pojawienie się Baru w późniejszych zestawieniach skarbowych oraz u Orzelskiego wiązało się najprawdopodobniej z podjętą następnie przez Zygmunta Augusta akcją restytuowania swych uprawnień osobistych do dóbr skupionych przez królową Bonę. Wieś Borunice (Boronice) w powiecie proszowskim Bona skupiła od Jana Mieleckiego w 1532 r.¹⁵ Bieńkowice, położone w powiecie szczyrzyckim, należały do zespołu 7 wsi nadanych Bonie w 1547 r. w dożywotnie użytkowanie równocześnie z nadaniem Krzeczowa i Przeborowia¹⁶, z którymi wsie te miały stanowić scalony gospodarczo kompleks, nazywany następnie Krzeczowem i Przeborowiem, a w toku lustracji 1565 r. starostwem krzeczowskim¹⁷. Jednakże w zestawieniu 1555 r. Borunice

12 *Świętosława Orzelskiego bezkrólewia ksiąg ośmioro*, s. 643nn.

13 AGAD, ASK, LIV, 13, k. 9-15.

14 Zob. *Memoriał Bernarda Pretwicza do króla z 1550 r.*, wyd. A. Tomczak, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VI, z. 2, Warszawa 1960, s. 337-338. Por. *MRPS V*, 1283.

15 Zob. *MRPS IV*, 16551 (1532); *MK 72*, k. 200-201v (odpis z 1547).

16 Kompleks ten przejął w zarząd po Janie Bonerze (zob. s. 89 i przyp. 17) Seweryn Boner w 1525 r. (*MRPS IV*, 14281). Nadanie na rzecz Bony: *MK 72*, k. 217-218. Por. też *MK 24*, k. 325v-326 (zapis na Bieńkowicach z 1510).

17 *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, wyd. J. Małecki, cz. 1, Warszawa 1962, s. 66-73 (Bieńkowice jako wydzielona tenuta Ocieskich – *ibid.*, s. 86-87). Należy zauważyć, iż tenutę Krzeczów nader często mylono z Krzeszowem (Metryka, *Sumariusze Wierzbowskiego*; podobnie u Kuntzego – por. przyp. 12). Na Krzeszowie, położonym w ziemi sandomierskiej, zapisał Zygmunt I Spytkowi z Tarnowa 3 tys. zł, wypożyczone w 1520 r. na opłacenie zacięż-

i Bieńkowice wystąpiły jako osobne wsie „ustąpione” (concessae) przez królową. Przy Bieńkowicach jest w związku z tym wymieniony kanclerz Jan Ocieski, przy Borunicach – brak odpowiednio osoby (ewentualnie mogła wchodzić w grę rezygnacja bezpośrednio na rzecz Zygmunta Augusta). Borunice zostały już w 1554 r. nadane przez króla jako lenno – z zapisem 1500 zł – kuchmistrzowi królewskiemu, Włochowi Fanellemu, najwidoczniej więc Bona zrzekła się tej wsi lub rozliczyła z synem swój poprzedni na niej zapis¹⁸.

W Metrykę 72 rejestrującą ogólnie stan posiadania Bony w 1547 r. wpisano nadto niewymieniane w cytowanych tu dokumentach dwa konsensy uprawniające Bonę do skupu dóbr starostw: rabsztyńskiego w powiecie proszowskim województwa krakowskiego oraz rogozińskiego w województwie chełmińskim (niezależnie od wspomnianego już Rogoźna w województwie poznańskim). Konsensusu na wykup Rabsztyna, uzasadnianego w sposób znamieny koniecznością posiadania przez królową dogodnego miejsca dla przechowania mienia wobec moru grasującego w Krakowie, Bona nie wykorzystywała, być może dlatego, że akt ten stanowił faktycznie ekspektatywę: realizacja miała nastąpić dopiero po śmierci Seweryna Bonera. Rabsztyn pozostał przy Bonerach w sumach dłużnych skarbu, częściowo jednak tylko uznanych za ważne w 1564 r. w toku „rewizji listów”¹⁹. Jeśli chodzi natomiast o Rogoźno pruskie, które Pociecha zaliczył do realnych posesji Bony, to wypada przypomnieć sformułowanie wpisu metrycznego ograniczające się do zapisania Bonie na tychże dobrach kwot, z których zrezygnowali zastawni posesorzy – małżonkowie Łukasz i Anna de Allen – za cenę przyznanego sobie oraz ewentualnemu potomkowi dożywocia. Dokument stanowił zarazem rodzaj konsensu skupu dla królowej, a raczej jego ekspektatywy, co określić można jako typowy przykład uprawnień hipotecznych na królewskich, pojawiających się w dokumentach Zygmunta I jedynie sporadycznie²⁰. Fakt, iż Rogoźno pruskie przejęła następnie skoligacona z de Allenami rodzina Sokołowskich, których nazwisko jest również związane z Rogoźnem poznańskim, przysporzył nieco zamieszania przy odróż-

nych. Zapis ten w 1544 r. zamieniono na dożywocie – MRPS IV, 3512, 21308. Darowany za Zygmunta III Zamoyskiemu wszedł Krzeszów w skład ordynacji zamoyskiej.

18 MRPS V, 6613, 6614. Tam wzmianka, iż dotychczas tę wieś posiadała Bona.

19 AGAD, ASK, LIV, 14 A. Sumy stare na rewizyjnej sejmie warszawskiego okazane a. 1563, s. 4. Konsens wykupu Rabsztyna na rzecz Bony – MK 72, k. 221–222 (z 19 V 1547). Por. też przyp. 33.

20 A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich*, s. 298.

nianiu obydwu kompleksów królewskich; Zygmunt August potwierdził Sokołowskiemu dzierżenie tego starostwa w 1551 r., a następnie na nim zapisał ponownie w 1553 r. pożyczkę w kwocie 10 tys. zł²¹, co dowodzi wyraźnie, iż Bona dóbr rogozińskich w dzierżenie nie przejęła. Poświadczenie wspomnianej ekspektatywy i zapisu 4 tys. zł, datujących się jeszcze z 1530 r., w rejestrze nadań królowej spisany w 1547 r. wskazywałoby, iż do owego momentu Bona nie rozliczyła się ze skarbem ani też z nowymi zastawnymi posesorami starostwa z tytułu przyznanego sobie zapisu i aktualizowała swe roszczenia²².

Po wyczerpaniu tego szczupłego rejestru wątpliwości można ostatecznie ustalić nazwy i liczbę tenut dzierzonych przez Bonę u schyłku rządów Zygmunta I oraz w okresie następnym, teoretycznie zamkniętym datą śmierci królowej w Bari (19 XI 1557), praktycznie zaś krótszym wobec faktu przekazania przez królową pewnych dóbr Zygmuntowi Augustowi bezpośrednio przed odjazdem z Polski – z pocz. 1556 r²³. Ten ostatni moment utrudnia ściśle uchwycenie stanu dzierżenia przez Bonę królewskich nieoprawnych, stanowisko bowiem Zygmunta Augusta w tej kwestii uległo z czasem zasadniczej zmianie. W okresie przedegzekucyjnym król przejmował dobra z tytułami królowej Bony bez nadania tym tenutom jakiegokolwiek odrębnego charakteru prawnowłasnościowego: po prostu przechodziły one w zarząd podskarbiński i uiszczają podskarbiemu koronnemu należności z tytułu rozliczanych dochodów. Od 1569 r. Zygmunt August dążył konsekwentnie do wydzielenia dóbr dzierzonych niegdyś przez królową Bonę, a sporządzane w tym okresie wykazy podskarbińskie mają tendencję uwzględniania również dóbr, którymi Bona nie dysponowała już w okresie poprzedzającym jej wyjazd z Polski, jak np. Bar, Leżajsk, Borunice, Bieńkowice²⁴. Przypomnienie tych szczegółów wydaje się niezbędne, aby usprawiedliwić zjawisko płynnego niejako stanu posiada-

21 Stanisławowi Sokołowskiemu (*MRPS* V, 5097 z 1552), który ożenił się z Anną Czarną, wdową po Łukaszu de Allen (*MRPS* IV, 22050, 22052, 22053 z 1545).

22 MK 72, k. 213-215.

23 Z relacji Górnickiego wynika, iż były to dobra wykupione od zastawnych posesorów, i to poświadczają ówczesne rachunki podskarbińskie, jakkolwiek pewne sformułowania kancelarii królewskiej rozszerzają to pojęcie (Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie polskiej*, wyd. H. Barycz, Wrocław 1950, s. 100; MK 87, k. 228v-229v: dokument nadania królowej Izabeli Sambora i Wielunia z Radomskiem w 1556).

24 Np. AGAD, ASK, LIV, 13, k. 9-14, 16nn. Zagadnienie wymaga obszerniejszego uzasadnienia, na co nie pozwala zakres niniejszej pracy. Por. przyp. 1 i przyp. * do tab. 3.

nia królewsczyzn nieoprawnych w ostatnich latach życia królowej, a zarazem zakwalifikować poniższe zestawienie (tab. 3) jako rekonstrukcję, a nie ściśle za źródłami powtórzony rejestr.

Ustalenia wymaga sprawa tytułów prawnych królowej Bony do wykazanych tu dóbr. Orzelski królewsczyzn przypadające niegdyś królowej podzielił na dwie zasadnicze grupy: oprawy („całe Mazowsze”) oraz „starych sum”. Tenuty skupione przez Bonę nie stanowiły jednak „starych sum” w ścisłym tego słowa znaczeniu²⁵.

Zasłużony biograf, jakkolwiek apologeta królowej Bony, Władysław Pocięcha, zajął co do dóbr królowej nie objętych oprawą stanowisko odrębne i skłaniające do zasadniczej polemiki. Pocięcha, który na podstawie rozległych kwerend archiwalnych zgromadził nader bogaty materiał informacyjny, dotyczący między innymi również działalności Bony Sforza związanej z królewsczyznami, ustalił w zasadzie słusznie listę podstawowych kompleksów dóbr dzierżonych przez królową, lecz zaciemnił nieco sprawę ogólnikowym sformułowaniem o odpowiednich tytułach prawnych, jak „darowizny, wykupy i osobne umowy”. Późniejsza nadto wypowiedź Pocięchy, że „majątek Bony uznany został jako prywatne dziedzictwo rodziny królewskiej”, oraz poglądy zawarte w jego monografii poświęconej Bonie stanowią hipotezy nie do przyjęcia, gdyż sugerują własnościowy charakter uprawnień majątkowych królowej na dobrach domeny koronnej²⁶.

Autorka zbadała wpisy Metryki Koronnej obejmujące wykazane tu nadania i nie udało jej się ustalić charakteru prawnego dzierżenia królowej w jednym tylko wypadku – wsi Łętkowic²⁷. Pozostałe uprawnienia królowej można ująć bez większych zastrzeżeń w dwie kategorie: 1) dobra nadane w dożywotnie użytkowanie; 2) dobra skupione, nadane królowej również dożywotnio, z określeniem sposobu dziedziczenia na nich zapisanych.

25 Nie były one rozpatrywane w toku rewizji listów na sejmie warszawskim w latach 1563–1564 i rozszczenia swe z tego tytułu podniósł Zygmunt August dopiero na sejmie lubelskim 1569 r. *Źródłopisna*, t. III, Poznań 1861, s. 206–211. Por. przyp. 1 i 24.

26 W. Pocięcha, *Bona*, PSB, t. II, 1936, s. 291; idem, *Czasy Zygmunta Starego*, „Rocz. Hist.”, t. XVI, 1947, s. 216; idem, *Królowa Bona*, t. II, Poznań 1949, s. 422. Zob. też s. 15 i przyp. 16.

27 Łętkowice skupił Andrzej Kościelecki w 1513 r., lecz najprawdopodobniej zapis – 6 tys. zł węg. – uległ umorzeniu w związku z testamentem podskarbiego mówiącym ogólnie o umorzeniu części zapisów na dobrach domeny (MK 25, k. 251, 300; MK 29, k. 160; MRPS IV, 10664, 10667, 10668). Por. też s. 90 i przyp. 19. Zygmunt August włączył następnie tę bogatą wieś (21 łąnów kmiecych, 17 łąnów folwarcznych) do wielkorządów – por. *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, s. 40–43.

TABELA 3



• ROGOŹNO 2 10

1 3 • MŁAWA

• BIAŁA Z MASZEWEŁ 2

WOJ. PŁOCKIE

• PŁOCK 3 11

• TOPOLNO I OSMÓLSKA WIEŚ 2

WOJ. SIERADZKIE

• WIELUŃ 3 17 • RADMOSKO

MAŁOPOLSKA

3 • ŁOBZÓW

8 • OJCÓW

• ŁĘTKOWICE 1

1 • BIENKOWICE

• KRZECZÓW I PRZEBOROWIE 8

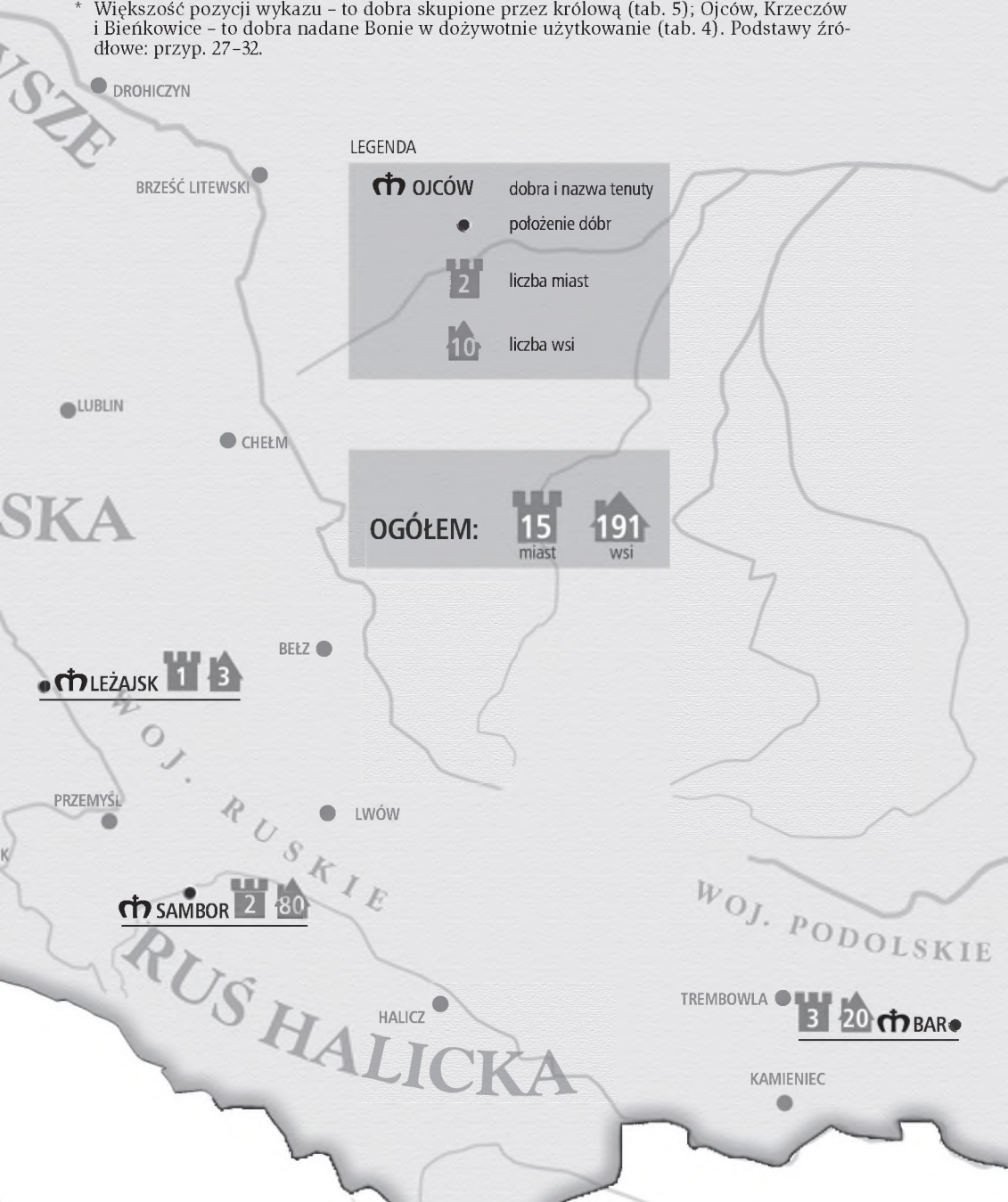
• BORUNICE 1

WOJ. KRAKÓWSKIE

SPISZ

DOBRA KRÓLEWSKIE Z UPRAWNIENIAMI MAJĄTKOWYMI KRÓLOWEJ BONY NIEWCHODZĄCE W SKŁAD OPRAWY KRÓLOWEJ (STAN OK. 1547-1555)*

* Większość pozycji wykazu – to dobra skupione przez królową (tab. 5); Ojców, Krzeczków i Bieńkowice – to dobra nadane Bonie w dożywotnie użytkowanie (tab. 4). Podstawy źródłowe: przyp. 27-32.



Dobra domeny ziemskiej w Koronie nadane królowej Bonie w dożywotnie użytkowanie

Fakt, iż nadania na rzecz królowej Bony zostały ograniczone do kategorii dożywotniego użytkowania, objaśnić mogą najlepiej losy jedyne go nadania o innym charakterze – darowizny Łobzowa. Podkrakowska wieś Łobzów, występująca zazwyczaj kompleksowo wraz z sąsiednimi dwiema wioskami: Czarną oraz Nową Wsią, została ofiarowana w 1528 r. królowej Bonie na własność przez Zygmunta I „za radą i zgodą całego senatu i posłów ziemskich”. Motywami tej decyzji – jak zresztą i wielu innych nadań, dokonywanych na rzecz Bony – były „szczególne uczucia miłości”, żywione do królowej przez małżonka i z tym związana intencja lepszego jej zaopatrzenia. Nadto uzasadniał król swą darowiznę faktem, iż dobra łobzowskie bywały zazwyczaj przeznaczane na zabezpieczenie oprawy królowych²⁸.

Wydaje się znamienne, iż nie powtórzyła się podobna forma nadania dla królowej dóbr kontrolnych. Co więcej, najwidoczniej i sama Bona nie uważała jej za dostarczenie ze strony prawnej ugruntowaną, skoro prawie w 20 lat później poleciła wciągnąć w generalny rejestr swych nadań w Metryce 16 listopada 1546 r., a więc w okresie daleko już posuniętych niedomagań w zdrowiu króla, interesujący nas dokument. Zygmunt I stwierdził, iż przed laty, przy przenoszeniu Sewerynowi Bonerowi zapisu 5 tys. zł węg. z Łobzowa²⁹ na Rabsztyn, Boner zrzekł się 2 tys. zł na rzecz królowej Bony, która jednak darowizny tej nie przyjęła, wobec czego nie został dokonany odpowiedni wpis do Metryki. Król, przypominając sobie ten fakt, zapisuje niżejszym owe 2 tys. zł węg. królowej na Łobzowie. Dopisek kancelaryjny poświadczają zachowanie dokumentu Bonera, z jego podpisem i pieczęcią, zawierającego omawianą darowiznę na rzecz królowej. Akt przyznania Bonie umorzonej na Łobzowie przez Bonera części zapisu zmienia całkowicie charakter dzierżenia tej tenuty przez królową, kasując faktycznie poprzednią darowiznę. Dalsza bowiem treść dokumentu z 1546 r. trzyma się ściśle formularza stosowanego przy nadaniach królowej Bonie dóbr skupionych³⁰.

28 Akt nadania – na sejmie piotrkowskim 15 II 1528 (MK 43, k. 322–323).

29 Łobzów, wchodzący w skład oprawy królowej Elżbiety, w 1501 r. zastawił Aleksander za jej zgodą Janowi Bonerowi i jego małżonce, Szczęsnej (MRPS III, *Suplement*, 290, 293; konfirmacja z 1507; MK 22, k. 181).

30 MK 72, k. 186–188; MRPS IV, 22564 – błędnie podano wysokość zapisu na rzecz królowej: zamiast 2 tys. zł węg. jest 200 zł węg.

Anegdotyczne w pewnym sensie okoliczności zapisu Łobzowa królowej Bonie są tylko pozornie tak błahe. W istocie rzeczy rzucają one wyraźne światło na podtekstowy sens sprawy. Wskazują, jak istotnie skrępowany czuł się ówczesny Zygmunt I w rozdawnictwie królewskich. Fakt ten należy rozumieć jako pośredni wynik rokoshu lwowskiego 1537 r. Szczególnym aspektem sprawy było bowiem to, że w roli donatariusza występowała otoczona zawiścią wielu czynników królowa, co powodowało paradoksalną sytuację: w zakresie nabywania uprawnień na królewskich Bona – mimo swego wielkiego znaczenia w życiu politycznym państwa – była traktowana bardziej rygorystycznie niż poszczególne polskie rody magnackie. Świadczy o tym także skromna liczba udzielonych następnie królowej gołych dozywoci i legalistyczny styl odpowiednich konsensów. Ojców otrzymała Bona w 1536 r., a więc w 8 lat dopiero po Łobzowie, a nadanie nastąpiło w Wilnie, gdzie król czuł się zapewne bardziej swobodny³¹. Pozostałe nadania królowej są ściśle z sobą związane (Krzeczów, Przeborowie, Bieńkowiec) i pochodzą z okresu poprzedzającego śmierć starego króla (zob. tab. 4). Skład i położenie tych dóbr, sąsiadujących z równocześnie przez królową wydzierżawionymi od Hieronima Lanckorońskiego, starosty skajskiego, dobrami Brzezie, zdawałoby się wskazywać na zamiar Bony stworzenia sobie w pobliżu stolicy dogodnego zaplecza gospodarczego i zapewne bazy wyżywienia dla swego dworu³². Można przypuszczać, iż wówczas jeszcze nie dojrzał zamiar Bony ulokowania się po owdowieniu na Mazowszu, co stać się miało następnie równoznaczne z rezygnacją królowej z udziału w życiu politycznym.

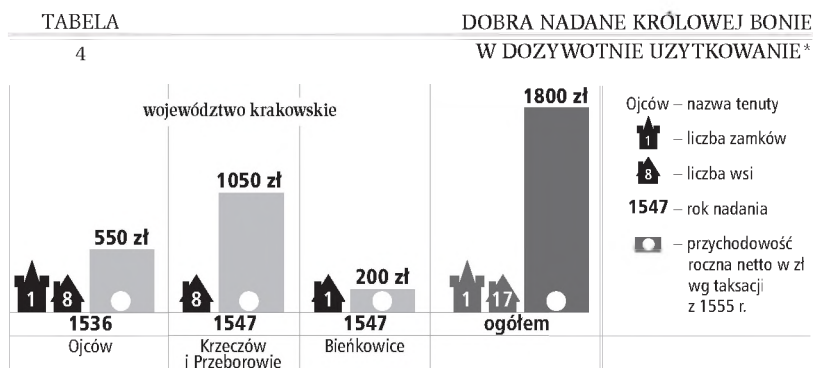
Nadania w Krakowskim dla królowej mają wyraźny charakter dożywotni i są pozbawione jakichkolwiek ekspektatyw sukcesyjnych dla jej spadkobierców. Wymienieni w dokumentach obaj królowie – Zygmunt I i Zygmunt August – występują tu jedynie jako monarchowie polscy, w ręce których nadane królowej dobra mają wrócić po jej zgonie. W tym zakresie teksty dokumentów porównywanych przez autorkę, zarówno z innego typu nadaniami dla Bony, jak i nadaniami dokonanymi przez króla na rzecz osób trzecich, nie wzbudzają najmniejszych zastrzeżeń³³.

31 MK 51, k. 178–178v; MK 72, k. 188v–189.

32 MK 72, k. 217–218. Zob. też przyp. 16 i 17.

33 Niejasna jest sprawa nadania królowej starostwa lubaczowskiego, które następnie – z inicjatywą Bony – oddał w 1539 r. król czasowo w użytkowanie Janowi Tarnowskiemu, z zastrzeżeniem powrotu następnie Lubaczowa w ręce królowej (MK 57, k. 33–33v). Rachunki starostwa, prowadzone przez tenariuszy w latach 1531–1537 (Otto z Chodcza, Jan Kamionacki), nie

Jak można przypuszczać, Pocięch wprowadził w błąd dokument pierwotnego nadania Łobzowa jako darowizny, które to nadanie w świetle cytowanego późniejszego dokumentu zostało ipso facto unieważnione. Nie jest także wykluczone, iż wybitny znawca dziejów Bony i jej epoki uległ w tym wypadku sugestiom związanym ze stosunkami panującymi w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie królowa Bona posiadała liczne i bogate włości i gdzie jej tytuły prawne na dobrach domeny monarszej były silniej akcentowane niż w Koronie. Ale inne też były do tych dóbr tytuły Zygmunta I³⁴.



Uwaga: Ewentualne uzupełnienie tej grupy nadań o wieś Łętkowice spowodowałoby podniesienie rocznej dochodowości o 300 zł (wg taksacji Łętkowic z 1555 r.), tj. do łącznej kwoty 2100 zł

* Podstawy źródłowe – zob. przyp. 27, 31–32.

wykazują wpląt na rzecz królowej. Być może, iż pobierała ona doraźnie – w rozliczeniach pośrednich ze skarbem – dochody. W taryfie podskarbińskiej pt. „Stare sumy KJM”, spisanej pod koniec panowania Zygmunta Augusta (zob. przyp. 24), wymieniono wśród dóbr dzierżonych uprzednio przez Bonę – może zamiast Lubaczowa – Luboml, niewątpliwie omyłkowo, gdyż Luboml był do 1541 r. jako zastaw w rękę Tęczyńskich, a później został przyznany na opatrzenie Zygmunta Augusta.

34 Tak np. Zygmunt I już w 1509 r. ułożył się z księciem Fiodorem Jarosławiczem co do zwrotu królowi Pińska z Kleckiem po śmierci księcia i jego żony (MK 24, k. 48–49), a objąwszy te dobra, spadłe wg treści wpisu „kadukiem”, oddał je w 1519 r. Bonie (MK 33, s. 508–510) równocześnie z Kobryniem, którego dożywotni posesor zmarł (MK 33, s. 510). Nadanie Pińska określono jako „donatio”; Kobryń otrzymywała królowa, „tenendum, habendum quieteque et pacifice possidendum et in usus beneplacitos convertendum prout Eius Maiestati Reginali melius et utilius videbitur expedire”. Jest to formularz niewątpliwie bardziej swobodny, niż stosowany przy nadaniach w Koronie, ale brak w nim stwierdzenia wieczystej darowizny, co wyraźnie precyzują np. nadania na inne, mniejsze dobra, jak Sielce w pow. słonimskim (MRPS IV, 12826 z 1521) lub na zamek Teteryn (MRPS IV, 13594 z 1523). Wydaje się, że przy nadaniach dóbr domeny litewskiej Zygmunt I, jak to widać na przykładzie Kobrynia i Pińska, nie musiał precyzować w sposób ostateczny tytułu prawnego dzierżenia królowej, co zapewne było bardziej dogodne. Wnioski, iż król miał zdecydowanie na myśli darowiznę tych dóbr żonie na własność, byłyby chyba i w wypadku Litwy zbyt daleko idące.

Akcja skupu zastawionych dóbr domeny realizowana przez królową Bonę

Zestawienie dóbr skupionych przez królową Bonę wymaga komentarza. Przy transakcjach tych królowa korzystała z pewnych osobiście jej przyznawanych względów. Tabela 5 wykazuje, że zapisy królowej na dobrach skupionych wynosiły ok. 91 tys. zł, gdy jej realne wkłady stanowiły odpowiednio ok. 75 tys. zł. Być może, iż w początkowym okresie swej działalności związanej z królewskimi koronnymi, a więc w latach 1528–1530, królowa nie rozporządzała jeszcze większymi sumami na akcję skupu dóbr zastawionych³⁵. W tym samym okresie, ok. 1530–1532 r., Bona wyłożyła ze swego osobistego skarbu poważną kwotę 26 tys. zł na wykup dwu dużych starostw w Wielkopolsce – Rogoźna i Wielunia. Prawdopodobnie było jej zatem doraźnie zbyt trudno nabyć w analogiczny sposób uprawnienia na królewskiej ziemi płockiej i dlatego wyřczyła się nominowanym równocześnie na starostę płockiego Feliksem Srzeńskim. Na objęciu w posesję Płocka musiało królowej, snującej już od dawna plany związane z domeną mazowiecka, zależeć w sposób szczególny. Katastrofalny stan gospodarczy ziemi płockiej, nieustannie zmieniającej zastawnych posesorów, pogłębiany na skutek rozbitcia jednolitego jeszcze z początkiem stulecia kompleksu dóbr starostwa grodowego na kilka osobno najczęściej zastawianych członów, częste skargi ludności miast i wsi na ucisk i nadmierną eksploatację stosowaną przez zastawnych posesorów – wszystko to stwarzało łącznie rzeczowe uzasadnienia dla koncepcji królowej. W tym czasie król widział już niewątpliwie duże osiągnięcia gospodarki swej żony w domenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, na Wołyniu i na Podlasiu. Przekazanie Bonie Płocka wiązało więc, jak trzeba się domniemywać, serio z wyrażonymi w dokumencie nadania nadziejami na podniesienie stanu dochodowości tamtejszych tenut, scalonych wokół starostwa grodowego i pozostających pod opieką Bony. Ten więc moment niewątpliwie także ważył, gdy

35 Źródła niekiedy mylą dukaty (floreni Ungaricales aurei) ze złotymi węgierskimi; podobnie i w tym wypadku; dla wyjaśnienia wątpliwości posłużono się późniejszą wiadomością z akt podskarbińskich (AGAD, ASK, LIV, 14 A, s. 4) zawierającą zarazem wzmiankę o zakwestionowaniu Bonerom przeniesionego z Łobzowa na Rabsztyn zapisu. Przy obliczaniu relacji dukata i złotego węgierskiego do złotego polskiego (florena) kierowano się praktyką urzędu podskarbińskiego, stosowaną przy tego rodzaju przeliczeniach w poł. XVI w., tj.: 1 dukat = 45 gr.; 1 zł węg. = 1 zł pol. = 30 gr. Taką dyspozycję podano w toku rewizji listów (AGAD, ASK, LIV, 14 A, s. 83), jakkolwiek znana jest również ówczesnie i taka relacja: 1 zł węg. = 33 1/3 gr.

UPRAWNIENIA KRÓLOWEJ BONY
NA DOBRACH DOMENY ZIEMSKIEJ W KORONIE (1518-1548)

TABELA
5
DOBRA KRÓLEWSKI SKUPIONE PRZEZ KRÓLOWĄ BONĘ
OD ZASTAWNYCH POSESORÓW W LATACH 1530-1537 I 1547*

Nazwa tenuty	Rok skupu	Dzielnica	Województwo	Kwota zapisu na rzecz Bony (zł)	Przychody roczne netto wg taksacji w 1555 (zł)	Pochodzenie funduszu na skup
Rogoźno	1530	Wielkopolska	poznatskie	12 750	1 900	ze skarbu Bony
Wieluń (z Radomskiem, Wróblewem)	1531	Wielkopolska	sieradzkie	13 284	1 200	ze skarbu Bony
Płock	1530	Mazowsze	płockie	16 550	1 200	1/2 ze skarbu Bony, 1/2 – F. Szeński
Mława,	1530	Mazowsze	płockie	4 066	400	F. Szeński
Biała i Maszewo	1545	Mazowsze	płockie		360	ze skarbu Bony, lecz 1 000 zł umorzone przez E. Siepiuską
Topolno i Osmólska	1545	Mazowsze	rawskie	4 069	250	
Wiśń Bornice	1532	Małopolska	krakowskie	1 780	100	ze skarbu Bony
Łobuzów	1547	Małopolska	krakowskie	3 000	250	umorzenie S. Bonera na rzecz Bony 2 000 dukatów
Leżajsk	1534	Małopolska	tuskie	6 360	1 600	ze skarbu Bony
Sambor	1537	Małopolska	tuskie	25 025	11 000	ze skarbu Bony
Bar (Rów)	1537	Małopolska	podolskie	3 937	2 106	ze skarbu Bony
Razem				90 821	20 366	

* Podstawy źródłowe: Rogoźno – MK 45, s. 213-214; MK 72, k. 158-160; MRPS IV, 15815, Wieluń – MK 72, k. 136-137v, 138-140; MRPS IV, 15207, 15994, 16399, Płock, Mława, Biała, Topolno – MK 44, k. 241-241v, 397-399, 513-517; MK 72, k. 176-179, 180-182; MK 92, s. 1264-1266; MRPS IV, 5875, 21833; AGAD, ASK, LIV, 14 A, s. 100, Bornice – MK 72, k. 200-201v; MRPS IV, 16551, Łobuzów – przyp. 29-31. Leżajsk – MK 72, k. 120-122 (dokument wystawiony w Wilnie pod pieczęcią sygnietową, podobnie jak dokument nadania Ojcowa – przyp. 31 – wpisy powtarzające nadania Bony, zawarte w MK 72 pod relacją kancelarską, miały znaczenie przede wszystkim porządkujące i aktualizujące stan posiadania królowej w dobrach domeny, lecz może miały też za zadanie podnieść prawomocność pewnych dokumentów); MRPS IV, 15315, 17691, Sambor – MK 72, k. 2-9. MRPS IV, 22185 (Bona spłaciła Odrowążowi 19 187 zł, pozostałą kwotę wyłożyła na spłaty innych zastawników dóbr samborskich). Bar – MK 72, k. 109-111v, 115-117v; MRPS IV, 19083, 22186.

król zdecydował się na sporządzenie dosyć z prawnego punktu widzenia osobliwego aktu nadania. Do skupu tenut płockich przystępowały dwie strony – królowa i Feliks Srzeński, ówczesny kasztelan dobrzyński a przyszły wojewoda płocki – każda z nich jednak na odmiennych warunkach. Kwoty wyłożone na skup przez Srzeńskiego (określone w dokumencie tylko w przybliżeniu) miały podlegać ekstenuacji w stosunku po 1200 zł rocznie; tak zapewne otaksowano ówczesnie roczną dochodowość starostwa płockiego, co odpowiada następnie kwocie arendy tego starostwa ustalonej przez Bonę w 1555 r. Po upływie czasu niezbędnego do ekstenuacji kwot wyłożonych na skup części tenut płockich Srzeński, do momentu ekstenuacji bezwzględnie asekurowany w dzierżeniu starostwa, pozostawałby nadal starostą płockim, lecz już na czas dowolnie ustalony przez króla i królową: „ad beneplacitum nostrum regium et praefatae Serenissimae dominae coniugis nostrae”. W chwili gdy ustać miała ekstenuacja, Srzeński stawał się zobowiązany do sporządzenia ścisłego inwentarza mienia i dochodów starostwa oraz do przedstawienia go królowej. Bona bowiem była w omawianym dokumencie uznana za dożywnią posesorkę wszystkich królewskich ziem płockiej, a nie tylko tych, które wykupiła za własne środki finansowe. Nadanie Bonie Płocka stanowiło, prawnie biorąc, kompilację tytułów płynących ze skupu oraz z nadania w dożywnie użytkowanie. Zakres uprawnień królowej rozszerzał fakt równoczesnego związania z nią Srzeńskiego jako kontrahenta oraz starosty jurysdykcyjnego, uzależnionego nie tylko od króla, lecz i od niej samej³⁶.

Inną korzyścią królowej przy realizacji skupu zastawionych dóbr były sporadycznie przyznawane jej częściowe umorzenia zapisów: zestawienie nasze (tab. 5) wymienia je dwukrotnie, trzeci analogiczny przykład, znany autorce, stanowi omawiana już sprawa przekazania Bonie 4 tys. zł na Rogoźnie w województwie chełmińskim. We wszystkich trzech wypadkach, sprowadzających się łącznie do uznania osobistego konta Bony niewniesioną przez nią faktycznie kwotą 8 tys. zł, zachodzi analogiczna sytuacja zrzeczenia się przez zastawnego posesora części zapisu na dzierżonej królewskiej – czy to za cenę przyznanego równocześnie dożywocia (Sieprska, de Allenowie), czy to z innych powodów (Bonerowie przy przenoszeniu zapisu z Łobzowa na Rabsztyn). Umorzenie przez zastawnego posesora przy wykupie dóbr części zapisu występowało, jak wiadomo,

36 W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. II, s. 422.

nierządco w toku akcji oddłużeniowej realizowanej przez Zygmunta I. Obecnie na zasadzie królewskiego upoważnienia wstępowała w prawa do tych kwot skarbu królewskiego królowa Bona. Takie rozwiązanie dawało królowej oczywiście jednostronne korzyści, ale od strony formalnej było do uzasadnienia interpretacją, iż umorzenie przysparza bezpośrednich korzyści temu, kto spłaca wierzyciela, przeznaczając na ten cel jednorazowo większą kwotę gotówki. Odstąpienie od części zapisu stanowiło *sui generis* premię za wyłożoną na wykup dóbr gotówkę³⁷.

Ogólnie jednak, oceniając akcję skupu królewszczyzn przeprowadzaną przez królową Bonę, stwierdzić trzeba, iż transakcje królowej z zastawnymi posesorami odpowiadały normom obowiązującego w Polsce ustawodawstwa i wymaganiom przyjętej w tej mierze praktyki. Zwłaszcza odnosi się ten wniosek do działalności Bony sprzed 1536 r., tj. do transakcji poprzedzających wykup Sambora i Rowu (Baru). Dowodów na uzasadnienie tego poglądu dostarcza charakter prawny dokumentów, którymi Zygmunt I konferował Bonie skupione dobra. Wspólną cechą odpowiednich konsensów jest zapewnienie królowej na tych dobrach dożywocia, wyłączającego ewentualność skupienia jej przez skarb lub innego kandydata na zastawnego posesora. Trzeba także odnotować fakt, iż w żadnym wypadku nie zastosowano wobec Bony prawem przepisanej od 1504 r. zasady dzierżenia na ekstenuację. Były to warunki niewątpliwie dogodne, przypomnieć jednak trzeba, iż nie stanowiły bynajmniej klauzuli najwyższego uprzywilejowania, wprowadzonej *ad personam* królowej. Ekstenuacja przy wykładni literalnej statutu 1504 r. mogła być stosowana obowiązująco tylko dla zastawów nowo powstających, a Bona dokonywała skupu zastawów dawniej powstałych. Wiadomo również, iż od lat już nadawano na dobrach zastawnych dożywocia oraz przyznawano potomkom zmarłego zastawnego posesora wraz z zapisem wierzytelności dalsze użytkowanie obciążonych długiem skarbowym dóbr.

Przy rozważanym zagadnieniu znaczenie bardziej istotne niż gwarancja dożywocia na skupionych dobrach posiada zakres dziedziczenia po królowej nabytych przez nią na tych dobrach uprawnień majątkowych. Zgrupowanie w cytowanym już kodeksie Metryki Koronnej 72 sporządzo-

37 Abstrahując od powodujących niewątpliwie króla przy takich decyzjach względów natury rodzinnej, przypomnieć może warto i tę okoliczność, iż Zygmunt I korzystał w tym czasie z pożyczek swej małżonki, co z kolei zobowiązywać go musiało do rewanzów. Np. pożyczka 11 250 zł w 1535 r. oraz 10 tys. zł w 1536 r., zaciągniętych w Wilnie na opłacenie żołdu wojska, pod zastaw 3 tys. dukatów (MRPS IV, 17849; MK 51, k. 226v-227).

nych w 1547 r. odpisów dokumentów dotyczących tytułów majątkowych Bony na dobrach królewskich w Polsce orientuje, iż przysługujące królowej w tej mierze uprawnienia zostały konkretnie sprecyzowane i zamknięte w ściśle wytyczonych granicach. Zwłaszcza interesujące wydaje się porównanie sformułowań poszczególnych konsensów. Wszystkie jednoznacznie potwierdzają przynależność własnościową dóbr do Korony, powtarzając znany już formularz stosowany przy zastawianiu królewszczyzn³⁸ lub udzielaniu zezwolenia królewskiego na ich wykup z rąk zastawnego posesora. W podobnie zgodny sposób zapewniają wszystkie konsensy spadkobiercom Bony przejęcie sum zapisanych na tych dobrach. Subtelne rozróżnienia znaczy natomiast wpływ czasu w warunkach nadań, gdy ustalają one formy eksploatacji dóbr przez sukcesorów Bony, określając zarazem kolejność przejmowania tytułów królowej przez poszczególnych członków jej rodziny.

Pierwsze w kolejności chronologicznej konsensy odnoszące się do skupu Rogoźna wielkopolskiego (1530), Wielunia (1531) i Borunic (1532) ujmują sprawę dziedziczenia po królowej jednoznacznie, obudowując swe ustalenia identycznym niemal formularzem. Uprawnieni do spadkobrania po Bonie byłoby kolejno: król Zygmunt – małżonek, i Zygmunt II – syn. Gdyby ich zgon nastąpił wcześniej niż zgon królowej, wówczas dziedziczenie przydałoby innym męskimi i żeńskim jej potomkom. Niedostatecznie ściśle sformułowania pozostawiają pewną lukę dla wykładni w sprawach takich, jak np. tytuły prawne do dziedziczenia ewentualnych potomków Zygmunta Augusta. Przy interpretacji literalnej można by rozumieć, że gdyby Zygmunt August zmarł wcześniej niż królowa Bona, dziedziczyliby w przyszłości uprawnienia matki na królewszczyznach jego bracia i siostry, a nie jego własne potomstwo, a także jego rodzeństwo przyrodnie, gdyby królowa, o 27 lat młodsza od męża, po owdowieniu i zawarciu ponownego związku małżeńskiego doczekała się w nim również potomstwa; formularz bowiem nie ogranicza spadkobrania wierzytelności do rodziny jagiellońskiej. Takie rozumowanie wydaje się jednak zbyt formalistyczne i raczej odwrotnie – należałoby widzieć intencję wystawcy dokumentu w szczególniejszym uprzywilejowaniu Zygmunta Augusta jako koronowanego już króla Polski w stosunku do sióstr; wzmiankowanie w dokumencie leciwego już ówczesnie Zygmunta I nie ma rzecz prosta większego

38 „iuribus nostris regiis salvis semper permanentibus”; „iuribus aliis nostris regalibus salvis ibidem semper manentibus”.

znaczenia praktycznego. Wymienieni następnie męscy i żeńscy potomkowie Bony, to przede wszystkim Jagiellonowie, co potwierdzałyby drobne odmienności w formularzu następnym nadań: Leżajska (1534), Baru (1537) i Sambora (1537). Nadania te stanowią inną nieco i z kolei jednobrzmiącą wersję formularza dotyczącego dziedziczenia zapisów Bony. Wymieniają one również w pierwszej kolejności królów Zygmunta i Zygmunta Augusta, a następnie określają przejście uprawnień królowej, w razie zgonu obu wymienionych, na żeńskie potomstwo Bony. I choć tu również nie ma mowy o Jagiellonach, należy się domyślać, iż to miał na myśli wystawca dokumentu. Inne nadania na rzecz królowej stawiają kwestię bardziej ogólnikowo, jak np. wzmiankujący tylko „prawowitych sukcesorów” konsens łobzowski (1547)³⁹.

Nie porusza natomiast zupełnie kwestii dziedziczenia skupionych wierzitelności ogólny konsens króla z 1536 r., potwierdzający udzielone ustnie małżonce przed 6 laty zezwolenie na wykupywanie zastawionych dóbr domeny monarszej Korony i Wielkiego Księstwa – gdziekolwiek byłyby one położone i od kogokolwiek bądź – za kwoty odpowiadające wysokości zapisów, udowodnionych oryginalnymi dokumentami⁴⁰. Wykupione królewszczyzny Bona miała dzierżyć z prawem do czerpania z nich całkowitych pożytków, podobnie jak to przysługiwało innym zastawnym posesorom. Nadto miała zapewnione dzierżenie dóbr dożywotnio, co stanowiło już wprawdzie o zakwalifikowaniu do wyższej kategorii zastawnych posesorów, lecz nie należało bynajmniej do przywilejów wyjątkowych. Nawet jeżeli kontrakty zastawu klauzuli takiej nie zawierały, decydowała praktyka, która szła znacznie dalej i przekształcała zastaw użytkowy na królewszczyźnie nader często w instytucję dziedziczną. Niedomówienie konsensu generalnego można by formalnie objaśnić faktem, iż sprawą spadkobrania zapisów królowej zajmowały się, jak wiadomo, szczegółowo akty nadawcze dotyczące konkretnych tenet.

Nasuwa się pytanie, w jakim celu powstał ten dokument, skoro już uprzednio Bona wykupiła Rogoźno, Płock, Wieluń i Leżajsk – by wymienić bardziej reprezentatywne kompleksy dóbr przyjęte przez królową – i skoro transakcje skupów zostały przeprowadzone legalnie, wzorem znanych od dawna precedensów? Okoliczności wydania królowej antydatowanego

39 MK 72, k. 186-188.

40 MK 72, k. 1v – Wilno, 25 IX 1536.

konsensu generalnego z 1536 r. posiadały również pewną motywację polityczną. Była to intencja nadania maksymalnych walorów prawnych działaniom królowej – zarówno *ex post*, jak i na przyszłość. Jeżeli bowiem transakcje owe odpowiadały ogólnie przyjętym dla skupu zastawionych dóbr warunkom prawnym, to w opinii przeciwników Bony zastrzeżenia co do legalizmu tych poczynań nasuwała sama osoba królowej. Opozycja szlachecka głosiła, że dzierżenie przez królewską małżonkę dóbr koronnych stoi w kolizji z nie uchylonymi prawami Ludwika Andegaweńskiego, rozszerzonymi przez Władysława Jagiełłę, które zabraniały księżtom krwi posiadania „grodów, twierdz i miast”⁴¹. Królowa zwrotu „*ex genere ducali*” nie odnosiła do siebie, twierdząc, iż nie pochodzi z „książęcego rodu”, lecz wywodzi się od „najsławniejszych królów”; dodawała nadto – co było zasadne wobec istotnie ogólnikowych sformułowań kwestionowanych ustaw – iż prawo winno było wskazać adres osób, objętych omawianymi restrykcjami, a jeśli nie wymieniło królowej, najwidoczniej nie miało na celu ograniczać w tej dziedzinie członków panującej dynastii⁴².

Rokosz lwowski 1537 r. i sejmy lat 1538–1540 wobec poczynań królowej Bony związanych z dobrami domeny monarszej

Na zabiegi królowej, w których efekcie poczęła ona koncentrować intensywnie w swym ręku dobra koronnej domeny monarszej, zabezpieczywszy się w tym względzie już wcześniej odpowiednio na terytorium Wielkiego Księstwa, patrzyła szlachta niechętnie i podejrzliwie. Już w czasie inkorporacji Mazowsza spotykały się ze stanowczym sprzeciwem plany królowej zmierzające do wydzielenia przejmowanego piastowskiego lenna w odrębne formy zarządu państwowego. Obecnie urzeczywistniała królowa konsekwentnie program skupu królewszczyzn zastawionych, akcję na pozór mało groźną, gdyż zmiany w osobach wierzycieli zastawnych wymienionych wskutek wykupu na innych były to wydarzenia często

41 VL, t. I, f. 57 – Koszyce, 1374. Przywilej ogranicza się do wymienionych 23 „*castra fortalitia, civitates*”. VL, t. I, f. 90–91 – Jedlnia, 1430. Na przywileje koszycki i jedlneński poływała się często opozycja przeciwdworska podczas rokосу 1537 r. Por. A. Tomczak, *Walenty Dembiński*, s. 22.

42 *Contiones 1537*, s. 79.

w aktach Metryki notowane, a rozrzucenie tenut przejętych przez królową na rozległej przestrzeni całej Korony nie zagrażało obawami przed powstaniem jakiegoś udzielnego „państwa w państwie”. Lecz godność króla polskiego nie była dziedziczna i szlachtę niepokoiła sprawa dalszych losów wiarytelności królowej. Przyznanie ich Zygmuntowi Augustowi, formalnie już królowi Polski, eliminowało praktycznie ewentualność, aby wysokie ogółem kwoty należne królowej przypaść mogły innym sukcesorom. Ale trzeba przyznać, iż taka argumentacja miała charakter kazuistyczny. Formalnie rzecz biorąc, pozostawało niebezpieczeństwo dziedziczenia w razie zgonu jedyne go męskiego potomka dynastii przez cztery jego siostry. Zygmunt I asekurował Koronę przed tą ewentualnością klauzulami wprowadzonymi do odpowiednich konsensów skupu, a uprawniającymi królów polskich do wyzwolenia królewskich przez spłatę zapisanych Bonie sum⁴³. Lecz powszechnie było wiadome, jak trudno jest skarbowi państwa zdobyć się na wykup dóbr obciążonych większymi wiarytelnościami. Wprowadzanie zaś na królewskiej polskiej uprawnień przyszłych zięciów Bony i Zygmunta, obcych władców, bynajmniej nie stanowiło zdrowej koncepcji nie tylko w ocenie ludzi ówczesnych i czujących się bądź co bądź odpowiedzialnymi za bieg wydarzeń. Nie należy też zapominać o znacznej różnicy wieku między Boną a Zygmuntem i wynikającej stąd możliwości jej powtórnego zamążpójścia.

Ujawniane na sejmach i sejmikach głosy protestu skłoniły zapewne więc króla do podbudowania działalności małżonki odrębnym aktem generalnego konsensu, kładącym nacisk na dożywotni charakter dzierżenia przez nią skupionych królewskich, a doraźnie pomijającym kwestie dziedziczenia jej zapisów, co tym samym dopełniały indywidualne nadania. Przypuszczalnie król Zygmunt widział zresztą sam sytuację prościej – nie dopuszczał najpewniej nawet do siebie myśli o przedwczesnym zgonie „suavissimi filii”, jak lubił mówić o tak długo czekanym następcy. W dalszym ciągu dla króla Zygmunta oznaczać więc musiało przejęcie dóbr z zapisami matki przez syna nie co innego, jak powrót tych dóbr do skarbu. Dlatego też Zygmunt I praktycznie nie przejawiał ze swej strony również większych zaintereso-

43 Konsensy w sprawie skupu przez Bonę Lezajska (6 XII 1534), Baru i Sambora (3 VI 1537) stwierdzają, iż w razie zgonu Zygmunta Augusta i dziedziczenia zapisów królowej przez córki, będą one miały prawo do użytkowania przejętych po matce dóbr jedynie do czasu zamążpójścia, a następnie dobra te winien objąć król polski, spłacając sukcesorki Bony stosownie do przypadających im wedle ordynacji królowej udziałów – o ile królowa ordynację taką zechce sporządzić (MK 72, k. 4v, 110v-111, 121v-122).

wań, aby gwarantować sukcesję córkom. Dobra królewskie w Polsce były to tradycyjnie dotąd tzw. prywatne dochody królewskie; w ich bieżącej eksploatacji nie zachodziłaby faktycznie różnica między stanowiskiem Zygmunta Augusta jako zastawnego posesora (po matce) czy też jako króla Polski władającego swym skarbem. Stąd chyba szczerze król, interpelowany w tej sprawie przez rokoszan pod Lwowem, wyjaśniał, iż cały problem dóbr, dzierzonych przez królową Bonę sprowadza się do dożywocia udzielonego królowej na tych dobrach. W imieniu monarchy zapewniał hetman Tarnowski, przedstawiciel szlachty, „iż nikt nie powinien w to wątpić, że dobra te – po zgonie królowej – przypadną Rzeczypospolitej i będą restytuowane Koronie”. Zapytywał nadto Zygmunt I rokoszan, czy byłoby dla kraju z większym pożytkiem, gdyby królowa Bona za swe zasoby gotówkowe nabywała dobra nie w Polsce, lecz we Włoszech⁴⁴?

Następnym momentem, który z prawnego punktu widzenia ograniczał królową w jej inicjatywach wykupowania zastawionych królewskich podobnie jak ograniczać musiał inne osoby, była klauzula dożywocia na zastawie. Silniejszy akcent nadawało jej zobowiązanie króla, iż nie udzieli nikomu zezwolenia na skup uprzywilejowanego dożywociem zastawnika. Niekiedy – jakkolwiek tylko wyjątkowo – wyłączał król nawet skarb korony z przysługującego mu prawa do spłaty zapisu za życia wierzyciela zastawnego. Analogicznie więc, jak czynił to przedtem sam król Zygmunt⁴⁵, przystępowała Bona praktycznie do wykupywania zastawionych dóbr bezpośrednio po zgonie uprawnionego do ich dzierżenia posesora zastawnego z rąk jego sukcesorów, którzy nie uzyskiwali oczywiście w takiej sytuacji konsensu królewskiego na dzierżenie dóbr. Tę regułę potwierdziły wykupy Rogoźna wielkopolskiego, Wielunia i Leżajska, dokonane przed 1536 r. Także zastawne posiadanie starostwa płockiego, przejętego przez Bonę w 1530 r., nie opierało się na tytule dożywotnim poprzedniego posesora⁴⁶. Natomiast Stanisław Odrowąż, wojewoda podolski i małżonek Anny, ostatniej mazowieckiej Piastówny, zastawny posesor Sambora, uzyskał na niewiele lat przedtem, w 1531 r., nadanie dożywocia wraz z uroczystym przyrzeczeniem, iż nie zostanie przez nikogo skupiony – z wyłączeniem

44 Fakty związane z przebiegiem rokoshu lwowskiego 1537 r., omawiane w niniejszym ustępie, dokumentują akta rokoshu – *Contiones 1537*, s. 21–77.

45 Por. s. 100nn.

46 Poprzednim starostą płockim był Mikołaj Niszczycki – zob. MK 33, s. 471–474, nadanie z 1519 r.

jedynie wykupu przez skarb⁴⁷. Skupienie Sambora, najbogatszej ówczesnie królewsczyczyzny koronnej, snuje się nieprzerwanym wątkiem zbyt trudnych do realizacji zamiarów przez dzieje panowania kolejnych władców Polski⁴⁸. Koncesja dożywocia udzielona Odrowążowi nie naruszała w tym względzie odpowiednich uprawnień skarbu królewskiego. Nie przewidziała wszakże ekscypcji na rzecz królewskiej małżonki, działającej w tym wypadku jako osoba prywatna. Należy zapytać, dlaczego królowa, tak dobrze zorientowana we wszystkich ważniejszych posunięciach króla, nie zapobiegła wcześniej niezręcznej sytuacji, w jaką wprowadziła następnie nie tylko siebie, lecz i wciągnęła autorytet Zygmunta I? Wydaje się prawdopodobne, że Bona nie tylko akceptowała, lecz być może nawet inspirowała udzielenie dożywocia Odrowążowi, który ówczesnie należał do ludzi darzonych jej zaufaniem i łaskami⁴⁹. Nie pierwszy i nie ostatni raz królowa zmieniała własne poglądy na ludzi i sprawy, wśród których się obracała. Jakkolwiek wyglądała faktografia skupu Sambora, zachodziła tu kolizja z przepisami prawa. Dlatego też może ze strony dworu łączono posunięcie królowej z postępowaniem władzy państwowej, mającym na celu ukaranie Odrowążów za brak subordynacji przy zrzekaniu się przez dawną księżniczkę Annę przyznanych jej na czas przedmałżeński majątków mazowieckich. Jak wiadomo, równocześnie utracił Odrowąż Rów, także skupiony przez Bonę, oraz dożywocie na starostwie lwowskim, odebrany mu przez skarb królewski⁵⁰.

Ocena posunięć represyjnych dworu wobec Odrowążów należy do zagadnień wymagających rozważenia w aspekcie historii politycznej. Z tego przede wszystkim punktu widzenia można kwalifikować zdecydowaną postawę domu jagiellońskiego, wyrażającego ówczesnie ideę scalenia piastowskiego spadku, przejawiającą się w surowości wobec ostatniej mazowieckiej Piastówny. Jeżeli jednak przyznać pełne racje takiemu właśnie stanowisku jako stawiającemu nadrzędnie interesy Korony, to nie można odmówić logiki argumentacji szlacheckiej, za którą tkwiła obawa o powtórzenie parcelacji

47 MK 45, s. 759-760. Nadto w 1532 r. Odrowąż otrzymał prawo skupu wszystkich wójtostw w starostwie samborskim – MRPS IV, 16612.

48 Zob. s. 61 i przyp. 80, s. 87 i przyp. 14, s. 108 i przyp. 50.

49 W 1535 r. Odrowąż otrzymał za wstawiennictwem Bony godność wojewody podolskiego – MRPS IV, 17926.

50 F. Bostel, *Ostatnia księżna mazowiecka*, KH, t. VI, 1892, s. 498-526; A. Pawiński, *Ostatnia księżna mazowiecka. Obrazek z dziejów XVI wieku*, Warszawa 1892, s. 161 nn.

państwa. Dążenia unifikacyjne szerokich kręgów szlacheckich, skierowane ku Mazowszu, a niebawem ziemiom Prus Królewskich, Oświęcimia, Zatora i wreszcie – całej Litwy, miały istotne oparcie poza pobudkami natury polityczno-narodowej w przesłankach gospodarczych, na co już zwrócono uwagę⁵¹. Trzeba także przypomnieć, iż akcja skupów królowej Bony mogła w tym zakresie pociągnąć za sobą konsekwencje dalej idące niż nawet francuskie apanaże, których nie trzeba było wykupywać i na których uprawnienia przysługiwały zazwyczaj dożywotnio księżętom krwi związanym z krajem⁵².

O ile nie wymaga jednak dyskusji kwestia celowości włączenia Mazowsza oraz odizolowania od terytorium dawnego księstwa domniemanej jego dziedziczki, o tyle spytać można, czy stanowiło zabieg taktyczny uderzenie równocześnie w Odrowążów przez odebranie im Sambora, Rowu i Lwowa bez kompensaty, gdy zarazem posag, jaki otrzymała od Zygmunta I Anna mazowiecka, nie sprawia wrażenia gestu zbytnej szczodrobliwości⁵³. 10 tys. dukatów, jakie posag ten wynosił, odpowiadało zapewne w przybliżeniu trzyletnim dochodom z dóbr dzierzonych przez księżniczkę do czasu zamążpójścia⁵⁴. Porównanie posagu Anny z tak hojnie szafowanymi nawet przez rządzącego króla Zygmunta nadaniami na rzecz garści ludzi wybranych najbogatszych starostw koronnych (Szydłowieccy, Kmita, Tarnowski) stwarza wrażenie pewnych dysproporcji⁵⁵.

51 A. Wyczański, *Elementy ujednoczenia polskiego obszaru gospodarczego w XVI wieku. Cele stronnictwa egzekucyjnego*, „Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich”, t. II, Warszawa 1953, s. 85.

52 Zob. s. 36–38 i przyp. 9.

53 A. Pawiński (op.cit., s. 112) zwrócił uwagę, iż posag pierwszej żony Odrowąża, Katarzyny z Górki, wynosił 9 tys. dukatów, lecz wpis oprawy (m.in. na Samborze) Katarzyny w Metryce wymienia 15 tys. zł posagu, tj. ok. 10 tys. dukatów (MK 45, s. 585; 1530). Takie były chyba w przybliżeniu normy posagów magnackich; Zofia Bonerówna, córka Seweryna, miała ok. 23 tys. zł posagu (MRPS IV, 22890 z 1547), Elżbieta, siostra Zygmunta I – 20 tys. zł w gotówce i tyleż w klejnotach (MRPS IV, 10609 z 1515).

54 Anna miała w użytkowaniu do zamążpójścia: Bądków, Dembe, Garwolin, Goszczyn, Lato-wicz, Liw, Osiecko, Piaseczno (MRPS IV, 14858), a niezależnie świadczenia w naturze, jak sól, miód, piwo i in. (np. MRPS IV 14960, 14965, 14988). Wpływy z dóbr przyznanych Annie wynosiły bezpośrednio po ich przejściu przez skarb koronny, tj. w latach 1536–1541, ok. 3250 zł rocznie. Były to opłaty pobierane przez skarb od tenariuszy bez bliższej orientacji co do faktycznej dochodowości dóbr, przy nisko ustalonych umownych dzierżawach (Rki 84, 90, 91, 96, 97, 105). Wg kontraktów Bony z dzierżawcami z 1555 r. dobra te przynosiły w przybliżeniu rocznie już 9 tys. zł (AGAD, ASK, LIV, 13, k. 9–15).

55 Bracia Szydłowieccy dzierżyli: Busk, Gostynin, Gródek, Korczyn, Krzepice, Łuków, Olsztyn, Oświęcim, Radom, Sieradz, Sochaczew, Szydłów, Zator, Kmita – Czorsztyn, Koło, Przemyśl, Spisz, Wiśnię, Tarnowski – Chmielnik, Lubaczów, Sandomierz, Stryj, Żydaczów, były to do-

Być może zarazem, iż generalny konsens z 1536 r. udzielony Bonie miał na celu wyeksponowanie szczególnej i nadrzędnej roli, jaką jej król przyznawał przez to ogólne uprawnienie do skupu wszelkich zastawników, a więc i tych, którzy korzystali dotąd w tej mierze z ochraniających przed skupem klauzul ochronnych, przysługujących zazwyczaj wraz z dożywociem. Konsens tak szeroko rozumiany wymagałby jednak w zasadzie uchylenia owych nadań poprzednio udzielonych, i to w drodze – na tle stosunków polskich – raczej konstytucyjnej. Na powodzenie wszakże tej sprawy w sejmie dwór nie mógł liczyć.

Wydaje się więc zrozumiałe, że całe zagadnienie – wykup Sambora oraz problem nienaruszalności dożywocia – postawiono ogólnie na ostrzu noża w postulatach rokoszu 1537 r. Tłum szlachecki zebrany pod Lwowem widział posunięcia królowej dotyczące dóbr domeny w negatywnym jedynie świetle. Stały za takim poglądem pewnie niepozabawione głębokiej słuszności racje, jak obawy o komplikacje związane ze spadkobranie zapisów królowej, których zasadności dowiodła niebawem przyszłość. Przyczyniły się do tego także i błędy Bony popełniane przy realizowaniu uprawnień na przejmowanych dobrach, co stanowi odrębną kwestię⁵⁶. Lecz ogólny ton opozycji szlacheckiej nadawały dwa momenty: powszechna niechęć do przodującej ówczesnie w życiu politycznym państwa roli królowej oraz trwoga licznych tenentariuszy zastawnych o własne zagrożone interesy. Stąd tak wiele demagogii przy roztrząsaniu tych spraw, stąd proklamowanie wykupu Sambora nie jako uchybienia przepisom formalnym, lecz wręcz jako bezprawia („Odrowążowi dobra wydarto”). Stąd wreszcie postulaty tak skrajne, jak domaganie się, aby królowa poprzestała na swej oprawie i wycofała się całkowicie z przeprowadzonej już akcji wykupu zastawów, przekazując przejęte dobra bezzwłocznie skarbowi królewskiemu.

bra: zastawne, dzierżawione, w zarządzie i w użytkowaniu. Nadto rozporządzali wymiennie pojedynczymi wsiami, wójtostwami itp., pochodzącymi z różnego typu nadań.

56 Z akcją skupu dóbr łączyła królowa w praktyce sprawy rozgraniczania przejmowanych tenet, co powodowało nierzadko spory ze szlachtą, zainteresowaną w takich wypadkach żywotnie granicami własnych, przyległych posesji. Sposobność do kontrowersji dostarczały także liczne wykupy z rąk szlachty części składowych starostw, przejmowanych przez Bonę – pojedynczych wsi, wójtostw, łanów i in. Zob. np. MK 72, k. 9v-12, 12v-31, passim; *MRPS* IV, 19186-19192, 19344-19357, 19389-19400, 22169-22172 i in. Do szczególnie ostrych konfliktów, o których wspomniano wiele w czasie rokoszu, doprowadziły zatargi królowej na tymże tle z Lityńskimi, a zwłaszcza z sędzią ziemskim łukowskim Bartłomiejem Kazanowskim w związku z wykupem miasteczka Kozirynku wraz z 3 wsiami. Dobra te Bona odstąpiła niebawem staroście łukowskiemu Mikołajowi Mniszchowi. Zob. MK 57, k. 94v-105, 209-210; *MRPS* IV, 6639, 6640, 6691, 6692, 6723, 8291 i in.

Dla zrozumienia rzeczywistego wydzźwięku zarzutów kierowanych przeciwko królowej Bonie w związku z jej działalnością dotyczącą domeny monarszej trzeba rozwarstwić choćby prowizorycznie ich proveniencję. Przypomnieć bowiem wypada, że zastawni posesorzy przynależeli najczęściej do dwu przeciwstawnych sobie skrzydeł zróżnicowanego już tak wyraźnie stanu szlacheckiego. Jedno z tych skrzydeł obejmowało elitarną grupę rządzącej oligarchii, gdy drugie grupowało uboższą szlachtę przede wszystkim pochodzącą z ziem południowo-wschodnich kraju. Faktyczne interesy wielkich magnackich tenutariuszy dawały się więc łatwo osłaniać troską o spokojną posesję szlachty uboższej, a stąd cała akcja przybierała pozory walki o praworządność i demokrację szlachecką.

Duże znaczenie skrzydła magnackiego zastawnych posesorów – pozycja rodów, zasobność majątkowa i osobista aktywność polityczna – nadało im stanowisko uprzywilejowane, dzięki czemu skupiali oni w swych rękach z reguły niewspółmiernie wiele królewszczyzn. Z jednej bowiem strony nabywali je w trybie zastawów, będąc w stanie udzielać skarbowi dużych pożyczek; z drugiej – otrzymywali nadania dóbr królewskich z innych względów, w celu rewanżu lub pozyskiwania sobie przez króla poparcia mnożnych poddanych. Aleksander wyraźnie o tych rzeczach mówił, nazywając je po imieniu. Zygmunt I, jakkolwiek posiadał zdrowy pogląd na organizację finansów i dbał o całość domeny, jak rzadko który z monarchów polskich, wykorzystywał również zasób królewszczyzn dla swych politycznych celów i dlatego stosował w pewnych wypadkach system gromadzenia najbogatszych kompleksów królewszczyzn w rękę awansowanych przez siebie zarazem na najwyższe urzędy państwowe dygnitarzy. Tym oligarchom, garnącym w swe ręce po kilka czasem starostw grodowych obok tenut niegrodowych tytułem zastawu, gołego dożywocia, arendy, zarząd do wiernych rąk, a czasem, choć rzadko, lenna, towarzyszyła w ich trosce o bogatą intratę z dzierzonych królewszczyzn drobna szlachta kresowa, posiadająca skromne kilkułanowe dobra rodzinne lub nawet w ogóle ich pozbawiona, związana natomiast nader żywotnie z wieloletnią już wówczas zazwyczaj posesją pojedynczych wiosek. U progu niespokojnego pogranicza południowo-wschodniego Jagiellonowie nadawali od dawna spustoszone przez Tatarów wioski lub niezasiedloną dotychczas ziemię rycerskiej szlachcie tamtejszych okolic. Charakter tych licznych nadań wymagałby zbadania. Nie operując jednak statystyką, odnosi się wrażenie, iż wśród kategorii prawnych dzierżenia nierzadko wy-

stępowwały lenna, a w dużej mierze zapisy⁵⁷. Były to zapisy niewysokich z reguły kwot, czasem może faktycznie do skarbu wnoszonych. Niewątpliwie częściej zapisywali jednak królowie po kilkadziesiąt grzywien czy złotych posiadaczom królewskiej ziemi za ich zasługi wojenne, za zobowiązanie się do ochrony pogranicza na przyszłość oraz na odbudowę zniszczonych osiedli albo zabezpieczenie nakładów, niezbędnych w warunkach nowych lokalizacji. Specyficzny charakter egzystencji na tych burzliwych ziemiach wytwarzał odrębne również formy dzierżenia owych drobnych i rozproszonych składników domeny monarszej, łączące w sobie znamiona antychrezy, lenna i gołego dożywocia w jego wersji „panis bene merentium”. Zapis gotówkowy nadawał takiemu dzierżeniu postać zastawu użytkowego; służebności związane z wojną sugerowały analogie z lennem, wypukłone nadto przez praktykę przechodzenia posesji na potomków. Narastające w tradycji rodzinnej wspomnienia zasług oddanych krajowi na polu bitwy rodziły poczucie, iż dzierżone dobra stanowią rzetelnie zapracowany chleb dobrze zasłużonych, co tak dobitnie miał w ćwierć wieku później sformułować Stanisław Orzechowski w walce z hasłami egzekucyjnymi⁵⁸.

Drobniejsza szlachta pojawiała się wśród posesorów zastawnych i na innych terytoriach Korony, z nadań czy też bezpośrednio sobie udzielonych, czy też raczej w następstwie częstego podzastawu pojedynczych wiosek, dokonywanego za konsensem królewskim przez pierwotnego zastawnego posesora większego kompleksu dóbr. Sambor i Rów, których skup tak boleśnie dotknął ogół szlachecki, były ówczesnie w znacznym stopniu tak właśnie przez Odrowążów rozparcelowane⁵⁹. Kiedy więc na rokосу lwowskim podniósł się żywiołowy protest przeciwko skupowi tych dóbr przez królową jako przeciw działaniu naruszającemu prawo dożywocia przysługujące posesorowi zastawnemu, trzeba wiedzieć, iż gardłowano nie tylko o Stanisława Odrowąża. Zakłócenie spokojnej posesji wojewody podolskiego uderzało lub co najmniej zagrażało interesom poważnej liczby innych zastawników. Systemem reakcji łańcuchowej po-

57 Liczne dane o nadaniach tego typu zawierają nie tylko wspomniane już akta Metryki Koronnej (zob. s. 121-124 i przyp. 85-88), lecz i późniejsze źródła dotyczące egzekucji dóbr, np. AGAD, ASK, LIV, 14A.

58 S. Orzechowski, *Dyalog albo rozmowa około egzekucyi polskiej Korony*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 70-72.

59 Świadczą o tym dokumenty związane z wykupem tych dóbr; zob. MK 72, k. 5v-9, 32nn., 92-100, 103-104v, 113v-114v, 115-117v.

czuli się więc zagrożeni najbardziej bezpośrednio podzastawnicy dóbr rowskich i samborskich, następnie – cała rzesza drobnej rycerskiej szlachty, siedzącej na królewskich kresowych z małymi zapisami sum, które obciążały skarb, a ta szlachta była z pewnością licznie reprezentowana na błoniach podlwowskich; wreszcie – wszyscy wielcy oligarchowie, feudalni panowie na zastawionych ich przodkom królewskich, bez trudu dotychczas uzyskujący od monarchów tytuły prawne do przekazywania antychrezy dzierżawionych dóbr z pokolenia na pokolenie.

Nietrudno zrozumieć w tej sytuacji, iż głos zapalczego jeszcze wówczas młodzieńca, jakim był późniejszy stateczny kanclerz Walenty Dembiński, wypowiadał myśli podszeptane przez marszałka wielkiego koronnego, wojewodę i starostę krakowskiego Piotra Kmitę, w którego wielkości cieniu wzrastał przysły polityk doby Augustowej⁶⁰. Kmita dzierżył Czorsztyn i Koło w zapisanych sumach, nadto część starostwa przemyskiego (kompleks mościcki). Miał także w swym zarządzie wyzwolony z zastawu gród przemyski, Spisz i wydzieloną od 1534 r. w osobną tenutę oderwaną od starostwa lwowskiego Wiśnię, z której nie wpłacał nic do skarbu królewskiego, choć pisarze niejednokrotnie wymieniali w swych rachunkach tę tenutę w wykazie przewidywanych wpływów. Osobnej rejestracji wymagałyby dokonywane na rzecz marszałka drobniejsze nadania pojedynczych wsi, wójtostw czy innych dochodów stołu królewskiego⁶¹.

Szeroką agitacją została objęta w czasie rokосу sprawa rozgraniczania przez komisje działające z mandatu królewskiego dóbr znajdujących się w ręku królowej Bony od sąsiadujących majątków szlacheckich. Atakowano królową z racji ustawicznego jakoby naruszenia spokojnej posesji ziemiańskiej i żarliwie przekonywano, jak łatwo uboższa szlachta pada ofiarą krzywdzących wyroków oddanych królowej komisarzy. Przywódca roko-

60 A. Tomczak, *Walenty Dembiński*, s. 17–25.

61 Tenuty w rękach Kmity – zob. przyp. 56. Nasuwa się nadto pytanie, czy niepokój marszałka, związany z akcją dworu, mającą przecieć na celu nie tylko wykup królowej Bony, ale i ogólne porządkowanie stanu domeny monarszej (zob. rozdz. IV), nie wiązał się w pewien sposób z obawą o zagrożenie wieczystej darowizny grupy wiosek położonych w ziemi przemyskiej, a nadanych Kmicie w latach 1530–1535 (Balice, Pelnatycze, Nowosiedlce, Łopatniki, część wsi Kawinic, Siekierzyce, część wsi Ordyni, Podchoroczyce, Chodnica, Monastyrz, Wola, Dołhołuka, Uliczno, Linie). Darowizny te posiadały jako uzasadnienie okoliczności takie, jak ekspiracja na pewnych wsiach tytułów lennych poprzednich posesorów lub ich wykroczenia przeciw prawu, jak np. dokonanie skupu tych dóbr bez zezwolenia królewskiego. Zob. MK 45, s. 339–340; MK 48, s. 257–263; MK 50, k. 150, 308–314, 501. Wiedząc o sojuszu, jaki łączył ówczesnie marszałka z królową, można się domniemywać jej wstawiennictwa przy tych nadaniach, tym bardziej więc uderza dwuznaczna rola Kmity w rokосу.

szu, sędzia krakowski Mikołaj Taszycki, twierdził, iż wielu osobom odebrano dobra „bez pozwu, bez sądu i bez prawa”. Postulaty rokoszowe, zgłoszone królowi na piśmie, nazywały sąsiedztwo Bony „nader ciężkim i bardzo trudnym” dla ludzi biednych, którzy nie rozporządzają możliwością odwoływania się do wyższych instancji z lęku przed królową czy też na skutek nieznajomości prawa, z braku wreszcie środków na prowadzenie procesu, przy świadomości nadto, iż szanse ich w sprawie toczonej przeciw potężnej królowej są bardzo nikłe. Ostatecznie sformułowała szlachta swe pretensje jako postulat, aby sprawy sporne wynikłe na tle stanu własności królewskiej i dziedzicznej były rozstrzygane na sądzie sejmowym (odbywającym się podczas sesji sejmu). Postulat ten został istotnie uwzględniony i znalazł swe prawne potwierdzenie w konstytucjach sejmowych z 1538 r.⁶² Upřednio spory tego typu podlegały również kompetencji króla, lecz zgodnie z ustaleniami ustaw 1454 i 1496 r.⁶³ rozpatrywały je sądy królewskie za-dworne. Od 1538 r. traktowano już jednak sąd sejmowy jako obowiązujące forum dla spraw dotyczących rozgraniczeń między własnością królewską a dziedziczną oraz dla decyzji co do kwalifikacji dóbr ziemskich przy wątpliwościach, czy stanowią one królewską, czy szlachecką własność.

Królowa Bona ostro odcięła się od stawianych sobie zarzutów w liście do ówczesnie jeszcze sobie bliskiego Samuela Maciejowskiego, który jako sekretarz wielki kancelarii koronnej towarzyszył królowi podczas walk wiedzionych z niedoszłym pospolitym ruszeniem pod Lwowem⁶⁴. Wskazywała, iż szlachta kieruje się jedynie własną chciwością i protestuje przeciw przywracaniu stanu własności zgodnego z prawem i rzeczywistością. Wszystkie zgłaszane w tej mierze pretensje pokwitowała jako szlachecki program nadużyć, realizowany konsekwentnie w stosunku do mienia korony, tj. królewszczyzn. Na uzasadnienie stanowiska Bony można by przytoczyć fakty takie, jak przeprowadzoną przez królową na Litwie restytucję części dóbr domeny gospodarskiej, niewątpliwie w trybie bezprawnym przewłaszczonej przez sąsiadujących magnatów. Słynnym wydarzeniem było m.in. odebranie Radziwiłłom ogromnych połaci puszczy królewskiej dołączonych przez nich do dóbr knyszyńskich⁶⁵.

62 VL, t. I, f. 531.

63 VL, t. I, f. 249 (konfirmacja w 1496, konstytucji z 1454. *Granicies bonorum regalium qualiter faciendae*); VL, t. I, f. 275 (ustawa z 1496. *De granicierum limitatione*).

64 *Contiones 1537*, s. 79, 83–84.

65 W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. III, Poznań 1958, s. 87–88.

Jest zrozumiałe, iż w toku porządkowania stanu własności królewskiej w Koronie napotykało się niejednokrotnie podobne sytuacje odnoszące się do większej czy mniejszej własności dziedzicznej, której tytuły prawne do ziemi okrawano przy ustalaniu przebiegu granic dóbr królewskich oraz przy stwierdzaniu w pewnych wypadkach, iż poszczególne obiekty, traktowane jako własność szlachecka, stanowią w rzeczy samej królewszczyznę.

Ostateczne wszakże rozstrzygnięcie, czy królowa Bona w kwestiach spornych powstałych na takim podłożu kierowała się ściśle obustronnie obowiązującym obiektywizmem, wymagałoby odrębnych, problemowi temu poświęconych badań. I wtedy jednak wiele pytań pozostałoby zapewne dla badacza bez odpowiedzi wobec niemożności odtworzenia z należytą dokładnością stanu poszczególnych kategorii własności ziemskiej w okresie wcześniejszym. Spoglądanie na te sprawy przez pryzmat zatargu politycznego pod Lwowem nie upoważnia do wyciągania bardziej angażujących i stanowczych wniosków; upoważniać jednak może do postawienia pytania, czy wolno zakładać generalnie bezpodstawność stawianych królowej zarzutów, czy tak liczne głosy protestów należy wliczyć globalnie w rachunek wrogiego królowej kursu politycznego, inspirowanego przez ludzi subiektywnie zainteresowanych, a umiejętnie wygrywających nastroje chwili definiowane przez zjawiska właściwe dla psychologii tłumu? Przeciw królowej można bowiem również wysunąć sugestie tej samej proveniencji dowodowej oparte na domniemaniach, a więc powołać się na działania świadczące o braku opanowania, zmienności usposobienia, trudnościach współżycia z ludźmi, przerostach ambicji i bezwzględności w realizowaniu własnych zamierzeń. Wielokrotnie cytowane fakty bezprawia oraz twarde obstawanie przy tej wersji jurysty i człowieka zarazem darzonego dużym zaufaniem ogółu szlacheckiego, jakim był Mikołaj Taszycki, nie pozwalają na wyłączenie królowej Bony z częściowej przynajmniej odpowiedzialności za to, iż w efekcie jej to właśnie poczyznań szlachta podważyła wiarygodność ksiąg kancelarii królewskiej, dotychczas niekwestionowanych, jak i bezstronność wyroków królewskich komisji, powoływanych do rozgraniczania dóbr. Kiedy szlachta kwestionując te wyroki domagała się konfirmowania ich przez króla oraz uprawomocnienia przez wpisy do akt ziemskich, odpowiedział Zygmunt I z pewnym zdziwieniem, iż prośbę akceptuje, „choć takiej potrzeby przedtem nie było”.

Siła oporu, z jaką przyszło się królowej Bonie zetknąć przy prowadzonej akcji skupów, wyjaśnia retrospektywnie pewne wcześniejsze posunięcia

Zygmunta I, przedsiębrane w tej samej sferze zagadnień. Król stał z pewnością wobec analogicznych potencjalnie trudności. Jeśli one nie uległy dynamizacji, zapisać to trzeba na poczet zalet wybitnego monarchy, jakim był Zygmunt I: jego zrównoważenia, umiejętnej taktyki i cierpliwej konsekwencji w dążeniu do wytkniętych celów. Opracowywał ze żmudną i drobiazgową przemyślnością metodę przejmowania zastawionych królewskich w drodze obustronnych układów. Sposobem niemal niedostrzeżonym prowadził dalej podjęte dzieło wśród zmagania o taksację i podatki oraz przy akompaniamencie długotrwałych działań wojennych. Jego małżonka odznaczała się natomiast w znacznie silniejszym stopniu odwagą decyzji i nader użyteczną politykowi umiejętnością ponoszenia ryzyka. Zabrakło jej jednak wielokrotnie umiejętności przewidywania, a więc zalety niezbędnej politykowi, który porywa się na śmiałe przedsięwzięcia. Ta okoliczność podnosiła niewspółmiernie procent ryzyka w poczynaniach królowej i powodowała porażki w prowadzonych rozgrywkach. Mimo wielu lat spędzonych tak czynnie u boku króla Polski, nie posiadała królowa właściwego rozeznania w socjologii społeczności szlacheckiej. Niewątpliwie pragnęła wielokrotnie działać dla państwa z pożytkiem, co tak wyraźnie podnieśli nowsi historycy, jak Kolankowski, Konopczyński, Pociecha, Wojciechowski i Dembińska. Nie rozumiała jednak koncepcji ustroju Rzeczypospolitej i stosowała wskutek tego częstokroć fałszywe metody. Odpłacano jej za to powszechną niezyczliwość, co z kolei pobudzało Bonę do gorzkich refleksji o braku lojalności wśród ludzi, którym wielu czyniła uprzednio poważne awanse. Do jej błędów należy zaliczyć sposób realizowania wykupu Sambora. Za wcieleniem Mazowsza do Korony głosowałaby z pewnością ówczesnie każdy prawie szlachcic ziem koronnych. Lecz uderzanie w książniczkę starej piastowskiej krwi równocześnie i innymi represjami nie mogło przysporzyć popularności osobie nadto nielubianej królowej. I to, co zapisał Górski, myślał chyba nie tylko on sam, jakkolwiek był to osąd pełen złośliwości: iż Bona czekała na zgon Anny mazowieckiej w stanie niezamężnym, aby przejąć z pełnią sukcesji także jej osobiste mienie⁶⁶.

66 Zob. F. Bostel (op.cit., s. 522), który zresztą poddaje w wątpliwość informacje Górskiego. Marginalnie można zauważyć, iż wydobyciu prawdy o działalności królowej Bony przeszkadza tworzenie ocen w zależności od Górskiego; dawni historycy bowiem budowali sądy na opiniach Górskiego w sposób bezkrytyczny, kreśląc ponury wizerunek królowej; późniejsi – za inspiracją Pocięchy – wyłączyli całkowicie Górskiego z kręgu swych dowodów, zarzucając mu, iż jest świadkiem fałszywym z racji swej wrogości dla królowej. Wydaje się, iż przyjmując nader ostrożnie relacje Górskiego, nie można się posuwać do jego eliminacji. Nie tylko głos Górskiego bowiem świadczy przeciw pewnym posunięciom

Jagiellonowie zdobyli sobie w Polsce ogromny kredyt zaufania. Szlachta spierała się z nimi o stanowe przywileje, o podatki i o celowość podejmowanych działań wojennych, lecz te formy opozycji politycznej wynikały ze struktury państwa, w którym stan szlachecki, dysponując już potencjalnie koroną, czuł się powołany do współrządzenia, a słuszność racji nie zawsze padała w sporach po stronie tronu. Jednakże opowiadanie się konsekwentnie za dynastią nie wynikało wyłącznie z pobudek, które odnieść należy do związku z Litwą, pobudek niewątpliwie nader istotnych, lecz niewyłącznych. Desygnowanie korony Jagiellonom stanowiło także wyraz przywiązania i poszanowania dla dynastii, uznanej z biegiem lat za własną. Takie widzenie rzeczy jest nieodzowne na tle pojęć epoki. Królowa Bona nie była z pewnością tego świadoma, jak silnie zaważyła jej właśnie działalność na osłabieniu powagi i pozycji domu jagiellońskiego w Polsce.

W następstwie rokосу lwowskiego trzy kolejne sejmy wydały kilka ustaw o znaczeniu istotnym dla wskazanych tu kontrowersyjnych zagadnień domeny monarszej.

Uchwały, jakie zapadły na sejmie piotrkowskim 1538 r., nosiły wyraźny charakter ograniczający dotychczasową działalność dworu królewskiego, realizowaną przede wszystkim przez królową Bonę w toku spłacania zapisów oraz przy przejmowaniu dóbr od zastawnych posesorów⁶⁷. Restrykcje dotyczyły niewątpliwie związanych z tym faktów, jakkolwiek konstytucja *De redemptione honorum regalium* nie wymieniła imiennie osób, którym zarzucała krzywdzenie zastawnych posesorów. Ustawa zezwalała tym ostatnim na odwoływanie się od doznanego „bezprawia” do sądów ziemskich przy forum właściwym dla położenia dóbr (powiat). Zapewniała również skupionym dogodniejsze warunki przy opuszczaniu tenuty (termin sześciogodniowy) oraz ustalała bieg terminów procesowych.

Tak wzburzające uczestników rokосу kwestie rozgraniczania dóbr domeny monarszej od dziedzicznych pozostały formalnie nadal w kompetencji 5-osobowych komisji powoływanych przez króla i działających zgodnie z dotychczasowymi przepisami prawnymi obowiązującymi i nadal; wyroki komisji nie potrzebowały również dla swej prawomocności

królowej. Można założyć, że głos ten odzwierciedla nieprzychylnie Bonie nastroje, lecz nie są to osobiste jedynie nastroje kronikarza. A za wręcz błędny uznać trzeba wniosek Pocięchy, iż w centrum problematyki rokosomalowej sprawy związane z królową Boną w ogóle nie stały. Zob. W. Pocięcha, *Bona*, s. 291.

67 Omawiane w tym ustępie ustawy z 1538 r. – zob. VL, t. I, f. 520, 526–529, 531.

potwierdzenia królewskiego, czego domagali się rokoszanie. Przyznane natomiast zostało zainteresowanym uprawnienie do uzyskiwania na żądanie od kancelarii wypisów zawierających akty komisarskie za ustaloną niewysoką opłatą (2 zł). Jednakże konstytucja tegoż sejmiku *De bonis hereditariis* odniosła do sądu sejmowego rozstrzyganie sporów oraz wątpliwości zachodzących przy ustalaniu stanu własności na tle roszczeń o restytucję przewłaszczonej dóbr domeny. W ten sposób nie tylko uszczuplono zakres jurysdykcji panującego, przysługującej mu dotychczas na forum sądu zadwornego, lecz osłabiano w pewnym stopniu własność szlachecką przed próbami dworu inkorporowania do domeny posiadłości dziedzicznych – nader często spornych gruntów pogranicznych, a także ewentualnie odrębnych obiektów nieruchomości (wioski, lasy i in.). Z prawnego i teoretycznego punktu widzenia nie można temu postanowieniu odmówić słuszności, na co zwrócił uwagę Oswald Balzer⁶⁸. Rozstrzyganie przez króla arbitralnie o wątpliwych tytułach własności ziemskiej stanowiło naruszenie ogólnej zasady obowiązującego w jurysdykcji obiektywizmu. Jest znamienne wszakże, iż dotychczas w Polsce realizacja tego królewskiego uprawnienia nie wzbudzała zastrzeżeń. Trudno nie mieć w tej sytuacji podejrzeń co do słuszności wszystkich wyroków komisarskich wydawanych pod czujnym okiem wszechmocnej monarchini. Jeżeli jednak pewne – wstrzeźliwie się wyrażając – nietakty królowej Bony zachwiały powagę orzecznictwa królewskiego w kwestiach związanych z majątkowymi interesami skarbu, to niewątpliwie można by się na przyszłość obawiać, iż przy narastającej w Koronie tendencji do osłabiania władzy panującego królewski sąd sejmowy orzekający o stanie własności może ulegać inspiracjom drugiej zainteresowanej strony, tj. ziemiaństwa, reprezentowanego przez izbę poselską. Tak więc posunięcia królowej Bony w dziedzinie restytuowania mienia domeny, oparte być może istotnie nierzadko na tak słusznych przesłankach, jak sprawę tę królowa ze swego punktu widzenia przedstawiała, przyniosły w efekcie skutki nieprzewidziane. Zachwiały równowagę orzecznictwa w zakresie kwalifikowania stanu własności, utrzymującą się dotąd w ustawodawstwie na zasadzie milczącej umowy, iż król rozsądza sprawiedliwie także własne sprawy majątkowe.

Zgodnie z przyrzeczeniem, jakie uczynił Zygmunt I szlachcie pod Lwowem, księgi Metryki Koronnej nie miały służyć za podstawę do roszczeń

68 O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego*, Warszawa 1886, s. 60–62.

godzących w czyjekolwiek tytuły prawne; czyli praktycznie stawało się niemożliwe dochodzenie własności królewskiej z dokumentacji zawartej w aktach Metryki. Kancelaria została nadto zobowiązana do wydawania zainteresowanym wypisów dokumentów utraconych; przysługiwało przy tym prawo wglądu w księgi, lecz tylko po zaprzysiężeniu. Czy i o ile były zasadne pretensje szlacheckie godzące w wiarygodność ksiąg kancelarii koronnej, a w jakiej mierze w sporze tym należałoby przyznać słuszność rajcom królowej Bony żarliwie opowiadającej się za rzetelnością Metryki, rozstrzygnąć mogłoby jedynie studium poświęcone zbadaniu tej sprawy w bardziej szczegółowych aspektach kancelaryjnych. Dla porządku wszakże trzeba przypomnieć, iż brzmienie konstytucji 1538 r. potwierdza w jakimś stopniu gwałtowne skargi szlacheckie na niecisłość akt wydawanych przez kancelarię⁶⁹.

Dużym osiągnięciem wreszcie posesorów królewszczyzn, i to nie tylko zastawnych, lecz obejmowanych wszelkimi kategoriami dzierżenia, było wygranie przez nich batalii o nienaruszalność udzielonego dożywocia. Spór sprowokowany przez niedostatecznie przemyślaną akcję wykupu Sambora usankcjonował w sposób niebezpieczny dla przyszłych reform skarbowych tę destruktywną z prawnego i gospodarczego punktu widzenia formę posiadania królewszczyzn, za jaką bezwzględnie uznać trzeba dożywocie w każdej postaci.

Późniejsze tendencje do zawężania swobody panującego w jego gestii dotyczącej królewszczyzn polegały na wyłączeniu od zarządu i dzierżenia dóbr domeny osób, którym nie pozwalały na to prawa o niepołączalności urzędów. W szczególności nie dopuszczała ustawa zbieżności urzędu starościńskiego z godnością miejscowego wojewody (kasztelana). Zastrzeżenia te wyrażały antymagnackie nastroje izby poselskiej oraz szerszych kręgów szlacheckich i odpowiadały wymogom politycznym chwili, jak i nader słusznym potrzebom społecznym. Łączenie obu wymienionych ustawą funkcji w jednym ręku stwarzało feudalną, decentralistyczną hierarchię władz i umacniało oligarchiczną pozycję magnaterii kosztem władzy panującego i kosztem zachowania bardziej równomiernego układu sił społecznych ówczesnej polskiej monarchii stanowej.

69 Konstytucja *De libris seu registris Cancelariae* - VL, t. I, f. 528-529 - stwierdza pośrednio, iż księgi Metryki winny być starannie prowadzone. Na podstawie oceny stosunków panujących w kancelarii litewskiej Zygmunta I opowiada się J. Bardach (*Z praktyki kancelarii litewskiej za Zygmunta I Starego*, „Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu”, Warszawa 1960, s. 349-351) za stanowiskiem szlachty w 1537 r. odnośnie do zarzutów wobec Metryki.

W rzędzie analogicznych formalnie restrykcji, odnoszących się do obsadzenia personalnie tenut i starostw, znajduje się konstytucja *De alienigenis*, powtarzająca znane z przywilejów Ludwika i Jagiełły zakazy dzierżenia królewszczyzn przez obcokrajowców. Uwyrażnienie tych postulatów, ogłoszonych wielokrotnie w czasie rokoshu, a propagowanych zwłaszcza przez Walentego Dembińskiego⁷⁰, nastąpiło w ustawach dwu kolejnych sejmów krakowskich: 1539 i 1540 r.⁷¹ Ustawy w zasadzie jednobrzmiące kierowały tym razem swe ostrze imiennie przeciw królowej Bonie, zabraniając wprowadzania cudzoziemców na stanowiska zarządców dóbr dzierzonych przez królową w zastawie oraz podkreślały konieczność stosowania prawa o osiadłość starostów.

Najsilniejszy jednak wydzźwięk wśród omawianych aktów ustawodawczych posiadało deklaratywne w zasadzie przypomnienie konstytucjami 1539 i 1540 r., iż dzierżone przez królową dobra stanowią własność państwa, wobec czego nie może być dopuszczalna myśl o jakiegokolwiek ich alienacji. W związku z dalszą interpretacją tych założeń pozostaje podstawowa dla całego problemu tzw. dóbr królowej Bony kwestia form dziedziczenia uprawnień przysługujących królowej na skupionych królewszczyznach. Losy poświęconych tej sprawie ustaleń były zagadkowe, gdyż rzekomo na skutek przeoczenia nie znalazły się one w pełnej wersji w tekście konstytucji 1539 r., ogłoszonej wobec tego, jak wyjaśnia konstytucja 1540 r., omyłkowo pod skróconą postacią. Sejm 1540 r. w uchwale *De bonis Reginalis Maiestatis* powtórzył zatem ustawę sejmu poprzedniego, omawiając zakazy alienowania dóbr dzierzonych przez królową i obsadzania ich obcokrajowcami, oraz węzłowe dla sprawy zobowiązanie pary królewskiej, iż po zgonie Bony dzierżone przez nią dobra przejdą w ręce aktualnego monarchy pol-

70 A. Tomczak, *Walenty Dembiński*, s. 22. Zarzuty te wobec królowej były mało zasadne; Bona dzierżyła tylko dwa starostwa grodowe (Płock i Wieluń), a starostami byli tam Polacy, jakkolwiek Feliks Srzeński wbrew prawu kumulował godność wojewody i starosty płockiego. Królowa zapewne celowo nie dążyła do posesji starostw grodowych, obciążonych większymi wydatkami niż tenuty nie grodowe. Zarzut, iż czyni prefektami swych dóbr szlachtę nieosiadłą, odpierała królowa w liście do Maciejewskiego, twierdząc, iż zaszedł tylko jeden taki wypadek i że sprawa ta zostanie załatwiona po myśli prawa (*Contiones 1537*, s. 80). Chodziło, być może, o pochodzącego z Mazowsza ekonoma samborskiego Rafała Czosnowskiego (AGAD, ASK, LIV, S 1/II, inwentarz Sambora z 1538). Sprawy zaprzysięgania przez starostów dóbr oprawnych królowych wierności królowi i państwu przestrzegano od dawna, o czym świadczy np. zastosowanie tego w 1504 r. przy przejmowaniu części oprawy królowej Elżbiety Rakuszanki przez jej córkę Elżbietę (*Akta Aleksandra*, s. 434nn.).

71 Konstytucje dotyczące dóbr dzierzonych przez królową Bonę: 1539 r. - VL, t. I, f. 549; 1540 r. - VL, f. 555-557. Por. MK 57, k. 11v-12, 211v-212v.

kiego. Następnie w tekst ustawy włączono klauzulę o dziedziczeniu królewien. Klauzula z pewnością była zgodna z życzeniami królowej i odpowiadała treści indywidualnych dokumentów, jakimi Zygmunt I w latach 1530–1536 konferował swej małżonce wykupione przez nią tenuty. Była także zgodna z późniejszym o lat 5 aktem dotyczącym Sambora, powołującym się właśnie na konstytucję 1540 r.⁷² Przy takiej wykładni stwierdzić należy, iż bezpośrednio po zgonie Bony skupione dobra miały powrócić w ręce aktualnego króla Polski; gdyby nie żył już wówczas Zygmunt August, jego następcą miał być zobowiązany do spłacenia zapisanych na dobrach kwot w odpowiednich częściach córkom Zygmunta i Bony⁷³. Spłata nie mogła jednak nastąpić przed momentem zamążpójścia każdej z królewien. Uściślenie

72 MK 72, k. 5v–9. Jest to dokument stwierdzający wysokość łącznych zapisów Bony na dobrach samborskich. Wystawiony na sejmie krakowskim 20 III 1545, a więc równocześnie z zapisem oprawy mazowieckiej, miał może za zadanie nie tylko utwierdzić tytuły królowej, ale i wskazać na obowiązujące ją samą w stosunku do królewskich restrykcje. Istotnym osiągnięciem – tym razem wspólnym magnaterii i szlachty – była klauzula, wprowadzona do konstytucji 1540 r. i powtórzona również w cytowanym dokumencie, uprawniająca do wykupu dóbr z zapisami Bony od jej córek w razie ich zamążpójścia: „szlachtę” (konstytucja) lub „senatorów i poddanych stanu szlacheckiego” (dokument samborski); rozróżnienie „senatorów” i „szlachty” może mieć oczywiście wydźwięk polityczny, nie ma natomiast w danym wypadku znaczenia rzeczowego. Z punktu widzenia interesów państwa wprowadzenie tej klauzuli było obosieczne: zagwarantowanie szlachcie (a praktycznie – raczej możnowładcom) prawa do spłaty Jagiellonek miało ten ujemny aspekt, iż groziło przywróceniem stanu poprzedniego, tj. rozparcelowaniem domeny między rody zastawnych posesorów, co obracałoby wniwecz dotychczasowe wysiłki zmierzające ku restytucji domeny. Zarazem wszakże można było przewidywać, że nawet taka sytuacja mogłaby okazać się dla państwa dogodniejsza w braku funduszy skarbowych na spłatę królewien niż np. spory przy rozliczeniach z obcymi dworami. Praktyka pokazała jednak, iż Rzeczpospolita nie liczyła się z roszczeniami Jagiellonek wydanych za obcych panujących i że nie poniosła z tej racji uszczerbku (por. przyp. 1).

73 Tekst konstytucji 1540 r. w *Metryce* (MK 57, f. 211v–212v) wskazuje na nieściśłości odpisu przejęte następnie przy publikacji (*VL*, t. I, f. 555–557). Sporny fragment konstytucji wg *Metryki* brzmi: „Qui [capitanei castrorum, Reginae Bonae obligatorum] ita se iuramento [...] obstringant, ut non teneantur nisi Nobis et successori nostro Regi pro tempore existenti post mortem, quod procul absit, Serenissimae coniugis nostrae castris solis cedere. Neque prius tamen cedent quam si (quod absit) Nos vel filius noster Serenissimus Rex Sigismundus Augustus nulla prole masculina successiva relicta decesserit. Ita enim solutis realiter et cum effectu summis in praefatis castris ac bonis [...] obligatis [...] filiabus nostris ex [...] Regina Bona Domina [...] procreatis ac earum successoribus legitimis ipsi castrorum capitanei Regi tunc temporis existenti vel nobilibus, qui pro redemptione bonorum summam pecuniarum reposuerint [...] cedere debent”. Sądźmy, że kopista zmienił interpunkcję, co, jak wiadomo, należy do typowych błędów w tekstach kopiowanych, i że w związku z tym wyrazy: „neque prius temen cedent”, stanowiące początek nowego (drugiego z kolei) zdania winny być potraktowane jako końcowy człon zdania poprzedniego (pierwszego), mając na celu wzmocnienie polecenia przez powtórzenie pod inną postacią tej samej myśli, iż grody winny być wydane królowi Polski (Zygmuntowi i lub Zygmunutowi Augustowi) nie wcześniej niż po zgonie królowej Bony. Następujące w dalszym ciągu wyrazy zdają się świadczyć o luce lub przekręceniu w treści przekazu.

ustawy w stosunku do nadań na rzecz Bony z lat 1530–1536 polegało na zamknięciu liczby sukcesorów królowej do jej potomstwa ze związku z Zygmuntem I. Usprawiedliwiony zniekształceniem tekstu pogląd Wojciechowskiego, że „Zarząd dóbr, ustanowiony przez królową, miał trwać przez czas życia Zygmunta i Zygmunta Augusta; oddanie grodów królowi miało nastąpić dopiero na wypadek, gdyby Zygmunt August zmarł bez potomków męskich”, nie może być przyjęty tak ze względu na wskazane wcześniej argumenty o charakterze formalnym, jak i z uwagi na mało przekonujący sens zaproponowanej wykładni⁷⁴. Zresztą niepodobna praktycznie wyjaśnić, co miałyby znaczyć „zarząd królowej”, trwający po jej śmierci i ciągnący się nie wiadomo pod czym kierunkiem i na czym rzecz aż do zgonu króla Zygmunta Augusta. Ze swojej analizy źródła wyprowadzał cytowany autor wniosek, iż ustawa 1540 r. stanowiła sukces Bony, osiągnięty po walkach z sejmem i po poprzednich porażkach królowej wykazanych ustawami z 1538 i 1539 r. A taki wniosek nie wydaje się słuszny.

Inne nieporozumienie w tejże sprawie to opinia, iż Zygmunt I i Bona „nigdy nie wyrazili zgody” na określenie konstytucją 1540 r. dóbr skupionych przez królową jako państwowych⁷⁵. Abstrahując od faktu, iż trudno mówić o „nieakceptowaniu” przez króla ustawy ogłoszonej w jego imieniu na sejmie, przeczą niniejszemu pogładowi liczne, cytowane uprzednio, dokumenty, zawierające akty nadań Bonie skupionych przez nią tenut. Akty te pochodzą z okresu wcześniejszego i konsekwentnie każdorazowo stwierdzają przynależność własnościową dóbr do Korony. Zapewne, iż ostrożny król liczył się w tym wypadku z nieprzychylnymi inicjatywom małżonki nastrojami; świadczyłaby o tym wstrzeźliwość, jaką przejawiał przy donacjach na jej rzecz na terytorium Korony w przeciwieństwie do Litwy. Ale przede wszystkim powodował się Zygmunt I, jak trzeba sądzić podsumowując dzieło jego panowania, respektowaniem prawa, które jednoznacznie kwalifikowało królewskorzyn polskie jako mienie Korony, oraz intencjami scalania domeny wokół skarbu państwa, czemu tak wyraźnie i wielokrotnie dawał już praktycznie wyraz poprzednio. Koncepcje Bony związane z dobrami domeny widział we własnym świetle: oceniał

74 Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 316–317. Trudno się również zgodzić z innymi poglądami na omawianą sprawę, wypowiedzianymi przez Wojciechowskiego, jak przekonanie, że przed rokoszem Bona dokonywać miała skupów „na własność” (s. 301) lub opinia, iż osiągnięcia królowej dotyczące wykupu królewskorzyn z zastawów zostały następnie „przeszczepione” do programu egzekucyjnego szlachty (s. 317).

75 *Historia Polski III*, s. 224.

pozytywnie fakt, iż królowa lokuje swe kapitały w kraju i przyczynia się zarazem do zapewnienia szybkiego powrotu zastawów do skarbu koronnego. Ten moment był bowiem dla króla również istotny i inaczej się dlań zapewne przedstawiał niż jego małżonce, jakkolwiek punkty wyjściowe królewskiej pary musiały być zbieżne, jeżeli w ogóle cała akcja skupu została podjęta. Jest oczywistą i ludzką sprawą, iż król kojarzył odbudowę królewszczyzn polskich z polepszeniem sytuacji finansowej swego syna, ówczasnie już przecież koronowanego króla Rzeczypospolitej, i z racji swego urzędu przyszłego użytkownika dochodów domeny. Słowa wszakże, w jakich zostały przekazane szlachcie zebranej pod Lwowem decyzje Zygmunta I co do charakteru prawnego dóbr dzierzonych przez małżonkę, jednoznacznie określają stanowisko królewskie w tej kwestii⁷⁶. Koncesje „rodzinne” na rzecz małżonki i wspólnego potomstwa udzielone przez króla polegały na formie dzierżenia zastawów i uzależnieniu ewentualnych spłat królewien od terminów ich zamążpójścia; królowny jednak miały wejść w swe prawa dopiero po bracie – królu Polski. Za jego życia natomiast – można się tylko domniemywać – uzyskiwałyby odeń ewentualne uprawnienia do czerpania dochodów z określonych dóbr.

Przynależność natomiast do mienia koronnego wszystkich skupywanych przez Bonę dóbr domeny konsensy nadawane jej przez Zygmunta I nigdy nie naruszały ani przed, ani po rokosz lwowski. W tym znaczeniu przełomowa rola rokoshu została przeceniona⁷⁷: podstawy prawne dzierżenia królowej nie uległy faktycznie zmianie wskutek ogłoszenia ustaw z lat 1538–1540.

Przy takim wnioskowaniu nasunąć się jednak może pytanie, dlaczego od owego właśnie momentu ustała aktywność królowej, skierowana na wykup zastawionych królewszczyzn? Wystarczającą przyczyną podobnej reakcji wydają się trudności natury formalnej, jakich wiązkę rzuciły Bonie pod nogi konstytucje porokoszowe: przeniesienie sporów o stan własności na forum sądu sejmowego, związanie toku postępowania o wykup dóbr z forum ziemskim, podtrzymanie waloru prawnego dożywocia oraz zastrzeżenia co do wartości dowodowej Metryki. Niezależnie od tych względów rzeczowych królowa niewątpliwie działała (a raczej – zaniechała działania) pod wpływem pobudek natury emocjonalnej. Opozycja, z jaką się ze strony szlachty zetknęła, wzburzyła ją do głębi. Odczucia te potęgowały wpływy

⁷⁶ *Contiones 1537*, s. 65.

⁷⁷ Np. przez L. Kolankowskiego, *Polska Jagiellonów*, s. 252–254 (*Złamanie dynastii*). Por. też poglądy Wojciechowskiego, *Lepszego* – przyp. 71, 72.

rodzinnego włoskiego środowiska politycznego skłaniające królową do kategorycznej negacji wobec właściwych Polsce na jej ówczesnym etapie procesu dziejowego tendencji do demokratyzacji ustroju w ramach priorytetu stanu szlacheckiego. A kiedy zblakły już może drastyczne wspomnienia o toczonych ze szlachtą walkach, potrzeby chwili zwróciły uwagę zapobiegliwej królowej ku innym sprawom: celem jej troski stało się bowiem pozyskanie sobie i rodzinie trwale zabezpieczonej oprawy na Mazowszu⁷⁸.

Zagadnienie oprawy mazowieckiej królowej Bony (1545–1548)

Niewiele czasu upłynęło od rozterek lat 1536–1540 związanych z uprawnieniami królowej na skupionych dobrach domeny, gdy nowych kontrowersji między dworem a aktywną politycznie szlachtą przysporzyła konieczność zapisania na królewskich oprawy Elżbiety Habsburżanki. Królowa „stara” uznała tę okoliczność za dogodny pretekst do zapewnienia sobie na przyszłość z dawna zaplanowanego objęcia w posesję Mazowsza. Przy argumentacji prowadzonej ze strony dworu, iż Elżbiecie nie można wydzielić oprawy innej niż przyznawane tradycyjnie królowym od 1461 r. kompleksy królewskich małopolskich i wielkopolskich, zrzekła się Bona na rzecz synowej swej pierwotnej oprawy z 1518 r.⁷⁹ Dobra objęte tym zapisem zostały przeznaczone na zabezpieczenie oprawy Elżbiety, lecz na skutek śmierci młodej królowej w tym samym roku akt ten nie miał skutków rzeczowych, a część posagu i wyprawy Zygmunt August zwrócił królowi Ferdynandowi⁸⁰. Jednakże królowa Bona działała szybko: zdołała przeprowadzić na czas swoje zamierzenia i uzyskać zapis mazowiecki na trzy miesiące przed zgonem synowej⁸¹.

78 Faktografia sprawy jest na ogół znana. Szczegółowiej została przedstawiona w sumiennych relacjach A. Dembińskiej, *Zygmunt I*, s. 265–271.

79 Oprawa Bony z 1518 r. – MK 31, k. 281–282. Renuncjacja z teje oprawy na rzecz synowej – MK 67, k. 189v–190v (5 III 1545).

80 Elżbieta Habsburżanka zeznania dotyczące renuncjacji ze swej poprzedniej oprawy (Biecz, Sanok, Sącz, Przemyśl) złożyła w Wilnie 20 III 1545, na podstawie czego został spisany akt jej nowej oprawy – MK 67, k. 193–202. Elżbieta zmarła 15 VI 1545. Zygmunt August zwrócił paraferyna Ferdynandowi Habsburgowi na wyraźne życzenie króla Zygmunta. Zob. Niemcewicz, *Pamiętniki*, t. IV, s. 51–52; J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł*, Warszawa 1939, s. 21–25.

81 MK 67, k. 202v–207v. Akt wystawiono 11 III 1545 „in conventione generali”.

Decyzja co do tej sprawy zapadła na sejmie 11 marca 1545 r. jakoby wszakże w nieobecności posłów ziemskich, na których odjazd z uchwałą tą czekano, czemu król jednak zaprzeczał. Dla dworu było zapewne oczywiste, że izba poselska zajęłaby w tej kwestii stanowisko opozycyjne: o uprawnieniach dynastii do Mazowsza dyskutowano już w 1526 r. i wówczas to Zygmunt I zrezygnował wobec oporu szlachty z popierania inicjatyw małżonki. Na następnym sejmie rozpoczętym w grudniu tegoż roku posłowie ziemscy przystąpili do stanowczych protestów, motywując swe stanowisko tak argumentami formalnymi, jak i rzeczowymi. Niewątpliwie uchwała o zapisie Mazowsza w sprawie królowej nie mogła uzyskać pełnoprawnego waloru ustawy, skoro zapadła bez udziału izby poselskiej. Lecz król sądził, że poddanie tej kwestii pod dyskusję sejmową stanowiło zarazem gest jedynie dobrej woli, formalnie bowiem udzielenie żonie zabezpieczenia posagu traktował tak, jak udzielenie komukolwiek dożywocia na królewskiej służbie. Mniemał więc Zygmunt I, że decyzja ta leży w gestii królewskiego szafunku domeną i nie wymaga dla swej ważności akceptacji ustawowej. Poprzednie akty prawne królowych: Elżbiety Rakuszanki (1461), Barbary Zapolya (1512) oraz Bony po raz pierwszy (1518) były zaopatrzone w podpisy świadków i tak postąpiono obecnie; świadkami przy akcie zostali przyjaciele królowej: Gamrat, Kmita, Opaliński oraz podkanclerzy Maciejowski z urzędu. Ważniejsze byłyby może natomiast ograniczenia prawne związane z królewskimi domenami. W te zagadnienia szlachta ingerowała od 1440 r., i to stopniowo coraz głębiej – w aspekcie alienacji i zastawów; powoływała się także na restrykcje płynące ze starych przywilejów 1374 i 1430 r. co do dzierżenia dóbr domeny przez członków rodziny monarszej. Obciążenie całej rozległej domeny ziemskiej świeżo inkorporowanego województwa mazowieckiego zapisem prawnym królowej stanowiło wydarzenie tak doniosłe, iż pominięcie w tym wypadku urzędowego toku ustawodawczego mogło istotnie wywołać zastrzeżenia. W poprzednich latach sejm zajmował się dosyć intensywnie kwestiami królewskimi, niejednokrotnie przy tym kwestiami niepomiernej skromniejszego formatu znaczeniowego⁸².

82 Sesja sejmu krakowskiego została formalnie zamknięta 3 III 1545 (W. Konopczyński, *Chroнология сеймов polskich 1493-1793*, Kraków 1948, s. 138; por. A. Dembińska, op.cit.). Jednakże wpisy do Metryki sporządzane „na sejmie krakowskim” występują do 6 IV 1545. Zygmunt I oświadczył opozycji szlacheckiej protestującej przeciwko mazowieckiej sprawie królowej w mowie wygłoszonej podczas sesji następnego sejmu krakowskiego (XII 1545-17 III 1546), iż przeniesienia zapisu Bony na Mazowsze dokonano na skutek życzenia króla rzymskiego, który zakwestionował poprzednią oprawę swej córki (por. przyp. 77). Król stwierdzał nadto, iż sprawa ta przez poprzedni sejm została zaakceptowana: „Napisano oprawę KJM, czciono ją, wszyscyście zwolili, chwaliliście [...] acz i bez zezwolenia mógłbych to być uczynić, co mam od Boga i od poddanych swoich i od was, Rad, wolno mi szato-

Powstaje nadto pytanie, czy akt prawny z 1545 r. był zgodny z dotychczas w tej dziedzinie przyjętymi precedensami, wówczas bowiem przyczyny kontrowersji ograniczałyby się jedynie do zagadnienia zamiany dóbr, co było w momencie sporządzania aktu uzasadnione ze względu na osobę drugiej królowej. Szlachta zarzucała dworowi, że jest inaczej. Wyjaśnienie racji, jakimi kierowała się w wiedzionym sporze każda ze stron, wymaga zestawienia porównawczego obu aktów oprawy królowej Bony z cytowanymi już aktami na rzecz Elżbiety Rakuszanki i Barbary Zapolya. Wszystkie te akty zawierają zgodnie z instytucjami polskiego prawa prywatnego⁸³ dwojakie zabezpieczenie, równorzędne w kwotach: posagu (reformatio dotis) oraz wiana czy ściślejsze – przywianku („reformatio dotalicii”, „contradotis”, „donationis nuptialis”), którym małżonek odwzajemniał się za otrzymany posag. Wszystkie cztery akty wymieniają jednobrzmiąco 100 tys. dukatów (zł węg.) jako oprawę posagu oraz tyleż – jako oprawę wiana. Genetycznie wywodzą się akty oprawne obu żon Zygmunta I z aktu sporządzonego na rzecz królewskiej matki. Akt oprawny królowej Elżbiety jest precedensem nie tylko dzięki chronologii, lecz również z racji swojej rozbudowanej treści, do której nawiązują, niekiedy jej nie wyczerpując w zakresie przyznawanych królowym uprawnień, dokumenty późniejsze. Zapisy oprawne Elżbiety, Barbary oraz pierwszy zapis Bony zostały zabezpieczone zasadniczo na tych samych kompleksach dóbr, z odchyleniem w akcie Barbary Zapolya stwierdzającym zastąpienie pewnych kompleksów innymi, przy czym akt sugeruje równorzędność dokonanej zmiany. Zbliżony był też zapis oprawny Katarzyny Habsburżanki (1556).

Jak wykazuje tabela 6, roczna dochodowość dóbr oprawnych nie była wysoka. Zapewne królowie cenili sobie jednak ich gospodarczą zasobność, ułatwiającą bieżące utrzymanie (wyżywienie), co było istotne przy zabezpieczeniu na przyszłość rodziny. Przy szacowaniu dochodów natomiast były w słabej raczej relacji uwzględniane odpowiednie wpływy pochodzące z uprawy roli, warzywnictwa, sadownictwa, gospodarki hodowlanej, nabiałowej, leśnej, rybnej i in.

wać i dożywociem zapisować, taki i innym. Wy, gdyby wam wasze dożywocia ruszane były, ciężko by się to widziało, rozumiecież i o drugim także” (*Mowa, którą Zygmunt I miał z płaczem roku 1545*, wyd. M. Wiszniewski, „Pomniki literatury polskiej”, Kraków [b.d.], s. 152-154). Z wymienionych aktów oprawy tylko akt dotyczący Elżbiety Rakuszanki został wystawiony na zjeździe korczyńskim (MK 25, k. 86-87; 15 XII 1461).

83 J. Bardach, *Historia państwa i prawa*, s. 286, 493-496; A. Winiarz, *Polskie prawo dziedziczenia kobiet w wiekach średnich*, KH, t. X, 1896, s. 756-812, Winiarz (op.cit., s. 775) zauważa, iż przy trudnościach ze spłatą posagu córce (siostrze) oddawano jej do czasu tej spłaty w antychrzepę odpowiednią część dóbr.

TABELA WYKAZ TRADYCYJNYCH DÓBR OPRAWNYCH KRÓLOWYCH

6 POLSKICH Z LAT 1461, 1512, 1518, 1545, 1556*		
Nazwa dóbr	Średnia dochodowość roczna w 1545 (zł)	Uwagi
Korczyn (z Wiślicą i Żarnowcem)	1 578	
Radom (z Jedliną i Kozienicami)	2 100	
Chęciny (z Radoszycami)	240	
Łobzów	300	Występuje tylko w 1461: kwota podana zamiennie w aktach z 1512 i 1518 (200 dukatów)
Łęczyca	1 200	
Przedecz (z Kłodawą)	1 100	
Konin	200	
Pyzdry	455	
Inowrocław	600	
Cła radziejowskie i słońskie	–	Brak danych. W lustracji 1565 cło radziejowskie wyceniono na 400 zł, słońskie na ok. 300 zł
Razem	7 773	

* **Podstawy źródłowe:** MK 25, k. 86–87, 110–111v; MK 31, k. 281–282v; MK 67, k. 193–202, 202v–207v; MK 87, k. 235v–239 (oprawa królowej Katarzyny z 1556 różniącą się od poprzednich pominięciem Łobzowa, Konina, Pyzdr, Inowrocławia i ceł oraz uzupełnieniem zapisu starostwem wieluńskim). Za Piastów zapisywano zazwyczaj oprawy na Sądcecczyźnie.

Nowa oprawa królowej Bony posiadała niewspółmiernie wyższy potencjał majątkowy i dochodowy⁸⁴. Obejmowała w województwie mazowieckim 12 starostw grodowych (ciechanowskie, czerskie, kamienieckie czyli kamieńczykowski, liwskie, łomżyńskie, makowiskie, nurskie, różańskie,

84 Królowa Bona była tych rzeczy dobrze świadoma, a sprawa uzyskania uprawnień do Mazowsza przyświecała konsekwentnie jej polityce, która nie uległa zmianie, gdy upadły pierwotne plany z okresu inkorporacji Księstwa, mające na celu wydzielenie Mazowsza jako dominium dynastii (A. Dembińska, op.cit., s. 269; Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, s. 214). W dalszym ciągu Bona, najwidoczniej na zasadzie porozumienia z królem, ingerowała ustawicznie w sprawy królewskiej woj. mazowieckiej; wyznaczani tam tenentariusze byli to ludzie z jej poręki, związani najczęściej z osobą królowej mniej lub bardziej ściśle współpracą; z inicjatywy Bony zarząd nad domeną mazowiecką powierzono w latach 1532–1536 Piotrowi Gamratowi, ówczesnie biskupowi kamienieckiemu; w sprawę usunięcia księżniczki Anny po zamążpójściu z dóbr domeny Bona jak najczynniej zaangażowana, o czym świadczą instrukcje z okresu poprzedzającego małżeństwo Anny kładące nacisk na zrzeczenie się przez Annę wszelkich praw do Mazowsza (F. Bostel, *Ostatnia księżna mazowiecka*, s. 506–522). Najwidoczniej więc królowa zmierzała od dawna do objęcia domeny mazowieckiej.

warszawskie, wiskie, wyszogrodzkie, zakroczymskie) oraz drugie tyle zasobnych tenut niegrodowych, jak Bądków, Błonie, Garwolin, Grodziec (Grójec), Latowicz, Osiecko, Ostrołęka, Piaseczno, Stanisławów, Warka, nie licząc drobniejszych pojedynczych dzierżaw.

W skład królewszczyzn województwa mazowieckiego według ustaleń Ireny Gieysztorowej wchodziło ogółem⁸⁵: 35 miast, 253 wsi, 98 folwarów, 230 młynów.

Jeśli chodzi o dochodowość tych dóbr, to do skarbu królewskiego wpływało z nich w latach 1532-1537 oraz 1541 i 1544-1547 przeciętnie po 10 201 zł rocznie⁸⁶. Luki w rachunkowości wcześniejszej oraz fakt, iż pewne dobra użytkowała do 1536 r. księżniczka Anna, wskazywałyby jako bardziej miarodajny okres późniejszy, tj. lata: 1541, 1544-1547, w których toku wpływy do skarbu z dawniejszej księżęcej domeny wynosiły średnio rocznie 11 073 zł. Oczywiście przychody objęte rachunkowością nie mogą być traktowane jako pełne. Rekonstrukcja dochodowości rocznej kompleksu królewszczyzn województwa mazowieckiego przez kontrakty arend, rozliczenia tenut oraz pisarstw naprowadzałaby na znacznie wyższą kwotę, szacowaną na 15 180 zł. Jest to szacunek niewątpliwie minimalny, gdyż sporządzony w niewiele lat później wykaz taksacji i kontraktów arendy tych samych dóbr, pochodzący z 1555 r., zamyka się kwotą prawie dwukrotnie wyższą i wynosi 29 435 zł⁸⁷. Taksacja z 1555 r. spisana przed wyjazdem królowej Bony do Bari została dokonana po odliczeniu wszelkich nakładów związanych z utrzymaniem, zagospodarowaniem i konserwacją dóbr. Kwoty podane w wyniku taksacji należy więc traktować jako realny dochód netto. Wysokość tego dochodu odpowiadała bez mała połowie dochodu przynieszonego skarbowi królewskiemu przez wszystkie „wolne” tenuty koronne Małopolski, Wielkopolski, województw bełskiego, podolskiego i ruskiego, Prus Królewskich i Mazowsza (tab. 29).

Porównanie zacytowanych liczb orientuje, jak dużych korzyści przysporzyło królowej realnie przeniesienie zapisanej w 1518 r. na dobrach Małopolski i Wielkopolski oprawy na dobra mazowieckie. Królowa osiągnęła dzięki temu posunięciu zwielokrotnienie rocznej intraty zagwarantowanej na dobrach Rzeczypospolitej. W ten sposób zyskiwała więc znacznie mocniejsze zabezpiecze-

85 *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, cz. 1, wyd. I. Gieysztorowa i A. Żaboklicka, Warszawa 1967, s. 19-30.

86 Zob. rozdz. IV, tab. 16, 27.

87 AGAD, ASK, LIV, 13, k. 9-15.

nie swego posagu i wiana niż jej poprzedniczki na tronie polskim. Z tych dysproporcji współcześni niewątpliwie zdawali sobie sprawę, dostrzegali też zapewne ogromne rozmiary domeny pokiążęcej, podliczali być może jej miasta, zamki, grody i wioski i stwierdzali, iż mienie, które po inkorporacji Mazowsza mogłoby wydatnie powiększyć zasoby finansowe Korony, zostało faktycznie poświęcone na lat być może wiele potrzebom rodzinnym dynastii.

Wymowę takiego rozumowania podkreślały warunki, na jakich Bonie nadawał oprawę mazowiecką akt z 1545 r.: wiano, a więc i jego zabezpieczenie, przysługiwało królowej jedynie dożywotnio. Zapis natomiast posagu opiewał, iż Bona będzie władna rozporządzać sumą oprawną 100 tys. dukatów także w celach jej legowania komukolwiek mocą swego rozporządzenia ostatniej woli. Osoba czy osoby wymienione w testamencie królowej posiadałyby na dobrach oprawy, do czasu spłaty 100 tys. dukatów, uprawnienia przysługujące zastawnym posesorom. Ta klauzula aktu upodobniała praktycznie sytuację prawną dóbr oprawnych Bony do dóbr wykupionych przez nią i dzierzonych również w charakterze zastawnego posesora, co miało w określonych bliżej warunkach dotyczyć także potomków królowej. Różnica formalna między królewszczynami oprawnymi a skupionymi polegała na tym, iż w pierwszym wypadku wchodzić miały w prawa Bony po jej zgonie osoby przez nią wskazane, a więc nie tylko najbliższa rodzina, gdy w drugim, jak wiadomo, porządek dziedziczenia został ściślej sprecyzowany.

Trzeba przypuszczać, iż pretensje szlachty odnoszące się do faktu, jakoby królowa miała otrzymać oprawę „za osobnym prawem” i „wieczyście”, wiązały się również z przedstawionymi założeniami prawnymi aktu 1545 r.⁸⁸ Jednakże wbrew argumentacji szlacheckiej akt nie był sprzeczny z istniejącymi w zakresie zabezpieczenia królowych polskich precedensami. Jak już wspomniano, zasadnicze znaczenie dla ustalenia wiana małżonek Jagiellonów stanowił akt oprawny Elżbiety Rakuszanki z 1461 r. Klauzula uprawniająca Bonę do legowania wartości posagu lub zabezpieczających go tytułów na królewszczynach powtarzała ściśle odpowiednią klauzulę za tekstem dokumentu na rzecz królowej Elżbiety. Być może, że klauzula ta została zaczerpnięta z instytucji polskiego pra-

88 Zob. *Żądania posłów ze stanu rycerskiego na sejmie królestwa polskiego w Piotrkowie odby- tym roku 1548*, w: *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, t. I, s. 161. Por. też A. Dembińska, op.cit., s. 265-272. Klauzula o legacie na rzecz osób trzecich „in agone mortis” występowała także w oprawach królowych: Elżbiety w 1545 r. (przyp. 77), Anny i Konstancji, małżonek Zygmunta III (MK 150, k. 170, 196-201, wpisy z 1606). Jednakże konstytucja z 1609 r. przekreśliła prawa potomstwa królewskiego do sukcesji uprawnień majątkowych związanych z tytułami oprawnymi (VL II, f. 1666).

wa prywatnego, które przewidywało spadkobranie wykazanego w akcie oprawnym posagu. W dokumencie 1545 r. znalazło się wszakże znamienne dopowiedzenie o tym, że Bona posag swój „rzeczywiście” wniosła. Dopowiedzenie odpowiadało prawdzie, Elżbieta Rakuszanka bowiem rozporządzała w gruncie rzeczy zapisem opartym na przewidywaniu, iż posag, o którym mowa, wpłynie do rąk króla Kazimierza. Sporządzenie aktu oprawy opartego na stanie fikcyjnym posiadało zapewne ówczesnie dla królewskiej rodziny swoje znaczenie. Chodziło z jednej strony o zabezpieczenie praw majątkowych potomstwa, a zwłaszcza posagów córek: w momencie spisywania aktu Kazimierz i Elżbieta posiadali już czterech synów i jedną córkę. Z drugiej strony przypuszczać można, iż w tym właśnie czasie król Kazimierz mógł się spodziewać wyegzekwowania posagu Elżbiety na tle swoich zabiegów sukcesyjnych planowanych po śmierci brata żony, Władysława Pogrobowca, zmarłego w 1457 r., a sporządzenie aktu oprawy nadać może miało walor prawny jego roszczeniom płynącym z tego tytułu.

Jeżeli jednak przyjąć zgodnie z Długoszem – i prawdopodobieństwem – iż posag królowej Elżbiety nigdy do Polski nie wpłynął⁸⁹, to mimo to stwierdzić trzeba, iż zgodna i solidarna rodzina jagiellońska akt oparty na nieistniejących przesłankach uznała. Jego respektowania dowodzi np. fakt, iż Elżbieta Rakuszanka przed swą śmiercią rozporządziła zgodnie z klauzulą oprawy do tego ją uprawniającą swym „posagiem” i na rzecz córki, królowej Elżbiety, wydzieliła pewne dobra ze swego zapisu w użytkowanie, a na pozostałych – zabezpieczyła kwotę 40 tys. dukatów⁹⁰. Aleksander wolę matki zaakceptował, a Zygmunt I zastosował się do niej również przy wydawaniu siostry za mąż za księcia Fryderyka legrickiego⁹¹. Nic zatem dziwnego, że kiedy miano przystąpić do spisywania kontaktów związanych z posagiem Barbary Zapolya, wzięto za podstawę prawną akt oprawy królowej Elżbiety, o czym świadczy wypis z niego wciągnięty w tym okresie do akt Metryki (1511). Jednakże zarówno w akcie oprawnym Barbary (1512), jak i w pierwszym zapisie na rzecz Bony (1518) pominięto, zawdzięczając czy to ostrożności króla, czy jego doradców, klauzulę dopuszczającą legowanie posagu.

89 Długosz, *Opera omnia*, t. XIV, s. 147-148.

90 *Akta Aleksandra*, s. 434-435; por. też s. 65 i przyp. 96.

91 MRPS IV, 10609 z 1515.

Zapobiegliwa i dociekliwa królowa Bona umiała jednak dotrzeć do dokumentu, który mógł się stać korzystnym precedensem prawnym dla zabezpieczenia rodziny na przyszłość. Intencje królowej są zrozumiałe, także – poparcie, jakiego im ówczesnie udzielił król Zygmunt, nie tylko dlatego, że ulegał żonie. Niewątpliwie pamiętał on ze swej strony o trudnościach, jakie napotykał ojciec przy wyposażaniu córek. Ale zrozumiałe się również wydają obawy szerokich kręgów szlacheckich. Chodziło zapewne nie tylko o sam fakt zapewnienia praw majątkowych potomstwu Zygmunta i Bony, ale i o rozmiary tego zabezpieczenia. Bona bowiem rozporządzała obecnie łącznie w królewskich zapisami, które mogły być przeniesione na potomstwo, sięgającymi prawie 250 tys. zł. Składały się na nie: 90 821 zł zapisów na dobrach skupionych oraz ok. 150 tys. z tytułu posagu (100 tys. dukatów). Nadto posiadała na mieniu domeny inne, dożywotnie najczęściej, uprawnienia. Spłacenie przyszłych sukcesorów królowej przy tak znacznej wysokości należnych sum byłoby oczywiście dla skarbu Korony niezmiernie trudne. W latach 1541–1547 dochody skarbu królewskiego wynosiły nominalnie ok. 140 tys. zł rocznie⁹². To orientuje, jak wysoka była w stosunku do nich relacja sum królowej Bony zapisanych na królewskich zapisami. Można zatem było spodziewać się, iż rodzina królewska będzie przez długie lata czerpać korzyści z obciążonych zapisami dóbr; szanse bowiem na szybką spłatę były raczej nikłe. Przy takich przewidywaniach nie mogło być z punktu widzenia interesów państwa obojętne pytanie, jaka jest faktyczna wysokość stałych dochodów dóbr objętych oprawą. Przeniesienie tej oprawy z tradycyjnych kompleksów tenut centralnej Polski na Mazowsze dawało dostatecznie wymowną odpowiedź na to pytanie.

Rozległy obszar województwa mazowieckiego obejmował zwarte i ludne zagęszczenia miasteczek i wsi, do niedawna książęcych. Specyfikę prawnoustrojową świeżo przejętej przez Polskę koronną dzielnicę podkreślały liczne jeszcze instytucje, a zwłaszcza akcentował ją wbrew woli szlachty powołany urząd wicesgerenta. Ekscentryczne położenie Mazowsza stanowiło dodatkowy czynnik zaniepokojenia opinii szlacheckiej. Województwo mazowieckie stykało się z wykupionymi przez królową tenutami województwa płockiego, wprawdzie nielicznymi, ale dogodnie zamykającymi całą enklawę od strony zachodniej starym zamkiem płockim wspartym o brzeg wiślany. Dembińska uzasadniała zaangażowanie się królowej Bony w sprawę zdobycia oprawy mazowieckiej jej polityką wobec Prus, polityką żarli-

92 Zob. rozdz. IV, tab. 32.

wie narodową i antyniemiecką⁹³. Nie wykluczając podobnych motywacji, widzielibyśmy je w innych na tle poczynań królowej kształtach i proporcjach, właściwych formatowi czasu i ludzi, nie zaś sztucznie przeniesionych z perspektywy współczesności. Nawiązując do przytoczonych przez Dembińską faktów, można by się zapytać, czy przejawiana przez królową w stosunku do księcia Albrechta niechęć nie świadczyłaby może w powiązaniu z planami mazowieckimi o dalej idących projektach królowej, skierowanych ku ewentualnemu scaleniu obu obszarów w tak czy inaczej uformowaną prawnie strukturę udzielnego jagiellońskiego dominium?

Różnorodnymi domysłami można osnuwać pełną inicjatywy działalność polityczną i gospodarczą tej nieprzeciętnie bogatej i twórczej indywidualności, jaką reprezentowała sobą królowa Bona. W odniesieniu do konfliktu o dobra królewskie stwierdzić jednak trzeba, iż towarzyszące nieustannie prawie wszelkim posunięciom królowej troski, niepokoje i protesty szlachty koronnej nie były pozbawione podstaw⁹⁴. One to stanęły w poprzek daleko siężnemu programowi Bony Sforza i zdecydowały o fakcie, iż nabyte przez królową na licznych dobrach polskiej domeny monarszej uprawnienia wygasły w niedługim czasie i nie przybrały charakteru trwałego. Dobra skupione od zastawnych posesorów powróciły do skarbu koronnego wraz ze śmiercią królowej, niektóre spośród nich nawet wcześniej. Dobra oprawy mazowieckiej stanowiły przedmiot ostrych zatargów sejmów z Zygmuntem Augustem, a następnie z Anną Jagiellonką, lecz i one ostatecznie u schyłku XVI stulecia znalazły się w obrębie domeny koronnej Rzeczypospolitej⁹⁵. Niewątpliwą zasługą królowej Bony pozostały imponujące efekty gospodarcze: podźwignięcie przejętych pod jej zarząd dóbr królewskich nierzadko ze stanu ruiny i dewastacji oraz wydatne podniesienie ich dochodowości⁹⁶.

93 A. Dembińska, op.cit., s. 266; W. Pocięcha, *Królowa Bona*, t. III, s. 150-159.

94 Por. przyp. 79 i przyp. * do tab. 3. Bezpośrednio po śmierci Zygmunta I skarżyła się Bona w liście do Izabeli węgierskiej, iż „wielu z panów senatorów i z stanu rycerskiego odgraża się z odebraniem onego [oprawy mazowieckiej] i powroćeniem nas do pierwszych kontraktów” – Niemcewicz, *Pamiętniki*, t. IV, s. 60-61. Kwestia oprawy mazowieckiej była też przez posłów podnoszona na pierwszym sejmie za panowania Zygmunta Augusta.

95 Zob. przyp. 1, 23 i przyp. * do tab. 3.

96 Autorka nie miała możliwości wyczerpania źródeł związanych z przedstawionym w niniejszym rozdziale tematem. Królowa Bona przechowywała we własnym „skarbczyku” pieczętowane swe akta majątkowe, o czym wzmiankuje dokument nadania jej wsi Bienkówic (MK 72, k. 218). Trzeba przypuszczać, iż opuszczając Polskę w 1556 r. królowa wywozła również do Włoch swoje archiwum rodzinno-majątkowe. Zachowane natomiast w kraju źródła dotyczące gospodarowania Bony wymagałyby odrębnego raczej opracowania.

ROZDZIAŁ IV

Domena ziemska jako źródło przychodów królewskich

Realny stan posiadania skarbu królewskiego w dobrach domeny ziemskiej

Odtworzenie listy dóbr królewskich, jakimi rozporządzał Zygmunt I przy obejmowaniu tronu, stanowi zadanie dosyć skomplikowane ze względu na niesprecyzowany charakter form dzierżenia pewnych królewszczyzn, co do których trudno z całą pewnością stwierdzić, czy zostały w 1507 r. przejęte bez jakichkolwiek uprzednio dokonanych obciążeń. Orientację utrudnia brak dla tego okresu ściślejszej dokumentacji skarbowej, w szczególności – regularnych rozliczeń podskarbiego z tennariuszami, wskazujących, iż dane starostwo było „wolne” (w języku ówczesnych źródeł tak określano królewszczyzny niezastawione). Popełnienie błędu przy kwalifikowaniu w tym zakresie dóbr domeny jest tym bardziej prawdopodobne, iż istniały królewszczyzny nieprzynoszące okresowo skarbowi wpływów, jakkolwiek nie były one zastawione. W ich rzędzie znajdują się dobra konferowane przez króla donatariuszom w pełne użytkowanie, czyli wedle formuły kancelaryjnej „wraz z dochodami”, bez obowiązku rozliczania się wobec skarbu. Okoliczności, w jakich król Zygmunt stosował ten system szafunku dóbr domeny, wymagać będą w dalszym ciągu bliższego zrelacjonowania.

Nasuwa się pytanie, na jak znaczne w rozmiarach nieścisłości można się narazić – biorąc pod uwagę luki w zachowanej informacji źródłowej – przy próbie rekonstrukcji realnego stanu posiadania skarbu królewskiego w dobrach domeny? Odpowiedź na to pytanie wydaje się brzmieć ra-

czej optymistycznie. Konfrontacja danych źródłowych z czterdziestolecia 1507–1548 pozwala na stopniowe uzupełnianie stanu wiadomości i eliminację bardziej zasadniczych wątpliwości. Zastrzeżenia odnoszą się najczęściej do początków rozpatrywanego okresu i dotyczą wypadków, gdy nie udało się z pewnością stwierdzić, od kiedy i pod jakim tytułem znalazły się na liście tenut „wolnych” określone dobra.

Rejestrację dóbr domeny ułatwiała jej tradycyjnie utrzymująca się za Jagiellonów struktura, którą tworzył potężny zrab kompleksów miast i wsi przynależnych do starych zamków i grodów starościńskich. Niezmiennym elementem było też nazewnictwo tenut, wyprowadzane od ich głównych ośrodków. W toku swej akcji reintegracyjnej Zygmunt I włączał z reguły wyzwalone z zastawów zespoły dóbr oraz pojedyncze wsie do macierzystych starostw, a wypadki rozbijania przez króla poszczególne członów dawnej domeny zdarzały się rzadko.

Odmierna była natomiast taktyka królewska na obszarach południowo-wschodniego pogranicza kraju. Brak w źródłach śladów, które by świadczyły o wyzwaniu z zapisów oraz inkorporowaniu w sposób konsekwentny do miejscowych starostw wiosek dzierzonych jako odrębne tenuty przez rycerstwo ziem kresowych pod tytułami zastawu, lenna czy dożywocia. Taki stan rzeczy wynikał zapewne ze szczególnych zadań obronności, przypadających tym pogranicznym królewskoczynom oraz ich dzierżycielom.

Ogólnie jednak król Zygmunt unikał decentralizacji kompleksów domeny i ten moment stanowi jedną z charakterystycznych cech jego polityki wobec królewskoczyn, zdecydowanie się odcinając od polityki uprawianej w tym zakresie przez królewskich braci, a następnie przez późniejszych władców Polski¹.

1 Przy porównaniu stanu liczebnego tenut objętych rachunkowością skarbową w poł. XVI w. i następnie w ćwierćwiecze później – bezpośrednio po sejmach egzekucyjnych i po lustracjach – uderza poważny wzrost liczby tenut w okresie drugim. Dla ziem Małopolski i Wielkopolski z woj. rawskim (autorka łączy woj. rawskie z Wielkopolską zgodnie z ówczesnym podziałem administracyjnym potwierdzonym układem rachunkowości skarbowej) oraz woj. bełskiego, podolskiego i ruskiego wystąpiły tu liczby rządu dwu- i trzykrotnie wyższego. Jednakże różnica faktyczna między porównywanymi liczbami okaże się w istocie rzeczy znacznie niższa wskutek okoliczności, iż wiele tenut uległo rozbiciu na mniejsze jednostki. Nadto wykazy skarbowe z drugiej połowy stulecia rejestrowały osobno pojedyncze wsie, które powróciły do skarbu w następstwie akcji egzekucyjnej, a na których upadły zapisy, lenna, darowizny i in. specyficzne uprawnienia donatariuszy. Szczególnie był w tym wypadku istotny problem wspomnianych już tenut kresowych, jakich urząd podskarbiński nie miał w ewidencji wpływów za Zygmunta I.

Biorąc pod uwagę przytoczone tu zastrzeżenia, można orientacyjnie ustalić skład domeny ziemskiej, jaka przypadła skarbowi królewskiemu w sukcesji po Aleksandrze na terytorium Wielkopolski, Małopolski, województw bełskiego, ruskiego i podolskiego:

WIELKOPOLSKA Z WOJ. RAWSKIM

Konin, Kościan, Łęczyca, Przedecz, Rawa **5 tenut**

MAŁOPOLSKA

Biecz, Chęciny, Kazimierz, Korczyn, Olsztyn,
Sandomierz, część wielkorządów **7 tenut**

PRUSY KRÓLEWSKIE

Malbork **1 tenuta**

WOJ. BEŁSKIE, PODOLSKIE, RUSKIE

Lubaczów, Lwów (wraz z Kamionką i Wiśnią),
Ratno, Sanok **6 tenut**

Razem 19 tenut

Z wymienionych pięciu tenut wielkopolskich dwie były obciążone zapisem na rzecz królowy Elżbiety (Łęczyca, Przedecz), jedna zaś została zastawiona na sejmie koronacyjnym 1507 r. w związku z pożyczką na opłacenie kosztów poselstwa do Moskwy (Rawa) i znajdowała się przez ok. 10 lat w ręku zastawnych posesorów. Z ośmiu królewskich małopolskich odpadły dwie – Kazimierz, na który przeniesiono w 1510 r. zapis ze starostwa lubelskiego, oraz Biecz – w związku z pożyczką na cele wojny pruskiej; dobra korczyńskie obciążał również zapis na rzecz królewskiej siostry².

2 Wykazany tu stan posiadania Zygmunta I w 1507 r. odbiega znacznie od danych Rutkowskiego (por. s. 64–65 i przyp. 93), który wymienił jako eksploatowane przez skarb tenuty faktycznie za Aleksandra zastawione (być może w końcowym okresie, co spowodowało łatwą omyłkę): Beż, Gostynin, Halicz, Lublin, Niepołomice, Płock. O zapisach królowy Elżbiety zob. s. 65 i przyp. 96. Nadto królowa pobierała część dochodów z Chęcin (Inw. LIV, 9, k. 81v). Sanok był przez Aleksandra nadany Mikołajowi Kamienieckiemu, wojewodzie krakowskiemu, w użytkowanie (MRPS IV, 10241). Rawę król zastawił 25 II 1507 r. Janowi Andrzejowi Buczackiemu (MK 23, s. 105). Inne dane – w zestawieniach tabelarycznych (tab. 2, 13–15, 21–28).

W ciągu lat następnych przybywały stopniowo dobra wyzwalone z zastawów, tak że do 1530–1531 r. stan liczbowy królewszczyzn nadawanych tenentariuszom odpłatnie wzrósł prawie dwukrotnie – z 19 tenent na 38 tenent (tab. 13, 14, 15). Nadto powróciło teoretycznie do skarbu 9 tenent wyzwolonych z antychrezy, lecz nieprzysparzających bieżąco królowi wpływów ze względu na to, że zostały nadane doraźnie w użytkowanie. Ogólnie więc w skład domeny ok. 1530 r. wchodziło orientacyjnie 47 tenent, w czym nadania warendę i zarząd stanowiły łącznie 81% (38 tenent), a w użytkowanie odpłatne i nieodpłatne – 19% (9 tenent)³. W latach 1532–1548 zostało przywrócone domenie 13 kolejnych wyzwolonych z zastawu tenent⁴.

Ostatecznie Zygmunt I dysponował w 1548 r. liczbą 65 tenent (zob. tab. 7).

Za uprzejmie mi udzielone informacje dotyczące lokalizacji królewszczyzn dziękuję prof. dr W. Pałuckiemu.

Zestawienie tenent mazowieckich, przejętych 1 IV 1548 r. przez królową Bonę, przeniosła autorka do drugiej części niniejszego opracowania.

3 Krzepice, Gródek – Mikołajowi Szydłowieckiemu; Szydłów – Krzysztofowi Szydłowieckiemu; Krzeczów, Ojców – Janowi Bonerowi, który początkowo z tych dóbr rozliczał się (por. s. 89–90 i przyp. 17) i po którym przejął je Seweryn Boner; nadania na rzecz Bony tych tenent – zob. s. 149–153 i przyp. 27, 31. Przemysł faktycznie dzierżył Kmita po ekstenuacji zapisu (por. s. 93–94 i przyp. 25) warendzie za 600 zł rocznie od 1521 r. (MK 35, k. 235–239). Kontrakt upoważniał króla do korzystania z lasu starostwa łącznie z budżetem na szkuty. Kmita był obowiązany do reperacji dróg, mostów i budynków. W rejestrach skarbowych brak danych o wpłatach Kmita; król kilkakrotnie darowywał mu okresowo czynsz dzierżawny (1521, MK 35, k. 235–239 – na 3 lata; 1525, MK 39, k. 438 – na kolejne 3 lata); w 1532 r. rozliczył Kmita połowę czynszu za wydatki na sejmie (MRPS IV, 16422). W 1538 został sporządzony na czas do 1552 r. kontrakt ekstenuacji przez Kmitę sum wyłożonych na wykup Mościsk z 6 wsiami oraz na remont kapitalny zamku przemyskiego (MK 55, k. 12); kontrakt ten upadł w 1548 r. (zob. przyp. 14). Skąta – zob. przyp. 11. Sztum – zob. przyp. 12. Zawichost, nadany w użytkowanie marszałkowi i ochmistrzowi królowej Barbary, Stanisławowi Jarockiemu (Inw. LIV, 9, k. 105–107; 1513), znalazł się następnie w ręku Maciejowskich – por. przyp. 12.

4 Ogółem liczba tenent w tym czasie zwiększyła się o 18 w porównaniu z zarejestrowanymi uprzednio, lecz 2 tenenty utworzono na skutek podziału macierzystego starostwa lwowskiego w 1534 r. (Kamionka i Wiśnia); nadto w Wykazie tenent 1548 r. znalazły się 3 tenenty nie rejestrowane w urzędzie podskarbińskim w okresie poprzednim, tj. Olsztyn (użytkowanie Mikołaja Szydłowieckiego do 1532), Pilzno i Chmielnik (poprzednio zastawy). W wyniku natomiast likwidacji zastawów dokonanej w omawianym okresie przybyło 13 tenent, tj. Międzyrzecz, Gostynin, Koszyce, Lelów, Sącz, Golub, Puck, Tczew, Halicz, Kołomyja, Luboml, Rohatyn, Śniatyn (tab. 2, 21–28).

REALNY STAN POSIADANIA SKARBU KRÓLEWSKIEGO
W DOBRACH DOMENY ZIEMSKIEJ

TABELA

WYKAZ TENUT. DOMENA ZIEMSKA OKOŁO POŁ. XVI W.

7

- WIELKOPOLSKA, WOJ. RAWSKIE, MAŁOPOLSKA,
PRUSY KRÓLEWSKIE, WOJ. BĘLSKIE, PODOLSKIE I RUSKIE
(DOBRA W GESTII SKARBOWEJ Z WYŁĄCZENIEM ZASTAWÓW)

Dzielnica	Nazwa tenuty	Stan w 1507	Stan w 1548	Tenentariusz
Wielkopolska (11 tenut)	Bolesławiec	zastaw	arenda; 1548 – z dożywociem	Jakub Włamowski, dworzanin król.
	Brzeźnica	zastaw	zarząd	Spytek z Tarnowa, podskarbi kor., kaszt. radomski
	Inowrocław	zastaw	arenda	Janusz Latarski, wda późn.
	Konin	skarb król.	arenda: 1547 – z dożywociem	Stanisław Dziaduski, celnik późn.
	Kościąn	skarb król.	arenda	Piotr Opaliński, kasztelan gnieźn., ochmistrz Zygmunta Augusta
	Łęczyca	skarb król. (oprawa Elżbiety)	arenda	Florian Komorowski, skarbnik brzeski; ekspektatywa dla Stanisława Łaskiego, wdy sieradzkiego
	Międzyrzecz	zastaw	arenda	Wawrzyniec Myszkowski, kaszt. sądecki
	Nieszawa	zastaw	arenda	Piotr Służewski, wda kaliski
	Przedecz	skarb król. (oprawa Elżbiety)	arenda: 1547 – z dożywociem	Wojciech Korycieński, chorąży kaliski
	Pyzdry	zastaw	zarząd; 1547 – z dożywociem	Erazm z Kretkowa, późn. kaszt. gnieźn.
Sieradz z Piotrkowem	zastaw	zarząd	Stanisław z Tarnowa, miecznik krak., s. Spytka, późn. podskarbi kor.	
Woj. rawskie (3 tenuty)	Gostynin	zastaw	arenda: 1547 – z dożywociem	Stanisław Wolski, s. Pawła kanclerza
	Rawa	skarb król.	arenda; 1547 – z dożywociem	Jan Trzczeński, dworzanin król., burgr. krak.
	Sochaczew	zastaw	zarząd	Stanisław Borek z Trzcieńca, wojski sochach.

TABELA

WYKAZ TENUT. DOMENA ZIEMSKA OKOŁO POŁ. XVI W.

7

- WIELKOPOLSKA, WOJ. RAWSKIE, MAŁOPOLSKA,
PRUSY KRÓLEWSKIE, WOJ. BEŁSKIE, PODOLSKIE I RUSKIE
(DOBRA W GESTII SKARBOWEJ Z WYŁĄCZENIEM ZASTAWÓW)

Dzielnica	Nazwa tenuty	Stan w 1507	Stan w 1548	Tenentariusz
Małopolska ze Śląskiem (19 tenut)	Chęciny	skarb król.	arenda	Hieronim Szafraniec, sekretarz król.
	Korczyn	skarb król. (oprawa Elżbiety)	zarząd; 1548 – z dożywociem	Andrzej Gnojeński, burgrabia krak.
	Koszyce	zastaw	zarząd	Spytek z Tarnowa, podskarbi kor.
	Krzeczów	zastaw	dożywotnie użytkowanie	królowa Bona
	Krzepice	zastaw	zarząd	Spytek z Tarnowa, podskarbi kor.
	Lelów	zastaw	w rejestracji skarbu; bez wpłat; 1546 – dożywotnie użytkowanie	Jan Tęczyński, wda sandom. marsz. nadw. kor.; ekspektatywa na stwo lubel. dla s. Stanisława, sty bełskiego (1547)
	Lublin	zastaw	arenda	
	Ojców	zastaw	dożywotnie użytkowanie	królowa Bona
	Olsztyn	skarb król.	arenda	Piotr Opaliński, kaszt. gniezn.
	Oświęcim	zastaw	zarząd	Seweryn Boner, kaszt. sąddecki; burgr., żupnik, wielkorządca krak.
	Pilzno	zastaw	w rejestracji skarbu, bez wpłat	Jan Tarło, późn. kaszt. małogoski
	Radom	zastaw	arenda	Piotr Firlej, wda lubel.
	Sandomierz	skarb król.	arenda	Jan Tamowski, kaszt. krak.; hetman w. kor.
	Sącz	zastaw	arenda: 1547 – z dożywociem	Jan Ocieski, kaszt. biecki, podkom, i burgr. krak., późn. kanclerz
Spisz	zastaw	zarząd	Piotr Kmita, marsz. w. kor., wda krak.	

REALNY STAN POSIADANIA SKARBU KRÓLEWSKIEGO
W DOBRACH DOMENY ZIEMSKIEJ

TABELA
7
WYKAZ TENUT. DOMENA ZIEMSKA OKOŁO POŁ. XVI W.
- WIELKOPOLSKA, WOJ. RAWSKIE, MAŁOPOLSKA,
PRUSY KRÓLEWSKIE, WOJ. BĘLSKIE, PODOLSKIE I RUSKIE
(DOBRA W GESTII SKARBOWEJ Z WYŁĄCZENIEM ZASTAWÓW)

Dzielnica	Nazwa tenuty	Stan w 1507	Stan w 1548	Tenentariusz
Małopolska ze Śląskiem (19 tenut)	Szydłów	zastaw	w rozliczeniu za stacje i budynki zarząd	Marcin Zborowski, podczaszy król.
	Wielkorządy krak.	cz. zastaw (Proszowice, Czechów, Słomniki, dochody m. Krakowa)	zarząd	Seweryn Boner, jw.
	Zator	zastaw	zarząd	tenże
	Zawichost	zastaw	w użytkowaniu na 10 lat (1543–1553)	Stanisław Maciejewski kaszt. żamowski
Prusy Królewskie (9 tenut)	Człuchów	zastaw	arenda	Janusz Latański, wda pozn.
	Gniew	zastaw	arenda	Achacy Czema, wda malborski
	Golub	zastaw	arenda: 1535 – z dożywociem	Stanisław Kostka, wda pomorski, podskarbi ziem pruskich
	Malbork	skarb król.	zarząd	Szczęśny Szeński, wda płocki, sta malborski i prefekt załogi zamkowej. Stanisław Kostka, podskarbi pruski, szafarz malborski
	Puck	zastaw	zarząd	Stanisław Kostka jw.
	Sztum	zastaw	arenda: 1532 – z dożywociem	Achacy Czema, wda malborski
	Świecie	zastaw	arenda	Jerzy z Konopat, s. Jerzego wdy pomorskiego
	Tczew	zastaw	arenda	Stanisław Kostka, jw.
	Tuchola	zastaw	arenda	Fabian Czema, kaszt. gdański późn. wda pomorski, nast. malborski

TABELA

WYKAZ TENUT. DOMENA ZIEMSKA OKOŁO POŁ. XVI W.

7

- WIELKOPOLSKA, WOJ. RAWSKIE, MAŁOPOLSKA,
PRUSY KRÓLEWSKIE, WOJ. BEŁSKIE, PODOLSKIE I RUSKIE
(DOBRA W GESTII SKARBOWEJ Z WYŁĄCZENIEM ZASTAWÓW)

Dzielnica	Nazwa tenuty	Stan w 1507	Stan w 1548	Tenentariusz
Woj. bełskie, podolskie, ruskie (23 tenuty)	Bełz	zastaw	arenda	Stanisław Tęczyński, s. Jana (por. Lelów, Lublin)
	Chełm	zastaw	zarząd	Gabriel Tarło, krajczy król.
	Chmielnik	zastaw	dożywotnie użytkowanie	Jan Twardowski, kaszt. krak., hetman w. kor. wraz z Janem Mieleckim, kaszt. wiślickim
	Drohobycz	zastaw	arenda	Wojciech Starzechowski, kaszt. bełski; ekspektatywa dla syna Jana (1548)
	Gródek	zastaw	zarząd	Wojciech Lisowski, wojski stryjski
	Halicz	zastaw	arenda: 1547 – użytkowanie na czas pełnienia urzędu hetmana polnego	Mikołaj Sieniawski, wda bełski, hetman polny kor.
	Hrubieszów	zastaw	zarząd	Andrzej Dembowski, chorąży tęczycki
	Kamionka	skarb król. (cz. stwa lwowskie- go)	zarząd	Jan Rychcicki
	Kołomyja	zastaw	wraz z Haliczem – jw.	Mikołaj Sieniawski, jw.
	Krasnystaw	zastaw	arenda	Mikołaj Bogusz, Wojski lubel.
	Lubaczów	skarb król. (?)	użytkowanie na czas pełnienia urzędu hetmana wielkiego	Jan Tarnowski, kaszt. krak., hetman w. kor.
Luboml	zastaw	arenda	Mikołaj Grabia, podkancel- rzy kor., kaszt. chełmski	
Lwów	skarb król.	arenda	Mikołaj Odnowski, późn. wda krak.	

REALNY STAN POSIADANIA SKARBU KRÓLEWSKIEGO
W DOBRACH DOMENY ZIEMSKIEJ

TABELA

WYKAZ TENUT. DOMENA ZIEMSKA OKOŁO POŁ. XVI W.

7

– WIELKOPOLSKA, WOJ. RAWSKIE, MAŁOPOLSKA,
PRUSY KRÓLEWSKIE, WOJ. BEŁSKIE, PODOLSKIE I RUSKIE
(DOBRA W GESTII SKARBOWEJ Z WYŁĄCZENIEM ZASTAWÓW)

Dzielnica	Nazwa tenuty	Stan w 1507	Stan w 1548	Tenutariusz
Woj. bełskie, podolskie, ruskie (23 tenuty)	Przemyśl	zastaw	arenda: 1548 – dożywotnie użytkowanie	Piotr Kmita, marsz. w. kor., wda krak.
	Ratno	skarb król.	arenda	Jan Świącicki, wojski drohicki
	Rohatyn	zastaw	zarząd	Andrzej Tęczyński, kaszt. lubel.
	Sanok	skarb król.	arenda	Mikołaj Wolski, kaszt. sandom.
	Skafa	zastaw	użytkowanie	Hieronim Lanckoroński, dworzanin król.
	Sokal	zastaw	użytkowanie (?)	Mikołaj Miszech, burgr. krak., podkom. Zygmunta Augusta
	Śniatyn	zastaw	w rejestracji skarbu; bez wpłat	Andrzej Tęczyński, kaszt. lubel. (por. Rohatyn)
	Tyszowce	zastaw	zarząd	Aleksander Łaszcz, podkom. bełski
	Wiśnia	skarb król. (cz. stwa lwowskiego)	użytkowanie czasowe	Piotr Kmita, marsz. w. kor., wda krak.
	Zamech	zastaw	arenda	Mikołaj Pilecki, kaszt. lwowski; ekspektatywa dla Zygmunta Ligęzy, podczaszego Zygmunta Augusta
Razem 65 tenut				

Polityka konferowania dóbr domeny stosowana przez Zygmunta I

Dobra domeny przynosiły w początkowym okresie rządów Zygmunta I niewysokie dochody. Większość spośród przejmowanych przez króla z rąk zastawnych posesorów tenut znajdowała się w stanie dewastacji gospodarczej⁵. Król i jego doradcy zdawali sobie niewątpliwie sprawę z faktu, iż odzyskiwane zamki, dwory i zabudowania wymagają nagląco remontu, że zamulone stawy oczekują niezbędnych robót ziemnych, a wyjąłwione grunty potrzebują znacznego nakładu starań, by nabrać dawnej żyzności. Dlatego też nie powinna dziwić paradoksalna na pozór dysproporcja, jaka zachodzi między miarą zabiegów i środków finansowych wkładanych w wyzwalenie dóbr domeny z zastawów a miarą korzyści przez te dobra skarbowi przynoszonych w okresie bezpośrednio następującym po reintegracji dawnych zastawów w skład domeny.

Pierwszą troską Zygmunta I było, jak można wnioskować z treści odpowiednich aktów nadań, utrzymać przywrócone w skład domeny dobra w jak najściślejszym związku ze skarbem, tak ze względów formalnoprawnych, jak i dla powstrzymania dalszej regresji gospodarczej miast, wsi i grodów. Przy ówczesnej koncepcji domeny monarszej związek taki gwarantowała najbardziej forma dzierżenia królewszczyzn zwana zarządem („administratio”, „gubernatio”), później określana najczęściej jako dzierżenie do wiernych rąk („ad fideles manus”). W sytuacji, gdy urzędzenia instytucji skarbowych wymagały generalnej reorganizacji, a system kontroli fiskalnej nie został jeszcze należycie wypracowany, gdy nieznaną była nadto faktyczna dochodowość tenut, które w użytkowaniu zastawnych posesorów przez długie dziesięciolecia nie podlegały taksacji dochodów, stawał się problemem niemalże rozstrzygającym właściwy dobór ludzi, w jakich ręce miały być przekazane restytuowane dobra domeny. Taką motywacją kierował się niewątpliwie Zygmunt I przy konferowaniu królewszczyzn w początkowym okresie swych rządów, kiedy to uderza zjawisko koncentrowania licznych tenut w rękę wąskiego kręgu ludzi. Byli to przede wszystkim wyżsi urzędnicy państwowi, w szczególności – skarbowi, a zarazem ludzie bliscy królowi i darzeni jego zaufaniem: Andrzej Kościelecki, Jan Boner, Jakub, Krzysztof i Mikołaj

5 Zob. s. 118nn. i przyp. 74, 75, 77.

Szydłowieccy, Mikołaj i Achacy Jordanowie⁶. Im to powierzał król w administrację najbardziej zasadniczy trzon mienia państwowego: wyzwalone z zastawów kluczowe kompleksy starościńskie, wielkorządy krakowskie, saliny małopolskie, olborę olkuską i cła.

Uprawiana przez Zygmunta I taktyka szafowania królewskoczyznami zawierała, co jest zrozumiałe, aspekty nie tylko skarbowe, lecz i polityczne. Obydwa kryteria zazębiają się niejednokrotnie tak ściśle, iż trudno je rozgraniczyć. Cokolwiek można powiedzieć o doborze przez króla swych politycznych powierników, z punktu widzenia interesów domeny monarszej Bonerowie, Kościelecki i Jordanowie okazali się szczęśliwie dobrani, a Krzysztof i Mikołaj Szydłowieccy – przynajmniej nie najgorzej. Obaj bracia korzystali, jak wiadomo, wiele na szczególnych względach królewskich i byli skromnymi płatnikami skarbu. Lecz tenuty, które dzierżyli, pozostawili, jak można wnioskować, w ogólnie dobrym stanie zagospodarowania, gdyż po przywróceniu tych dóbr skarbowi w 1532 r. udało się z nich w ciągu krótkiego czasu osiągnąć wydatną zwyżkę dochodowości.

Około 1530 r. prawie połowa tenut domeny znajdowała się w ręku trzech rodów. Krzysztof i Mikołaj Szydłowieccy dzierżyli 13 tenut – ogromny obszar posiadłości ziemskich rozciągających się na całą długość graniczną ziem koronnych i rozłożonych szerokim pomostem w centrum kraju, na styku Małopolski z Wielkopolską: Oświęcim, Zator, Olsztyn, Korczyn, Krzepice, Sieradz, Szydłów, Radom, Sochaczew, Gostynin; nadto posiadali wysunięte ku wschodowi królewskoczyzny: Gródek, Busk i Łuków. Otto z Chodcza dzierżył dożywotnio za cenę rezygnacji z zapisów: Halicz, Kołomyję, Śniatyn, Rohatyn w ziemi halickiej, a w arendzie posiadał Lubaczów i Lwów z Kamionką i Wiśnią w ziemi lwowskiej. Andrzej i Jan Tęczyńscy zgromadzili w swym ręku: Bełż, Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw, Luboml, Ratno, Sokal i Tyszowce.

„Senatorski król” nie był bynajmniej ślepym narzędziem interesów magnackich. Gdy więc wygasły krępujące zobowiązania – personalne i majątkowe – wobec grona wielkich feudalnych monopolistów dóbr domeny, król, nauczony zapewne ujemnymi dla stanu swych finansów

6 Zob. s. 89nn. i przyp. 17–20. Mikołaj Jordan z Zakliczyna był już w 1507 r. celnikiem; po Kościeleckim w 1515 r. objął kasztelanię wojnicką, wielkorządy, Spisz, Oświęcim, Zator (zm. 1522). Achacy Jordan, syn Jana, kasztelana bieckiego i starosty spiskiego, przejął ok. 1520 r. cła, później Sącz (zm. 1547). Zob. Lubomirski, s. 55; Rki 38, k. 11; Rki 49, k. l. 3, 5, 11; MRPS IV, 8779, 10695; MK 29, k. 208.

doświadczeniami tej gospodarki, wyciągnął praktyczne wnioski z nowo wytworzonej sytuacji. Stąd też odmienny zupełnie obraz struktury dzierżenia dóbr domeny przedstawia *Wykaz tenut* koronnych z 1548 r. Kompleksy starostw, które powróciły do skarbu w ciągu lat 1532–1541 po śmierci Mikołaja i Krzysztofa Szydłowieckich, Ottona z Chodcza oraz Andrzeja i Jana Tęczyńskich, znalazły się następnie w ręku licznych donatariuszy dzierzących poszczególne starostwa odpłatnie i najczęściej w owym czasie pod postacią arendy.

Nie tylko w stosunku do omawianych tu kompleksów królewskich, lecz i ogólnie *Wykaz tenut* z 1548 r. prezentuje znacznie bardziej umiarkowany niż w początkowym okresie rządów Zygmunta I rozkład dzierżenia dóbr – nie występują już tak znamienne uprzednio wypadki komasowania licznych tenut w rękach poszczególnych dygnitarzy, zwłaszcza nie uderza koncentracja dzierżenia dóbr na terytorium tej samej dzielnicy, co nadawało szczególnie mocną pozycję rodom możnowładczym na rozległych obszarach objętych ich feudalną zwierzchnością. Szydłowieckich zastąpili w aspiracjach do współrządzenia państwem przez posiadanie najwyższych urzędów Piotr Kmita i Jan Tarnowski, a ten moment zaważył również odpowiednio na przyznawaniu im królewskich; wszakże osiągnięcia w tym zakresie obu magnatów były, jak wskazuje *Wykaz tenut*, skromniejsze niż uprzednio Szydłowieckich⁷. Przymierze z obu dygnitarzami stanowiło jeden z elementów ówczesnej polityki dworu: Tarnowskiemu należały się rewanże za sukcesy wołoskie oraz za twardą regalistyczną postawę w okresie rokoshu lwowskiego. Kmitę trzeba było natomiast hamować w jego rokoshowych inspiracjach; był on nadto człowiekiem zaufania królowej Bony.

Co do liczby dzierzonych dóbr przodują jednak wyraźnie w naszym *Wykazie* ludzie najściślej związani z organizacją skarbu królewskiego: Spytek z Tarnowa, Stanisław Kostka i Seweryn Boner. W okresie kierowania urzędem podskarbińskim Spytek dzierżył trzy małe tenuty: Brzeźnicę, Koszyce i Krzepice, a następnie również bogate starostwo sieradzkie, z którego w 1547 r. ustąpił na rzecz syna, Stanisława. O dochodach decydowało starostwo sieradzkie z rocznym dochodem czystym przekraczającym 2 tys. zł, gdy trzy pozostałe tenuty przносиły ogółem ok. 1500 zł rocznej intraty. Wydaje się znamienne, że podskarbi Szydłowiecki dzier-

7 Poza tenutami podanymi w *Wykazie tenut* z 1548 r. Tarnowski dzierżył w zastawie Stryj i Żydaczów, a Kmita – Czorsztyn i Koło. Por. s. 165 i przyp. 55, s. 169 i przyp. 61.

żył część swoich tenet z ich dochodami, tj. w nieodpłatnym użytkowaniu (Gródek, Krzepice, Olsztyn), a część miał w zarządzie (Radom, Oświęcim, Zator), gdy jego następcą, Tarnowski, rozliczał się już wobec skarbu ze wszystkich czterech przyznanych sobie kompleksów dóbr. Dzierżył on nadto w zapisach tenuty: Krzeszów przy ekstenuacji przez dożywocie oraz Ostrzeszów.

Podskarbi ziem pruskich, Stanisław Kostka, był szafarzem zamku malborskiego (obok starosty – Szczęsnego Srzeńskiego) i zarządcą Pucka oraz Tczewa, ściśle gospodarczo związanego z Malborkiem, o czym świadczą wspólne rozliczenia – do 1547 r., odkąd to Tczew został przeniesiony na system dzierżawy. W dzierżawie posiadał również Kostka Golub, z gwarancją dożywocia, wynikającą może z rozliczeń odnoszących się do zapisu, jaki miał on na dobrach golubskich w latach 1524–1534.

Seweryn Boner jako tenutariusz wielkorządów krakowskich i Oświęcimia z Zatorem występował w roli zbliżonej do pełnionej przez Tarnowskiego i Kostkę: król wynagradzał go dodatkowo za usługi związane ze skarbem, a zarządzane dobra dźwigały nadto na sobie w obydwu sytuacjach szczególne ciężary związane z potrzebami dworu królewskiego, jak świadczenie żywności i paszy, dostarczanie na dwór ryb (ze stawów oświęcimskich) itp.

Starostwa halickie z kołomyjskim oraz lubaczowskie służyły w końcowym okresie rządów króla Zygmunta na opatrzenie hetmanów (zob. *Wykaz tenet z 1548*). Zostały przyznane w pełne i nieodpłatne użytkowanie donatariuszom: Janowi Tarnowskiemu i Mikołajowi Sieniawskiemu, lecz tylko na okres sprawowania urzędów hetmańskich. Podobnie dobra zamku Skały były przeznaczone na opatrzenie starosty kamienieckiego, powołanego do szczególniejszych zadań osłony pogranicza, sam Kamieniec bowiem był nadal zastawiony.

Nadania tego typu posiadały pewne elementy zbieżne z uposażeniem dobrami urzędu, jakkolwiek nie odpowiadają one oczywiście formalnie takiej kwalifikacji jako związane doraźnie i jednorazowo z osobą pełniącą dany urząd, a niestanowiące stałego uposażenia określonego urzędu. Instytucja uposażenia urzędów dobrami ziemskimi zachowała się, jak stwierdza Władysław Pałucki, w dobie nowożytnej pod szczątkową jedynie postacią⁸. Obserwując taktykę króla Zygmunta, można się dopatrzeć

8 W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich ta Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 47, 126, 141.

dotychczasowych uzasadnień dla tego stanu rzeczy w fakcie, iż stałe uposażenie urzędu stanowiło nieodwracalne umniejszenie dochodów króla płynących z domeny, gdy nadawanie dóbr urzędnikowi doraźnie miało charakter przejściowy i pozwalało królowi na traktowanie takiej decyzji bardziej elastycznie, zależnie od stopnia, w jakim król czuł się konkretnie zobowiązany.

Inną formą pokrywania z rachunku domeny świadczeń państwowych były libertacje udzielane przez króla miastom na cele budowlane, sanitarne, na budowę jezdni i inne nakłady komunalne. Takie libertacje miały większe znaczenie zwłaszcza wówczas, gdy chodziło o fortyfikowanie miast osłaniających regiony pogranicza południowo-wschodniego kraju.

Na rzadkość konferowania dóbr domeny w nieodpłatne użytkowanie donatariuszy zwrócił uwagę Andrzej Wyczański, rozpatrując lata 1506–1548⁹. Nasz *Wykaz tenut* z 1548 r. potwierdza wniosek o wąskich ramach tego typu rozdawnictwa. Wymienia ogółem 15 tenut nieprzynoszących bieżąco skarbowi królewskiemu wpływów; wśród nich w trzech wypadkach nie rozporządzamy bliższymi danymi, a ponieważ w dwu innych chodzi o starostwa poprzednio zastawione (Lelów, Pilzno), można się domniemywać w tym wypadku rozliczeń króla z tenutariuszami z tytułu realizowanego wykupu¹⁰. W czterech tenutach brak wpływów uzasadnienia, jak to już zrelacjonowano, opatrzenie tenutariuszy związane z zadaniami obronności (Halicz, Kołomyja, Lubaczów, Skała)¹¹. W trzech starostwach: Przemyślu, Szydłowie i Zawichoście, nadanie tenutariuszom użytkowania wiązało się z rozliczeniami za nakłady na budynki, za zastrzeżone dla dworu królewskiego stacje oraz za wykup zastawionych części składowych starostwa¹². Użytkowanie nieodpłatne możemy więc faktycznie zarejestrować w świetle informacji źródłowych, jakimi rozporządzamy, w pięciu kompleksach dóbr, z których Ojców i Krzeczów

9 A. Wyczański, *Rozdawnictwo dóbr królewskich*, s. 291.

10 Kwota wymieniona przez podskarbiego jako wydatek w związku z wykupem Lelowa – 2505 zł – była niska (Rki 73, k. 77–77v); por. też s. 127 i przyp. 97 oraz tab. 2. W związku ze Śniatynem pisarz skarbowy zanotował, iż tenutariusz winien dokonać rozliczenia z całego okresu swego zarządu (Rki 144, k. 14v; 1547).

11 MK 73, k. 36–37 (1547 – Halicz, Kołomyja); MK 71, k. 86 (1546 – Lubaczów); MK 30, k. 4 (1515 – Skała).

12 Por. s. 125–126 i przyp. 92; MK 55, k. 12 (1538 – Przemyśl); MK 49, k. 147v–148v (1534 – Szydłowie); MK 62, k. 30v–31v (1540); MK 65, k. 143 (1543 – Zawichost). Analogiczna była sytuacja Sztuma po 1521 r., gdy był w użytkowaniu starosty malborskiego (MK 35, k. 234).

dzierżyła dożywotnio królowa Bona, a Chmielnik, także dożywotnio, Jan Tarnowski wspólnie z Janem Mieleckim; Sokal znajdował się w ręku Mikołaja Mniszcha, Wiśnia zaś była w posesji Piotra Kmity¹³.

Trzeba też pamiętać, że Zygmunt I odciął się zdecydowanie od tradycji oddawania dóbr domeny w antychrzezę. Ta zmiana systemu gospodarowania królewskimi domenami wymagała nie tylko zaangażowania doraźnie niezbędnych środków finansowych, ale odbiła się również pośrednio na sytuacji majątkowej domeny, z której rachunku król częściowo spłacał zastawnych wierzycieli (likwidacja zapisów przez zamianę antychrzezy na dożywocie, zastępowanie kompleksów dóbr zastawionych dobrami innymi, dla skarbu mniej przydatnymi).

Ogólnie wszakże król konsekwentnie operował zasadą konferowania tenut odpłatnie i czasowo. Warunki odpłatności posiadały znaczną rozpiętość; w pewnych wypadkach odpowiadały tendencjom do uzyskania z dóbr maksymalnych w danej sytuacji korzyści, w innych natomiast wskazywały na intencję zastosowania taryfy ulgowej wobec osoby donatariusza czy jego urzędowo pełnionych funkcji. Ulgowa taryfa w stosunku do donatariuszy sprawdzała się w nielicznej grupie nadań dokonywanych czy to w związku z zaopatrywaniem urzędu, czy to w związku z realizowaną przez króla linią polityczną jednania dworowi ludzi powołanych do współrządzenia.

Poza zrelacjonowanymi sytuacjami szczególnymi dobra domeny w poł. XVI w. znalazły się z reguły jako pojedyncze tenuty, z jednej strony w ręku wyższych urzędników, senatorów i dworzan (tu zwłaszcza już znanych faworytów Zygmunta Augusta) jako ich swoiste zaopatrzenie, z drugiej – w dzierżeniu małych urzędników ziemskich, niereprezentujących przynależności do rodów magnackich; doliczyć się ich można w *Wykazie tenut* z 1548 r. kilkunastu.

Z kolei wymaga pewnego komentarza sprawa nadawania dóbr domeny w dzierżenie czasowo ograniczone, wskazana wcześniej jako znamieny rys szafunku królewskich za czasów Zygmunta I. Zasada ta generalnie obowiązywała przy dzierżeniu przez tenutariuszy-zarządców; jakkolwiek najczęściej nieprecyzowana w akcie nadawczym, taki niewątpliwie posia-

13 Zob. s. 153nn. (Krzeczów, Ojców). MK 49, k. 73–74 (1534); MK 67, k. 303 (1545 – Chmielnik). Wiśnia była nadana Kmicie w zarząd (MK 49, k. 149; 1534), lecz nie rozliczał się z niej ze skarbem; następnie – informacja o dzierżeniu z pełnym użytkowaniem (Rki 144, k. 15; 1547). Podobnie dzierżył Jan Tarnowski w użytkowaniu dobra Lisiantycze wydzielone ze starostwa drohobyckiego – MK 47, k. 388v–389 (1532). Autorka nie zajmuje się tu stanem dzierżenia królewskich zastawionych i darowanych wieczyście, przez akta skarbowe pomijanych.

dała w administracji Zygmunta I charakter. Na czasowe dzierżenie arend zwrócono już uwagę. Naszym zdaniem, moment ten zasługuje na silne podkreślenie jako wyraz mocnej pozycji wyrobionej sobie przez króla; zjawisko to uderza nie tylko w związku z taktyką wobec dóbr domeny, lecz i rzutuje na ściśle związaną ze skarbowością politykę wewnętrzną króla Zygmunta. Ową krótką formułą „ad beneplacitum nostrum regium” (lub odpowiednio -umownym terminem arendy) uzależnił monarcha od siebie swych donatariuszy. Chociaż więc skarb królewski rzadko cofał nadania i niejednokrotnie dobra znajdowały się praktycznie dożywotnio w ręku tego samego donatariusza, mimo to fakt udzielenia konsensu jedynie czasowo stwarzał konieczność starań o prolongatę i stawał się nader istotnym czynnikiem ograniczającym tenutariuszy.

Jak ogromną wagę przywiązywali posesorzy królewszczyzn do uzyskania na czas życia zagwarantowanego tytułu dzierżenia, świadczyć może specyficzne zgrupowanie w *Wykazie tenut* dożywoć, udzielonych na przestrzeni ostatniego roku życia Zygmunta I¹⁴. Były to nadania dokonywane z inspiracji królowej Bony, która przewidując bliski zgon małżonka jednała sobie gorączkowo stronników wśród dygnitarzy i magnaterii oraz wykorzystywała zarazem sposobność do osiągnięcia bezpośrednich korzyści majątkowych tytułem zapłaty za koncesję udzielaną przez jej ręce. Dokumenty bowiem stwierdzają wyraźnie w omawianych wypadkach wstawiennictwo królowej. Jakkolwiek przy szczegółowych rozwiązaniach owe nadania za sprawą Bony nie idą w poprzek interesom skarbowym, a nawet w pewnych wypadkach nader przezornie je asekurują, należy ogólnie ocenić omawiane fakty jako działalność destrukcyjną i stwarzającą jak najfatalniejsze precedensy na przyszłość: precedensy, które nie każą na siebie długo czekać, bo wytkniętymi śladami pójdzie wkrótce nowy władca powodowany tą samą, co i matka, troską zdobycia głosów możnowładczych dla poparcia swej polityki.

14 Reguła nadań czasowych była tak charakterystyczna dla systemu konferowania dóbr skarbowych przez Zygmunta I, iż zbędne jest jej odrębne udowadnianie. Formuła „ad beneplacitum” odnosiła się również do konsensów dla Szydłowieckich, Kmity, hetmana Tarnowskiego. Gdy król pragnął szczególnie podkreślić zasługi donatariusza, darowywał mu dochody z tenuty na określony przeciąg czasu - 1 rok, 3 lata, 10 lat (np. Przemyśl, Zawichost). Wymienieni w *Wykazie tenut* z 1548 r. tenutariusze uzyskali w latach 1546-1548 dożywocia zamiast poprzednich, czasowo zakreślonych nadań; podobny charakter posiadały udzielane ówczesnie, najczęściej synom tenutariuszy, ekspektatywy (MK 70, k. 479v-480v; MK 73, k. 27-29, 29-29v, 36-37, 128, 286, 313v-315, 412; MK 74, k. 141; MRPS IV, 8132, 8167, 8191. Por. tab. 21-28). Sącz został nadany Ocieskiemu w 1547 r. w arendę dożywotnią za 900 zł rocznie, co w 1548 r. zmniejszono na 600 zł (MK 73, k. 21v-23v; MK 74, k. 119). Por. także uwagi o czasowym dzierżeniu tenut A. Wolffa (s. 63 i przyp. 86).

TABELA 8
FORMY DZIERŻENIA DÓBR DOMENY OKOŁO POŁ. XVI W.
(NA PODSTAWIE WYKAZU TENUT – ZOB. S. 191–195)

Dzielnica	Arenda		Zarząd		Użytkowanie odpłatne		Użytkowanie nieodpłatne dożywotnie	Brak danych o wpłatach do skarbu	Razem tenut
	Czasowo	od ok. 1547 dożywotnio	Czasowo	od ok. 1547 dożywotnio	opatrzenie urzędników	rozliczenia za nakłady			
Wielkopolska	5	3	2	1	–	–	–	–	11
Woj. rawskie	–	2	1	–	–	–	–	–	3
Małopolska	5	1	6	1	–	2	2	2	19
Prusy	6	–	3	–	–	–	–	–	9
Królewskie	8	–	6	–	4	1	3	1	23
Woj. beńskie, ruskie i podolskie	24	6	18	2	4	3	5	3	65
Razem									
liczba	30		20		7		5	3	65
ogółem	46		30		11		8	5	100

Przekładając *Wykaz tenut* z 1548 r. na bardziej czytelny schemat zbiorczy, otrzymujemy następujący obraz struktury domeny ziemskiej znajdującej się w gestii skarbu królewskiego (zob. tab. 8).

Tenuty nadane w zarząd i w arenę stanowiły razem prawie 76% ogólnej liczby tenut w gestii skarbowej, przy czym arendy odpowiednio 60%, a zarządy 40% łącznej liczby 50 tenut objętych tymi systemami dzierżenia. Takie jednak relacje wzajemne obu systemów ukształtowały się dopiero w ostatnim okresie panowania Zygmunta I. Sprawa ta wydaje się zasługiwać na bliższe zrelacjonowanie w ujęciu rozwojowym.

Dobra królewskie dzierżone przez tenutariuszy-zarządców

Z przyczyn wskazanych już wcześniej Zygmunt I dawał początkowo wyraźne pierwszeństwo nadaniom dóbr w zarząd przed kontraktami dzierżawnymi. W 1510 r. przeniósł też konsekwentnie kompleks dóbr zamku malborskiego z arendy na formę zarządu.

Treść aktów konferujących królewszczyzny w zarząd jest zazwyczaj uboga. Tenutariusz-zarządca pozostawał pod ścisłym nadzorem podskarbiego koronnego i pisarzy skarbowych. Był zobowiązany do corocznych rozliczeń, stąd konkretyzowanie w akcie nadania tenuty wielu szczegółów wydawało się, być może, zbędne. Formularz nadania mówił najczęściej o powierzeniu dóbr w zarząd i oddawaniu na ich obszarze władzy tenutariuszowi „castrum [...] administrandum et gubernandum committimus”. Przy starostwach grodowych podkreślał również fakt przekazania jurysdykcji starościńskiej (np. „committimus omnimodam auctoritatem ad gerendum officium in ipso capitaneatu”) i zobowiązywał poddanych do posłuszeństwa wobec wyznaczonego starosty. Praktycznie najbardziej istotne znaczenie przy konferowaniu tenut w zarząd miał warunek sine qua non rozliczania się tenutariuszy co roku ze skarbem z dochodów powierzonej tenuty. Obowiązek ten określano zazwyczaj krótko umownymi sformułowaniami „respondebit thesauro nostro” lub tylko „respondebit”. Dokument konferujący w 1515 r. Mikołajowi Jordanowi starostwa oświęcimskie i zatorskie sprecyzował tę zasadę dobitnie w słowach: „ipsum capitaneum [...] creamus et declaramus, qui de proventibus nostris more aliorum, qui bona nostra administrant, nobis

tenebitur respondere”. Dokumenty nadań wyraźnie akcentują konieczność corocznego rozliczania się, jakkolwiek zasada roku kalendarzowego w tym okresie nie weszła jeszcze w życie i rozliczano najczęściej okres roczny, poczynając od daty wwiązania (intromisji) w tenutę, a następnie operując kolejno rocznicami tej daty. Zobowiązanie do rozliczania się wobec skarbu nakładało na tenutariusza zarazem odpowiedzialność za systematyczne prowadzenie bieżącej rachunkowości stanowiącej podstawę dowodową rozliczenia, niestety, ubogo zachowanej dla trzech pierwszych dziesięcioleci XVI w.

Tenutariusz-zarządca powinien był dbać o ogólny stan gospodarczy starostwa, co wyrażano ogólnie formułą: „jak przystoi dobremu staroście” („sicuti bonum capitaneum decet”). Rozumiano przez tę formułę: konieczność prawnej ochrony poddanych („homines nostros conservabit et ab iniuriis tenebitur [...] subditos defendet”) oraz zachowywanie ich przy starych lokalnych prawach i zwyczajach; troskę o konserwację budynków, strzeżenie granic dóbr i inne oczywiste, z tytułu zwierzchnictwa nad tenutą płynące, obowiązki. Na zalecenia związane z podniesieniem stanu gospodarczego dóbr, zwłaszcza wykupionych z zastawów, zwrócono już uwagę¹⁵.

W zakresie czerpania dochodów z dóbr domeny ziemskiej znajdującej się pod zarządem skarbu królewskiego, zastał król Zygmunt stan pod względem organizacyjno-prawnym nieunormowany. Ordynacje Kazimierza Wielkiego sprzed 150 lat bez mała, ograniczające korzyści królewskie do wpływów gotówkowych, pochodzących z dawnych, lokacyjnych świadczeń miast i wsi domeny, nie mogły mieć już zastosowania. Jakkolwiek ich nie odwołano ani nie wydano w tym przedmiocie nowych, generalnie obowiązujących rozporządzeń królewskich, życie samo dyktowało potrzebę przeobrażeń idących na rzecz panującego. Adaptacja w tej mierze do nowo wytworzonych warunków wyraziła się w przyjęciu praktyki rozliczania tenutariuszy z dochodów oraz pobierania następnie dla skarbu królewskiego wykazanego w rozrachunku wpływów i rozchodów salda dodatniego.

Na Mazowszu książeńcem stosowano specyficzne zasady odpłatności stacji, przeliczanych według ściśle określonych norm liczebnych (obowiązująca dane starostwo liczba stacji w ciągu roku) oraz gotówkowych

15 Podstawy źródłowe dotyczące tenut eksploatowanych przez skarb królewski na zasadzie „zarządu” tenutariuszy - tab. 13-15, 21-28.

(ekwiwalent pieniężny jednego dnia stacji księcia wraz z dworem, przemnożony odpowiednio przez liczbę dni stacji, przypadających na rok). System mazowiecki, szczegółowo przedstawiony w monografii Jerzego Senkowskiego¹⁶, stanowił swoistą formę przejściową międzyarendą opartą na stałym czynszu a zarządzaniem tenutą. Przy realnym zakwalifikowaniu norm ilościowych i gotówkowych system stacji okazać się mógł korzystny.

Stosowany w Koronie zwyczaj rozliczania tenutariuszy z całości dochodów miał teoretycznie przewagę, zapewniając aktualizację intryty i stąd większe wpływy do skarbu przy jej wzroście. Jednakże praktyczne wyniki tych zasad zarządu domeny nie dawały w początku stulecia dobrych rezultatów. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwiły nie w samych założeniach systemu, lecz w niedomogach kontroli, płynących z braku sprawności agend skarbu królewskiego. Mankamenty te widział niewątpliwie Zygmunt I, obejmując domenę, i to zaważyło, jak można przypuszczać, na decyzjach króla przejawiających się w trosce o dobór faktycznie „wiernych rąk” przy nadawaniu królewszczyzn.

W momencie urzędowania niejako na nowo restytuowanych w większości wypadków dóbr nasuwały się niewątpliwie pytania, jakie przyjąć zasady w szczegółowym podziale dochodu. Zasada przekazywania skarbowi królewskiemu nadwyżki przychodów nad rozchodami wymagała uściślenia, gdyż stwarzała sposobność do znacznej redukcji dochodów przypadających realnie królowi. Jak można się zorientować w świetle źródeł skarbowych, wątpliwości przysparzać musiały przede wszystkim wydatki tenutariuszy. Prawdopodobnie percepta gotówkowa stanowiła dla urzędu podskarbińskiego element bardziej do celów kontroli uchwytnej. Trudności wyłoniły się dopiero wówczas, gdy na porządku stanęła sprawa rentowności krescencji folwarcznej, lecz ten problem uwydatnił się chronologicznie później. Natomiast percepta pochodząca z ustalonych i znanych stałych świadczeń ludności miast i wsi królewskich trzymała się zazwyczaj ustalonych norm.

Opanowanie dowolności w wydatkach tenutariuszy wymagało ustalenia w tej dziedzinie pewnych nieprzekraczalnych norm. Temu zadaniu służyły wypracowywane w urzędzie podskarbińskim ordynacje i instrukcje, wydawane w imieniu i pod auspicjami króla. Obejmowały one podstawowe kategorie kosztów stałych niezbędnych dla utrzymania tenuty, tj. konserwacji

16 J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza*, s. 41–44.

dóbr i wynagradzania personelu. Występowały tu: płace starosty i podstarościego, pisarza, faktora, służby dworskiej i folwarcznej, konserwacja zabudowań, drobne bieżące nakłady związane z utrzymaniem we właściwym stanie zabudowań dworskich, gospodarskich oraz młynów (materiały budowlane i płace rzemieślników związane z drobnymi bieżącymi remontami), zakupy żywności – głównie mięsa, korzeni i trunków (piwa, rzadko wina) – na kuchni starosty i służby, zazwyczaj rozdzielnie traktowane, ewentualny zakup ziarna siewnego, zakupy inwentarza żywego i martwego oraz sprzętu gospodarskiego. W grodach z jurysdykcją przybywały zwykle wydatki związane z płacami urzędników sądowych; w zamkach – koszty utrzymania burgrabiego, niewielkiej załogi, trębaczy, puszkarzy, a także nakłady na amunicję, działa, broń itp. Lecz dla tych ustaleń brak było zapewne niejednokrotnie orientacji wyjściowej umożliwiającej należyte zapreliminowanie niezbędnych wydatków. Stąd zapewne zrodziły się koncepcje rozwiązań szczególnych, które obserwować można na przykładzie urzędzenia w latach 1508–1512 pewnych tenut, jak Radomia, Sieradza, Sandomierza i Chęciny¹⁷. W kompleksach tych dóbr przyjęto zasadę wyznaczania starości określonych przychodów na potrzeby własne i tenuty, przekazywania natomiast pozostałych dochodów skarbowi królewskiemu.

Tak więc np. Krzysztof Szydłowiecki miał przyznane w starostwie sieradzkim: 60 grz. pensji, 1 młyn słodowy, 3 młyny mączne, daniny sepne z miast Sieradza i Szadka, 2 folwarki, pewne role w trzech innych folwarkach, owies sepny i daniny drobiu, jaj, masła, sera z wiosek, opłaty od poddanych za używanie pastwisk oraz za sprawowanie nad nimi jurysdykcji, wszystkie wreszcie kary z sądownictwa cywilnego. Stanisław Szafraniec na podobnych warunkach uzyskał nadanie Sandomierza, otrzymując: 100 grz. pensji, 2 młyny, opłaty targowe, owies ze wsi klasztornych świadczących sep do zamku sandomierskiego oraz pożytki z 5 folwarków. Dzierżąc równocześnie Chęciny, miał z nich Szafraniec pobierać: 40 grz. pensji, dochody z młyna, opłaty targowe, owies i inne daniny sepne; otrzymywał nadto do swej dyspozycji 2 folwarki. Na podobnych zasadach otrzymał Mikołaj Szydłowiecki Radom.

Jak można przypuszczać, dzierżawa starostwa sieradzkiego opierała się na tych zasadach do zgonu Szydłowieckiego (1532), w późniejszych bowiem rozliczeniach brak danych na ten temat. Starostwa checińskie

17 MK 23, s. 87–88 (Radom – 1507); MK 23, s. 238 (Sieradz – 1508); MK 25, k. 236–237v (Chęciny i Sandomierz – 1512).

i sandomierskie zostały w ciągu lat następnych przeniesione na warunki dzierżawy. Zachowały się natomiast wzmianki o wydzieleniu w starostwie radomskim 3 folwarków (ok. 1536) na uposażenie starosty¹⁸. Podobnie zostały ustalone warunki konferowania Halicza i Rohatyna w 1539 r.¹⁹ Ten sam system przyjęła następnie królowa Bona dla Baru²⁰.

Brak danych o szerszym zasięgu nadań tego typu może wynikać ze słabego stanu zachowania źródeł. Tam jednak, gdzie rozporządzamy czy to dokumentami konferującymi tenuty, czy bardziej kompletnymi rozrachunkami starostów, wnosić można raczej, iż podobnego podziału dochodów nie przeprowadzono, skoro brak o nim wzmianek. Założenia tak pomyślanego podziału dochodów posiadały niewątpliwie swoje dobre strony: ułatwiały kontrolę urzędowi podskarbińskiemu, który wyłączając z rozliczenia wydzielane dla wyżywienia starosty i opatrzenia tenuty źródła dochodów rejestrował pozostałe dochody w zasadzie całkowicie na rzecz skarbu królewskiego. Warunkiem oczywiście użyteczności tego systemu dla skarbu było zachowanie właściwych proporcji między ogólną intratą dóbr a wartością intraty przyznanej staroście.

Okolo 1518 r., wobec występujących coraz częściej nadań królewskich w arendę, poczęła stopniowo podlegać redukcji dotychczasowa dominacja dzierżenia dóbr domeny pod postacią zarządu tenutariuszy. Niekompletne dane źródłowe, jakimi rozporządzała autorka, naprowadzają na wniosek, iż w okresie najbliższych kilku lat nastąpiło wzajemne wyrównanie relacji, a pod koniec trzeciego dziesięciolecia XVI w. uwidoczniła się już wyraźna przewaga dzierżenia pod postacią arendy. Z wykazywanych przez ówczesne źródła na liście dochodów skarbowych 38 tenut Małopolski, Wielkopolski, Prus Królewskich i województw bełskiego, podolskiego i ruskiego (zob. tab. 13, 14, 15) arendy stanowiły 25 tenut (66%), a dzierżenie w zarządzie tenutariuszy – 13 tenut (34%). Lista dóbr objętych zarządem tenutariuszy przedstawiałaby się w latach 1518–1532 – biorąc pod uwagę braki w dokumentacji źródłowej, rozbieżności dat krańcowych okresu i przejściowe zmiany form dzierżenia – następująco:

18 Rki 84, k. 87–94. Podobnie w Łęczycy zanotował inwentaryzujący tę tenutę (wraz z Przedczem) Maciej Wargawski, iż służące na opatrzenie zamku 7 folwarków z ogrodami oraz 3 młyny nie zostały wliczone w perceptę (Inw. LVI, Ł 2, I, k. 81v, 89; 1539).

19 MK 57, k. 45v–46v, 92–92v. W *MRPS* IV, 6683, błędnie „Ratno” zamiast „Rohatyn”.

20 Inw. LVI, B 5, I, k. 13–22 (inwentarz spisany w 1551 z polecenia Zygmunta Augusta przy zamianie z matką Trębowli na Bar).

WIELKOPOLSKA	- 3 tenuty (Łęczyca, Przedecz, Sieradz)
WOJ. RAWSKIE	- 1 tenuta (Sochaczew)
MAŁOPOLSKA	- 6 tenut (Oświęcim, Radom, Sandomierz, Spisz, wielkorządy krakowskie, Zator)
PRUSY KRÓLEWSKIE	- 2 tenuty (Malbork, Świecie)
WOJ. RUSKIE	- 1 tenuta (Drohobycz)
Ogółem	- 13 tenut ²¹

Dobra królewskie dzierżone za kontraktami arendy

W początkowym okresie rządów Zygmunta I, jak na to zwrócono już uwagę, system dzierżenia dóbr domeny przez tenutariuszy-zarządców przeważał zdecydowanie nad innymi formami dzierżenia królewszczyzn.

Dane o kontraktach dzierżawy zawieranych w tym czasie odnoszą się do starostwa człuchowskiego, wydzierżawionego Rafałowi Leszczyńskiemu (przed 1512), oraz do kompleksu dóbr korczyńskich, które w 1515 r. po wydaniu za mąż siostry Elżbiety konferował Zygmunt I Krzysztofowi Szydłowieckiemu.

Około 1518-1520 r. występują w źródłach często fakty przenoszenia administrowanych dotychczas przez tenutariuszy dóbr na system arendy. Akcja ta uwydatniła się zwłaszcza na terytorium Wielkopolski w stosunku do tamtejszych niezasobnych tenut, przynoszących niskie dochody. Najwidoczniej skarbowi było na rękę ująć wpływy z owych dóbr w jakieś ustabilizowane granice, zapewniając sobie dzięki temu usprawnienie rozliczeń i regularny dopływ gotówki. Szczupłe dochody tych tenut nie rokowały nadziei na raptowny wzrost intrat; mogły nadto wykazywać tendencję do obniżki realnych przychodów skarbowych w wyniku drobiazgowych rozliczeń ponoszonych przez tenutariuszy nakładów. Ścisłjsza natomiast kontrola realnej przychodowości tych znacznie od stolicy oddalonych królewszczyzn musiałaby przysparzać kłopotów i dodatkowych kosztów. Tak

21 Późniejszą liczebność dóbr zarządzanych przez tenutariuszy podaje *Wykaz tenut* z 1548 r. oraz oparte na nim zestawienie (s. 205). Zob. też tab. 21-28. Należy zaznaczyć, iż relacje wzajemne między arendami a dobrami w zarządzie tenutariuszy przedstawiały się zupełnie inaczej w zakresie dochodowości każdej z tych kategorii dóbr, co odtwarzają zestawienia dochodów netto tenut (tab. 13-15, 21-28).

więc równocześnie w 1518 r. zostały zamienione nadania dóbr w zarząd na arendy w starostwach: bolesławskim, brzeźnickim, konińskim, konferowanym wraz z Pызdrami, oraz inowrocławskim. Nie później niż w 1520 r. zastosowano analogiczne rozwiązania dla starostw kościańskiego oraz nieszawskiego. Dzierżawy objęły więc wszystkie „wolne” królewszczyzny Wielkopolski z wyłączeniem trzech najbogatszych: Łęczycy, Przedcza i Sieradza.

W 1518 r. rozciągnięto również system dzierżawy na tenuty województwa ruskiego: Sanok oraz starostwa skupione przez Andrzeja Tęczyńskiego – Chełm i Hrubieszów wraz z dzierzonym przezeń uprzednio w zarządzie Ratnem. W miarę wykupywania przez Tęczyńskich z zastawów dalszych królewszczyzn położonych na obszarach sąsiednich (Krasnystaw, Bełz, Sokal, Tyszowice) i one były obejmowane odpowiednio rozszerzonymi warunkami zbiorowej arendy (1518–1525).

Pod koniec lat dwudziestych, przed 1530 r., zaobserwować można ponownie fakty częstszego zastępowania formy zarządu przez formę arendy (Chęciny, Lublin, Rawa, Tuchola, Lubaczów, Lwów, Zamech)²².

Szukając uzasadnienia dla tendencji mnożenia arend, znaleźć je można – prócz momentów podkreślanych wcześniej – w okoliczności, iż ówczesnie skarb królewski był już ogólnie zorientowany w możliwych do osiągnięcia rozmiarach intraty poszczególnych tenut. Zachowane nieliczne akta dóbr domeny z tego okresu wykazują, iż zarówno sporządzone przez tenutariuszy i weryfikowane w urzędzie podskarbińskim okresowe rozliczenia, jak i spisywane przez funkcjonariuszy skarbu przy zmianie posesora inwentarze zdawczo-odbiorcze były niewątpliwie wykorzystywane przy ustalaniu czynszu dzierżawnego, określanego wedle średnich norm przychodowości. Czynsz precyzowano przy generalnie obowiązującej klauzuli „deductis oneribus”. Za ciężary te, z wysokości czynszu arendy nie potrącając, przyjmowano kategorię wydatków rozumianych jako niezbędne dla utrzymania w należytych stanie dóbr oraz wyżywienia i opłacenia personelu urzędniczego wraz ze służbą (koszta własne). Tych więc wydatków, które wykazywał każdorazowo w swym rozliczeniu tenutariusz-zarządca, nie mógł sobie potrącać z opłacanej arendy tenutariusz-dzierżawca.

Podejmowanie decyzji o przeniesieniu tenuty z systemu zarządu na system arendy zawierało, rzecz prosta, pewne elementy obustronnego ryzyka:

22 Podstawy źródłowe – tab. 13–15.

skarb tracił ekspektatywę na ewentualną wyższą dochodów, a dzierżawca musiał ponosić zwiększoną odpowiedzialność za przejmowane na własny rachunek koszty utrzymania tenuty. Obie strony asekurowała orientacyjna znajomość norm dochodowości i rozmiaru nakładów oraz ograniczony czasowo charakter kontraktów. Ten ostatni moment znacznie bardziej asekurował wszakże króla niż dzierżawcę. Spadek dochodowości tenuty bywał raczej sporadyczny; występował zazwyczaj przy klęskach elementarnych czy przy udzielanych przez króla poddanym libertacjach od świadczeń, a umniejszenie dochodów z takich przyczyn płynące dzierżawca miał prawo potrącić sobie z czynszu dzierżawnego. Z reguły natomiast należało przewidywać stopniową wyższą dochodów przy należytych zagospodarowaniu dóbr. Na ten moment stawiali w swych rachubach niejednokrotnie tenentariusze królewscy, a wśród nich przede wszystkim tenentariusze-dzierżawcy, którzy przy niezmiennej przez lata stopie arendy inkasowali by na własny rachunek nadwyżki intrat.

Przezorna polityka dworu królewskiego zakreślała z odpowiednią rezerwą czas trwania arendy; kontrakty opiewały albo na określony okres (najczęściej 1 rok ewentualnie 3 lata), albo na uzależniony całkowicie od woli królewskiej czas trwania dzierżawy („ad beneplacitum nostrum”), albo pozostawiały zagadnienie otwarte, co należałoby raczej interpretować w kontekście brzmienia całego kontraktu jako umowy rocznej – obowiązującej od wwiązania dzierżawcy w ciągu roku rozliczeniowego, a następnie wymagającej urzędowej królewskiej prolongaty. Z Tęczyńskimi – w toku realizowania przez nich wykupów zastawionych królewskimi – odnawiał król Zygmunt kilkakrotnie kontrakty dzierżawne, zawierane na okresy 3 lub 5 lat, i podnosił wysokość czynszu dzierżawnego nie tylko ze względu na fakt, iż arendy obejmowały każdorazowo większą liczbę tenet, lecz i z uwagi na niewątpliwie wyższe szacowanie dochodów, czego znakomitym przykładem była wyższa arenda z 1500 zł na 2500 zł osiągnięta przez króla dzięki rywalizowaniu o objęcie tego bogatego kompleksu starostw dwu kandydatów: dotychczasowego dzierżawcy, ówczesnie wojewody lubelskiego Andrzeja Tęczyńskiego, oraz kasztelana lwowskiego Jerzego Krupskiego²³. Tak bliski królowi Krzysztof Szydłowiecki dwukrotnie odnawiał zawarty w 1515 r. kontrakt dzierżawy Korczyzna (1521, 1529) i każdorazowo miał podwyższony, jakkolwiek niewiele, czynsz dzierżawny, wynoszący kolejno 900, 1000 i 1200 zł rocznie.

23 MK 31, s. 424–425 (1519).

Dowodem wyjątkowego uprzywilejowania było nadanie dzierżawcy arendy dożywotniej, jak np. w 1518 r. Brzeźnicy, zasłużonemu w ciągu lat ubiegłych administratorowi królewskich wielkopolskich Andrzejowi Duninowi z Prawkowic, czy w podobnej sytuacji dożywotnie konferowanie w nagrodę za sumienne wywiązywanie się ze swych zadań starostwa drohobyckiego, wojskiemu lwowskiemu Stanisławowi Małdrzykowi (1523), lub – jako gest łaski w stosunku do podkanclerzego – dożywocie starostwa konińskiego z Pyzdrami udzielone kasztelanowi kaliskiemu Stanisławowi Tomickiemu (1530). Zupełnie odrębne, oczywiście, zagadnienie przedstawiają kontrakty arend i inne dożywotnie nadania uzyskiwane przez tenentariuszy od królowej Bony w 1547 i 1548 r., o czym była już mowa.

Charakter prawny i zakres treściowy kontraktów dzierżawnych Zygmunta I podlegały przez lata pewnym przeobrażeniom, zmieniał się ich układ, przybierały w miarę doświadczeń narastających przy ustabilizowanej na przestrzeni lat gospodarce królewskimi coraz nowe szczegóły, coraz bardziej stawała się precyzyjna forma umowy i coraz bardziej przeczona jej treść. Wszakże podstawowe założenia materialne tych kontraktów zawarte w aktach, na których zasadzie oddawał król w dzierżawę dobra domeny w latach 1515–1548, były właściwie niezmiennie. Król domagał się zawsze od dzierżawcy należytej konserwacji powierzonych sobie dóbr, w szczególności budynków: zamków, o które przejawiał szczególną troskliwość, pomieszczeń gospodarczych, młynów i innych zabudowań; dzierżawca był zobowiązany do przeprowadzania bieżących, drobnych remontów tych obiektów na koszt własny.

Król żądał nadto, aby dzierżawcy zaludniali opustoszałe wsie i osadzali puste role kmieciami oraz aby ogólnie przyczyniali się pod każdym względem do podniesienia poziomu gospodarczego przejmowanych przez siebie dóbr; kiedy indziej było to formułowane jako zastrzeżenie, aby dzierżawca w żadnym wypadku nie dopuścił do pogorszenia się sytuacji ogólnej dóbr. Kontrakty akcentowały też w pewnych wypadkach konieczności szczególnego czuwania nad stanem młynów i folwarków. Wreszcie nadania królewskie zalecały chronienie poddanych od krzywd oraz zachowanie ich „w starych prawach i zwyczajach” lub zabraniały nakładania na ludność chłopską ciężarów przekraczających zwykłe i przyjęte normy. Niekiedy też kontrakty arendy powtarzały znaną z nadań dóbr w zarząd tenentariuszy formułę, aby dzierżawca poczynił sobie ze wszystkim, „jak przystoi dobremu staroście”.

Kontrakty arendy prócz podstawowych zbieżności posiadały ogólnie więcej elementów treściowych, niż zawierały je nadania dóbr królewskich w zarząd tenentariuszy. Wydaje się to zrozumiałe z uwagi na szerszy zakres swobodnej gestii, w jaką był wyposażony dzierżawca w stosunku do zarządcy królewskiej, ale pamiętać należy, że przy konferowaniu dóbr w zarząd szersze były możliwości ingerencji urzędu podskarbińskiego w gospodarkę tenentariusza. Jednym z najistotniejszych zadań kontraktu arendy powinno więc być, jak by się wydawało, ściśle wyprecyzowanie granic odpowiedzialności finansowej każdej ze stron. W tym zakresie jednak treść dokumentów przedstawia się raczej ubogo, zapewne więc współcześnie nie żywiono w tym względzie większych wątpliwości. O tym, iż sprawy te były traktowane na ogół jednoznacznie, przekonuje analiza rachunkowości podskarbińskiej wykazująca konsekwentny i przejrzysty podział rozchodów tenuty między króla a dzierżawcę. Jak już wspomniano, dzierżawca miał prawo do odliczania sobie z czynszu dzierżawnego wszystkich wydatków nadzwyczajnych, np. spowodowanych klęskami elementarnymi. Włączanie tego typu zastrzeżeń w tekst kontraktu znalazło się w nadaniu Andrzejowi Tęczyńskiemu w 1519 r. Ratna, Chełma i Hrubieszowa, gdzie król zobowiązywał się potrącać dzierżawcy ubytki w dochodach, które by ewentualnie nastąpiły wskutek najazdów tatarskich, pożarów i innych zniszczeń. Król przyrzekał również nie udzielać poddanym nowych libertacji, a już wydane anulować lub odpowiednio odliczać z opłat dzierżawnych.

Bliższe i typowe również dla innych kontraktów objaśnienia praw i obowiązków dzierżawcy w dziedzinie jego odpowiedzialności finansowej spotykamy w nadaniach Korczyna Krzysztofowi Szydłowieckiemu, gdzie każdorazowo stwierdza się, iż dzierżawca jest zobowiązany do wyżywienia i opłacania służby zamkowej oraz folwarcznej, a także do konserwacji budynków wraz z kryciem gontami starych dachów. Dzierżawca miał być natomiast uwolniony od wznoszenia nowych budynków, w czym mieściło się również – jak wynika z porównania liczniejszych aktów nadań tego typu – pojęcie remontów kapitalnych zabudowań, zwłaszcza budynków zamkowych. Klauzule dotyczące bieżącej konserwacji budynków sumptem dzierżawcy oraz podejmowania większych robót budowlanych kosztem króla były typowe dla większości umów arendy. W późniejszych dokumentach opatrywano je dodatko-

wym warunkiem, iż zarówno wznoszenie nowych budynków, jak i kapitalne remonty są dopuszczalne jedynie z polecenia królewskiego, a częściej – po zaopiniowaniu przez królewską komisję uzasadnienia dla podobnej inwestycji. Do inwestycji zaliczano również większe roboty ziemne związane z zakładaniem stawów, a także znaczniejsze nakłady jednorazowe na urządzenia dotyczące produkcji rolnej, zakupy inwentarza żywego i inne.

Tenutariusze (dzierżawcy i zarządcy) mieli wprowadzić nadal obowiązek udzielania królowi stacji, ale nie inaczej niż za zredukowaniem odpowiednio wysokości czynszu dzierżawnego lub za dokonaniem potrącenia z bieżącego rozliczenia.

Umowy dzierżawne stwierdzały najczęściej, iż tenutariusz jest uwolniony od obowiązku rozliczania się ze skarbem królewskim – poza ewentualnym uzasadnieniem wydatków, kwalifikujących się do potrącenia; wyrażało to zasadę podstawową umów arendy, odróżniając je od nadań w zarząd objętych sztywną klauzulą rozliczania się ze skarbem.

Pozytywne zmiany w administracji skarbu królewskiego – obserwowane po 1532 r., co stanowi przedmiot dalszego omówienia – wywarły swój wpływ również na brzmienie umów o dzierżawę tenut. Kontrakty stały się bardziej rozwinięte treściowo²⁴; pojawiły się w nich dodatkowe nakazy i zakazy dotyczące np. troski o lasy²⁵, o inwentarz żywy²⁶ przejmowany przy wwiązaniu w tenutę. Zastrzeżenia te wynikały niewątpliwie z ujemnych doświadczeń praktycznych: wyczuwa się w nich intencję asekurowania się króla przed zachłannością tenutariuszy nastawionych w pewnych sytuacjach na uprawianie własnej gospodarki z rachunku królewszczyzn (wycinanie lasów do wyrobu sprzętu z drewna i spławianie go następnie na sprzedaż, wypalanie popiołu, budowanie szkut, tratw i inne podobne przedsięwzięcia). Eks-

24 Wydaje się znamienne, iż kontrakty te mimo licznych i zasadniczych zbieżności układu oraz treści są zindywidualizowane w szczegółach. Być może lokalne potrzeby i negatywne rezultaty gospodarki poprzednich tenutariuszy powodowały adresowanie odpowiednich klauzul szczegółowych nowym tenutariuszom lub dotychczasowym, o ile kontrakt był prolongowany czy modyfikowany.

25 Np. Łęczycza, Przedecz w 1531 r. (MK 45, s. 789–792); Rawa w 1539 r. (MK 57, k. 43–44).

26 Np. Przedecz w 1542 r. (MK 57, k. 303v–304v). Szczególnie drobiazgowo zajął się sprawą bydła, stada koni i owiec, ich żywienia oraz przypiłdoku dzielonego między króla a tenutariusza kontrakt dotyczący arendy Sochaczewa w 1533 r. (MK 48, k. 903).

pansja gospodarcza tenurariuszy uderzała zwłaszcza dotkliwie w podanych wiejskich, na co wskazują kategorycznie sformułowane zakazy podnoszenia ciężarów chłopskich²⁷.

Wydaje się znamieny stanowczy ton zaleceń królewskich, wysuwanych w kontraktach datowanych z tego właśnie okresu; zaczyna też występować dodatkowa klauzula o nieważności umowy przy niedotrzymaniu ogólnych czy wymienionych szczególnych warunków kontraktu²⁸.

27 Poruszają to z reguły wszystkie kontrakty tego okresu, a zwłaszcza dobitnie – nadanie Rawy z 1539 r. (MK 57, k. 43–44) i Przedcza z 1542 r. (ibid., k. 303v–304v). Wszystkie kontrakty omawiają też bliżej obowiązki tenurariusza dotyczące konserwacji budynków i znane już restrykcje w sprawie wnoszenia nowych budowli.

28 Np. ostro ten moment akcentuje odnawiany w 1539 r. kontrakt z Piotrem Firlejem odnośnie do Radomia (MK 57, k. 87v–88). Por. też s. 250 i przyp. 64. Także mowa o tym w nadaniu Rawy (ibid., k. 43–44; 1539). W związku z zagadnieniami polityki Zygmunta I stosowanej w Koronie przy konferowaniu i zarządzaniu dobrami domeny monarszej można by wskazać na pewne bardziej znamienne analogie i różnice, obserwowane ówczesnie w położeniu domeny gospodarskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego, jakkolwiek kwestia ta wymaga niewątpliwie odrębnie nowego i wyczerpującego zbadania. Jak podaje M. Downar-Zapolskij, w początkowym okresie rządów Zygmunta I stosowano dwojaki system zarządu domeny gospodarskiej: bezpośredniej administracji skarbu, który sam inkasował daniny od ludności, oraz oddawania dóbr pod zarząd tzw. dzierżawców i starostów. W drugiej połowie rządów Zygmunta I skarb wycofuje się z funkcji bezpośredniego ściągania od ludności należnych opłat i danin, centralizuje natomiast w swym ręku wpływ z ogółu dóbr ziemskich oraz zachowuje dla siebie kompetencje kontrolne w stosunku do zarządców („dzierżawców”), którym zostały powierzone poszczególne kompleksy dóbr z obowiązkiem rozliczania się wobec skarbu. Stosowano również, aczkolwiek w węższym zakresie, formy tzw. arendy, czyli dzierżawy w ściślejszym tego słowa znaczeniu. Obydwie formy dzierżenia były stosowane bądź to jako czasowe („do łaski pańskiej”), bądź to jako dożywotnie. Duże znaczenie w systemie rozdawnictwa dóbr domeny gospodarskiej posiadały czasowe lub dożywotnie nadania ziemi wraz z pożytkami urzędnikom, dworzanom, służbie, a nawet osobom pełniącym tylko dorywcze usługi na rzecz hospodara czy jego urzędników. Ten rodzaj nadań dóbr ziemskich zdaje się łączyć w sobie pewne cechy zaopatrzenia (wynagrodzenia) osoby urzędnika z uposażeniem urzędu, jakkolwiek formalnie nadań takich nie można traktować jako uposażenia (M. Downar-Zapolskij, op.cit., s. 161–164, 169–180; A. Wawrzyńczyk, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*, Wrocław 1951, s. 150–153, 173–174). Por. też s. 110–111 i przyp. 57.

Dobra domeny ziemskiej w świetle rachunkowości podskarbińskiej (1515–1532)²⁹

Rachunkowość skarbu królewskiego³⁰ odtwarzają jako podstawowe, jakkolwiek nie jedyne, księgi jej dokumentacji: „Regestra perceptarum et distributarum peccuniarum de proventibus privatis Sacrae Maiestatis Regiae”, których tytuł przekazujemy w skróconym brzmieniu polskim jako tzw. księgi wpływów i rozchodów skarbu królewskiego. W zakresie przychodów księgi najczęściej obejmowały wpłaty z tenut domeny ziemskiej Wielkopolski z województwem rawskim i Małopolski ze śląską enklawą Oświęcimia i Zatora oraz województwa bełskie, podolskie i ruskie. Rozliczenia podskarbiego ziem pruskich przechodziły przez nie sporadycznie i tylko w okresie wcześniejszym, orientacyjnie do 1536 r. Rozliczenia z tenut województwa mazowieckiego pojawiły się systematycznie od 1532 r. Poza dochodami z królewskiej urzęd podskarbiego koronnego wpisywał w księgi wpływów dochody ze sprzedaży z salin soli ru-

29 O gospodarce królewskimi Andrzej Kościelecki, podskarbiego w latach 1509–1515, brak danych dla ogólniejszych ustaleń. Wiele szczegółów podaje Lubomirski. Księga z lat 1509–1510 (Rki 40) zawiera pozbawione objaśnień wpłaty z 8 tenut. Nader cennym dokumentem jest natomiast zbiór 13 inwentarzy z lat 1507–1513 (Inw. LIV, 9), obejmujący tenuty wyzwolone z zastawów oraz inne (Sieradz, Radom, Kazimierz, Sochaczew, Inowrocław, Chęciny, Chełm z Hrubieszowem, Lublin, Sandomierz z Zawichostem i Połańcem, Konin, Ratno, Zawichost, Gniew). Inwentarze rzucają światło na braki w składzie tenut na skutek odrywania wsi i ich kluczy pod zastawy oraz wskazują na uderzająco niską przychodowość ówczesną dóbr domeny. To ostatnie zresztą potwierdzają niskie kwoty taksacji za Aleksandra, np. Malbork – 1000 zł, Gostynin – 200 zł (J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra*, s. 13). Z okresu sprawowania urzędu podskarbińskiego przez Kościeleckiego można nadto wymienić jako cenniejsze pozycje archiwalne rozliczenia administrowanego przez podskarbiego starostwa oświęcimskiego z lat 1508–1514 (Inw. LVI, 01, I) czy inwentarz drohobycki z 1508 r. (Inw. LVI, D, I). Występujące często w tym, jak i w późniejszym okresie wpisy do Metryki pokwitowań tenutariuszy, na ogół bardzo lakoniczne co do szczegółów rozliczenia, są przydatne w braku akt skarbowych jako jedyna czasem informacja o przynależności tenuty do skarbu. Bogatsze informacyjnie są natomiast wpisy metryczne zawierające nadania tenut.

30 Rozdział rachunkowości na „skarbu publicznego” i „skarbu królewskiego” (1510) Lubomirski wiąże z Kościeleckim, Ptaśnik – z Bonerem (op.cit., s. 30–31, 52; J. Ptaśnik, *Bonerowie*, s. 43). Zagadnieniami rachunkowości i akt skarbowych okresu zygmuntońskiego zajmowali się incydentalnie: J. Karwaszińska, *Archiwa Skarbowe Koronne i Obojga Narodów*, „Roczniki Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, t. I, z. 2, Warszawa 1929, s. 5–11; idem, *O najdawniejszych księgach tzw. Rachunków dworu królewskiego*, „Archeion”, t. I, 1927, s. 155–175; A. Pawiński, *Skarbowość w Polsce*, s. 1–37, 265nn.; J. Senkowski, *Acta skarbowe Rzeczypospolitej*, w: *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. I: *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1958, s. 49–86; A. Tomczak, *Walenty Dembiński*, s. 51–63.

szych, ze stacji świadczonych przez miasta i określone majątności kościelne (klasztery), wpłaty celników za cła „stare” i „nowe”, podatek od ludności żydowskiej oraz drobne wpłaty okolicznościowe, jak np. za „koronacyjne” królowych. Scentralizowanie tych grup dochodów królewskich w księgach podskarbińskich odpowiadało strukturze organizacyjnej skarbowości i wiązało się z nadzorem ogólnym podskarbiego nad dziedziną dochodów, ujętą w ewidencję ksiąg wpływów i rozchodów. Istniały natomiast grupy dochodów skarbu królewskiego podporządkowane osobom innym: podskarbiemu ziem pruskich, co posiadało uzasadnienia rzeczowe, oraz zarządcom wielkorządów krakowskich i salin wielicko-bocheńskich; w tym ostatnim wypadku bardziej nowożytne kryteria rzeczowe podziału akt przeplatały się z tradycyjnymi kryteriami kwalifikowania ich w zależności od osób autorów. Gdy Jan Boner przejął żupy wielickie i bocheńskie (1515), a następnie wielkorządy krakowskie (1522), były prowadzone równoległe do ksiąg podskarbińskich rozliczenia bonerowskie – Jana, a następnie Seweryna. Rozliczenia te obejmowały wpływy i rozchody kwot, przechodzących przez ręce Bonerów³¹. Rozliczenia Jana Bonera z lat 1521–1523 wykazują poza dużymi wpływami z salin różnorodne drobniejsze wpłaty i z innych tytułów, również z królewskich. W późniejszych rachunkach Seweryna Bonera widać tendencję do ograniczenia wpływów przechodzących przez rachunki do źródeł dochodów, którymi Boner bezpośrednio zarządzał. Wówczas już nie zachodzą fakty dublowania wpłat z tych samych źródeł w księgach podskarbińskich i bonerowskich, a podsumowanie dochodów pochodzących z obu rejestrów pozwala na bardziej całościowe ogarnięcie podstawowych źródeł intraty królewskiej.

Księgi podskarbińskie wpływów i rozchodów z lat 1509, 1518–1519, 1519–1521, 1525–1526, 1529–1531 wraz z rejestrem rozliczeniowym z 1531 r. („Regestrum summariarum calculationum de omnibus proventibus Sacrae Maiestatis Regiae”) wskazują wyraźnie na niekompletność w zakresie rejestrowania dochodów z tenut. Niekompletność ta odnosi się zarówno do liczby tenut uwzględnionych w zestawieniach podskarbińskich, jak i do liczby dokonywanych przez tenutariuszy wpłat, a także do mało precyzyjnego sposobu księgowania poszczególnych rozliczeń, co uderza zwłaszcza przy porównaniu z rachunkowością lat 1532–1548. Do skarbowości

31 Zob. s. 89nn. i przyp. 16–17. Por. także MK 43, k. 162, i Rki 47, 49, 59 (podwójne księgowanie pewnych dochodów, np. cła, starostwo spiskie).

jagiellońskiej odnieść również trzeba pogląd Adolfa Pawińskiego, iż podskarbi księgował jako dochód tylko bezpośredni wpływ kasowy³². Ten system księgowania pozwoliłby wszakże ująć całokształt rzeczywistych dochodów, o ile pisarz skarbowy wciągałby zarazem w swój rejestr sumaryczne przynajmniej rozliczenie z tenutariuszem dotyczące kwot uiszczonych przez tegoż na poczet należności drogą wpłat pośrednich. W tym samym stopniu użyteczne jest podanie informacji o przyczynach obniżenia dochodu, np. na skutek udzielonych poddanym libertacji czy w następstwie klęsk elementarnych.

Zachowane księgi rachunkowe z okresu urzędowania Mikołaja Szydłowieckiego (1515–1532) nie przejawiają tendencji do scentralizowania ogółu przychodów królewskich. Nie wykazują one w sposób systematyczny faktycznych należności skarbu u tenutariuszy, stwierdzając najczęściej dokonanie wpłaty na poczet nieokreślonej bliżej należności („ad rationem proventuum”). Przy bardziej uściślonym sformułowaniu pisarz notuje, jakiego okresu dotyczy wpłata. Łączenie w pewnych wypadkach rozliczeń z dwu lub więcej tenut dzierzonych przez tę samą osobę uniemożliwia wydzielenie konta poszczególnych kompleksów dóbr, jak w wypadku np. Konina i Pyzdr oraz Łęczycy i Przedcza. Jeszcze trudniej zorientować się w wysokości opłat uiszczanych skarbowi przez kancleza Krzysztofa Szydłowieckiego, rozliczającego się czasami zbiorczo z tenut: Korczyna, Sieradza i Sochaczewa. Podane zestawienie (tab. 9) wykazuje tenuty rozliczające się przez lata 1518–1531 bezpośrednio ze skarbem królewskim, wymienia liczbę przeprowadzanych rozliczeń oraz łączną wysokość dokonanych wpłat.

Nietrudno o spostrzeżenie, iż zestawienie niniejsze dalekie jest od przedstawienia faktycznej dochodowości wymienionych w nim tenut. Wyprowadzone średnie roczne informują jedynie o sumarycznych wpłatach dokonywanych bezpośrednio skarbowi królewskiemu z ogółu tenut danej dzielnicy, przyjmując, iż wykorzystane księgi wpływów i rozchodów obejmują rachunki odnoszące się w zasadzie do okresu 9 lat. Wyliczenie natomiast dochodu rocznego poszczególnych tenut wymagałoby każdorazowo podzielenia całej uiszczonej kwoty przez liczbę wpłat, które teoretycznie powinny odpowiadać datom rocznych rozliczeń. Ustalenia takie odbiegałyby jednak wielokrotnie od rzeczywistości, gdyż wnoszone do skarbu końcowe kwoty bez ściślejszych rozliczeń w pewnych

32 A. Pawiński, *op.cit.*, s. 295–296.

DOBRA DOMENY ZIEMSKIEJ
W ŚWIETLE RACHUNKOWOŚCI PODSKARBIŃSKIEJ (1515–1532)

TABELA ZESTAWIENIE WPLĄT Z TENUT WIELKOPOLSKI Z WOJ. RAWSKIM
9 I MAŁOPOLSKI Z WOJ. RUSKIM WG KSIĄG WPŁYWÓW I ROZCHODÓW
Z LAT: 1518–1521, 1525–1526, 1529–1531 (RKI NR 47, 49, 59, 64, 67)

Nazwa tenuty	Liczba wpląt	Wpłaty razem (zł)
	WIELKOPOLSKA	
Brzeźnica	1	256
Inowrocław	5	2 578
Konin Pызdry	4	1 361
Kościan	2	480
Łęczyca Przedecz	7	5 599
Nieszawa	2	400
Sieradz	3	2 522
Ogółem		13 196
Średnia roczna lat 9		1 466
	WOJ. RAWSKIE	
Rawa	2	765
Sochaczew	1	514
Ogółem		1 279
Średnia roczna lat 9		142
	MAŁOPOLSKA	
Chęciny	1	240
Korczyn	2	1 800
Radom	2	4 863
Sandomierz	1	1 123
Spisz	5	14 948
Ogółem		22 974
Średnia roczna lat 9		2 552
	WOJ. RUSKIE	
Drohobycz	1	1 601
Lubaczów	2	504
Lwów	2	1 536
Sanok	5	5 087
Ogółem		8 728
Średnia roczna lat 9		970
Zbiorowe wpłaty Krzysztofa Szydłowieckiego za: Korczyn, Sieradz, Sochaczew		4 712
Ogółem		4 712
Średnia roczna lat 9		523
Razem		50 889
Średnia roczna lat 9		5 653

tylko przypadkach (i to niemożliwych często do wyróżnienia) pokrywałyby się z realnym dochodem rocznym tenuty. Celem orientacyjnego odtworzenia tego dochodu trzeba się więc było posłużyć innymi założeniami, by przy ich pomocy określić orientacyjną dochodowość ogółu tenut eksploatowanych ówczesnie przez skarb królewski, czy to w drodze bezpośrednich rozliczeń z tenutariuszami (tab. 13), czy to w sposób pośredni (tab. 14). Wydzielono także tenuty Prus Królewskich, sporadycznie tylko obejmowane centralną rachunkowością podskarbińską (tab. 15).

Tenuty występujące w księgach podskarbińskich wносиły bezpośrednio do skarbu ok. 39% swego dochodu, co ilustruje tabela 10.

TABELA 10 WPLATY BEZPOŚREDNIE DO SKARBU KRÓLEWSKIEGO TENUT WYKAZYWANYCH W KSIĘGACH WPŁYWÓW I ROZCHODÓW W STOSUNKU DO ORIENTACYJNEJ DOCHODOWOŚCI TYCHŻE TENUT W LATACH 1518–1531

Dzielnica	Orientacyjny dochód roczny (zł)	Wpłaty uiszczane do skarbu	
		bezpośrednio – średnia roczna (zł)	w stosunku do ogólnego dochodu (%)
Wielkopolska	3 369	1 466	44
Woj. rawskie	1 500	142	9,5
Małopolska	5 713	2 552	44,5
Woj. ruskie	3 666	970	26,5
Zbiorowe wpłaty Krzysztofa Szydłowieckiego za Korczyn, Sieradz i Sochaczew	–	523	–
Razem	14 248	5 653	39,5

Dane odnoszące się do przychodowości tenut wydzierżawionych czerpano z kontraktów wpisanych do Metryki; braki w rejestracji akt Metryki uzupełniały najczęściej wzmianki o wysokości arendy występujące w aktach skarbowych. O wiele trudniej było zrekonstruować dochodowość tenut znajdujących się pod zarządem tenutariuszy. Rekonstrukcja w tym zakresie zyskuje znacznie bardziej realny podkład dla okresu późniejszego (1532–1548) dzięki bogatszym i obfitszym źródłom, co umożliwiło sporządzenie dla owego okresu bardziej dokładnych zestawień. Jednakże odtworzenie – choćby w najbardziej schematycznych zarysach – także przybliżonej dochodowości ogółu tenut koronnych w latach wcześniejszych wydawało się nie-

zbędne, by uchwycić w punkcie zwrotnym początkowe stadium ewolucji zachodzącej efektywnie w gospodarce finansami domeny ziemskiej. Luki w materiałach, którymi rozporządzano, uniemożliwiły zastosowanie jednolitego klucza rozwiązań dla 14 królewskich, znajdujących się ówczesnie w świetle posiadanych informacji pod zarządem tenentariuszy. Ustalano więc każdorazowo wyniki na podstawach, które wydawały się dla danej sytuacji najbliższe prawdopodobieństwa.

Dochody Drohobycza i Sandomierza określono w relacji 66% w stosunku do odpowiednich dochodów netto okresu późniejszego (tab. 23, 24). Przy Łęczycy z Przedczem, Sieradzu i Spiszu wyprowadzono średnią od sum wpłaconych według liczby wpłat rocznych. Dla Świecia przyjęto zarejestrowaną w latach 1529–1530 wpłatę, pokrywającą się z wysokością uiszczanej systematycznie od 1532 r. arendy. Intratę roczną Malborka, Oświęcimia, Radomia i Zatora obliczono na podstawie zachowanych rozliczeń szczegółowych (nadwyżek dochodów nad wydatkami).

W skali ogólnej dochodowości dóbr koronnej domeny ziemskiej szczególnie istotna rola przypadała Spiszowi oraz Malborkowi. Starostwie spiscy uiszczali z wyjątkową regularnością należności skarbowe płynące z tytułu administrowania tą wydzieloną enklawą polską położoną po węgierskiej stronie Karpat. Walorem dodatkowo podnoszącym znaczenie Spisza był ściśle obserwowany zwyczaj płatności w dukatach przeliczanych wedle urzędowego kursu, a przypuszczalnie niejednokrotnie osiągających wyższą wartość w obrocie wolnorynkowym. Przyjęta dochodowość starostwa spiskiego (2878 zł) została wypośredkowana między dwiema rozbieżnymi normami rozliczeń³³.

Podane w księgach podskarbińskich nieliczne wzmianki o nadwyżkach wpływów nad wydatkami uiszczanych skarbowi przez starostów malborskich nie mogą być przyjmowane za miarodajne dla oceny faktycznej dochodowości niezmiernie bogatych dóbr obu Żuław, w których skład wchodziło ówczesnie ok. 70 wiosek. Janusz Deresiewicz w swej monografii o skarbowości Prus Królewskich wskazał na niedoskonałość w tym zakresie rachunków podskarbińskich i słusznie zauważył, iż „dla każdego roku trzeba by przeprowadzić obliczenie: osobno dochodów, osobno rozchodów, a następnie ustalić wysokość nadwyżki przypadają-

³³ Jordan wpłacił do skarbu za 3 lata (1518–1521) 10 298 zł, tj. rocznie po 3432 zł. Kmita wpłacał za 1525 i 1531 r. średnio po 2325 zł, a od 1532 r. po 2409 zł (tab. 13, 23); powoływał się on w rachunkach na libertację miejskie, nie wykazywał też dochodów z produkcji zbożowej. Por. też libertację po pożarze Lubowli na 7 lat w 1537 r. (MRPS IV, 18297).

cej skarbowi”. Istotnie, zacytowane przez Deresiewicza za źródłami skarbowymi nadwyżki roczne z lat 1529–1530 i 1530–1531, tj. 2327 zł oraz 197 zł, nie mogą być w żadnym wypadku traktowane jako realny odpowiednik dochodów rocznych zamku malborskiego. Zacytowane przykłady to niewątpliwie materiał zbyt ubogi dla precyzyjnego określenia dochodowości starostwa malborskiego. Sądzić jednak można, iż nawet tak fragmentaryczne informacje upoważniają do próby szukania przybliżonych przynajmniej szacunków intraty, a w każdym razie do przeprowadzenia zasadniczych korektur, niezbędnych do prawidłowego odczytania podtekstu źródła. W rezultacie takiej korektury, można określić średni dochód roczny zamku malborskiego na kwotę 4476 zł³⁴.

Przeobrażenia w systemie zarządu skarbowego oraz w rachunkowości domeny królewskiej (1532–1548)

Należy przypuszczać, iż pod koniec trzeciego dziesięciolecia XVI w. Zygmunt I i jego otoczenie byli świadomi potrzeby reorganizacji domeny ziemskiej. W ciągu minionych lat osiągnięto wprawdzie duże wyniki w zakresie reintegracji oraz porządkowania stanu prawnego i gospodarczego królewszczyzn, lecz przychody pieniężne uzyskiwane przez skarb królewski z ogółu tenut koronnych nie były wysokie. Ten stan rzeczy stawał się z czasem coraz bardziej dotkliwy, równocześnie bowiem można było obserwować systematyczny spadek siły nabywczej pieniądza, a w strukturze dochodów zaznaczały się ogólnie znamienne przegrupowania. Percepta pieniężna wspierająca się na zadawnionym wymiarze czynszów i walor odpłatności danin naturalnych przesuwwały się w hierarchii dochodów z dóbr ziemskich faktycznie na dalsze pozycje. Wpływy za przemiał i za propinację, a przede wszystkim ze zbytu zboża folwarcznego nadawały obecnie właściwy ton intracie ziemiańskiej, kwalifikując się jako podstawowe elementy ekonomiki feudalnej na jej aktualnym, towarowo-pięniężnym etapie. W królewszczyznach natomiast tenentariusze wyli-

34 Zob. Deresiewicz, s. 64–65. Przy podjętej próbie prawidłowego odczytania rozliczeń malborskich eliminowała autorka z rachunków rocznych wysoką nadwyżkę z poprzedniego roku (8457 grz. pr.). Uzupełniła natomiast wysokość dochodu o pozycje wydatków nie związanych z utrzymaniem tenuty (wpłaty na ręce starosty kwot z rozliczenia poprzedniego starosty, nakłady na obronność).

czali się nadal przede wszystkim z tradycyjnej percepcy pieniężnej ludności poddańczej. Król Zygmunt nie przejawiał inicjatyw, które by szły w kierunku podwyższania starych, z lokacji nierzadko wywodzących się świadczeń. Przeciwnie, kontrakty dzierżawne i nadania dóbr tenentariuszom w zarząd zastrzegały, jak wiadomo, zachowanie poddanych przy ich dotychczasowych obowiązkach i ciężarach.

Tendencje rozwojowe folwarku pańszczyźnianego rysowały się jednak już tak wyraźnie, iż trudno przypuszczać, aby ich nie dostrzegano na dworze królewskim. Normy jednego dnia robocizny w tygodniu wymieniane w statutach toruńskich 1520 r. odczytywano w praktyce jako minimum, a nie maksimum obowiązującej robocizny, i z tego stanu rzeczy skarb królewski niewątpliwie zdawał sobie sprawę, choćby na podstawie licznych skarg poddanych na wzrost robocizn, świadczący o silnych tendencjach rozwojowych folwarku starościńskiego. Zygmunt I hamował przerosty samowoli swoich starostów wyrażające się w gwałtownym podwyższaniu pańszczyzny. Zarazem wszakże jako gospodarz monarszej domeny ziemskiej pragnął widzieć się również rzeczywistym uczestnikiem intraty folwarcznej. Osiągnięcie tego celu wymagało zaostrożenia kontroli rachunkowości tenentariuszy i ściślejszego wglądu w ich gospodarkę.

O takich też chyba zamiarach świadczyłyby bardziej szczegółowe rozliczenia z tenentariuszami przeprowadzane w latach 1530–1531 oraz równocześnie zauważalna intensyfikacja ściągania należności z tenent. Jednakże realizacja wytyczonego tak programu – o ile by zakładać, iż już ówczesnie podobny program zarysował się w koncepcji króla i jego otoczenia – nie znajdowała, jak trzeba przypuszczać, właściwego wykonawcy w osobie podskarbiego koronnego. Mikołaj Szydłowiecki był człowiekiem królowi osobiście bliskim i ten fakt przesądzał o jego pozycji wspieranej nadto mocnym ramieniem brata kanclerza. Wyraźne i liczne zmiany na korzyść, jakie dają się zaobserwować w działalności urzędu podskarbińskiego po śmierci Szydłowieckiego, stanowią uzasadnienie krytyki podskarbiego. Niepozabawiony też rzeczowej wymowy jest rejestr królewskich zgrupowanych w rękę obu zapobiegliwych braci³⁵.

35 Lubomirski (s. 52, 56) zwrócił uwagę na brak inicjatywy i zaniedbania Szydłowieckiego. Por. też mandat królewski z 1517 r. wskazujący na niedopatrzności urzędu podskarbińskiego w ściąganiu poborów (*Corpus iuris pol.*, s. 342) i przyp. 37 dotyczący Mazowsza. Z 13 tenent Szydłowieccy dzierżyli 4 w zastawie (Busk, Gostynin, Łuków, Szydłów; zob. MK 31, s. 535; MRPS IV, 4809, 4851, 14450; tab. 2), 3 – w nieodpłatnym użytkowaniu (Gródek, Krzepice,

Zgon Szydłowieckiego przyspieszył zapewne dojrzewanie koncepcji kół dworskich, by scentralizować zarząd skarbowy nad ogółem królewskich czyn koronnych i uściślić nad nimi kontrolę w celu uzyskania wyższych norm dochodowości.

Kasztelana zawichojskiego Spytka z Tarnowa, syna Szczęsnego Jana, wojewody krakowskiego, przydomku Szram, a stryjecznego bratanka hetmana Jana, wprowadziło na urząd podskarbiego koronnego prócz znakomitego nazwiska zapewne i powinowactwo z Szydłowieckimi; żoną bowiem Spytka była Barbara, córka Jakuba Szydłowieckiego, podskarbiego Aleksandra i Zygmunta (do końca 1509), bratanica Krzysztofa i Mikołaja. Ostatni Jagiellonowie zdawali się przywiązywać wagę do swego typu rodowego specjalizowania się w funkcjach zarządu skarbowego. Być może więc, że w cieniu skoligaconego ze sobą Mikołaja Szydłowieckiego przyuczał się już wcześniej do swych przyszłych zadań Spytka z Tarnowa. Bezwzględnie po śmierci Szydłowieckiego otrzymał on nominację na podskarbiego koronnego i natychmiast objął swe funkcje³⁶. Wprawdzie bezpośredni nadzór nad skarbem zlecił król wówczas na okres 5-miesięczny pisarzowi skarbowemu Janowi Lutomirskiemu, lecz stało się to najprawdopodobniej dlatego, iż nowy podskarbi został równocześnie oddelegowany na Mazowsze w celu uporządkowania nader istotnych dla skarbu królewskiego spraw finansowych poksiażęcej domeny. Uczestniczył on w komisyjnym komplecie, z udziałem biskupa kamienieckiego Piotra Gamrata oraz żupnika i wielkorządcy krakowskiego Seweryna Bonera. Komisja ta przeprowadziła rewizję stanu finansowego tenut i pisarstw³⁷.

Olsztyn); 1 – w arerendzie (Korczyn); 5 – w zarządzie (Oświęcim, Radom, Sieradz, Sochaczew, Zator). Dochody skarbowe z tenut dzierzonych odpłatnie wynosiły rocznie ok. 4500 zł (tab. 13, 14), gdy w latach 1540–1548 uzyskiwał skarb odpowiednio z 10 tenut uprzednio dzierzonych przez Szydłowieckich (tj. bez Buska, Łukowa, Szydłowa – 12 444 zł (tab. 21–24). Por. też s. 101 i przyp. 39, s. 165 i przyp. 55.

36 Szydłowiecki zmarł w ostatnich dniach lutego (lub z początkiem marca) 1532 r., a już 27 III został Spytkowi uroczystie przekazany skarbiec królewski. Poprzednio występował Spytka w komisjach granicznych i był współautorem umiarkowanej ordynacji robocizn dla wsi Padew (26 dni rocznie). *MRPS* IV, 4787, 9654, 16290, 16363, 16366, 16504, 23274; *Rki* 67, 72 (datujące objęcie przezeń urzędu podskarbiego na 22 III 1532), 74, 75.

37 Dane o działalności komisji zaczerpnęła autorka z rejestru skarbowego (Inw. LIV, 28 I, s. 640nn.. 802–850) zawierającego rozliczenia przeprowadzane przez komisję z tenutariuszami i pisarzami (Łomża, Wizna, Czersk, Wyszogród, Ciechanów, Rożan, Maków, Kamieńczyk, Jadów). Pewne rozliczenia odbywały się w asystencji Zygmunta I. Po inkorporacji Mazowsza król powierzył ściąganiu należności skarbowych z tej dzielnicy wyznaczonemu na kolektora także kanonikowi Janowi Płockiemu; jak widać z rozliczeń komisji, zalegał on ze ściąganiem należności z tenut od lat 1528–1530. Pokwitowanie przez króla w 1532 r.

Włączone w 1526 r. do Korony jako województwo mazowieckie dawne dominium piastowskie posiadało dobra książęce w porównaniu z podupadłą domeną koronną zamożne i zapowiadające znaczniejsze dopływy gotówki do skarbu królewskiego. Do 1532 r. brak jednak wpłat mazowieckich w podskarbińskich księgach wpływów i rozchodów. Jak się okazało, w wielu wypadkach do 1532 r. nie zostały faktycznie wyegzekwowane dochody od tenentariuszy i pisarzy mazowieckich.

Komisja przeprowadzała więc rozliczenia zaległych należności niejednokrotnie za okres sięgający do daty inkorporacji lub do dat niewiele późniejszych. Większość tenut rozliczała się starym systemem z czasu udzielności Mazowsza, tj. według liczby stacji. Rezultatem działalności komisji było spisanie z tenentariuszami i pisarzami kontraktów, określających warunki dzierżenia przez nich na przyszłość dochodów królewskich, jak np. umowy arend dla Ciechanowa, Czerska, Łomży, Wizny, Kolna, Nowogrodu i Warszawy.

Uporządkowanie stanu finansowego tenut mazowieckich spowodowało, iż od tej pory domena pokiążęca regularnie już przysparzała skarbowi królewskiemu corocznie w bezpośrednich wpłatach – do 1548 r. – ok. 10 tys. zł dochodu³⁸. Kompleksy dóbr dzierzonych uprzednio przez braci Szydłowieckich zapewniły roczny wzrost dochodów w przybliżeniu o 8 tys. zł, tj. o 178% w stosunku do lat 1518-1531. Dobra województw bełskiego, podolskiego i ruskiego poczęły wykazywać znacznie wyższe intraty. Przybyły tu skarbowi w 1534 r. po zgonie Ottona z Chodcza tenuty: Halicz, Kołomyja, Rohatyn i Śniatyn³⁹. Starostwa wykupione przez Andrzeja i Jana Teczyń-

sukcesorów Szydłowieckiego „z dochodów księstwa mazowieckiego” stwierdza, iż sprawy i pisarze zmarłego podskarbiego będą zobowiązani dokonać rozliczeń wobec króla z tych dochodów, co poświadcza również i na tym odcinku uchybienia w gospodarce skarbowej poprzedniego jej zarządu (MK 47, k. 326-327). Kontrolę nad mieniem królewskim na Mazowszu objął od 1532 r. jako specjalny komisarz królewski Piotr Gamrat, a szczególnie wgląd w zarząd skarbowy pokiążęcej domeny posiadała królowa Bona. Sprawami domeny mazowieckiej zajęła się autorka w niniejszym studium tylko ubocznie – w związku z ustalaniem ogólnych dochodów skarbu królewskiego. Zagadnienie to stanowi przedmiot odrębnego opracowania.

38 Podobnie oszacował dochody domeny mazowieckiej J. Senkowski (*Skarbowość Mazowsza*, s. 59). Jednakże zmiana systemu zarządu i nowe założenia kontraktów z tenentariuszami zapewniały po inkorporacji sukcesywny wzrost dochodów, które faktycznie szacujemy na 15-16 tys. zł w latach 1540-1548, a które podwoiła niebawem królowa Bona. Zob. s. 184 i przyp. 86-87; tab. 27.

39 Początkowo wszystkie tenuty przejęte po Ottonie z Chodcza zostały nadane w zarząd (MK 49, k. 138-139v; 1534). Halicz i Kołomyję dzierżył również w tej formie hetman polny Mikołaj Seniawski do 1540 r. (Rki 90, k. 34-40; 91, k. 13v; 97, k. 5v; Inw. LVI, H₁, I, k. 1-48. Por. też MK 57, k. 45v-46v), a następnie w arendzie czteroletniej po 1100 zł rocznie (MK 62, k. 153-155;

szych i przez nich dzierżawione zostały następnie w 1541 r. podzielone między 8 tenentariuszy i przynosiły obecnie rocznie o 50% więcej dochodu, tj. ok. 7600 zł zamiast poprzednich 5100 zł (tab. 14, 26)⁴⁰. Starostwa drohobyckie, lwowskie (z wydzieloną Kamionką) i sanockie zostały w tym samym czasie wypuszczone w dzierżawę za taksą umowną w porównaniu z okresem poprzednim wyższą o 50, 78 i 34% (tab. 13, 24). W innych dzielnicach wzrost dochodów skarbowych z poszczególnych tenet nie był tak uderzający, ale również dawał się zaobserwować, a zmniejszenie dochodów trzech tenet małopolskich, rejestrowane w piątym dziesięcioleciu XVI w. (Radom, Spisz, Sącz), posiadało charakter specyficzny⁴¹.

W latach 1518–1531 przypadało skarbowi królewskiemu rocznie średnio 22 591 zł dochodu z 33 tenet położonych na terytorium Wielkopolski z województwem rawskim, Małopolski ze śląskimi tenetami Oświęcimia i Zatora oraz województwa bełskiego, podolskiego i ruskiego. W latach 1540–1548 dochody skarbowe z 41 tenet tych samych dzielnic – z pominięciem dóbr przyznanych pod różnorodnymi tytułami w użytkowanie – czyniły przeciętnie rocznie 39 106 zł, co wskazuje na ogólny wzrost u schyłku rządów Zygmunta I dochodowości tenet koronnych – bez Prus Królewskich i Mazowsza – o 73% w stosunku do okresu poprzedniego (tab. 13, 14, 21–26).

Średni dochód roczny skarbu z pojedynczej tenuty wynosił teoretycznie 685 zł dla lat 1518–1531, gdy w latach 1540–1548 podniósł się do 954 zł, czyli wzrósł o 39%.

1540) i po 1000 zł (w 1544 na 3 lata; MK 68, k. 11). W 1547 r. аренда za lata 1544–1547 została Sieniawskiemu darowana, a dochody starostwa – przyznane jako zaopatrzenie na czas pełnienia urzędu hetmana i „służby królowi” (MK 73, k. 36–37). Por. tab. 7. Rachunki mówią jednak o użytkowaniu dożywotnim (Rki 144, k. 13v).

40 Przy Tęczyńskich pozostał z tej grupy starostw jedynie Bełż. Ogólnie udział Tęczyńskich w dzierżeniu królewszczyzn, choć nadal znaczny, zmalał: następnemu pokoleniu przypadło łącznie 5 tenet na 3 osoby (*Wykaz tenet* z 1548). Grupa natomiast 7 dawnych tenet Tęczyńskich została przyznana na zaopatrzenie Zygmunтови Augustowi. Początkowo zajmował się rozliczeniami z tych starostw podkanclerzy Mikołaj Grabia, kasztelan chełmski, starosta lubomelski (*Rachunki dworu królewskiego 1544–1567*, wyd. A. Chmiel, „Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce”, Kraków 1911, s. 169, 175). Ogólny nadzór miał nad tymi tenetami Jan Lutomirski, podskarbi nadworny, prowadzący rejestry skarbowe Zygmunta Augusta (Rki 137, 140, 162a, 162b). Por. też L. Kolankowski, *Zygmunt August Wielki Książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913, s. 311nn. Ewidencję bezpośrednich wpływów i wydatków młodego króla prowadził jego podkomorzy Stanisław Włoszek, którego Balzer uważa za sui generis kasjera królewskiego (*Rachunki domowe Zygmunta Augusta z roku 1549*, wyd. O. Balzer, PNL, t. XIII, 1855, s. 892–910). Rachunki Włoszka opublikował Chmiel (ibid.).

41 Zob. przyp. 14, 33, 55, 64; tab. 13, 23.

Jeżeli chodzi o wpłaty gotówkowe dokonywane przez tenentariuszy bezpośrednio do skarbu królewskiego, to jak wiadomo w latach 1518-1531 wynosiły one orientacyjnie 39% prawdopodobnych dochodów rocznych tenent województw wielkopolskich, małopolskich i ruskiego, gdy dla lat 1540-1548 stanowiły odpowiednio ok. 76% dochodów netto ogółu tenent tych samych dzielnic.

Porównanie wpłat z tenent wnoszonych bezpośrednio do skarbu królewskiego przedstawia się dla obu okresów jeszcze bardziej znamienne w liczbach bezwzględnych – 5653 : 22 270 (czterokrotna wyżka).

Ogólne podsumowanie stanu finansowego domeny w latach 1540-1548 zawierają tab. 29-32.

Tak znaczny wzrost rejestrowanych przez skarb królewski wpływów z dóbr domeny ziemskiej stanowi rezultat wyraźnej tendencji do scentralizowania w gestii urzędu podskarbińskiego nadzoru nad gospodarką finansową tenentariuszy. Można przypuszczać, iż tymi założeniami Zygmunt I powodował się już w początkowym okresie swych rządów, gdy wraz z Bonerem i Kościeleckim podjął energicznie wstępne prace nad odbudową zrujnowanego skarbu państwa.

Znaczną rolę w zakresie nadzoru skarbowego odgrywała w ciągu XV i w pierwszych latach XVI w. kancelaria królewska⁴². Taką praktykę zastał i początkowo również stosował Zygmunt I, o czym przekonują np. dokumenty związane z działalnością kanclerzy – Jana Łaskiego i biskupa Macieja Drzewickiego⁴³. Zarazem jednak dźwignął król wydatnie wzwyż atrybucje podskarbiego koronnego i rozszerzył sferę jego obowiązków, a okolicznością sprzyjającą przedsięwziętym w tym kierunku posunięciom była indywidualność Andrzeja Kościeleckiego, który posiadał wiele, jak trzeba przypuszczać, twórczej inicjatywy. Jego osobisty nadzór nad urządzeniami skarbowymi stwierdzają kronikarze oraz zachowana po podskarbitim spuścizna aktowa⁴⁴. Stopniowo więc gestia zwierzchności nad domeną ziemską i regaliai usuwała się z rąk kanclerzy, by skoncentrować się, wyraźnie już za Kościeleckiego, w rękę pod-

42 Zob. I. Sułkowska-Kuraś, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław 1967, s. 38-41. Dużą rolę kancelarii w zakresie zarządu skarbowego na Mazowszu do XVI w. podkreśla J. Senkowski (op.cit., s. 227).

43 Por. s. 73 i przyp. 115 (Jan Łaski). *MRPS* IV, 719, 1161, 1472, 1732, 8401, 8880 (Maciej Drzewicki).

44 Por. s. 90-91 i przyp. 18-19, s. 218 i przyp. 29.

skarbiego koronnego. Metryka natomiast w stosunku do królewszczyzn przybrała charakter jednego z ogniw dokumentacji, wpisywano w nią bowiem często pokwitowania tenutariuszy-zarządców i dzierżawców z uiszczanych skarbowi królewskiemu należności. Śmierć Kościeleckiego (1515), którego nie potrafił zastąpić Mikołaj Szydłowiecki, załamanie się koncepcji reform wojskowych, absorpcja następnie całej energii króla i jego otoczenia wojną pruską i związany z tym wysiłek finansowy, zgon wreszcie Jana Bonera (1523) – były to okoliczności, które wpłynęły ujemnie na losy podjętego dzieła reorganizacji skarbu. Zbieg innych, pozytywnych momentów, umożliwił intensyfikację prac nad sanacją skarbu w ciągu ostatniego 15-lecia rządów Zygmunta I. Wydatne osiągnięcia uwidoczniające się w tym okresie wiązać jednak trzeba również z mało efektywną na pozór, a przecież konsekwentnie rozwijaną przez poprzednie lata, choć w pewnych sytuacjach słabiej się prezentującą, racjonalną gospodarką skarbową.

Ten dobrze przygotowany grunt umiał wykorzystać Spytek Tarnowski, by przy wkładzie własnej staranności oraz inwencji, a także przy właściwym doborze podwładnych uzyskać tak pomyślne wyniki, jakie odczytujemy w powstałych pod jego auspicjami rejestrach podskarbińskich. Własny wkład Tarnowskiego w porządkowanie kancelarii skarbowej od strony formalnej oraz w usprawnianie działalności agend urzędu poświadczają źródła. Zachowane czystopisy ksiąg wpływów i rozchodów skarbu królewskiego odznaczają się na zewnątrz poprawną postacią graficzną oraz systematyką układu treściowego. Ich lektura naprowadza na wniosek, iż były prowadzone sumiennie, stopniowo coraz dokładniej i wnikliwiej. Jako zarządca również skarbu publicznego pozostawił Spytek z Tarnowa w swej spuściźnie aktowej świetnie zaprowadzone rejestry poborowe⁴⁵. Poszczególne rejestry były sporządzane wprawdzie przez poborców ziemskich (wojewódzkich) indywidualnie, to nie wyłącza jednak wpływu podskarbiego na ich formę. Jako tenutariusz królewszczyzn: Brzeźnicy, Krzepic i Sieradza, przekazał uderzające swą dokładnością i przejrzystością rozliczenia z administrowanych dóbr⁴⁶. Jest w tym dorobku niewątpliwie znaczny udział fachowości i obowiązkowości pisarzy skarbowych, których rola w pracach urzędu podskarbińskie-

45 Por. s. 19 i przyp. 26.

46 Inw. LVI, B., k. 28–55 (Brzeźnica; lata 1541–1545). Inw. LVI, K₁, k. 2–80v (Krzepice; lata: 1532–1534, 1541–1543). Inw. LVI, S₂, II, k. 32–258 (Sieradz; lata 1541–1543, 1545).

go zasługuje na odrębne omówienie. Jednakże należy zakwestionować ścisłość oceny kronikarza, który za właściwych zarządców skarbu „za regimentu królowej Bony, w starym wieku Zygmunta króla”, uznał pisarzy królowej, gdyż „mało co podskarbi o skarbie wiedział”⁴⁷.

Rejestry skarbów królewskiego i publicznego spisywali już w tym czasie inni ludzie, a niewątpliwie też inny pisarz czy raczej pisarze prowadzili bieżące rozliczenia z tenut zarządzanych przez Tarnowskiego. Pisarze urzędowi skarbu w okresie jego podskarbstwa zmieniali się nadto parokrotnie. Niepodobna więc zasłużonym z pewnością, lecz ograniczonym w swych kompetencjach notariuszom skarbowym przypisać decydującej w urzędzie podskarbińskim roli. Zbyt wiele jest nadto dowodów, poświadczających, iż agendy urzędu podskarbińskiego koordynowała ówczesnie konsekwentnie jedna ręka. Można się bowiem w aktach kancelarii Tarnowskiego dośledzić wielu drobnych ogniw związanych się w zwarty ciąg planowych posunięć: bardziej niż dotąd kompletne rejestry główne wpłat i szczegółowe rozliczenia dochodów z tenut, pełniejsza ewidencja tenutariuszy oraz systematycznie wykazywana ciągłość ich bieżącego konta należności, mandaty upominające opieszających w regulacji – to przykłady, które mówią wyraźnie o działalności koordynującej zwierzchnika urzędu podskarbińskiego⁴⁸. Jego osobisty udział w czynnościach urzędowych stwierdzają wielokrotnie dokumenty, zwłaszcza liczne udzielane tenutariuszom i własnym podpisem Tarnowskiego opatrzone pokwitowania z dokonywanych wpłat. Znajdzie się nawet dowód tak szczegółowy, jak sprostowanie przez podskarbiego błędu w kontrakcie zawartym z tenutariuszem osobiście przez króla⁴⁹. Do Spytka też imiennie były kierowane rozliczne mandaty, asygnaty i inne związane z kompetencjami urzędu podskarbińskiego polecenia królewskie,

47 Z diariusza sejmu z lat 1563–1564 (A. Tomczak, *Walenty Dembiński*, s. 56).

48 Np. ostre napomnienie faworyta królowej, ochmistra Zygmunta Augusta, kasztelana gnieźnieńskiego Piotra Opalińskiego: „ut summas, quas de capitaneatu Costensi per nonnullos annos retinuit, iam tandem ad Thesaurum regium inferat” (*MRPS* IV, 18356 z 1537); mandat królewski z 1539 r. do 16 starostów zalegających z wpłatami z tenut, aby bezzwłocznie uiścili te należności lub stawili się w oznaczonym terminie przed królem z rozliczeniem (*ibid.*, 19685). Śladów osobistej kontroli rozliczeń tenutariuszy przez podskarbiego można się np. doszukiwać w szczególnie bogatym informacyjnie i dokładnym rejestrze za lata 1536–1538 (Rki 84). Niektóre z tych rozliczeń były bowiem dokonane we Lwowie, w okresie rokoszu, gdy Tarnowski przebywał tam przy królu.

49 Błąd dotyczył terminów arendy Halicza. Dokument wyjaśniał, iż król zmienia treść umowy na skutek sprostowania nieścisłości przez podskarbiego (MK 62, k. 153; 1540).

co nie miałyoby uzasadnienia w wypadku, gdyby zwierzchność nad skarbem Tarnowskiego posiadała nominalny jedynie charakter.

Struktura urzędu podskarbińskiego pozostawiała rozległe pole do działania pisarzom skarbowym. W 1539 r. Zygmunt I w dokumencie *Ordinatio inter notarios Thesauri* określił kompetencje oraz wzajemne relacje zachodzące między pisarzami królewskim a podskarbińskim⁵⁰. Ordynacja informuje zarazem w sposób istotny o czynnościach urzędu podskarbińskiego, wykonywanych niewątpliwie od dawna i opartych na zwyczajowej praktyce funkcjonowania urzędu, jaka wykształciła się stopniowo za panowania Zygmunta I.

Od czasu rozdzielenia przez Kościeleckiego ok. 1510 r. dochodów królewskich i publicznych w osobne serie akt, występowały już określenia „skarb publiczny” i „skarb królewski”, jakkolwiek określenia te nie znajdowały ówczasnie pokrycia w strukturze instytucjonalnej urzędu podskarbińskiego, gdyż podskarbi koronny zawiadywał nadal zarówno tzw. dochodami prywatnymi króla (domena ziemska, regalia, stacje miast i klasztorów, podatki: koronacyjny królowych i od ludności żydowskiej), jak i publicznymi (pobory i odpowiadające im szosy miejskie). Wydaje się też, że za sprawowania urzędu podskarbińskiego przez Kościeleckiego ani za Szydłowieckiego nie zaprowadzono wśród personelu kancelarii podskarbińskiej rozdziału funkcji odpowiadającego rozdziałowi akt według charakteru dochodów. Stąd też odnosimy wrażenie, iż tytułatury „pisarz skarbu królewskiego” lub „pisarz mój” (w sformułowaniu podskarbiego koronnego) były używane do lat co najmniej trzydziestych XVI w. pro miscue, jak to można np. zaobserwować w odniesieniu do bakałarza Jana z Iłży oraz przyszłego podskarbiego nadwornego Jana Lutomirskiego. Najwidoczniej jednak ożywienie się z czasem agend kancelarii skarbowej Zygmunta I, a zwłaszcza rozszerzenie się zakresu i rozmiarów dochodów królewskich (wzrost wpływów z domeny, „nowe cło” i inne źródła), wskazywały na praktyczną potrzebę uporządkowania nadzoru nad poszczególnymi kategoriami dochodów. Rozwój instytucjonalny szedł w kierunku rozdzielenia wraz z księgami i osób pisarzy, by uwy-

50 Dokument przekazany w konfirmacji Zygmunta Augusta z 1551 r. Autorka korzystała z uprzejmie jej udostępnionego przez doc. dr Andrzeja Tomczaka odpisu (podstawa rękopiśmienna – Archiwum Państwowe w Toruniu, XIII, 8, k. 157-160). Por. też uwagi J. Senkowskiego (*Akta skarbowe*, s. 73), który sądzi, iż podział zakresu czynności pisarzy nastąpił dopiero po wydaniu ordynacji, a poprzednio sprawami dochodów królewskich zajmowali się pracownicy kancelarii koronnej „zatrudnieni pod nadzorem podskarbiego koronnego”.

raźnić granice odpowiedzialności każdego z nich za podporządkowaną mu dziedzinę gospodarki skarbowej. Trzeba przypuszczać, iż przed wydaniem ordynacji z 1539 r. zaprowadzono już jakiś wstępny podział funkcji pisarskich zależnie od tego, czy wiązały się one z dochodami królewskimi („stołu królewskiego”), czy publicznymi; świadczyły o tym z jednej strony treść ordynacji stwierdzającej nieporozumienia między pisarzami królewskim a podskarbińskim, z drugiej zaś – bardziej już konsekwentnie stosowana po 1530 r. tytułatura pisarzy Jana Lutomirskiego i Macieja z Jeżowa⁵¹.

Zalecony w ordynacji podział pracy obu pisarzy omówił szczegółowo Andrzej Tomczak, akcentując zasadę wzajemnej kontroli, do jakiej byli uprawnieni i obowiązani pisarze królewski i podskarbiński. Ta znamienna koncepcja stanowi w ordynacji stały wątek przewijający się przez treść dokumentu równoległe do zaleceń dotyczących konkretnych czynności pisarzy, jak przyjmowanie i księgowanie rozliczeń, kwitowanie wpłacających, nawet – przechowywanie kluczy od skrzynek zawierających osobno pieniądze „królewskie” i „Rzeczypospolitej”. Autor ordynacji był przezornym gospodarzem i przywiązywał dużą wagę do czynnika kontroli nad swym mieniem: nie dowierzając sumienności czy staranności urzędnika, podporządkowywał go zarazem wglądowi kolegi. Ale był również rzetelnym szafarzem mienia Rzeczypospolitej – nie obawiał się kontroli pisarza podskarbińskiego nad prywatnymi dochodami stołu

51 Listę pisarzy skarbowych doby zygmunto-wskiej otwiera sławne nazwisko autora *Traktatu* o królewskich, kanonika Stanisława Zaborowskiego tytułującego się „Regni Poloniae Thesauri notarius”. Późniejsze źródła wymieniają najczęściej bakałarza Jana z Iłży [Łodyge], który towarzyszył wieloletniemu urzędowaniu Mikołaja Szydłowieckiego nazywającego go swoim pisarzem. Jan z Iłży był również najczęściej autorem rejestrów dochodów królewskich. Zachowały się nadto wzmianki o równoległe występującym pisarzu skarbowym Mikołaju Górskim. Pod koniec urzędowania Mikołaja Szydłowieckiego ujawnił się jako funkcjonariusz wyraźnie już z urzędem podskarbińskim związany Jan Lutomirski, przyszły podskarbi nadworny Zygmunta Augusta. Jemu to właśnie, a nie Janowi z Iłży, co wydaje się znamienne, powierzył król w 1532 r. zarząd nad skarbem po zgonie Szydłowieckiego i po wyjeździe Tarnowskiego na Mazowsze. Lutomirski był tytułowany „pisarzem podskarbiego” koronnego (1531) następnie – „Thesauri Maiestatis Regiae notarius” (1532), a w 1533 r. król wyznaczył mu pensję 100 zł rocznie jako swojemu pisarzowi pozostającemu na usługach podskarbiego koronnego. Około 1537 r. jako „notarius Thesauri regii” zaczął występować Maciej z Jeżowa, proboszcz brzeziński, kanonik kaliski, później archidiacon warszawski, autor, jak trzeba przypuszczać, ksiąg wpływów i rozchodów skarbu królewskiego, które prowadził do swego zgonu, tj. do końca kwietnia 1546 r. Jemu to w niemałej mierze zawdzięczać należy systematyczny układ i dokładność ówczesnych akt skarbowych. Walory te pogłębił i rozwinął jeszcze bardziej następca – Rafał Wargawski, pisarz skarbu królewskiego od 25 IV 1546 r. z pensją 200 zł rocznie (pleban w Skolsku, kustosz wrocławski, prezentowany na parafie w Szadku w 1538 i w Słomnikach w 1542), który zmarł na tym stanowisku przed 5 X 1561 r. Zob. MK 49, k. 34–34v; *MRPS* IV, 6815, 7002, 18350, 18954, 20204; Rki 64, 67, 74, 75, 138, 144 i in.

królewskiego i ściśle rozdzielał wpływy z tego źródła od wpływów z podatków publicznych administrowanych z ramienia podskarbiego i rozchodowanych wyłącznie na ustalone cele państwowe. Te założenia ordynacji, obudowane dokładnością każdego z kolejnych postanowień świadczą o zamiłowaniu do porządkowania spraw wraz z ich drobnymi szczegółami, potwierdzają królewską inspirację autorską na równi z bezpośrednimi sformułowaniami ordynacji oraz pośrednimi – zawartymi w konfirmacji Zygmunta Augusta⁵².

Poza przedstawieniem w sposób wyczerpujący zadań pisarzy, ordynacja nawiązywała do ogólnej koncepcji urzędu podskarbińskiego. Wyraźnie czytelna jest zasada hierarchii władzy: podskarbi nad pisarzami, nad podskarbim – król. Podskarbiemu zapewniała ordynacja pełną zwierzchność nad pisarzami, którzy zaprzysięgali mu posłuszeństwo „we wszystkim, co dotyczy urzędu podskarbińskiego, należytego rządu i ładu oraz także zawsze pożytku królewskiego Majestatu i Korony”. Podskarbi miał prawo zażądać w każdej chwili od pisarzy podania bieżącego stanu rozliczeń skarbowych; był obowiązany osobiście kwitować płatników, przechowywać w skarbie większe kwoty gotówki, sporządzać roczne zamknięcie rachunków. Posiadał nadto kompetencję do stanowienia w sprawach urzędu wszystkiego, co uzna za słuszne dla pożytku króla i potrzeb skarbu, byleby nie było to sprzeczne z zasadami ordynacji; w tym zakresie również byli mu winni pisarze posłuszeństwo.

Bezpośredni udział króla w zarządzie skarbowym wyraziło zalecenie przedstawiania do akceptacji królewskiej zamknięcia rachunków rocznych. Odpowiedzialnością natomiast finansową za pisarzy skarbow królewskiego i publicznego dzielił się król z podskarbim na równi, podejmując się pokrywania bieżących expensów i wynagrodzenia rocznego swego pisarza oraz wydatków, które mogłyby wynikać z tytułu strat przez niego spowodowanych. To samo obowiązywało podskarbiego względem pisarza (czy pisarzy) skarbu publicznego.

Do urzędu podskarbińskiego należało egzekwowanie od tenentariuszy należności z tytułu dzierżenia dóbr, a wykonywanie tego zadania stanowi

52 Ordynacja stwierdza, iż wobec zachodzących między pisarzami nieporozumień odwołał się oni o rozstrzygnięcie tych sporów kompetencyjnych bezpośrednio do Zygmunta I. Sens również zdaje się wskazywać na autorstwo króla. Zamiłowanie do inicjatyw „porządkujących” podkreśla dobitnie u Zygmunta I Pawińskiego (*Młode lata Zygmunta*, s. 336–339). Konfirmacja z 1551 r. mówi o tym, iż król Zygmunt „uti caetera omnia negotia tempore regiminis sui, ita et ista negotia thesauri ... bono et recto ordine statuerat”. Por. też. s. 82.

właściwe świadectwo sprawności lub jej braku w agendach podskarbińskich. Ostatnie lata omawianego okresu wykazują, iż tenutariusze najczęściej rozliczali się na bieżąco – zgodnie z zaleceniem ordynacji, która nakazywała księgowanie wszelkich wpłat na ciągłe konto dzierżyciela, tj. na poczet przede wszystkim ewentualnych zaległych należności. Nieliczne są wzmianki źródeł o systematycznym braku wpłat tenutariuszy, co ilustruje *Wykaz tenut z 1548 r.*

Do ściągania należności z poszczególnych dzielnic podskarbi posiadał specjalnych funkcjonariuszy: superintendentów i kolektorów gotówki, rozporządzał nadto tzw. służebnikami, doraźnie wysyłanymi z konkretnymi poleceniami⁵³. Jeżeli jednak chodzi o domenę ziemską, to dzierżyciele większych kompleksów dóbr rozliczali się zazwyczaj w urzędzie podskarbińskim na Wawelu – sami lub przez swoich podstarościch czy sprawców. Świadczą o tym sformułowania ksiąg wpływów i rozchodów skarbu królewskiego opatrujące najczęściej rozliczenia datą oraz informacją, gdzie i przez kogo było dokonane. Jedną bowiem z najbardziej istotnych czynności urzędu poskarbińskiego, a w szczególności pisarzy skarbowych, stanowiła kontrola rozliczeń tenutariuszy, posiadająca w aktach kancelarii skarbowej swoją tradycyjną nomenklaturę „ratio facta” i „ratio suscepta”.

„Ratio facta”, której ekstraktem były kwoty końcowe wnoszone do ksiąg wpływów i rozchodów skarbu królewskiego, oznaczała, iż rozliczenie zostało dokonane; „ratio suscepta” – że je akceptowano. „Ratio facta” odbywała się najczęściej wobec pisarza skarbowego, rzadziej wobec podskarbiego, a w szczególnych wypadkach wobec króla, któremu przed-

53 Np. kolektor mazowiecki Jan Płocki; także wiadomo o kolektorze wielkopolskim. Nazwiska „służebników” podskarbiego, posłańców i in. osób na usługach króla i podskarbiego wymieniają księgi wpływów i rozchodów skarbu królewskiego wśród wydatków. Sekretarz królewski Maciej Wargawski, kanonik włocławski i pleban łęczycki oraz zgierski, występował jako „portitor peccuniarum Maioris Poloniae” (Rki 105, k. 8; 1541), „exactor” sieradzki i łęczycki (MRPS IV, 19694 z 1539); inwentaryzował też i doraźnie administrował tenutami wielkopolskimi, uczestniczył w lokalnych komisjach przy sporach o granice, świadczenia i in. (MRPS IV, 18961, 19291; Inw. LVI, Ł., I). Sebastian Wangrzynowski był „collector proventuum” starostwa sanockiego (MRPS IV, 14359 z 1525), Stanisław Gawrowski z Bochni – „custos silvarum regiarum” (MRPS IV, 15470 z 1528). Nad skupionym przez królową Bonę Samborem pełnił zarząd ekonom (Rafał Czosnowski w 1538, Inw. LVI, S., II), który to tytuł, przyjęty już wcześniej dla Malborka, stosowano ówczesnie częściej chyba w dobrach kościelnych (np. Stanisław Vitreator, prepozyt pułtuski i ekonom generalny biskupstwa płockiego; ekonom arcybiskupstwa gnieźnieńskiego (MRPS IV, 13180 z 1522; 23397; 1540). W rachunkach królewskich nazywano dochodami z „ekonomii” także wpływy za sprzedaż nabiału, drobiu, nierogacizny, warzyw itd. (Rki 68, k. 4-6; 1531).

kładali swe rozliczenia np. Krzysztof Szydłowiecki czy Jan Tarnowski, a czasem i tenentariusze skromniejsi w hierarchii tytułów i nazwisk. Uprawnomocnienie rozliczenia stwierdzała formuła „ratio suscepta”⁵⁴. Znaczenie tej formuły było zapewne dwojakie. Dotyczyło niejednokrotnie rozstrzygnięcia przez podskarbiego lub przez samego króla wątpliwości, jakie mogły nasunąć się przy przeprowadzaniu rozliczenia z tenentariuszem. W najogólniejszym wszakże znaczeniu „przyjęcie racji” stanowiło formalność akceptowania przez króla rozliczeń finałowych danego roku. Taki też tok działania poświadczą ordynacja 1539 r.⁵⁵

54 Przykłady rozliczania się tenentariuszy w asystencji króla, a nawet czasem wręcz w jego ręce, znaleźć można np. w rachunkach z lat 1530–1544 (Rki 64, 67, 68, 72, 75, 84, 90, 91, 117) Szydłowieckich, Kmity, Tęczyńskich, Tarnowskiego, Szafrąca (któremu król „aprobuje” w 1539 pokwitowania podskarbiego dotyczące Chęciny z lat 1533–1539 – MRPS IV, 19897), Borka (rozliczenia dotyczące Sochaczewa, po śmierci Krzysztofa Szydłowieckiego przejętego przez Borka; chodziło tu zapewne o bliższą orientację co do faktycznej dochodowości tego bogatego starostwa). Obserwacje nasze świadczą, iż bezpośredni udział króla w „racji” stanowił w zasadzie przywilej dygnitarzy, którzy w ten sposób uzyskiwali równocześnie z „ratio facta” jej ostateczne „susceptio”. Była to dla nich zarazem dogodna sposobność, by osiągnąć u króla czy to darowanie części należności ze względu na swe usługi i zasługi, czy to akceptację rozliczeń, które formalnie mógłby zakwestionować urząd podskarbiński. Zarazem król był w pewnych wypadkach prawdopodobnie zainteresowany rozliczeniem większych kompleksów majątkowych, jak np. 7 starostw dzierżonych przez Tęczyńskich, Malborka, Sochaczewa. Akta skarbowe potwierdzają pogląd Lubomirskiego (s. 34–35), iż „stanowił o wydatkach sam król” i ten moment uzależniał faktycznie przyjęcie rozliczeń tenentariuszy od akceptacji królewskiej. W rachunkach Szydłowieckiego pisarze najczęściej notowali tylko wpłaty na poczet należności nie prowadząc stanu konta płatnika. Za czasów Tarnowskiego urząd podskarbiński przeprowadzał w swoim zakresie z tenentariuszem pełne rozliczenie, jednak prawomocności nabierało ono dopiero po akceptacji króla, o czym świadczą liczne wpisy metryczne kwitujące w jego imieniu tenentariuszy z formułą, iż dokonali oni prawidłowo rozliczenia i nie są nic winni skarbowi. Pokwitowania bowiem wpłat dokonywanych na ręce pisarzy skarbowych dotyczyły w zasadzie tylko wpłaty, a nie stwierdzenia ostatecznego stanu konta. Ordynacja 1539 r. kładła na to szczególnie nacisk, żądając, aby pisarze zarachowywali wpłaty na poczet należności tenentariusza („ad antiquiora retenta”) lub aby – przy obecności króla w stolicy – nie wydawali kwitów przed dokonaniem rozliczenia, a wątpliwości, jakie nasuwałoby rozliczenie, winien podskarbi przedstawić do rozstrzygnięcia królowi. Jednakże taka procedura skarbowa posiadała niewątpliwie w pewnych sytuacjach aspekty zbyt formalistyczne, np. w odniesieniu do dzierżawców, którzy uiszczali skarbowi pełną kwotę czynszu arendy, nie wykazując żadnych wydatków, lub wykazywali wydatki całkowicie uzasadnione, jak wypłaty na asygnaty króla i podskarbiego, umowne potrącenia libertacji i in. Można domniemywać się, że tenentariusze poprzestawali wówczas częściej na kwitach urzędu podskarbińskiego i nie ubiegali się o dodatkowe pokwitowania w postaci dokumentów z kancelarii królewskiej.

55 Ordynacja ustalała, iż pisarze winni dokonać na dzień 31 XII każdego roku zamknięcia (konkluzji) rachunków tak publicznych, jak i prywatnych królewskich, także w razie nieobecności króla w stolicy. Konkluzja roczna winna być przedstawiona królowi w dogodnym dla niego terminie. Jak się wydaje, w okresie wydania ordynacji porządek takiej kontroli rachunków był już zaprowadzony. Z okresu pełnienia funkcji podskarbiego przez Szydłowieckiego zachowały się ślady przyjmowania przez króla rocznej konkluzji w 1531 r. (Rki 68 „Regestrum summariarum calculationum de omnibus proventibus

Utrwalenie w spuściźnie aktowej szczegółowych rozliczeń skarbu z dzierżycielami królewskimi wzbogaciłoby w sposób zasadniczy badania nad dochodowością domeny ziemskiej. Wśród akt po Mikołaju Szydłowieckim napotyka się jedynie sporadycznie materiały tego rodzaju, a manualy-susceptariusze wpląt są nader lakoniczne. Wzmianki o rejestrach pisarzy skarbowych nakazują się domyślać, iż zawierały one w węższym lub w szerszym zakresie uwzględniane elementy rozliczeń z tenutariuszami. O węższym ujęciu mógł decydować zwyczaj składania w kancelarii podskarbińskiej własnych zestawień rachunkowych tenutariuszy. Trudno więc ustalić, czy nieliczne księgi rozliczeń skarbu z tenutariuszami powstałe w kancelarii skarbowej zachowały się jedynie szczątkowo, czy też ich znikoma liczba dowodzi faktu, iż nie stanowiły one systematycznie prowadzonej serii ksiąg kancelarii skarbowej, lecz jedynie rodzaj raportów, sporządzanych doraźnie, w miarę konieczności, być może dla celów aktualnie realizowanych czynności kontroli⁵⁶.

SMR... sequitur capitulum rationum susceptarum ad Thesaurum MR"). Można przypuszczać, że poprzednio nie było to regułą, gdyż równocześnie (1531) pokwitował Zygmunt I podskarbiego z rozliczenia się ze wszystkich dochodów królewskich za lata 1525-1531 (MK 47, k. 163-164). Trzeba powiedzieć, że znane nam ślady królewskich korektur w rozliczeniach z tenutariuszami są rzadkie i że na ogół nie posiadają one większego znaczenia. Tak więc np. król odrzucił wykazane w 1538 r. przez wojewodę lubelskiego Piotra Firleja pewne wydatki starostwa radomskiego: płace służby (częściowo), koszty przejazdów starosty i in. (Rki 84, k. 87-94), zapewne dlatego że starostwo to było dzierżawione i tenutariusz nie miał prawa potrącać sobie z kwoty arendy kosztów stałych. Wydaje się, iż w okresie działalności Tarnowskiego i fachowych pisarzy - Macieja z Jeżowa, Lutomirskiego, Wargawskiego - kancelaria podskarbińska, przejawiająca tak wiele inicjatywy, eliminowała już przy „ratio facta” nieprawidłowe pozycje rozliczenia; jeżeli natomiast pozycje takie znalazły się w rejestrach pisarskich, to należy się chyba domniemywać nieustępliwość w konkretnych wypadkach płatników. Wówczas nie pozostawało pisarzom nic innego, jak wciągnąć w rejestr kwestionowaną pozycję i pozostawić rzecz do decyzji królewskiej. Niepodobna określić udziału podskarbiego w czynnościach analizy kontrolnej rachunków tenutariuszy. Zauważone przez nas glosy marginalne innej ręki opatrujące pewne rozliczenia lub nawet uwagi zawarte bezpośrednio w tekście rozliczenia mogą pochodzić zarówno od pisarza, jak i z inspiracji podskarbiego. Np. dopisek przy rozliczeniu z Sochaczewa (Rki 84, k. 46-51; 1537), że tenutariusz winien przedstawić w podanym terminie rejestr, na którego podstawie dokonał swego rachunku; sprostowania dotyczące wysokości czynszów w tencie Gródku (Inw. LVI, G 2, I, k. 24-28; 1541); zakwestionowanie 17 zł wypłaconych klasztorowi w Rawie, gdyż tenutariusz kancelarz Tomasz Sobocki, „cum one-ribus arendavit” (Rki 130, k. 24; 1545). Por. też przyp. 48.

56 Rki 68 (zob. przyp. 53) mogłyby naprowadzać na wniosek, iż sporządzanie tych rejestrów łączyło się z próbą rozliczeń tenutariuszy przez króla. Jednakże wydaje się, iż panującemu mogłoby przysparzać zbyt wielu trudności systematyczne wnikanie w całość rozliczeń; właściwą podstawą przy akceptowaniu przez króla rachunków skarbowych były zapewne coroczne ich zamknięcia (conclusiones) spotykane w późniejszych chronologicznie księgach wpływów i rozchodów, a sporządzane na zasadach rocznego bilansu. Osobisty wgląd królewski w akta skarbowe ograniczałby się chyba raczej do pozycji konkluzji wzbudzających w oczach króla zastrzeżenia lub wskazanych mu jako wątpliwe

Podstawę rozliczania się skarbu królewskiego z tenutariuszami stanowiły ich rachunki. Należy przypuszczać, iż tenutariusze byli obowiązani do prowadzenia bieżącej, datowanej ewidencji wpływów i rozchodów tenuty. Rejestrację tego typu zwano czasami „*regestrum capitale*”. Spotkać tu można dziennymi datami opatrzone wpłaty czynszów, opłat targowych, celnych i innych, jak również zakupów dokonywanych na potrzeby kuchni dworskiej, wykazy nabywanych materiałów budowlanych, wypłaty dla rzemieślników itd. Były to akta w zasadzie przynależne do tenuty. Nadto sporządzali tenutariusze roczne rachunki zbiorcze przeznaczone dla urzędu podskarbińskiego. W okresie, gdy urzędem podskarbińskim kierował Tarnowski, rozliczenia te występowały znacznie częściej niż poprzednio i przybierały coraz bardziej uporządkowane znamiona, tak w odniesieniu do układu wewnętrznego, jak i do formy zewnętrznej; również stawały się coraz bardziej rozbudowane treściowo. Cenne zwłaszcza są roczne sumariusze wpływów i rozchodów, ujmujące je w usystematyzowane kategorie rzeczowe.

Najliczniej zachowały się dla badanego okresu zestawienia rachunkowe starostów małopolskich (Korczyn, Krzepice, Olszyn, Oświęcim, Radom, Zator); materiał zasługujący na opracowanie przedstawiają bogate rejestry wielkorządowe, częściowo tylko wykorzystane przez Władysława Kiersta. Rachunki tenutariuszy województw południowo-wschodnich uderzają swoją lokalną specyfiką (specjalne rodzaje danin, rozwój pewnych gałęzi hodowli, dane o obrotach handlowych, przez informacje o ciach, i inne), ale przede wszystkim są użyteczne dzięki swojej dokładności oraz dużej rozpiętości chronologicznej. Większość z nich jednak nie posiada ciągłości (np. Halicz z Kołomyją, Kamionka, Lwów, Rohatyn, Sambor, Sanok, Tyszowce); z tego względu należy podkreślić dużą przydatność zachowanych bogaciej rachunków, jak np. Drohobycza (1526–1527, 1530, 1534–1535, 1540–1544) oraz Gródka, Kamionki, Rohatyna (ok. 1532–1548 – z lukami).

Sposobnością dogodną dla zweryfikowania aktualnego stanu mienia i dochodowości tenuty były momenty zmiany posesora, kiedy to urząd podskarbiński przeprowadzał inwentaryzację zarówno mienia stałego, jak i dochodów. Spośród zachowanych tego typu inwentarzy o charakterze zdawczo-odbiorczym wymienić należy zwłaszcza następujące: w 1532 r.,

przez podskarbiego (pisarzy). Znane autorce rejestry rozliczeń z tenutariuszami zawierają Rki: 68 (1531); 72 (1532); 84 (1536–1538); 90 (1538–1539).

przy przejmowaniu tenut po braciach Szydłowieckich, spisane inwentarze starostw gostyńskiego, krzepickiego, olsztyńskiego, radomskiego i sochaczewskiego; z 1534 r. pochodzące inwentarze starostwa lwowskiego (po śmierci Ottona z Chodcza, wojewody krakowskiego); z tegoż roku, a następnie z 1541 r. datowane kolejne inwentarze starostwa bolesławskiego; z 1535 r. inwentarze starostwa sieradzkiego (po zgonie Jana Gruszczyńskiego, przy przejściu przez podskarbiego Tarnowskiego). W 1539 r. powstały inwentarze starostw konińskiego, pyzdrowskiego, łączyckiego i przeddeckiego. Dwa pierwsze, spisane po śmierci dzierżawcy, Stanisława Tomickiego, wojewody kaliskiego, nie odbiegają od typowych norm. Dwa następne jednak wiążą się ze zmianą posesora, Jakuba (Jana?) Woźnickiego, przeprowadzaną w trybie niejako represyjnym, pod zarzutem umniejszenia przychodów z dzierzonych dóbr. Inwentarze te, poza typowym opisem sporządzonym przy zmianie posesora, zawierają rodzaj protokołu rewizyjnego Macieja Wargawskiego, kanonika wrocławskiego i sekretarza królewskiego. Protokół utrzymany w nader ostrym tonie weryfikuje dane o dochodach złożone w rozliczeniu Woźnickiego na podstawie ustaleń Wargawskiego, który posiadał obydwie starostwa w tymczasowej administracji po usunięciu Woźnickiego; wynikiem weryfikacji było stwierdzenie zwyżki dochodowości rocznej na kwotę 473 zł⁵⁷.

Wspomniane tu inwentarze, jak również i inne pochodzące z tego okresu, charakteryzuje ogólnie pewien zespół właściwości zasługujących na

57 Inwentarze te były spisywane „pro Thesauro Reginalis Maiestatis”. Być może, że w związku z ewentualnymi należnościami Bony z tytułu pożyczek udzielonych skarbowi miała ona przyznane sobie okresowo dochody Łęczycy i Przedcza. Mniej prawdopodobne wydaje się, aby królowa za życia małżonka czerpała z tych dóbr dochody jako ze swej oprawy (pierwotnej). Incydentalnie można zauważyć, że źródła nasze nie potwierdzają też Pocięchy (*Bona*, PSB, t. II, 1936, s. 292-293) o znacznej roli królowej w zarządzie skarbowym domeny. Poza zacytowanymi inwentarzami możemy powołać się na sporadyczne tylko ślady takiego ingerowania królowej (np. wzmianka o dokumencie Bony dotyczącym kwoty arendy starostwa lwowskiego – Rki 84, k. 82-82v; wydatki na rzecz królowej w Hrubieszowie – Inw. LVI, H₂, k. 7v). Wgląd Bony w domenę mazowiecką wiązał się z omawianymi już bliżej planami dynastyczno-majątkowymi królowej i przeniesieniem tam jej oprawy. Nie wydaje się natomiast słuszne domniemywać się faktu zawiadywania przez królową domeną koronną na podstawie nadań dóbr dokonywanych za jej „intercesją”, co posiadało aspekty polityczne lub było obliczone na konkretne korzyści majątkowe za te świadczenia (Por. W. Pałucki, op.cit., s. 22-23). Późniejsze dopiero źródła mówią o udziale w zarządzie domeny ludzi kształconych pod ręką królowej. Dawni administratorzy dóbr Bony będą następnie służyli skarbowości Zygmunta Augusta (Wojciech Boguski, bracia Czosnowscy, Andrzej Dembowski, Tomasz Lubrański, Hieronim Kwilecki, Tomasz Kamieński, Adam Pilchowski, Andrzej Świeborowski, Jakub Uchański). Jeśli chodzi jednak o Macieja i Rafała Wargawskich czy Macieja z Jeżowa przejawiających większą aktywność w służbie urzędowi podskarbińskiemu Zygmunta I, to nie natrafiliśmy w źródłach na ślad ich bliższych związków z królową, co sugerowałby autor diariusza z 1563 r. (por. s. 231 i przyp. 47).

podkreślenie. Spisywane są nader starannie, gdy chodzi o wykazanie ustabilizowanych elementów zarówno majątku stałego, jak i dochodów wpływających z tytułu czynszów, danin, drobniaczkowo wyszczególnionych, jak i wszelkiego typu opłat o stałym wymiarze. Zawodzą natomiast tam, gdzie wchodzi w grę konieczność elastycznego ujęcia wymiaru dochodu. Brak z reguły autorom inwentarzy owej docieklivości oraz inicjatywy, które uderzają, ale też jako wyjątkowe wydarzenie, w protokole Wargawskiego. I ten protokół zresztą wykazuje więcej rutyny urzędniczej niż gospodarczej znajomości rzeczy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki rolnej. Rozważania zaczerpnięte z cytowanych przykładów można odnieść również i do innych badanych źródeł skarbowych, niezależnie od ich formy, okoliczności powstania oraz celu, dla jakiego zostały sporządzone. Opisy dóbr wykonane przez delegatów króla i podskarbiego przy przekazywaniu tenut nowym posesorom, dokumenty powstałe w kancelarii tenutariuszy – rachunki bieżące i roczne, ich ocena wreszcie dokonywana w urzędzie podskarbińskim – wszystkie te ogniwa i etapy czynności bezpośrednio związanych ze skarbem królewskim jako zarządcą z ramienia królewskiego nad mieniem domeny ziemskiej nie posiadały jeszcze ówczesnie waloru obrazowania rzeczywistej przychodowości dóbr, a przede wszystkim – pełnych wyników gospodarki folwarcznej. Z potencjalnych możliwości, jakie istniały, zdawało sobie ogólnie sprawę, i tego właśnie rozeznania dowodzi wyraźnie w źródłach czytelna działalność króla i urzędu podskarbińskiego, skierowana ku uzyskaniu zwiększonych dochodów. Najwidoczniej jednak dystans, jaki dzielił wyniszczoną gruntownie z początkiem stulecia monarszą domenę ziemską od poziomu lepiej zagospodarowanych majątków ziemiańskich i kościelnych, okazał się niełatwy do szybkiego nadrobienia.

Domena królewska musiała przede wszystkim przejść przez specyficzne i niezbędne procesy ozdrowieńcze, ograniczające się we wstępnym stadium do sfery zagadnień odbudowy gospodarczej, strukturalnej i organizacyjnej oraz do wypracowania systemu konferowania tenut i metod kontrolnych. Obserwacje tych zagadnień w świetle źródeł wykazują, iż przy ogólnym dążeniu do naprawy urzędnictwa królewskiego datującym się wyraźnie od pierwszych lat stulecia dobór praktycznych środków następował stopniowo, w miarę zaznaczającego się pomyślnego rozwoju instytucji. Uformowanie podstawowego dla zasobu domeny trzonu liczbowego i jakościowego dóbr wysunęło pod koniec trzeciego dziesięciolecia XVI w. nowe problemy i nowe potrzeby. Fakt, iż nie od razu zdołano przełamać

wszystkie nastrożające się trudności, iż krok za krokiem i etap za etapem uzyskiwano w ciągu lat wzrost dochodów dzięki coraz sprawniejszej organizacji skarbowej, świadczy o rodzimym charakterze tej ewolucji. Redukuje zarazem do granic znacznie skromniejszych teorie historyków o recepcjach z zewnątrz. W nakreślonym przez źródła obrazie rzeczywistego stanu domeny króla Zygmunta I jest, rzecz prosta, miejsce na przypomnienie zapożyczeń czerpanych ze wzorów obcych, zwłaszcza recepcji urzędów skarbowych zachodnioeuropejskich, przenoszonych przez szerokie kontakty handlowe Bonerów, a następnie zaprowadzanych za pośrednictwem królowej Bony i jej otoczenia, miejsce to jednak w czasie i przestrzeni rzeczowej odpowiednio zlokalizowano.

Wyształcenie sprawnej kadry polskiego urzędu podskarbińskiego datować trzeba ściślej na okres czwartego dziesięciolecia XVI w. Ta kadra służyć będzie nie tylko Zygmuntowi I; swoje doświadczenia praktyczne przekáže następcom i utrwali na wiele lat jeszcze dobre tradycje polskiego urzędu podskarbińskiego przenoszone, gdy zawiedzie sam podskarbi, przez umiejętności i rutynę pisarzy skarbowych oraz drobniejszej rangi personelu w głąb wieku XVI i także jeszcze w XVII stulecie.

Realna taksacja intrat domeny ziemskiej Rzeczypospolitej została dokonana faktycznie dopiero w toku akcji lustracyjnej z lat 1564–1569. Zapytać jednak należy, w jakim stopniu cel ten zostałby osiągnięty, gdyby koryfeuszom egzekucji – jednowiśkowym gospodarzom obeznanym z własnym tylko najczęściej folwarkiem – zabrakło doświadczenia fachowego ludzi, którzy w urzędzie podskarbińskim Zygmunta I uczyli się obliczać, inwentaryzować i szacować dochody lathyfundialnej gospodarki domeny monarszej?

Próba określenia orientacyjnej dochodowości dóbr domeny ziemskiej w poł. XVI w.

(wprowadzenie do zestawień tabelarycznych – tab. 13–32)

Badania nad rentownością dóbr ziemskich w koncepcji statystyczno-ekonomicznej sprowadzają się praktycznie najczęściej do analizy zwar- tych kompleksów majątkowych usytuowanych w obranym regionie, przy uwzględnieniu całokształtu lokalnych warunków gospodarczych, obo- wiązujących konwencji miar, wag i cen oraz przy równoczesnym rozpo- znawaniu rentowności produkcji rolnej, gospodarki hodowlanej, rybnej,

leśnej, jak i innych źródeł intraty. Takie założenia historiografia nasza już w części zrealizowała. W niniejszej pracy postawiono sobie natomiast za zadanie najbardziej ogólny wgląd w całość dochodów królewskich, przysparzanych przez dobra domeny ziemskiej. Dla osiągnięcia tego celu należało się posłużyć źródłami wyposażonymi w walory jednorodności i jednolitości informacyjnej. Akta kancelarii skarbowej, jakkolwiek niejednokrotnie zbyt ubogie treściowo i częstokroć źle zachowane, walory takie w zasadzie posiadają, dając dzięki temu punkt oparcia konstrukcji scalającej we wspólnym schemacie problematykę rozproszonych na rozległych przestrzeniach Rzeczypospolitej składników domeny monarszej.

Zamykające pracę zestawienia tabelaryczne (tab. 13–32) nie aspirują również do kwalifikacji statystycznych. Mają one za zadanie zaprezentować czytelnikowi w sposób możliwie najbardziej zwięzły i syntetyczny stan finansowy domeny oraz formy dzierżenia jej dóbr około poł. XVI w. i w doniosłym zarazem dla biegu dziejów wewnętrznych państwa momencie, gdy na widownię publiczną miały wkroczyć niebawem nowe siły polityczne, wpisujące na swe bojowe sztandary hasła walki o egzekucję królewskich.

Przy wypowiedzianych tu zastrzeżeniach podjęła autorka próbę określenia norm dochodowości poszczególnych tenut domeny, znajdujących się ówczas w gestii skarbu królewskiego.

Ustalenie dochodu dla tenut dzierżawionych oparto na wysokości czynszu dzierżawnego wymienionego w odpowiednim kontrakcie arendy lub w braku takiego dokumentu – na podstawie niewzbudzających wątpliwości co do swej jednoznaczności sformułowań rachunków podskarbińskich. Jak wiadomo, arendy były udzielane na zasadzie dochodu netto – „deductis oneribus”.

W stosunku do królewskich objętych zarządem tentariuszy starano się ustalić każdorazowo dochodowość tenuty, biorąc pod uwagę realną nadwyżkę wpływów nad kosztami własnymi dóbr. Przepracowano zatem cały zgromadzony materiał źródłowy i wyciągano dla każdego roku, dla którego rozporządzano dostatecznie przekonującymi danymi, dochód czysty, analizując odpowiednio wykazy rozchodów. Rozchody te dzielono na kategorie kosztów stałych (inaczej kosztów własnych) tenuty, grupując w nich te wydatki, które tak samo najczęściej kwalifikowała rachunkowość ówczesna skarbu królewskiego: płace urzędników i służby w zamkach, dworach i na folwarkach, ich wikt (tzw. kuchnia, także starosty traktowana łącznie lub wydzielana w osobną pozycję), wydawa-

ne służbie buty, sukno i ewentualnie produkty żywnościowe lub ziarno oraz paszę. Następną grupą kosztów były tzw. potrzeby ogólne (*communes necessitates*) tenuty: zakupy dodatkowe żywności, zwłaszcza mięsa, korzeni, trunków, zakupy inwentarza gospodarczego i sprzętu domowego, robocizna i wikt rzemieślników przeprowadzających pomniejsze bieżące remonty o charakterze konserwacji, wszelkie wreszcie nienadające się do zakwalifikowania wydatki specjalne, jak np. posłańcy i gońcy, ekspedycja rozliczeń do skarbu, materiały piśmienne.

Trudności przysparzał w pewnych wypadkach sposób zapisywania tych wydatków w kumulacji z wydatkami o charakterze nadzwyczajnym, eliminowanymi przez nas z rachunku kosztów własnych tenuty. Wśród wydatków, które zakwalifikowaliśmy jako „nadzwyczajne”, tj. niezwiązane z kosztami własnymi tenuty i z tej racji nieodliczane z dochodu netto, wymienić należy jako bardziej typowe i powtarzające się pozycje: nakłady na budynki i stawy o charakterze inwestycji, na co naprowadza zwykle bez większych (jakkolwiek oczywiście niewykluczonych) wątpliwości wysokość wydatku – wartość złotego w stosunku do robót typu remontowego była duża i za kilka złotych starostowie przeprowadzali konserwację zabudowań w tenutach mniejszych, a za kwotę kilkudziesięciu najwyżej złotych w tenutach większych. Bardziej kosztowne było konserwowanie zamków, a także roboty ziemne związane ze stawami. Przy większych robotach budowlanych zachodziła możliwość popełniania nadużyć w wykazywaniu przez starostę poniesionych kosztów lub podejmowania zbędnych inwestycji, toteż skarb asekurował się przed takimi ewentualnościami w aktach konferujących dobra, ograniczając w tej dziedzinie tenutariuszy warunkiem uzyskania zgody królewskiej na inwestycje budowlane oraz zapowiadaną rewizją komisyjną wzniesionych czy wyremontowanych kapitalnie budynków. Rewizje takie istotnie przeprowadzano w celu otaksowania faktycznej wartości nakładów.

W dalszym ciągu wyłączono z kosztów własnych tenuty nakłady na cele obronne: aprowizację żołnierzy, amunicję, działa, wnoszenie urządzeń fortyfikacyjnych, a także libertacje, które stanowiły o doraźnym tylko umniejszeniu dochodów. Libertacje odnoszące się natomiast do umniejszenia dochodów o charakterze bardziej trwałym, na przestrzeni kilku czy kilkunastu lat, odliczano z dochodów. Eliminowano wreszcie z kosztów własnych dóbr wszelkie wypłaty z mandatu króla nieodnoszące się do gospodarki danych dóbr, jak np.: jurgielty, wikt dla posłów obcych czy krajowych, dla komisji królewskich często wysyłanych w celu rozgraniczenia

włości królewskich od okolicznych włości prywatnych. Zgodnie z brzmieniem kontraktów dzierżawnych, wyłączano z kosztów własnych występujące sporadycznie, lecz z reguły wysokie, wydatki na pobyt króla z dworem w obrębie tenuty oraz na żywienie stada koni królewskich, umieszczanych okresowo w niektórych tenutach. Analogicznie, rzecz prosta, należało potraktować wartość wszelkich niegotówkowych świadczeń w naturze na rzecz króla i jego dworu, o ile dysponować można było elementami niezbędnymi dla dokonania odpowiedniego szacunku.

Przy takich założeniach starano się ustalić orientacyjny dochód czysty tenut zarządzanych przez okres rozliczanego roku i wyprowadzono następnie średnią z analogicznych obliczeń dokonanych dla kilku najbliższych lat. Ponieważ materiału przy większości zestawień tabelarycznych dostarczyły przede wszystkim źródła z lat w przybliżeniu 1541–1547, usiłowano trzymać się tych dat, w braku wszakże niezbędnych danych sięgano po nie do źródeł z lat nieco wcześniejszych. W tabelach zgromadzono przekazy, na których podstawie zostały ustalone średnie normy dochodowości tenut. Jeśli chodzi o serię ksiąg wpływów i rozchodów (tzw. rachunki królewskie) oraz o inne typowe rejestry podskarbińskie, archiwalnie do tejże serii rachunków królewskich zakwalifikowane, to ograniczono się do podania kolejnego numeru księgi: dane, o które chodzi, można odnaleźć bez trudu dzięki przejrzystemu układowi akt zamieszczających wpłaty ze starostw we wstępnej części każdej księgi. Inne źródła, na których podstawie odtwarzano wysokość dochodu tenuty – najczęściej Metrykę Koronną i inwentarze królewszczyzn – opatrzone w tablicach oznaczeniem obok sygnatury archiwalnej foliacji (paginacji) księgi.

Metodę wydzielenia dochodu netto można uchwycić najbardziej bezpośrednio w zestawieniu dochodów wielkorządów krakowskich (tab. 25), gdzie podano wydatki w wersji pierwotnej powtórzonej za źródłem oraz następnie też wydatki po wyłączeniu z nich nakładów nadzwyczajnych.

Przy lekturze tabel zestawiających orientacyjne dochody czyste poszczególnych tenut nasuwać się będą, rzecz prosta, wątpliwości co do słuszności przyjętych przez autorkę ustaleń. Wątpliwości te sprowadzać się będą przede wszystkim zapewne do pytań, na ile przekonywujące są rozliczenia wydatków oraz w jakim stopniu odpowiadają rzeczywistości podane w źródle przychody.

Znacznie prościej jest rozstrzygnąć wątpliwość pierwszą, zwłaszcza operując liczbami bezwzględными, gdyż, jak to już zrelacjonowano, ty-

PRÓBA OKREŚLENIA ORIENTACYJNEJ DOCHODOWOŚCI
DÓBR DOMENY ZIEMSKIEJ W POŁ. XVI W.

powość wydatków dopomaga w ich klasyfikacji, a nawet ułatwia ocenę wiarygodności konkretnych rozliczeń tenutariuszy. Trudniej jest wszakże stwierdzić, w jakim stosunku pozostają koszty własne tenuty do jej przychodów, gdyż określenie wysokości samych przychodów, na co już zwrócono uwagę, wzbudza najbardziej istotne zastrzeżenia.

Rejestry kalkulacyjne z lat 1536–1538 pozwalają na próbę porównania, jak układały się w tym samym okresie w trybie jednolitej rachunkowości podskarbińskiej zestawione dochody surowe, wydatki i dochody czyste tenut rozliczających się wówczas ze skarbem. W świetle tych danych otrzymujemy relacje wydatków zestawione w tab. 11.

TABELA
11 KOSZTA WŁASNE I DOCHODY TENUT WG ROZLICZEŃ
Z LAT 1536–1538 (RKI NR 84) *

Nazwa tenuty i jej położenie	Dochód surowy (zł)	Koszta własne (zł)	Dochód netto (zł)	Koszta własne a dochód surowy (%)	Dochód netto a dochód surowy (%)
Brzeźnica, WIELKOPOLSKA	492	129	363	26,0	74,0
Sieradz, WIELKOPOLSKA	2 552	677	1 875	26,5	73,5
Gostynin, WOJ. RAWSKIE	1 777	530	1 247	30,0	70,0
Rawa, WOJ. RAWSKIE	594	94	500	16,0	84,0
Sochaczew, WOJ. RAWSKIE	2 493	394	2 099	16,0	84,0
Krzepice, MAŁOPOLSKA	1 284	385	899	30,0	70,0
Radom, MAŁOPOLSKA	2 123	351	1 772	16,5	83,5
Spisz, MAŁOPOLSKA	3 789	1 306	2 483	34,5	65,5
Drohobycz, WOJ. RUSKIE	1 392	272	1 120	19,5	80,5
Gródek, WOJ. RUSKIE	670	278	392	41,5	58,5
Lubaczów	1 013	390	623	38,5	61,5
Razem	18 179	4 806	13 373	26,6	73,4

* Pominięto tenuty – dzierżawy nierozliczające się z wydatków stanowiących koszty własne, które obciążały dzierżawcę.

Jak wynika z zestawienia, koszty własne tenut mieściły się najczęściej w granicach 16–30% dochodu surowego. Trzy wypadki wyższej relacji kosztów są pozorne, gdyż odnoszą się do tenut (Spisz, Gródek, Lubaczów), w których dochód surowy nie uwzględnia wartości produkcji rolnej (zbiorów folwarcznych)⁵⁸.

⁵⁸ Istotne znaczenie miały też w niektórych tenutach dochody niestałe, tj. przypadające tylko w pewnych okresach, a wśród nich przede wszystkim przynoszące znaczne wpły-

Trzeba tu zauważyć, że sprawa przedstawia się najprościej w takich właśnie sytuacjach, gdzie wiadomo niewątpliwie, iż skutek pominięcia w ogóle dochodów z produkcji rolnej dochód surowy nie jest pełen. W większości natomiast wypadków ma się do czynienia z pozornym dochodem pełnym, gdyż rejestry uwzględniają produkcję rolną, ale z reguły niekompletnie, a procent nieścistości jest nieuchwytny. Najbliższe rzeczywistości są rozliczenia tych starostw, które sprzedawały całą nadwyżkę plonów pozostałą po wysiewie i po zabezpieczeniu przewidywanych potrzeb konsumpcyjnych tenuty na okres roczny, wówczas bowiem tenentariusze wykazywali w rozliczeniach wpływy za sprzedane zboże. W innych wypadkach stosowano różną praktykę: podawano lub nie podawano danych o zbożu, operowano różnymi miarami ilościowymi, a rzadziej wycenami, nie wyróżniano też najczęściej nadwyżki zbóż, jaka mogłaby pozostać po zaspokojeniu potrzeb własnych tenuty.

A oto próba odtworzenia składu dochodu surowego 11 tenent wyrażona w relacjach procentowych wartości gotówkowej poszczególnych kategorii intraty w stosunku do jej całości (tab. 12).

Wprowadzona w naszym zestawieniu klasyfikacja poszczególnych źródeł intraty została podyktowana nie tylko względami rzeczowymi, ale i koniecznością dostosowania się do schematu źródła – rejestru rozliczeniowego z lat 1536–1538. Tak np. czynsze z miast i wsi rejestr w pewnych wypadkach rozdzielał, w innych łączył je w jedną pozycję. Jeśli chodzi o daniny, to lakoniczny zapis pisarza stawia czasem wobec wątpliwości, czy odpowiedni wpływ pochodzi z odsprzedaży przez tenentariusza danin złożonych mu w naturze, czy po prostu – i co zapewne częściej bywało – poddani opłacali umówione stawki w ekwiwalencie za oznaczone ilości zboża sępnego, drobiu, nabiału itd. Na wyniki naszych wyliczeń nie ma to wszakże praktycznego wpływu, gdyż w obu wypadkach uzyskujemy równorzędnie ocenę gotówkową wartości daniny. Wśród danin uderzają jako specyficzne składniki percepty wysokie kwoty przypadające za świadczony miód (np. Radom – 234 zł, Sieradz – 120 zł, Krzepice – 138 zł, Drohobycz, Sochaczew – 40 zł); w Gródku 119 zł przypadło z tytułu danin pieprzu i szafranu. W niewysokiej kwotowo grupie świadczeń specjalnych można odnotować swoiste opłaty tenent województwa ruskiego (np. „kunica”, „wychodne”); równolegle wystę-

wy spusty stawów rybnych. Rki 84 przy Gródku nie obejmują w roku sprawozdawczym tej właśnie pozycji stanowiącej o wysokich kwotach percepty. Tak np. rozliczenie ze starostą za 1541 r. wykazało 2893 zł dochodu, w czym spust stawów uczynił 2100 zł (tj. za rok wynosił 700 zł) Zob. Rej. Pob. 62, k. 328–333.

PRÓBA OKREŚLENIA ORIENTACYJNEJ DOCHODOWOŚCI
DÓBR DOMENY ZIEMSKIEJ W POŁ. XVI W.

TABELA 12 SKŁAD DOCHODU SUROWEGO TENUT WG ROZLICZEŃ Z LAT 1536–1538
(RKI NR 84, 90) (RELACJE PROCENTOWE; DOCHÓD SUROWY = 100%)

Rodzaj dochodu	Brzeźnica	Steważ	Gostynin	Rawa	Sochaczew	Krzepice	Radom	Spisz	Drohobycz	Crótek	Lubaczów
Czynsze z miast, wsi, ról pustych	37,0	23,0	27,0	22,6	15,3	33,0	20,0	95,3	43,5	30,0	28,0
Daniny: sepi, nabiał, miód, drób, pieprz, szafran i inne (zbyt lub wartość)	–	5,0	11,3	2,9	23,1	15,0	15,5	–	4,4	24,4	6,0
Opłaty i świadczenia specjalne poddanych wiejskich	2,0	1,2	–	1,8	2,7	4,7	–	1,0	2,1	1,5	–
Młyny (przemiał i słady), folusze, rudnie	1,0	6,5	13,5	12,0	3,6	17,5	13,0	–	24,2	39,5	49,1
Produkcja rolna (zbyt lub wartość)	18,7	38,5	35,0	33,0	44,0	–	35,0	–	–	–	–
Siano, pasza (zbyt lub wartość)	–	–	–	–	–	–	–	–	9,8	–	–
Drób, nabiał, ryby, inwentarz żywy, jałozyny, wehna, skóry i inne (zbyt)	4,0	–	8,2	–	5,7	0,6	3,0	1,0	5,0	–	10,7
Cia (wraz z mostowym)	32	8,0	–	10,6	1,8	29,0	5,0	2,7	0,7	–	–
Targowe	2,2	2,8	0,7	5,2	–	0,2	–	–	2,0	2,0	–
Opłaty sądowe	–	1,2	0,6	–	1,7	–	–	–	1,8	0,8	–
Stacje klasztorne i inne	2,0	1,8	–	–	–	–	–	–	3,4	–	0,3
Poradnie (podymne)	0,8	11,0	3,7	11,5	2,1	–	8,0	–	–	–	–
Inna źródła dochodu	0,3	1,0	–	0,4	–	–	0,5	–	3,1	1,8	5,9
Razem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

puje tu odpłatność starych danin, np. „koniuszczyzna”, „popręgi”, „strącza” (dotyczy składania jagniąt); podobnie występują w Brzeźnicy opłaty takie, jak „borowe”, „wieprzowe”, „rzeczne”. Wpływy z młynów obejmują również w pewnych wypadkach duże kwoty za sprzedaż słodów. Niewysokie i rzadkie są natomiast wpłaty z foluszów i rudni.

Wartość produkcji zbożowej stanowi ogólnie, jak to już relacjonowano, element najbardziej płynny wszelkich rozliczeń z dóbr królewskich. Operowanie relacjami procentowymi jest więc tu zawodne bez opracowania gruntowniej pod tym szczególnym aspektem innych również kategorii źródeł. Mimo tych wątpliwości wydawało się rzeczą słuszną wykazać tendencje zmierzające ku rozwojowi folwarku, ujawniające się tak wyraźnie np. w starostwach województwa rawskiego, a także w tenutach sieradzkiej i radomskiej. Jak dalece jednak formy gospodarowania w królewszczynach były jeszcze zmienne, świadczyć może np. fakt, iż starostwo sieradzkie w latach 1536–1538 wykazywało dochód za sprzedane zboże w relacji 38,5% do całości percepty, a tylko 6,5 % jako wpływy z przemiału wraz z rudniami, gdy w latach 1541–1545 podskarbi Tarnowski rozwinął przemiał i propinację do 25% percepty, a zbyt zbóż zredukował do 10%⁵⁹.

W inwentarzu tenuty samborskiej sporządzonym po wykupieniu tych dóbr przez Bonę (1538) uderza charakterystyczny skład percepty. Dochód surowy Sambora (1538) według Inw. LVI, S₁/II przedstawia zamieszczone tu zestawienie.

DOCHÓD SUROWY SAMBORA W 1538 R.

Czynsze z miast	526 zł,	tj. 13,6%
Czynsze ze wsi	1374 zł,	tj. 35,7%
Odpłatność za daniny bydła i nierogacizny oraz ryb	977 zł,	tj. 25,4%
Wpływy z młynów	473 zł,	tj. 12,2%
Wpływy za zboże	380 zł,	tj. 9,8%
Opłaty sądowe	106 zł,	tj. 2,7%
Opłaty od sołtysów	24 zł,	tj. 0,6%
Razem	3860 zł,	tj. 100%

⁵⁹ Rozliczenia Tarnowskiego (zob. przyp. 46) wykazują dla lat 1540–1545 wydatki stanowiące średnio 16% dochodu surowego (Brzeźnica; 498 zł: 81 zł) oraz 34% (starostwo grodowe sieradzkie; 3 tys. zł: 1000 zł), tj. 84% i 66% dochodu netto.

Tenuta samborska już w 1555 r. była taksowana na 8 tys. zł dochodu (w lustracjach – na 7354 zł), z czego wynika wyraźnie, że nie wyczerpano możliwości percepty w gospodarce wcześniejszej, ilustrowanej inwentarzem 1538 r.

Jest to zjawisko, które odnieść należy do większości tenut eksploatowanych ówczesnie przez skarb królewski. Lustracje z lat 1564–1569 wykazują tak znamienne zwielokrotnienie dochodów, iż nie można tego uzasadnić jedynie okolicznościami obiektywnymi, jakkolwiek bezspornie istotnymi (częściowa zmiana składu tenut, uzupełnienie ich stanu liczebnego przez przywrócenie w toku egzekucji pewnych kompleksów dóbr oraz zmiana cen zbóż i innych produktów gospodarczych)⁶⁰.

Gałęzią gospodarki niewykorzystaną niemal zupełnie w celach dochodowych była tzw. *collectio domestica* (*oeconomia*), której nadwyżki pozwalały na sprzedaż (ogrodowizna, drób, nabiał, ryby, wełna, skóry itd.). Dochód ten rzadko się uwidacznia: wysoka jego relacja w Lubaczowie wzbudza zastrzeżenia, gdy wobec braku specyfikacji nie wiadomo, czy księgowana pozycja nie obejmowała także zbóż. Gdzie indziej występuje tu najwyżej dochód w stosunku 4–5%. Na ten niedostatek troski gospodarskiej tenutariuszy zwracać będą jeszcze często uwagę lustratorzy, zwłaszcza na Mazowszu⁶¹.

Ogólnym więc wnioskiem, nasuwającym się przy rozpoznawaniu sytuacji domeny ziemskiej w Koronie pod rządami Zygmunta I, jest stwierdzenie, iż był to okres pomyślnego rozwoju instytucji, co znalazło przede wszystkim wyraz w następujących osiągnięciach:

- 1) reintegracji dóbr zastawionych;
- 2) nadaniu domenie właściwych form strukturalno-organizacyjnych;

60 Wyprowadzenie odpowiednich relacji zależności wymaga doprowadzenia danych z lat 1540–1548 oraz z lat 1564–1569 do stanu porównywalności w przytoczonych wcześniej aspektach. Stąd jedynie bardzo ogólnym przybliżeniem odpowiadają ustalenia wyprowadzone bez takiej analizy, mimo to może jednak użyteczne jako pewna – wstępna oczywiście tylko – orientacja:

Taksa lustratorska w stosunku do rozliczeń z 1536–1538 (wg Rków 84)

Nazwa tenuty	Wzrost o %	Nazwa tenuty	Wzrost o %
Brzeźnica	300	Krzepice	110
Sieradz	257	Radom	450
Gostynin	170	Spisz	51,5
Rawa	300	Drohobycz	75
Sochaczew	242	Lubaczów	136

Pominięto Gródek ze względu na niepełną perceptę w Rkach 84.

61 *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, wyd I. Gieysztorowa i A. Żaboklicka, cz. 1, Warszawa 1967, s. 20, 23, 38, 55, 83, 88, 117, 138.

- 3) uporządkowaniu systemu konferowania dóbr przy zasadzie dzierżenia odpłatnego;
- 4) sukcesywnym wzroście dochodowości ogółu tenut koronnych;
- 5) ustaleniu prawidłowych form zarządu skarbowego nad domeną i metod jej kontroli w rachunkowości.

W aspekcie wszakże kontroli zdecydowanie wyróżniają się elementy formalnorachunkowe, do których sprowadza się jeszcze w zasadzie ówczesna gestia skarbu nad domeną ziemską. Rachunki tenutariuszy były niewątpliwie w urzędzie podskarbińskim sumiennie sprawdzane, o czym świadczą zachowane na nich glosy stwierdzające nieścisłości oraz wzmianki o odrzuceniu przez króla lub podskarbiego sprawozdań tenutariuszy. Wytyskanie jednak tenutariuszom uchybień ograniczało się z reguły do wskazywania drobnych rozbieżności w porównaniu, czy to z poprzednimi rachunkami, czy też w stosunku do ordynacji królewskich określających liczbę personelu i służby oraz ich płace; czasem uzależniano przyjęcie rozliczenia od przedstawienia dodatkowej dokumentacji⁶². Ten stan rzeczy ilustruje w sposób nader wymowny sprawa starostwa radomskiego nadanego Piotrowi Firlejowi w 1532 r. warendę, za czynszem rocznym wynoszącym 2500 zł. Kwota ta wydała się Firlejowi zbyt wysoka i w 1537 r. dokonano oszacowania dochodów tenuty radomskiej, co w stosunku do arend stosowano wyjątkowo. Rejestr rozliczeniowy wykazał wówczas dochód surowy w kwocie 2123 zł i na tej podstawie ustalono w 1539 r. wysokość nowej arendy⁶³. Zastosowano w tym wypadku wobec tenutariusza, mimo wybitnej pozycji politycznej, jaką miał wojewoda lubelski, ostre rygory w zakresie terminów płatności, obowiązków konserwacji dóbr i innych, zapowiadając uchylenie kontraktu przy niedotrzymaniu jego warunków. Jednakże nie pomyślano o weryfikacji dochodowości przez

62 Por. przyp. 54, 55. Należy zauważyć, iż „ratio non suscepta” stanowiła swego rodzaju sankcję karną w stosunku do tenutariusza jako wyraz braku do niego zaufania. Fakty takie mogły szkodzić tenutariuszowi na przyszłość czy to przy prolongowaniu dzierżenia, czy przy następnych choćby rozliczeniach. Znamienny jest język dokumentów królewskich wydawanych tenutariuszom (nadania i pokwitowania) w sposób realny podnoszący rzetelność zarządu nad królewszczyznami jako tytuł do przyznania następnie lepszych warunków dzierżenia. Sankcje miały tu więc specyficzny charakter i sprowadzały się nie tylko do kar, ale i premiowania sumiennych tenutariuszy (prolongata dzierżenia, dożywocie, uzupełniające nadania królewszczyzn).

63 Rki 84 (k. 87-94). Kwota percepty nie uwzględnia dochodów z folwarków wydzielonych na opatrzenie starosty (por. przyp. 17, 18), ale również nie odlicza od percepty rezerwy na koszt własne tenuty.

kontrolę gospodarczą w odniesieniu do produkcji roślinnej czy hodowlanej. Inicjatywy w tej dziedzinie zrodziły się zapewne najwcześniej w dobrach zarządzanych przez królową Bonę i tu byłoby miejsce na przypomnienie zasług gospodarnej monarchini⁶⁴.

Wskazane względy nakazują przyjmować z zastrzeżeniami przytoczone relacje źródeł o wysokim nominalnie udziale króla i jego skarbu w korzyściach z dóbr domeny. Udział ten bowiem – określany najczęściej przez rachunki starościńskie – nie wyraża wielokrotnie faktycznych proporcji zachodzących między perceptą z tenut a ich kosztami własnymi ze względu na niedostateczną wycenę przychodów. Przyczyny tego stanu rzeczy mogły być różne. Wchodzić mogły w grę zarówno wypadki celowego niedoszacowania wpływów przez zainteresowanego tenutariusza czy jego personel, jak i po prostu nieumiejętność wygospodarowania z dóbr większych dochodów.

Współcześni zdawali sobie sprawę ze znacznie większych potencjalnie możliwości intraty, jakiej mogłyby przysparzać królewskoczyzny. Relacja posła weneckiego z 1560 r. formułuje ogólnikową, lecz znamionną opinię, iż król dochodami z dóbr domeny dzieli się po połowie z tenutariuszami⁶⁵. A w kilka lat zaledwie po objęciu tronu przez Zygmunta Augusta izba poselska nie omieszka wytknąć ostro królowi, że wydzierżawia dobra Rzeczypospolitej za niewspółmiernie nisko taksowanymi kontraktami arendy⁶⁶.

64 Świadczą o tym taksacje dóbr, zarządzanych przez królową, na Litwie, Wołyniu, Podolu i na Mazowszu.

65 Niemcewicz, *Pamiętniki*, t. V, s. 255.

66 Zob. np. przemówienie Hieronima Ossolińskiego na sejmie piotrkowskim 4 II 1559 (*Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego 1555 i 1558 r. w Piotrkowie złożonych*, wyd. [J.] T. L[ubomirski], Kraków 1869, s. 282, 286–287, 291–292).

TABELA
13 ORIENTACYJNA DOCHODOWOŚĆ ROCZNA TENITT WIELKOPOLSKI Z WOJ. RAWSKIMI I MAŁOPOLSKI Z WOJ. RUSKIM,
WYKAZYWANYCH W KSIĘGACH WPŁYWÓW I ROZCHODÓW Z LAT: 1518–1521, 1525–1526, 1529–1531 (RKI NR: 47, 49, 59, 64, 67, 68)

Nazwa tenuty i jej położenie	Arenda (zł)	Zarząd (zł)	Uzupełniające dane źródłowe dotyczące objętych wykazem tenut*
Brzeźnica, WIELKOPOLSKA	288	–	MK 31, s. 354 (1518). Pot. MRPS IV, 2588, 2621, 2833, 4320 (1515 – 1523)
Inowrocław, WIELKOPOLSKA	600	–	Inw. LIV, 9, k. 64–74v i Inw. VI, II (1510); MK 31, s. 267 (1518). W 1531 аренда 700 zł (RkI 67)
Konin, Pyzdry, WIELKOPOLSKA	384	–	Inw. LIV, 9, k. 95–97v (1510); MK 31, s. 267 (1518); MK 36, k. 777 (1524); MK 45, s. 756–767 (1530). Pot. MRPS IV, 1711, 2366, 2492, 3059 (1512 – 1519)
Kościan, WIELKOPOLSKA	256	–	MRPS IV, 9097 (1509); MK 25, k. 230 (1512); MK 29, k. 300 (1516); MK 43, s. 421 (1527); MK 45, s. 160 (1530)
Łęczycza, Przedecz WIELKOPOLSKA	–	800	Średnia 7 wpłat, tj. 5 599 zł. Pot. też MRPS IV, 5687, 13121, 13799 (1522 – 1530)
Nieszawa, WIELKOPOLSKA	200	–	MRPS IV, 1741 (1512); MK 31, s. 305 (1518); MK 33, k. 225 (1519); MK 35, s. 142 (1520)
Sieradz, WIELKOPOLSKA	–	841	Średnia 3 wpłat, tj. 2 522 zł. Pot. Inw. LIV, 9, k. 3–10 (1507); MK 23, s. 238 (1508); MK 24, k. 350 (1510); MK 35, s. 367 (1521); MK 39, k. 390 (1525); MK 43, k. 277, 576 (1529); MK 45, s. 210 (1530)
Rawa, WOJ. RAWSKIE	500	–	MK 42, k. 235 (1523). Popzednio zarząd (MK 29, s. 625 (1517). Inw. LVI, R, k. 1–8 (1519); MK 35, s. 7 (1520)
Sochaczew, WOJ. RAWSKIE	–	1 000	Podano kwotę szacunkową wobec braku danych o rozliczeniach Szaydłowickiego (liczne pokwitowania bez kwot: np. z lat 1511, 1512, 1521, 1528 – MK 25, k. 40, 165; MK 35, s. 367; MK 43, k. 277. Zachowana informacja o dochodzie rocznym w kwocie 1 720 zł – Rej. Pob. 48, k. 105v–108 – odnosi się dopiero do 1530 i nie jest miarodajna dla całego rozpatrywanego okresu; por. s. 178–180). Inwentarz stwa z 1510 – zob. Inw. LVI, S, 4, I, k. 2–16; Inw. LIV, 9, k. 24v–55v; Rej. Pob. 48, k. 59–104
Częstyn, MAŁOPOLSKA	240	–	Inw. LIV, 9, k. 56–63v, 75–81v (1508); Inw. LVI, C6, k. 2–24 (1508), k. 25–48 (1512–1517); MK 25, k. 235–237 (1512)
Korczyn, MAŁOPOLSKA	1 000	–	Średnia stawek аренды wynoszącej kolejno 900 zł, 1000 zł, 1200 zł – MK 29, k. 297 (1515); MK 35, s. 359 (1521); MK 43 s. 568 (1529). Pokwitowania wspólnie z Sieradzem i Sochaczewem – por. s. 220–224

Radom, MAŁOPOLSKA	–	863	Inw. LIV, 9, k. 10v–21v (1507); Inw. LVI, R 1, I, k. 1–253 (1507–1532), MK 23, s. 87–88 (1507); MK 31, s. 488 (1519); MRPS IV, 1360Z (1523)
Sandomierz, MAŁOPOLSKA	–	732	Przyjęto 66% arendy późniejszej – zob. tab. 23. Por. też Inw. LIV, 9, k. 88–94 (1510); MK 25, k. 236v–237 (1512)
Spisz, MAŁOPOLSKA	–	2 878	Średnia wpłat – zob. s. 220–224. Por. też MK 29, s. 206 (1515); MK 33, k. 504 (1519); MK 35, s. 677 (1522); MRPS IV, 2594, 2595, 10687, 13924, 14283, 14315, 15146, 15741 (1515–1530)
Drohobycz, WOJ. RUSKIE	–	866	Przyjęto 66% arendy późniejszej (zob. tab. 24 i s. 221n. Pokwitowania bez kwot za lata 1508–1526 – MK 24, k. 167v, 323; MK 35, s. 925 n.; MK 40, k. 337. Zachowana informacja o dochodzie rocznym za 1531 w kwocie 1601 zł – Rki 68 – nie wydaje się miarodajna, zwłaszcza w porównaniu z okresem późniejszym). Por. też inwentarz stwa z lat 1508, 1526, 1527, 1530 (Inw. LVI, D1 – I, k. 1–123)
Lubaczów, WOJ. RUSKIE Lwów, WOJ. RUSKIE	400 1 200	– –	Wspólna аренда obu tenut w 1530 – 1600 zł, poprzednio – 1500 zł (MK 44, s. 592; MK 45, s. 185–186). Por. też inwentarze stwa lwowskiego z lat 1495, 1499 i sprzed 1534 (Inw. LVI, L 1, I, k. 1–38) Por. też s. 221n.
Sanok, WOJ. RUSKIE	1 200	–	MK 31, s. 307 (1518); MK 37, k. 351 (1521). Por. też rozliczenia z lat 1519–1525 (MK 33, s. 379–380; MK 35, s. 313; MK 36, k. 263; MK 39, k. 539)

* Ze względu na znaczne luki w księgach wpływów i rozchodów występujące przez 1532 r. w tab. 13–15 zgromadzono dane archiwalne dotyczące innych również źródeł, zwłaszcza wcześniejszych

PODSUMOWANIE

Dzielnica	Arenda (zł)	Zarząd (zł)	Razem	
			(zł)	(%)
WIELKOPOLSKA	1 728	1 641	3 369	23,65
WOJ. RAWSKIE	500	1 000	1 500	10,50
MAŁOPOLSKA	1 240	4 473	5 713	40,15
WOJ. RUSKIE	2 800	866	3 666	25,70
Ogółem	6 268	7 980	14 248	100,00

TABELA

1.4

ORIENTACYJNE DOCHODY ROCZNE
Z TENUT PRUS KRÓLEWSKICH (1518–1531)

Nazwa tenuty	Arenda (zł)	Zarządek (zł)	Podstawy informacji
Człuchów	450	–	1512 – 450 zł; 1517 – 300 zł; 1523 – 500 zł; 1525 – 450 zł (MK 25, k. 239; MK 31, s. 453; MK 36, k. 413; MK 39, k. 354). Por. Deresiewicz, s. 67m.
Gniew	275	–	Średniaarend 350 zł i 200 zł (MK 39, k. 355, 460; 1524–1525). Por. też Inw. LIV, 9, k. 108–110v (1511–1512)
Malbork	–	4 476	Rki 68 i 72 – za 11 XI 1529–1530 i 11 XI 1530–1531. Zob. s. 223
Świecie	–	200	Rki 68 (1529–1530), Poprzednio: MK 29, k. 167–168 (1515 – zarządek); MK 37, k. 177–178 (1521 – аренда 150 zł); MK 44, k. 531–531v (1530 – dożywocie). Por. Deresiewicz, l.c.
Tuchola	400	–	1521–1530 (MK 43, s. 619). Zob. też Rki 68 za 1529–1530. Por. Deresiewicz, l.c. Poprzednio: MK 31, s. 268–269 (1518 – zarządek)
Razem	1 125	4 676	
Ogółem	5 801		

ORIENTACYJNE DOCHODY ROCZNE Z TENURY NIEUWZGLĘDNIONYCH
W KSIĘGACH WPŁYWÓW I ROZCHODÓW Z LAT 1518–1531

TABELA
15

Nazwa tenuty i jej położenie	Arenda (zł)	Zarząd (zł)	Podstawy informacji
Bolesławiec, WIELKOPOLSKA	112	—	MK 31, s. 356 (1518). por. Inw. LVI, B1, k. 1–11 (1516)
Lublin, MAŁOPOLSKA	700	—	Rki 75 (1530–1532). Por. Rki 68 (Rej. Rozliczeń 1530–1531). Zob. też MK 23, s. 445 (1508); Inw. LIV, 9, k. 87–87v (1510)
Oświęcim, MAŁOPOLSKA	—	563	Inw. LVI, 0 1. I. k. 174–181 (1526). Por. także rozliczenia z 1508–1514 (k. 1–100), 1525 (k. 102–154). Zob. też MK 29, s. 206–208 (1515)
Zator, MAŁOPOLSKA	—	274	Inw. LVI, Z I, k. 3–32 (1532). Rki 75 (1532)
Wielkorzady krakowskie, MAŁOPOLSKA	—	1 434	Przyjęto 66% dochodu z l. 1541–1547 (zob. tab. 25)
Zamech, WOJ. RUSKIE	160	—	MK 36, s. 260–263 (1523). Por. także MRPS IV, 1508, 2472, 16082 (1512, 1515 i 1531)
Bełz, Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw, Ratno, Sokal Tyszowce	5 100	—	Tenuty skupione przez Tęczyńskich WOJ. BEŁSKIE, RUSKIE
Razem	6 072	2 271	Arenda w tej kwocie od 1525 (MK 38, k. 463). Warunki poprzednie — zob. MK 29, s. 131; MK 31, s. 340, 424–428, 519n.; por. s. 213
Ogółem	8 343		

TABELA

WPLĄTY Z TENUT WIELKOPOLSKICH, MAŁOPOLSKICH I MAZOWIECKICH WG KSIĄG
WPLYWÓW I ROZCHODÓW Z LAT 1532–1537, 1539, 1541, 1544–1547

16

Rki nr	Data wg tomu (rok)	Wpłaty tenut Wielkopolskich z woj. rawskiego, małopolskich i woj. bełskiego, ruskiego (zł/gr/den.)	Wpłaty tenut i piasnistw woj. mazowieckiego (zł/gr/den.)	Razem	Okres rozliczany (rok)
75	1532	15 335/0/15	9 637/1/0	24 972/1/15	1531, 1532, sporadycznie 1533
73	1533–1534	22 532/23/9	6 401/0/0	28 933/23/9	Brak danych
91	1535–1537	40 549/25/1	20 404/2/3	60 954/22/4	1535, 1536
96	1539	5 546/24/6	3 917/8/12	9 464/3/0	1538
105	1541	20 435/5/12	12 304/4/9	32 739/10/13	Najczęściej 1540
117	1544	25 333/19/7	8 684/17/15	34 018/6/12	Najczęściej 1543
130	1545	26 843/3/0	10 069/28/9	36 913/1/9	Najczęściej 1544
138	1546	16 765/6/9	9 416/14/16	26 181/21/7	Najczęściej 1545
144	1547	21 974/7/13	14 892/4/14	36 866/12/9	Najczęściej 1546
Razem		19 5315/25/0	95 727/17/6	29 1043/13/3	
Średnia roczna lat 9		21 085 zł	10 201 zł	31 286 zł	
Średnia roczna lat 10		19 531 zł	9 573 zł	29 104 zł	

Uwaga: Średnia roczna lat 10 odnosi się do całego okresu, którego dotyczy poszczególne księgi rachunkowe. Bardziej prawdopodobny wydaje się wynik przy wyeliminowaniu księgi nr 96 z 1539 r., rozliczenia bowiem w niej zawarte są niekompletne i obejmują tylko 3 wpłaty z rocznego rozrachunku (Sanok, Radom, Korczyn); pozostałe 8 wpłat stanowią niewysokie przedpłaty lub końcowe kwoty nieopodanych rozliczeń rocznych. Przy podanej w tabeli średniej rocznej z lat 9 kwoty ogólne wpływów – po odliczeniu księgi nr 96 – wypadłoby odpowiednio w 3 rubrykach: 189 769/0/12/; 91 810/8/18; 28 1579/10/3

WPLATY DO SKARBU KRÓLEWSKIEGO WG RACHUNKÓW PODSKARBINSKICH
(KSIĄG WPŁYWÓW I ROZCHODÓW) Z LAT 1541 I 1544 – 1547

TABELA
17

Źródło wpływów	Rok						Razem (zł/gr./den.)
	1541 Rki nr 105 (zł/gr./den.)	1544 Rki nr 117 (zł/gr./den.)	1545 Rki nr 130 (zł/gr./den.)	1546 Rki nr 138 (zł/gr./den.)	1547 Rki nr 144 (zł/gr./den.)		
Tenuty wielkopolskie z woj. rawskiego, małopolskie i woj. bełskiego, ruskiego	20 435/5/12	25 333/19/7	26 843/13/0	16 765/6/9	21 974/7/13		11 1351/22/5
Tenuty i pisarstwa woj. mazowieckiego	12 304/4/9	86 84/17/15	10 069/28/9	94 16/14/16	14 892/4/14		55 367/1/0/9
Stacje klasztorów i miast	114/12/0	544/0/0	820/24/0	318/12/0	920/0/0		3 018/1/8/0
Sól drohobycka spławiana do Bydgoszczy	9 600/0/0	11 700/0/0	1 200/0/0	–	18 838/0/0		41 338/0/0
Cła „stare” i „nowe”	30 716/7/11	29 020/4/1	44 172/26/9	30 207/12/15	49 187/2/74		183 304/1/8/4
Podatek od ludności żydowskiej	–	464/17/9	505/0/0	334/24/0	1 231/21/0		2 536/2/9
Inne (1545 – koronacyjne królowej Elżbiety; 1546, 1547 – wpływy „extra ordynaryjne”)	–	–	1 319/0/0	1 000/0/0	460/0/0		2 779/0/0
Razem	73 469/29/14	75 746/28/14	84 931/2/0	58 042/10/4	10 7504/0/13		399 694/11/9

TABELA

WYDATKI SKARBU KRÓLEWSKIEGO WG RACHUNKÓW PODSKARBINSKICH
(KSIĄG WPŁYWÓW I ROZCHODÓW) ZA LATA 1541 I 1544–1547

18

Lp	Określenie wydatku	1541 Rki nr 105 (zł/gr/den.)	1544 Rki nr 117 (zł/gr/den.)	1545 Rki nr 131 (zł/gr/den.)	1546 Rki nr 138 (zł/gr/den.)	1547 Rki nr 144 (zł/gr/den.)
1	Jalnużna	–	523/16/9	754/24/0	478/14/0	694/17/6
2	Kuchnia króla Zygmunta	–	7 094/0/15	9 035/23/8	6 797/16/5	9 627/16/11
3	Kuchnia królowej Bony	–	7 962/10/17	12 042/25/16	11 149/12/2	13 627/18/13
4	Kuchnia Zygmunta Augusta	–	–	1 950/29/10	–	2 623/17/4
5	Kuchnia królewien lub królowej Elżbiety	1 999/20/12	2 408/24/6	–	–	–
6	Aprovizacja kuchni	–	1 607/28/7	–	–	5 541/16/9
7	Stacje królewskie	–	–	–	–	267
8	Ogólne wydatki królewskie	3 363/18/15	16 291/15/17	13 075/13/12	13 075/2/12	14 415/26/7
9	Zakupy tkanin (płótno, sukno, jedwab)	1 203/0/0	3 712/11/9	–	2 417/12/6	6 447/14/6
10	Pensje roczne (jurgielny)	4 835/19/5	1 435/18/0	–	5 453/10/0	24 580/23/0
11	Pensje dworzan i służby	–	12 054/20/11	–	3 112/8/5	20 497/10/7
12	Owies dla koni	–	–	–	–	3 240/27/3
13	Posłowie wysyłani; gońcy	1 288/0/0	1 938/0/0	3 497/12/9	2 333/25/0	5 003/9/12
14	Posłowie przyjmowani	–	2 087/17/4	–	1 936/29/5	3 672/15/2
15	Ochrona pogranicza pld.-wsch.	1 515/10/0	2 023/10/0	–	1 339/10/0	1 555/10/0
16	Wosk	–	–	–	–	153/1/9
17	Konserwacja budynków	–	–	–	–	207/7/12
18	Wypłaty dobr zastawionych	160/0/0	–	–	–	4 799/0/0
19	Wypłaty na Litwę	12 090/0/0	–	–	–	–
20	Wypłaty Zygmunтови Augustowi	–	2 259/27/0	–	–	–
21	Posagi królewien	3 206/2/9	–	–	–	–
	Razem	29 661/21/0	61 399/21/5	40 357/9/1	48 093/19/17	116 874/14/11

Objaśnienia: Zmniejszenie wydatków w 1541 r. jest uzasadnione pobycem obojga królestwa na Litwie; wydatki na kuchnię dotyczą królewien (1544 – królowej Elżbiety), a Zygmunta Augusta w grudniu 1545 r. i ostatnich tygodniach 1547 r., gdy rex tuncior przebywał w Koronie. W tabeli przedstawiono kolegię i w pewnych wypadkach podsumowano zbiorczo pojedyncze wydatki we wspólnej rubryce w pozycjach: 6 (korzenie, aromaty, oliwa, woły, ryby, wino i in.), 13 i 14 (w rachunkach osobno postowio „chrześcijańscy” i „pogańscy”), 15 (osobno podane wydatki na 200 piesznych w Kamieńcu – ok. 1000 zł. oraz na straż graniczną – od 352 do 1056 zł). Wysokie wydatki na jurgielny i pensje dworzan w 1547 r. objasnić można faktem, iż wydatki te pokrywane były często bezpośrednio przez Seweryna Bonera i przez niego osobiście księgowane. Ogólne informacje o rachunkowości ponskarbínskiej zob. s. 218–224

TABELA
19 DOCHODY KRÓLEWSKIE Z ŻUP SOLNYCH I INNYCH ŹRÓDEŁ WG REJESTRÓW GENERALNYCH SEWERYNA BONERA ZA LATA 1545, 1547-1549 (BAWOROWSCY 273; RKI NR 142, 147)

Źródło dochodu	Rok					Razem (zł/gr./den.)	Średnia roczna (zł)	Uwagi
	1545 (zł/gr./den.)	1547 (zł/gr./den.)	1548 (zł/gr./den.)	1549 (zł/gr./den.)				
Saliny wielickie i bocheńskie, komory solne (płocka, warszawska)	23 924/19/7	23 751/15/0	35 306/6/4	14 183/25/4		97 166/5/15	24292	—
Kolekta denara św. Piotra	7 18/25/0	295/28/0	600/0/0	—		1 614/23/0	403	—
Nadwyżka z wielkorządów	1 316/27/9	138/14/13	171/14/3	—		1 626/26/7	407	—
Nadwyżka ze starostw oświęcimskiego i zatorskiego	339/27/15	195/0/9	540/28/15	72/18/15		1 148/14/15	287	—
Srebro z olbory olkuskiej	—	395/6/9	—	—		395/6/9	99	—
Inne	200/0/0	1413/15/0	—	—		1613/15/0	403	od Fukierów: 1545 – 200 zł 1547 – 200 zł 1 213/15 – złoto z przetopionych klejnotów
Razem	26 500/9/13	26 189/19/13	36 618/18/4	14 256/13/16		10 3565/1/10	2 5891	—

Objaśnienie: Średnie roczne ustalono za lata: 1545, 1547, 1548, 1549; i ten okres (4-letni) przyjmowano również przy braku dla danego źródła dochodu wpływu w którymś z wymienionych lat. Zasada ta wydała się słuszną ze względu na wypadki zbiorczego rozliczania wpłat dokonywanego w pewnych okresach, co w jakimś stopniu wyrównuje braki inforacji źródłowej dla innych okresów

TABELA WPLĄTY Z TENUT WIELKOPOLSKICH, MAŁOPOLSKICH I MAZOWIECKICH ORAZ OGÓLNE WPŁYWY I ROZCHODY SKARBU KRÓLEWSKIEGO WG KSIĄG WPŁYWÓW I ROZCHODÓW Z LAT 1541 I 1544–1547

20

Rki nr	Rok	Wpłaty z tenut Wielkopolski z woj. rawskiego, Małopolski, woj. bełskiego i ruskiego (zł./gr./den.)	Wpłaty z tenut i pisarstw woj. mazowieckiego (zł./gr./den.)	Wpłaty ogólne do skarbu królewskiego (zł./gr./den.)	Wydatki ogólne skarbu królewskiego (zł./gr./den.)	Saldo roczne (zł./gr./den.)
105	1541	20 435/5/12	12 304/4/9	73 469/29/14	29 661/21/0	+43 808/8/14
117	1544	25 333/19/7	8 684/1/15	75 746/28/14	61 399/21/5	+14 347/7/9
130	1545	26 843/3/0	10 069/28/9	84 931/2/0	40 357/9/1	+44 573/22/17
131						
138	1546	16 765/6/9	9 416/14/16	58 042/10/4	48 093/19/17	+9 948/20/5
144	1547	21 974/7/13	14 892/4/14	107 504/0/13	11 6874/14/11	-9 370/13/16
Razem		111 351/22/5	55 367/10/9	399 694/11/9	296 386/25/16	+10 3307/29/9
Średnia roczna		22 270	1 1073	79 938	59 277	20 661

TABELA DOCHODY SKARBU KRÓLEWSKIEGO Z TENUT WIELKOPOLSKI (OK. 1540–1548)

21

Nazwa tenuty i jej położenie	Roczny dochód netto (zł)	Tytuł dzierżenia	Podstawy informacji
Bolesławiec WOJ. SIERADZKIE	250	arenda	Rki 96, 97, 117, 130, 144 (1539–1547), Nadania z 1535, 1538, 1541 – MK 51, k. 43v; MK 55, k. 193; MK 62, k. 243v. MRPS IV, 8191* – arenda dożywnia (1548). Inw. LVI, B1 k. 13–59 (1534, 1541, 1547)
Brzeźnica WOJ. SIERADZKIE	417	zarząd	Średnia rozliczeń 1541–1545 (Inw. LVI, B 2, k. 28–55). Poprzednio zob. Rki 84, 91 za 1535–1536 i Rej. Pob. 62 (k. 375–376v) za 1540 – dochód netto 448 zł i 380 zł. Pot. te MK 51, k. 39v, 48v (1535)

Inowrocław WOJ. INOWROCLAWSKIE	600	arenda	Rki 130, 144 (1544–1547); MK 66 k. 126 (1544). Poprzeczno: 1531 – arenda 700 zł (Rki 67); 1532–1543 – arenda 800zł (Rki 73, 75, 84, 105, 117)
Konin WOJ. KALISKIE	200	arenda	Rki 105, 117, 130, 138, 144 (1540–1547) MK 73, k. 286 – arenda dożywotnia (1547). Poprzecz- nio wraz z Pyzdrami arenda łączna 384 zł (1524–1539) – MK 45, s. 765; Rki 64, 67, 73, 75, 91. Por. też Inw. VI, K 5, k. 1–22 (1539)
Kościan WOJ. POZNAŃSKIE	256	arenda	MK 45, s. 160–162 (1530); Rki 73, 84, 91, 117, 130, 138, 144 (1533–1547)
Łęczyca WOJ. ŁĘCZYCKIE	1 100	arenda	Rki 105, 117, 130, 138, 144; Rej. Pob. 25 k. 115–116v (1539–1548); MK 59, k. 40v (1539); MK 63, k. 162 (1542); MK 70, k. 484v–485 (1546); MK 73, k. 30–31 (1547 – prolongata roczna arendy F. Komorowskiemu i ekspektatywa dla S. Łaskiego po śmierci Komorowskiego). Poprzeczno: 1531 – arenda 1 440 z (MK 45, s. 789; Rki 67); 1531–1536 – arenda 1 688 zł (Rki 91); 1539 – dochód netto 1 258 zł (Inw. VI, I 2, k. 102)
Międzyrzecz WOJ. POZNAŃSKIE	900	arenda	MK 64, k. 367 (1543); Rki 117, 130, 144 (1544–1547). Por. też s. 127 i przyp. 96
Nieszawa WOJ. INOWROCLAWSKIE	200	arenda	MK 45, s. 125, (1530). Rki 64, 73, 75, 79, 91 (1530–1535)
Przedecz WOJ. ŁĘCZYCKIE	1 100	arenda	Rki 117, 130, 138, 144; Rej. Pob. 25, k. 117 (1543–1548); MK 57, k. 303v – 304v (1542); MK 73, k. 27 – 29 – arenda dożywotnia (1547). Poprzeczno: zarząd (MK 59, k. 39v, 1539 r.). Por. też Inw. VI, P 2, k. 1 – 169 (I. 1538, 1539, 1546)
Pyzdry WOJ. KALISKIE	455	zarząd	Średnia z rozliczeń 1542–1546 – Rki 130, 144; MK 74, s. 141–143 – zarząd z dożywociem (1548). Poprzeczno: do 1539 wraz z Koninem (zob. wyżej). Por. też MK 58, k. 64 (1539); Inw. VI, P 5, k. 1–29 (1539, 1542, 1546)
Sieradz WOJ. SIERADZKIE	2 072	zarząd	Średnia z rozliczeń 1541–1545 (Inw. VI, S 2, II, k. 32, 35v–37, 42v–44, 195v–197, 226–258). Zob. też s. 202 i przyp. 60. Por. też MK 48, k. 763–764 (1533); MK 51, k. 173 (1536). Rki 73, 75, 91, 96, 97, 117–130, 138, 1444 (1533–1539, 1544–1547)
Razem	7 550		

* ze spalonej w 1944 r. MK 74a

TABELA DOCHODY SKARBU KRÓLEWSKIEGO Z TENUT WOJ. RAWSKIEGO (OK. 1540-1548)

Nazwa tenuty	Roczny dochód netto (zł)	Tytuł dzierżenia	Podstawy informacji
Gostynin	1 300	arenda	Rki 144 (1546); MK 73, k. 29-30v, 1547 (arenda dożywotnia). Poprzednio: wpłaty do skarbu z zarządu – 1 400 zł (1534); 1 313 zł (1535); 1 178 zł (1536); 2 000 zł (za 1543 i 1544) – Rki 73, 91, 130. Arenda 1 200 zł (1545 r), Rki 138. Por. też Inw. LVI, G1, l. k. 24-81 (1533)
Rawa	600	arenda	Rki 105, 130, 138, 144 (1539-1547). Poprzednio: 1531 – arenda 500 zł (Rki 67); 1535, 1536 – arenda 1000 zł (Rki 91). Por. też kontrakty arendy z 1539, 1544, 1547 (MK 57, k. 43-44; MK 66, k. 102-103; MK 73, k. 313v-315 – dożywocie). Inw. LVI R 3, k. 20-27 (1547)
Sochaczew	2 682	zarząd	Średnia z rozliczeń z 1540 i 1543-1546 (Rki 105, 117, 130, 138, 144). Poprzednio: 1533-1535 – arenda 2 500 zł (Rki 84, 91; MK 48, s. 903). Por. też: Inw. LVI, S 4, l. k. 18-48 (1533 i 1548); Rej, Pob. 48 k. 132-229 (1533, 1534, 1542)
Razem	4 582		

TABELA DOCHODY SKARBU KRÓLEWSKIEGO Z TENITT MAŁOPOLSKI (OK. 1540-1548)

Nazwa tenuty i jej położenie	Roczny dochód netto (zł)	Tytuł dzierżenia	Podstawy informacji
Checin WOJ. SANDOMIERSKIE	240	arenda	Rki 68, 71, 73, 75, 91, 152 (1531-1549). Pokwitowania z 1531-1534, 1538 (MRPS IV, 16 924, 19 779, 23 328, 23 636)
Korczyn WOJ. SANDOMIERSKIE	1 474	zarząd	Średnia z rozliczeń z 1536-1538, 1542 (Wykazński, Korczyn, s. 210) oraz 1544-1548 (Rki 130, 144; Rej, Pob. 25, k. 117v-124). Por. też Rki 73, 75, 91, 105 (1533-1541). MRPS IV, 8167 (1548 – dożywocie*)

Koszyce WOJ. KRAKOWSKIE	322	zarząd	Średnia z rozliczeń 1535–1536 (Rki 91) oraz 1541 (ZP 264)
Krzepice WOJ. KRAKOWSKIE	927	zarząd	Średnia z rozliczeń z 1532–1534 (Inw. LVI, K 1, k. 6–9v, 52–69, 70–73), 1535–1536 (Rki 84) oraz 1540–1542 (Inw. LVI, K1, k. 74–80v; Rej. Pob. 62, k. 371v–375). Por. Rki 75, 91 (1533–1538)
Lublin WOJ. LUBELSKIE	600	arenda	Rki 84 (1533–1537); MK 73, k. 128v, 1547. (nadto ekspektatywa dla syna starosty, dla którego arenda została ustalona na przyszłość – 1 000 zł). Poprzednio: arenda 700 zł (1530–1532), Rki 75
Olsztyn WOJ. KRAKOWSKIE	200	arenda	Rki 84, 91, 117, 138, 144 (1535–1537, 1543–1546). Poprzednio: dochód netto z rozliczeń za 1532–1534 – 175 zł (Inw. LVI, O 2, k. 19–21v, 61–82, 135–145)
Oświęcim WOJ. KRAKOWSKIE	563	arenda	Średnia z rozliczeń za 1526, 1538, 1548, 1549 (Inw. LVI, O 1, I k. 174–181; O 1, II, k. 43–48, 50–74, 94–107). Por. też MK 47, k. 362v–363v (1532). Zob. też s. 238
Radom WOJ. SANDOMIERSKIE	2 100	arenda	MK 57, k. 87v–88 (1539). Poprzednia arenda – 2 500 zł (MK 47, k. 352–353v, 1532). Zob. s. 250–251 i przyp. 64. Por. też Rki 73, 75, 84, 91, 96, 117, 130 (1532–1539, 1544–1545)
Sandomierz WOJ. SANDOMIERSKIE	1 100	arenda	MK 47, k. 263–265 (1532), MK 57, k. 41v–42 (1539). Rki 90, 91, 96, 117, 130, 144 (1535–1538, 1540–1544, 1546)
Sącz WOJ. KRAKOWSKIE	600	arenda	MK 74, s. 119–122 (1548) – zmniejszenie na 600 zł poprzedniej arendy tj. 900 zł (MK 73, k. 21v–23v, 1547, Rki 127, 130, 138, 144 (1543–1547). Por. też Rki 90 (1539)
Spisz WOJ. KRAKOWSKIE	2 409	zarząd	Średnia rozliczeń z 1531–1537, 1539, 1545–1546 (Rki 72, 73, 75, 84, 90, 91, 138, 144) Nadanie – MK 35, s. 677 (1522)
Wielkorządcy WOJ. KRAKOWSKIE	2 152	zarząd	Zob. tab. 25
Zator WOJ. KRAKOWSKIE	321	zarząd	Średnia z rozliczeń z 1532, 1538, 1548–1549 (Inw. LVI, Z 1, k. 3–32, 95–121, 130–140, 171–183)
Razem	13 008		

* Ze spalanej w 1944 r. MK 74a

Nazwa tenuty	Roczny dochód netto (zł)	Tytuł dzierżenia	Podstawy informacji
Drohobycz	1 300	arenda	Rki 144 (1546–1547); MK 66, k. 100 – arenda 1500 zł (1544); MK 67, k. 128–1 500 zł (1545). Poprzednio: średnia z rozliczeń z 1540–1542 po 1 220 zł rocznie (Inw. LVI, D1, II, k. 31–50; 74–88, 89–93). Por. też Rki 73, 75, 84, 91, z 1533–1536 – średnia 1 274 zł rocznie (zarząd – MK 57, k. 31v, 1539). Por. też MRPS IV 8132 – ekspektatywa dla syna starosty, W. Strzechowskiego (1548)
Gródek	987	zarząd	Średnia z rozliczeń z 1535–1541, 1546–1547 (Rki 91, 117, 144; Rej. Pob. 62, k. 328–333; Inw. LVI, G2, II, k. 114–136). Por.: nadanie w zarząd z 1539 (MK 58, k. 47v – 48v)
Kamionka	430	zarząd	Średnia z rozliczeń z 1542–1544 (Rki 117). W 1546 – kontrakt arendy na kwotę 500 zł rocznie z obowiązkiem pokrywania przez tenutariusza kosztów budowlanych i iurigtów na własny rachunek (MRPS IV, 22 583). Rachunki roczne z 1534 wykazują dochód brutto – 1 631 zł; z 1544 – 576 zł (przy wydatkach na ok. 285 zł) – zob. Inw. LVI, K 3. Por. też MK 49, k. 139v (1534); Rki 97 (1539), 130, 144 (1545–1547)
Lwów	1 700	arenda	Rki 138 (1545–1546). Poprzednio: arenda po 1 500 zł (do 1530 – MK 45, s. 185–186), następnie – po 1 600 zł wraz z lubaczowem (Rki 67, 84; MK 44, s. 592–593, 1531–1537). Por. też Rki 91, 105, 117, 144, (1538, 1541, 1544–1547); Inw. LVI, L 1, I, k. 41–65, 1534)
Rohatyn	162	zarząd	Średnia z rozliczeń za 1534, 1539, 1544 (Inw. LVI, R 2, I, k. 95–106; II, k. 66–85, 140–165v). Za 1546 dochód netto 484 zł (Rki 144). Por. też nadania z 1534, 1539, 1546 (MK 49, k. 78, 139; MK 57, k. 92–92v; MK 70; k. 487–488)
Sanok	1 600	arenda	Rki 84, 91, 96, 105, 117, 130, 138, 144 (1537–1547); MK 54, k. 290v–291 (1537). Poprzednio: arenda 1530–1536 po 1440 zł (Rki 84, 91). Por. też Inw. LVI, S 8, k. 1–110; Rej. Pob. 21, k. 612–640 (1548)
Zamech	160	arenda	Rki 73, 75, 91, 97, 117, 144 (1532–1547). Por. też MK 62, k. 29–30 (1540); MK 70, k. 125 (1545)
Razem	6 339		

TABELA

WPLĄTY I DOCHODY ROCZNE NETTO WIELKORZĄDÓW KRAKOWSKICH

25

(LATA 1541, 1543, 1544, 1547)

Rok rozliczenia i źródło	Wg Rejestrów Seweryna Bonera			Wg Rejestrów - po wliczeniu w dochód netto wydatków nadzwyczajnych		
	wpłaty (grz./gr./den.)	wydatki (grz./gr./den.)	nadwyżka (grz./gr./den.)	wpłaty (grz./gr./den.)	wydatki (grz./gr./den.)	nadwyżka (grz./gr./den.)
1541 (ZP 263)	2 397/9/14	1 529/45/4	867/12/10	2 397/9/14	1 087/13/7	1 309/44/7
1543 (ZP 265)	2 575/35/15	2 076/10/7	499/25/8	2 575/35/15	1 400/15/7	1 175/20/8
1544 (ZP 266)	2 651/43/12	2 150/1/8	501/42/4	2 651/43/12	1 516/29/3	1 135/14/9
1547 (ZP 267)	2 805/30/15	2 719/4/2	86/26/13	2 805/30/15	1 960/29/17	845/0/16
Razem	10 430/24/2	8 475/13/3	1 955/10/17	10 430/24/2	5 964/39/16	4 465/32/4
Średnia roczna	2 607 grz.	2 119 grz.	488 grz.	2 607 grz.	1 491 grz.	1 116 grz.
	4 171 zł	3 390 zł	781 zł	4 171 zł	2 386 zł	1 785 zł
Proszowice i Kadzice – rozliczenie za 1551 (ZP 270)	483 zł	116 zł	367 zł	483 zł	116 zł	367 zł
Wielkorządy wraz z Proszowicami (średnia roczna)	4 654 zł	3 506 zł	1 148 zł	4 654 zł	2 502 zł	2 152 zł

TABELA 26 WPLATY I DOCHODY ROCZNE NETTO TENUT WOJ. BEŁSKIEGO I RUSKIEGO, DO 1541 R. DZIERŻONYCH PRZEZ TECZYŃSKICH, NASTĘPNIE WYDZIELONYCH ZYGMUNTOWI AUGUSTOWI

Nazwa tenuty	Wpłaty z Rkach Stanisława Włoszka					Dochody wg innych źródeł		
	1544 (zł/gr/den.)	1545 (zł/gr/den.)	1546 (zł/gr/den.)	1547 (zł/gr/den.)	dochody roczne netto (zł)	yrut dzierżenia	podstawy informacji	
Bełz	2 200/0/0		1 005/0/0		1 600	arenda	Rej. Lutomińskiego 137, 162 ^b (1546–1549)	
Chełm	680/13/13		–	2 083/10/0 wraz z Lubomlem	1 097	zarząd	Rozliczenie za 1545 (Inw. LVI, C I, k. 33–35)	
Hrubieszów	1 060/21/0	6 230/0/0	1 000/0/0		1 260	zarząd	Rozliczenie za 1545 (Inw. LVI, H 2, k. 1–8)	
Krasnystaw	579/13/0		900/0/0	911/12/2	1 200	arenda	Rej. Lutomińskiego 137 (1546–1548)	
Luboml	–		1 000/0/0	Por. Bełz-Hrubieszów	1 000	arenda	MK 78, k. 89v (1550)	
Ratno	1 689/19/12	900/0/0	1 815/11/4	84/18/4	1 110	arenda	Rej. Lutomińskiego 162 (1549)	
Tyszowce	–	–	–	–	370	zarząd	Rej. Pob. 62, k. 13–14 (1543); Inw. LVI, T 2 k. 1–6 (1544)	
Ogółem	6 210/7/7	7 130/0/0	5 720/11/4	3 079/10/6	7 627			

Uwaga: Razem wpłaty w Rkach St. Włoszka stanowią sumę 22 139/28/7, z czego średnia wynosi 5335 zł rocznie

TABELA

ORIENTACYJNE DOCHODY Z TENUT I PISARSTW

27

WOJ. MAZOWIECKIEGO (1540–1548)

Nazwa tenuty	Roczny dochód netto (zł)	Tytuł dzierżenia	Podstawy informacji
Bądków, Nowe Miasto, Piaseczno, Strumiec, Zakroczym	1 550	arenda	Rki 144 (1546–1547)
Błonie	200	arenda	Rki 144 (1546)
Ciechanów	2 100	arenda	Rki 130, 138, 144, 152, (1543–1548). Poprzednio arenda 2 400zł (1536; Rki 84)
Czersk	900	arenda	Rki 105, 117, 130, 144, (1540–1546) Poprzednio arenda 1 400zł (1536; Rki 84)
Garwolin	268	zarząd	Średnia z rozliczeń z l. 1538, 1540, 1545–1546 (Rki 90, 105, 144)
Latowicz	644	zarząd	Średnia z wpłat za l. 1544–1548 (Rki 117, 130, 138, 144, 152, 158)
Liw	400	arenda	Rki 96, 105, 117, 138, 144 (1540–1547)
Łomża z Wizną	320	arenda	Arenda stacji; Rki 73, 91, 97, 105, 117, 130, 138, 144 (1534–1547)
Osiecko	700	arenda	Rki 105, 117, 138, 144 (1539 – 1547 r.)
Rożan z Makowem	723	zarząd	Średnia z wpłat za l. 1544–1548 (Rki 117, 130, 144, 152)
Warszawa	2 500	arenda	Rki 117, 138, 144, 152, (1542–1548). Poprzednio: arenda 3 000 zł (1538; Rki 84)
Wyszogród	200	arenda	Arenda stacji; Rki 73, 91, 97, 105, 117, 130 (1534–1544). Od 1946 r. – arenda wspólnie z pisarstwem – 1 050 zł (Rki 144, 152)
Razem	10 455		

Pisarstwa

Ciechanów	200	arenda	Rki 105, 152 (1541–1549)
Łomża, Wizna	3 100	arenda	Rki 117, 138, 144, 152 (1541–1548)
Wyszogród	600	arenda	Rki 117, 130, 138, (1539–1546)
Razem	3 900		

Uzupełnienie braku źródeł

Ostrołęka	150
Nur z Ostrowią	350
Stanisławów	325
Razem	825*
Ogólny dochód roczny średni z dóbr woj. mazowieckiego	15 180

* Przyjęto tu 1/2 dochodu przypadającego z tychże tenut wg kontraktów arendy zawieranych przez królową Bonę z tenutariuszami w 1555 r. na okres dwuletni (Inw. LIV, 13, k. 9–15). Podstawą tych kontraktów była uprzednio przeprowadzona taksacja ogólna dóbr (Inw. LIV, 28) oprawy królowej Bony

Uwaga: Należy zauważyć, iż w niniejszej tabeli autorka pominęła liczne i nader interesujące kontrakty arendy i akty nadań zawarte w Metryce Koronnej z l. 1532–1548, co zostało uzasadnione faktem opracowywania problemu domeny mazowieckiej

TABELA

DOCHODY SKARBY KRÓLEWSKIEGO Z TENUT PRUS KRÓLEWSKICH

28

Z LAT OK. 1540–1548

Nazwa tenuty	Roczny dochód netto (zł)	Tytuł dzierżenia	Podstawy informacji
Człuchów	700	arenda	MK 70, k. 384–388v (1546). Poprzednio MK 51, k. 70v–71 (1535)
Gniew	300	arenda	MK 47, k. 204–205 (1532); MK 70, k. 388v–389v (1546) <i>MRPS IV</i> , 8211 (1548)
Golub	150	arenda	MK 50, k. 42v–43 (1535); MK 51, k. 350–358 (1535). <i>MRPS IV</i> , 7871 (1547)
Malbork	6 714	zarząd	Wobec braku danych (zachowana dokumentacja zawiera tylko zbiorcze rozliczenia podskarbiego ziem pruskich) ustalono wysokość dochodu przyjmując, iż dochód w okresie poprzednim (tab. 15) stanowił 75% dochodu w 1540–1548
Puck	364	zarząd	MK 71, k. 160v–161 (1546). Wobec braku danych o dochodach tenuty ustalono je jako średnią dochodów rocznych pozostałych tenut Prus Królewskich – z wyłączeniem Malborka jako pozycji nietypowej
Sztum	400	arenda	MK 47, k. 205v–206 (1532). Poprzednio: MK 35, k. 234–235 (1521) – nadanie Sztuma starościem malborskiemu, Stanisławowi Kościeleckiemu, wraz z użytkowaniem dla zaopatrzenia zamku malborskiego. MK 44, k. 698nn. (1530) – nadanie w arenę Achaemu Czemie – za 400 zł rocznie w zamian za Człuchów. Rki 68, k. 13 (1529–1530)
Świecie	200	arenda	MK 68, k. 168–170 (1544). Poprzednio: MK 47, k. 211–212 (1532). MK 57 k. 261nn. (1540)
Tczew	200	arenda	<i>MRPS IV</i> , 7853 (1547). Poprzednio – zarząd; rozliczenia zbiorcze podskarbiego ziem pruskich. Wpłaty: 498 zł (1544–1545) 669 zł (1545–1546) – zob. Deresiewicz, s. 67, 87–89
Tuchola	600	arenda	MK 70, k. 380–381 (1546). Por. też MK 70, k. 145–146 (1545)
Razem	9 628		

Uwaga: pozycje w niniejszej tabeli odsyłające do *MRPS* odnoszą się do księgi *Metryki Koronnej* nr 74a, która została włączona do zespołu Ksiąg Asesorskich pod nr 8 i wraz z tym zespołem sponęła w 1944 r. Informacja mgr. Marii Wozniakowej z *AGAD*

TABELA

DOCHODY ROCZNE SKARBU KRÓLEWSKIEGO Z OGÓLNU TENUT KORONNYCH
DZIERŻONYCH ODPLATNIE (OK. 1540–1548) Wg tab. 21–28

29

Dzielnica	Tenuty warendzie (dzierzawie)		Tenuty pod zarządkiem tennariuszy		Razem (zł)
	Nazwy tenut	Ogólny dochód roczny (zł)	Nazwy tenut	Ogólny dochód roczny (zł)	
Wielkopolska	Bolesławiec, Inowrodaw, Konin, Kościan, Łęczyca, Międzyrzecz, Nieszawa, Przedecz	4 606	Brzeźnica, Pyzdry, Sieradz	2 944	7 550
Woj. rawskie	Gostyniń, Rawa	1 900	Sochaczew	2 682	4 582
Małopolska	Chęciny, Lublin, Olsztyn, Radom, Sandomierz, Sącz	4 840	Korczyn, Koszyce, Krzepice, Oświęcim, Spisz, wielkorządy krak., Zator	8 168	13 008
Woj. bełskie, ruskie	Bełz, Drohobycz, Krasnystaw, Luboml, Lwów, Ratno, Sanok, Zamech	9 660	Chełm, Gródek, Hrubieszów, Kamionka, Rohatyn, Tyszowce	4 306	13 996
Mazowsze	Bądków z N. Miastem, Piasecznem, Strumcem, Zakroczym, Błonie, Ciechanów, Czersk, Liw, Łomża z Wizną, Osiecko, Warszawa, Wyszogród; pisarstwa: ciechanowskie, łomżyńskie z wiskim, wyszogrodzkie	12 720	Garwolin, Łatowicz, Rożan z Makowem	1 635	15 180
Prusy Królewskie	Człuchów, Gniew, Golub, Sztum, Świecie, Tczew, Tuchola	2 550	Wg danych szacunkowych z 1555 (zob. tab. 27) – Ostrołęka, Nur z Ostrowią, Stanisławów	825	15 180
Ogółem	zł	36 276	Malbork, Puck	7 078	9 628
	%	56,6		27 638	63 914
				43,4	100

TABELA PORÓWNANIE DOCHODÓW ROCZNYCH SKARBU KRÓLEWSKIEGO

30

Z TENUT KORONNYCH (BEZ MAZOWSZA)
W LATACH 1518–1531 ORAZ 1540–1548

Dzielnica	1518–1531 (wg tab. 13–15)		1540–1548 (wg tab. 21–29)		Wzrost dochodów w 1540–1548 w stosunku do 1518–1531 (%)
	liczba tenut	dochód roczny (zł)	liczba tenut	dochód roczny (zł)	
Wielkopolska	10	3 481	11	7 550	116
Woj. rawskie	2	1 500	3	4 582	205
Małopolska	9	8 684	13	13 008	50
Woj. bełskie, ruskie	12	8 926	14	13 966	55
Prusy Królewskie	5	5 801	9	9 628	66
Razem	38	28 392	50	48 734	72

TABELA

DOCHODY ROCZNE KRÓLEWSKIE Z TENUT KORONNYCH

31

WG KSIĘGOWAŃ SKARBOWYCH CENTRALNYCH
I SZCZEGÓLNYCH (ŚREDNIE Z LAT 1541, 1544–1547)

22 270 zł	Wpływy z tenut Wielkopolski, Małopolski, woj. rawskiego, bełskiego i ruskiego wg rachunkowości podskarbiego kor. (tab. 20)
11 073 zł	Wpływy z tenut i pisarstw mazowieckich wg rachunkowości podskarbiego kor. (tab. 20)
1 148 zł	Wielkorządy krakowskie wg rejestrów Seweryna Bonera (tab. 25)
287 zł	Tenuta Oświęcim i Zator, wg rejestrów Seweryna Bonera (tab. 19)
5 535 zł	Tenuty wydzielone Zygmuntowi Augustowi wg rejestrów Stanisława Włoszka (tab. 26)
7 221 zł	Tenuty Prus Królewskich, z których wpływy były księgowane przez podskarbiego z. pruskich sumarycznie wraz z innymi wpływami i dla których przyjęto, zgodnie z przeciętnymi relacjami księgowarów, 75% dochodów wykazanych w tab. 28 (por. też tab. 32)
Razem	
47 534 zł	

dochód ▲ 0 10 000 20 000 30 000 40 000 50 000

Źródła wpływów	Księgowania skarbowe		Ustalenia szacunkowe		Stosunek dochodów księgowanych do szacunkowych
	kwota (zł)	podstawy informacji	kwota (zł)	podstawy informacji	
Tenuty koronne (Wielkopolska, Małopolska, woj. rawskie, bełskie i ruskie, Prusy Królewskie, Mazowsze)	47 534	tab. 31	63 914	tab. 29	74,7%
Saliny małopolskie (wielickie i bocheńskie), komory solne (płocka, warszawska)	24 292	tab. 19	32 839	przyjęto dochód księgowany jako 75% szacunkowego	
Sól z woj. ruskiego (komora bydgoska)	8 267	tab. 17 (średnia z 5 lat)	11 022		
Cła („stare” i „nowe”)	36 660	tab. 17 (średnia z 5 lat)	48 880		
Inne (stacje miast i klasztorów, podatek od ludności żydowskiej, denar św. Piotra, koronacyjne królowych, srebro z olbory olkuskiej oraz różne drobne wpłaty)	2 572	tab. 17, 19	3 429		
Dochody Prus Królewskich bez tenut	18 956	zob. objaśnienie	25 271		
Razem	138 281		185 355		
Stosunek dochodów z domeny ziemskiej do ogółu dochodów królewskich	34,4%		34,5%		

Objaśnienie: dochody Prus Królewskich ustalono na podstawie rozliczeń podskarbiego z. pruskich z lat 1534–1544 (Rki 91, k. 53; MK 59, k. 14–18v; MK 63, k. 318–320; MK 67, k. 320–321v). Z rozliczeń tych wyeliminowano rozliczenie wątpliwe z powtarzających się dat (drugie rozliczenie w Rkach 91 dotyczące lat 1535 i 1536, objętych również pozostałymi rozliczeniami, na kwotę 49 426 zł; niesłusznie przyjęte u Deresiewicza, s. 198). Ogólna suma przyjętych do naszych ustaleń dochodów za 9 lat wynosiła 235 596 zł, skąd wynika dochód roczny w kwocie 26 177 zł, z czego potrącono 7221 zł dochodów pochodzących z domeny ziemskiej (zob. tab. 28–31), uzyskując 18 956 zł jako dochód księgowany. Na szacunkowy dochód ziem pruskich (bez domeny ziemskiej) w kwocie ok. 25 000 zł składały się orientacyjnie następujące pozycje: czynsz Gdańska – ok. 5400 zł; czynsz Elbląga – ok. 600 zł, akcyza (podatek pośredni uchwalany wielokrotnie w rozpatrywanym okresie) – ok. 15 000 zł; inne świadczenia – ok. 4000 zł. Por. Deresiewicz, s. 190nn.

Ogólnie można zauważyć, iż dochód faktyczny ze źródeł takich, jak saliny i cła, był z pewnością znacznie wyższy niż księgowane wpływy podskarbińskie, już choćby ze względu na liczne asygnaty, a zwłaszcza jurgielty, potrącane z rozliczeń tenentariuszy, którzy wypłacali je bezpośrednio.

Posłowie

Moje zainteresowanie tematyką domeny królewskiej wiąże się z podjętymi wcześniej badaniami nad realizowanymi w latach sześćdziesiątych XVI w. reformami „egzekucji praw”, w której założeniach mieściły się koncepcje uporządkowania statusu prawnego oraz zwiększenia dochodowości królewskich ziem (tzw. egzekucji dóbr). Jak się jednak w toku analizowania źródeł okazało, rozpoznanie tych spraw wymagało cofnięcia się w czasie i sięgnięcia do schyłku epoki piastowskiej, kiedy to kształtowała się instytucja domeny. Brak właściwej literatury przedmiotu skłonił mnie do przygotowania książki, która po 40 latach od jej ukazania się trafia ponownie do rąk Czytelnika.

W konstrukcji mej rozprawy przyjęłam za punkt wyjścia panowanie Kazimierza Wielkiego i jego działania na rzecz scalenia oraz zagospodarowania zdeintegrowanego w dobie rozbicia dzielnicowego zasobu mienia monarszego. Przedstawiłam następnie okoliczności, wśród jakich na przestrzeni XV w. doszło do osłabienia potencjału instytucji i spadku jej dochodowości wobec przerastających wydolność skarbu królewskiego wydatków wynikających z aktualnych potrzeb. W tej sytuacji rozwinęła się praktyka zastawiania dóbr domeny wierzycielom udzielającym pożyczek skarbowi. Konsekwencją tego stanu rzeczy stawała się sukcesywna degeneracja zasobu pozostającego w dyspozycji doraźnej monarchów, powstawały także zakazy prawne dokonywania w przyszłości tych transakcji. Restrykcje owe zamknął tzw. Statut króla Aleksandra (1504), który zakazując generalnie zastawów królewskich ziem dopuszczał je dla potrzeb Rzeczypospolitej, lecz odpowiednie decyzje miały zapadać jedynie na sejmie walnym za zgodą senatu i wyłącznie na warunkach ekstenuacji określonej terminami zawieranych umów. Ze względu na szczególną wagę Statutu,

często powoływanego przy debatach sejmów egzekucyjnych, przyjąłam go w tytule mej książki za datę otwierającą, jakkolwiek jej bohaterem jest odnowiciel domeny monarszej, król Zygmunt I, panujący dopiero od 1506 r.

Przedostatni z Jagiellonów objął domenę ziemską w stanie dewastacji: rozporządzał tylko 19 kompleksami dóbr. Miał natomiast przy sobie sztab wspierających jego inicjatywy mądrych doradców, bogatych przyjaciół, kompetentnych ministrów i pracowitych urzędników, jak: kanclerz Jan Łaski, pomysłodawca ostatnich konstytucji, zmierzających do wzmocnienia państwa poprzez uporządkowanie obronności i skarbu, skodyfikowanie praw i określenie kompetencji prawotwórczych sejmu (*Nihil novi*, 1505), późniejszy prymas; odważny Andrzej Kościelecki, podskarbi, który nie zawahał się narazić życia przy ratowaniu płonącej kopalni wielickiej; bankier Jan Boner, nobilitowany mieszczanin, rajca krakowski, finansista królewski, żupnik wielicki i bocheński, wielkorządca krakowski; Alzatyk z indygenatem polskim, Jost Ludwik Decjusz, sekretarz królewski, dyrektor mennicy, żupnik olkuski, historyk. Ludzie ci dopomogli królowi w odzyskaniu najważniejszych spośród zastawionych obiektów domeny na podstawie kompromisowych kontraktów i przy częściowym umorzeniu zapisanych pożyczek. Niektórzy wierzyciele zrzekli się określonych należności nie tylko dla dobra strapionego Zygmunta I i Rzeczypospolitej, ale i ze względów moralnych – papieże potępiali zastawy dóbr państwowych jako grzech, polegający na naruszaniu „dobra wspólnego”. Tak na przykład kasztelan wiślicki Piotr Szafraniec zrezygnował na łożu śmierci z 2 tys. zł zapisanych na tenucie sochaczewskiej z nadzieją, że ta ofiara dopomoże mu iudicio Dei. Kanonik Stanisław Zaborski ogłosił równocześnie traktat o funkcjach społecznych domeny monarszej i protestował przeciw zastawieniu jej składników. To był klimat, w jakim król czuł poparcie całej myślącej opinii kraju.

Książka omawia następnie działalność Zygmunta I: kontynuację akcji wykupu dóbr, realizowaną stopniowo, w miarę możliwości skarbu. Jednocześnie prowadzono prace nad lepszym niż dotychczasowy sposobem zagospodarowania królewszczyzn znajdujących się aktualnie w dyspozycji monarchy i przywracanych do zasobu domeny po wykupieniu z zastawów. Wprowadzono system dzierżaw, bardziej w wielu wypadkach opłacalny niż bezpośredni zarząd, stosując kontrakty krótkoterminowe, co pozwalało na sukcesywne podnoszenie opłat. Kontrola rachunkowości, realizowana sumiennie pod okiem podskarbiego koronnego Jana

Spytka Tarnowskiego przez sekretarzy królewskich i pisarzy skarbowych, objęła rozliczenia prowadzone w trybie ciągłym. Pozwoliło to na wyposa-
szenie mej książki w zestawienia tabelaryczne z wykazami wpływów
i wydatków ponoszonych na koszty utrzymania dóbr objętych zarządem
skarbowym oraz wydzierżawianych. Nie były to metody klasycznej księ-
gowości zgodnej ze ścisłą terminologią prawniczą, lecz zawiadywanie
majątkiem państwowym stosownie do ówczesnych potrzeb i możliwości,
przy tendencji do stałego wzrostu dochodowości.

Źródła, na jakich się opierałam, pozwoliły na zasadnicze skorygowanie
utrwalonych w literaturze poglądów o dobrach domeny wykupywa-
nych z zastawów w Królestwie Polskim przez królową Bonę jakoby na
własność. Wykupy te odbywały się natomiast na warunkach zgodnych
z prawem, to jest przy gwarancji, że owe dobra są własnością skarbu Kró-
lestwa, co potwierdziły też konstytucje porokoszowe lat 1538–1540. Ina-
czej wyglądały te kwestie w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie tytuły
prawne królowej były silniejsze.

Pragnęłabym zauważyć, że we wcześniejszej literaturze problematyka
domeny monarszej w Polsce nie była szerzej traktowana.

Studium moje prezentuje również stanowiska literatury obcej, zwsz-
cza francuskiej, czeskiej i węgierskiej, poświęconej instytucji domeny mo-
narszej, której niezbywalność była uważana w Europie Zachodniej za prawo
fundamentalne.

Książka powstała w Instytucie Historii PAN w 1967 r. jako rozprawa
doktorska, której promotorem był prof. Andrzej Wyczański. Za obecne
wznowienie poczuwam się do miłego obowiązku złożenia wyrazów
wdzięczności Dyrekcji Muzeum Historii Polski

Anna Sucheni-Grabowska

Prace Anny Sucheni-Grabowskiej na temat domeny królewskiej i programu egzekucji praw*

1. *Walka o wymiar i przeznaczenie kwarty w końcu XVI i na początku XVII wieku*, PH 56, 1965, z. 1, s. 24–45.

Praca dotyczy założeń i realizacji reformy, w wyniku której powstało w latach 1567–1569 stałe wojsko, tzw. kwarciane, mające za zadanie zabezpieczenie pogranicza południowo-wschodniego, oraz skarb „kwarciany” oparty na dochodach z królewszczyzn i pokrywający zaciągi do tego wojska. Sytuacje szczególnego zagrożenia wymagały każdorazowo zwiększenia liczby zaciężnych i odpowiedniej uchwały podatkowej.

2. *Próby aukcji dochodów z dóbr domeny królewskiej w świetle lustracji z lat 1615–1620*, PH 58, 1967, z. 2, s. 221–242.

Artykuł ukazuje trudności związane z ustaleniem realnych dochodów królewszczyzn przy stale pogłębiającej się dewaluacji złotego. Kontrola lustracyjna miała na celu opanowanie tego zjawiska przez systematyczne badanie dochodów z dóbr w relacji do bieżących cen produktów rolnych i wydatków na utrzymanie konkretnych obiektów domeny.

3. *Lustracje województwa płockiego 1565–1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska i S.M. Szacherska, Warszawa 1965.
4. [wraz z A. Wyczańskim] *Les révisions des biens fonciers appartenant au domaine de la couronne en Pologne au cours des XVI–XVIII siècles. La source et son édition*, „Studia Historiae Oeconomicae”, UAM, 7(1972), s. 59–90.

* Problematyka ta stała się przedmiotem zainteresowania historyków środowiska łódzkiego, skupionych wokół czasopisma „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, zwłaszcza Jacka Matuszewskiego i Tadeusza Szulca. W Warszawie szersze badania nad tymi zagadnieniami podjął Krzysztof Chłapowski. Ogromny dorobek w tym zakresie posiadają niemal wszyscy wydawcy lustracji dóbr królewskich XVI–XVIII w.

Opracowanie omawia genezę polityczną lustracji królewskich oraz założenia skarbowe i gospodarcze przyświecające reformom uchwalonym przez sejmy egzekucyjne z lat 1562-1563 i 1563-1564. Zawiera informacje m.in. o metodzie przeprowadzania lustracji i składzie komisji lustracyjnych, w których znajdowali się reprezentanci króla, senatu i izby poselskiej. Artykuł przytacza również dane o liczebności miast i wsi królewskich (tabele porównawcze dotyczące XVI, XVII i XVIII w.).

5. *Losy egzekucji dóbr w Koronie w latach 1574-1650*, KH 80, 1973, nr 1, s. 3-19.

Artykuł podsumowuje rezultaty reform egzekucyjnych po upływie stulecia od ich uchwalenia i stwierdza, że wskutek polityki monarchów pojagiellońskich, popierających zainteresowaną dzierżawami opozycję senatorsko-ministerialną, doszło stopniowo, poczynając od panowania Stefana Batorego, do zaprzestania rejestrowania wpływów i rozchodów dóbr. Wobec nieregularnej kontroli lustracyjnej zostały zaniżone dochody ograniczone do nominalnej kwarty na wojsko, a królowie nie pobierali do swego skarbu tzw. trzech części, kontentując się jednorazowymi wpłatami wnoszonymi nieoficjalnie przy nadaniu dóbr.

6. *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. I: *Geneza egzekucji dóbr*, IH PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974.

Książka przedstawia program ruchu egzekucyjnego, odnoszący się do królewskich, i prowadzoną na sejmach lat sześćdziesiątych XVI w. walkę o przyjęcie tego programu przez monarchę. Nastąpiło to w 1562 r. pod wpływem złożonej sytuacji politycznej (konflikt z Rosją, bałtycki plan króla). W aneksie zebrano informacje o dobrach eksploatowanych ówczesznie przez skarb królewski.

7. *Ekonomie - Królewszczyzny - Lustracje - Oprawne dobra*, hasła [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, Warszawa 1981, red. A. Mączak, Wiedza Powszechna, t. I, s. 155-157, 389-391, 443-444, t. II, s. 18-19.

8. *Spory królów ze szlachtą w złotym wieku. Wokół egzekucji praw*, „Dzieje Narodu i Państwa Polskiego”, II-21, KAW, Kraków 1988.

Syntetyczne opracowanie głównych wątków „egzekucji praw”, wśród których miały swoje znaczenie również problemy domeny monarszej - obok podstawowej problematyki związanej ze zgodnością instytucji i mechanizmów ustrojowych z *ius commune*, czyli z „prawem pospolitym”. Wchodziły tu w grę wszystkie właściwie kwestie życia publicznego, jak zwłaszcza integracja prawnoustrojowa z Wielkim Księstwem Litewskim, zniesienie odrębnych instytucji w Prusach Królewskich, ograniczenie uprawnień Kościoła rzymskokatolickiego, ujednoczenie i skodyfikowanie prawa na całym obszarze monarchii jagiellońskiej, swoboda przyjmowania wyznań reformacyjnych, rozszerzenie zakresu kompetencji izby poselskiej w sejmie i inne.

9. Redakcja naukowa lustracji:

Lustracja województwa mazowieckiego 1565, wyd. I. Gieysztorowa i A. Żaboklicka, IH PAN, PWN, cz. 1, Warszawa 1967; cz. 2, Warszawa 1968.

Lustracja województwa mazowieckiego 1617–1620, wyd. A. Wawrzyńczyk, IH PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1968.

Lustracja województwa mazowieckiego 1660–1661, wyd. A. Wawrzyńczyk, IH PAN, PWN, Warszawa 1989.

Indeks nazwisk

- Agnieszka Beata z Tęczyna,
żona Jakuba z Siekluki (II voto
Tarnowska) 135
- Albrecht Hohenzollern 188
- Aleksander Jagiellończyk 17, 21,
51, 64–66, 71–73, 77, 79, 83, 85,
88, 90, 93, 103, 106, 112, 117, 131,
133, 139, 152, 167, 186, 191, 218,
226, 273
- Allen Anna de 147, 157
- Allen Łukasz de 100, 147, 157
- Andrzej III 36
- Anna, żona Zygmunta III Wazy 185
- Anna Jagiellonka 16, 141, 142, 188
- Anna mazowiecka 163–165, 172,
183, 184
- Anna Piastówna, żona Stanisława
Odrowąża 163–165, 168
- Anna z Melsztyna 95
-
- Bachmann Alfred 34, 35, 77, 79
- Balzer Oswald 174
- Barbara, żona Spytka z Tarnowa
226
- Barbara Radziwiłłówna 106
- Barbara Zapolya 15, 116, 181,
182, 186
- Bardach Juliusz 20, 24, 34, 39, 41,
44, 46, 69, 70, 94, 112, 175, 182
- Barycz Henryk 15, 61, 148
- Bażyński Jerzy 98
- Betman Seweryn 104
- Blumenstok Andrzej 107
- Bobrzyński Michał 13, 50, 52, 68, 143
- Bodin Jan 76
- Bogdan, woj. mołdawski 105
- Bogucka Maria 143
- Boguski Wojciech 239
- Bolesław mazowiecki 47
- Bona, Bona Sforza d'Aragona
9, 13, 15, 16, 22, 103, 116, 122–125,
141–145, 147–167, 169–189, 192, 200,
203, 204, 210, 214, 227, 231, 232, 235,
239, 241, 248, 258, 267, 278, 279
- Boner Jan 13, 14, 18, 21, 83, 88–91, 95,
100, 104, 105, 113, 114, 116, 122,
131, 133, 146, 152, 157, 192, 198,
219, 229, 230, 241, 274
- Boner Seweryn 18, 25, 30, 31, 89, 95,
104, 113, 114, 116, 165, 166, 146,
152, 155, 157, 192, 194, 195, 200,
201, 219, 226, 241, 258, 259, 265,
270, 279
- Bonerówna Zofia 165
- Buonacorsi Filip (Kallimach) 61, 62, 86
- Burzacki Jan Andrzej 191
-
- Czarna Anna 100
- Czarny Adam 133
- Czarny Paweł z Witowic 99, 100
- Czarny Stanisław z Witowic 113
- Czosnowski Rafał 235, 239
- Czuryła Stanisław 102
-
- Dąbrowski Jan 41, 43, 44, 46, 56
- Decjusz Jost Ludwik 12, 13, 25,
85, 89, 90, 129, 131, 133, 135, 137,
139, 274
- Dembińska Anna 11, 16, 143, 172,
181, 183, 185, 187, 188
- Dembiński Walenty 18, 98, 161,
169, 176
- Dembowski Andrzej 239
- Deresiewicz Andrzej 97
- Deresiewicz Janusz 12, 17, 223,
224, 268, 271
- Długosz Jan 25, 28, 45, 46, 48, 49,
52, 54, 55, 58, 87, 88, 186
- Dłuski Dawid 102
- Doucet Robert 51, 77, 80, 115
- Drzewiecki Maciej 95, 120, 122,
135, 229

- Dunin Andrzej z Prawkowic 214
 Działyński Mikołaj 131
-
- Echrlich Ludwik 62
 Elżbieta z Tarnowa (Tarnowska) 118
 Elżbieta Habsburżanka 15, 180,
 257, 258
 Elżbieta Jagiellonka 165, 191, 211
 Elżbieta Rakuszanka 15, 65, 116,
 181, 182, 185, 186
-
- Fanelli, kuchmistrz królewski 147
 Ferber, rajca gdański 137
 Ferdynand I Habsburg 180
 Ferdynand II Katolicki 75
 Filip Długi 37
 Filip I Piękny 37
 Firlej Mikołaj 98, 117, 125
 Firlej Piotr 125, 217, 237, 250
 Franciszek I 80
 Friedberg Jan 67
 Fryderyk Hohenzollern 186
 Fryderyk Jagiellończyk 72, 77
 Fueter Edward 75, 76
 Fukier Jakub 75, 259
-
- Gamrat Piotr 181, 183, 226, 227
 Gawroński Stanisław 235
 Gieysztorowa Irena 184
 Gliński Mikołaj 102
 Górka Andrzej 131
 Górka Łukasz 109, 112, 113, 131
 Górski Karol 38, 57, 131, 333
 Górski Mikołaj 172, 233
 Górski Stanisław 12, 13, 85, 108, 129,
 137, 139
 Grabia Mikołaj 228
 Grodecki Roman 40, 175
 Gruszczyński Jan 239
 Grzegorz z Sanoka 53, 55, 61, 86
 Grzybowski Stanisław 9
-
- Henryk IV 75, 76
 Henryk VII Tudor 75, 76
 Hincza z Rogowa 56
-
- Imbram Salomon 102
 Izabela I Katolicka 75
 Izabela Jagiellonka 188
-
- Jabłonowski Aleksander 10, 47
 Jadwiga brandenburska 142
 Jakub z Siekluki 135
 Jan I Olbracht 61–67, 88, 108, 117
 Jan Luksemburski 36
 Jan z Iłży 232, 233
 Jan z Ludziska 51
 Jarosławicz Fiodor 154
 Jordan Achacy 199, 223
 Jordan Jan 102
 Jordan Mikołaj 90, 91, 199, 206, 223
-
- Kaczmarczyk Zdzisław 12, 39, 40, 121
 Kallimach zob. Buonacorsi Filip
 Kamieniecki Mikołaj 95, 191
 Kamieński Tomasz 239
 Karnkowski Jan 131
 Karol IV 36
 Karol Robert 36
 Katarzyna Habsburżanka 182, 183
 Katarzyna szwedzka 142
 Katarzyna z Górki 165
 Kazanowski Bartłomiej 166
 Kazimierz III Wielki 33, 38, 39–42,
 50, 55, 58, 207, 273
 Kazimierz IV Jagiellończyk
 12, 47–50, 52–60, 62, 66, 67, 71,
 72, 88, 117, 186
 Kierst Władysław 40, 44, 238
 Kmicina Elżbieta z Dmoszyc 99
 Kmita Piotr 95, 102, 104, 117, 126,
 165, 169, 181, 200, 203, 204, 223
 Kmita Stanisław 91, 93
 Kolankowski Ludwik 16, 52, 143, 172
 Konopczyński Władysław
 13, 143, 172
 Konstancja, żona Zygmunta III Wazy
 185
 Korwin Maciej 49
 Kostka Stanisław 200, 201, 268
 Kościelecki Andrzej 21, 90, 91, 93,
 95, 104, 105, 117, 131, 133, 198,
 218, 229, 230, 274
 Kościelecki Mikołaj 95, 97, 100, 135
 Kościelecki Stanisław 137
 Krupski Jerzy 105, 213
 Kuliszer Józef 34, 69
 Kurozwęcki Adam 102
 Kurozwęcki Hieronim 135
 Kurozwęcki Mikołaj 102
 Kurozwęcki Stanisław 102, 118
 Kutrzeba Stanisław 40, 43, 44, 59

- Kwilecki Hieronim 239
-
- Lanckoroński Hieronim 153
 Lang Jerzy 99
 Lepszy Kazimierz 13, 16
 Leszczyński Rafał 211
 Leśnodorski Bogusław 12, 121
 Lewicki Anatol 51, 56, 63
 Lubomirski Jan Tadeusz 12, 17, 19,
 90, 109, 218, 225, 236, 237
 Lubrański Jan 102, 108
 Lubrański Tomasz 102, 103, 239
 Ludwik VII 37
 Ludwik IX Święty 37
 Ludwik Jagiellończyk 79
 Ludwik I Wielki (Węgierski)
 36, 161, 176
 Lutomirski Jan 226, 228, 232, 233, 266
 Lwowski-Ostroróg Stanisław 131
 Lwowski-Ostroróg Wojciech 131
-
- Łaska Katarzyna 104
 Łaski Jan 21, 72, 73, 85, 86, 88, 95,
 106, 108, 109, 111, 229, 274
 Łaski Stanisław 261
-
- Macchiavelli Mikołaj 77
 Maciej z Jezowa 233, 237, 239
 Maciejowski Samuel 170, 181
 Maksymilian I 76
 Małcużyński Witold 17, 19
 Małdrzyk Stanisław 139, 214
 Marcin V, papież 45, 56
 Matuszewski Jacek 56, 277
 Mielecki Jan 203
 Mikołaj Otto z Pilczy 139
 Mitteis Heinrich 35, 37, 81, 75
 Mniszcz Mikołaj 166, 203
 Moszyński Hieronim 131
 Moszyński Maciej 131
 Murad II 60
 Myszkowski Marcin 127
 Myszkowski Piotr 61, 63, 64
 Myszkowski Wawrzyniec 131
-
- Niemcewicz Julian Ursyn 188, 251
 Nieorza, woj. 41
 Niszycki Mikołaj 163
-
- Ocieski Jan 147
 Ocieski Mikołaj 99, 131
-
- Odnowski Piotr 126
 Odrowąż Andrzej 55, 87, 88, 118
 Odrowąż Jan 98, 102, 118
 Odrowąż Stanisław 98, 102, 118,
 156, 163, 168
 Odrowąż-Szczekocki Jakub
 z Dębna 57
 Ohryzko-Włodarska Czesława 11, 28
 Opaliński Piotr 181, 231
 Orzechowski Stanisław 168
 Orzelski Świętosław 145, 146, 149
 Ossoliński Hieronim 251
 Otto z Chodcza 117, 139, 199, 200,
 227, 239
-
- Pałucki Władysław 201
 Papée Fryderyk 27, 44, 45, 46, 47,
 56, 60, 73
 Pawiński Adolf 10, 17, 59, 60, 63,
 64, 66, 83, 88, 122, 164, 165, 218,
 220, 234
 Pelczar Marian 60
 Pieniążek Jan 126, 135
 Pilckowski Adam 239
 Pilecki Mikołaj 104
 Pilecki Stanisław 139
 Płocki Jan 226, 235
 Pociecha Władysław 15, 16, 142,
 149, 154, 172
 Ptaśnik Jan 13, 89
 Pułaski Kazimierz 143
-
- Rabsztyńska Barbara z Konieckiej
 Woli 95
 Rabsztyński Andrzej 95
 Rabsztyński Stanisław 95
 Radziejowski Jan 98, 133
 Radziejowski Mikołaj 98, 133
 Radziwiłłówna Barbara zob. Barbara
 Radziwiłłówna
 Roman Stanisław 50
 Russocki Mikołaj 131
 Rutkowski Jan 10, 17, 43, 64-66, 73,
 191, 218
 Rytwiański Dzierśław 57
 Rytwiański Jan 57
 Rzeszowski Jan 57
-
- Senkowski Jerzy 18, 44, 58, 208
 Sieniawski Mikołaj 201
 Sienicki Mikołaj 9

- Sieprski Prokop 118
 Smoleński Władysław 9, 143
 Sobocki Tomasz 122, 237
 Sokołowscy 147, 148
 Spytek Stanisław 200
 Spytek z Tarnowa (Tarnowski)
 19, 21, 113
 Srzeński Szczęsny 201
 Stanisław Otto z Pilczy 139
 Stebelski Jan 24
 Stefan Batory 17, 277
 Strykowski Maciej 66, 129, 133
 Strzyński Feliks 155-157
 Szafraniec Anna 122
 Szafraniec Hieronim 98, 122
 Szafraniec Katarzyna 122
 Szafraniec Piotr 94, 96, 98, 102, 274
 Szafraniec Stanisław 98, 209
 Szafraniec Zuzanna 122
 Szajnocha Karol 45
 Szczaniecki Michał 35
 Szczęsny Jan 226
 Szujski Józef 13, 142, 143
 Szulc Tadeusz 277
 Szydłowiecka Barbara 101
 Szydłowiecki Jakub 90, 226
 Szydłowiecki Krzysztof 19, 101,
 103, 131, 135, 165, 198-200,
 204, 209, 211, 213, 215, 220,
 226, 232, 236, 238, 239
 Szydłowiecki Mikołaj 19, 101, 135,
 165, 198-200, 204, 209, 220, 225,
 226, 230, 233, 237-239
 Szydłowiecki Piotr 101
-
- Świeborowski Andrzej 239
-
- Tarło Jan 127, 135
 Tarnowski Jan 165, 200, 201, 203,
 204, 236-239, 248, 274, 275
 Taszycki Mikołaj 170, 171
 Telniczanka Katarzyna 91, 95, 122
 Tęczyński Andrzej 104, 139, 199,
 200, 212, 213, 215, 227, 228,
 255, 279
 Tęczyński Jan 105, 127, 139, 199,
 200, 213, 227, 228, 255, 279
 Timon Ákos von 34, 35, 36, 37, 39, 80
 Tomczak Andrzej 11, 18
 Tomicki Piotr 108
 Tomicki Stanisław 214, 239
-
- Tymieniecki Kazimierz 43, 48, 49, 78
-
- Uchański Jakub 239
-
- Vitreator Stanisław 235
-
- Wangrzynowski Sebastian 235
 Wargawski Maciej 210, 235, 239, 240
 Wargawski Rafał 233
 Wiktoryn z Sienna 104
 Władysław III Jagiellończyk 12, 42,
 46, 47, 49, 54, 55, 58, 67, 79, 82,
 88, 102
 Władysław II Jagiełło 42, 45-47,
 55, 56, 161, 176
 Władysław Łokietek 42
 Władysław Pogrobowiec 186
 Włodarczyk Jerzy 11
 Włoszek Stanisław 228, 266, 270
 Wojciechowski Zygmunt 13, 15, 16,
 23, 41, 43, 44, 72, 73, 84, 109, 143,
 172, 178, 179, 183
 Wolff Adam 63
 Woliński Jan 24
 Wolski Stanisław 114
 Woźnicki Jakub (Jan?) 239
 Wyczański Andrzej 13, 24, 43, 107,
 117, 202, 262, 275
-
- Zaborowski Stanisław 21, 25, 38,
 73, 85-87, 96, 110, 233, 274
 Zivier Ezechiel 143
 Zofia brunszwicka 142
 Zygmunt I Luksemburski 36
 Zygmunt I Stary 9-11, 13-15, 18,
 20, 25, 64, 82, 83, 86-89, 91-96,
 98-101, 103, 104, 106, 109-114,
 117-125, 127-129, 133, 139, 141,
 143, 147, 148, 152-154, 158-160,
 162, 164-166, 171, 172, 174, 175,
 177-179, 181, 182, 186, 188-190,
 192, 198-208, 213, 216-218, 224-
 -226, 229, 231, 232, 234, 237, 239,
 241, 249, 258, 274
 Zygmunt II August 9, 16, 32,
 124, 141, 142, 146-148, 153, 159,
 160, 162, 163, 177, 178, 180, 203,
 210, 228, 232-234, 239, 251, 258,
 270, 279
-
- Żeliszawski Michał 98, 117

Wykaz tabel

1. Zapisy na dobrach domeny w latach 1501-1506	71
2. Wykaz dóbr domeny ziemskiej wyzwolonych z zastawu w latach 1507-1547	
Wielkopolska	130
Małopolska	132
Prusy Królewskie	136
Woj. ruskie, podolskie i bełskie	138
Umorzenia i ekstenuacja	140
3. Dobra królewskie z uprawnieniami majątkowymi królowej Bony niewchodzące w skład oprawy królowej (stan ok. 1547-1555)	150
4. Dobra nadane królowej Bonie w dożywotnie użytkowanie	154
5. Dobra królewskie skupione przez królową Bonę od zastawnych posesorów w latach 1530-1537 i 1547	156
6. Wykaz tradycyjnych dóbr oprawnych królowych polskich z lat 1461, 1512, 1518, 1545, 1556	183
7. Wykaz tenut. Domena ziemska około poł. XVI w. - Wielkopolska, woj. rawskie, Małopolska, Prusy Królewskie, woj. bełskie, podolskie i ruskie	
Wielkopolska, woj. rawskie	193
Małopolska ze Śląskiem	194
Prusy Królewskie	195
Woj. ruskie, podolskie i bełskie	196
8. Formy dzierżenia dóbr domeny około poł. XVI w. (na podstawie Wykazu tenut - zob. s. 193)	205
9. Zestawienie wpłat z tenut Wielkopolski z woj. rawskim i Małopolski z woj. ruskim wg ksiąg wpływów i rozchodów z lat: 1518-1521, 1525-1526, 1529-1531	221
10. Wpłaty bezpośrednie do skarbu królewskiego tenut wykazywanych w księgach wpływów i rozchodów w stosunku do orientacyjnej dochodowości tychże tenut w latach 1518-1531	222
11. Koszta własne i dochody tenut wg rozliczeń z lat 1536-1538	245
12. Skład dochodu surowego tenut wg rozliczeń z lat 1536-1538	247
13. Orientacyjna dochodowość roczna tenut Wielkopolski z woj. rawskim i Małopolski z woj. ruskim, wykazanych w księgach wpływów i rozchodów z lat: 1518-1521, 1525-1526, 1529-1531	252

WYKAZ TABEL

14. Orientacyjne dochody roczne z tenut Prus Królewskich (1518–1531)	254
15. Orientacyjne dochody roczne z tenut nieuwzględnionych w księgach wpływów i rozchodów z lat 1518–1531	255
16. Wpłaty z tenut wielkopolskich, małopolskich i mazowieckich wg ksiąg wpływów i rozchodów z lat 1532–1537, 1539, 1541, 1544–1547	256
17. Wpłaty do skarbu królewskiego w rachunków podskarbińskich (ksiąg wpływów i rozchodów) z lat 1541 i 1544–1547	257
18. Wydatki skarbu królewskiego wg rachunków podskarbińskich (ksiąg wpływów i rozchodów) za lata 1541 i 1544–1547	258
19. Dochody królewskie z żup solnych i innych źródeł wg rejestrów generalnych Seweryna Bonera za lata 1545, 1547–1549	259
20. Wpłaty z tenut wielkopolskich, małopolskich i mazowieckich oraz ogólne wpływy i rozchody skarbu królewskiego wg ksiąg wpływów i rozchodów z lat 1541 i 1544–1547	260
21. Dochody skarbu królewskiego z tenut Wielkopolski (ok. 1540–1548)	260
22. Dochody skarbu królewskiego z tenut woj. rawskiego (ok. 1540–1548)	262
23. Dochody skarbu królewskiego z tenut Małopolski (ok. 1540–1548)	262
24. Dochody skarbu królewskiego z tenut woj. ruskiego (ok. 1540–1548)	264
25. Wpłaty i dochody roczne netto wielkorządów krakowskich (lata 1541, 1543, 1544, 1547)	265
26. Wpłaty i dochody roczne netto tenut woj. bełskiego i ruskiego, do 1541 r. dzierżonych przez Tęczyńskich, następnie wydzielonych Zygmuntowi Augustowi	266
27. Orientacyjne dochody z tenut i pisarstw woj. mazowieckiego (1540–1548)	267
28. Dochody skarbu królewskiego z tenut Prus Królewskich z lat ok. 1540–1548	268
29. Dochody roczne skarbu królewskiego z ogółu tenut koronnych dzierżonych odpłatnie (ok. 1540–1548)	269
30. Porównanie dochodów rocznych skarbu królewskiego z tenut koronnych (bez Mazowsza) w latach 1518–1531 oraz 1540–1548	270
31. Dochody roczne królewskie z tenut koronnych wg księgowości skarbowych – centralnych i szczególnych (średnie z lat 1541, 1544–1547)	270
32. Przybliżone oszacowanie dochodów rocznych z domeny ziemskiej w stosunku do ogółu dochodów królewskich (ok. 1540–1548)	271



MUZEUM HISTORII POLSKI w Warszawie

Wydanie drugie
Arkuszy drukarskich 18
Druk ukończono w styczniu 2007 r.

DRUK I OPRAWA

Drukarnia Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi
Laski, ul. Brzozowa 75, 05-080 Izabelin

ERRATA

Strona	Gdzie	Wers	Jest	Powinno być
124	przyp. 89	1 od dołu	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, t. I, s. 144-149	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W.S. hr. de Broel-Plater, Warszawa 1858, t. I, s. 144-149
159	przyp. 38	2 od dołu	peramanentibus	permanentibus
161	tekst	10 od dołu	ex genre	ex genere
177	przyp. 73	6 od dołu	temen	tamen
185	przyp. 88	6 od dołu	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, t. I, s. 161	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W.S. hr. de Broel-Plater, Warszawa 1858, t. I, s. 161
274	tekst	12 od dołu	iudicio Dei	in iudicio Dei
278	pkt. 5	3 od góry	dzierżawami	dzierżawami
278	pkt. 5	4-5 od góry	do zaprzestania rejestrowania	do zaniechania rejestracji

ERRATA

Strona	Gdzie	Wers	Jest	Powinno być
124	przyp. 89	1 od dołu	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, t. I, s. 144-149	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W.S. hr. de Broel-Plater, Warszawa 1858, t. I, s. 144-149
159	przyp. 38	2 od dołu	peramanentibus	permanentibus
161	tekst	10 od dołu	ex genre	ex genere
177	przyp. 73	6 od dołu	temen	tamen
185	przyp. 88	6 od dołu	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, t. I, s. 161	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W.S. hr. de Broel-Plater, Warszawa 1858, t. I, s. 161
274	tekst	12 od dołu	iudicio Dei	in iudicio Dei
278	pkt. 5	3 od góry	dzierżawami	dzierżawami
278	pkt. 5	4-5 od góry	do zaprzestania rejestrowania	do zaniechania rejestracji

ERRATA

Strona	Gdzie	Wers	Jest	Powinno być
124	przyp. 89	1 od dołu	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, t. I, s. 144-149	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W.S. hr. de Broel-Plater, Warszawa 1858, t. I, s. 144-149
159	przyp. 38	2 od dołu	peramanentibus	permanentibus
161	tekst	10 od dołu	ex genre	ex genere
177	przyp. 73	6 od dołu	temen	tamen
185	przyp. 88	6 od dołu	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, t. I, s. 161	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W.S. hr. de Broel-Plater, Warszawa 1858, t. I, s. 161
274	tekst	12 od dołu	iudicio Dei	in iudicio Dei
278	pkt. 5	3 od góry	dzierżawami	dzierżawami
278	pkt. 5	4-5 od góry	do zaprzestania rejestrowania	do zaniechania rejestracji

ERRATA

Strona	Gdzie	Wers	Jest	Powinno być
124	przyp. 89	1 od dołu	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, t. I, s. 144-149	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W.S. hr. de Broel-Plater, Warszawa 1858, t. I, s. 144-149
159	przyp. 38	2 od dołu	peramanentibus	permanentibus
161	tekst	10 od dołu	ex genre	ex genere
177	przyp. 73	6 od dołu	temen	tamen
185	przyp. 88	6 od dołu	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, t. I, s. 161	Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W.S. hr. de Broel-Plater, Warszawa 1858, t. I, s. 161
274	tekst	12 od dołu	iudicio Dei	in iudicio Dei
278	pkt. 5	3 od góry	dzierżawami	dzierżawami
278	pkt. 5	4-5 od góry	do zaprzestania rejestrowania	do zaniechania rejestracji